

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja X



Sprawozdanie Stenograficzne
z 66. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 8 października 2026 r.
(trzeci dzień obrad)

Warszawa
2026

SPIS TREŚCI

66. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 8 października 2026 r.)

Wznowienie posiedzenia

Komunikaty

Sekretarz Poseł Robert Gontarz 321

Punkt 29. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2027

Punkt 30. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2027

Minister Finansów i Gospodarki

Andrzej Domański 321

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Hanna Majszczyk 323

Poseł Janusz Cichoń 324

Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk 326

Poseł Mateusz Morawiecki 328

Poseł Agnieszka Maria Kłopotek 330

Poseł Tomasz Trela 332

Poseł Sławomir Mentzen 334

Poseł Rafał Kasprzyk 335

Poseł Piotr Górnikiewicz 336

Poseł Adrian Zandberg 338

Poseł Włodzimierz Skalik 340

Minister Finansów i Gospodarki

Andrzej Domański 341

Poseł Zofia Czernow 341

Poseł Piotr Gliński 343

Poseł Łukasz Schreiber 344

Poseł Mirosław Adam Orliński 344

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkty 29. i 30. porządku dziennego (cd.)

Poseł Tadeusz Tomaszewski 346

Poseł Ryszard Petru 346

Poseł Jarosław Sachajko 347

Poseł Marcin Józefaciuk 348

Poseł Marek Sowa 349

Poseł Michał Wójcik 350

Poseł Sylwester Tułajew 350

Poseł Janusz Kowalski 351

Poseł Elżbieta Burkiewicz 352

Poseł Krystyna Skowrońska 352

Poseł Marcin Ociepa 353

Poseł Tomasz Kostuś 354

Poseł Anna Gembicka 355

Poseł Krystyna Sibińska 356

Poseł Patryk Wicher 357

Poseł Paweł Bliźniuk 358

Poseł Andrzej Kosztowniak 359

Poseł Krystyna Szumilas 360

Poseł Marcin Porzucek 361

Poseł Piotr Lachowicz 361

Poseł Jarosław Krajewski 362

Poseł Joanna Frydrych 363

Poseł Henryk Kowalczyk 364

Poseł Dorota Marek 366

Poseł Katarzyna Kierzek-Koperska 366

Poseł Jarosław Urbaniak 367

Poseł Marek Krzakała 369

Poseł Wioletta Maria Kulpa 369

Poseł Zbigniew Chmielowiec 369

Poseł Tadeusz Tomaszewski 369

Poseł Piotr Paweł Strach 370

Poseł Jarosław Sachajko 370

Poseł Marcin Józefaciuk 370

Poseł Łukasz Ściebiorowski 370

Poseł Lidia Czechak 371

Poseł Maria Koc 371

Poseł Grzegorz Płaczek 372

Poseł Elżbieta Burkiewicz 372

Poseł Michał Gramatyka 372

Poseł Sławomir Zawisław 372

Poseł Janusz Kowalski 373

Poseł Elżbieta Anna Polak 373

Poseł Marcin Grabowski 373

Poseł Izabela Bodnar 374

Poseł Roman Fritz 374

Poseł Kazimierz Gwiazdowski 374

Poseł Włodzimierz Tomaszewski 374

Poseł Krzysztof Gadowski 375

Poseł Władysław Dajczak 375

Poseł Wojciech Michał Zubowski 375

Poseł Joanna Frydrych 376

Poseł Marek Subocz 376

Poseł Sylwester Tułajew 376

Poseł Małgorzata Pepek 376

Poseł Krystyna Skowrońska 377

Poseł Zofia Czernow 377

Poseł Jarosław Wiesław Wieczorek 377

Poseł Patryk Jaskulski 378

Poseł Władysław Kurowski 378

Poseł Paweł Masełko 378

Poseł Michał Krawczyk 378

Posel Piotr Kandyba	379
Posel Piotr Polak	380
Posel Klaudia Jachira	380
Posel Andrzej Kosztowniak	381
Posel Przemyslaw Drabek	381
Posel Grzegorz Matusiak	381
Posel Agnieszka Wojciechowska van Heukelom	382
Posel Czeslaw Hoc	382
Posel Jozefa Szczurek-Zelazko	382
Posel Anna Paluch	382
Posel Urszula Rusecka	383
Posel Barbara Bartus	383
Posel Jan Mosiński	383
Posel Michal Moskal	384
Posel Patryk Wicher	384
Posel Michal Kowalski	384
Posel Rafal Romanowski	385
Posel Grzegorz Piechowiak	385
Posel Teresa Pamula	385
Posel Marek Matuszewski	385
Posel Zbigniew Dolata	386
Posel Krzysztof Lipiec	386
Posel Lukas Kmita	386
Posel Katarzyna Matusik-Lipiec	386
Posel Iwona Karolewska	387
Posel Jaroslaw Krajewski	387
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansow Hanna Majszczuk	387
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Tomasz Maciejewski	389
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Przemyslaw Koperski	390
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Jacek Karnowski	390
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnetrznych i Administracji Wieslaw Szczepanski	391

**Punkt 31. porzadku dziennego: Pierwsze
czytanie rzadowego projektu ustawy
o wspieraniu przedsiebiorcow sektorow
energochlonnych z tytulou ponoszenia
kosztow energii elektrycznej**

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Michal Jaros	391
Posel Robert Jagla	393
Posel Marek Suski	394
Posel Wojciech Michal Zubowski	395
Posel Adam Dziedzic	396
Posel Arkadiusz Sikora	396
Posel Grzegorz Placzek	397
Posel Krzysztof Mulawa	398
Posel Izabela Bodnar	398

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 31. porzadku dziennego (cd.)

Posel Kamil Wnuk	399
Posel Jaroslaw Sachajko	400

Posel Wlodzimierz Skalik	400
Posel Witold Tumanowicz	401
Posel Patryk Jaskulski	401
Posel Klaudia Jachira	401
Posel Bogumila Olbrys	401
Posel Gabriela Lenartowicz	402
Posel Tomasz Piotr Nowak	402
Posel Krzysztof Gadowski	402
Posel Marcin Jozefaciuk	403
Posel Grzegorz Lorek	403
Posel Wioletta Maria Kulpa	403
Posel Lidia Czechak	403
Posel Wlodzimierz Skalik	404
Posel Mariusz Krystian	404
Posel Malgorzata Peppek	405
Posel Stanislaw Lamczyk	405
Posel Krzysztof Habura	405
Posel Robert Warwas	405
Posel Marek Suski	406
Posel Jaroslaw Sachajko	406
Posel Anna Paluch	406
Posel Jaroslaw Krajewski	406
Posel Michal Kowalski	407
Posel Bozena Lisowska	407
Posel Adrian Witczak	407
Posel Janusz Cieszynski	408
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Michal Jaros	408

**Punkt 32. porzadku dziennego: Pierwsze
czytanie rzadowego projektu ustawy
o zmianie ustawy o wspieraniu nowych
inwestycji oraz niektorych innych
ustaw**

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Michal Jaros	411
Posel Waldemar Slugocki	412
Posel Krzysztof Tchorzewski	413
Posel Olga Ewa Semeniuk-Patkowska	414
Posel Arkadiusz Sikora	415
Posel Witold Tumanowicz	415
Posel Rafal Komarewicz	416
Posel Adam Gomola	417
Posel Wlodzimierz Skalik	417
Posel Jaroslaw Sachajko	418
Posel Witold Tumanowicz	418
Posel Gabriela Lenartowicz	418
Posel Katarzyna Matusik-Lipiec	418
Posel Bozena Lisowska	419
Posel Marcin Jozefaciuk	419
Posel Krzysztof Lipiec	419
Posel Ryszard Terlecki	419
Posel Krzysztof Tchorzewski	420
Posel Mariusz Krystian	420
Posel Malgorzata Peppek	420
Posel Krzysztof Habura	420
Posel Zofia Czernow	421
Posel Stanislaw Lamczyk	421
Posel Wlodzimierz Skalik	421
Posel Jaroslaw Sachajko	421

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Michał Jaros	422
Punkt 37. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o przywróceniu prawa do niezależnego i bezstronnego sądu ustanowionego na podstawie prawa przez uregulowanie skutków uchwał Krajowej Rady Sądownictwa podjętych w latach 2018–2025	
Posel Sprawozdawca Iwona Karolewska ...	423
Posel Patryk Jaskulski	424
Posel Sebastian Kaleta	425

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Zmiana porządku dziennego	
Marszałek	426

Sprawy formalne	
Posel Szymon Hołownia	426
Posel Łukasz Mejza	427
Posel Jarosław Sachajko	428
Posel Konrad Fryszak	428
Posel Włodzimierz Skalik	428
Posel Janusz Cieszyński	428
Posel Przemysław Czarnek	429
Posel Paulina Matysiak	429
Posel Marcelina Zawisza	429
Posel Monika Rosa	430
Posel Janusz Kowalski	430

Punkt 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie uczczenia Królowej Anny Jagiellonki w 430. rocznicę Jej śmierci (cd.)

Głosowanie	
Marszałek	430

Punkt 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie upamiętnienia Conrada Drzewieckiego w 100. rocznicę urodzin (cd.)

Głosowanie	
Marszałek	431

Punkt 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej oraz Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o usprawnieniu procesu inwestycyjnego w zakresie kluczowych inwestycji infrastrukturalnych (cd.)	
Posel Sprawozdawca Artur Jarosław Łacki ..	431

Głosowanie	
Marszałek	431
Minister Infrastruktury Dariusz Klimczak ..	435

Punkt 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji

Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o usługach hotelarskich oraz usługach pilotów wycieczek i przewodników turystycznych oraz niektórych innych ustaw (cd.)

Posel Sprawozdawca Mirosław Suchoń	436
---	-----

Głosowanie	
Marszałek	436

Punkt 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o rybołówstwie morskim oraz ustawy o organizacji rynku rybnego (cd.)

Posel Sprawozdawca	
Dorota Arciszewska-Mielewczyk	440

Głosowanie	
Marszałek	440

Punkt 44. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną oraz niektórych innych ustaw – trzecie czytanie

Posel Sprawozdawca Paweł Bliźniuk	441
---	-----

Głosowanie	
Marszałek	442
Szef Kancelarii Prezydenta RP	
Zbigniew Bogucki	443
Wiceprezes Rady Ministrów, Minister Cyfryzacji	
Krzysztof Gawkowski	445

Punkt 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu o rządowym projekcie ustawy o zabezpieczeniu socjalnym osób wykonujących zawód artystyczny (cd.)

Głosowanie	
Marszałek	447

Punkt 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych (cd.)

Posel Sprawozdawca Sylwia Bielawska	448
--	-----

Głosowanie	
Marszałek	448

Punkt 16. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw (cd.)

Posel Sprawozdawca Mirosław Suchoń	448
---	-----

Głosowanie	
Marszałek	449

Punkt 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	449
Punkt 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Posel Sprawozdawca Elżbieta Burkiewicz. . .	449
Głosowanie	
Marszałek	449
Punkt 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o pomocy beneficjentom – osobom fizycznym poszkodowanym w związku z realizacją Programu Priorytetowego „Czyste Powietrze” (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	450
Punkt 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz ustawy o doręczeniach elektronicznych (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	450
Punkt 21. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	450
Punkt 27. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Centralnym Porcie Komunikacyjnym (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	450
Punkt 22. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ewidencji ludności (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	450

Punkt 33. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o poselskich projektach ustaw:	
— o rekompensatach za szkody wyrządzone przez ptaki,	
— o zmianie ustawy o ochronie przyrody oraz niektórych innych ustaw	
– trzecie czytanie	
Posel Sprawozdawca	
Mirosław Maliszewski	451
Głosowanie	
Marszałek	451
Punkt 34. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o poselskich projektach ustaw:	
— o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi oraz ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych;	
— o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi oraz ustawy o radiofonii i telewizji	
– trzecie czytanie	
Posel Sprawozdawca	
Grzegorz Napieralski	452
Głosowanie	
Marszałek	452
Punkt 23. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o zdrowiu publicznym oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	455
Punkt 24. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o zdrowiu publicznym (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	455
Punkt 25. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	456
Punkt 26. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	456

Punkt 29. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2027 (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	456
Punkt 30. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2027 (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	456
Punkt 35. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o uchwaleniu Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych oraz ustawy o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych oraz niektórych innych ustaw	
Poseł Sprawozdawca Zdzisław Gawlik	456
Głosowanie	
Marszałek	457
Punkt 36. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Finansów Publicznych o uchwaleniu Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług	
Poseł Sprawozdawca	
Marek Jan Chmielewski	457
Głosowanie	
Marszałek	457
<i>(Przerwa w posiedzeniu)</i>	
Wznowienie obrad	
Punkt 37. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o przywróceniu prawa do niezależnego i bezstronnego sądu ustanowionego na podstawie prawa przez uregulowanie skutków uchwał Krajowej Rady Sądownictwa podjętych w latach 2018–2025 (cd.)	
Poseł Krzysztof Szczucki	458
Poseł Michał Pyrzyk	458
Poseł Katarzyna Ueberhan	459
Poseł Aleksandra Leo	460
Poseł Paweł Śliz	461
Poseł Tomasz Zimoch	461
Poseł Jarosław Sachajko	462
Poseł Bożena Lisowska	462
Poseł Wioletta Maria Kulpa	462
Poseł Lidia Czechak	463
Poseł Grzegorz Lorek	463
Poseł Jarosław Sachajko	463
Poseł Maciej Małecki	463
Poseł Tomasz Zimoch	464
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Dariusz Mazur	464

Oświadczenia	
Poseł Paweł Śliz	466
Poseł Roman Fritz	467
Poseł Włodzimierz Skalik	467
Poseł Grzegorz Lorek	468
Poseł Jarosław Sachajko	468
Poseł Paweł Sałek	468
Poseł Waldemar Andzel	469
Poseł Bartłomiej Dorywalski	469
Poseł Bożena Lisowska	469
Poseł Władysław Kurowski	470
Poseł Patryk Wicher	470
Poseł Barbara Bartuś	470
Poseł Łukasz Mejza	471
Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos	471
Poseł Katarzyna Osos	471
Poseł Bogumiła Olbryś	472
Poseł Anna Pieczarka	472
Poseł Magdalena Łośko	472
Poseł Anita Czerwińska	473
Poseł Tadeusz Samborski	473
Poseł Rafał Weber	473
Poseł Kazimierz Gwiazdowski	474
Poseł Wioletta Maria Kulpa	474
Poseł Lidia Czechak	474
Poseł Maciej Małecki	475
Poseł Mariusz Kałużny	475

(Przerwa w posiedzeniu)

Załącznik – Teksty wystąpień niewyłoszonych	
Poseł Tomasz Kostuś	477
Poseł Dariusz Matecki	477
Poseł Anna Pieczarka	477
Poseł Grzegorz Płaczek	478
Poseł Witold Tumanowicz	478
Poseł Anna Gembicka	478
Poseł Marcin Józefaciuk	478
Poseł Dariusz Matecki	479
Poseł Sylwester Tułajew	479
Poseł Patryk Wicher	479
Poseł Lidia Czechak	479
Poseł Anna Gembicka	480
Poseł Marcin Józefaciuk	480
Poseł Wioletta Maria Kulpa	480
Poseł Dariusz Matecki	480
Poseł Grzegorz Płaczek	481
Poseł Jacek Tomczak	481
Poseł Sylwester Tułajew	482
Poseł Patryk Wicher	482
Poseł Marcin Józefaciuk	482
Poseł Marcin Józefaciuk	483
Poseł Mariusz Krystian	483
Poseł Dariusz Matecki	483
Poseł Grzegorz Płaczek	484
Poseł Witold Tumanowicz	484
Poseł Witold Tumanowicz	484
Poseł Patryk Wicher	484

Posel Piotr Adamowicz	484
Posel Kazimierz Bogusław Choma	485
Posel Magdalena Filipek-Sobczak	485
Posel Daria Gosek-Popiołek	485
Posel Czesław Hoc	486
Posel Robert Jagła	486
Posel Marcin Józefaciuk	487
Posel Mariusz Krystian	487
Posel Dariusz Matecki	487
Posel Marek Matuszewski	488

Posel Aleksander Mikołaj Mrówczyński	488
Posel Bartłomiej Pejo	488
Posel Grzegorz Płaczek	489
Posel Michał Pyrzyk	489
Posel Renata Rak	489
Posel Marcin Skonieczka	490
Posel Agnieszka Anna Soin	490
Posel Tadeusz Tomaszewski	490
Posel Witold Tumanowicz	491

(Wznowienie posiedzenia o godz. 9 min 05)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty oraz wicemarszałkowie Monika Wielichowska, Szymon Hołownia, Piotr Zgorzelski i Krzysztof Bosak)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Wysoka Izbo! Wznawiam posiedzenie.

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Filipa Kaczyńskiego, Roberta Gontarza, Weronikę Smarduch i Mirosława Adama Orlińskiego.

W pierwszej części obrad sekretarzami będą posłowie Filip Kaczyński i Robert Gontarz.

Witam serdecznie pana posła Gontarza.

Protokół i listę mówców prowadzić będą posłowie Filip Kaczyński i Weronika Smarduch.

Proszę wyznaczonych posłów sekretarzy o zajęcie miejsc. Jeśli jest drugi pan sekretarz, to zapraszam.

Proszę posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

Sekretarz Poseł Robert Gontarz:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Informuję, że dziś odbędą się posiedzenia Komisji:

- do Spraw Petycji – godz. 9.30,
- Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej – godz. 10,
- Ustawodawczej – godz. 10,
- do Spraw Dzieci i Młodzieży – godz. 11,
- do Spraw Petycji – godz. 11,
- Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu – godz. 11,
- Łączności z Polakami za Granicą – godz. 11,
- Sprawiedliwości i Praw Człowieka – godz. 11,
- Zdrowia – godz. 11,
- Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej – godz. 11.30,
- do Spraw Deregulacji wspólnie z Komisją Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa – godz. 12.30,
- do Spraw Deregulacji wspólnie z Komisją Gospodarki i Rozwoju – godz. 13,
- Zdrowia – godz. 13,

- Gospodarki i Rozwoju – godz. 15,
- Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki wspólnie z Komisją Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa – godz. 15,
- Zdrowia – godz. 15.30,
- do Spraw Deregulacji – godz. 16,
- Obrony Narodowej – godz. 16,
- Rolnictwa i Rozwoju Wsi – godz. 16,
- Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – godz. 17. Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktów 29. i 30. porządku dziennego:

29. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2027 (druk nr 3150).

30. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2027 (druk nr 3154).

Serdecznie zapraszam ministra finansów i gospodarki pana Andrzeja Domańskiego. Pan minister przedstawi uzasadnienie projektu ustawy budżetowej na rok 2027.

Minister Finansów i Gospodarki Andrzej Domański:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić najważniejsze założenia projektu ustawy budżetowej na rok 2027, przyjętego przez Radę Ministrów 29 września br.

Przez ostatnie 37 lat polska gospodarka rosła niemal nieprzerwanie, a tempo naszego rozwoju było jednym z najszybszych na świecie.

(Głos z sali: Rekordowy.)

Nie była to kwestia przypadku, to efekt ciężkiej pracy milionów Polek i Polaków, przedsiębiorców oraz konsekwentnej budowy gospodarki rynkowej, otwarcia na handel i inwestycje oraz zakotwiczenia Polski w Unii Europejskiej. Prognozy międzynarodowych instytucji finansowych na ten rok i kolejne

**Minister Finansów i Gospodarki
Andrzej Domański**

lata ponownie lokują Polskę wśród liderów wzrostu gospodarczego Unii Europejskiej i szerzej krajów G20.

Wzrost gospodarczy, sukces gospodarczy nie jest jednak dany raz na zawsze. Model, który pozwolił nam szybko doganiać bardziej rozwinięte gospodarki, będzie musiał się zmieniać. Jednocześnie świat wokół nas zmienia się szybciej niż kiedykolwiek. Przechodzimy dwie wielkie rewolucje: technologiczną oraz energetyczną. Do tego dochodzi zasadnicza zmiana sytuacji geopolitycznej. Wojna wróciła do Europy, za naszą wschodnią granicą od ponad 4 lat trwa pełnoskalowy konflikt. Na Bliskim Wschodzie dochodzi do kolejnych eskalacji. Skończył się więc świat, w którym bezpieczeństwo można było traktować jako coś oczywistego, a to zmienia również definicję konkurencyjności. Dzisiaj silna gospodarka musi być jednocześnie innowacyjna, produktywna, odporna i przede wszystkim bezpieczna.

Dlatego planując wydatki w projekcie ustawy budżetowej na rok 2027, skupiliśmy się zarówno na realizacji podstawowych zadań państwa i wywiązaniu się z przyjętych zobowiązań, jak i na zapewnieniu finansowania działań na rzecz długoterminowego wzrostu polskiej gospodarki. Znacząca część środków została zaplanowana na przedsięwzięcia o długofalowym znaczeniu, które będą budować przewagi konkurencyjne na kolejne lata, na kolejne dekady. Działania, które realizujemy dziś, będą oddziaływać w horyzoncie znacznie dłuższym niż tylko najbliższe lata.

Polska gospodarka wchodzić będzie w rok 2027 z silną pozycją i potencjałem dalszego wzrostu. Na przyszły rok zakładamy realny wzrost naszego PKB na poziomie 3%. To nadal jeden z najszybszych oczekiwanych wzrostów wśród krajów Unii Europejskiej. Dla porównania Komisja Europejska prognozuje dla całej Unii Europejskiej wzrost na poziomie 1,4%, a więc dwukrotnie niższą dynamikę niż w naszym kraju.

Ważna będzie również struktura wzrostu, który podobnie jak w obecnym roku będzie opierać się na kilku silnikach. Z całą pewnością czynnikiem wspierającym wzrost gospodarczy w przyszłym roku pozostanie silna dynamika konsumpcji prywatnej, której sprzyjać będą rosnące wynagrodzenia i świadczenia społeczne. W 2027 r. oczekujemy wzrostu konsumpcji prywatnej o 2,9%. Szczególnie ważnym motorem wzrostu pozostaną również inwestycje. Mimo kończącego się wydatkowania środków grantowych z KPO oraz wygasania obecnej perspektywy finansowej Unii Europejskiej, które w ostatnich latach silnie stymulowały aktywność inwestycyjną w Polsce, przewidujemy wzrost inwestycji ogółem o 4,2%. Wzrost ten będzie wynikał przede wszystkim z utrzymującej się wysokiej dynamiki inwestycji prywatnych, wspieranych przez dobrą koniunkturę.

Dodatkowym impulsem dla gospodarki będzie prognozowane ożywienie gospodarcze w strefie euro, co bezpośrednio pozytywnie przełoży się na sytuację polskich eksporterów. Spodziewamy się wzrostu eksportu o 4,4%. W latach 2022–2023 inflacja, jak pamiętamy, była dwucyfrowa. Dzisiaj sytuacja wygląda inaczej. Pomimo największego od dekad globalnego szoku paliwowego m.in. dzięki programowi „Ceny paliw niżej” nie dopuściliśmy do wzrostu inflacji. Dla roku 2027 prognozujemy inflację średnioroczną na poziomie 2,8% oraz wzrost przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej o 5,9% w ujęciu nominalnym, czyli ok. 3% w ujęciu realnym. Dla gospodarstw domowych oznacza to bardziej przewidywalne warunki planowania wydatków i oszczędności, a dla przedsiębiorstw – większą przewidywalność prowadzenia działalności gospodarczej.

W projekcie ustawy budżetowej na 2027 r. założyliśmy dochody budżetu państwa w wysokości 696,4 mld zł, a limit deficytu budżetu państwa został określony na poziomie nie wyższym niż 281,2 mld zł. Deficyt pozostaje więc na poziomie zbliżonym do lat poprzednich. Wynika to ze skali zadań, które państwo musi finansować, w szczególności wydatków na bezpieczeństwo oraz na zobowiązania wynikające z obowiązujących ustaw. Musimy wszyscy zdawać sobie sprawę z tego, że część wydatków jest finansowana poprzez zaciąganie zobowiązań. Oznacza to, że obok wydatków, które finansujemy w 2027 r., musimy uwzględniać również koszty wcześniej zaciągniętego długu. Zdecydowana większość wydatków budżetu państwa to tzw. wydatki sztywne, prawnie zdeterminowane, które mają charakter obligatoryjny, a ich wysokość wynika z ustaw innych niż ustawa budżetowa lub wcześniej podjętych zobowiązań.

Jednocześnie musimy uwzględniać ograniczenia wynikające z krajowych i unijnych ram fiskalnych, w tym ze stabilizującej reguły wydatkowej, progów ostrożnościowych określonych w ustawie o finansach publicznych oraz uzgodnionej z Unią Europejską ścieżki wydatków netto. W projekcie budżetu państwa na przyszły rok zaplanowano dochody budżetu państwa w wysokości 696,4 mld zł. To jest o 69 mld zł więcej niż przewidywane wykonanie w roku 2026. Dochody budżetu państwa będą stanowiły 15,8% PKB wobec 15,1% PKB w roku bieżącym. Głównym źródłem wzrostu dochodów budżetu państwa w 2027 r. będą dochody podatkowe, co wynika zarówno z przewidywanego wzrostu aktywności gospodarczej i związanej z nim bazy podatkowej, jak również z efektów działań legislacyjnych podejmowanych przez nasz rząd.

W przyszłym roku przewidujemy wzrost dochodów z podatku VAT o 33,7 mld zł, czyli o ponad 10%. Wynika to z nominalnego wzrostu spożycia prywatnego, efektów zaplanowanych działań systemowych, a także jednorazowych skutków roku bieżącego, jak chociażby zmiany domyślnego terminu zwrotu VAT z 60 do 40 dni. Dochody budżetu z CIT wyniosą w przyszłym roku 14,2 mld zł. To jest 17,7% więcej

Minister Finansów i Gospodarki Andrzej Domański

rok do roku. Jest to efekt nałożenia się korzystnej sytuacji przedsiębiorstw w tym roku oraz w przyszłym roku, a także planowanych działań systemowych w postaci m.in. zwiększenia stawki z 19% do 22% dla podmiotów z obrotami powyżej 50 mln euro. Dochody z podatku PIT uwzględniają efekt podwyższenia progu podatkowego w ramach skali podatkowej ze 120 tys. do 130 tys. zł oraz wprowadzenia pośredniej stawki PIT w wysokości 24% dla podstawy opodatkowania w przedziale od 130 tys. do 150 tys. zł. Próg podatkowy, powyżej którego obowiązuje krańcowa stawka w wysokości 32%, zostanie zgodnie z projektem podwyższony ze 120 tys. do 150 tys. zł. Na rozwiązaniu tym skorzysta 3,5 mln podatników. Jednocześnie wysokość dochodów JST z tytułu udziału w dochodach z PIT wyniesie 206,7 mld zł, co stanowi wzrost o niemal 13 mld zł w ujęciu rok do roku. Kwota ta uwzględnia również udziały związków metropolitalnych, w tym związku metropolitalnego w województwie pomorskim.

Ważnym źródłem wzrostu dochodów budżetowych w przyszłym roku będzie podatek akcyzowy, którego wpływy zaplanowano na poziomie większym o 7 mld zł niż prognoza wykonania na rok bieżący. Wzrost dochodów będzie związany z aktualizacją stawek wynikających z tzw. mapy drogowej. Dodatkowo procedowane są zmiany dotyczące opodatkowania wyrobów do waporyzacji oraz ponownie napojów alkoholowych. Zmiany te mają jednocześnie wymiar dochodowy oraz służą realizacji celów polityki państwa w zakresie ograniczenia negatywnych skutków używania tych produktów. Efektem tych oraz pozostałych procedowanych projektów zwiększających dochody budżetowe będzie poprawa wyniku sektora finansów publicznych, w tym również ograniczenie ryzyka przekroczenia w przyszłości przez państwowy dług publiczny określonych w ustawach poziomów.

W 2027 r. jednym z najważniejszych zadań pozostaje bezpieczeństwo. Wydatki na obronność są dziś jednym z największych i najbardziej długofalowych zobowiązań naszego państwa. Planujemy je w przyszłym roku na poziomie 198,1 mld zł. Bezpieczeństwo ma przy tym wymiar szerszy niż sama obronność. Obejmuje również bezpieczeństwo energetyczne, które jest jednym z fundamentów suwerenności i stabilności ekonomicznej każdego kraju. Nakłady na bezpieczeństwo energetyczne i transformację energetyczną wyniosą w 2027 r. 19,7 mld zł.

Chcemy również, aby wzrost gospodarczy przekładał się na trwałe zwiększenie konkurencyjności polskiej gospodarki, dlatego 3,6 mld zł przeznaczymy na wsparcie przedsiębiorstw energochłonnych. W 2027 r. szczególne znaczenie będą miały inwestycje infrastrukturalne, drogowe, kolejowe i inwestycje w polskie porty. Nakłady na zadania w obszarze dróg i kolei wyniosą 76,8 mld zł, a w obszarze gospodarki morskiej – 3,7 mld zł. Wydatki zaplanowane na mieszkalnictwo w przyszłym roku wyniosą 5,8 mld zł. Nakła-

dy na naukę i szkolnictwo wyższe wyniosą 46,2 mld zł. Finansowane będą m.in. infrastruktura badawcza, rozwój sztucznej inteligencji i cyberbezpieczeństwo.

Obszarem, w którym odpowiedzialność państwa ma szczególne znaczenie dla obywateli, jest ochrona zdrowia. W 2027 r. na ochronę zdrowia przeznaczymy 274 mld zł. To o 26,3 mld zł więcej niż w roku bieżącym i o niemal 50% więcej niż w roku 2023. Projekt budżetu na 2027 r. zabezpiecza oczywiście finansowanie świadczeń społecznych, emerytur, rent, świadczeń dla rodzin, świadczenia wspierającego dla osób z niepełnosprawnościami, a także wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedkładany projekt ustawy budżetowej na rok 2027 to projekt, który w sposób rozważny łączy bieżące potrzeby społeczno-gospodarcze i geopolityczne z wizją rozwoju Polski. Wobec wyzwań związanych z atakami hybrydowymi i koniecznością zapewnienia bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego, chcąc zapewnić odpowiednie finansowanie kluczowego obszaru, jakim jest zdrowie publiczne, wobec konieczności zapewnienia również stabilności finansowej państwa, niezbędne są dzisiaj elementarna odpowiedzialność i współdziałanie. I właśnie na to wyzwanie, czyli na elementarną konieczność współpracy, zwracają też uwagę w swoich ostatnich komunikatach agencje ratingowe. Klincz polityczny i nadmierne wykorzystywanie prerogatywy weta prezydenckiego są wskazywane jako istotne ryzyka dla realizacji polityk gospodarczych w Polsce. Dlatego zwracam się do państwa z apelem o merytoryczną debatę i dyskusję w toku dalszych prac legislacyjnych, która w konsekwencji pozwoli na przyjęcie ustawy budżetowej na 2027 r. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Proszę podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów panią Hannę Majszczyk o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy zawartego w druku nr 3154.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Hanna Majszczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jak co roku projektowi ustawy budżetowej na rok kolejny towarzyszy ustawa o budżecie, ustawa o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej, w tym przypadku na rok 2027. W ustawie tej proponowane są rozwiązania, które wspomagają czy też umożliwiają realizację założeń przyjętych w ustawie. W tym roku rozwiązania zaprojektowane w projekcie ustawy tzw. o budżecie nie mają szerokiego zakresu. Głównym założeniem, rozwiązaniem planowanym w tej ustawie o budżecie jest rozwiązanie,

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Finansów Hanna Majczyk**

które ma zapewnić prawidłowe funkcjonowanie w roku 2027 Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej.

Jak zapewne Wysoka Izba wie, w kwietniu br. Polska przegrała sprawę, która została jej założona przez firmę Pfizer w związku z umową podpisaną w 2021 r., która nie została zrealizowana. Wyrok ten jest dla Polski niekorzystny, a skutkiem tego wyroku są oczywiście ewentualne olbrzymie konsekwencje – na ponad 6,5 mld zł. Po przegranym wyroku przez firmę Pfizer zostały wszczęte procedury, zgodnie z prawodawstwem państwa, na którego terenie postępowanie się toczyło, i Polska Agencja Żeglugi Powietrznej została pozbawiona środków, które sukcesywnie każdego miesiąca są jej przekazywane przez Eurocontrol. Oczywiście zostały zapewnione środki dla PAŻP w celu umożliwienia jej funkcjonowania, ale musimy również zdawać sobie sprawę z tego, że pomimo protestu złożonego przez PAŻP, pomimo protestów złożonych przez polski rząd co do tego rozstrzygnięcia, nie wiadomo, kiedy zapadnie wyrok, no i oczywiście nie możemy dopuścić do tego, żeby Polska Agencja Żeglugi Powietrznej nie mogła prawidłowo funkcjonować. Dlatego głównym rozwiązaniem w ustawie tzw. okołobudżetowej na rok 2027 jest zapewnienie możliwości przekazania nieoprocentowanej pożyczki na funkcjonowanie Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej w roku 2027.

Kolejne rozwiązanie, które przewidziane jest w tym projekcie ustawy, to jest rozwiązanie, które przedłuża do końca roku 2027 okres, w którym Fundusz Inwestycji Kapitałowych będzie mógł dysponować skarbowymi papierami wartościowymi przekazanymi temu funduszowi w roku 2025, tak aby mógł on je wykorzystać na cele, na które zostały te papiery przeznaczone. *(Dzwonek)*

Dodatkowo – już kończę, pani marszałek – jest rozwiązanie dotyczące tzw. ustaw kominowych. Podnoszone są o 3% kwoty bazowe. Są też rozwiązania uelastyczniające finansowanie utrzymania sieci drogowej, wzmocnienie krajowej sieci drogowej. Będzie to następowało zarówno z budżetu państwa, jak i z Krajowego Funduszu Drogowego. Są też dwa rozwiązania uelastyczniające zarządzanie środkami w Kancelarii Prezydenta, jeżeli chodzi o finansowanie wydatków związanych z renowacją nieruchomości zabytkowych, jak również zarządzanie środkami dla Centrum Obsługi Administracji Rządowej przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję, pani minister.

Sejm ustalił w łącznej dyskusji nad tymi punktami porządku dziennego podział czasu pomiędzy klu-

by i koła w zależności od ich wielkości w granicach od 72 minut do 5 minut.

Przypominam, że będzie to debata średnia.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszego do zabrania głosu zapraszam pana posła Janusza Cichonia, Koalicja Obywatelska.

Poseł Janusz Cichon:

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Budżet na rok 2027 łączy wsparcie dla obywateli oraz stabilne finansowanie najważniejszych obszarów zadań państwa z inwestycjami, które budują odporność i konkurencyjność naszej gospodarki, wzmacniają nasze państwo. To budżet odpowiedzialnego rozwoju, wzrostu gospodarczego, poprawy bezpieczeństwa i jakości życia naszych obywateli. To nie jest budżet naszych marzeń, bo nie pozwala na pełną realizację naszych deklaracji i obietnic wyborczych. Ale nie wycofujemy się z nich. Najpierw musimy jednak odbudować zdolność państwa do ich realizacji. I robimy to, nie gadamy. Jedyna droga to wzrost gospodarczy napędzany przez inwestycje. Nie pozwolimy, aby polska gospodarka stanęła, tak jak to było w 2023 r., aby obudziły się demony inflacji zjadającej oszczędności i dochody polskich rodzin. A przypomnę, wzrost gospodarczy w 2023 r. – 0,1%. Otarliśmy się o recesję. Średnioroczna inflacja – 11,4%. Realne dochody gospodarstw domowych spadały. Polacy nie chcą wchodzić po raz kolejny do tej samej wody.

Poruszamy się w ramach ustawy o finansach publicznych, przede wszystkim stabilizującej reguły wydatkowej, wyznaczającej limit wydatków sektora publicznego. Przestrzegamy reguł europejskich wynikających z procedury nadmiernego deficytu nałożonej na Polskę za złamanie tych reguł, nawiasem mówiąc, za rok 2023, czyli za wykonanie tego budżetu w ostatnim roku rządów PiS. Korzystamy z klauzuli wyjścia pozwalającej na korektę ze względu na wydatki na obronę narodową. To w sumie ciasny gorset, ale zapewniający stabilność finansów publicznych mimo wysokiego deficytu i rosnącego długu. Przyjęta przez rząd strategia zarządzania długiem sektora finansów publicznych przewiduje bezpieczne zarządzanie długiem publicznym oraz ograniczenie kosztów jego obsługi przy jednoczesnym zapewnieniu finansowania potrzeb państwa. Dokument zakłada, że państwowy dług publiczny w relacji do PKB pozostanie poniżej konstytucyjnego limitu 60%. Strategia przewiduje wzrost relacji państwowego długu publicznego netto w relacji do PKB z 51,9% w obecnym roku – podkreślam: 51,9% – do 54,7% w 2027 r.

(Głos z sali: 55,9 przy deficycie...)

Oznacza to, że pozostaje poniżej progu ostrożnościowego. Nie tylko poniżej 60%, ale i poniżej progu ostrożnościowego wynoszącego 55%. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Posel Janusz Cichoń

Jeśli chodzi o dług w relacji do PKB liczony metodologią unijną, to będzie on rósł, ale będzie się utrzymywał zdecydowanie poniżej europejskiej średniej, która przekracza dzisiaj 80%.

(*Głos z sali: A w 2028 r.?*)

W strefie euro to jest nawet powyżej 90%.

Na wzrost długu – i to jest ważna uwaga – istotny wpływ mają także chociażby wasze kartoniki. Przypomnijcie sobie program funduszy inwestycji samorządowych – 100 mld, z tego 75 mld musieliśmy sfiansować my.

(*Głos z sali: Prawdziwe szkody...*)

Do tego dochodzi KPO, które my uruchomiliśmy, i spiętrzyło nam się 160 mld w części pożyczkowej, i SAFE który uruchomiliśmy, ponad 180 mld.

(*Głos z sali: Ha, ha, ha!*)

To w sumie grubo ponad 400 mld. I w jakiejś mierze to jest państwa kontynuacja, także konsekwencja waszych działań, ale i wykorzystanie źródeł finansowania, które sami wychodziliśmy. Lepszych nie znaleźliśmy. Próby wyraźnie mamy... Zobaczcie w budżecie, jaki jest zysk NBP za rok 2026. Zero. To znaczy zysk... wygląda na to, że na pewno będzie strata, natomiast nie ma wpływu do budżetu.

(*Głos z sali: To nie jest zadanie NBP.*) (*Dzwonek*)

Warto podkreślić, że przywracamy ustawie budżetowej rolę głównego dokumentu budżetowego państwa, zapewniając przejrzystość finansów publicznych. Czarno na białym, można by rzec, minister finansów przedstawił założenia makroekonomiczne, dane dotyczące wydatków, deficytu, długu. Nie będę tego powtarzał. Wszystko jest czarno na białym w budżecie. Znamy te dane, nawiasem mówiąc, od miesiąca, a debata nad budżetem toczy się już od wielu dni i szczególnie aktywni są posłowie opozycji. Opowieści dziwnej treści, mogą powiedzieć, zahaczające o krainę mchów i paproci w wielu przypadkach. Pojawiają się nawet wnioski. Tu mam na myśli wniosek o wotum nieufności wobec ministra finansów. Przywołam prakseologiczną definicję wniosku. Nie wiem, czy panowie posłowie, panie posłanki z PiS-u ją znają. Otóż w prakseologicznym wymiarze wniosek to jest taki punkt, w którym nie masz już siły myśleć. Tak to w gruncie rzeczy wygląda, jeśli chodzi o wasze podejście do finansów publicznych. (*Oklaski*) Snujecie opowieści niemające wiele wspólnego z rzeczywistością. Jak mówiłem, budżet jest napisany czarno na białym, ale przecież dla was białe nie jest białe, a czarne nie jest czarne. Pamiętajcie to, mam nadzieję. (*Oklaski*) Mało tego, żadne krzyki, płacze nas nie przekonają – mówił prezes Kaczyński – że jest inaczej. Ja nie będę płakał ani krzyczał.

(*Posel Krystyna Skowrońska: Ani czekał.*)

Pięści też nie używam, bo to nie jest argument. Ale przecieram oczy ze zdumienia, jak mówicie, że w tym budżecie mamy radykalną podwyżkę podatków, likwidację programów społecznych, brak wzro-

stu wynagrodzeń budżetówki, ograniczenie waloryzacji rent i emerytur, zahamowanie inwestycji. Jak mówi mój sąsiad, chyba kogoś jakiś łoś pokasał. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: O! Bardzo ładnie.*)

Radykalna podwyżka podatków jak u Orwella – podwyższamy przez obniżanie. Inaczej trudno to określić.

(*Głos z sali: Ryczałt ewidencjonowany...*)

Podwyższenie progu podatkowego, wprowadzenie pośredniej stawki PIT w przedziale dochodu 130–150 tys. Wszyscy to wiemy. Likwidacja programów społecznych – to już jest w ogóle niegodziwość albo to jest wasz własny program, bo niczego nie likwidujemy, mało tego, wprowadzamy nowe rozwiązania. Utrzymujemy 800+, trzynastkę, czternastkę – 93 mld zł w budżecie. Wprowadziliśmy i utrzymujemy inne, nowe rozwiązania, chociażby takie jak świadczenia wspierające dla osób niepełnosprawnych – 12,6 mld zł w budżecie, program „Aktywny rodzic” – 7 mld na wsparcie pracujących rodziców, renta wdowia, w tle jeszcze czeka nas asystencja osobista. Wydatki na politykę społeczną w relacji do PKB należą do najwyższych w Europie.

Brak wzrostu wynagrodzeń budżetówki – kolejna bujda. Podwyżka wynagrodzeń w sferze budżetowej wyniesie 3% nominalnie...

(*Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Realnie.*)

...i realnie wzrosną zatem wynagrodzenia. Przewiduje się, że przeciętne wynagrodzenie w tym roku wzrośnie o 6,4% i o 5,9% w przyszłym roku.

(*Głos z sali: A inflacja 4%?*)

Rośnie też wynagrodzenie minimalne. Mówicie o ograniczeniu waloryzacji rent i emerytur. Prognozowana jest waloryzacja w 2027 r. zgodnie z ustalonym minimum: inflacja plus 20% wzrostu realnego przeciętnego wynagrodzenia. Szacunkowo będzie to ok. 4,4%. Zahamowanie inwestycji. Obudźcie się, bo wzrost inwestycji wyniesie 4,2%. Kończymy w tym roku KPO i realizację programu, a także Polski Ład. Realizujemy jednak SAFE. Wyraźnie rosną inwestycje prywatne, bo jak wszyscy widzimy i wiemy, inwestycje publiczne ciągną inwestycje prywatne. Stopa inwestycji wyniesie 17,7% w 2027 r. Gdy weźmie się pod uwagę uwarunkowania, to jest to naprawdę mistrzostwo świata. Kolejne i drogi, jak mówił pan minister finansów, to 76,8 mld zł. Bezpieczeństwo energetyczne – prawie 20 mld. Dokapitalizowanie polskiej elektrowni jądrowej – 8 mld. Mieszkalnictwo – prawie 6 mld. Taka jest prawda o tym budżecie. Przestańcie zmyślać. Nie wiem, kto wam podpowiada i podrzuca takie teksty, takie działania. Być może sztuczna inteligencja.

(*Głos z sali: To wy macie panią od sztucznej inteligencji.*)

Jeśli tak, to zmieńcie model. Zakładam, że to może być odpowiedź, co powinien zrobić PiS. Może założenia programowe pana posła Czarnka zatem? Zapewniam, że my tą drogą nie pójdziemy.

Posel Janusz Cichoń

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska wnosi o przekazanie projektu budżetu do zaopiniowania komisjom sejmowym zgodnie z harmonogramem zaproponowanym przez Komisję Finansów Publicznych i przygotowanie sprawozdania. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Zbigniewa Kuźmiuka, Prawo i Sprawiedliwość. *(Oklaski)*

(Posel Krystyna Skowrońska: Jeszcze nic nie powiedział.)

(Posel Krystyna Sibińska: Nic mądrego nie powiedział i nie powie.)

Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Prawa i Sprawiedliwości wobec projektu budżetu i ustawy o budżecie na 2027 r. Na początku parę zdań ogólnych. To już czwarty projekt budżetu przedstawiany przez ministra Andrzeja „Dziurę” Domańskiego.

Mam nadzieję, a nawet jestem przekonany, że to już ostatni projekt, który pan minister przedstawia. *(Oklaski)* To projekt z najwyższym poziomem deficytu: 282 mld zł. Przypomnę tylko dla porządku, że w 2024 r. wykonany deficyt to 211 mld zł, w poprzednim – 276 mld zł, w tym planowany deficyt to 272 mld zł i ten na następny rok – 282 mld zł. Suma deficytów budżetowych, panie ministrze „Dziura” Domański, to ponad 1 bln zł.

(Głos z sali: To słabe.)

To jedynka i 12 zer, bo rzadko kto wyobraża sobie taką wielkość. Natomiast dług publiczny związany z realizacją tych budżetów to prawie 1,4 bln zł. Proszę państwa, wszystkie rządy od 1990 r. do 2023 r., z dwoma rządami Prawa i Sprawiedliwości, zadłużyły Polskę na mniej więcej 1,7 mld zł przez 34 lata. Ta ekipa rządowa zadłuży nas w 4 lata na 1,4 bln zł. Proszę państwa, wasze powiedzenie: Nie gadamy, robimy, trzeba zmienić na: Nie gadamy, zadłużamy *(Oklaski)*, i to bardzo intensywnie.

Proszę państwa, osoba wskazana przez pana ministra Domańskiego na szefa Rady Fiskalnej, bo najpierw była ocena tego budżetu przez radę, stwierdziła w jednym z wywiadów, że budżet na 2027 r. jest skonstruowany tak, jakby jutra nie było. To powiedział człowiek wskazany przez pana ministra. Istnieje takie polskie powiedzenie być może jeszcze lepiej obrazujące tę sytuację: Po nas choćby potop.

Tak prowadzicie finanse publiczne, że po was choćby potop.

Powiem parę zdań na temat założeń makroekonomicznych tego budżetu. Rzeczywiście te podstawowe wydają się dosyć realistyczne. 3-procentowy wzrost PKB i 2,8% wzrostu inflacji, przy czym przypominam, że to jest już wyraźne spowolnienie wzrostu w stosunku do tego, co jest zapisane w tegorocznym budżecie, czyli 3,9%. A więc w sytuacji, kiedy w tym roku pan minister przyznał się do niewykonania dochodów budżetowych na poziomie 21 mld zł, trudno sobie wyobrazić, żeby w następnym roku dochody wzrosły o 70 mld zł.

Panie Ministrze! To jest budżet na wybory po stronie dochodowej. Pan tych dochodów nie zrealizuje w wielkim wymiarze, bo zestawienie tych liczb nie pozostawia żadnych wątpliwości.

Proszę państwa, trochę o długu pan przewodniczący tu mówił. Mówił, jak jest dobrze, jak trzymamy wszystkie parametry, także unijne. Proszę państwa, zlitujcie się, są naprawdę twarde fakty. Zostawiliśmy finanse publiczne z długiem w relacji do PKB 49,6%. *(Gwar na sali, dzwonek)*

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ja panu nie przeszkadzałem.

W drugim okresie rządzenia mieliśmy dwa wielkie czarne łabędzie: COVID i wojnę na Ukrainie. Mimo tego zmniejszyliśmy relację deficytu do PKB o 2 punkty procentowe. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Nie.)

(Głos z sali: Jak nie?)

Państwo przez 4 lata powiększycie tę relację o 20 punktów procentowych.

Proszę państwa, jeżeli wykorzystany zostanie limit deficytu na następny rok, to relacja długu publicznego do PKB wyniesie 70,4%. Przypominam: 49,6% i 70,4%. To jest prawie 21 punktów procentowych wzrostu długu publicznego w relacji do PKB. I państwo twierdzicie, że trzymacie wszystkie parametry? Litości, panie przewodniczący, litości nad Polską. Można odnieść wrażenie, że polityka przez te 4 lata jest taka, że zadłużamy państwo pod korek, a później niech następcy się martwią.

Rzeczywiście ten próg, o którym mówię, jest groźny, ale jeszcze groźniejszy dla tego, co będzie się działo w kraju, jest próg relacji państwowego długu publicznego do PKB, który ponad wszelką wątpliwość zostanie przekroczony w następnym roku, a to ma swoje konsekwencje wynikające z ustawy o finansach publicznych, dramatyczne konsekwencje dla polskiego społeczeństwa. Rada Fiskalna zresztą nie ma żadnych wątpliwości, że ten próg zostanie przekroczony. Przeanalizowali 14 wariantów. W zasadzie we wszystkich ten próg jest przekroczony. Pan przewodniczący twierdził, że panują nad sytuacją.

Parę zdań, proszę państwa, na temat tego, co ma się dziać w sferze budżetowej. Proszę państwa, naprawdę chyba rozróżniamy nominalny i realny wzrost płac. Od 3 lat w sferze budżetowej mamy do czynienia

Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk

z realnym spadkiem płac. Co państwo obiecali w kampanii wyborczej?

(Posel Rafał Kasprzyk: 30% podwyżki dla nauczycieli.)

Mówię o 3 latach. Proszę słuchać.

(Głos z sali: 3 lata)

(Głos z sali: Proszę policzyć.) (Dzwonek)

Lata 2025, 2026 i 2027. Rozmawiamy o budżecie na 2027 r.

Od 3 lat jest realny spadek płac w sferze budżetowej. Co państwo obiecali w kampanii wyborczej? Oszuści.

(Posel Krystyna Skowrońska: Z PiS-u.)

Następnie, proszę państwa, waloryzacja świadczeń emerytalno-rentowych. Rzeczywiście wyniesie ok. 4%. Na tę waloryzację państwo zagwarantowaliście w budżecie 19 mld. Przypomnę, że w 2023 r. na waloryzację świadczeń emerytalno-rentowych w budżecie Prawa i Sprawiedliwości były 44 mld. Państwo mówicie o wzroście świadczeń emerytalno-rentowych? Nie żartujcie. Już nie wspomnę o trzynastej i czternastej emeryturze. Suma kwoty na te wszystkie świadczenia w budżecie Prawa i Sprawiedliwości to 80 mld zł, a w waszym 50 mld zł. O 30 mld zł mniej niż w roku 2023. Państwo mówicie o waloryzacji świadczeń?

(Głos z sali: Inflacja 16%.) (Dzwonek)

A u was to nie było 11% skumulowanej? Proszę mi nie przeszkadzać.

Proszę państwa, waloryzacja płacy minimalnej. W wymiarze netto 94 zł, a w wymiarze płacy godzinowej 90 gr. Państwo mówicie, że waloryzujecie płace, budujecie ten silnik konsumpcyjny. Chyba w Excelu.

Proszę państwa, nie będę za bardzo zagłębiał się w te problemy budżetowe, bo jeszcze dziewięć osób z mojego klubu chce zabrać głos, ale powiem parę zdań o charakterystyce budżetu. Otóż, proszę państwa, to jest czwarty budżet zbudowany według tej samej konstrukcji: wydatki na określonym poziomie, ale żeby je sfinansować, 1/3 pieniędzy trzeba pożyczyć, w każdym przypadku, prawie w każdym, nie kłóćmy się o szczegóły. Jakbyście państwo sobie popatrzyli na funkcjonowanie gospodarstwa domowego w 4-letnim okresie, to w czwartym roku prawdopodobnie już nie byłoby komu pożyczać temu gospodarstwu domowemu. W przypadku państw jest trochę inaczej, ale koszt tego pożyczania gwałtownie rośnie, czego wyrazem będą koszty obsługi długu w następnym roku wynoszące aż 107 mld, o 17 mld wyższe niż w tym roku. A więc to wszystko będzie nas bardzo dużo kosztować.

Mówiłem już o tej zadziwiającej sytuacji związanej z dochodami budżetowymi w 2027 r. Otóż w 2026 r. rosną one o 31 mld w stosunku do roku ubiegłego, a w następnym roku, mimo niższego poziomu wzrostu gospodarczego, mają wzrosnąć o 70 mld. Proszę państwa, to pokazuje realność tego budżetu. Nie ulega wątpliwości, że – że tak się wyrażę – maksymali-

zowano dochody, żeby pokazać, że ten deficyt nie przekroczy 300 mld zł.

Proszę państwa, mimo tego, że mamy do czynienia z tym ogromnym deficytem, to jednak pan minister także hojnie pożyczka poza budżetem. Wprawdzie rzeczywiście przedstawiliście plany 20 funduszy umieszczonych w BGK, ale już żeby wyraźnie napisać, ile te fundusze pożyczają, to zabrakło, jak rozumiem, miejsca w tej grubej księdze, bo tego nie napisaliście. Trzeba przeglądać poszczególne bilanse, żeby się zorientować, że poza budżetem chcecie pożyczyć także prawie 100 mld zł. I państwo nas przez parę lat atakowaliście, że my w sytuacji COVID-u czy wojny na Ukrainie pożyczamy poza budżetem. Cały czas na tej sali była histeria z tego powodu, a wy garścią także pożyczacie i jeszcze nie umieszczacie tego wyraźnie w przedłożeniu budżetowym.

Proszę państwa, mógłbym jeszcze długo mówić o tych dochodach, ale rzeczywiście nie chcę kolegom zabierać czasu. Zwrócę tylko uwagę, że państwo twierdzicie, że pilnujecie dochodów budżetowych, natomiast pan minister był uprzejmy podpisać interpretację ogólną, która otwiera bramę do tak naprawdę finansowania przez polski budżet ludzi, których finansować się nie powinno.

(Posel Katarzyna Kierzek-Koperska: Dlaczego nie?)

Mam na myśli tę transkrypcję aktów małżeństwa i zgodę pana ministra na wspólne rozliczanie się takich osób, a także na zerową stawkę podatku od spadków i darowizn.

(Posel Katarzyna Kierzek-Koperska: A kto...)

Przecież to jest niebawmy skandal. Pan minister interpretacją ogólną znosi art. 18 konstytucji. Czy pan ma tego świadomość, panie ministrze? To jeden z powodów, dla którego złożyliśmy wniosek o pana odwołanie. No nie może być tak, że minister tego rządu ostentacyjnie łamie konstytucję i śmieje się urzędnikom skarbowym w twarz, każe im ścigać panią, która sprzedaje kwiaty, a jednocześnie umożliwia wyłudzenie pieniędzy z polskiego budżetu. Niebawmy skandal.

Proszę państwa, jeszcze tylko dodam, że jest w tym budżecie parę rzeczy, które także burzą krew w żyłach, m.in. niedołączenie budżetu Trybunału Konstytucyjnego.

(Głos z sali: Bo nie złożyli.)

(Głos z sali: Nie przygotowali.)

Proszę państwa, minister finansów ma obowiązek włączyć to, co przygotował trybunał, do budżetu państwa bez żadnego gadania.

(Posel Krystyna Skowrońska: Nie ma prawa!)

Bez żadnego gadania. Łamanie polskiej konstytucji. (Gwar na sali, dzwonek) Łamanie polskiej konstytucji.

Druga rzecz, proszę państwa, to jest – ona oczywiście gdzieś tam w tych papierach jest wpisana, trudno ją zaobserwować – prawdopodobnie sztuczna prywatyzacja Polskiej Grupy Zbrojeniowej. O co chodzi? Państwo chcecie wpisać do budżetu 38 mld wyjętych z Orlenu i być może jakiegoś państwowego

Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk

banku tylko po to, żeby o 1% poprawić, o 1% PKB poprawić sobie, że tak się wyrażę, sytuację w tych makrośkaźnikach. Rozumiem, że to już naprawdę chwytanie się brzytwy w roku wyborczym.

A więc, proszę państwa, wszystko to skłania mnie do tego, aby złożyć wniosek o odrzucenie budżetu i ustawy ośobudżetowej w pierwszym czytaniu. Proszę państwa, chciałbym także, aby w imieniu naszego klubu pan minister przyjął kartę bankomatową, na której jest wyraźnie napisane, że limit wypłat z tego bankomatu już dawno się skończył. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

(Głos z sali: Gdzie z tą bibułą? Do aresztu.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Panie pośle, chciałam panu tylko powiedzieć, że mównica sejmowa to nie jest miejsce na przewiska. Nie chciałam panu przerywać wcześniej wystąpienia. Może pan krytykować rząd, może pan krytykować ministra, ale proszę nie mylić debaty parlamentarnej z podwórkowymi zaczepkami.

(Głos z sali: Sobie zwracaj uwagę.)

(Poseł Joanna Frydrych: I kto ten czek daje?)

(Głos z sali: Ktoś z zarzutami daje czek.)

(Poseł Piotr Kandyba: Jak na ringu się zachował.)

(Poseł Krystyna Skowrońska: Brakło klasy.)

Zapraszam pana pośła Mateusza Morawieckiego z klubu Rozwój Plus. *(Oklaski)*

Posel Mateusz Morawiecki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dziś, jak dobrze wiemy, Polaków dręczą rachunki związane z prądem, paliwem i gazem. Ale największy rachunek, który dręczy Polaków i będzie dręczył kolejne pokolenia, to rachunek tego budżetu, budżetu, który jest dziurawy jak durszlak, budżetu, który nie zapewnia podstawowych potrzeb Polaków, chociażby w służbie zdrowia, która na naszych oczach sypie się i pokazuje swoje straszne oblicze, budżetu, który nie pozwala realizować podstawowych inwestycji związanych z bezpieczeństwem.

(Poseł Joanna Frydrych: Ale dzięki komu? Dzięki panu, panie premierze.)

Dlatego Polacy zapewne pytają, jak długo jeszcze ten rząd będzie trwał, jak długo będzie przyzwolenie na tak nieodpowiedzialną politykę budżetową. Bo pewnie ten rząd sobie myśli: A, to nie nasz problem, za rok ktoś inny będzie musiał się z tym mierzyć. I mają rację, ktoś inny będzie musiał się z tym mierzyć. My wiemy, jak naprawić polski budżet, jak naprawić polskie finanse publiczne. *(Oklaski)*

(Głos z sali: To widać.)

Potrafilismy to zrobić w czasach najgorszych kryzysów, kiedy czterech jeźdźców apokalipsy najechało na Polskę: COVID, wojna na Ukrainie, kryzys energetyczny i kryzys inflacyjny.

(Głos z sali: Żłodziejstwo Ziobry.)

Dług publiczny do PKB zmalał z 51% na 49,5%. Tak zarządza budżetem Rozwój Plus. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

Szanowni Państwo! O ile Donald Tusk może sobie tak myśleć, że będą się martwić inni o ten budżet w przyszłości, o tyle Polacy wiedzą, że będą musieli tłumaczyć swoim dzieciom, a te dzieci swoim dzieciom i swoim wnukom, skąd taka zapaść w budżecie państwa polskiego.

Dzisiaj chcę powiedzieć krótko o czterech kluczowych obszarach życia związanego z gospodarką, budżetem i finansami. Po pierwsze, odpowiedzialność, po drugie, budżet jako taki, po trzecie, rozwój, i po czwarte, siła polskiego kapitału – siła polskiego kapitału. *(Oklaski)*

Odpowiedzialność. Szanowni państwo, odpowiedzialność wiąże się z właściwym zarządzaniem finansami publicznymi. To, z czym się dzisiaj mierzymy, to coraz częściej pukający do drzwi ministra finansów lichwiarze, a nie inwestorzy. Bo można oczywiście pożyczać na rynkach finansowych coraz drożej, ale coraz wyższe rachunki płacą nasi następcy. Płacimy już dzisiaj my. To premier Tusk powiedział w 2023 r., że zaoszczędzi 50 mld zł na kosztach obsługi długu. To powiem coś. Drodzy rodacy, jest 50 mld, ale nie mniej, lecz więcej – tyle więcej płacimy w samych kosztach obsługi długu.

(Głos z sali: Waszego długu.)

Na przyszły rok – 107 mld zł. 107 mld zł to koszt wyższy niż wydatki na edukację, na polską naukę, na trzynaste i czternaste emerytury, straż pożarną, Straż Graniczną, i jeszcze zostaje kilka miliardów.

(Głos z sali: 9%.)

(Poseł Maria Koc: Ciszal!)

Dalej się śmiejecie? To jest nieodpowiedzialna, lekkomyślna polityka niedbalstwa budżetowego.

(Poseł Janusz Cichoń: 9%.)

Bo to, z czym mamy do czynienia, to dzisiejsza polityka rządu, która polega na tym, że najpierw przejada się rezerwy. Rezerwy pozostawione przez mój rząd.

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

Jak 14 mld zł w Narodowym Funduszu Zdrowia. Potem wyprzedaje się majątek narodowy – tak jak Tusk, który wyprzedził majątek narodowy w wysokości 60 mld, precyzyjnie rzecz ujmując, 58 mld zł. W poprzedniej kadencji zabrali również OFE, 9 punktów procentowych w relacji do PKB. Później zaciąga się pożyczki, później zaciąga się pożyczki na spłatę pożyczek, a na koniec wystawia się rachunek polskiemu narodowi, który musi być spłacany przez pokolenia. *(Oklaski)* To polityka nieodpowiedzialna, lekkomyślna polityka lekceważenia Polaków.

Posel Mateusz Morawiecki

Teraz budżet. Punkt drugi. Mamy w Rozwoju Plus bardzo dokładny plan. Posługujemy się danymi z Ministerstwa Finansów. Widzimy lukę VAT w wysokości 16–18 mld zł. Proponujemy konkretne narzędzia, które mają uszczelnić system. Wiemy, jak to zrobić, potrafimy to zrobić, już raz to zrobiliśmy. To podatek VAT. Tak, z powrotem, drodzy państwo, drodzy rodacy, międzynarodowe mafie VAT-owskie hulają po Ministerstwie Finansów jak wiatr po dzikich polach. To punkt pierwszy.

Punkt drugi, podatek CIT. Wystarczy popatrzeć na ściągalskość podatku CIT od korporacji międzynarodowych w czasie, gdy ja byłem ministrem finansów i premierem. Popatrzcie sobie na dane, jak rosły wpływy do budżetu z tytułu podatku od korporacji międzynarodowych. Co jest dzisiaj? Z powrotem spadek tych dochodów, z powrotem ubytek tych dochodów. To jest polityka okradania państwa przez te kanapki szwajcarsko-luksemburskie, schematy prawnicze irlandzko-holenderskie.

(Posel Tomasz Kostuś: Co?)

Co? Wiecie, jak to się robi? Zapewne wiecie. Dlatego dajecie na to przyzwolenie. Rozwój Plus skończy z tymi praktykami. (Oklaski)

(Głos z sali: Rozwój Plus!)

Tak. Idziemy po to, żeby międzynarodowe firmy nie dokonywały rozboju w polskim budżecie. Właśnie po to jest Rozwój Plus, żeby nie było waszego rozboju, który jest tam robiony. (Oklaski)

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

Punkt trzeci, akcyza. Z akcyzy według stanowisk ekspertów szeroko opisywanych w mediach, gdyby tylko wrócić do mapy drogowej, którą zaproponowaliśmy, jest 6–10 mld zł. To nawet 0,2–0,3% PKB do uszczelnienia w akcyzie.

Wreszcie podatek PIT. Sami pokazaliście, że również i tam macie lukę, mimo że rosną nominalnie wynagrodzenia w polskiej gospodarce. Także tam pokazaliście bardzo poważną lukę 2,8 mld, i to tylko w tej części podatku PIT, która przypada budżetowi państwa polskiego. Nie liczę budżetu samorządowego. Gdyby to zmnożyć, byłoby co najmniej 10 mld.

W tych czterech obszarach – nie liczę innych, o jednym jeszcze za chwilę powiem – mamy ok. 45 mld zł. Rozwój Plus kładzie przed Polakami konkretne pieniądze – 45 mld zł do odzyskania w przyszłym roku. (Oklaski)

Oprócz tego proponujemy opodatkować sektor bankowy.

(Głos z sali: Ooo!)

To wy pozwalacie po raz czwarty – bo na przyszły rok szykuje się nam czwarty rok wielkich zysków bankowych – aby banki polskie skubały polskich obywateli, żeby banki polskie rosły na stertach złota.

(Posel Rafał Kasprzyk: Przecież to robiłeś przez lata jako prezes banku.)

One nie muszą nic robić. Rolnik polski jest okradany, polskie rodziny są okradane na bardzo wysokich kredytach, a depozyty są bardzo nisko oprocentowane. Spread jest niezwykle duży. (Gwar na sali, dzwonek) Szanowni państwo, przez lata, kiedy rządziłem, banki miały takie zyski: 13 mld, 14 mld, 15 mld zł, cały sektor bankowy. Raz, w jednym roku 23 mld.

(Posel Krystyna Skowrońska: Miały inną sumę finansową.)

Dajmy im nawet te 23 mld, nawet 25 mld, ale nie 45 mld i nie 50 mld. Tam jest 20 mld zł dla Polaków, które wy zostawiacie w kieszeniach banksterów. Rozwój Plus sobie z tym szybko poradzi. (Oklaski)

(Posel Maria Koc: Ciszej, ciszej.)

Już pokazałem tutaj, drodzy rodacy, jak odzyskać 2 punkty procentowe. To jest gigantyczna masa pieniędzy, którą oni niestety zostawiają w rękach mafii VAT-owskich, w rękach różnych pośredników działających na rynku. Tego nie potrzebujemy.

Teraz o rozwoju, punkt numer trzy. Rozwój jest wtedy, kiedy mamy do czynienia z realnym zaangażowaniem środków państwa polskiego z zamówień publicznych, z budżetu obronnego, z budżetu zdrowia i dziesiątek innych mniejszych budżetów w gospodarce polską, w polskich obywateli. My nie chcemy państwa polskiego taniego przetrwania. My chcemy państwa polskiego, które opiera się na wiedzy, polskiej wiedzy, na nauce, na nowoczesnych technologiach, na nowoczesnym przemyśle i szybko rosnących wynagrodzeniach Polaków. (Oklaski) To jest prawdziwy rozwój. I pokazałem wam, skąd w przyszłym roku zdobyć środki na taką maszynę rozwoju.

(Głos z sali: Trzeba znaleźć na to czas.)

Tymczasem na przyszły rok planujecie gigantyczny deficyt, największy w Unii Europejskiej. Mamy dzisiaj, szanowni państwo, niebywałą sytuację. Polskie obligacje, 10-letnie, te benchmarkowe, są tańsze nawet niż węgierskie, są tańsze nawet niż czeskie. Do tego doprowadziliście.

(Posel Piotr Kandyba: Ooo!)

Wstyd. Węgierskie obligacje – oprocentowanie 5,70%, nasze – 6,33%.

(Posel Krystyna Skowrońska: A gdzie tam, 3,7%.)

Czeskie o 100 punktów bazowych niżej oprocentowane niż polskie. Wyobrażacie sobie państwo, co to jest za rząd partaczy? (Poruszenie na sali, dzwonek) To rynki finansowe określają wiarygodność.

Pokazałem nieodpowiedzialność, lekkomyślność. Pokazałem, jak naprawić budżet państwa polskiego. Teraz pokazuję, jak wprząć budżet w maszynę rozwoju.

(Głos z sali: 9% rentowności.)

Nie może być tak, że przeznaczacie w Ministerstwie Obrony Narodowej 6,5 mld zł na prosty sprzęt, który może być produkowany w polskich zakładach zbrojeniowych.

(Posel Agnieszka Maria Kłopotek: I jest.)

(Posel Dorota Marek: I jest.)

Siedzi tutaj ze mną na sali Wiesław Krajewski z Tarnowa. On wam powie, jak rośnie bezrobocie

Posel Mateusz Morawiecki

w Tarnowie i w okolicach. Tam, w Tarnowie mogą zakłady mechaniczne produkować to, co wyście lekką ręką oddali szwedzkim zakładom Saab. 6,5 mld zł. (*Poruszenie na sali, oklaski*)

(*Głos z sali: Trzy razy więcej...*)

Drodzy Rodacy! Tysiące miejsc pracy, setki kooperantów polskich. Polska technologia mogłaby na tym rosnąć. PIT-Radwar, spółka z kontrolowanego przez was PGZ, tak skonstruowała kryteria przetargowe, żeby projekt za prawie 2 mld zł w Zielonce pod Warszawą mógł realizować tylko koncern zagraniczny. PKP, spółka pod waszą kontrolą, zaangażowała 17 mld zł w nowy tabor kolejowy. Wiecie, w jaki sposób skonstruowała kryteria? Tak, że wygrać może tylko Alstom albo Siemens. I wiecie, kto wygrał? Nic dziwnego, wygrał Alstom. 17 mld zł. Według specjalistów, ekspertów – przeczytajcie sobie w prasie – gdyby te pieniądze weszły w polską gospodarkę, PESA, Newag, polskie firmy w Poznaniu produkujące tabor kolejowy, mogłyby wygenerować 19 mld zł. Ludzie, o czym my mówimy? To jest rozwój? To jest rozbój w biały dzień, co wy robicie tam, w Platformie Obywatelskiej. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Nawet rozbój+.*)

Przyjdziemy i rozbijemy to wasze wielkie marnotrawstwo, to lekceważenie polskiego budżetu, to niedbalstwo, tę nonszalancję, która wiąże się z tym, że w tę maszynę rozwoju, którą stworzyliśmy, kiedy nasza ekipa kierowała polityką gospodarczą, w jej tryby wysypaliście piach. I dlatego ona się zacina, dlatego macie rekordowe luki w budżecie państwa polskiego.

To kilka zdań na temat rozwoju. To zbrodnia, która się dokonuje na naszych oczach, kiedy dziesiątki miliardów złotych, zamiast wsiąkać w polską glebę gospodarczą, płyną za granicę i tam budują PKB. Rozwój Plus na to nie pozwoli. (*Oklaski*) Te pieniądze mają budować polskich przedsiębiorców, bo to tutaj tworzona jest wartość dodana, jakbyście nie wiedzieli. A jak nie wiecie, co to jest wartość dodana w gospodarce, nie wiecie, co to jest rentowność, co to jest marża, co to jest produktywność, to się dowiecie. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Nie obrażaj Polaków.*)

I punkt czwarty, szanowni państwo, to siła polskiego kapitału. Otóż dzisiaj poprzez to, co wy robicie w bilansie płatniczym państwa, pojawiają się coraz większe kłopoty. Już nie chodzi tylko o rachunek pierwotny, popatrzcie sobie na rachunek wtórny, jak to wygląda. Tak, budżet państwa polskiego ma również na to wpływ. Podstawy makroekonomii. To właśnie wysoki deficyt budżetowy powoduje, że za chwilę stopy procentowe będą musiały iść w górę. I trzy podstawowe parametry decydujące o sile polskiego kapitału idą w dół. Pierwszy: wynagrodzenia Polaków. One mogłyby rosnąć dużo szybciej, gdyby nie ten deficyt budżetowy. Drugi: koszty kapitału w Polsce. Popytajcie polskich przedsiębiorców, po ile muszą

pożyczać na rynku. Jakoś spuściliście nosy na kwintę. Nie krzyczycie, bo wiecie, że mówię prawdę. (*Poruszenie na sali*) Bo wiecie, z czym się wiąże to, co dzisiaj robicie, ten kolejny, czwarty budżet z gigantyczną dziurą budżetową, prawie 300 mld, a w sektorze finansów publicznych będzie to pewnie ponad 300 mld, bo pokazujecie dzisiaj tak naprawdę tylko wycinek sektora finansów publicznych. Tak się nie tworzy polskiego kapitału. I trzeci parametr, o którym wspomniałem, to zamówienia publiczne, które mogą budować siłę polskiego kapitału.

To, co wy tworzycie, to budżet powiązany na trytytki. Budżet jak opona w starym Polonezie: lata na łacie, byle dojechać do najbliższego zakrętu. To jest polityka Platformy Obywatelskiej. To jest polityka Donalda Tuska. Z tą polityką skończymy. Mamy na to bardzo dokładny plan w Rozwoju Plus. (*Oklaski*)

Szanowni Państwo! Dzisiaj jest czas, żeby Polakom powiedzieć: trzeba fachowców, a nie partaczy. Trzeba profesjonalistów, a nie nieudaczników. Trzeba na powrót naoliwić dochodową maszynę państwa polskiego. I my wiemy, jak to zrobić. Mamy dokładny plan. Potrafimy to zrobić. Trzeba zacząć oszczędzanie od rządu polskiego. Trzeba zacząć oszczędzanie od siebie, od biurokratów, od administracji publicznej, a nie wydawać więcej na wasze limuzyny, na wasze wypasione gabinety.

(*Głos z sali: O czym ty mówisz?*)

Precz z tym wszystkim, co wiąże się z podniesionymi kosztami ponoszonymi przez Polaków. Naoliwimy maszynę dochodową. Wzmocnimy siłę polskiego kapitału. Pokazaliśmy, jakimi krokami wzmocnić polski budżet, po to żeby polityka gospodarcza państwa polskiego służyła Polakom, służyła wam, drodzy rodacy. I tak będzie, jeśli Rozwój Plus zyska wasze zaufanie i wróci za stery nawy rządowej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Ale nie zyska.*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam panią poseł Agnieszkę Kłopotek, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Posel Agnieszka Maria Kłopotek:

Szanowna Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt zabrać głos w imieniu klubu Polskie Stronnictwo Ludowe w sprawie ustawy budżetowej na rok 2027.

Budżet państwa stanowi podstawę finansowania zadań publicznych i główny instrument realizacji przyjętych celów i priorytetów polityk publicznych. Projekt budżetu państwa na 2027 r. zakłada 696 400 mln zł dochodów oraz 977 600 mln zł wydatków. Planowany deficyt budżetu państwa wynosi 281 200 mln zł. To pokazuje skalę zadań, które państwo bierze na siebie w przyszłym roku,

Posel Agnieszka Maria Kłopotek

ale także skalę odpowiedzialności za sposób wydawania każdej publicznej złotówki.

Wydatki są wyższe niż rok wcześniej, o ok. 59 mld zł. I właśnie dlatego najważniejsze pytanie brzmi: Na co te pieniądze zostaną przeznaczone? Odpowiedź w obecnej sytuacji międzynarodowej musi być jasna. Szczególne miejsce w strukturze nakładów publicznych na 2027 r. zajmuje bezpieczeństwo państwa – rozumiane bardzo szeroko, jako zdolność do ochrony jego terytorium, ludności i infrastruktury oraz zapewnienia ciągłości funkcjonowania państwa w sytuacjach zagrożenia. Dzisiaj budżet państwa przestaje być tylko dokumentem finansowym. Staje się odpowiedzią na pytania najprostsze i najważniejsze: Czy Polska, nasz kraj, jest bezpieczna? Czy mamy armię zdolną odstraszyć przeciwnika? Czy mamy sprzęt, który pozwoli naszym żołnierzom skutecznie bronić granic? Czy mamy służby, które zareagują wtedy, kiedy zagrożenie przestaje być tylko teorią i staje się rzeczywistością? To nie jest abstrakcja. Za naszą wschodnią granicą trwa kolejny rok wojna. Widzimy ataki na infrastrukturę, użycie dronów i rakiet. Codziennie giną ludzie. Widzimy, jak szybko może się zmienić sytuacja bezpieczeństwa w naszej części Europy. Dlatego Polska nie może oszczędzać na własnym bezpieczeństwie.

Na 2027 r. na wydatki obronne zaplanowano 198 100 mln zł. To 4,5% planowanego PKB. Z tej kwoty 131 700 mln zł pochodzi z budżetu państwa, a 66 400 mln zł – z Funduszu Wsparcia Sił Zbrojnych. Za tymi liczbami stoi realna zdolność obrony Polski. Stoi nowy sprzęt, modernizacja Sił Zbrojnych. Stoją inwestycje wojskowe, Tarcza Wschód. Stoi przygotowanie państwa na sytuacje kryzysowe. Wreszcie stoi bezpieczeństwo naszych rodzin. Projekt budżetu pokazuje wprost, że wydatki obronne mają być przeznaczone przede wszystkim na modernizację sprzętu wojskowego, inwestycje w ramach Narodowego Programu Odstraszania i Obrony – Tarcza Wschód, ochronę ludności i obronę cywilną oraz projekty badawcze w dziedzinie obronności. To inwestycje w to, żeby polski żołnierz miał nowoczesny sprzęt, w to, żeby Polska nie musiała liczyć wyłącznie na pomoc innych. To inwestycje w to, żeby każdy potencjalny przeciwnik wiedział, że atak na Polskę będzie dla niego zbyt kosztowny.

Ważnym elementem tego systemu jest program SAFE. Dzięki niemu znaczna część zakupów sprzętu wojskowego będzie realizowana bez podatku VAT, w cenach netto. W praktyce oznacza to możliwość zakupu większej ilości sprzętu przy podobnej nominalnie puli środków. Ale trzeba powiedzieć, że dużo sprawniej i dużo szybciej uruchomilibyśmy finansowanie programu SAFE, gdyby nie weto prezydenta, kolejne zresztą. W naszej ocenie bez tego weta można byłoby sprawniej uruchomić środki i szybciej realizować potrzebne zakupy. Prezydent powinien wspierać

ten wysiłek. Jego decyzja niestety zasługuje na krytykę.

Bezpieczeństwo Polski nie kończy się na Siłach Zbrojnych. Na bezpieczeństwo wewnętrzne, czyli m.in. Policję, Straż Graniczną, Państwową Straż Pożarną, Służbę Ochrony Państwa i służby specjalne, w budżecie przewidziano łącznie 57 700 mln zł. Te środki mają finansować nie tylko funkcjonowanie tych formacji, ale również ich sprzęt, infrastrukturę, wyposażenie i rozwój kadrowy.

Bezpieczeństwo to dobrze chroniona granica. To sprawna obrona cywilna. To straż pożarna, która ma czym działać. To administracja, która potrafi reagować w sytuacji kryzysowej. To infrastruktura, która pozwala szybko przerzucić wojsko tam, gdzie jest potrzebne.

Istotną część wydatków państwa stanowią inwestycje, których realizacja wykracza poza jeden rok budżetowy i wymaga wieloletniego zaangażowania środków publicznych. Ich znaczenie nie ogranicza się przy tym do realizacji pojedynczych przedsięwzięć – tworzą one trwałe warunki dla sprawnego funkcjonowania państwa i rozwoju gospodarczego. Dlatego należy mówić również o drogach i kolei. W 2027 r. nakłady na drogi i kolej mają wynieść 78 800 mln zł. W tej kwocie są inwestycje, które mają znaczenie nie tylko gospodarcze, ale również strategiczne i obronne. Bardzo dobrym przykładem jest planowana budowa Drogi Czerwonej w Gdyni. Projekt budżetu wskazuje wprost, że ta inwestycja ma znaczenie dla mobilności Sił Zbrojnych, funkcjonowania portu oraz bezpieczeństwa gospodarczego i obronnego państwa.

Wysoka Izbo! Przy takiej skali wydatków i przy takiej odpowiedzialności nie powinniśmy, nie możemy sobie pozwolić na polityczny chaos. Dlatego trzeba jasno powiedzieć o wetach prezydenta. Sam projekt budżetu wskazuje, że ewentualne weta prezydenta wobec rządowych projektów ustaw zwiększających dochody budżetowe są jednym z istotnych czynników ryzyka dla prognozy makroekonomicznej. To nie jest polityczna zaczepka, broń Boże. To jest zapis w oficjalnym dokumencie państwa. Projekt wskazuje, że brak wejścia w życie takich ustaw może obniżyć dochody sektora finansów publicznych, pogorszyć poziom długu i zmusić państwo do silniejszych dostosowań fiskalnych w kolejnych latach. Dlatego nie można z jednej strony mówić: wydawajmy więcej na armię, modernizujmy i róbmy tak, żeby było bardziej bezpiecznie, a z drugiej strony traktować dochody państwa jako narzędzia politycznej wojny. Polacy mają prawo oczekiwać, że kiedy chodzi o bezpieczeństwo kraju, najważniejsze instytucje państwa potrafią działać odpowiedzialnie, prezydent potrafi działać odpowiedzialnie.

Chciałabym jeszcze bardzo podkreślić znaczenie programu in vitro. W projekcie budżetu na 2027 r. jest zaplanowanych 600 mln zł na ten program. Niestety Prawo i Sprawiedliwość w 2016 r. wstrzymało ten program i pozbawiło polskie rodziny możliwości posiadania dziecka, które miały z tym problem. Przy-

Posel Agnieszka Maria Kłopotek

wróciliśmy ten program w 2023 r., który ruszył od 1 czerwca 2024 r. Na koniec sierpnia tego roku, szanowni państwo, urodziło się 17 474 dzieciaki z tego programu, a potwierdzonych ciąż od czasu przywrócenia tego programu było ponad 33 tys. W sytuacji, kiedy mamy problem demograficzny, to jest ogromny sukces i bardzo chcę podziękować rządowi za to, że ten program funkcjonuje.

Szanowni Państwo! Chciałabym jeszcze zwrócić się do pana posła Morawieckiego, który mówił o naszych dzieciach i wnukach, które będą spłacały dług i będą takie nieszczęśliwe. Muszę panu powiedzieć, że moje dzieci są na tyle inteligentne i samomyślące, że doskonale wiedzą, kto to jest pan Ziobro, Romanowski, kto wprowadził Polski Ład, kto był autorem zielonego Ładu. *(Oklaski)* Chcę panu powiedzieć, że one wiedzą, że nigdy w życiu więcej PiS ani inne odłamy PiS-u nie mogą dojść do władzy, jeżeli chcemy, żeby Polska była demokratycznym i samorządnym państwem. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, pani posel.
Zapraszam posła Tomasza Trełę z klubu Lewica.

Posel Tomasz Treła:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Dzisiaj mamy festiwal obłudy i hipokryzji ze strony PiS-u i PiS-u bis, bo jak słyszę pana posła Morawieckiego, który żali się, że ktoś ma gabinet i limuzynę, a sam przyjechał tutaj z kierowcą, funkcjonariuszem Służby Ochrony Państwa, niemiecką limuzyną, no to trzeba być naprawdę wyjątkowym obłudnikiem.

(Głos z sali: Ze względu na bezpieczeństwo.)

Mówi to człowiek, który przez 6 lat był premierem, pod którego okiem i ręką szerzyła się rządowa korupcja i złodziejstwo. Panie pośle Morawiecki, to pod pana ręką rozkradano Fundusz Sprawiedliwości. Panie pośle Morawiecki, to pod pana ręką wyprowadzano publiczne pieniądze z Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych. To za pana czasów Orlen żonglował swoimi pieniędzmi i marżami paliwowymi. I pan tu naprawdę ma czelność przyjąć i powiedzieć, że ktoś wyprowadza, źle zarządza publicznymi pieniędzmi?

(Głos z sali: No wy.)

Naprawdę pan ma czelność? Pan ma czelność mówić o budżecie i wpływach do budżetu? Ja panu przypominę. Rok 2022 – premierem rządu Prawa i Sprawiedliwości jest Mateusz Morawiecki, inflacja 14,4%.

(Głos z sali: A ile wynosiła wtedy w Europie Środkowej?)

Rok 2023 – Mateusz Morawiecki jest premierem, inflacja 11,4%.

(Głos z sali: Nie wiesz, skąd ta inflacja?)

I pan mówi o wpływach do budżetu? Przecież pan to powinien wiedzieć. Każdy punkt procentowy inflacji to ekstra kasa do budżetu państwa. Pan był z tego zadowolony. *(Gwar na sali)* Wie pan, jaka jest różnica między rządem koalicji 15 października a rządem Prawa i Sprawiedliwości? 4 lata rządów koalicji 15 października to mniejsza inflacja skumulowana niż za waszych czasów jednego rządu w 2022 r. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Jednego roku tylko. Wy byliście bandą hipokrytów, którzy tak zarządzali państwem, że ludzie za niektóre produkty w sklepach płacili 80, 90, a nawet 100% więcej. I pan naprawdę mówi o wpływach do budżetu? Pan dzisiaj mówi, że Rozwój Plus musi wrócić do rządów? Przecież jak pan rządził nie było żadnego rozwoju plus.

(Głos z sali: Rezerwy.)

Pan był premierem tylko dlatego, że pan prezes Kaczyński tak postanowił. Przecież pan by w życiu premierem nie był. *(Oklaski)*

Czemu pan takie głupoty opowiada? I kogo pan chce przekonać do tych bajek?

(Posel Maria Koc: O budżecie mów, o budżecie.)

Ale teraz o kilku faktach, bo mówimy o budżecie bardzo ważnym, o ile nie najważniejszym dokumencie na przyszły rok. Trzeba powiedzieć i porównać pewne dane z czasów ostatniego roku rządu w PiS a roku 2027.

Zacznijmy od największych nakładów. System ochrony zdrowia. My przejmowaliśmy budżet, było około stu sześćdziesięciu paru miliardów złotych, a teraz będzie 275 mld zł.

(Głos z sali: A to dobrze, że wszystko jest już jak należy.)

Czy my chcemy, żeby te pieniądze były lepiej wykorzystywane? Oczywiście, że chcemy. Czy my chcemy, żeby były ustawy, które uszczelniają system ochrony zdrowia? Oczywiście, że chcemy. Ale pieniądze na system ochrony zdrowia są.

(Głos z sali: Są dla Kaczyńskiego, nie dla ludzi.)

(Głos z sali: Dla Kaczyńskiego, dla Kaczyńskiego są.)

To są zdecydowanie większe pieniądze niż za czasów Prawa i Sprawiedliwości.

Druga rzecz. System obrony narodowej. 200 mld zł konsekwentnie każdego roku na obronę narodową.

Ale wychodzi teraz pan poseł Morawiecki, bo jak mówimy o polskich zakładach i zbrojeniach, to przecież pan Morawiecki był przeciwko programowi SAFE.

(Posel Piotr Kandyba: Skandal!)

180 mld zł, z czego 90% właśnie na polskie firmy zbrojeniowe. No, Mateusz Morawiecki jest z tego znany.

(Posel Robert Gontarz: Na stępkę trzeba przykleić.)

Posel Tomasz Trela

Jak jest trochę prawdy, to pach, pach, pach i trzeba uciec (*Oklaski*), no bo ciężko słuchać o takich rzeczach.

(*Posel Robert Gontarz: Bzdura!*)

Mateusz Morawiecki, Prawo i Sprawiedliwość przeciwko pieniądзом na polskie zbrojenia i dla polskich firm. Taka jest prawda.

Rzecz trzecia. Programy społeczno-socjalne. My wielokrotnie słyszeliśmy: dojdzie koalicja 15 października do władzy, nie będzie 800+. Jest 800+. Dojdzie koalicja 15 października do władzy, nie będzie trzynastej i czternastej emerytury. Jest trzynasta i czternasta emerytura. Jest nowy program renta wdowia. Systemowe rozwiązanie. W tym roku 15%, w przyszłym roku 25%. W budżecie zabezpieczono blisko 8 mld zł. Średnio każdy wdowiec i każda wdowa dostaje 600 zł. Nie po uważaniu, tylko jest to systemowe rozwiązanie. Będziemy dążyć do tego, żeby to było w kolejnych latach więcej, nawet 50%.

(*Posel Piotr Gliński: Ten system to dziura. Dziura systemowa.*)

„Aktywny rodzic” – dodatkowy program, na który przeznaczamy 7 mld zł.

Waloryzacja rent i emerytur. No tutaj to już pan poseł Kuźmiuk tak pojechał, że normalnie my tam prawie spadliśmy z tych foteli, z których ciężko wypaść. On mówi o waloryzacji rent i emerytur, że było 40 mld zł. Teraz jest 19, teraz jest inflacja 2,8%, a wtedy była 14,5%. Pan poseł Kuźmiuk, gdyby umiał liczyć, to policzyłby, że za ich rządów przy tej inflacji, żeby zrównać tę waloryzację, to powinno być nie 40 mld, tylko 100 mld zł. O czym my w ogóle mówimy, jak wy liczyć nie umiecie, jak wy prostej matematyki nie potraficie robić? Wy chcecie zarządzać budżetem państwa? Decyzje podejmować? Inwestycje realizować? O czym wy w ogóle mówicie?

Realne podwyżki w sferze budżetowej przy tej inflacji. Rozpoczęliśmy zarządzanie krajem w 2023 r. i zaczęliśmy od podwyżek w sferze budżetowej i dla nauczycieli – blisko 30% wyższe wynagrodzenia. Przedstawiłem państwu, jak wygląda inflacja przez 4 lata. 30% daliśmy tylko w jednym roku, a inflacja skumulowana wyniesie 12,5%. To są fakty i o faktach trzeba mówić.

Więcej nakładów na polską naukę – ponad 44 mld zł. Tak, zależy nam bardzo na tym, żeby nauka była dofinansowana. Ale też zależy nam na tym, żeby przeglądać niektóre wydatki i właściwie wykorzystywać środki publiczne. Dlatego już dzisiaj w imieniu klubu parlamentarnego Lewicy chcę zapowiedzieć, że złożymy poprawkę do tego projektu budżetu, która dotyczy likwidacji Funduszu Kościelnego. Z Funduszu Kościelnego całą kwotę, blisko 290 mld zł...

(*Posel Zofia Czernow: Milionów.*)

...chcemy właśnie przeznaczyć na polską naukę i chcemy przeznaczyć na stypendia doktoranckie. Dla każdego stypendysty – 1,5 tys. zł więcej każdego mie-

siąca. Tych stypendystów jest ok. 22 tys. Poprawka jest gotowa. Ona zostanie złożona do komisji finansów. Będziemy przekonywać panie posłanki i panów posłów do tego, żeby za tą poprawką zagłosować.

Pamiętam, jak w 2023 r. była dyskusja o budownictwie mieszkaniowym na wynajem. Wielu parlamentarzystów mówiło, że nic z tego nie będzie, nie uda się, nie zostanie to zrealizowane. My w latach 2027–2031 na ten cel przeznaczymy ponad 40 mld zł. Będziemy budować mieszkania na tani wynajem, tak żeby obywatel miał możliwość i dostęp do mieszkania. Niekoniecznie za gigantyczne pieniądze, na gigantyczny kredyt, tylko żeby państwo mu w tym pomogło. To jest bardzo dobry kierunek. My jako Lewica bardzo cieszymy się, że ten kierunek jest realizowany i on dalej będzie podtrzymywany. Będziemy na to zawsze zwracać uwagę przy każdym budżecie. Budżet to również inwestycje, o których mówił pan minister Domański. Trzeba stanąć w prawdzie. Pan poseł Morawiecki był premierem, który przez 1000 dni nie znalazł czasu na podpis wniosku o pieniądze z Krajowego Planu Odbudowy. My nie dosyć, że ten wniosek złożaliśmy, to jeszcze pozyskaliśmy te pieniądze. Pieniądze z Krajowego Planu Odbudowy, głównie na inwestycje, każdego miesiąca pracują, żeby Polska się rozwijała. Skoro inne państwa Unii Europejskiej te pieniądze wzięły, to dlaczego my mamy nie skorzystać?

Jak słyszałem przedstawicieli Prawa i Sprawiedliwości, że oni są zwolennikami, żeby opodatkować duże korporacje, a dwukrotnie na tej sali przez ostatnie tygodnie głosowali przeciwko dodatkowemu opodatkowaniu korporacji paliwowych, to co trzeba mieć w głowie, żeby wychodzić i opowiadać takie głupoty? Przecież my opodatkowaliśmy właśnie duże korporacje, żeby 5–6 mld przeznaczyć na program „Ceny paliw niżej”. Dzisiaj każda Polka i każdy Polak, którzy tankują na stacji benzynowej, płacą mniej. Zabraliśmy dużym korporacjom, żeby dać obywatelom. A wy mówicie, że chcecie opodatkować duże korporacje. Przecież każdy może sprawdzić, jak głosowaliście. Byliście przeciw. Jedyny uczciwy pan poseł Mentzen w tej sprawie powiedział, że on woli, żeby akcjonariusze Orlenu mieli lepiej, a obywatele płacili więcej. To on jedyny miał odwagę to powiedzieć. W innych sprawach to lepiej, żeby się nie odzywał, ale akurat w tej sprawie powiedział prawdę.

Na sam koniec – bo jeszcze pan poseł Tadeusz Tomaszewski chciał powiedzieć jedno zdanie – chcę powiedzieć o wynagrodzeniach. Przejmowaliśmy władzę w 2023 r., gdy wynagrodzenie przeciętne za pracę wynosiło ponad 7 tys. zł. Według prognoz na przyszły rok będzie wynosiło 9900 zł. Jak słyszę obłudników z prawej strony, że ludzie zarabiają mniej, to tylko utwierdzam się w przekonaniu, że trzeba zrobić absolutnie wszystko, żebyście już nigdy w Polsce do władzy nie wrócili. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo! Pozwólcie, że serdecznie przywitam naszych gości, a są nimi uczennice i uczniowie wraz z nauczycielami ze Szkoły Podstawowej nr 37 im. Tadeusza Ferencza w Rzeszowie, którzy przyjechali do Sejmu na zaproszenie pań posłanek Teresy Pamuły i Ewy Leniart. Witamy was serdecznie. *(Okłaski)* Przysłuchujecie się debacie budżetowej. Korzystajcie z wiedzy pań posłanek i nie bójcie się zadawać pytań.

A mnie nie pozostaje nic innego, jak zaprosić na mównicę pana posła Sławomira Mentzena z Konfederacji.

Poseł Sławomir Mentzen:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Pan minister Andrzej Domański w swoim wystąpieniu podał nam nieprawdziwe dane, sfalszowane prognozy, a co najciekawsze, robił to w towarzystwie olbrzymiego słonia. Mamy w tej sali takiego ogromnego słonia, który merda ogonem, macha uszami, wachluje się uszami, trąbą macha, i udajemy, że go nie ma. Macie w ministerstwie olbrzymiego słonia, o którym wam dzisiaj opowiem.

Ale zanim. Przedstawiony budżet jest pod wieloma względami rekordowy. Tradycyjnie mamy już rekordowy poziom odsetek, rekordowy poziom długu, rekordowy poziom deficytu. To wszystko jest kolejny rok z rzędu. Drugi rok z rzędu mamy deficyt na poziomie 7% PKB. Nasze dochody pokrywają zaledwie 70% wydatków. Na każde 100 zł dochodów wydajemy ok. 140 zł. Odsetki doszły do 107 mld zł. Rok temu było 90, parę lat temu było jeszcze 20. A planowane odsetki w roku 2030 od całego naszego zadłużenia mają dojść do 180 mld zł. Już teraz na odsetki wydajemy więcej niż łącznie na 800+, trzynastą emeryturę, czternastą emeryturę oraz na babciowe, no i 300+. Jesteśmy w tym momencie już na piątym miejscu w całej Unii Europejskiej pod względem wysokości odsetek względem PKB. Tylko Grecja, Włochy, Węgry i Rumunia wydają na swoje zadłużenie więcej niż Polska.

Teraz dochody. Zaplanowany jest tak wysoki deficyt, mimo że dochody mają wzrosnąć aż o 69 mld zł, tzn. o 11% względem wykonania z roku 2026. To jest bardzo dużo. Myślę, że spokojnie można założyć, że to wam się nie uda, że po raz kolejny przeszacowaliście wysokość dochodów, bo zrobiliście to już cztery razy, w 2023 r. – o 30 mld, w 2024 r. – o 60 mld, w 2025 r. – o 38 mld, a w 2026 r. – o 20 mld. Łącznie w 4 lata zawyżyliście nasze planowane dochody o 120 mld zł. Pytanie, o ile tym razem zawyżyliście dochody, zwłaszcza że 15 mld z tych dochodów na razie nie ma, bo wynikają z ustaw, które nie zostały uchwalone – i mam nadzieję, że nie zostaną – i to jeszcze przy planowanym spadku wzrostu PKB z 3,6% do 3%.

Dlaczego te dane są nieprawdziwe? No wiadomo, że dlatego, że mamy dług ukryty, zapoczątkowany na taką skalę przez Mateusza Morawieckiego i rozwinięty przez Andrzeja Domańskiego oraz Donalda Tuska. W tym roku mamy ukryte rekordowe 589 mld, to jest wzrost o 80 mld względem 2026 r. Przez lata krytykowaliście PiS za brak transparentności, ukrywanie pieniędzy w funduszach budżetowych i teraz sami robicie to samo. Co więcej, zapowiedzieliście, że będziecie to robić jeszcze bardziej, że ukryty dług do 2030 r. ma wzrosnąć o 1 bln zł.

Sfalszowane prognozy. Co roku Ministerstwo Finansów przedstawia strategię zarządzania długiem publicznym, prognozę zadłużenia na kolejne 4 lata. Licząc od 2023 r. do 2026 r., zrobiliście to już 16 razy. Każda jedna była zaniżona. Nie da się 16 razy pomylić tylko w jedną stronę. Za każdym razem, 16 na 16 razy, ministerstwo zaniża prognozę długu publicznego, która gdy już się realizuje, jest wyższa albo jest zastępowana jeszcze wyższą prognozą w roku kolejnym. Systemowo fałszujecie prognozy długu publicznego. Jaką mamy mieć pewność, że spełnią się te prognozy, które nam pokazujecie, że zmieścimy się poniżej 60% PKB – chodzi o konstytucję – skoro do tej pory 16 na 16 razy się nie udało? W 2024 r. w prognozach na rok 2027 mieliśmy informację, że będziemy mieli 61% prawdziwego zadłużenia, a teraz prognozujecie 69%. W 2 lata zwiększyliście prognozę o 8 punktów procentowych. To jeśli teraz prognozujecie 59% na 2030 r., to ja nie wiem, czy to będzie 59%, czy 67%, bo to jest skala waszych pomyłek. Na rok 2028 prognozowaliście w 2024 r. 61%, a teraz 73%. 12% różnicy, niedoszacowania planowanego długu.

Jaka jest przyczyna tego kosmicznie rosnącego zadłużenia, tych olbrzymich deficytów? Oczywiście nie taka, że mamy za niskie podatki. Wysokość podatków względem PKB jest w tym momencie największa od czasu wychodzenia z komunizmu, od połowy lat 90. Mamy rekordowe dochody podatkowe. Jeszcze nikt nie łupił Polaków podatkami tak jak wy w tym roku. Od 2015 r. nasze dochody podatkowe, dochody państwa wzrosły o 4,7% PKB. To jest naprawdę bardzo dużo. Tylko niestety wydatki wzrosły o 9,4. W tym momencie mamy jedne z najwyższych wydatków w całej Unii Europejskiej. Jesteśmy, zależy od tego, jak się liczy, na 5., 6. miejscu. Tylko Finlandia, Francja, Austria, Belgia wydają więcej niż my. Wydajemy w tym momencie mniej więcej tyle co Włochy. Już teraz wydajemy więcej niż Niemcy, Holandia, Dania, Szwecja czy Norwegia. Te państwa dobrobytu, bezpieczeństwa socjalnego wydają mniej niż my, są bardziej oszczędne niż teraz Polska. Mówicie, że to przez to, że mamy wydatki zbrojeniowe. Wiadomo, że jest to nieprawda. Od momentu wybuchu wojny na Ukrainie nasze wydatki mocno wzrosły i we wzroście wydatków tylko 22% to są wydatki wojskowe. Cała reszta to socjał, koszty administracji publicznej. 22% – wydatki na wojsko we wzroście wydatków od momentu wybuchu wojny.

(Głos z sali: To jest mało?)

Posel Sławomir Mentzen

I teraz przyszłość. Obecna sytuacja jest oczywiście tragiczna. Prognozowana przez Ministerstwo Finansów przyszłość jest jeszcze gorsza, a ta prawdziwa będzie oczywiście gorsza niż prognozowana. Mamy starzejące się społeczeństwo. Będą rosły wydatki na emerytury, będą przez to rosły wydatki na ochronę zdrowia. Mamy rosnące ryzyko eskalacji wojny hybrydowej z Rosją. Mamy ryzyko wzrostu stóp procentowych, spadku złotówki, jakiegoś spadku koniunktury, przecież jakiś kryzys może nadejść. Nie jest zawsze tak, że mamy całe lata bez żadnych recesji, zewnętrznych szoków. Wydarzyć się może wiele złego. Ale my już teraz przy wzroście PKB o 3% zakładamy deficyt na poziomie 7%. To co się wydarzy, jeśli którekolwiek z tych ryzyk się zrealizuje, jeśli zdarzy się cokolwiek złego: nie wiem, stopy procentowe pójdą do góry, przyjdzie do nas kryzys z Zachodu? Jest mnóstwo niebezpieczeństw. A wy zakładacie, że będzie świetnie, różowo, fantastycznie, nic złego na pewno się nie wydarzy. I w sytuacji, kiedy jeszcze nie jest tak źle, już teraz mamy 7% PKB. Natomiast jest zupełnie oczywiste, że nawet jeżeli te ryzyka się nie zrealizują, to za parę lat dojdzie do katastrofy. Ale gorsze jest to, że nawet jeśli nic złego się nie wydarzy i nawet jeśli te wasze sfalszowane prognozy się zrealizują, to i tak dojdzie do katastrofy, i to najpóźniej w roku 2030. I to jest ten słoń, o którym wam nie mówi Andrzej Domański.

Zebrałem oficjalne prognozy ZUS-u, NFZ-et, Ministerstwa Finansów na rok 2030. Zobaczmy przyszłość oczami analityków Donalda Tuska i Andrzeja Domańskiego. Jak będzie wyglądała Polska w roku 2030? ZUS oczywiście prognozuje starzenie się społeczeństwa i konieczność wzrostu dopłaty do naszych emerytur. Ta luka emerytalna, do której trzeba będzie dopłacić, wzrośnie z 2,25 do 2,72, czyli o 90 mld zł, czyli 0,5% PKB, licząc kwoty na rok 2030. Zakładając, że żadne ustawy się nie zmienią ani nasze wydatki, tylko dopłaty do emerytur – 0,5% PKB. Wzrosną też nakłady na ochronę zdrowia, zgodnie z obecnym prawem. Wyjdzie nam 0,4% PKB więcej w roku 2030. No i odsetki od długu publicznego, również zgodnie z waszymi prognozami, 0,8% PKB. Czyli jeżeli nic złego się nie wydarzy, żadna nowa ustawa nie zostanie uchwalona, zmieniona, wszystko będzie tak jak teraz, to w naturalny sposób nasze wydatki wzrosną o 1,6% PKB.

I teraz co dalej? Mamy prognozę Ministerstwa Finansów, ten dokument. Gdybym był w sądzie, zapytałbym: Panie ministrze, czy poznaje pan ten dokument? Czy to wyszło z waszego ministerstwa? Bo opublikowaliście to na swoich stronach. To „Strategia zarządzania długiem sektora finansów publicznych w latach 2027–2030”. I co tam jest? Jak ta prognoza wygląda? Otóż prognozują, że nasze PKB na 2030 r. to będzie 5,1 bln zł. Mamy jakąś tam inflację i planowane deficyty: 7,3 – teraz, 7,1, 7,1, 6,8 – w 2028 r. I wtedy dzieje się magia. Czary-mary, hokus-pokus

i nagle deficyt w 2029 r. spada do 5,3, a w 2030 r. – do 4,2. To jest w oficjalnej prognozie, tak będzie cięty deficyt. I co to oznacza? Skoro w naturalny sposób nasz deficyt rośnie o 1,6, a wy go nagle zbijacie w 2 lata o 2,6%...

(Głos z sali: Czytaj ze zrozumieniem.)

...to oznacza, że minister finansów – to jest ten słoń, o którym mówiłem na początku – oficjalnie poinformował nas, że zamierza ściąć nasze wydatki o 210 mld zł w 2 lata. To jest program Koalicji Obywatelskiej na wybory w 2027 r. Zetniemy wydatki o 210 mld zł. Oni prognozują, że to zrobią, że w ten sposób obniżą deficyt. To jest w strategii zarządzania długiem finansów publicznych, którą pan poseł Cichoń nazwał bezpiecznym zarządzaniem długiem publicznym.

(Głos z sali: Tak jest.)

Bezpieczne zarządzanie długiem publicznym to cięcie o 200 mld w latach 2029–2030. Dla porównania całe 800+, 300+, trzynasta i czternasta emerytura, babciowe, a nawet wydatki na szkolnictwo wyższe i naukę to tylko 145 mld. To gdzie jeszcze 70 mld? O takiej skali redukcji mówimy. To jest ta katastrofa, o której mówię od lat. Ona wreszcie się pokazała w waszych dokumentach. Mówicie: Tak, zetniemy wydatki o 200 mld zł. Dlaczego pan minister nie powiedział o tym, że jest wielka góra lodowa, na którą płyniemy? On już ją widzi. Minister finansów pokazał wam w tym dokumencie wielką górę, palcem ją pokazał, powiedział: Cała naprzód! Płyniemy na tę górę! A wy się cieszyacie, klaszczecie. Fajnie będzie, fantastyczna góra lodowa. Uderzymy w nią z prawdziwą przyjemnością.

(Poseł Dorota Marek: Ale spokojnie, panie pośle.)

Cięcia o 210 mld zł na lata 2029–2030 zaplanowane przez Andrzeja Domańskiego, ministra finansów.

(Głos z sali: Czytaj ze zrozumieniem. Ze zrozumieniem trzeba czytać.)

Już teraz trzeba ciąć wydatki, żeby ominąć tę górę lodową. Już teraz trzeba zmieniać kurs. Już teraz trzeba robić cięcia. Już teraz trzeba wreszcie zacząć mówić o oszczędnościach. A wszyscy tu wychodzą i mówicie: Podniesiemy podatki, zwiększymy socjał, rozdamy jeszcze więcej pieniędzy. Orkiestra gra na Titaniku. Płyniemy na górę lodową, a wy się cieszyacie i klaszczecie. Fantastyczna góra lodowa pokazana przez Andrzeja Domańskiego. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Rafała Kasprzyka, klub Centrum.

Posel Rafał Kasprzyk:

Szanowna Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Panie Kolego Mentzen! Liczba dnia dla pana – 816 614. Pan wychodzi, krzyczy, kręci sobie

Posel Rafał Kasprzyk

tiktoki, rolki, ale kiedy trzeba zebrać 2 tys. podpisów wśród mieszkańców Krakowa, okazuje się, że jest kłapa. Powierzenie panu stanu finansów publicznych to właśnie byłaby taka kłapa. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Szanowni Państwo! Inflacja w 2027 r. będzie na poziomie 2,8%. To jest dobry wynik. Wzrost przeciętnego wynagrodzenia – na poziomie 5,9%. To jest dobry wynik. Dochody planowane są w wysokości o 69 mld większej niż w 2026 r. To wszystko dane, które przedstawił pan minister Domański i moi koledzy.

To, co ważne dla nas, dla klubu Centrum, o czym mówiliśmy, debatując w kolejnych latach naszych rządów o budżecie, to konieczność jawności wydatków publicznych i kontroli parlamentu, kontroli społecznej. To dzisiaj jest zawarte w tym budżecie, ale pamiętamy, że PiS z Morawieckim wyprowadzali te wydatki poza budżet.

(Posel Jarosław Sachajko: A wy jeszcze więcej.)

Różne daniny, opłaty, fundusze. A wasz prezes NBP prawdopodobnie skończy z zarzutami za nielegalne ratowanie budżetu i drukowanie pustego pieniądza.

(Głos z sali: Tusk w więzieniu skończy.)

Komisja jutro zdecyduje o tym, jakie przedstawi sprawozdanie.

Szanowni Państwo! Te liczby warto podkreślić. Wydatki na politykę społeczną są zaplanowane w wysokości 126 mld zł. Wydatki na ochronę zdrowia – 274 mld zł. Na same koleje i drogi – 77 mld zł. O jakich utratkach inwestycji państwo mówicie? Ale jest również 107 mld zł. Tak, to jest koszt obsługi długu publicznego, koszt spłaty odsetek od obligacji.

Pierwszy raz w tym roku mamy opinię Rady Fiskalnej, która jest pozytywna dla tego budżetu, z uwagami. Bodajże pan Kuźmiuk powoływał się na jakieś jedno zdanie, mówiąc o tych kilkunastu scenariuszach, które mogą być niekorzystne. *(Gwar na sali, dzwonek)*

(Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Tak jakby jutra nie było.)

Przeczytam dwa zdania. Strona bodajże trzecia. Cytuję: Obecna nierównowaga jest wynikiem kumulacji decyzji podejmowanych w dłuższym okresie, a nie załamania dochodów publicznych. Zgadza się pan?

(Głos z sali: Pierwsze zdanie drugiego akapitu.)

Po to jest niezależna Rada Fiskalna, żeby wydawać takie opinie. I drugie zdanie: Naprawa finansów publicznych wymaga wiarygodnego planu wieloletniego i możliwie szerokiego porozumienia politycznego. Rada apeluje do rządu i wszystkich sił politycznych o podjęcie współodpowiedzialności za przygotowanie oraz realizację takiego planu.

(Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Zadłużamy, nie da rady.)

Apeluję do was, opozycjo: bądźcie konstruktywną opozycją, a nie krzykaczami. *(Oklaski)*

Bo jak pomagacie? PiS-ie, rozwojowy premierze PiS, droga Konfederacja, blokowaliście KPO dla polskich przedsiębiorców i obywateli. Blokowaliście SAFE.

(Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: My blokowaliśmy?)

(Posel Marek Suski: Wasz Trzaskowski blokował. Niech pan nie łże!)

Głosowaliście przeciwko tańszym cenom paliw dla naszych obywateli. Tak wspomagacie budżet? To jest wasza odpowiedzialność? *(Gwar na sali, dzwonek)*

Panie Mateuszu Morawiecki – nieobecny! Współczuję panu, kiedy słucham, jak pan mówi, jakie rządy PiS miał złe pomysły przez ostatnich 6 lat swojego rządzenia i jak blokował pana dobre projekty. Pamięta pan, kto był wtedy premierem? Ma pan jakiegoś brata bliźniaka?

Trzeba też odkłamywać wasze kłamstwa, które dzisiaj szerzycie. Jarosław Kaczyński, nieobecny, i Anna Krupka, nieobecna, straszą mieszkańców Świętokrzyskiego utratą finansowania europejskiego. To jest kłamstwo. Żadne negocjacje z Unią Europejską nie zostały jeszcze zakończone, a na samym programie SAFE skorzystały zakłady pracy i mieszkańcy Świętokrzyskiego. Pieniądze, które wy chcieliście przecież zablokować. Dzisiaj Świętokrzyskie odzyskuje połączenie kolejowe z Sandomierzem, Staszowem, Połanć, Buskiem-Zdrój realnie, a nie przez namalowanie szprychy na mapie.

Panie Kaczyński! Pani Krupko! To przez waszą marszałek Świętokrzyskie musi zwrócić dotację, bo została wydana niezgodnie z zasadami unijnymi. Tzw. dotacja dla zięcia pani marszałek wpisuje się jednak w modus operandi PiS. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Piotra Górnikiewicza, Polska 2050.

Posel Piotr Górnikiewicz:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W debacie publicznej bardzo łatwo obiecywać jednocześnie niższe podatki, wyższe świadczenia, lepszą ochronę zdrowia, większe inwestycje i silniejszą armię. W budżecie przychodzi jednak moment, w którym trzeba odpowiedzieć na podstawowe pytanie: Z czego to wszystko sfinansujemy?

Każdy wydatek państwa ma swoje źródło. Możemy zwiększać dochody, możemy przesuwac środki między zadaniami, możemy korzystać ze wzrostu gospodarczego, możemy się zadłużać. Ale nie istnieje trwałe, bezkosztowne źródło pieniędzy, które po-

Posel Piotr Górnikiewicz

zwala jednocześnie obniżać wszystkie podatki, zwiększać wszystkie wydatki i jeszcze zmniejszać dług. Dlatego budżet nie jest katalogiem życzeń, jest hierarchią odpowiedzialności. I dlatego również w projekcie budżetu na rok 2027 powinniśmy mówić bez dwóch skrajności: bez katastrofizmu, bo polska gospodarka pozostaje na ścieżce wzrostu, a państwo zachowuje zdolność finansowania swoich podstawowych zadań, ale również bez samozadowolenia, bo przestrzeń fiskalna, którą będziemy dysponować w kolejnych latach, wyraźnie się zmniejszyła.

Warto poprzeć ten budżet. Warto poprzeć go przede wszystkim dlatego, że w obecnej sytuacji międzynarodowej państwo polskie nie może oszczędzać na swoim bezpieczeństwie. Na wydatki obronne w 2027 r. zaplanowano 198 mld zł, czyli 4,5% PKB. Z tego 131,7 mld pochodzi z budżetu państwa, a 66,5 mld ze środków Funduszu Wsparcia Sił Zbrojnych. To jest ogromny wysiłek finansowy, ale wobec wojny za naszą wschodnią granicą i wieloletnich potrzeb modernizacyjnych polskiej armii wysiłek konieczny.

Podobnie w ochronie zdrowia. Na 2027 r. zaplanowano 274 mld zł, czyli o 26 mld więcej niż rok wcześniej. Sama dotacja budżetowa dla Narodowego Funduszu Zdrowia ma wynieść 41,5 mld zł, o 15,5 mld zł więcej niż w roku 2026. To są rzeczywiste priorytety tego budżetu i nie zamierzamy ich pomniejszać. Ale właśnie dlatego, że wydajemy tak ogromne środki na bezpieczeństwo, zdrowie i inne podstawowe zadania państwa, tym bardziej powinniśmy wystrzegać się fiskalnego populizmu. Nie da się trwale obniżyć kolejnych podatków, zwiększać kolejnych świadczeń, podnosić wydatków na zdrowie, armię, mieszkalnictwo i inwestycje, a następnie zapewniać obywateli, że nikt za to nie zapłaci. Jeżeli proponujemy nowy wydatek albo zmniejszamy dochody państwa, odpowiedzialna polityka wymaga wskazania źródła finansowania. Nie istnieją magiczne pieniądze. I tę samą zasadę trzeba stosować niezależnie od tego, kto składa propozycję.

Jeszcze w 2025 r. wydatki na obsługę długu Skarbu Państwa wynosiły 72,8 mld zł. W 2026 r. jest to już 90 mld. W projekcie na 2027 r. przewidziano 107 mld zł, o niemal 19% więcej niż rok wcześniej. To 2,4% PKB, a według strategii ministra finansów w roku 2030 koszt obsługi długu może zbliżyć się do 150 mld zł rocznie.

Jednak nie możemy straszyć niewypłacalnością Polski. Nie ma podstaw do takiej narracji. Obsługa długu jest jednym z najbardziej bezwzględnych wydatków w całym budżecie. 107 mld zł przeznaczonych na odsetki i obsługę zobowiązań to pieniądze, których nie możemy drugi raz wydać. I musimy patrzeć również na kierunki zmian. Według prognozy państwowej dług publiczny na 2027 r. wyniesie 55,9% PKB. Dług liczony według szerszej metodologii unijnej – 69% PKB.

Ministerstwo Finansów przewiduje przy tym, że miara istotna dla krajowego prognozy ostrożnościowego przekroczy 55% w roku 2028. Jednocześnie, i to także należy uczciwie powiedzieć, w horyzoncie strategii państwowy dług publiczny pozostaje poniżej konstytucyjnego limitu. Nie ma więc podstaw do katastrofizmu. Jest natomiast bardzo dobry powód do odpowiedzialności. A odpowiedzialność wyznacza również pytanie o to, gdzie państwo szuka oszczędności. W projekcie na 2027 r. dotacje dla jednostek samorządu terytorialnego w dziale: Pomoc społeczna spadają z 6775 mln do 6721 mln zł. Różnica wynosi 54 360 tys. zł. Jest to realne zmniejszenie dotacji dla samorządów w dziale, z którego finansuje się pomoc kierowaną do ludzi szczególnie w trudnej sytuacji.

Do tego dochodzi problem kryterium dochodowego pomocy społecznej. Od początku 2025 r. wynosi ono 1010 zł dla osoby samotnie gospodarującej i 823 zł na osobę w rodzinie. Obowiązujące przepisy przewidują zasadniczą weryfikację w cyklu 3-letnim, choć pozwalają dokonywać jej częściej. Problem ma charakter systemowy.

Odpowiedzią na to wyzwanie są zdecydowane działania minister Katarzyny Nowakowskiej, która aktywnie zabiega o to, by system wsparcia nie odwracał się od najbardziej potrzebujących. Zapoczątkowaną przez nią reformę, wprowadzającą bardziej regularną weryfikację, należy więc konsekwentnie doprowadzić do końca.

Szczególnie poważnie powinniśmy potraktować również sytuację osób z niepełnosprawnością i ich rodzin. W 2026 r. na program asystencji osobistej dla samorządów i organizacji pozarządowych przeznaczono łącznie ok. 1414 mln zł. Na rok 2027 po zmianie programu dokonanej we wrześniu przewidziano 880 mln dla jednostek samorządu terytorialnego i 320 mln dla organizacji pozarządowych, łącznie 1200 mln zł. To mniej o ponad 200 mln rok do roku.

Jeszcze większa różnica występuje dziś w programie opieki wytechnieniowej. Na 2027 r. obecnie zagwarantowane są tylko 72 mln. Przy obecnym stanie finansowania oba te programy spadają łącznie z ok. 1710 mln zł do ok. 1272 mln zł. To różnica ok. 440 mln, czyli mniej więcej 1/4 środków rok do roku. Za tymi liczbami stoją konkretne usługi: godziny pracy asystenta, dzięki którym człowiek może samodzielnie funkcjonować, pracować, studiować czy załatwić codzienne sprawy; godziny opieki wytechnieniowej, dzięki którym rodzic, opiekun osoby wymagającej stałego wsparcia może odpocząć, pójść do lekarza albo po prostu przez kilka godzin zająć się własnym życiem. To jest obszar, w którym podczas dalszych prac nad finansami państwa powinniśmy szukać korekty.

Podobnego namysłu wymaga społeczeństwo obywatelskie. Planowane przychody Narodowego Instytutu Wolności spadają z 244 938 tys. zł w 2026 r. do 230 425 tys. zł w roku 2027, czyli o 5,9%. Sama dotacja z budżetu państwa zmniejsza się o niemal 14 mln zł. To liczby, które z pewnością nie ułatwiają pracy pani

Posel Piotr Górnikiewicz

minister Adrian Porowskiej, odpowiadającej w rządzie za ten obszar. Organizacje społeczne nie są luksusowym dodatkiem do państwa. Prowadzą poradnictwo, wolontariat, pracują z osobami starszymi, młodzieżą, osobami z niepełnosprawnościami, rodzinami i lokalnymi wspólnotami. Bardzo często docierają tam, gdzie centralna administracja nigdy nie dotrze, równie skutecznie wzmacniają obronność naszego państwa. Dlatego ograniczenie ich finansowania powinno skłaniać nas do szczególnie uważnego przeglądu innych wydatków państwa.

I tu warto spojrzeć również na aparat instytucjonalny. Dla przykładu koszty Centrum Obsługi Kancelarii Prezydenta mają wzrosnąć w 2027 r. o ok. 20%. Uzasadnienie wskazuje konkretne powody tego wzrostu: remonty, wyższe koszty usług, materiałów, energii i wynagrodzeń. Nie twierdę więc, że są to wydatki bez żadnego uzasadnienia, ale właśnie na tym polega rola Sejmu, żeby pytać o hierarchię. Nie wolno mówić, że pieniądze zabrane organizacjom społecznym zostały po prostu przekazane Kancelarii Prezydenta, bo budżet tak nie działa, ale wolno i trzeba zapytać, czy w roku, w którym ograniczamy finansowanie opieki wytchnieniowej, asystencji osobistej czy części działań organizacji obywatelskich, każdy wzrost kosztu funkcjonowania aparatu państwa przeszedł równie rygorystyczną ocenę. Odpowiedzialność budżetowa musi działać w obie strony.

I wreszcie podatki. Równolegle z projektem budżetu Sejm rozpoczął pracę nad projektem zmian w PIT. Zakłada on podniesienie pierwszego progu podatkowego do 130 tys. zł, wprowadzenie stawki 24% dla części dochodu pomiędzy 130 tys. zł a 150 tys. zł oraz pozostawienie stawki 32% dla dochodu ponad 150 tys. zł. To rozwiązanie realizuje jeden z ważnych postulatów programowych Polski 2050.

Szanowni Państwo! Jest wiele argumentów, by poprzeć projekt budżetu państwa na rok 2027. Popieramy budżet, który finansuje bezpieczeństwo Polski. Popieramy wzrost nakładów na ochronę zdrowia. Będziemy bronili zmian podatkowych, które mają złagodzić skokowe wejście części pracujących Polaków w 32% stawkę PIT. Ale to wsparcie dla ustawy budżetowej nie oznacza uznania, że każda zapisana w niej proporcja jest właściwa i że nad żadną pozycją nie należy już pracować. Podczas dalszych prac będziemy zabiegać o wzmocnienie finansowania asystencji osobistej i opieki wytchnieniowej. Będziemy podnosić problem kryteriów dostępu do pomocy społecznej. Będziemy bronić organizacji obywatelskich i lokalnych wspólnot i będziemy oczekiwać od administracji publicznej tego samego rygoru gospodarowania pieniędzmi, którego państwo oczekuje obecnie od obywatela.

Jednocześnie musimy rozpocząć poważną rozmowę o finansach publicznych na kolejne lata. Rosnący dług nie oznacza, że państwo przestaje być bezpieczne. Oznacza jednak, że każda kolejna decyzja staje

się trudniejsza, a coraz większa część naszych dochodów (*Dzwonek*) zostaje z góry przeznaczona na zobowiązania wynikające z decyzji podjętych wcześniej. Dlatego Polska potrzebuje dziś odpowiedzialnej polityki. Potrzebujemy racjonalnych podatków, ale również uczciwości, że każda obniżka dochodów państwa musi znaleźć swoje miejsce w rachunku. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Wysoka Izbo! Pragnę przywitać kolejnych gości. Na galerii znajdują się uczennice, uczniowie i nauczyciele z I Liceum Ogólnokształcącego im. Józefa Chełmońskiego w Łowiczu, którzy przybyli do Sejmu na zaproszenie pana posła Tadeusza Woźniaka. Pan poseł powiedział mi, że to jest szkoła, która została założona, uwaga, w 1433 r. (*Oklaski*) i że jest zrzeszona w stowarzyszeniu na rzecz najstarszych szkół w Polsce. Doskonale wiecie, że to jest ogromne zobowiązanie. (*Oklaski*) Wasza szkoła kształci kolejne pokolenia od stuleci, a dziś wy tworzycie historię i jesteście naszą przyszłością. Tak że dobrze się czujcie w polskim parlamencie.

Zapraszam już pana posła Adriana Zandberga z koła Razem.

Posel Adrian Zandberg:

Wysoka Izbo! To jest ostatni budżet, który zrealizuje ten rząd, ostatni plan działania państwa, i to plan działania państwa na rok, kiedy będą wybory, kiedy ludzie będą was oceniać, więc zdrowy rozsądek i czysty instynkt samozachowawczy powinien podpowiedzieć, że to jest czas, żeby się w końcu wysilić, żeby chociaż zacząć realizować to, co obiecaliście ludziom. Ale patrzę na ten projekt i widzę, że wy już się nawet nie staracie, że ten plan jest niestety dokładnie taki, jak wasze rządy przez ostatnie lata, to znaczy rozczarowujący, że ten plan budżetowy wygląda trochę tak, jakbyście już tylko szykowali się do oddania władzy prawicy. Bo spojrzcie, proszę was bardzo, na ten budżet, tak jak normalni ludzie, jak ci ludzie, którzy żyją od pierwszego do pierwszego, którzy głowią się teraz, co zrobić z podwyżkami czynszu, rachunkami za wodę, za media, i powiedzcie, co w tym budżecie jest dla nich. Mogę wam odpowiedzieć, co w tym planie na przyszły rok jest dla nich. Przewidzieliście w tym planie dla nich 90 gr. Taką zaplanowaliście podwyżkę stawki minimalnej. Pani Dziemianowicz-Bąk mówiła przedwczoraj z tej mównicy, że jest z tych 90 gr zadowolona. Nawet złotówki wam było żal. I drugi rok ludzie, którzy zarabiają pensję minimalną czy w okolicach minimalnej, czyli młodzi pracownicy, czyli pracownicy usług, pracownicy gastronomii, pracownicy handlu, zostaną z tyłu. Wszystkie organizacje pracownicze was przed tym

Posel Adrian Zandberg

przestrzegali ponad podziałami, a wy to zignorowaliście. Nie posłuchaliście ich.

To samo dotyczy też budżetówki. Przypomnę państwu umowę z 2023 r., gdzie obiecaliście stałe systemowe podwyżki dla ludzi, na których pracy stoi polskie państwo. Obiecaliście stały system dla nauczycielek, które uczą nasze dzieci. Minęły 3 lata. Nic takiego się nie wydarzyło i nie ma po tym śladu w tym budżecie.

Mówicie za to, że w budżecie jest wzrost płac o 3%. Tyle tylko, że według Głównego Urzędu Statystycznego, rządowej instytucji, inflacja we wrześniu wyniosła 4% i rośnie. Więc jeżeli to się utrzyma, a mamy wojnę na Bliskim Wschodzie, mamy oczywisty mechanizm, bo nośniki energii pchają w górę ceny, to w przyszłym roku miliony pracowników po prostu realnie zbiednieją. Taki jest ten plan budżetowy.

Wiecie, chciałbym, żebyśmy oderwali się od cyfr i skupili trochę na sprawach ludzi, np. na operatorce numeru alarmowego 112, która siedzi 12 godzin na dyżurze, odbiera telefon od kogoś, kto ma zawał, od dziecka, które widzi pożar. Dzisiaj rano przeglądałem oferty dla operatorów i w tych ofertach jest 4806 zł brutto. To płaca minimalna, bo mniej się zapłacić nie da. Zatem, skoro tak dużo było rozmów o bezpieczeństwie i odmienialiście je przez wszystkie przypadki, chciałbym, żebyście się państwo zastanowili, ile płacimy ludziom, od których ono realnie zależy, i żebyście odpowiedzieli sobie na pytanie, czy to jest rozsądne.

Jeśli chodzi o zdrowie, prawda jest taka, że realizujecie PiS-owską ustawę, a to jest za mało, tak jak było za mało już wtedy, bo Polska się starzeje. Nie zrobiliście reformy, nie ograniczyliście marnotrawstwa, boicie się prawdziwych zmian.

Ludzie, panie pośle Trela... O, pan poseł Trela już umknął, nie chciało mu się siedzieć całego posiedzenia. Ludzie mają dosyć tego waszego samozadowolenia. Obiecaliście 3 lata temu krótsze kolejki do lekarza, więc chcą zobaczyć krótsze kolejki do lekarza. W tym budżecie jest plan, żeby kolejki były jeszcze dłuższe.

Wreszcie nauka. Przepraszam, ale kiedy słyszę, że budżet na naukę to jest sukces, to mam wrażenie, że używamy jakiejś innej matematyki. Naukowcy dostają 19 zł powyżej płacy minimalnej. Doktoranci dostają pieniądze, za które po prostu nie da się utrzymać w dużych miastach. Nie ma akademików, nie tylko tych obiecanych za złotówkę. Po prostu nie ma miejsc w akademikach dla studentów, nie ma dla nich stołówek. Koszty życia powodują, że młodzi ludzie rezygnują z nauki, ci z biedniejszych rodzin oczywiście, nie z waszych. Środki na badania naukowe są po prostu śmiesznie małe w porównaniu z innymi krajami. Pan minister finansów powiedział w debacie, że chce rozwijać polskie nowe technologie, takie jak sztuczna inteligencja.

To mam pytanie, panie ministrze. Kto ma prowadzić badania? Naukowcy zarabiający 19 zł powyżej minimalnej? Państwo z uporem w dyskusji mówicie o wydatkach nominalnych na naukę, ale, przepraszam, to nie jest poważne. Poważni ludzie patrzą na wydatki inwestycyjne. Takimi wydatkami są te przeznaczane na naukę, w proporcji do wielkości gospodarki. I tak ujęte wydatki nie rosną. Przeciwnie, jeśli je porównać z pierwszym waszym autorskim budżetem z 2024 r., to one w proporcji do wielkości gospodarki nie wzrosły, panie ministrze, tylko spadły.

Ale są też tacy, którzy z tego budżetu i marazmu mogą się cieszyć. To są nasze polskie święte krowy: rentierzy, lekarze milionerzy na ryczałcie, milionerzy na liniówkach, bogaci udający biednych rolników na KRUS-ie. Według planu na przyszły rok ich przywileje znowu zostaną. Znowu nie odważyliście się zlikwidować fundacji rodzinnych, znowu nie odważyliście się ruszyć korporacji franczyzowych. Efekt jest taki, że w budżecie są niższe dochody, niż mogłyby być. Grube miliardy, które tracimy na arbitrażu podatkowym, moglibyśmy wydać na naukę, na skrócenie kolejek w ochronie zdrowia. Ale tych miliardów nie ma, bo tak się boicie wpływowych grup, że znowu nic nie robicie. Wolicie oszczędzać na ludziach, którzy 3 lata temu na nas głosowali. Zatem oszczędzacie na nauczycielkach, na pracownikach budżetówki, na nauce, na milionach zwykłych pracowników, byle tylko się nie narazić najbogatszym.

Pan poseł z Koalicji powiedział na początku debaty: robimy, nie gadamy. Panie pośle, z perspektywy milionów ludzi, dzięki którym rządzicie, jest niestety odwrotnie. Oczekiwania naprawdę nie były wielkie, ale i tak je zawiedliście. Nic nie zrobiliście z kryzysem w ochronie zdrowia, w nauce jest stagnacja. Dla nauczycieli, dla pracowników budżetówki znowu brak jest realnych podwyżek. Są za to wyższe rachunki i wyższe (*Dzwonek*) ceny. Jak słyszę z ław rządowych, że na więcej was nie stać, że nic więcej już nie umiecie zrobić, to chcę wam powiedzieć jasno: Razem się z tym marazmem nie zgadza. Będziemy proponować zmiany, które ochronią pracowników sektora prywatnego i budżetówki, w nauce i w ochronie zdrowia.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Posel Adrian Zandberg:

Pani marszałek, ostatnie zdanie.

To będą zmiany zgodne z tym, co sami kiedyś zapowiadaliście.

(*Posel Andrzej Szewiński: Kończ waść, wstydu oszczędź.*)

Posel Adrian Zandberg

Prace nad budżetem to jest ostatni dzwonek, żebyście sobie przypomnieli, po co ludzie 3 lata temu wybrali was do władzy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Włodzimierza Skalika z Konfederacji Korony Polskiej.

Ale zanim oddam panu głos, panie pośle, proszę pozwolić, że przywitam uczennice i uczniów wraz z opiekunami, nauczycielami ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Tomaszowie Lubelskim, którzy przysłuchują się naszej debacie o budżecie na zaproszenie posła Tomasza Zielińskiego. Witamy was serdecznie. *(Oklaski)*

I już zapraszam pana posła.

Posel Włodzimierz Skalik:

Szanowna Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Po nas choćby potop.

(Głos z sali: Po was tak.)

I na tym można by zakończyć stanowisko w sprawie projektu budżetu na 2027 r. rządu Donalda Tuska. Druk sejmowy nr 3150 to nie budżet, to akt grabieży przyszłych pokoleń, uchwalony przy otwartej kasie i zamkniętych oczach. Dochody to 696 mld zł, a wydatki 977 mld zł. Państwo wydaje blisko 300 mld zł więcej, czyli o 43% więcej, niż zabiera podatnikom, i ma czelność nazywać to bezpieczeństwem. Rada Fiskalna, nie klub opozycji, napisała wprost: trwała i głęboka nierównowaga, brak jakiegokolwiek konsolidacji, bardzo wysokie ryzyko wbicia się w próg 50% już w przyszłym roku. Obsługa długu Skarbu Państwa ma pożreć 107 mld zł, aż o 17 mld zł więcej niż w tym roku. Blisko co dziesięć złotych, którą wyciągacie z kieszeni polskich obywateli, idzie do kieszeni banksterów nie na spłatę zadłużenia, lecz na odsetki od długów, które ten rząd zaciąga, żeby nie podjąć ani jednej trudnej decyzji. Strategia długu mówi zresztą resztę. Według krajowej metodyki mowa o 55,9% PKB, a dług unijny to 69,3%. Luka wynosi aż ponad 13%. To jest ok. 590 mld zł zobowiązań, których Izba nie kontroluje tak, jak kontroluje ustawę budżetową. Do 2030 r. rozwarcie ma dojść do 18 punktów procentowych.

Fundusz Wsparcia Sił Zbrojnych w BGK wyda ok. 66 mld zł poza kontrolą Sejmu i zadłuży się na 69 mld zł. Obok niego nadal działa Fundusz Przeciwdziałania COVID-19 – kupa śmiechu – i funkcjonuje Krajowy Fundusz Drogowy. To drugi budżet pisany poza tą Izbą. Próg konstytucyjny i ustawowy

obchodzi się poprzez fundusze, zamiast przeprowadzenia reformy. Kto tak konstruuje finanse państwa, ten boi się własnego parlamentu i beczelnie oszukuje społeczeństwo.

Taką fałszywą politykę finansową rozpoczął Mateusz Morawiecki wraz z jego ekipą. Ten szkodliwy dla państwa proceder kontynuuje i rozwija ekipa Donalda Tuska. Dla siebie władza nie żałuje. Święte administracyjne krowy otrzymają na wydatki bieżące więcej aż o 17%, podczas gdy całość wydatków rośnie tylko o 6,4%. W 2028 r., gdy pęknie próg 55% zadłużenia, zostaną zamrożone pensje nauczycieli, policjantów i pielęgniarek. Od 1 stycznia 2028 r. Polacy będą dodatkowo okradani w ramach eurosowieckiego systemu ETS-2. Jednak to nie jest dla Donalda Tuska problem, bo będzie już po wyborach. Tymczasem w roku wyborczym aparat dostaje podwyżkę. To jest priorytet tego rządu.

Świadczenia dla obcokrajowców, przede wszystkim obywateli Ukrainy, sprzedaje się jako wygaszanie. Nie ma wygaszania. Jest kontynuacja 800+, „Aktywnie w żłobku”, „Dobry start”, są zasiłki, pomoc społeczna. W tym samym druku Rada Fiskalna widzi dziurę NFZ rządu 16 mld zł, ponad dotację 41 mld zł. Polski pacjent stoi w kolejce, cudzoziemiec ma świadczenia wpisane z góry. To nie jest solidarność, to jest transfer z kieszeni podatnika bez mandatu tej Izby.

Polska finansuje obce projekty, obce interesy. Jest na prostej drodze do bankructwa. Do rangi symbolu urasta przykład, który przywołała pani minister Hanna Majszyk. To przegrana sprawa z Pfizerem z tytułu nieodebranych, zakupionych przez rząd Mateusza Morawieckiego, pod dyktando eurosowieckich dygnitarzy, niebezpiecznych dla zdrowia preparatów na astronomiczną kwotę ponad 6 mld zł. Globalny gracz robi z rządem Tuska, co chce. Nieudolność administracji aż kłuje w oczy. Przecież Pfizer co roku realizuje zamówienia z NFZ na kwotę blisko 1 mld zł. Dlaczego nie wykorzystano tego argumentu w negocjacjach? To jest budżet zniewolonego państwa *(Dzwonek)*, w którym jego aparat administracyjny służy do grabienia zwykłych obywateli i przyszłych pokoleń pod dyktando obcych stolic i w imię obcych interesów.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Posel Włodzimierz Skalik:

Ostatnie zdanie.

Wzywamy do odzyskania suwerenności finansów państwa polskiego. A tymczasem składam

Posel Włodzimierz Skalik

wniosek o odrzucenie projektu budżetu na 2027 r.
w pierwszym czytaniu. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam ministra finansów i gospodarki pana
Andrzeja Domańskiego.

**Minister Finansów i Gospodarki
Andrzej Domański:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Krótko, te mani-
pulacje i finansowe kuglarstwo ze strony PiS-u i PiS-
-bis trzeba szybko sprostować.

Pan poseł Kuźmiuk, pan poseł Morawiecki żyją
chyba w alternatywnej rzeczywistości. Myślą, że Po-
lacy zapomnieli, jak wyglądały wasze rządy i jak wy-
glądał czas waszych rządów dla polskiej gospodarki.
Chcę was zapewnić, że Polacy pamiętają, ale dzisiaj
wam przypomnę. Zostawiliście gospodarkę z zero-
wym wzrostem gospodarczym...

(Poseł Marek Suski: Kłamstwo!)

...11-procentową inflacją, luką VAT 15-procento-
wą. *(Gwar na sali, dzwonek)* To wasz rząd – wasz
genialny rząd – wprowadził Polskę w procedurę nad-
miernego deficytu. To wy zaciągaliście długi, które
my w tej chwili spłacamy. Ponad 60 mld zł zostało już
spłacone z długów zaciąganych przez was.

*(Głos z sali: Panie ministrze, niech pan będzie
poważny.)*

(Głos z sali: Weź pigułkę.) (Gwar na sali, dzwonek)

Idąc dalej, wasz rząd dopuścił do prawie 50-pro-
centowej, skumulowanej inflacji. Tą inflacją przykry-
waliście waszą nieudolność, wasze partactwo. Wycią-
galiście pieniądze z kieszeni Polaków, z kieszeni
polskich rodzin, aby przykryć własną gospodarczą
nieudolność. Takie są fakty.

(Głos z sali: A gdzie jest Tusk?)

Gdy słyszę od pana posła Morawieckiego o pla-
nach rozwojowych, planach inwestycyjnych, kiedy
słyszę nazwę Rozwój Plus, to myślę: to jest rozbój...

(Poseł Zofia Czernow: Kompetencje.)

...rozbój na polskiej gospodarce. *(Oklaski)* Wszy-
scy będą wam to pamiętać. Olefiny – 10 mld zł od-
pisu, Ostrołęka – ponad 1 mld zł straty, Police –
ropa z Wenezueli. Przecież ciągle dowiadujemy się
o nowych efektach waszych nieudolnych rządów.
(Poruszenie na sali) I po co to wszystko było? Po co
była ta inflacja? Po to, aby sztucznie poprawiać
wskaźniki.

(Głos z sali: A po ile kupiliście gaz?)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Panie pośle Suski. *(Poruszenie na sali)*

**Minister Finansów i Gospodarki
Andrzej Domański:**

Pan poseł Morawiecki był uprzejmy powiedzieć
o wskaźniku długu na poziomie 49,5%. Szanowni
państwo, gdyby inflacja za waszych rządów wynosiła
choćby tyle, ile wynosi cel NBP, to ten wskaźnik
wynosiłby nie 49,5%, tylko ponad 57%. *(Poruszenie
na sali)*

*(Głos z sali: Panie ministrze, pan jest niepo-
ważny.)*

Zatrzymaliście KPO.

(Głos z sali: My zatrzymaliśmy KPO?)

(Głos z sali: Bezczelne kłamstwo.)

Zatrzymaliście KPO, ograniczyliście szanse roz-
wojowe naszego kraju. *(Poruszenie na sali)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Panie ministrze, przepraszam bardzo.

Panie pośle Kuźmiuk, zwracam panu uwagę, że
zakłóca pan obrady Sejmu.

*(Poseł Marek Suski: Proszę zwrócić uwagę mini-
strowi, żeby nie kłamał.)*

**Minister Finansów i Gospodarki
Andrzej Domański:**

Polacy pamiętają wasze nieudolne gospodarcze
rządy i dlatego do władzy was już nigdy nie wybiorą.
Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Zapraszam panią posłankę Zofię Czernow z Ko-
alicji Obywatelskiej.

Poseł Zofia Czernow:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze!
Rozpoczynamy dzisiaj w Sejmie debatę na temat pro-
jektu budżetu na 2027 r. To jest bardzo ważna deba-
ta. Ważne jest, aby to była debata merytoryczna,
oparta na faktach i liczbach.

Posel Zofia Czernow

Tymczasem to, co usłyszeliśmy podczas wystąpienia pana premiera Mateusza Morawieckiego, przechodzi w ogóle wszelkie wyobrażenie w kwestii tego, jakiej skali kłamstwa można tutaj, z tej trybuny sejmowej przedstawiać. *(Oklaski)* Pan minister przed chwilą wiele rzeczy sprostował. Zwrócił uwagę na to, co było najważniejsze po zakończeniu rządów PiS. Po 8 latach rządów nagle, z nieba spadła procedura nadmiernego deficytu. Tak z tego wynika. Wszystko było doskonale i to tacy znakomici fachowcy doprowadzili do stagnacji całą gospodarkę – 0,1% wzrostu gospodarczego. To stagnacja.

(Poseł Marek Suski: Najwyższy wzrost...)

Dwucyfrowa inflacja. Oszczędności Polaków, do których premier się dzisiaj zwracał, topniały jak śnieg na wiosnę. Taka jest prawda. Oprócz tego – nie będę powtarzać tego, o czym mówił pan minister – jest jeszcze kwestia Lotosu. Co się stało z Lotosem? Jak można było do tego doprowadzić?

(Głos z sali: Dobrze się stało, przestaliście tam prac.)

Sprawa zaliczki o wartości 1,6 mld zł za ropę z Wenezueli, która nigdy do Polski nie dotarła. Nie mówię tu już o maseczkach, respiratorach i tysiącach innych przekrętów, które miały miejsce. Jeszcze dziś wypadają z szafy różne, powiedziałabym, trupy, np. sprawa Pfizera. W ustawie o budżecie musimy zabezpieczyć kwotę 6 mld zł, aby wyjść z tego, czego PiS nie dopilnował. Takich sytuacji było bardzo dużo. Nie zamierzałam o tym mówić, ale po wystąpieniu pana posła Mateusza Morawieckiego po prostu... Nie można tak okłamywać Polaków. Jakaś odpowiedzialność chyba ciąży na osobie, która pełniła funkcję premiera. Po prostu wstyd.

(Poseł Piotr Kandyba: Dokładnie.)

Tymczasem po 3 latach rządu koalicji 15 października Polska wchodzi w 2027 r. z silną pozycją, silnym potencjałem dalszego wzrostu.

(Poseł Marek Suski: Tak, tak. Procedury nadmiernego zadłużenia.)

I to jest bardzo ważny początek. To jest podstawa do planowania budżetowego i dalszego rozwoju naszego kraju. Prognozowane tempo wzrostu oraz korzystne perspektywy rozwoju tworzą warunki do utrzymania wysokiej aktywności inwestycyjnej i dalszego wzmacniania konkurencyjności polskich przedsiębiorstw. Rok 2025 był okresem przyspieszenia gospodarczego po spadku w 2023 r.

(Poseł Marek Suski: Nie było spadku.)

PKB według najnowszych danych Głównego Urzędu Statystycznego wzrósł o 3,8%.

(Głos z sali: Właśnie po to szefa GUS-u zmieniliście.)

W roku bieżącym spodziewane jest utrzymanie tempa wzrostu na poziomie minimum 3,6%, a być może wzrost będzie wyższy. W roku bieżącym notujemy znaczący wzrost inwestycji przedsiębiorstw, a także inwestycji publicznych, w tym infrastrukturalnych,

które są wspierane przez niespotykany dotąd napływ środków z Unii Europejskiej. To dzięki rządowi Donalda Tuska zostały odblokowane fundusze unijne przeznaczone na rozwój gospodarki, wdrażanie nowoczesnych technologii oraz poprawę wyposażenia szpitali w najnowsze aparaturę i sprzęt. To są fakty.

W planowanym okresie nakłady na inwestycje będą nadal wzrastały. Prognozuje się, że w 2027 r. realny wzrost inwestycji ogółem wyniesie 4,2%. Przewiduje się, że stopa inwestycji wzrośnie z 17,1% PKB w roku 2025 do 17,7% w roku 2027. Środki z Krajowego Planu Odbudowy nadal będą wspierały inwestycje publiczne. Ważne znaczenie będą mieć także wydatki na inwestycje wojskowe, budowę elektrowni jądrowej oraz realizację programów rządowych w obszarze infrastrukturalnym.

W roku 2027 przewidywany jest wzrost PKB na poziomie 3%. Głównym czynnikiem wzrostu będzie spożycie prywatne, wspierane przez stabilną sytuację na rynku pracy oraz wzrost realnych wynagrodzeń, a także liczne programy społeczne, na które zaplanowano w budżecie znaczące środki finansowe, np. renta wdowia, świadczenia wspierające, np. „Aktywny rodzic”, a także inne.

Większość wskaźników makroekonomicznych utrzyma się na poziomie tych z bieżącego roku, co będzie korzystne dla naszej gospodarki. Tempo spożycia publicznego wyniesie ok. 3,5% i 3%. Dalsza stabilizacja inflacji – na poziomie 2,8%. Proszę nie straszyć inflacją. Silna i stabilna sytuacja na rynku pracy. Zharmonizowana stopa bezrobocia będzie kształtować się na najniższym poziomie wśród państw Unii Europejskiej i wyniesie ok. 3,1%. Wzrost przeciętnego wynagrodzenia w 2027 r. wyniesie ok. 6%, co oznacza 3-procentowy wzrost w ujęciu realnym.

Priorytety wydatkowe państwa to przede wszystkim bezpieczeństwo państwa i ochrona ludności, system zdrowia i bezpieczeństwo zdrowotne obywateli, a także strategiczne inwestycje infrastrukturalne oraz wzmacnianie potencjału i konkurencyjności polskiej gospodarki. Oczywiście istnieje wiele zagrożeń, ale chcę zwrócić uwagę na jedno z nich. Międzynarodowe agencje ratingowe wskazują na zagrożenie dotyczące częstego wetowania ustaw przez prezydenta. Apeluję, aby prezydent nie wetował ustaw, które mają na celu stabilny budżet *(Oklaski)*, aby podchodził do tego tak, jak do swojego projektu budżetu, gdzie zaplanował prawie 15-procentowy wzrost, co jest dziwne. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Piotra Glińskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Piotr Gliński:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! To smutna, można powiedzieć, dramatyczna debata, bo dotyczy bankructwa finansowego polskiego państwa, bankructwa, do którego doprowadziła obecna koalicja rządząca.

(*Posel Małgorzata Pepek: Przez was.*)

Mamy zaplanowaną przez Domańskiego dziurę budżetową w wysokości 281 mld zł. To dziura wyborcza, co tu dużo mówić. Robicie to pod wybory, a i tak nie potraficie przedstawić tego tak, żeby można było to obronić, poza manipulacjami, poza kłamstwami. To jest przerażające. Codziennie zadłużenie polskiego państwa wzrasta o 1 mld zł. Można powiedzieć, że w tydzień wyparował budżet resortu kultury, nieco ponad tydzień, żeby być precyzyjnym. Mamy 1 bln zł długu, który spoczywa na barkach pana i pana pryncypała, waszych pryncypałów w Niemczech. Oni się z tego cieszą. Mając taką dziurę budżetową, nie potraficie ustawić państwa w kierunku rozwoju inwestycji. Stopa inwestycji – 17% PKB. Jest mniejsza niż dziura szarej strefy. Szara strefa – 18%, stopa inwestycji – 17%. Zwiększyliście szarą strefę o ponad 100%. To jest cała odpowiedź na to, do czego doprowadziliście Polskę w kwestiach finansowych.

Teraz jeszcze kilka słów o kulturze, bo wbrew temu, co się wydaje, zwłaszcza w czasach zagrożenia kultura jest może najważniejsza. Za naszych czasów budżet kultury wzrósł, niezależnie od tego, że będziecie kłamać na ten temat, o 140%. Nawet zakładając inflację, która przyszła z zewnątrz, był to olbrzymi wysiłek. 140% łącznie z budżetem na 2024 r., który też zaplanowaliśmy. Wy to trochę zmniejszyliście, ale udało się to uratować. A od tego czasu co? Stagnacja. Wzrost o 2%, spadek o 2%, teraz wzrost o 4%, mniej więcej tyle, ile ta nowa ustawa skonsumuje ze względu na wprowadzanie instytucji, która będzie nas kosztowała prawie 400 mln zł. Jest co najmniej dwa razy droższa niż powinna być. Mówię o instytucji związanej z ustawą o zabezpieczeniu społecznym czy socjalnym artystów. To jest makabra. To jest 0,88% budżetu. Tusk kiedyś opowiadał o 1% budżetu, podpisywał umowy z ludźmi kultury. Pan Domański wyszedł. Nie może tego słuchać. W zasadzie się nie dziwię, bo na jego miejscu też bym się wstydził i uciekał, gdyby prawda była obnażana. Prawda jest taka: budżet kultury w stosunku do budżetu polskiego państwa wynosi 0,88%. Tusk obiecywał 1%. Za naszych czasów rok w rok wynosił ponad 1%. Doprowadziliście go do poziomu 0,88%. To jest kolejny rok stagnacji.

Widać to przede wszystkim w kwestii inwestycji. Wspominałem już o tym. Likwidujecie najbardziej wspólnototwórcze inwestycje, które budują odporność państwa właśnie w czasach zagrożenia. Mamy wojnę za granicą. Powinniśmy dbać o wychowanie patriotyczne, o spójność naszej wspólnoty, a wy likwidujecie Biuro „Niepodległa”, „Kanon Polski”. Nie realizujecie bardzo wielu inwestycji. Jedyne inwestycje, jakie są przewidziane w budżecie na 2027 r., to

oczywiście inwestycje, które my uruchamialiśmy – Camerimage, Europejskie Centrum Filmowe w Toruniu czy muzeum Westerplatte, którego powstanie zainicjował, które budował Karol Nawrocki, gdy był dyrektorem jednego z polskich muzeów. Przynajmniej to kontynuujecie, Bogu dzięki. Kontynuowanych jest także wiele innych inwestycji. To wszystko było rozpoczęte, zainicjowane za naszych czasów, wtedy przeznaczono na to pieniądze. Nic nowego, żadnych ambicji, żadnego rozwoju. Nie inwestujecie w polską wspólnotę, w zdolności obronne Polski poprzez kształtowanie polskiego ducha, poprzez kształtowanie zintegrowanej, odpornej na zagrożenia i manipulacje wspólnoty. Pewnie nie inwestujecie, bo nie przeszkadza wam słaba czy skłócona wspólnota. Stąd wynika codzienne wstrzykiwanie jadu nienawiści przez premiera Tuska. Chodzi o to, żeby Polska była coraz słabsza. (*Gwar na sali, dzwonek*)

(*Posel Krystyna Skowrońska: Ależ pan kulturalny, wstyd.*)

Wciąż nie ma inwestycji. Proszę posłuchać. Polska Opera Królewska – po konkursie międzynarodowym to zatrzymano. Międzynarodowe Centrum Muzyki w Żelazowej Woli – tak się chwalcie Chopinem, że to największa marka polskiej kultury. Ile lat nie ruszyliście tej inwestycji? Już za naszych czasów po konkursie międzynarodowym... Hotel Cracovia, rozbudowa Muzeum Narodowego w Krakowie, w Warszawie, Narodowe Muzeum Techniki i Historii Naturalnej na błoniach Stadionu Narodowego – 3 lata i nic. Dalej stoi pusta działka. Nic nie zrobiliście. Wreszcie: Co z odbudową Pałacu Saskiego? Zapowiadaliście ją. Sienkiewicz tu wychodził jeszcze wtedy, kiedy byliście w opozycji, i mówił, że wy to zrobicie szybko, lepiej itd. Co z odbudową? 3 lata utrzymujecie spółkę, a nie potrafiła nawet zawrzeć kontraktu z pracownią architektoniczną, która za naszych czasów, 3 lata temu wygrała międzynarodowy konkurs architektoniczny. 3 lata negocjacji za nasze pieniądze? Po co to wszystko jest? To są właśnie wasze rządy. Tak wyglądają wasze rządy, jeśli chodzi o kulturę, a także jeśli chodzi o finanse, bo to rzutuje na całą Polskę.

Wreszcie przechodzę do może najbardziej skandalicznej kwestii. Mianowicie gdzie tutaj jest, panie ministrze... Nie ma pana ministra. Pani minister Majczyk nie będę mordował, bo ona jest głównie od spraw rachunkowości, buchalterii.

(*Głos z sali: Co w tym śmiesznego?*)

(*Posel Krystyna Skowrońska: Dlaczego pan...)*

To nie jest nic śmiesznego. Ja tylko mówię o odpowiedzialności politycznej.

(*Posel Krystyna Skowrońska: Dlaczego pan... kultury. Skandal!*)

Być może ta wasza odpowiedzialność polityczna (*Poruszenie na sali, dzwonek*) zamieni się w odpowiedzialność karną, bo wciąż finansujecie (*Poruszenie na sali, dzwonek*) media publiczne w likwidacji, a tego w budżecie nie ma. Natomiast co roku przeznaczacie jakieś pieniądze z jakichś rezerw albo niewykorzystane finanse – bo zakładacie z góry, że te pieniądze

Posel Piotr Gliński

w budżecie, i tak z roku na rok coraz mniejsze, realnie nie będą wydane – na propagandę w mediach publicznych, tych likwidowanych.

(Poseł Piotr Kandyba: Mistrz propagandy mówić o propagandzie.)

Mam nadzieję, że za fikcyjny proces likwidacji mediów publicznych będziecie odpowiadali, także karnie.

Natomiast zwracam uwagę, że np. nie zbudowaliście wystawy stałej w Muzeum Historii Polski. W lutym tego roku ta wystawa miała być otwarta. Nie została otwarta. Dlaczego? Dlatego że w tym budynku bawiliście się w prezydencję, zamiast budować coś, co dla polskiego...

(Poseł Piotr Kandyba: Muzeum Bitwy Warszawskiej zostało otwarte. Przypominam.)

Pani marszałek mówiła o dzieciach, o wychowaniu patriotycznym, o szkołach historycznych. A więc największa w Europie wystawa stała w Muzeum Historii Polskiej, która miała być otwarta w marcu tego roku, a nie w lutym, przepraszam, nie została otwarta, a pieniądze na to przeznaczycie na media w fikcyjnej likwidacji. Tak wyglądają wasze rządy.

Ostatnie zdanie, także w obszarze społeczeństwa obywatelskiego. Dotacja budżetu dla Narodowego Instytutu Wolności na 2027 r. jest o 30% mniejsza. To jest wasz realny wysiłek w obszarze wspierania społeczeństwa obywatelskiego. Wstyd i hańba! To bankructwo finansowe Polski. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Łukasza Schreibera, Rozwój Plus.

Posel Łukasz Schreiber:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pan minister Domański był łaskaw wyjść na tę mównicę i mówić o alternatywnej rzeczywistości. Człowieku, pan zadłużył Polskę i Polaków na 1,4 bln zł i pan mówi o alternatywnej rzeczywistości? Pani poseł z PO mu wtóruje, opowiada o rzekomych kłamstwach premiera. Przecież pani firmuje rząd, którego premier bez przerwy i notorycznie kłamie, poczynając od 5,19 zł za benzynę i 100 konkretów, na codziennych konferencjach kończąc.

Wysoka Izbo! Chciałbym się skupić na tylko jednym aspekcie, jeżeli chodzi o budżet. Sejm Rzeczypospolitej ogłosił rok 2027 Rokiem Nauki. Minister finansów ogłosił 107 mld zł na obsługę odsetek od długu oraz 46 mld zł na naukę. To dwa razy więcej dla lichwiarzy niż na tak ważny sektor, jakim jest nauka.

(Głos z sali: Ale to wy te kredyty braliście.)

Chwalicie się państwo, że płace wzrosną o 3%, PKB wzrośnie o 3%, inflacja wzrośnie, wedle waszych wyliczeń, o 2,8%, a średnie wynagrodzenie – o 5,9%. Czyli w nauce te wynagrodzenia wciąż będą się cofać.

(Poseł Adam Krzemiński: Inflacja jest wzrostem.)

Pytam, co z ustawami, które zostały przygotowane. Chodzi o 3% PKB na naukę. Projekt leży od wielu miesięcy. Nawet nie chcecie się tym zająć. Projekt o ustawie godnościowej, o płacach w nauce też leży w sekretariacie. Nie chcecie się nim zająć. Kiedy będzie na to czas, jeśli nie teraz, kiedy ogłosiliście rok 2027 Rokiem Nauki?

Wysoka Izbo! Koszty obsługi, jeżeli chodzi o odsetki od długu, będą rosły. Po ćwierć wieku agencja Moody's obniżyła rating dla Polski, tak że to kolejny wielki sukces, którym możecie się pochwalić. Krótko mówiąc, to jest zadłużenie Polski na blisko 1,5 bln zł, a w Roku Nauki w przypadku nauki jest najniższy wskaźnik w relacji do PKB, czyli 1,05. Wielkie gratulacje. Kiedy w końcu przyjdzie refleksja? Kiedy przestaniecie kłamać i w końcu przywrócić polskiej nauce godność? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Mirosława Orlńskiego, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Posel Mirosław Adam Orlński:

Szanowna Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe będę kontynuował nasze wystąpienie, które zaczęła wcześniej pani poseł Agnieszka Kłopotek.

Wspólnie właśnie w ramach Komisji Finansów Publicznych już od kilku lat debatujemy na temat tych wszystkich budżetów. Rzeczywiście trzeba zauważyć, że ta dzisiejsza debata nad projektem budżetu na 2027 r. i projekt tego budżetu na 2027 r. koncentrują się na trzech kluczowych obszarach. Pierwszym jest szeroko rozumiane bezpieczeństwo, bo to nie tylko obrona narodowa, wszystkie służby, ale też bezpieczeństwo energetyczne, które rzeczywiście w tych wszystkich zapisach budżetowych jak najbardziej się znajduje. Drugim jest zdrowie. Patrząc na te wydatki i na to, jak w ramach naszej koalicji rządowej te środki się zwiększały, rzeczywiście przyrost jest bardzo duży. W tym roku wzrosły one o ponad 26 mld zł. Oczywiście patrzymy na to wszyscy i to komentujemy. Rzeczywiście system musi działać sprawniej. Jako Polskie Stronnictwo Ludowe złożyliśmy w tej kwestii odpowiednie propozycje. Trzeci obszar to rozwój polskiej gospodarki. To niezwykle istotne, aby gospodarka napędzała wzrost gospodarczy, który mamy obecnie. Rzeczywiście ten wzrost jest realny, bo przypomnijmy sobie, że kiedy przejmowaliśmy rządy, ten wzrost gospodarczy tak naprawdę wynosił zero. A więc to pokazuje jednoznacznie, jak ukierunkowujemy budżet państwa na 2027 r.: na bezpieczeństwo, zdrowie, rozwój gospodarki, ale także inwestycje.

Posel Mirosław Adam Orlński

W zakresie naszej odpowiedzialności w rządzie po działaniach ministra Dariusza Klimczaka widać działania dotyczące polskiej kolei i przywracanie połączeń. Rzeczy, które wydawały się niemożliwe i zapomniane, dzisiaj tak naprawdę są przywracane. To słowo można odmieniać przez wiele przypadków, bo dotyczy wielu miejscowości, w których naprawdę te połączenia są przywracane.

Po tym budżecie widać, że kontynuujemy również realizację strategicznych inwestycji. Wzmacniamy potencjał polskiej gospodarki. Te wszystkie kluczowe projekty dla rozwoju znajdują swoje odzwierciedlenie właśnie w tym projekcie budżetu. Oczywiście chodzi też o taki społeczny punkt widzenia. Ten temat bezpieczeństwa jest naprawdę poruszany na każdym spotkaniu, na każdym zebraniu, kiedy rozmawiamy ze stowarzyszeniami, z mieszkańcami, z różnego rodzaju organizacjami. To bezpieczeństwo w tym budżecie, o czym również często mówi pan premier, minister obrony narodowej Kosiniak-Kamysz, różni się zdecydowanie w porównaniu z tym, co było w tym budżecie jeszcze za poprzedniego rządu. Tam było ok. 80 mld na obronę narodową. Dzisiaj jest blisko 200 mld zł. To rzeczywiście pokazuje, jak ogromne są to wydatki, jak nasza armia się modernizuje, jaka jest liczebność, jaki jest stan wyszkolenia, jak poprawia się umundurowanie. Ten słynny program SAFE Prawo i Sprawiedliwość, można powiedzieć, chwaliło, dopóki nie został przyjęty. I były minister obrony narodowej mówił, że to może być dobre rozwiązanie i trzeba to przyjąć. A potem, kiedy my to zaczęliśmy realizować, okazało się, że ten program jednak nie będzie w ich ocenie korzystny. To program, który rzeczywiście daje też ogromne wsparcie, bo to są miliardy złotych, 180 mld zł, które też dają, i to tutaj, w tej Izbie, podkreślamy, pokazujemy, realne inwestycje, przede wszystkim w polski przemysł zbrojeniowy, w polskie inwestycje, który napędza gospodarkę. Widać to po tych wielu inwestycjach, po tym, jak rząd także wspólnie w porozumieniu z Polską Grupą Zbrojeniową czy z innymi spółkami działającymi otwiera kolejne linie i pokazuje, jaki to ma realny wzrost. Bezpieczeństwo i te wszystkie inwestycje są niezwykle istotne. Jest to istotne także z takiego inwestycyjnego punktu widzenia w ramach Ministerstwa Infrastruktury. Przecież zapisane środki na drogi i kolej to ok. 78 mld zł. Są podejmowane duże inwestycje mostowe. Jest kontynuowany program inwestycji i wsparcia dróg samorządowych. Tutaj też środki są zwiększane. Rozbudowa autostrad jest niezwykle istotna, bo widzimy, jak to mocno zmieniają się także tereny inwestycyjne, które właśnie przy tych autostradach są potem sytuowane pod różnego rodzaju przedsięwzięcia. Chodzi także o szukanie w tych działaniach, np. w przypadku inwestycji w autostrady, takiego elementu niezależności energetycznej, żeby to było wszystko powiązane z odnawialnymi źródłami energii. W Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Au-

tostrad nad tym właśnie pracują. I te wszystkie przetargi, które są teraz ogłaszane i które będą wykonywane, właśnie to w sobie łączą. To też pokazuje pewną odpowiedzialność, pewną innowacyjność.

Jeżeli chodzi o energię, minister Mirosław Motyka znaczące środki, można powiedzieć, w tym budżecie posiada, które przede wszystkim są kierowane, i to w tych czasach niepewności jest bardzo istotne, na wzmocnienie bezpieczeństwa energetycznego, na transformację energetyczną. Sam fakt dokapitalizowania projektu budowy pierwszej elektrowni jądrowej w 2027 r., gdzie zabezpieczono 8 mld zł, pokazuje też kierunek, w którym zmierzamy, jak chcemy podchodzić do tego tematu energii. Tego typu inwestycje są po prostu niezbędne. 3 mld zł zaplanowano na Fundusz Zapasów Interwencyjnych, aby zapewnić bezpieczeństwo paliwowe państwa oraz stabilne funkcjonowanie rynku paliw. Państwu mówicie, że tutaj też trzeba szukać rozwiązań budżetowych. Chodzi o to rozwiązanie, które przyjęliśmy ostatnio. Praktycznie dwukrotnie omawialiśmy ten sam projekt ustawy, czyli projekt o tych nadzwyczajnych zyskach koncernów paliwowych. Wreszcie się udało. Pan prezydent usłyszał te argumenty i podpisał tę ustawę. To jest proste, klarowne, jasne rozwiązanie, które pokazuje jednoznacznie, że w przypadku tych wszystkich nadwyżek warto tymi nadmiernymi, wyjątkowo dużymi dochodami podzielić się z obywatelami i dzięki temu zainteresować na rynku paliw. I to było widoczne. Zjazd ceny benzyny i diesla o ok. 1,50 zł za litr był niezwykle odczuwalny zarówno przez obywateli, jaki i przedsiębiorców, tych wszystkich, którzy przecież tak naprawdę tankują i widzą, odczuwają to przy każdym tankowaniu. Jest 20 mld zł na to bezpieczeństwo energetyczne i transformację. W porównaniu z poprzednim budżetem jest to ok. 9% więcej niż w obecnym roku.

Rolnictwo, za które też ponosimy odpowiedzialność, rozwój terenów wiejskich, te rynki rolne. W tym projekcie ustawy budżetowej na rolnictwo zaplanowano ponad 76 mld zł. Jest to na porównywalnym poziomie jak w obecnym okresie. Są zaplanowane również wydatki. Jest to bardzo często podnoszone wśród rolników. Chodzi o wystąpienie niekorzystnych zjawisk atmosferycznych, z czym mamy przecież do czynienia. Tak było nawet w tym roku, kiedy mieliśmy ogromne przymrozki, bo tak naprawdę już na wiosnę po minus siedem, minus osiem stopni przy gruncie, a potem, np. na koniec czerwca, niesamowitą suszę, plus trzydzieści, trzydzieści parę, czterdzieści stopni. To wszystko sprawiło, że walczyliśmy potem z suszą. Są zabezpieczone odpowiednie środki na dopłaty do paliwa rolniczego. To też jest pewne zwiększenie i wyjście naprzeciw temu, o czym rolnicy na wielu spotkaniach mówili i co podkreślali. Chodzi też o zwalczanie chorób zakaźnych zwierząt, a także ok. 600 mln zł na dopłaty do ubezpieczeń upraw rolniczych. To są te aspekty, za które też ponosimy odpowiedzialność, czyli właśnie bezpieczeń-

Posel Mirosław Adam Orlński

stwo, i to tak szeroko rozumiane, bo jest to, to tak już powiedziałem, bezpieczeństwo związane z obroną narodową, ale z drugiej strony mamy ogromne środki na Policję, Straż Graniczną, modernizację, co jest historyczne, tych wszystkich posterunków i komend, na wyposażenie. Widzimy, jak to też się zmienia. Widzimy to nawet na przykładzie wakatów w Policji. Ten wzrost jest bardzo duży, zostały uzupełnione wakaty. W komendach powiatowych średnio na 120–130 wakatów w takim średnim powiecie było tych wakatów wypełnionych ok. 70–80. Dzisiaj to naprawdę jest już uzupełnione. Jak ktoś jeździ po tej Polsce powiatowej, rozmawia w tych komendach powiatowych i obserwuje, jak to się zmieniło, to rzeczywiście gołym okiem widać, że jest poprawa bezpieczeństwa. Widać też tutaj determinację rządu.

Szanowni Państwo! W moim przekonaniu i w przekonaniu mojego klubu, klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego, ten budżet naprawdę opiera się na tych trzech kluczowych aspektach, czyli szeroko rozumianym bezpieczeństwie – od bezpieczeństwa narodowego, przez bezpieczeństwo energetyczne, żywnościowe – ogromnych inwestycjach w zdrowie, choć tutaj też musimy się pochylić nad tymi (*Dzwonek*) systemami, ale widać, że to prowadzimy, i wzroście gospodarczym, który naprawdę jest kluczowy dla naszego rozwoju. Musimy na tym się opierać, na to stawiać.

Popieramy ten projekt. Jesteśmy za tym, żeby rzeczywiście na tych aspektach opierać budżet państwa. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Wysoka Izbo! Ogłaszam 5 minut przerwy.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 11 min 40
do godz. 11 min 42)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dzień dobry państwu.

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktów 29. i 30. porządku dziennego.

Zapraszam pana posła Tadeusza Tomaszewskiego z Lewicy.

Bardzo proszę.

Panie pośle Tomaszewski...

(*Głos z sali: Jest, jest.*)

(*Posel Tadeusz Tomaszewski: Miało być 5 minut, jest 3,20.*)

Widzi pan, w tym wieku to już człowiek się spieszy, bo nie wiadomo, ile mu zostało. Mówię o sobie oczywiście.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Debata budżetowa to najważniejsza debata w każdym parlamencie, również u nas. Lewica stawia, po pierwsze, na bezpieczeństwo, po drugie, na zdrowie, po trzecie, na wydatki socjalne. Obecność Lewicy to gwarancja zwiększonych środków również właśnie na wydatki socjalne. Cieszymy się, że w tym budżecie jest wszystko, co wcześniej funkcjonowało, w zakresie programów socjalnych, ale są także nowe programy, takie jak „Aktywny rodzic” z wydatkami 7 mld zł, czy renta wdowia, w przypadku której w przyszłym roku będzie 25%, są również wydatki związane z trzynastą i czternastą emeryturą oraz waloryzacją. Łącznie to ponad 51 mld zł.

Wydatki na obronność, czyli sprawa nr 1, to 4,5% PKB, ale warto zaznaczyć, że wydatki na obronność, budowanie odporności społeczeństwa obywatelskiego to systemowe rozwiązania, które wprowadził ten rząd, jeśli chodzi o ochronę ludności i obronę cywilną. Przyjęty przez rząd program 5-letni to ponad 10 mld zł w każdym roku. Już w 2027 r. to 19 mld zł. Przez 5 lat daje to ponad 100 mld zł na budowę systemowych rozwiązań, z czego 30 mld trafi do samorządów.

Bardzo istotnym elementem są nakłady związane ze służbą zdrowia. W przyszłym roku będą 274 mld – to jest 7% PKB – dodatkowo będzie dofinansowanie do NFZ wynoszące 41 mld zł. W 2023 r. na zdrowie przeznaczaliśmy 5,5%, teraz jest 7%. Myślę, że nawet dla was z prawej strony jest oczywiste, że dla rządu koalicji 15 października jest to priorytet. Naszym wspólnym obowiązkiem jest reformowanie służby zdrowia tak, aby środki podatników były jak najlepiej wykorzystywane.

Chcę również zaznaczyć, że w trakcie prac będziemy poszukiwać odpowiedzi na trudne tematy, takie jak wydatki na aktywne formy zwalczania bezrobocia, na wsparcie warsztatów terapii zajęciowej, na modernizację i remonty obiektów sportowych (*Dzwonek*), bo to nasz wspólny obowiązek. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję.

Pan poseł Ryszard Petru, klub Centrum.

Posel Ryszard Petru:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Najważniejsza jest gospodarka. Od niej zależy wszystko, o czym dziś tutaj rozmawiamy – emerytury, szpitale, szkoły, bezpieczeństwo. Co roku w debacie budżetowej wraca ten sam duch populizmu, licytacja, kto da więcej, jakby to był powód do dumy albo do wystawiania piersi do orderów. Politycy, posłanki, posłowie chwala się, że wydali często więcej niż poprzednicy. A ja

Posel Ryszard Petru

pytam, dlaczego nikt się nie chwali, że coś zaoszczędził, że osiągnął te same cele za mniejsze pieniądze, że dzięki nowoczesnym technologiom ograniczył liczbę urzędników, że był gospodarny, a nie rozrzutny. Najgorsze jest jednak to, że zupełnie nie mówimy o celach, czy dany wydatek dalej realizuje cel, który miał osiągnąć, czy tego samego efektu nie można osiągnąć niższym kosztem. Brakuje też pytań o konkurencyjność, czy ta struktura wydatków i podatków sprzyja wzrostowi, czy sprzyja demografii i jakości życia, edukacji, skutecznej ochronie zdrowia, innowacyjności w przedsiębiorstwach, a system podatkowy – czy promuje pracę czy karze za tę pracę, czy jest pro- czy antyinwestycyjny.

Mamy dzisiaj propozycje podatkowe. Chciałbym poinformować, że zgłosimy poprawkę do ustaw podatkowych wprowadzającą automatyczną waloryzację progów w 2028 r. o inflację.

Dzisiaj w naszym systemie podatkowym niestety jest tak, że uczciwi płacą najwięcej. Ci, którzy kombinują, płacą mniej, a cwaniacy nic nie płacą. Czy nie lepszy byłby taki system, który jest równy dla wszystkich i prosty jednocześnie?

Wysoka Izbo! Wysoki dług i wysoki deficyt to powód do realnego niepokoju. I dobrze, że minister Domański ostatnio powiedział wprost, że nie ma dziś miejsca na nowe prezenty. Dobrze, że to wreszcie padło. Powinno było paść, szczerze mówiąc, dużo wcześniej. Bo fakty są takie, że wydatki na obronność odpowiadają tylko za 1/4 wzrostu deficytu w ostatnich latach, a pozostałe 3/4 to transfery społeczne, wynagrodzenia i odsetki od długu. Nie zrzucamy więc wszystkiego na wzrost wydatków na zbrojenia. W przyszłym roku na samą obsługę długu wydamy 107 mld zł. To o 17 mld więcej niż w roku poprzednim i to jest połowa całego budżetu obronnego. Przypomnę, wynosi on prawie 200 mld zł. To nie jest powód do dumy dla obecnych rządzących. Ale pierwszym, który powinien za to przeprosić, jest nieobecny na sali Mateusz Morawiecki. To on wprowadził politykę rozdawnictwa na kredyt, a dziś płacimy za to rachunek. Dlatego mówię jasno: najwyższy czas na poważną debatę o kryterium dochodowym w świadczeniach socjalnych, zaczynając od 800+ dla najlepiej zarabiających...

(Posel Jarosław Sachajko: Ale pan miał.)

...nie po to, żeby zabrać pieniądze tym, którzy ich potrzebują, ale po to, żeby przestać dopłacać tym, którzy spokojnie się bez tego obejdą.

Panie Marszałku! Będziemy głosować za tym budżetem, ja też będę głosował za, ale nie dlatego, że jest optymalny, bo nie jest, tylko dlatego, że to głosowanie ma charakter polityczny. Kto jest przeciw, ten jest po prostu przeciw tej koalicji. Budżet może być lepszy, podatki mogą być prostsze, wydatki społeczne mogą być lepiej adresowane. Po prostu można Polskę lepiej zorganizować za te same pieniądze. I zrobić to może tylko demokratyczna strona tej sali...

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

...pod warunkiem że będzie w niej więcej ludzi, którzy najpierw liczą, a potem obiecują. Dziękuję bardzo. (Okłaski)

(Głos z sali: Już 3 lata.)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję.

Pan poseł Jarosław Sachajko, Demokracja Bezpośrednia.

Posel Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Drodzy Polacy! To nie jest już zwykły spór o to, czy w jednej rubryce powinno być więcej o 1 mld, w drugiej mniej o 1 mld. Tu trzeba spojrzeć na skalę tego, co w tym budżecie jest.

Rząd chce w 2027 r. zebrać 696 mld, a wydać 977 mld. Czyli zaplanowaliście deficyt w wysokości 281 mld zł. Przełożmy to na prostszy język. Na każde 100 zł chcecie wydać 140 zł. Brakujące 40 zł to właśnie jest ten dług. Każdego dnia w 2027 r. daje to ok. 770 mln zł deficytu. Każdego dnia 770 mln deficytu. Nie w miesiąc, a w dzień.

Proszę zobaczyć skalę. Sam deficyt budżetu państwa – 281 mld – jest większy niż całe planowane nakłady na ochronę zdrowia, które rząd przedstawił jako rekordowe 274 mld. Ten wasz deficyt jest o 83 mld zł większy niż łączne środki zaplanowane na obronność, 198 mld. To są liczby z tego samego budżetu. Ale najbardziej porażająca liczba jest inna: 107 mld na obsługę długu Skarbu Państwa. To 107 mld za sam fakt, że rząd tak fatalnie rządzi. To prawie 9 mld miesięcznie, 293 mln zł każdego dnia na obsługę długu.

Cały dochód z akcyzy w 2027 r. jest mniejszy niż właśnie to zadłużenie, obsługa zadłużenia, które robicie. W 2023 r. – odwołujecie się do poprzednich rządów – obsługa długu to było 61 mld zł. W 2027 r. – 107 mld. To wzrost o 73% w 4 lata. O 73% więcej w 4 lata wydajemy na samą obsługę długu. To jest 45 mld zł więcej rocznie. To ponad dwa razy więcej niż brakujące środki w ochronie zdrowia. Polacy mają umierać, bo uśmiechnięta koalicja się bawi i jest nieudolna, a może robi to celowo.

W 2023 r. rzeczywisty deficyt budżetu państwa wynosił 85 mld zł. Na 2027 r. zaplanowaliście 281 mld, czyli ponad trzy razy więcej. Znacznie gorzej wygląda to, jeżeli byśmy liczyli dług metodą unijną. Według strategii samego rządu dług liczony metodą europejską ma osiągnąć 69,3% PKB w przyszłym roku, a w 2030 r. – 76,6% PKB. Przypomnę, w 2023 r. to było 49,6%.

Szanowni Państwo! Zobaczcie skalę tego zadłużenia w 4 lata. To jest wasz scenariusz doprowadzenia Polski do bankructwa i zahamowania rozwoju Polski na dekady. Oczywiście spodziewam się tego, że w przyszłej kadencji, jak nie daj Boże byście rządzili, dosta-

Posel Jarosław Sachajko

niecie ofertę od Unii Europejskiej dotyczącą szybkiego przyjęcia euro po to, żebyśmy już sami nie mogli się rozwijać i decydować, co z nami będzie.

Nieobecny Panie Ministrze! W ostatnich 3 latach nie było żadnych nadzwyczajnych wydarzeń, jak panika COVID-owa, wojna hybrydowa, energetyczna ruskich z całą Europą czy wojna kinetyczna na Ukrainie. To były prawdziwe szoki, które dotknęły Polskę w ubiegłej kadencji. Wy tego nie macie, a wasza skala zadłużania jest bezprecedensowa.

(Poseł Mirosław Suchoń: Czego nie ma?)

Wasze zadłużanie Polaków w 4 lata to więcej długu niż przez poprzednie 16 lat. W 4 lata zadłużyliście Polskę więcej niż dwa poprzednie rządy, 16 lat. Na to również wskazała powołana przez was Rada Fiskalna. Przewodniczący Rady Fiskalnej Sławomir Dudek wskazał, że tylko w dwóch wariantach na 28 wariantów państwowy dług publiczny nie przekracza progu ostrożnościowego 55%. Jednym z tych optymistycznych scenariuszy jest właśnie wasz budżet, że wszystko się uda, będzie duży wzrost gospodarczy, będzie podwyżka podatków. Mam nadzieję, że pan prezydent się na to nie zgodzi. Czyli to pokazuje, że kolejny rok, 2028 r., to będą przymusowe obciążenia wydatków socjalnych, wydatków w budżetówce i wielu innych programów wieloletnich, ale to już będzie po kolejnych wyborach.

(Poseł Rafał Kasprzyk: Które chcesz obciążyć?)

Wasza strategia: po was chociażby potop, jest właśnie w tym budżecie. Polacy nie zasługują na nieudaczny rząd i jego bandycki budżet. Dlatego składam wniosek o odrzucenie tego budżetu w pierwszym czytaniu. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Dobrze, że z pańskiego koła tylko pan mówi, bo cały czas pan wykorzystwał, panie pośle.

(Poseł Jarosław Sachajko: Wiem.)

Jeszcze tak długo pana nie słuchałem w takim formacie. Aż się zasłuchałem.

(Poseł Jarosław Sachajko: W kolejnej kadencji się to zmieni.)

(Głos z sali: Nie będzie kolejnej.)

A, dobra... Aha, to ciekawe plany, ciekawe plany. Pan poseł Marcin Józefaciuk, niezrzeszony.

Jak znam życie, to ma trzy pytania oraz pewnie więcej.

Posel Marcin Józefaciuk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pytania będą cztery, ale to w sesji pytań.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dobra.

Posel Marcin Józefaciuk:

Oceniam obydwa te projekty przez to, czy nauczyciel zostanie w szkole, pacjent otrzyma leczenie, a publiczne pieniądze zostaną wydane skutecznie.

Zacznę od szkoły. Kwota bazowa dla nauczycieli ma wzrosnąć o 3% przy prognozowanej inflacji 2,8%. Oznacza to realny wzrost o ok. 0,2%. Tak niewielka zmiana nie rozwiąże problemów kadrowych i nie zachęci młodych ludzi do wejścia do zawodu. Natomiast wymagania od szkoły są coraz większe. Musimy zapewnić ludziom warunki do wykonywania tych zadań. Oczekuję kalkulacji kosztu podwyżek o 10% i 15% wraz ze składkami i wszystkimi ustawowymi skutkami. Samorządy muszą otrzymać pełne finansowanie decyzji państwa. Potrzebujemy także trwałego powiązania nauczycielskich płac z przeciętnym wynagrodzeniem w gospodarce. Każda reforma wymaga opłaconych szkoleń, materiałów i czasu pracy. Technikum potrzebuje wyposażonej pracowni, a uczeń – dostępnego psychologa. Te obowiązki muszą również mieć pokrycie w pieniądzu.

W ochronie zdrowia przewidziano 41,5 mld zł dotacji dla NFZ. Oczekuję wyjaśnienia, jak ta kwota odpowiada potrzebom funduszu i jak zabezpiecza ciągłość leczenia. W planie Funduszu Medycznego na budowę, modernizację i wyposażenie centrów zdrowia 75+ zapisano 0. Rząd powinien wskazać inne źródło finansowania oraz harmonogram, jeśli zamierza realizować te zadania. Senior potrzebuje dostępnej opieki.

Szczególnie upominam się o zdrowie mężczyzn. W 2025 r. popełniło samobójstwo prawie 4 tys. mężczyzn. W mojej interpelacji domagałem się skoordynowanych działań i wskazania budżetu. Dziś oczekuję pieniędzy na aktywne docieranie do mężczyzn w kryzysie i zwiększanie ich udziału w profilaktyce. Potrzebne są konkretne zadania, realizator i mierniki skuteczności. Sam opis programów dostępnych dla wszystkich nie pokazuje, czy pomoc dociera do najbardziej zagrożonych.

Ustawa o budżecie także wymaga kontroli. Pożyczka dla Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej do 1,5 mld zł ma uzasadnienie w ochronie bezpieczeństwa ruchu lotniczego. Musimy jednak znać plan spłaty również na wypadek nieodzyskania zajętych opłat. Przekazywanie na polecenie premiera obligacji o wartości nominalnej do 500 mln zł wymaga jawnych kryteriów i rozliczenia rezultatów. Finansowanie obligacjami również zwiększa dług Skarbu Państwa.

Popieram rozwój krajowej produkcji amunicji. Wydłużenie terminu wykorzystania środków powinno jednak wiązać się z rozliczeniem postępu inwestycji. Tymczasem w części oceny skutków regulacji dotyczącej ewaluacji zapisano jedynie, że rozwiązania mają charakter czasowy. Roczny okres obowiązywania nie zastępuje kontroli wykonania ustawy.

Posel Marcin Józefaciuk

Deficyt budżetu państwa ma wynieść do 281,2 mld zł, a obsługa Skarbu Państwa pochłonie 107 mld zł. Rada Fiskalna apeluje o wiarygodny wieloletni plan naprawy finansów publicznych. Rząd musi pokazać plan na wypadek niższych wpływów podatkowych. Każda poprawka musi mieć wskazane źródło finansowania. Domagam się korekty płac nauczycieli, mierzalnych działań dotyczących zdrowia mężczyzn oraz obowiązku przedstawienia Sejmowi wyników wykonania ustawy o budżecie. Od rządu natomiast oczekuję kalkulacji, terminów i odpowiedzialności. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Ladies and Gentlemen! Let me take this opportunity to welcome our guests in Polish Sejm, the official delegation of the parliament of Lebanon. There is Mr. Ambassador also with us here. *(Oklaski)*

(Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Brawo!)

There is an exhibition over there on the Polish-Lebanese cooperation and friendship. Now we'd like to invite all of you in the name of Jarosław Krajewski here but also in our name to visit this exhibition. All the best, ladies and gentlemen. And may God bless you and I hope that there will be peace in the Republic of Lebanon soon and that we will be able to help you on the way to achieve peace. Thank you so much for visiting us. *(Oklaski)* Dziękujemy bardzo za wizytę libańską delegacji. Są z nami, przysłuchują się. A państwa zapraszam na wystawę o relacjach polsko-libańskich, która w Sejmie dzisiaj została otwarta.

(Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Brawo! Brawo, panie marszałku!)

Pan poseł Marek Sowa.

Bardzo proszę.

Posel Marek Sowa:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Warunki realizacji tego budżetu są faktycznie dosyć trudne. To jest zawsze kwestia wyboru, w których obszarach interwencja państwa będzie większa, a w których mniejsza.

Jednym z kluczowych elementów jest oczywiście zapewnienie prawidłowego funkcjonowania jednostkom samorządu terytorialnego, które w imieniu państwa realizują szereg zadań publicznych, tym, które dotyczą bezpośrednio życia lokalnego, dbają o rozwój i jakość życia. Ta reforma została w roku 2024 przez rząd pana premiera Tuska zrealizowana. Przypomnę, że deficyt finansów jednostek samorządu terytorialnego w roku 2023 przekroczył 23 mld zł. Podobna sytuacja była w roku 2024 – uratowana tak na-

prawdę transzą 10-miliardową w trakcie tworzenia tej ustawy i prac nad tą ustawą. No i to tak naprawę ustabilizowało dochody samorządów. One, można powiedzieć, od ubiegłego roku, również w tym roku, mają bardzo dobrą sytuację finansową. Generalnie wykazują nadwyżkę. W ubiegłym roku to było blisko 2 mld zł, w tym roku na I półrocze – blisko 46 mld zł. Podobnie będzie w przyszłym roku. Rosną wydatki i wpływy podatkowe, bo liczymy udziały w dochodach, a nie w podatkach. Te wpływy będą większe o 6,5%. Do samorządów trafi 236 mld zł tylko z tytułu podatku PIT i CIT, odpowiednio 207 mld zł i 30 mld zł z podatku CIT.

Podobnie wzrasta subwencja. Ona może o nieco mniejszy wskaźnik – 5-procentowy. W przyszłym roku subwencja będzie na poziomie 55,5 mld zł. Dotacje rosną o 18%, w przyszłym roku – 41,2%. Ale dotacje są związane z realizacją zadań zleconych, czyli z administracji rządowej. Z tego tytułu, że choćby w przyszłym roku mamy wybory, ta dotacja będzie po prostu większa. Łączne transfery z budżetu do jednostek samorządu terytorialnego przekraczają 333 mld zł.

Ważnym uzupełnieniem tych środków, nie tylko dla samorządów, ale generalnie, są oczywiście środki europejskie. W przyszłorocznym budżecie dochody środków europejskich przekroczą 83 mld zł, wydatki – 106 mld zł. Ta kwota jest znacząco niższa niż w roku 2026, ona tak naprawdę wynika z jednego elementu. W tym roku kończymy Krajowy Plan Odbudowy. Przypomnę, że w budżecie państwa te przewidziane środki, wpływy z Krajowego Planu Odbudowy z części grantowej w tym roku wynosiły 80 mld zł – wynoszą, bo jeszcze program jest realizowany. Na przyszły rok zostaje nam tylko ta resztówka – 6,5 mld zł. Ta różnica głównie z tego tytułu wynika. Za to zwiększają się wydatki z perspektywy finansowej 2021–2027 i one będą głównym źródłem dochodów środków europejskich. Przypomnę, że już mamy podpisane umowy na ponad 230 mld zł, ponad 40% tych środków trafia do samorządów. W głównej mierze z tego źródła finansujemy politykę spójności: ponad 20 mld to jest część regionalna, ponad 22 mld to wspólna polityka rolna, więc tych środków faktycznie jest dużo.

Na zakończenie krótkie sprostowanie kłamstwa Morawieckiego, które zostało ogłoszone w kontekście Tarnowa i Zakładów Mechanicznych. Mateusz „Pinokio” Morawiecki mówił o utracie miejsc pracy, o złej sytuacji.

Szanowni Państwo! W roku 2023 w Zakładach Mechanicznych w Tarnowie zatrudnionych było 828 pracowników, przychody – 300 mln, a zysk – 16 mln. W roku 2025 – zatrudnionych było 1892 pracowników, dzisiaj już ponad 2 tys., przychody – 495 mln, a zysk – 67 mln zł. Czterokrotnie większy. *(Oklaski)* Inwestujemy w polski przemysł obronny w całym kraju, w przeciwieństwie do rządu Prawa i Sprawiedliwości, który szukał zakupów tylko poza granicami naszego kraju. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Michał Wójcik, kolejne wystąpienie z Prawa i Sprawiedliwości.

Proszę bardzo.

Poseł Michał Wójcik:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Szanowni Państwo! Szkoda, że nie ma pana ministra Andrzeja Domańskiego. Panie ministrze, Edward Gierek to panu buty może czyścić. Przez 10 lat, kiedy rządził Gierek, zadłużył państwo na równowartość dzisiejszych 350 mld zł, a pan zadłużył Polskę razem ze swoim przełożonym i całym tym nieudacznym rządem w 3 lata na 1 bln zł. 1 bln zł, a 350 mld Gierek. W trzykrotnie krótszym czasie. Agencja Moody's dała temu wyraz. Po raz pierwszy od ćwierć wieku obniżyła rating Polski.

Rentowność obligacji rośnie. Sytuacja, jeżeli chodzi o finanse polskie, staje się dramatyczna. I to jest w istocie smutna debata. Mogę powiedzieć, że to jest smutna debata. Ale zajmę się jednym tylko elementem. Zazwyczaj odnoszę się do budżetu wymiaru sprawiedliwości. O tym za dużo nie trzeba mówić, bo niczego nie przyspieszyliście w ciągu tych 3 lat. We wszystkich kategoriach spraw sprawy się wydłużyły. Nie spełniliście obietnicy dotyczącej wyższych wynagrodzeń, chociażby dla pracowników, do których jeździliście. Powiem wprost: jesteście oszustami politycznymi. Oszukaliście społeczeństwo.

Ale zajmę się jedną rzeczą, która jest kluczowa – Trybunał Konstytucyjny. Nie wiem, czy państwo wiecie, że mamy do czynienia z jedynym rządem w historii i obecnie na świecie, bo nie znalazłem drugiego takiego przypadku, który wyłączył całą część z budżetu sądu konstytucyjnego, Trybunału Konstytucyjnego. Szanowni państwo, im nie wystarczyło, żeby zabrać wszystkie pieniądze. Oni po prostu zlikwidowali całą część. No zobaczcie. Nie wiem, czy pan marszałek wie. Jest część 5., jest część 7., nie ma części 6. Po prostu wyłączyli. Trybunał przestał działać, rozumiecie? Gdzie są dziennikarze? Gdzie są różne środowiska? Gdzie są eksperci? Jak można było coś takiego zrobić? To Jaruzelski wiedział, że trybunał powinien być. Gen. Jaruzelski to wiedział. A wy dzisiaj macie po prostu swoją wizję, że trybunału po prostu być nie powinno. No bo w reżimach nie ma. W sumie nie ma się też co wam dziwić.

(Poseł Elżbieta Burkiewicz: O czym ty mówisz w ogóle?)

Pytam panią minister, bo nie ma pani przełożonego z ministerstwa. Jaka była podstawa prawna niewłączenia projektu budżetu trybunału do budżetu państwa? Proszę mi podać tę podstawę prawną. Bo jest przepis ustawy o finansach publicznych, który mówi: minister finansów włącza projekt budżetu trybunału, plan dochodów i wydatków. Włącza – ani nie

pod warunkiem, ani nie, jeżeli zgromadzenie ogólne uchwali, ani nie jest to obszar, gdzie sobie może robić, co chce. On ma to zrobić, bo to jest czynność techniczna. Ale wy tego nie zrobiliście.

I teraz. Pan przewodniczący mówi: bo uchwała musi być. Co jest napisane, szanowni państwo, w ustawie o organizacji Trybunału Konstytucyjnego? Zgromadzenie ogólne sędziów ma kompetencje, żeby przyjąć projekt budżetu, czyli ten plan Trybunału Konstytucyjnego.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Nie przyjęło.)

Kompetencje. A wiecie, co to jest kompetencja? Kompetencja to jest to, że albo mogę skorzystać, albo nie. Takie same kompetencje ma prezydent, jeżeli chodzi o nominacje sędziowskie – albo je przyjmuje, albo nie. Zgromadzenie albo się decyduje, albo nie. Ale nieważne, dobrze. Jeżeli nawet mówicie, że nie było uchwały zgromadzenia... A nie było dlatego, że sędziowie, których wybraliście waszymi głosami, po prostu sobie wyszli – nie wiem, czy państwo wiecie – ze zgromadzenia. Zobaczyli, że jest taki punkt o budżecie, i opuścili posiedzenie, zrywając kworum. To tak na marginesie, jeżeliby ktoś nie wiedział.

Szanowni Państwo! Pytanie kluczowe do pani minister. Pani minister, to ma znaczenie z punktu widzenia, przykro mi o tym mówić, ale także prawnokarnej odpowiedzialności całego kierownictwa Ministerstwa Finansów w przyszłości. Ile było takich sytuacji, że włączyliście budżet Trybunału Konstytucyjnego, pomimo tego, że nie było uchwały zgromadzenia ogólnego sędziów? Mam konkretne pytanie do pani. Pani mówiła na konferencji, pamiętam dokładnie, że nie wolno tego zrobić, bo nie było uchwały. Ile razy? Powiedzieć pani, pani minister? Wiele razy. Jesteście największymi hipokrytami świata. Nie wiem, kto pani kazał to zrobić.

(Poseł Piotr Kandyba: Ojej.)

I na końcu jedna rzecz. Jak zamierzacie tę sprawę usanować, uzdrowić? Jak zamierzacie to zrobić? Chciałbym poznać odpowiedź na to kluczowe pytanie. Dziękuję bardzo. (Okłaski)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Sylwester Tułajew, klub Rozwój Plus.

Poseł Sylwester Tułajew:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pan premier Mateusz Morawiecki słusznie zauważył, że budżet, który został przedstawiony, jest rachunkiem za politykę Donalda Tuska, za niespełnione obietnice i brak odpowiedzialności za finanse państwa. Mówiąc krótko, ekipa Donalda Tuska zdewastowała finanse publiczne. Zakładacie w tym budżecie, mimo tak dużego deficytu, tak dużego zadłużenia, 3-procentowy wzrost gospodarczy. Widać wyraźnie, że nie potraficie skutecznie

Posel Sylwester Tułajew

zapanować nad finansami publicznymi, bo mimo tego wzrostu gospodarczego, zakładanego wzrostu gospodarczego, finanse publiczne są w opłakanym stanie. Bezrobocie jest bardzo wysokie. Styczeń, luty to ponad 6%. A przypominamy sobie ostatnie miesiące rządu Mateusza Morawieckiego i bezrobocie na poziomie 5%.

58% Polaków (*Dzwonek*) źle ocenia rządu Donalda Tuska i to jest dokładny efekt waszych rządów. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Pani posłanki Burkiewicz nie widzę.

Nie wiem, czy jeszcze coś klubowi Centrum zostało. Zostało 1,5 minuty. Ale pani posłanki nie ma.

A więc pan poseł Janusz Kowalski, niezrzeszony. Bardzo proszę.

Posel Janusz Kowalski:

Szanowni Państwo! Sytuacja polskiego budżetu i polskich finansów jest dramatyczna. Polacy mają naprawdę dość tej nawalanki politycznej tutaj, kiedy rozmawiamy na temat stanu finansów publicznych. Chcielibyśmy rozmawiać merytorycznie. Gdyby dzisiaj oddać głos chociażby Rafałowi Brzozosce, który przed chwilą opublikował listę wstydu dotyczącą firm, które płacą podatek CIT w branży logistycznej w Polsce, to czytamy, że InPost przy przychodach 7200 mln zł w 2025 r. zapłacił 500 mln zł podatku CIT związanego z działalnością na rynku polskim, a np. niemiecki DHL, związany z niemiecką pocztą, przy przychodach 2,4 mld zł zapłacił śmieszne 130 tys. zł, czyli de facto 0 zł, zaś spółka DPD Polska, kontrolowana przez francuską pocztę, zapłaciła 13,5 mln zł podatku CIT przy przychodach 4,8 mld zł. Dlaczego o tym mówię? Dlatego że w tym projekcie budżetu zapisanych jest ok. 15 mld zł wpływów podatkowych – tych wpływów podatkowych, które jeszcze nie zostały nawet uchwalone. W tym samym wpisie Rafał Brzozka wprost apeluje o to, żeby de facto zawetować i zatrzymać podwyżkę podatku CIT, ponieważ ona uderzy przede wszystkim w polskie firmy.

Mam taką propozycję, szanowni państwo, być może wielu z państwa nabierze pokory. Zaprośmy do Sejmu na wysłuchanie publiczne polskich przedsiębiorców – i tych wielkich, jak Rafał Brzozka, LPP, ElevenLabs, Newag etc., i tych małych, również rolnika, stolarza czy osoby, które prowadzą firmy rodzinne. Posłuchajcie przez godzinę, 2, 3 godziny, jak się w Polsce prowadzi biznes i jak trzeba zarządzać państwem, żeby Polakom żyło się lepiej. Bo ja, szanowni państwo, pomimo że naprawdę nie zgadzam się z tym rządem w 100%, chciałbym rozmawiać

w tak trudnej sytuacji polskiego budżetu. Patrząc na Narodowy Fundusz Zdrowia. Wy założyliście już na samym początku dziurę w wysokości 16 mld zł przy dotacji 40 mld zł w 2027 r. i tych pieniędzy trzeba będzie szukać w 2027 r. Wolałbym, żebyśmy dzisiaj rozmawiali o nowej ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych. Jestem zwolennikiem prostych podatków – podatek liniowy 1, 10, 11 lub 12% i tylko jedna ulga prodemograficzna dla rodzin, po to żeby polskie dzieci się rodziły, żadnych innych ulg. Chciałbym, żebyśmy rozmawiali o nowej ustawie o podatku dochodowym od osób prawnych, CIT. Jestem zwolennikiem rozwiązania najprostszego – podatek estoński, czyli inwestujesz, nie płacisz podatku, po to żeby pobudzać innowacyjność, inwestycje polskich firm. Chciałbym, żebyśmy również uprościli ustawę o podatku VAT. To też jest bardzo ważna sprawa. Chciałbym, żebyśmy rozmawiali o systemie ochrony zdrowia. Jest zapisane 274 mld zł, a co mamy z systemem zdrowia? Mamy coraz większe nakłady i coraz dłuższe kolejki. Nie ma transparentności w wydawaniu pieniędzy. Dlatego zająłem się tematem kampanii społecznej „Ile na zdrowie?” i odpytuję Narodowy Fundusz Zdrowia, jak są wydawane nasze pieniądze. Gdyby nie media i portale, które odpytują niektóre szpitale, to nawet byśmy nie wiedzieli, jakie są patologie. To, szanowni państwo, naprawdę trzeba zmienić.

Trzeba zacząć zastanawiać się, gdzie ciąć wydatki. Likwidacja powiatów, likwidacja wielu kompletnie bezsensownych urzędów – tu miała być totalna deregulacja. Mieliśmy doprowadzić do tego, że będziemy mieć ustawy Unia Europejska plus zero, po to żeby uwolnić impuls polskich przedsiębiorców. Sejm powinien pracować w trybie permanentnym. A my się spotykamy co 2 tygodnie i zastanawiamy się nad jakimiś naprawdę nieważnymi projektami. A pan minister Domański ma czas, żeby rozdawać ulotki w Krakowie, zamiast pracować i konsultować z polskimi przedsiębiorcami ustawę o podatku CIT, która jest krytykowana przez polskich przedsiębiorców. Tak, szanowni państwo, być nie może.

System dotacyjny też trzeba zmienić. Sprawdziłem listę beneficjentów KPO. Przecież to jest postawione na głowie. W pierwszej dziesiątce jest siedem państwowych firm, ósma jest firma, słuchajcie, francuska, 770 mln zł dla francuskiej firmy Orange, a potem jest kilka firm prywatnych. Tak miało to wyglądać? To jest zadanie polskiego państwa, żeby wspierać francuskie firmy w Polsce? A gdzie polski biznes? Dlatego trzeba w ogóle te wszystkie dotacje zlikwidować i zachęcać ulgami podatkowymi do tego, żeby polskie firmy... Polskie firmy sobie bez dotacji naprawdę świetnie poradzą. Tylko nie róbmy tak, żeby były coraz wyższe podatki. Trzeba naprawdę zastanowić się, jak uszczelnić system ochrony zdrowia. Tam pieniądze ciekną. NFZ ma mnóstwo danych, których w żaden sposób nie agreguje.

Szanowni Państwo! Ja doceniam przede wszystkim pracę. Jeżeli przedsiębiorcy pracują, warto ich słuchać. I bez względu na poglądy polityczne nie

Posel Janusz Kowalski

okładajmy się. Jedni okładają jednych, drudzy okładają trzecich. To jest kompletnie bez sensu. Ja doceniam pracę i chcę zapowiedzieć... Chociażby doceniam pana Marcina Józefaciuka. To poseł, z którym w większości rzeczy się różnię, ale złożę wnioszek do pana marszałka Sejmu, żeby wpisać go do komisji edukacji. Dlaczego? Dlatego że ciężko pracuje nad tym, żeby polska edukacja funkcjonowała lepiej. Bo trzeba doceniać pracę. Chciałbym, szanowni państwo, żebyśmy tak właśnie pracowali, żebyśmy doceniali ludzi, którzy ciężko pracują. Wysłuchajcie przedsiębiorców, wysłuchajcie tych, którzy doprowadzają do tego, że dochody budżetu państwa są – jeszcze są, można powiedzieć – na jakimkolwiek poziomie, a nie idźmy z nowymi regulacjami podatkowymi. Więcej merytoryki, a mniej polityki.

Szanowni Państwo! Jeżeli chodzi o ten budżet, to apeluję o wysłuchanie publiczne polskich przedsiębiorców. I apeluję o to, żeby nie podwyższać podatków. Upraszczać, nie podwyższać. I ciąć zdecydowanie wydatki. Naprawdę jest z czego ciąć. Tych pańników, szczególnie pańników dla polityków, jest bardzo dużo. Dziękuję.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Powróciła pani posłanka Elżbieta Burkiewicz, klub Centrum.

Posel Elżbieta Burkiewicz:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Ministrowie! Rozmawiamy dzisiaj o budżecie. To budżet trudny, napięty. Nie możemy zmienić pewnych faktów. Nie możemy oszczędzać na obronności, na bezpieczeństwie Polaków. Sama obsługa długu to jest 107 mld zł. Natomiast ja bym chciała przy tej okazji powiedzieć o czymś, co nie jest kosztem, tylko okazjem tego budżetu, czyli o inwestycjach.

Mam pewne obawy związane z tym, że w najbliższym roku mają być zmiany w przyznawaniu zgody na działalność w specjalnych strefach ekonomicznych, czyli w tej chwili w Polskiej Strefie Inwestycji. To są bardzo ważne inwestycje, które przede wszystkim pomagają biedniejszym częściom naszego kraju, ale też wzbogacają nasz budżet. Natomiast są planowane zmiany, które będą polegały na tym, że do zgody na działalność w tych strefach będzie dołączona również decyzja Krajowej Administracji Skarbowej. I bardzo się boję tego, że będzie to wąskie gardło tego systemu. Ten system działał sprawnie, a inwestycje płynęły szeroką falą. I teraz apeluję do rządzących: jeżeli naprawdę chcemy deregulacji, pokażmy ją tutaj. Jeżeli naprawdę chcemy Polski, która inwestuje, dajmy inwestorom mniej biurokracji. To jest bardzo

istotne, żeby Polska ufała przedsiębiorcom i upraszczała im życie. *(Dzwonek)*

Klub Parlamentarny Centrum będzie wspierał ten budżet. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Bardzo dziękuję.

Pani posłanka Krystyna Skowrońska.

Bardzo proszę.

Koalicja Obywatelska kontynuuje udział w debacie.

Posel Krystyna Skowrońska:

Szanowny Panie Marszałku! Państwo Ministrowie! Panie i Panowie Posłowie! Dzisiejsza debata po stronie opozycji odbywa się tak, jak w cytacie pana Morawieckiego: PiS to są kontrole małych firm, to jest opresja, to są areszty. Z tym kojarzy się PiS w małych i średnich firmach. Cytat z 6 października. To jest podsumowanie waszych rządów przez waszego premiera. *(Oklaski)* I nie pokazujecie, jak dobrze rządziście, bo sam podsumował okres swojego premierowania i rządu PiS-u. Z tym się kojarzą przedsiębiorcom rządy PiS-u. I co możemy powiedzieć, przejmując je po was?

(Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: 3 lata temu to było, pani poseł.)

Rząd premiera Donalda Tuska przeprowadził audyt. 120 mld zł było nieprawidłowo wydane. A zatem w tym zakresie państwo nie jesteście wiarygodni. Chodzi o to, co mówicie, obiecujecie i czym macie ludzi.

(Głos z sali: Wy jesteście wiarygodni, bo...)

Ludzie mają dość waszych rządów i tego, o czym opowiadacie. Przykładem jest Trybunał Konstytucyjny, który nie dopuszcza sędziów, nie przygotował swojego projektu budżetu, bo nie było Zgromadzenia Ogólnego Sędziów TK. To pokazuje, że w tym przypadku nie można było wnieść do budżetu takiej części budżetowej.

(Głos z sali: Do magicznego budżetu...)

(Głos z sali: Nie kłam!)

My mówimy o rzeczach niezwykle ważnych. My mówimy o rozwoju. My mówimy o tym, że będziemy jako gospodarka jednym z liderów wzrostu. My mówimy o rzeczach niezwykle ważnych dla ludzi, o tym, że utrzymane zostaną wszystkie wydatki społeczne: 800+, trzynaste i czternaste emerytury, wydatki społeczne na żłobki na opiekę rodziców, na babciowe – obchodziliśmy taką rocznicę.

(Głos z sali: Burzycie i zaburzacie.)

Jest nowy pomysł dotyczący skali podatkowej w PIT, podwyżka progu do 130 tys., a w przedziale od 130 tys. do 150 tys. stawka pośrednia 24%. Z tego skorzystają 3 mln osób. To jest kwota do wydatkowania – 9 mld zł.

(Głos z sali: Na służbę zdrowia.)

Posel Krystyna Skowrońska

Mówimy o zdrowiu. Na zdrowie są najwyższe wydatki. Dotacja z budżetu do Narodowego Funduszu Zdrowia.

(*Głos z sali:* Bo pan Kacprzyk wystawia faktury.)

Ale trzeba pamiętać, że w tym okresie wzrost wynagrodzeń w zakresie ochrony zdrowia to 43%. Proszę państwa, to, co dodajemy, a nawet dwukrotnie zwiększyliśmy te środki, to idzie na podwyżki, na samo leczenie. I nie narzekajcie, taka była ustawa. Realizujemy waszą ustawę. Staramy się to teraz uporządkować.

Mówicie o rentowności obligacji i koszcie długu. Rentowność obligacji w 2022 r. wynosiła 9%, a w 2027 r. – 6,3%. Widzicie ten spadek?

(*Głos z sali:* Wojna...)

Są środki europejskie, których wy nie potrafiliście pozyskać. Są środki przeznaczone na programy wojewódzkie, realizowane przez samorządy województw, przez marszałków. 40% środków europejskich idzie w tę formę. I dlatego możemy mówić o rozwoju. Mówimy o rozwoju gospodarki.

Jestem z Podkarpacia. Najważniejsza rzecz dzisiaj dla ludności to obrona ludności i obrona cywilna. Proszę państwa, na te zadania idą ogromne środki. W najbliższym okresie, łącznie do 2030 r., będzie to kwota 100 mld zł. To jest nasze bezpieczeństwo. Również idą najwyższe środki na obronę narodową. I zauważcie państwo, jeżeli krytykujecie ten budżet, że środki na obronę narodową się podwoiły. To nie jest 100 mld, to jest 190 mld.

(*Głos z sali:* Ile wydaliście?)

(*Głos z sali:* Ile wydacie, to jest pytanie.)

Ale zapamiętajcie sobie, z tego musimy pokryć uzbrojenie tam, gdzie wykupiliście sprzęt, samoloty, czołgi bez uzbrojenia. My musimy znaleźć uzbrojenie i płacić za przejęte kontrakty z przeszłości.

Co ważne, do samorządów idą środki większe o ok. 5% w tym roku. Pan poseł Sowa powiedział, że są wydatki m.in. w wysokości ponad 300 mld zł przeznaczone na subwencje. Dzielimy się z samorządem. Nie nosimy kartoników, ale za wasze kartoniki zapłaciliśmy 70 mld zł z budżetu. W tym i przyszłym roku będziemy patrzeć.

(*Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk:* Ale przecinać wstęgi za naszą)

I teraz: bądźcie rzetelni. Każda krytyka na tej sali, z którą strona opozycyjna wychodziła, nie pokazywała, komu zabrać. Bądźcie rzetelni, uczciwi. Nie pokazaliście nic, żadnego waszego programu. Nie pokazaliście komu zabrać. Czy emerytce? My dajemy dodatek dla seniorów, rentę wdowią, która się podwyższa. Do samego ZUS-u musimy dopłacić ok. 100 mld zł z zebranych podatków.

(*Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk:* My nie mamy programu, żeby zabierać.)

Nie drenujemy kieszeni Polaków przez wysoką inflację, która w rachunku ciągnionym wynosiła 50%.

Inflacja jest najniższa. Opowiadacie, że Narodowy Bank Polski, świetnie, da nam pieniądze, bo będzie miał zyski, sprzeda złoto.

(*Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk:* Wam nie.)

I co zrobił? Rok po roku strata i coraz większa strata.

Państwo Ministrowie! Panie i Panowie Posłowie! Będziemy o tym rozmawiać. Ale rzetelnie, bo chciałam powiedzieć, że propozycje ze strony Konfederacji, PiS-u i Rozwoju Plus, żebym się nie pomyliła, to są mrzonki.

(*Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk:* Strach wydawać pieniądze.)

Nie macie ludzi. Ludzie rozumieją, że w waszym okresie – z tym kojarzy się PiS w małych i średnich firmach – były kontrole, była opresja, były areszty. Cytat dla całej opozycji od premiera Morawieckiego. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Panie pośle Dajczak i panie pośle Kuźmiuk, Stwórca w swojej łaskawości obdarzył panów donośnym głosem. Bardzo proszę, żebyście panowie nieco oszczędniej nim dysponowali. Nie chcę już powtarzać najgorszych gróźb, że was rozsadzę z Platformą albo coś podobnego.

(*Głos z sali:* Z pół tonu niżej.)

Więc bardzo proszę, troszeczkę ciszej.

(*Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk:* Gdyby do tej groźby doszło, panie marszałku, ostentacyjnie wyjdę z sali.)

Nie, ja to przecież wiem. Mamy tutaj ograniczoną pomoc medyczną. To nie są proste rzeczy.

Pan poseł Marcin Ociepa.

Bardzo proszę.

Posel Marcin Ociepa:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Tak mi się przypomniało, gdy słuchałem pani poseł Skowrońskiej, że Margaret Thatcher miała takie powiedzenie, że jeśli musisz mówić, że jesteś damą, to nią nie jesteś. Tak jakoś mi się skojarzyło pani poseł Skowrońska jako Margaret Thatcher à rebours, czyli na odwrót. (*Oklaski*)

(*Posel Krystyna Skowrońska:* Proszę pana, damą jestem.)

Droży Państwo! Oczywiście tutaj nieustannie prostujemy państwa kłamstwa, ale mnie bardzo niepokoi perspektywa naszego budżetu w ujęciu polityki obronnej. Bo jeżeli państwa premier, premier Tusk, mówi, że pogarsza sytuacja bezpieczeństwa w naszym najbliższym otoczeniu, co jest prawdą, to dlaczego państwo proponujecie spadek nakładów, obniżenie nakładów na obronność o 0,5 punktu procen-

Posel Marcin Ociepa

towego PKB? Albo wam chodzi tylko o straszenie Polaków, albo realnie o ich bezpieczeństwo. No bo jeżeli o ich bezpieczeństwo, to te nakłady powinny wzrosnąć, przynajmniej o 0,5 punktu procentowego. Tymczasem spadają. To jest niekonsekwencja. To znaczy, że ci, którzy podejrzejają, że Donald Tusk chce próbować straszyć Polaków tylko po to, żeby uzyskać poparcie w nadchodzących wyborach, żeby się ratować przed sromotną porażką, mają rację.

Jeżeli państwo uważacie, że grozi nam niebezpieczeństwo, a powiadam, że to prawda, to dlaczego państwo nie wykorzystaliście tylko w ostatnich 2 latach 40 mld zł z Funduszu Wsparcia Sił Zbrojnych? Wysoka Izba przygotowuje budżet, uchwała budżet Ministerstwa Obrony Narodowej. Mamy pieniądze z Funduszu Wsparcia Sił Zbrojnych dzięki temu, że fundusz w ogóle został utworzony przez rząd Prawa i Sprawiedliwości, mamy sprzęt wojskowy, który został zakupiony przez rząd Prawa i Sprawiedliwości, kiedy państwo głosowaliście zawsze przeciw. Państwo macie te pieniądze, ale ich nie wydajecie. To jest bardzo ważna uwaga, którą powinniśmy poczynić. Budżet to jest jedno, co my uchwalamy, ale później drugie to jest to, co jest wykonywane. Państwo sobie z tym nie radzicie i to jest problem. Jeśli mówimy o naszym bezpieczeństwie, to ten problem jest gigantyczny.

Kolejna kwestia dotyczy zrozumienia znaczenia tego, że zbliżamy się do 55% progu ostrożnościowego, jeśli chodzi o zadłużenie. Szanowni państwo, czy nasi rodacy to wiedzą, naszym obowiązkiem jest to mówić, przed tym przestrzegać, że jeżeli go przekroczymy, a Ministerstwo Finansów mówi, że tak się stanie, w przyszłym roku, najdalej za 2 lata przekroczymy ten próg, nie będzie mowy o żadnych podwyżkach dla żołnierzy, dla sektora służby cywilnej, dla sfery budżetowej, dla budżetówki. Nie będzie pieniędzy na inwestycje, pieniądze będą zamrożone. Nie będzie możliwości finansowania np. takich inwestycji jak stała baza wojsk amerykańskich w Polsce. Bo po prostu państwo prowadzicie nasze wydatki, nasz budżet na górę lodową i nie będzie nas na to stać. Będziemy więc mówić o tym, że wzrasta zagrożenie, że jest niebezpiecznie, a z drugiej strony nas nie będzie stać na to, żeby temu zagrożeniu postawić tamę. Chciałoby się powiedzieć: tarczę, o której mówiliście, że będzie – Tarcza Wschód, ale jej także nie ma. Dokładnie tak jak z tymi 100 konkretnymi, tym wszystkim, co obiecywaliście.

(Głos z sali: Jest, jest. W samochód trzeba wsiąść i pojechać.)

Wreszcie ostatnia rzecz, która mnie niepokoi, to jest wykaz wśród dochodów 38 mld zł ze zmiany struktury własnościowej Polskiej Grupy Zbrojeniowej. To są zakłady państwowe. To jest państwowa Polska Grupa Zbrojeniowa z polskimi spółkami, które są częścią tej grupy. Państwo wykazujecie, żeby sobie poprawić

wskaźniki ekonomiczne, żeby je rozpaczliwie ratować, że będziecie chcieli pozyskać ze zmiany struktury własnościowej 38 mld zł. To ja chciałem publicznie zadać pytanie: W jakim trybie? Czyim kosztem? Jak to się spina z naszą strategią budowy odporności państwa, budowy siły Wojska Polskiego?

Dużo więc państwo tutaj dzisiaj mówicie. Chcę zadać kłam tym, którzy mówią, że państwo tylko mówicie, a nie robicie, bo rzeczywiście wy dzisiaj dużo mówicie, gadacie i zadłużacie. Jeżeli to dotyczy także wydatków na obronność, na nasze bezpieczeństwo, a przekroczenie tego 55-procentowego progu będzie miało na to fundamentalny wpływ, to to już jest szalenie niebezpieczne.

Przypominam, że kwestia odporności państwa zaczyna się na gospodarce, na stabilności finansów publicznych, bo jak nas nie będzie stać na politykę obronną, to nas nie będzie stać na suwerenność. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Tomasz Kostuś kontynuuje w imieniu Koalicji Obywatelskiej.

(Głos z sali: Gorąca kawa?)

To nie kawa, to zioła. Czyszek, morwa biała. Polecam.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Bardzo dziękuję.

Bardzo proszę.

Posel Tomasz Kostuś:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Ministrowie! Co do tej obraźliwej, imperytyńckiej wypowiedzi pana ministra Ociepy w stosunku do pani poseł, w stosunku do kobiety, to wypowiadać się nie będę. Zrobi to pewnie Komisja Etyki Poselskiej. Nie będę również odnosił się do kłamliwych, tendencyjnych i przede wszystkim nieprawdziwych opinii w zakresie bezpieczeństwa. Polki i Polacy doskonale wiedzą, że symbolem obniżenia poziomu bezpieczeństwa Polski, obniżenia poziomu bezpieczeństwa Polek i Polaków byli i są pan Błaszczak i pan Macierewicz, a więc bliscy współpracownicy pana Ociepy.

Ad rem. Zajmę się kwestią bezpieczeństwa wewnętrznego. Szanowni państwo, Wysoka Izbo, w 2027 r. na dwa główne filary bezpieczeństwa wewnętrznego, a więc służby odpowiedzialne za bezpieczeństwo publiczne oraz ochronę ludności i obronę cywilną, przeznaczymy 55 mld zł. To pokazuje skalę zmiany podejścia państwa do bezpieczeństwa wewnętrznego. Na Policję, Państwową Straż Pożarną, Straż Graniczną, SOP i służby specjalne zaplanowano łącznie 36 mld zł. Osobno na ochronę ludności i obronę

Posel Tomasz Kostuś

cywilną przeznaczymy co najmniej 19 mld zł. Te środki przełożą się na większą dostępność patroli, nowy sprzęt, modernizację komend i strażnic, bezpieczną łączność, system alarmowania, miejsca schronienia, zapasowe źródła energii i wody oraz przygotowanie do ewakuacji i działań ratowniczych. To jest kluczowe, bo poprzednicy pozostawili nam ten obszar – podkreślam – całkowicie zdewastowany.

Rząd PiS nie zapewnił ani wystarczającej liczby funkcjonariuszy, ani godnych warunków ich pracy. A co pozostawił? Braki kadrowe, masowe odejścia, niedoinwestowanie, przestarzałe budynki, sprzęt pamiętający poprzednią epokę i problemy z infrastrukturą. Zamiast modernizacji miliardy wpompowano w system Pegasus i polityczne działania operacyjne służb specjalnych. Pamiętamy to wszyscy.

Najwyższa Izba Kontroli nie zostawiła suchej nitki na działaniach naszych poprzedników w obszarze bezpieczeństwa wewnętrznego, a w szczególności obrony cywilnej, w tym także na jej legislacyjnej likwidacji już po agresji na Ukrainę. Warto o tym pamiętać, warto to podkreślić.

Dziś mamy przyjęty właśnie wieloletni plan ochrony ludności i obrony cywilnej o wartości ponad 102 mld zł na lata 2027–2031. Co najmniej 85% środków trafi do wojewodów i samorządów, czyli tam, gdzie w praktyce organizuje się ochronę mieszkańców. To pieniądze na zdolności państwa do działania w kryzysie. PiS inwestował w inwigilację obywateli, my inwestujemy w obronę i ochronę obywateli. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Pani posłanka Anna Gembicka.

Bardzo proszę.

Posel Anna Gembicka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Państwo Ministrowie! Zapaść, rozpacz, katastrofa. Te słowa dobrze opisują zarówno stan budżetu państwa, jak i sytuację polskich rolników pod rządami koalicji Tuska, bo Tusk równa się bankructwo.

Sytuacja w rolnictwie jest najgorsza od 17 lat. A rolnicy słyszą dzisiaj od ministra Stefana „Mercosura” Krajewskiego, że więcej pieniędzy nie ma i nie będzie. Obecny rząd zafundował rolnikom najdroższe żniwa, bo nie było pieniędzy, zafundował zapaść w sektorze trzody chlewnej, bo nie było pieniędzy...

(Głos z sali: Bo nie było PiS-u.)

...zorganizował pomoc do nawozów taką, że za chwilę okaże się, że to rolnicy mają dopłacić ministrowi, bo nie było pieniędzy. Tak został zaplanowany budżet na ten rok.

A jaki jest budżet na rok kolejny? Niestety bardzo podobny. Jeszcze przy budżecie na 2025 r. rząd chwalił się, że na szeroko rozumiane rolnictwo przeznacza ok. 85 mld zł. Rok później ta kwota była już mniejsza o 9 mld zł. Niestety w projekcie na przyszły rok jesteśmy na podobnym poziomie.

Tylko że jest jeszcze jeden szczegół: przy podobnym budżecie na przyszły rok mamy o 3 mld zł więcej na budżet KRUS-u. To są oczywiście potrzebne świadczenia dla rolników, ale nie można udawać, że wzrost wydatków emerytalnych jest wzrostem pieniędzy na inwestycje, produkcję czy stabilizację rynku, bo tych pieniędzy znowu brakuje.

Minister „Mercosur” Krajewski zapowiadał reformę systemu ubezpieczeń rolniczych, żeby więcej rolników mogło z niego skorzystać. I na zapowiedzi się skończyło, bo mamy o 290 mln zł mniej niż w 2025 r.

Jeszcze bardziej wymowna jest rezerwa na pomoc w rolnictwie, w tym dla gospodarstw poszkodowanych przez niekorzystne zjawiska atmosferyczne. W 2025 r. było to blisko 3 mld zł, teraz jest prawie 600 mln mniej. A dalej nie wypłacono pomocy za tegoroczne przymrozki i susze. Jeżeli więc z tych środków trzeba będzie najpierw zapłacić rachunki za ten rok, to ile rzeczywiście zostanie na klęski, które dopiero się wydarzą? Najwyraźniej minister Krajewski zakłada, że największa klęska już się wydarzyła. To było powołanie go na urząd ministra rolnictwa. Faktycznie trudno sobie wyobrazić, żeby było jeszcze gorzej.

Na zwroty akcyzy do paliwa rolniczego trzeci rok z rzędu mamy tę samą kwotę, a przecież PSL w swoim programie obiecywał pełny zwrot akcyzy i zwiększenie limitu do 120 l na 1 ha. Jak zawsze na obietnicach się skończyło. Jeśli mówimy o paliwie, to trzeba też przypomnieć, że rząd Tuska z premedytacją postanowił złupić rolników w czasie żniw. Skasowaliście tarczę paliwową akurat wtedy, kiedy rolnicy jej najbardziej potrzebowali. Podobnie jest z pomocą, jeżeli chodzi o nawozy i paliwa. I tu trzeba powiedzieć jasno. Przez to, że koalicja 13 grudnia i minister Andrzej „Dziura” Domański doprowadzili do zapaści finansów publicznych, rząd nie stać na pomoc z prawdziwego zdarzenia. Wy zaproponowaliście 860 mln zł na paliwo i nawozy. My na samą pomoc nawozową wydaliśmy prawie 3 mld zł.

I najlepiej politykę tego rządu podsumował jeden z rolników, kiedy po spotkaniu z ministrem Krajewskim powiedział: Rolnicy, czas sprzedawać gospodarstwa.

Niestety ten rząd nie jest w stanie zaproponować rolnikom rozwiązań systemowych. Jeszcze w 2024 r. obiecaliście, że zostanie uchwalona ustawa o funkcji produkcyjnej wsi. Ale nie oszukujmy się, gdyby nie inicjatywa pana prezydenta Nawrockiego, który złożył swoją ustawę, to projekt ministerstwa dalej nie trafiłby do Sejmu.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Przepraszam, pani poseł, na sekundę, dobrze? Na sekundę. Bo tu jest prośba od pani koleżanki klubowej, pani poseł Anny Dąbrowskiej-Banaszek. Widzę gości.

(Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Ale, panie marszałku, niech pan zatrzyma czas.)

Zatrzymam, tak, na pewno. Zatrzymaliśmy czas.

Bardzo, bardzo nas prosiła o pozdrowienie grupy uczestników Warsztatu Terapii Zajęciowej z Rejowca Fabrycznego, która jest dzisiaj z nami w Sejmie. Bardzo się cieszymy z tego, że jesteście i życzymy wam wytrwałości w tej bardzo ważnej pracy, którą podejmujecie w warsztatach. (Oklaski) Jest tu też pan kierownik tych warsztatów, pan Adam Jaszczuk. Bardzo serdecznie was w Sejmie witamy i pozdrawiamy. Przepraszam, pani poseł, ale nie chciałem, żeby nasi goście nie byli powitani. Wszystkiego dobrego.

Bardzo proszę, kontynuujemy.

Poseł Anna Gembicka:

Dziękuję.

3 dni temu minister buńczucznie zapraszał rolników, żeby walczyli o swoje prawa. Kiedy przyjechali na posiedzenie komisji, nie pozwoliliście im zabrać głosu. Gdzie jest system stabilizacji dochodów rolniczych, który mieliście w swoim programie? Gdzie jest kontraktacja gwarantująca większą przewidywalność ceny? Gdzie jest systemowa odbudowa pogłowia trzody chlewnej? Gdzie jest zerowy VAT na zdrową, tradycyjną żywność? Zawaliliście temat Mercosuru, zgodziliście się na liberalizację handlu z Ukrainą, ograniczyliście kontrolę napływu produktów systemem SENT, a wasz komisarz do spraw budżetu, pan Serafin, zaproponował budżet, w którym wspólna polityka rolna ma być zlikwidowana, a środki na rolnictwo poddane zasadzie warunkowości i zmniejszone realnie o 40%. I o tym mówią instytucje europejskie. Dlaczego to jest takie ważne w kontekście budżetu? Bo kraje, które dbają o swoje rolnictwo, już teraz uruchamiają dodatkowe pakiety z własnych środków krajowych. Francja – pakiet o wartości prawie 4500 mln zł, Włochy – ponad 1200 mln zł. I teraz pytanie fundamentalne: Z czego Polska będzie pomagała rolnikom? Bo w tym budżecie przestrzeni na to nie ma. Wy już nie chcecie rozwijać polskiego rolnictwa. Wy chcecie być tylko dobrze opłacanym likwidatorem. I faktycznie, nie gadacie, tylko zadłużacie. Bo Tusk równa się bankructwo. (Oklaski)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję, pani poseł.

Pani posłanka Krystyna Sibińska, Koalicja Obywatelska.

Widzę, że na galerii są już uczniowie i nauczyciele ze Szkoły Podstawowej nr 51 im. prof. Helsztyń-

skiego w Szczecinie przy ul. Jodłowej. To ważna informacja dodana przez pana posła Patryka Jaskulskiego, który zaprosił was do Sejmu, z czego się bardzo cieszymy. Przysłuchujecie się rozmowie, debacie o najważniejszej ustawie w roku, ustawie budżetowej, a więc w tak ważnym momencie cieszę się, że z nami jesteście. Wszystkiego dobrego. Dzięki.

Pani poseł, bardzo proszę.

Poseł Krystyna Sibińska:

Dziękuję, panie marszałku.

Przed chwilą niedoszły pan wicemarszałek dał popis swoją haniebną wypowiedzią wobec przewodniczącej Skowrońskiej. Wstyd, wstyd, jeszcze raz wstyd! Ale skoro przytacza pan Żelazną Damę, to powinien pan wiedzieć, że nigdy nie przejmowała się opiniami facetów, którzy próbowali ją pouczać. (Oklaski) Dama nie musi mówić, że nią jest, ale wie, kiedy postawić granicę. A tę przekroczył pan swoją wypowiedzią, zapisując się do klubu mizoginów Mentzena i Berkowicza. (Oklaski) I potwierdził pan, że nie dorósł pan do funkcji wicemarszałka.

(Poseł Marcin Ociepa: Pani nie zrozumiała wypowiedzi. To jest problem.)

(Głos z sali: Problem w tym, że nikt nie zrozumiał, panie posle.)

Szanowni Państwo! Klub PiS i Rozwój Plus pokazują, że naprawdę niewiele mają wspólnego z solidną debatą.

(Głos z sali: Nie szanują kobiet.)

Nie szanują kobiet, o tym to już wiemy.

Ja bym chciała powiedzieć o inwestycjach, bo inwestycje rzeczywiście robimy i nie ma to nic wspólnego z tym, co robił rząd pana Morawieckiego. Nie raz, nie dwa przytaczaliśmy Ostrołękę, Izere, mnóstwo innych nietrafionych inwestycji. Nie potrafiliście nigdy tego robić i całe szczęście, że wasze rządy się skończyły.

(Głos z sali: A konkrety?)

My budujemy, budowaliśmy i budować będziemy, bo takie są nasze założenia. Chodzi o to, co będzie dotyczyło gospodarki przestrzennej, budownictwa, mieszkalnictwa. Skonsolidowana kwota wydatków na ten obszar to ponad 7 mld zł, z czego na samo budownictwo przeznaczono 6065 mln zł. Celem jest większa dostępność mieszkań. W latach 2027–2029 prognozujemy wydatki na poziomie ponad 13 mld zł. A to pokazuje, że chcemy tych mieszkań budować więcej i więcej. Mamy na to plan, nie mamy obrazków, nie mamy mnóstwa zmian przepisów, różnych instytucji powoływanych. Był tutaj przytoczony nie raz, nie dwa tutaj pomysł na domy drewniane, który chyba jest w likwidacji, bo żaden dom nie powstał. Ale tak to rzeczywiście wygląda. Będzie też fundusz dopłat, czyli wsparcie mieszkalnictwa również na tym poziomie. Będzie fundusz termomodernizacji i remontów. Wystarczy przyznać, że premia budżetowa związana właśnie z remontami będzie jedną z większych, które do tej pory były, bo to ponad 7 mld zł.

Posel Krystyna Sibińska

I co dalej? Transport i infrastruktura drogowa. Nie działa się, jeśli chodzi o infrastrukturę transportową. Tutaj będą rekordy, dlatego że kwota, jeśli chodzi o wydatki drogowe, to jest ponad 37 mld zł, z czego ponad 8 mld przeznaczonych jest na transport drogowy i infrastrukturę drogową, ponad 18 mld – na transport i infrastrukturę kolejową, ponad 1700 mln na transport morski i żeglugę śródlądową, ponad 2 mld zł na transport i infrastrukturę lotniczą – i nie mówimy tutaj o Porcie Polska, bo to są oddzielne pieniądze – ale również olbrzymie pieniądze, blisko 7 mld zł, na wsparcie zrównoważonego rozwoju transportu.

Warto powiedzieć, w jakich warunkach to robimy. W warunkach trudnych, w warunkach konfliktu zbrojnego na świecie, również tu, za granicą, podwyżki cen materiałów budowlanych, wzrostu kosztów robocizny, wzrostu kosztów paliwa polski rząd zapewnił środki na rozwój infrastruktury transportowej, bo wiemy, że budownictwo, transport, rozwój branży budowlanej to motor polskiej gospodarki i będzie wpływać na całą resztę. Od początku kadencji wybudowaliśmy ponad 700 km dróg ekspresowych, autostrad i obwodnic i rozbudowaliśmy ponad 300 km istniejących dróg. Ale planujemy też nowe odcinki dróg i – jak mówiłam – ponad 7,5 mld na utrzymanie sieci dróg krajowych, co też jest rekordową kwotą.

Jeśli chodzi o PKP, to czas na kolej, wszyscy o tym wiemy. Mamy nową strategię kolejową. Ona jest prześlana, przekonsultowana i naprawdę dobrze zaplanowana. Wiemy, że te koleje powstaną. Moje województwo, województwo lubuskie, pokazuje, że można małymi krokami naprawiać olbrzymie zaniedbania. Możemy wprowadzać kolej i pokazywać, że wykluczenie komunikacyjne przestaje być faktem. Wspominałam też o Porcie Polska. Przewidujemy dokapitalizowanie spółki na kwotę ponad 7 mld zł po to, żeby uruchomić przetargi kolejowe. Ostatnie 3 lata, łącznie z rokiem 2026, to wzrost liczby pasażerów o 100 mln. Widzimy to codziennie. Widzimy, że czasami jest problem z kupnem biletu i dostępnością miejsc w pociągach. Ale to cieszy, dlatego że to znaczy, że Polacy doceniają tę ofertę, i wiem, że tak będzie się działo w dalszych latach. To się wydarzyło, ten skok o 100 mln pasażerów, 16 lat temu. My to zrobiliśmy w ciągu 2,5 roku.

Tak jak powiedziałam, będzie się dobrze działo w obszarach dróg, kolei, mieszkalnictwa. Mamy na to plan, są na to przeznaczone pieniądze i będziemy to realizować. Bez waszego przeszkadzania w polskich inwestycjach będzie się działo bardzo dobrze. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Patryk Wicher i klub Prawo i Sprawiedliwość kontynuują udział w debacie.

Posel Patryk Wicher:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Po wysłuchaniu poprzedniego wystąpienia z krainy mchu i paproci przejdźmy do faktów. Baśniowa kraina budżetu Platformy Obywatelskiej nie jest tak różowa, a wręcz już przyszedł tam wilk i zdmuchnął wszystkie domki. Został jeszcze ten ceglany, którego nie umiecie zbudować.

Przykro mi, pani minister, że niestety nie ma tu pana ministra Domańskiego. Może znowu rozdaje ulotki w Krakowie. Pan Andrzej „Dziura” Domański czy też „Toudi”, bo „Księciunio” jest jeden – tylko i wyłącznie Donald „Księciunio” Tusk.

Do meritum. Ochrona zdrowia, panie ministrze, to hańba i wstyd. Państwo mówią, jakie są gigantyczne wydatki na ochronę zdrowia, jak to rewelacyjnie podnieśliście te wydatki. Owszem, jest to 274,1 mld zł. Tylko że pan minister i ministerstwo się nie zająknęli, że jest ustawa 7% PKB uchwalona w 2021 r. przez rząd Prawa i Sprawiedliwości i – uwaga – maksymalny obowiązkowy wydatek w tym roku, 7% w stosunku do tego, co dało ministerstwo... To, co dało od siebie, to jest 200 mln zł. Hojność nie z tej ziemi. Trzymacie się sensu stricte ustawy 7% PKP, którą uchwaliło Prawo i Sprawiedliwość. Gdyby nie ta ustawa, nie byłoby tych podwyżek w ochronie zdrowia.

Przegapiliście, moi drodzy państwo, jeszcze jedną rzecz: NFZ jest już tak dziurawy, już tak przecieka wam system, że z roku na rok dokładacie coraz więcej do NFZ-etu z budżetu państwa. W tym roku dorzucicie jeszcze 15 mld więcej niż w tamtym roku, czyli sumarycznie w tym roku będzie to 45 mld zł z budżetu państwa. Leje się z tego durszlaka wszędzie, a państwo przynosicie ustawy, które są nie do końca dopracowane, które tak naprawdę są tylko fikcją medialną i które nic nie wniosą. Jawność zarobków lekarskich? Śmiech na sali. Tylko w szpitalach. W ogóle pominięto AOS, POZ, prywatne praktyki i wiele, wiele innych świadczeń.

Jeśli tak tworzycie ten budżet, moi drodzy państwo, to w imieniu polskich pacjentów mam pytanie: Czy polski pacjent ma pewność, że do końca roku nie będzie tak jak w tamtym roku? Prezydent uratował wam pewną część ciała. Już tak się paliło w systemie, że zabrakło wam 4 mld zł i wszystkie zabiegi operacyjne były przekładane o wiele miesięcy, na następny rok. Czy polski pacjent ma pewność, panie ministrze, że do końca roku będzie miał operację? Czy ma pewność, że będzie miał dostęp do specjalisty? Czy ma pewność, że mu nie odbierzecie programów lekowych, które ratują jego życie? Już wiemy, że terapie są rozciągane i że są osoby niedopuszczane do programów lekowych, mimo że spełniają wszystkie kryteria. Udać się, że jakiejś jednej rzeczy nie ma, odracza się badanie, żeby tylko nie podać pierwszej dawki leku, żeby tylko pacjent nie wszedł do programu lekowego i nie było kosztu.

Jeszcze jedna rzecz: opłata cukrowa. Wczoraj była ustawa, która podnosi ją dwukrotnie, czyli z 1,5 mld

Posel Patryk Wicher

do za chwilę prawie 3 mld – jeśli będą takie wpływy. Mam pytanie: Jak ona wpłynęła na to, na co miała wpłynąć, czyli na walkę z otyłością? Bo nie widzę w NFZ-ecie dodatkowych programów profilaktycznych, nie widzę dodatkowych programów tego...

(Poseł Jarosław Urbaniak: No bo nie wypada mówić...)

Co mi wypada, to mi wypada. To pana logika jest tak pokrętna.

A więc, moi drodzy państwo, generalnie rzecz ujmując...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tym bardziej znam temat. O, to się pan zdziwi. Wiem, co to znaczy. Jeśli pan chce mnie obrazić, to ta pana równość to jest bezszczelność. Jeśli pan komuś mówi, że jest otyły, to niech się pan zastanowi. Tak, jestem osobą otyłą. Jest to choroba. Jeśli ma pan z tym problem, to współczuję panu.

(Poseł Anna Paluch: Prymityw!)

A więc, moi drodzy państwo, nie ma programów lekowych. Panie ministrze, chcę zobaczyć wykaz, gdzie konkretnie poszły te pieniądze, na który profilaktyczny program walki z otyłością, program lekowy.

(Głos z sali: To jest właśnie tolerancja.)

Zeby takiego ciemnogrodu, który nie wie, że to jest choroba, nie było więcej w polskim parlamencie. Obraża pan pacjentów. Nie tylko mnie, ale każdego, kto jest w tym stanie.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Proszę o spokój.

Posel Patryk Wicher:

A więc, moi drodzy państwo, ochrona zdrowia...

(Poseł Anna Paluch: A dlaczego pan nie reaguje, panie marszałku?)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Proszę o spokój. W protokole jest już zanotowana państwa reakcja. Ja również uważam, że body shaming nie jest rzeczą, która powinna mieć miejsce w polskim parlamencie. Podobnie za bardzo nieelegancką uważam uwagę pana posła Ociepy, która została wygłoszona w czasie tego wystąpienia.

(Poseł Anna Paluch: Proszę zwrócić uwagę...)

Natomiast na razie jeszcze nie reaguję, bo musiałbym zareagować ostro. Wolę zostawić to jeszcze na za chwilę.

(Poseł Anna Paluch: A to kolega z koalicji. Dlaczego po nazwisku pan nie wymienił posła?)

Posel Patryk Wicher:

To jest wasza równość.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Którego posła?

(Poseł Anna Paluch: Urbaniaka.)

Posel Patryk Wicher:

Panie marszałku, kontynuując...

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

No ale to było przecież wiadomo. Przecież jest w protokole, kto to powiedział. Poseł Urbaniak zgłosił ten komentarz i ten komentarz jest w protokole.

(Poseł Anna Paluch: Pan nie zwrócił uwagi...)

Pani poseł, ja wiem, jak się prowadzi obrady, i wiem, co się znajduje w protokole.

Bardzo proszę.

Posel Patryk Wicher:

Kończąc moją wypowiedź, moi drodzy państwo, chcę powiedzieć, że ochrona zdrowia to najbardziej newralgiczny punkt. Musimy dbać o pacjenta i jego zdrowie. Choroba nie poczeka. W związku z tym odpowiedźcie sobie uczciwie, patrząc w lustro, czy zabezpieczyliście polskich pacjentów, bo odpowiedź jest bardzo prosta: nie. Dziękuję bardzo. (Okłaski)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Paweł Bliźniuk.

Bardzo proszę.

Posel Paweł Bliźniuk:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Ja dla odmiany zgodzę się z panem posłem, który powiedział, że ochrona zdrowia jest najważniejsza, bo jest, i dobrze, że pan poseł w swoim wystąpieniu, okraszonym różnymi elementami artystycznymi, jednak zauważył, że mamy do czynienia w przyszłorocznym budżecie z rekordowymi wydatkami na ochronę zdrowia. A więc ten temat jest zauważony przez rząd premiera Donalda Tuska. Odzwierciedlenie tego priorytetu znajduje właśnie swoją materializację w projekcie budżetu, o którym teraz rozmawiamy.

Mamy debatę o budżecie, więc porozmawiamy o konkretnych. Państwo z prawej strony, Prawo i Sprawiedliwość Przemysław Czarnecki, ale też Prawo i Sprawiedliwość Mateusza Morawieckiego, mówicie, jak to było za waszych czasów, a jak jest teraz. Może porozmawiamy o faktach i przypomnijmy wszystkim, bo warto o tym przypominać za każdym razem,

Posel Pawel Bliźniuk

kiedy rozmawiamy o finansach publicznych, o budżecie państwa, co działo się za waszych czasów. Trzy fakty, o których warto pamiętać, to dwucyfrowa, 18-procentowa inflacja, drożyzna, to procedura nadmiernego deficytu, którą odziedziczyliśmy po waszych rządach, to również praktycznie zerowy wzrost gospodarczy pod koniec rządów Mateusza Morawieckiego. Takie są fakty.

Było też tutaj o obronności i bezpieczeństwie. Żyjemy w niestabilnych czasach zawirowań geopolitycznych, niektórzy mówią, że w czasach przedwojennych. I rzeczywiście wydatki na obronność to absolutny priorytet. Ale panie pośle Ociepa, skoro pan potwierdza i dokładnie powtarza to, co mówił pan premier Donald Tusk, że żyjemy w czasach absolutnie niebezpiecznych, zagrożenia wojną, działań hybrydowych ze strony Rosji i Białorusi, to panie Ociepa, jeżeli finanse są dla wojska i dla polskiej obronności tak istotne, to jak pan głosował w sprawie SAFE? *(Oklaski)* Jak pan głosował w sprawie SAFE? Jak głosowaliście w sprawie SAFE? Jak głosowaliście w sprawie finansowania inwestycji w polski przemysł zbrojeniowy, w sprawie tak fundamentalnej jak bezpieczeństwo? Byliście przeciw.

Dalej, rozmawiamy o budżecie na 2027 r.

(Głos z sali: Nie wiemy, o czym pan mówi.)

Mieliście wspinały pomysł, SAFE 0%. No to mówię: sprawdzam. Otwórzmy budżet, otworzymy przewidywania na przyszły rok. Jaką mamy informację o zyskach Narodowego Banku Polskiego? Jakie mamy środki z NBP, co do których NBP deklaruje, że przekaże je do budżetu państwa? Wiecie jakie? Zero. Nie procent. Zero złotych. To jest wasz pomysł na obronność i bezpieczeństwo. Wstydzicie się. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Nie wiem, o czym mówisz...)

Ta mistyfikacja, którą popełniliście razem z prezesem Głapińskim, niestety z prezydentem Nawrockim i z całą prawą stroną, prowadzi tylko do jednej konkluzji. Wasz pomysł na obronność i finansowanie wydatków na obronność to jest dokładne zero. Wstydzicie się. *(Oklaski)*

Projekt budżetu państwa na 2027 r. jest ambitno-odpowiedzialny i mówi też o naszych ambicjach dotyczących rozwoju, szczególnie w obszarze nowych technologii. Wielokrotnie mówiliśmy już o fundamentalnych z tego punktu widzenia inwestycjach, które są realizowane. To są fabryki sztucznej inteligencji w Krakowie, w Poznaniu, ale to jest też bardzo ważny mechanizm finansowania start-upów, małych przedsięwzięć związanych z nowymi technologiami, Innovate Poland.

(Głos z sali: O Jezu...)

4 mld zł, perspektywa 4 mld dodatkowych środków w tym funduszu, tak ważnych dla polskiej przedsiębiorczości, innowacyjności. Rozmawiamy też o sztucznej inteligencji, więc nie sposób nie wspomnieć o polskim modelu językowym PLLuM, który również jest i będzie rozwijany w obszarze administracji publicznej, ale i polskiego biznesu. Mówimy

także o inwestycjach tak fundamentalnych jak budowa polskiego samochodu elektrycznego. To też kwestia najbliższych miesięcy, te decyzje są w procesie.

(Głos z sali: 3 lata to za mało...)

Kiedy premierem był Mateusz Morawiecki, ten sam, który mówi, że PiS to opresje i że PiS to jest Policja u małych przedsiębiorców, ten sam, który mówił tak ostatnio o swoich rządach... Kiedy mówimy o innowacyjności, to przypomnijmy, przez 8 lat waszych rządów innowacyjne projekty to były tylko prezentacje w PowerPointach, konferencje prasowe. Za naszych czasów to są konkretne inwestycje, które mają miejsce, są i będą realizowane.

Szanowni Państwo! Ten budżet z punktu widzenia innowacyjności i nowych technologii, a także tych ambicji, które wszyscy mamy jako 20. gospodarka na świecie, jest budżetem, który należy poprzeć i warto wspierać, jest budżetem odpowiedzialnym i ambitnym w każdym tego słowa znaczeniu. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Andrzej Kosztowniak, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Andrzej Kosztowniak:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Dyskutujemy o budżecie, o budżecie złym, bardzo złym, fatalnym, i myślę, że to jest najłagodniejsze określenie, jakiego można użyć. Dyskutujemy na temat ministra, który już ma na drugie imię „Dziura”, bo widzę, że coraz więcej osób rzeczywiście tak próbuje przedstawiać pana ministra Andrzeja Domańskiego. Ale trudno się z tym nie zgodzić. Trudno się nie zgodzić, proszę państwa, bo to człowiek, który w powojennej historii najbardziej, najszybciej i w największym stopniu zadłużył państwo polskie. Ten człowiek jest liderem po II wojnie światowej. A więc półzartem, półserio niektórzy mówią nie o dziurze, a o Rowie Mariańskim, bo tak nisko jeszcze nikt w polskiej historii finansów publicznych po II wojnie światowej nie upadł.

Ale nie chodzi tu o ministra, proszę państwa, a o jego budżet i o najważniejszą rzecz w tym budżecie, czyli o dochody, stronę dochodową. Państwo macie takie umiejętności pożyczania i wydawania, ale nie posiadacie umiejętności zarabiania. W dłuższej perspektywie jest to sytuacja, która zniszczy nie tylko gospodarkę, ale i każdego, w tym również państwo polskie. Zakładacie, proszę państwa, że wzrost dochodów rok do roku będzie na poziomie 11%, o ponad 70 mld zł. Zapytam: Na litość boską, skąd wy to weźmiecie? W momencie, gdy w tym i w poprzednim roku mieliście wzrost na poziomie 3,8%, 3,6%, a zakładany był na poziomie 3,7%, i mieliśmy trzydzieści parę mi-

Posel Andrzej Kosztowniak

liardów złotych, a teraz ten wzrost będzie na poziomie maksymalnie 3%, a chcecie wpompować w ten budżet ponad 70 mld zł więcej, to skąd to się weźmie? Dobrze by było, żeby ktoś wyszedł i otwartym tekstem powiedział: To jest nie do zrealizowania. Tego nawet kartka nie wytrzyma, choć niektórzy twierdzą, że na papierze każdy jest w stanie wręcz wszystko zapisać.

Nie chcę już tutaj mówić o deficycie, o zadłużeniu w wysokości 1 mld zł dziennie – niestety za chwilę zaczniemy to przeliczać na godziny. Pozwolę sobie jednak skomentować sytuację polskich samorządów. W 2024 r. wprowadziliście reformę i szczylicie się, że będzie lepiej. Ponoć tak wychodzi z waszych wyliczeń, choć samorządowcy mówią, że utrwała to pewną zasadę: biedni są coraz biedniejsi, a bogatsi są coraz bogatsi. Poszerza się różnica dochodowości w polskich samorządach. Tak mówią samorzady, a nie wasze statystyki, choć ze statystyk wynika, że 206 mld zł z wpływów z PIT-u, czyli ok. 6% więcej, trafi do polskich samorządów. Dużo, niedużo, ktoś może powiedzieć, że to nienajgorzej, ale przy wskaźniku waloryzacji na poziomie 3%, szanowni państwo, nie zapewnia to nawet realnego pokrycia kosztów związanych z wykonywaniem zadań publicznych zleconych dla polskich samorządów. Presja płacowa – to wszystko powoduje, że te wydatki będą zgoła większe. Drastyczny spadek nadwyżki operacyjnej w niektórych samorządach, w gminach, nie mówię już o powiatach, choć na chwilę się przy nich zatrzymam. Luka oświatowa, o której mówimy tutaj od wielu, wielu lat, w żaden sposób nie została pomniejszona, proszę państwa. Już teraz mówimy o kilkunastu, kilkadziesiąciu miliardach złotych więcej co rok. Ludzie się do tego przyzwyczajają, a dług cały czas się odkłada – zresztą z czegoś ten dług państwa powstaje.

W najdłuższej części mojej wypowiedzi chciałbym odnieść się do tego, o czym mówił tu mój kolega czy przedmówca, proszę państwa, czyli do sytuacji polskiej służby zdrowia, do upadku szpitali powiatowych. Tak naprawdę jesteśmy w przededniu upadku polskiej służby zdrowia na poziomie powiatowym. Jest ok. 250 szpitali, łącznie z miejskimi jest ich ok. 300, z czego 80–90% tych szpitali, kochani, już dzisiaj ma problem z płynnością. Nie z żadnym długiem, ale z płynnością. To wszystko wali się na naszych oczach. Występuję tu w imieniu tych wszystkich polskich szpitali powiatowych, ale też tych, które są dla mnie najbliższe: z Radomia, Pionek, Koźienic, Ilży, ze Zwoleń, Lipska. Zastanówcie się nad tym, jak wydawać te pieniądze. Wy mówicie: mamy 274 mld zł, cieszyć się, że dokładamy kilkanaście, kilkadziesiąt miliardów. Dolewacie do wiadra, w którym nie ma żadnego dna, więc ta liczba jest dla was formą oskarżenia. Więcej dolewacie, a jest coraz gorzej. Nie potraficie albo nie chcecie zarządzać tymi pieniędzmi. Prawda jest taka, że w ogóle nie panujecie zarówno nad polską służbą zdrowia, jak i nad polskim budżetem. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Pani posłanka Krystyna Szumilas, Koalicja Obywatelska.

Posel Krystyna Szumilas:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Pan poseł Kosztowniak przytaczał w swoim wystąpieniu informacje dotyczące samorządów i ich dochodów. *(Głos z sali: Znakomite wystąpienie.)*

Mówił też o edukacji. Popatrzmy więc, jak to realnie wygląda, i porównajmy to, co przez 8 lat rządów Prawo i Sprawiedliwość przeznaczało w budżecie na zadania edukacyjne, a to, co jest w tej chwili.

(Głos z sali: Pani cały czas żyje przeszłością.)

W budżecie na 2027 r. zaplanowano dla samorządów 121,9 mld zł na utrzymanie szkół i przedszkoli. W porównaniu do poprzedniego roku jest to o 6,9 mld zł więcej, czyli mamy wzrost o 6%. Podczas 8 lat rządów PiS-u wzrost na zadania edukacyjne, czyli subwencję oświatową i dotację przedszkolną, wynosił 58%...

(Głos z sali: Pani minister, czwarty rok pani rządzi.)

...co przy skumulowanej inflacji w wysokości 46% daje realnie jedynie 8% wzrostu. 8 lat, a tylko 8% realnego wzrostu. *(Oklaski)* Jak to się ma teraz, do tych 4 lat rządów koalicji 15 października?

(Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Znacznie lepiej.)

Wzrost subwencji i dotacji, czyli tzw. potrzeb edukacyjnych, wynosi 77%. Inflacja skumulowana za 4 lata jest planowana w wysokości 13,7%, czyli realny wzrost nakładów na edukację to 55%, panie pośle. To jest dbałość o edukację. Możemy jeszcze popatrzeć na inny wskaźnik, na udział wydatków edukacyjnych w PKB. W 2023 r. było to 2%. Ile jest planowane w 2026 r. i 2027 r.? Planowane jest 2,9%, czyli o prawie 1% więcej. Jeżeli mówimy o liczbach, o dochodach jednostek samorządów terytorialnych, to mówmy prawdę.

Jeżeli chodzi o szkolnictwo wyższe i naukę, również mamy wzrost. Na rok 2027 zaplanowano 47,2 mld zł. Warto zwrócić uwagę na część 28, w której zaplanowane środki są większe o niemal 2,7 mld zł. Ta kwota 2,7 mld zł obejmuje 1,8 mld zł na następujące zadania: 40 mln zł na Narodowe Centrum Badań, o 450 mln zł więcej w stosunku do poprzedniej edycji na program „Inicjatywa doskonałości – uczelnia badawcza”, 330 mln zł więcej na cyberbezpieczeństwo w instytucjach nauki i szkolnictwa wyższego, 200 mln zł więcej na utrzymanie specjalnych urzędów badawczych, 120 mln zł na dofinansowanie fabryk sztucznej inteligencji w Krakowie i Poznaniu. Koalicja 15 października wie, że bez rozwoju edukacji i nauki nie ma wzrostu gospodarczego kraju. Dlatego inwestujemy i w edukację, i w naukę oraz szkolnictwo wyższe. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Marcin Porzucek kontynuuje w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Marcin Porzucek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dokładnie 3 lata temu późniejszy minister Andrzej „Dziura” Domański mówił Polakom, że kto zarabia do 6 tys. zł, ten nie zapłaci podatku, że podniesie kwotę wolną od podatku z 30 tys. zł do 60 tys. zł. Został posłem dzięki tej obietnicy, został ministrem, ma wszystkie narzędzia i nie spełni tej obietnicy. Przypomnę, że wcześniej Prawo i Sprawiedliwość podniosło kwotę wolną od podatku, po rządach Platformy, z 3 tys. zł do 30 tys. zł. Nie zrealizował tego, a mogło to pomóc milionom Polaków.

Jak pomagaliście osobom, które potrzebowały szczególnego wsparcia, osobom z niepełnosprawnościami? Były one na waszych sztandarach, obiecywaliście im złote góry, a spojrzmy chociażby na ustawę o asystencji osobistej. Minał rok 2023, 2024 r., 2025 r., minęło 100 dni. Mamy rok 2026, 3 lata po wyborach, a ta ustawa nawet nie trafiła na biurko pana prezydenta.

(Poseł Piotr Kandyba: Ale jest, a wy nie byliście w stanie tego zrobić.)

Ale czy trafi na to biurko? Proszę państwa, czy ona wejdzie w życie w ciągu paru tygodni, jeszcze w roku 2026? Nie wejdzie. A może chociaż wejdzie w życie w roku 2027? Także nie wejdzie.

(Poseł Piotr Kandyba: Przecież trzeba przygotować cały system.)

Taka jest, proszę państwa, wiarygodność Koalicji Obywatelskiej, Polski 2050, PSL, Lewicy i innych małych kółek, które wyodrębniły się w ramach koalicji 13 grudnia.

Jak wygląda sytuacja emerytów? Gdy Prawo i Sprawiedliwość kończyło rządy, emeryci otrzymali 14. emeryturę, 2650 zł. Gdyby chociaż podnieść tę kwotę o wysokość inflacji, to byłaby to kwota 3 tys. zł. Natomiast wy przyznaliście emerytom w tym roku tysiąc kilkaset złotych. Tak o nich się troszczycie.

Szanowni Państwo! Długo można by wymieniać to, co obiecywaliście w 100 konkretach, 10 obietnicach, 15 deklaracjach. Ściemnialiście i oszukaliście Polaków. Polacy w przyszłym roku was rozliczą. Gdy słyszę wypowiedzi parlamentarzystów, którzy zasiadają dziś w sali, to zastanawiam się, jak to jest możliwe, że aż 300 mld zł wyniesie deficyt dzięki ministrowi Andrzejowi „Dziurze” Domańskiemu. Szanowni państwo, to naprawdę jest wstyd.

Pani poseł, która zapytała, skąd wziąć miliardy, podpowiem, skąd można wziąć kilka miliardów, chociaż nie są one zapisane wprost w budżecie – z mediów publicznych. Obiecywaliście przez 8 lat, non-stop, przy każdej debacie o tym mówiliście i co zro-

biliście? Nielegalnie je przejęliście, próbowaliście wtórnie legitymizować. Są one w likwidacji, a tymczasem w praktyce działają zupełnie normalnie, co oczywiście również zostanie w przyszłości rozliczone.

Szanowni Państwo! To jest dramatyczny budżet. Nowy minister finansów, który obejmie stanowisko w przyszłym roku, minister z naszego obozu, Zjednoczonej Prawicy, będzie miał nie lada wyzwanie, ale jestem przekonany, że tak jak posprzątałyśmy po was w 2015 r., tak posprzątaamy w 2027 r. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Głos z sali: Odwrotnie.)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Oby to się dla was nie skończyło tak, jak w 2023 r. Pan poseł Piotr Lachowicz, Koalicja Obywatelska. A następnie pan poseł Jarosław Krajewski. Bardzo proszę.

Poseł Piotr Lachowicz:

Dziękuję bardzo.

Wielce Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoki Sejmie! No cóż, koledzy z PiS-u lubią nawiązywać do bajek, zwłaszcza w czasie dzisiejszej sesji Sejmu. Mój kolega Patryk powiedział: bajki z mchu i paproci, jeśli dobrze pamiętam. Jeśli chodzi o Rozwój Plus, to pan poseł Morawiecki czasem mówi prawdę na temat swojego rządu, zwłaszcza ostatnio, ale mówiąc o luce VAT mija się z prawdą. Przypomnę, że w 2023 r. ta luka wynosiła 13,5%, a obecnie, w 2026 r., wynosi 4,9%. Nie trzeba robić doktoratów z ekonomii i czytać wielu podręczników, żeby wiedzieć, że obniżanie tej luki poniżej tego poziomu wiąże się z coraz większymi trudnościami i kosztami, co jednogłośnie stwierdza większość ekonomistów.

Przy okazji omawiania projektu ustawy budżetowej na 2027 r. nie możemy zapomnieć o naszym położeniu w Europie i o nakładach niezbędnych do tego, aby agresja na nasz kraj nie była opłacalna. Musimy zapewnić bezpieczeństwo mieszkańców Polski, a nie tylko poczucie bezpieczeństwa, jak bywało w przeszłości, za rządów naszych poprzedników. Pamiętamy o 1939 r. We wtorek, 6 października, rząd przyjął projekt uchwały w sprawie przyjęcia „Programu ochrony ludności i obrony cywilnej na lata 2027–2031”. Jak już mówili poprzednicy, w ramach tego programu przewiduje się wydatkowanie kwoty 102,4 mld zł w ciągu najbliższych 5 lat, z czego 30 mld zł zostanie przekazane samorządom. Na program przeznaczają się ok. 0,3 PKB rocznie. Program będzie kontynuacją naszych działań z 2025 r. i 2026 r., na które wydano 34 mld zł. Przypominam, że wysokość wydatków na te cele za rządów naszych poprzedników wynosiła zero. Praktycznie zapomniano o tym zagadnieniu.

Posel Piotr Lachowicz

Planowany podział środków to m.in. 19,1 mld zł w przyszłym roku, później to będzie narastać – 19,7 mld zł, 20,4 mld zł, 21,2 mld zł i 21,9 mld zł. W porównaniu z rokiem poprzednim to o 11% więcej nakładów na realizację tego programu. Przypomnę, że podział pieniędzy będzie uwzględniał liczbę mieszkańców kraju, dodatkowo uwzględniona zostanie również sytuacja województw wschodnich położonych bliżej potencjalnych zagrożeń. Mówię to w kontekście ostatnich pism, które otrzymaliśmy z tamtego regionu.

Kontynuowane będzie m.in. tworzenie Korpusu Obrony Cywilnej. Dodatkowo program sfinansuje zakup nowoczesnych pojazdów i sprzętu ratowniczego. Nowością jest komponent medyczny Szefa Obrony Cywilnej Kraju. W programie są również przewidziane działania OSP wyznaczonych do zadań w czterech profilach. Podkreślam, że w tym roku przeznaczono na działania OSP kwotę 310 mln zł. To będą działania w profilu humanitarnym, medycznym, logistycznym i ewakuacyjnym.

Znaczące środki trafią również do organizacji porządkowych, co wzmocni społeczeństwo obywatelskie. Proszę państwa, najważniejsza jest wolność obywateli i niepodległość naszego kraju. Tego nie da się przeliczać na deficyt budżetowy. Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

(Poseł Piotr Kandyba: Brawo!)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Jarosław Krajewski, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jarosław Krajewski:

Szanowny Panie Marszałku! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Nie ma niestety na tej sali osoby, która jest odpowiedzialna za przygotowanie tak złego projektu budżetu. Mam na myśli pana ministra Andrzeja „Dziurę” Domańskiego. Mówię to również jako poseł z okręgu pana posła, pana ministra Domańskiego, czyli z Warszawy. Bardzo dobrze pamiętam, co obiecywał pan minister Domański, kiedy kandydował w 2023 r., również mieszkańcom Warszawy. Wiecie państwo, co to było? To była kwota wolna od podatku – 60 tys. zł dla każdego. To była, jak pamiętam, główna obietnica pana posła Domańskiego, ówczesnego kandydata. I teraz jest pytanie, nie ma niestety pana ministra, ale mam nadzieję, że się odniesie do tego, czy przeprosił z tej mównicy mieszkańców Warszawy za to, że po prostu kłamał, beczelnie kłamał w kampanii wyborczej. Ktoś może powiedzieć, że to nie pierwszy i nie ostatni polityk Koalicji Obywatelskiej, który kłamał. No ale ja jed-

nak jako poseł warszawski zwracam się do posła warszawskiego Andrzeja Domańskiego: Kiedy się pan zbierze i nabierze odwagi osobistej, żeby przeprosić za tamte kłamstwa wyborcze?

(Poseł Krystyna Skowrońska: Morawiecki niech przeprosza.)

Bo wiemy, że państwo przygotowaliście już czwarty projekt budżetu i że następnego waszego autorstwa nie będzie. Ale w tym momencie, jeżeli to jest ostatnia szansa pana ministra Andrzeja „Dziury” Domańskiego na zrealizowanie swojej osobistej obietnicy wyborczej, to myślę, że pan minister Domański wyjdzie, bo widzicie państwo, pan minister na szczęcie się pojawił.

(Głos z sali: Jest.)

(Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: O brawo, brawo!)

Mam nadzieję, że również odważnie przeprosi mieszkańców Warszawy i wszystkich Polaków za to, że w kampanii wyborczej mówił jedno, a wtedy, kiedy ma wpływ... Bo gdyby dzisiaj nie był ministrem, nie był posłem, to by powiedział: obiecywałem, ale nie wybraliście mnie.

Panie Ministrze! Mówilem o kwocie 60 tys. zł wolnej od podatku, pana głównej, sztandarowej, chyba nawet jedynej takiej konkretnej obietnicy wyborczej. Chciałbym się dowiedzieć, że co z tą obietnicą i czy pan tutaj przeprosi Polaków za niedotrzymanie słowa.

Ale, szanowni państwo, wiecie państwo bardzo dobrze, że jako poseł, który bardzo dba o bezpieczeństwo Polski, zawsze z tej mównicy nawołuję państwa do tego, że jeżeli już oszczędzać, to nie na bezpieczeństwie. Mówię o tym śmiertelnie poważnie, patrząc państwu w oczy, bo wiem, że mówię do parlamentarzystów, którzy będą głosowali nad tym budżetem. Jeżeli sprawdzimy, jak wygląda kwestia finansowania służb specjalnych, jak wygląda kwestia finansowania Policji, Straży Granicznej czy Służby Ochrony Państwa, to pojawia się kilka znaków zapytania. Otóż z jednej strony premier Donald Tusk mówi o tym, że żyjemy w czasach przedwojennych, mówi, że realne jest zagrożenie ze strony Rosji. Nie należę do tych, którzy bagatelizują zagrożenie rosyjskie, i chcę to podkreślić.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Powiedz Błaszczakowi.)

Ale pytam, co państwo, np. pani poseł Skowrońska, która tutaj przed chwilą chciała włączyć się do dyskusji, zrobiła, żeby służby specjalne, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Agencja Wywiadu w tym roku, w 2026 r., miały 255 mln zł, których brakowało i brakuje. Mówię o tym, ponieważ to nie jest tylko analiza Jarosława Krajewskiego, ale to samo mówili państwa koledzy z Komisji do Spraw Służb Specjalnych. Wydali nawet, powiedziałbym, odezwę, traktując to w charakterze odezwy do was, że należy zwiększyć środki na służby kontrwywiadowcze i wywiadowcze. Jeżeli nie będzie tych środków, to oni twierdzili, że zagraża to bezpieczeństwu państwa

Posel Jarosław Krajewski

i że służby nie będą miały środków na wykonywanie swoich ustawowych obowiązków. A później pytam ja, jako poseł Prawa i Sprawiedliwości, co zrobił minister Siemoniak, którego nie ma na tej sali. Ale pytam o to, jak zadbał o zwiększenie środków dla naprawę kluczowych służb specjalnych. Pan minister Siemoniak odpisuje mi, że zadbał o 198 tys. zł. Powiem państwu tak: według mnie to pomyłka, ale to już państwo sobie to wyjaśnijcie, bo oczywiście 255...

(*Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk*: 198 tys.? Nie do wiary.)

Tak, 198 tys. zł, panie pośle Kuźmiuk. I co jest tutaj sprawą fundamentalną? Otóż na swoim Facebooku pan minister Siemoniak ogłasza teraz – teraz, szanowni państwo, jak zaczynamy dyskusję nad budżetem państwa – że zagwarantuje dodatkowe 255 mln zł, o których mówiliśmy tu rok temu. Tylko teraz tak: mamy dziurę 255 mln zł, których nie ma w tym budżecie. Państwo obudziliście się, że będzie w przyszłym roku, i w tym projekcie, który państwo złożyliście, dalej brakuje ponad 100 mln zł dla służb specjalnych.

Szanowni Państwo! Nawet pan minister Siemoniak przyznaje, że brakuje, bo mówi o tym, że w trakcie prac parlamentarnych również włączy się do zadbania o zwiększenie środków. Zapraszam więc do dyskusji pana ministra Siemoniaka. Niech przyjdzie tu i teraz i usiądzie z konstruktywną opozycją, a znajdziemy te środki. Wiecie państwo, gdzie znajdę te środki? W Telewizji Polskiej w notorycznej likwidacji.

(*Posel Joanna Frydrych*: A wy na propagandę dawaliście ile?)

Powiem państwu, że krew się we mnie burzy, gdy widzę reklamy i propagandę Telewizji Polskiej w likwidacji, a brakuje środków dla ludzi, którzy z narażeniem życia i zdrowia dbają o nasze bezpieczeństwo jako funkcjonariusze również na pierwszej linii. Jak się państwo czujecie? Mam apel do posłów Koalicji Obywatelskiej. Pieniądze dla Telewizji Polskiej w likwidacji się znalazły, a dla służb specjalnych nie.

Szanowni Państwo! Na koniec jeszcze powiem o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym. Wiem, że na tej sali wśród posłów Koalicji Obywatelskiej nie brakuje tych, którzy nienawidzą tej służby specjalnej, bo ściga korupcję. Możemy wymienić Sławka, teraz jeszcze Wojtka, dodatkowo może jeszcze niektórzy wskażą pana Romana. Macie kilka osób, które naprawdę szczerze nie lubią tej instytucji. Chcieliście ją zlikwidować, ale ochronił ją zdrowy rozsądek prezydenta Karola Nawrockiego. Co państwo robicie? W przyszłorocznym budżecie realnie zmniejszacie środki na Centralne Biuro Antykorupcyjne. Chcecie zgłodzić instytucję, która ma walczyć z korupcją. Dobrze, żeby Polacy to usłyszeli.

To jednak nie koniec złych zmian, bo tych po prostu nie brakuje, jeśli chodzi choćby o wynagrodzenia dla funkcjonariuszy i pracowników Policji, Straży

Granicznej czy Służby Ochrony Państwa. Dodam na sam koniec, że jest 20% wakatów w Komendzie Stołecznej Policji i 38% wakatów w Centralnym Biurze Zwalczenia Cyberprzestępczości. Uważacie, że podwyżka w wysokości 3%, czyli de facto na poziomie inflacji, spowoduje, że te służby będą atrakcyjne i będziemy mieli narzędzia i osoby do tego, żeby dbały o nasze wspólne bezpieczeństwo?

Bardzo państwu dziękuję. Mam nadzieję, że przyjdzie jeszcze czas na troskę o Polskę i że będziemy rozmawiać na posiedzeniach Komisji Finansów Publicznych o tym, co należy zmienić w tym złym budżecie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Zabrać IPN-owi i dać nam.)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Jaki pan ma dar. Niech pan zobaczy, panie pośle. Posel Sachajko ma zawsze inwokację do nieobecnego premiera, a premier nie przychodzi. Pan powiedział: Minister Domański i minister Domański przychodzi.

(*Głos z sali*: Skuteczność się liczy.)

To naprawdę jest coś nieprawdopodobnego. Musimy się od pana tego uczyć.

Pani posłanka Joanna Frydrych, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Joanna Frydrych:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Budżet państwa to nie tylko tabelki i liczby. To przede wszystkim odpowiedź na pytanie, czy państwo daje ludziom poczucie bezpieczeństwa. Budżet na 2027 r. jasno pokazuje, że polityka społeczna dla rządu premiera Donalda Tuska jest jednym z priorytetów.

Zacznę, drodzy państwo, od seniorów. Przez 8 lat rządów PiS-u dużo mówiono o trosce o osoby starsze, ale zabrakło pomysłu na systemowe rozwiązania i chęci działania. Świadczy o tym raport o stanie ubóstwa świetnie podsumowujący lata rządów PiS i Mateusza Morawieckiego. Na koniec 2023 r. wskaźnik ubóstwa wśród seniorów wzrósł z 4,2% do 5,7%. My zaś działamy. Wprowadziliśmy rentę wdowią. Od 1 stycznia 2027 r. robimy kolejny krok. Udział drugiego świadczenia wzrośnie z 15% do 25%. Senior będzie mógł otrzymać 100% jednego świadczenia i 25% drugiego. Na rentę wdowią w 2027 r. przewidywane są środki sięgające nawet 15,8 mld zł, bo po śmierci męża czy żony rachunki nie znikają. Nadal trzeba zapłacić za mieszkanie, ogrzewanie, żywność i leki. To jest właśnie odpowiedzialna polityka społeczna. Nie słowa, ale konkretna pomoc.

Kolejne konkrety. Politycy PiS straszili seniorów, że rząd Donalda Tuska zabierze trzynastą i czternastą emeryturę. Co pokazuje budżet? Na trzynastą i czternastą emeryturę przeznaczamy 32,1 mld zł. To

Posel Joanna Frydrych

o 300 mln więcej niż rok wcześniej. Pytam więc, jakie świadczenia zostały zabrane? Po co było tak kłamać i straszyć Polaków? Nie wstyd wam? Trzynasta i czternasta emerytura jest i będzie.

(Głos z sali: Zostaną zabrane przez...)

Do tego ok. 19 mld zł przeznaczamy na waloryzację emerytur i rent. Prognozowany wskaźnik waloryzacji to 3,96%.

Bezpieczeństwo społeczne to również wsparcie osób z niepełnosprawnościami. Na świadczenia wspierające zabezpieczamy w 2027 r. aż 12,6 mld zł. Od marca wzrosła również kwota dodatku dopełniającego do renty socjalnej do blisko 2,8 tys. zł brutto.

Nie zatrzymujemy się na świadczeniach. Ustawa o asystencji osobistej osób z niepełnosprawnościami została uchwalona przez Sejm i już trafiła do Senatu. Prawdziwe wsparcie to bowiem nie tylko przelew na konto, ale także możliwość wyjścia z domu, nauki, pracy, załatwienia codziennych spraw. To po prostu prawo do samodzielnego i godnego życia.

Wysoka Izbo! Kiedy zestawimy te liczby, obraz jest jasny. 15,8 mld na rentę wdowią, 32,1 mld na trzynastą i czternastą emeryturę, 19 mld na waloryzację oraz 12,6 mld na świadczenie wspierające. Do polityków PiS mam jeden apel: Mniej straszenia i kłamstw, a więcej prawdy i faktów. Mówiliście, że zabierzemy świadczenia, nie zabraliśmy. Mówiliście, że zabraknie pieniędzy, pieniądze są zabezpieczone. *(Oklaski)* A teraz krzyczycie, że wydatki są duże? Zdecydujcie się wreszcie. Czy straszycie Polaków, czy może chcecie zabrać pieniądze tym najbardziej potrzebującym?

(Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Ha, ha, ha!)

Szanowni Państwo! Tam, gdzie wsparcie było niewystarczające, wprowadzamy nowe rozwiązania. Na tym polega zasadnicza różnica między nami. PiS przez 8 lat miał czas, żeby wiele z tych spraw załatwić. My bierzemy za nie odpowiedzialność i działamy. Polityka społeczna nie może być bowiem konkursem na najgłośniejsze hasło. Musi być zobowiązaniem państwa wobec ludzi. Właśnie takie państwo budujemy. Państwo, które wspiera seniorów, osoby z niepełnosprawnościami i tych, którzy najbardziej potrzebują poczucia bezpieczeństwa. Państwo, które nie tylko mówi, ale także działa. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Henryk Kowalczyk zabierze głos jako ostatni z klubu PiS. Nie wiem, czy wykorzysta cały czas. Przekonamy się.

(Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Nie taki ostatni.)

Oczywiście w takim sensie, że będzie pierwszy.

(Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Właśnie.)

Bardzo proszę.

Poseł Henryk Kowalczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Widocznie pan minister Andrzej „Dziura” Domański nie wytrzymał krytyki tego budżetu. Tylko chwilę tu pobyl i znowu poszedł.

(Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Pan tylko na chwilę.)

Naprawdę nie zdarza się, aby minister finansów nie uczestniczył w debacie budżetowej.

(Głos z sali: A wasz premier?)

To jest jedyna taka debata. Nawet niesławny minister Rostowski siedział i uczestniczył w tej debacie, a minister nie może wytrzymać. Zapadł się w czarną dziurę jednak.

(Poseł Piotr Kandyba: Czuwa, czuwa, spokojnie.)

Szkoda, bo jeśli autor się boi swojego wytworu, to znaczy, że coś nie jest w porządku. Nie wierzy w to, co napisał. Takie odnoszę wrażenie.

(Poseł Piotr Kandyba: To złe wrażenie.)

Pewnie to jest dobre wrażenie. Słucham tutaj posłów koalicji, jaki budżet jest piękny, odpowiedzialny i rekordowy. Nawet powiedziałbym, że się zgodzę. Jest rekordowy. O deficytach już była mowa. Rekordowe prawie 300 mld deficytu. Po raz czwarty z kolei ten deficyt. Ale z tego nie tylko wynika deficyt i suchy zapis na papierze. To są wyrzucone w błoto koszty obsługi długu.

(Poseł Joanna Frydrych: Dług wasz.)

To są już bardzo poważne pieniądze, bo to nie jest tylko kartka papieru i liczba, tylko to są pieniądze, które wyrzucamy, zamiast wydać je na inne cele, choćby związane z obronnością, polityką społeczną czy czymkolwiek innym. No i tu znów mamy rekordy. W latach 2018–2020 obsługa długu kosztowała mniej więcej dwadzieścia parę, 30 mld zł. Faktycznie był jedyny rok, w którym było więcej. Chodzi o to, co podkreślała pani poseł Skowrońska, tę rentowność obligacji. Tak, w okresie wojny w Ukrainie odsetki bardzo mocno wzrosły. Mimo to, w 2022 r. mieliśmy koszty obsługi wynoszące 42 mld zł. Jak się to ma do obecnych, gdzie są podobno niskie odsetki? A jakie są koszty obsługi długu? 90 za ten rok, a 107 za rok następny. 107 mld wyrzucamy w błoto, dlatego że kumulujemy zadłużenie. I oczywiście nie ma pieniędzy na wiele, wiele innych rzeczy. To, co chcecie koniecznie kontynuować, to zadłużanie Polski.

Było o straszeniu, że społeczne wydatki będą redukowane. To jest naturalna konsekwencja przekroczenia 55% PKB, jeśli chodzi o zadłużenie. A to nastąpi według tych wskaźników...

(Głos z sali: Nie musi tak być.)

(Poseł Krystyna Skowrońska: Nie nastąpi.)

Nie musi, ale sam minister finansów o tym mówi, szef Rady Fiskalnej mówi, że to nastąpi. I wtedy dopiero uruchamia się procedura sanacyjna, jeśli chodzi o ustawę o finansach publicznych. Wtedy dopiero będzie. Dzisiaj nie. Oczywiście jest rok wyborczy,

Posel Henryk Kowalczyk

przyszły rok. Któż z was ośmieliłby się mówić: redukujemy świadczenia społeczne?

(Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Nie gadamy, pożyczamy.)

Nie gadamy, pożyczamy. Po nas choćby potop – było takie sformułowanie. To jest naturalna konsekwencja. Niestety tego nie da się oszukać. To nie jest odpowiedzialność. To jest skrajna nieodpowiedzialność, żeby doprowadzić budżet do takiego stanu. Lata 2029–2030 to będzie dramat, bo z jednej strony będą ogromne długi do spłacenia, a z drugiej strony będzie oczywiście konieczność redukcji wydatków. Teraz już rozumiem, dlaczego pożyczka SAFE była tak bardzo mocno preferowana, chociaż można było spokojnie, bezpiecznie zaciągnąć tę pożyczkę, wypuszczając choćby obligacje na rynku krajowym. Mamy pożyczkę SAFE, bo jej teraz nie widać. Będzie ją widać, jak zaczniemy spłacać, a to jest nieuniknione, najpierw odsetki, później kapitał. Nie o to chodzi, że była korzystna, tańsza, bo ona nie jest korzystna i nie jest tańsza, do tego obwarowana różnymi warunkami, które musimy spełniać pod dyktando pożyczkodawców.

(Posel Piotr Kandyba: Ale bzdury.)

Jak to bzdury? Nie bzdury. Chodziło o to, żeby te 180 mld zepchnąć poza widoczność budżetu. I to nie są bzdury, to jest prawda...

(Posel Krystyna Skowrońska: Trzeba było Błaszczakowi...)

(Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Proszę nie przeszkadzać. Pani nikt nie przeszkadzał.)

(Posel Krystyna Skowrońska: Bo mówiłam prawdę.)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Pani poseł...

Posel Henryk Kowalczyk:

...która was boli, bo o tym najchętniej byście zapomnieli. Ale o tym nie da się zapomnieć. Zresztą nie chodzi tylko o ten przypadek, bo jest mnóstwo jeszcze takich ruchów hochsztaplerskich, tak bym powiedział. Panie ministrze, niech pan mi wytłumaczy, skąd się wziął i po co jest ten zapis dotyczący Funduszu Rezerwy Demograficznej, jeżeli chodzi o 15,2 mld zł. Oczywiście jest enigmatycznie napisane na podstawie ustawy o komercjalizacji, że 40% idzie na fundusz rezerwy. Co chcecie sprzedać za 38 mld zł? Co chcecie sprzedać? Pytam pana ministra i oczekuję odpowiedzi. Jaki i czyj majątek chcecie sprzedać za 38 mld zł, skoro planujecie 15 mld wpływu do Funduszu Rezer-

wy Demograficznej? Rozumiem, że to jest ta kwota, która pozwoliła wam obniżyć deficyt poniżej 300 mld. Mamy psychologiczną barierę, tak? Staramy się, by było dwieście kilkadziesiąt, żeby nie było 300. Jeśli tak, to rzeczywiście jest to niezbyt...

(Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: I nie przekraczamy 55%.)

Tym sposobem tak, ale zobaczymy co za rok czy dwa będzie do sprzedania, bo wtedy będzie się trzeba ratować.

(Posel Piotr Kandyba: PiS byśmy z chęcią sprzedali za granicę.)

Udało się wam uratować w 2013 r. zabranie funduszy z OFE, 150 mld zł. Teraz już co prawda nie ma OFE do wzięcia, ale są inne dobra narodowe. Kto wie, pewnie trzeba będzie coś jeszcze sprzedawać. To nie jest straszenie. Jest to naturalna, matematyczna konsekwencja tego, co się dzieje z budżetem.

Budżet to nie tylko wydatki – to również dochody. Cały czas informuję, że w tej chwili dochody maleją, jeśli chodzi o wpływy podatkowe. Bez względu na to, co by mówił minister finansów, Krajowa Administracja Skarbowa zajmuje się, przepraszam, ściganiem kół gospodyń wiejskich za to, że kupiły taką czy inną patelnię. Strażacy mają podobno ukradzione sikawki. Tym się zajmuje armia Krajowej Administracji Skarbowej, a pieniądze z podatków prawdziwych płatników, międzynarodowych firm wyciekają za granicę. Stąd coraz mniejsze wpływy podatkowe w stosunku do produktu krajowego brutto.

(Posel Krystyna Skowrońska: 140 mld przewalone.)

Może też po to, żeby zaciemnić obraz, jest tu taka pozycja jak dochody państwowych jednostek budżetowych i inne dochody niepodatkowe. Kwota prawie 46 mld zł jest co prawda rozpisana, ale nie ma tu żadnej konkretnej pozycji. Tak nie bywało w budżecie. Wymiar sprawiedliwości – grzywny, mandaty, obsługa długu, administracja publiczna, koncesje itd. wymienione są rzeczywiście w porządku, ale przy żadnej z tych kwestii nie ma konkretnej pozycji. Nie podano, ile mamy zaplanowanych wpływów z koncesji, ile wpływów z handlu emisjami, a to są najpoważniejsze kwoty, ile z mandatów, ile z tego, ile z tamtego. Apeluję o to, żeby to ujawnić, jeśli mówimy o jawności budżetu. Dochód wynosi łącznie 46 mld zł. Myślę, że warto wskazać, co to są za dochody w tym zakresie.

Generalnie podsumowując ten budżet, muszę powiedzieć, że to naprawdę dramat. Idziemy na ścianę. Nie jest tak, że straszmy. (Dzwonek) To są naturalne konsekwencje tego, co zapisano w ustawach. Za 2–3 lata rzeczywiście będzie potop. Wtedy dopiero wszyscy Polacy obudzą się z ręką w nocniku. Taki budżet i taką politykę gospodarczą firmuje minister Andrzej. Do tego dochodzi ogromna dziura budżetowa. (Oklaski)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Pani posłanka Dorota Marek, Koalicja Obywatelska.

To przedostatnie wystąpienie w debacie. Nie, następne będzie przedostatnie.

Posel Dorota Marek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt ustawy budżetowej na 2027 r. to coś znacznie więcej niż tylko suche liczby i urzędowe paragrafy. To deklaracja bezwzględnej odpowiedzialności za przyszłość polskich rodzin i dowód na to, że polityka prorodzinna nie jest dodatkiem do kampanii wyborczej, lecz fundamentem, na którym budujemy silne i solidne państwo. Odrzucimy raz na zawsze te uporczywie powtarzane przez polityków PiS kłamstwa, jakobyśmy mieli Polakom cokolwiek zabierać. Ileż to razy słyszeliśmy ich ponure kłamstwo, że zlikwidujemy wsparcie, utniemy fundusze i zostawimy rodziców samych sobie?

(Posel Piotr Kandyba: Tak jest.)

Fakty mówią same za siebie, boleśnie miażdżąc polityczną propagandę. Nie tylko niczego nie zabieramy, ale też we wszystkich kluczowych obszarach rozwijamy programy, gwarantując im absolutną stabilność i rekordowe finansowanie.

Zobaczcie, jak wygląda rzeczywistość. Program „Rodzina 800+” – na ten cel zabezpieczyliśmy potężną kwotę 60,8 mld zł. To namacalny dowód, że program ten na stałe i nierozzerwalnie wtopił się w tkanekę naszego państwa. Koniec z sianiem paniki. Rodzice mogą spać spokojnie. Program „Aktywny rodzic”, w tym rewolucyjna opieka żłobkowa – przeznaczamy na niego ponad 7 mld zł, aż o ponad 1 mld zł więcej niż w 2026 r. Opozycja krzyczała, że sobie nie poradzimy, a my dajemy rodzinom prawdziwą wolność wyboru. Opieka żłobkowa staje się realną możliwością, praktycznie bezkosztową dla rodziców, która otwiera drzwi do swobodnego wyboru, w tym do wyboru powrotu na studia lub do aktywności zawodowej. Koniec z dramatycznym wyborem: albo praca, albo dziecko. Teraz młodzi rodzice mogą mieć jedno i drugie, i to bez lęku o domowy budżet. Jeśli chodzi o rozdział: rodzina i świadczenia, to w uzasadnieniu projektu widnieje gigantyczna kwota 20 mld zł, z czego ponad 18,6 mld zł trafi bezpośrednio na świadczenia rodzinne i powiązane formy pomocy. Zabezpieczyliśmy 200 mln zł na program „Posilek w szkole i w domu” oraz 149 mln zł na program „Za życiem”. Prawdziwa solidarność polega na tym, że nikt w potrzebie nie zostaje sam. I jeszcze jedna, niezwykle ważna kwestia: aż 600 mln zł z budżetu państwa przeznaczamy na finansowanie in vitro. To decyzja, która daje szansę wielu osobom na spełnienie swojego największego, najskrytszego marzenia o dziecku.

To łzy wzruszenia tysięcy rodziców. Nowoczesna medycyna nie może być luksusem dla wybranych.

Ten budżet to ostateczny kres polityki strachu i demagogii. Pokazujemy twarz państwa, które nie tylko obiecuje, ale też działa z empatią, konsekwencją i bezwzględną troską o każdego obywatela, dając rodzicom pełną swobodę wyboru i realne domowe wsparcie w opiece nad maluchami. Udowadniamy, że polska rodzina była, jest i na zawsze będzie dla nas absolutnym priorytetem. Będzie bezpieczna, niezależna i otoczona opieką na każdym etapie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Na koniec czas na Wielkopolskę – pani posłanka Katarzyna Kierzek-Koperska, a później pan poseł Jarosław Urbaniak.

Posel Katarzyna Kierzek-Koperska:

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Po prawej stronie krytyka, krytyka i jeszcze raz krytyka. Chyba dotyczy tylko wydatków. Jeżeli chodzi o dochody budżetu państwa, to w tej kwestii raczej nie powinno być krytyki. Spójrzmy. Największy przyrost dochodów podatkowych dotyczy podatku VAT. W 2027 r. prognozowane wpływy z tego tytułu mają wynieść 363,7 mld zł. To o 33,7 mld zł więcej, 10% więcej niż w roku bieżącym, pomimo tego że uszczuplamy te wpływy o kwotę, która jest z podatku VAT na zamówienia wspierane instrumentem SAFE. Sejm zwolnił te wpływy z podatku VAT, w związku z tym 4,4 mld zł zostanie z tego odjęte. Jednocześnie planowane w 2027 r. mają być kolejne wpływy m.in. ze sprzedaży napojów alkoholowych.

Z kolei na prognozę CIT w 2027 r. wpływać będą projektowane zmiany dotyczące opodatkowania największych podatników oraz przedsiębiorstw z branży energetycznej. Są to wpływy wynikające z podwyższenia stawki CIT z 19 do 22% dla podatników o przychodach przekraczających 50 mln euro. I to trzeba bardzo wyraźnie podkreślić: to nie są podwyżki dla małych i średnich firm, bo z definicji te firmy nie wchodzi w taki pułap dochodów. Przewiduje się też podwyższenie stawki CIT dla przedsiębiorstw z branży energetycznej w celu wsparcia przedsiębiorstw z branży energochłonnej. Ten łączny efekt zmian dotyczący CIT i sektora energetycznego uwzględniany w prognozie dochodów oszacowano na 9,4 mld zł.

Wpływ podatku GloBE, czyli podatku minimalnego w 2027 r., oszacowano na 2,4 mld zł.

Dodatkowym rozwiązaniem zwiększającym dochody będzie podatek cyfrowy, on jest oczywiście na etapie planu. Ja jestem wielkim zwolennikiem tego podatku, ale jak pamiętam, również prawa strona wielokrotnie powtarzała, że podatek cyfrowy w Pol-

Posel Katarzyna Kierzek-Koperska

sce już dawno powinien funkcjonować. Sprawdzimy, na ile wam zależy na tym podatku w momencie, kiedy prezydent będzie miał podpisać tę ustawę, gdy ona już wyjdzie z Sejmu. Tutaj planowane wpływy mają wynosić 1,7 mld zł.

Ponadto w 2027 r. dochody budżetu państwa zasilą podatek od nadzwyczajnych zysków. Całe szczęście, że prezydent poszedł po rozum do głowy i podpisał tę ustawę, bo wpływy z tego tytułu będą wynosiły 1,4 mld zł.

Oczywiście planowana jest zmiana skali podatkowej. Drodzy państwo z prawej strony mojej mównicy, to są zmiany, które przede wszystkim mają służyć obywatelom. Więc nie wyobrażam sobie sytuacji, żeby prezydent nagle nie podpisał tej ustawy z jakichkolwiek powodów. Łączny skutek tych zmian spowoduje ubytek dochodów z PIT w wysokości 5,8 mld zł. Ale przecież te pieniądze wpłyną do kieszeni Polek i Polaków i na tym nam wszystkim chyba powinno zależeć. *(Oklaski)*

(Posel Piotr Kandyba: Tak jest.)

Nowym rozwiązaniem w systemie podatkowym będzie również instrument OKI, którego celem będzie inwestowanie przez obywateli. Z tej mównicy bardzo zachęcam obywateli do korzystania z tego instrumentu, bo on jest bardzo dobry, głównie ma wspierać gospodarstwa domowe.

Ważnym źródłem dochodu będzie też podatek akcyzowy. Zaplanowano wpływy na poziomie 100,1 mld zł. I znów to jest o 7 mld zł więcej niż przewidywane wykonanie w 2026 r. Dalsze planowane wpływy, jeżeli oczywiście Sejm to uchwali, a prezydent podpisze, będą wynikały z podniesienia stawek akcyzy na wyroby alkoholowe i wyroby tytoniowe.

Dochody niepodatkowe w 2027 r. prognozowane są na 69,3 mld zł, czyli więcej o 10,9 mld zł. I tutaj muszę powiedzieć wprost: prezes NBP znowu się nie popisał, bo wpływów z NBP nie będzie. Po raz kolejny jest strata, a prezes chciał przecież finansować SAFE 0%. No, koń prezydencki by się uśmieł. Ale jak już jesteśmy przy prezydencie, to niech on naprawdę skończy z polityką nienawiści wobec oponentów i zacznie podpisywać ustawy.

Na koniec jeszcze tylko powiem, że luka VAT-owska w 2023 r. wynosiła 13,5%, w 2025 – 4,9%. Za ten rok, po pierwszym roku obowiązywania KSeF, jeszcze nie mamy szacunków. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Mam tu kartkę z bardzo wyraźnym poleceniem. Napisane jest: powitać. W związku z powyższym witam członków Koalicji Obywatelskiej z powiatu opolskiego na czele z panią wicestarostą Leonardą Płoszaj i przewodniczącym rady powiatu Jarosławem Krzyścinem. A polecenie to wydał mi pan poseł Pa-

weł Maselko, który zaprosił państwa do Sejmu, z czego się bardzo cieszę. Tak więc polecenie: „powitać” wykonałem. *(Oklaski)*

Bardzo dziękuję.

Teraz mocny finał w osobie pana posła Jarosława Urbaniaka.

Zapraszam.

Posel Jarosław Urbaniak:

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Panie marszałku, to dopiero jest zobowiązanie po takim wstępie.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Ma pan całe 7 minut, więc może się pan rozpedzić. Ale wy w Wielkopolsce jesteście i dobrzy w pieniądzach, i dobrzy w lapidarności.

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

Posel Jarosław Urbaniak:

Spróbuję. Szczególnie to jest dobre: w pieniądzach. Pewnie warto mieć to na uwadze przy okazji uchwalania budżetu, bo to ważne.

Jest taka stara mądrość, która mówi, że budżet to polityka zapisana w liczbach. W naszym przypadku w złotówkach.

(Posel Piotr Kandyba: Pięknie.)

(Głos z sali: Genialne.)

W związku z tym jak wygląda debata budżetowa? Kiedyś tak było tutaj, w polskim Sejmie, i tak jest w normalnych parlamentach, w naszych samorządach, że rządzący przedstawiają projekt budżetu, a opozycja wychodzi i krytykuje. Wychodzi skrajna lewica i mówi: rozdawać, rozdawać, temu dać, tamtemu dać. Skąd wziąć pieniądze? Nie, nie, to wy od tego jesteście.

(Posel Joanna Frydrych: Tak, to wy się martwcie.)

Wychodzi skrajna prawica i mówi: oszczędzać, ciąć. Powstaje więc pytanie: Świetnie! Oszczędzać na wojsku? Na Policji? Na nauczycielach? Gdzie ciąć? *(Oklaski)* A u nas ta debata dzisiaj wygląda inaczej. I tak siedząc tutaj od dziewiętej, cały czas się zastanawiałem, gdzie jest źródło tego, że debata w polskim Sejmie zmieniła charakter. I przypomniała mi się anegdota, którą często powtarzał Ronald Reagan. Mam nadzieję, że tym razem będzie szczęśliwie, bo Margaret Thatcher dość nieszczęśliwie dzisiaj była cytowana. A mianowicie Ronald Reagan zwykł zadawać sobie pytania i odpowiadać na nie: Skąd biorą się komuniści? A, to są ci ludzie, którzy czytali Marksa i Lenina. W takim razie skąd się biorą antykomuniści? A, to są ci ludzie, którzy przeczytali Marksa i Lenina i zrozumieli. *(Wesołość na sali, oklaski)* I mam takie wrażenie, że sporo osób z opozycji prze-

Posel Jarosław Urbaniak

czytał projekt budżetu, ale niestety go nie zrozumiał. *(Oklaski)*

Panie Marszałku! Ten brak zrozumienia jest dość powszechny. Mam też takie wrażenie, że moja autoironia połączona z lekką krytyką została źle zrozumiana. Jeśli ktoś moją autoironię źle zrozumiał i odniósł do siebie, to ja mogę w tej chwili tylko powiedzieć, że przepraszam za to, co powiedziałem, nie za to, że ktoś nie rozumie ironii i nie odróżnia jej od krytyki.

Wracam jednak do kwestii naszego budżetu i przykładu na to, że opozycja nie rozumiała projektu, choć go przeczytała. Padł w stosunku do pana ministra Domańskiego taki zarzut, że nie ma w tym projekcie budżetu części dotyczącej Trybunału Konstytucyjnego. Nie ma. A dlaczego nie ma? Bo nie ma czegoś takiego w tym roku jak budżet Trybunału Konstytucyjnego, bo projekt nie został do ministerstwa dostarczony. *(Oklaski)* Pytam, opozycjo: Czy wy jesteście mistrzami iluzji czy kapłanami kłamstwa? Bo nie tak dawno słyszeliśmy o tym, że wy będziecie zbroić polską armię za zysk Narodowego Banku Polskiego, którego to zysku też nie ma. *(Wesołość na sali)* To jest fenomen. To jest właśnie albo dziwna iluzja, albo wprost kłamstwo, skoro twierdzenie, że potraficie coś zrobić z niebytu. Nie da się. Nikomu do tej pory się w historii nie udało i się nie da.

Aczkolwiek dzisiaj usłyszeliśmy też piękne zarzuty od człowieka, który multiplikował byty. Mianowicie wyszedł były PiS-owski minister kultury i zaczął zarzucać to, że w tym budżecie jest za mało inwestycji w kulturze. Przypominałem sobie wtedy, jak ten minister kultury kupił od narodu polskiego zbiory, w tym „Dagę z łasiczką”, i przekazał je narodowi polskiemu. Panie marszałku, nawet jest w muzeum tablica z napisem, że zrobił to pan Gliński. Problem polega na tym, że przelew poszedł do hiszpańskiego Burbona. Dobrze, że wy władzę straciliście, bo jeszcze pewnie kilka miesięcy czy rok, a ja bym zadawał pytanie, gdzie byście za Wawel przelali: do jakiegoś europejskiego Habsburga czy Wittelsbacha. *(Oklaski)*

Przecież ta dzisiejsza debata to jakieś kuriozum. Wychodzi poseł Morawiecki, który – chciałem przypomnieć – przez 6 lat był premierem rządu PiS, i mówi, że jest z Rozwoju Plus, choć ja bym powiedział, że z PiS minus. *(Oklaski)* Opowiada on, że ma plan, że umie, że doprowadzi, jak wróci do władzy, do tego, że Polska będzie miodem i mlekiem płynąca. Nie daj Boże. Chciałbym tu przypomnieć, że to poseł Morawiecki, kończąc premierostwo, zostawił Polskę z 11-procentową inflacją, z zerowym wzrostem gospodarczym, 15-procentową luką VAT-owską i procedurą nadmiernego deficytu, o której wy teraz tak dużo mówicie. To stamtąd jest, z waszych czasów. Skumulowana inflacja za wasze wszystkie lata wynosi 50%. Przez waszą inflację Polacy stracili połowę. *(Oklaski)* To jest czytanie ze zrozumieniem. Połowę, 50%.

(Głos z sali: Ale zyskali ponad 100...)

Tracąc połowę, zyskali. To jest mniej więcej tak, jak w przypadku kupowania tego sprzętu wojskowego za zysk Narodowego Banku Polskiego, którego to zysku nikt nie widział. To są wasze zasługi.

(Głos z sali: Jak wynagrodzenie wzrasta...)

Ale najbardziej kuriozalny jest ten wasz dziwny podział na PiS i PiS minus czy tam cokolwiek.

(Poseł Katarzyna Kierzek-Koperska: PiS plus i PiS minus.)

Bo wychodzi Morawiecki i mówi, a potem wychodzą ci tradycyjni PiS-owcy i twierdzą: gościa w ogóle nie znamy. Kto w takim razie rządził przez te 8 lat? Kto tę inflację spowodował? *(Oklaski)*

(Poseł Maria Koc: Wojna w Rosji – jak pan nie wie.)

Mówię o tym, co pani koledzy mówili tutaj, z tej mównicy.

Przecież ten człowiek nie pamięta, rzuca cyframi, świetnymi sformułowaniami ekonomicznymi, ale robi podstawowe błędy. Padł zarzut, że oto teraz budżet jest fatalny, stan polskiej gospodarki – fatalny, bo obecne dziesięciolatki, 10-letnie obligacje Skarbu Państwa są oprocentowane na poziomie 6%. Tragedia, bo w Europie istnieją takie państwa, gdzie jest trochę taniej. I mówi to były premier rządu, który wypuszczał obligacje na 9%. *(Dzwonek)*

(Głos z sali: Sam je kupił.)

(Poseł Wioletta Maria Kulpa: Koniec czasu.)

W kwestii jednak próby zrozumienia: 9 podzielo-
ne przez 6 to 1,5, czyli 150%. Koszty waszego długu były o 150% wyższe niż są teraz. *(Oklaski)* Budżet naprawdę trzeba czytać ze zrozumieniem. To jest budżet odpowiedzialny.

Chciałbym tylko przypomnieć jedną rzecz: deficyt budżetowy w 1939 r. nie miał nawet 30%. Nie ma tu, na tej sali, w tej chwili, bo wyszli... Naprawdę – tama, granica dla tych, którzy chcą w dzisiejszych czasach ciąć wydatki na wojsko, na obronność. Nie ma na to pozwolenia. *(Oklaski)* Dzisiaj tutaj usłyszałem, że rząd nie wykorzystuje bardzo dobrej sytuacji otoczenia, czyli dobrych warunków gospodarczych, wzrostu gospodarczego, do redukcji deficytu.

(Głos z sali: Minuta już po.)

Ja chciałbym zapytać: Czy wy ślepi jesteście? Istnieje nie tylko wskaźnik wzrostu gospodarczego. Czy to otoczenie to nie wojna na Ukrainie, wojna w Zatoce Perskiej lub niestabilność poglądów politycznych i relacji międzynarodowych prezydenta Trumpa? Stop! My musimy przygotować się do wojny. Stara łacińska mądrość: kto chce pokoju, musi się zbroić. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Wasza nieudolność.)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Na tym kończymy debatę, która, sądząc nie tylko po tym wystąpieniu, wcale nie była średnia, choć formalnie taka właśnie była.

Mamy oczywiście również zgłoszenia do pytań.

Wicemarszałek Szymon Hołownia

W tej chwili zamykam listę i zamykam ją definitywnie, a więc niestety nie będę już później reagował na państwa prośby o dopisanie się.

(*Głos z sali*: A szkoda, panie marszałku, szkoda.)

Czas to będzie 1 minuta.

Pan poseł Marek Krzakała, Koalicja Obywatelska, zaczyna.

Bardzo proszę.

Poseł Marek Krzakała:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Słuchając dzisiaj zarzutów opozycji wobec tego budżetu, trudno nie przypomnieć sobie, co zostawiliście po swoich rządach. Panie ministrze, czy prawdą jest, że inflacja na koniec rządów PiS-u, w 2023 r. wyniosła 11,4%, a skumulowana – blisko 50%? Czy prawdą jest, zwracam się do prawej strony sali, że stworzyliście kilkadziesiąt funduszy i wyprawdziliście miliardy poza budżet i że zamiast deklarowanych 85 mld deficytu wasz faktyczny deficyt przekroczył 235 mld w 2023 r. według Instytutu Finansów Publicznych? Doprowadziliście do sytuacji, w której nawet wy sami nie potrafiliście jasno powiedzieć, jaki jest rzeczywisty stan finansów państwa. Otarliście się o recesję. Dziś mamy 3,8% wzrostu gospodarczego. Wprowadziliście 22 nowe podatki, mimo to wzrosła luka VAT, a Polska spadła w rankingu konkurencyjności podatkowej. Zanim więc zaczniecie pouczać nas o odpowiedzialności za finanse (*Dzwonek*), spójrzcie na własne dokonania, bo po prostu jesteście niepoważni. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję.

Pani poseł Wioletta Kulpa.

Poseł Wioletta Maria Kulpa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Andrzej „Dziura” Domański to pozbawienie dotacji na dofinansowanie wynagrodzeń pracowników z niepełnosprawnościami – z 581,5 mln na 81 mln zł. Andrzej „Dziura” Domański to cięcia w projektach PFRON nawet 20-procentowe, cięcia dla ok. 550 projektów, w 90 placówkach. Andrzej „Dziura” Domański to za mało pieniędzy nawet na programy asystencji osób z niepełnosprawnościami, bo zabraknie na – uwaga – 3,7 mln godzin rocznej pracy asystenckiej, której zostaną pozbawieni niepełnosprawni. Ale Andrzej „Dziura” Domański ma 110 mld zł na obsługę długu, bo nie ma na zdrowie – ograniczenie, ani nie ma na inwestycje – ograniczenie.

O jeszcze jednej kwestii chcę powiedzieć. Nawet dla LPR-u, panie ministrze, nie miał pan pieniędzy. Za mało środków na ratowanie życia i zdrowia Polaków. Zaplanowaliście 294 mln, dopiero po czterech pismach interwencyjnych dołożyliście 19 mln. (*Dzwonek*) Gdzie jest realne planowanie środków na tego typu działalność, ratowanie życia i zdrowia Polaków? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Zbigniew Chmielowiec.

Bardzo proszę.

Później pan poseł Tomaszewski.

Poseł Zbigniew Chmielowiec:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jednostki ochotniczej straży pożarnej, zarówno w KSRG, jak i poza systemem, są nieodłącznym elementem bezpieczeństwa państwa. Tymczasem w projekcie budżetu na 2027 r. zaplanowano na OSP 112 mln zł, dokładnie tyle samo, co w ostatnich latach. Te środki są niewystarczające, szczególnie przy stale rosnących cenach sprzętu ratowniczego oraz coraz większym zapotrzebowaniu jednostek na najbardziej specjalistyczne narzędzia. Dlatego pytam: Czy rząd przewiduje zwiększenie tych środków i czy poprzez poprawkę klubu Rozwój Plus zwiększającą nakłady na OSP zarówno w KSRG, jak i poza KSRG?

W projekcie budżetu brakuje środków na działalność młodzieżowych drużyn pożarniczych. Tymczasem w latach 2022–2023 rząd premiera Mateusza Morawieckiego przeznaczył na ten cel łącznie 65 mln zł. Te pieniądze pokazały, jak ważne jest inwestowanie w rozwój MDP, bo bezpieczeństwo zaczyna się od przygotowania młodego pokolenia. (*Dzwonek*) Czy rząd poprzez poprawkę klubu Rozwój Plus wprowadzającą dodatkowe środki finansowe na MDP na 2027 r.? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski.

Proszę bardzo.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Budowa odporności, w tym budowa odporności obywatelskiej, to bardzo ważne zadanie. Budżet państwa zapewne będzie wspierał te działania. W nawiązaniu do wypowiedzi mojego przedmówcy chciałbym potwierdzić, że 73 mln na KSRG, 39 mln spoza systemu to mało.

Posel Tadeusz Tomaszewski

Ale chcę zauważyć, i proszę przedstawicieli rządu o potwierdzenie tego, iż został przyjęty 5-letni „Program ochrony ludności i obrony cywilnej”. Łącznie ten program na 10 lat to ponad 100 mln zł.

(Posel Krystyna Skowrońska: 100 mld.)

W przyszłym roku z tego budżetu będzie 19,1 właśnie na ochronę ludności, a z tych 19 mld zł przewiduje się wydać 310 mln zł na modernizację remiz, rozwój łączności, szkolenia strażaków (*Dzwonek*) czy również profilowanie ochotniczych straży pożarnych. Proszę o potwierdzenie tych faktów zawartych w tym programie. Dziękuję.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Stracha, bo nie widzę pana posła Tumanowicza.

W międzyczasie witam obecnych na galerii uczniów i nauczycieli Miejskiej Szkoły Podstawowej nr 2 im. ks. Jerzego Popiełuszki w Piekarach Śląskich. Są w Sejmie na zaproszenie pana posła Jerzego Polaczka. Witamy was bardzo serdecznie i życzymy dobrych wrażeń z tej najważniejszej w roku debaty, którą właśnie toczyliśmy, nad budżetem. (*Oklaski*)

Pan poseł Piotr Strach.

Bardzo proszę.

Posel Piotr Paweł Strach:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Warto mówić o deficycie, o wydatkach na obronność w polskim budżecie w kontekście wydatków na obronność i związanego z tym deficytu w Federacji Rosyjskiej, bo tak naprawdę zagrożenie jest z tej strony. Otóż Rosjanie wydają trzy-, czterokrotnie więcej na obronność, na wojnę, niż my to planujemy. Rosjanie mają także wielokrotnie większy deficyt. Oni w tym momencie wydają 35% w budżecie wojennym na obronność. To pokazuje, że my także musimy to robić. My jesteśmy na pierwszej linii frontu.

Przechodząc już do pytania, chciałem spytać o bardzo istotną rzecz, mianowicie polski PGZ, firmę państwową, która zrzesza bardzo wiele istotnych podmiotów związanych właśnie z przemysłem obronnym. Moje pytanie dotyczy tego, czy są plany prywatyzacji PGZ, a jeśli tak, to w jakiej formule. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Jarosław Sachajko.

Proszę bardzo.

Posel Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Państwo Ministrowie! Śmiejąc się z Polaków koalicja w ciągu zaledwie 4 lat doprowadziła do tego, że dług liczony metodą unijną rośnie z 49,6% do 69,3% PKB. To 20 punktów procentowych więcej. Ale jeszcze bardziej poraża kwota. Dług ma wzrosnąć o ok. 1356 mld, czyli o 80% większe zadłużenie od tego, które było w 2023 r. Pomyślcie państwo, przez 4 lata dokładacie do długu, który był zbierany przez ponad trzy dekady, o 80% więcej. Panie ministrze, jak pan nazwał swoją politykę? Odpowiedzialną? Pan raczej żartować. To jest największa dewastacja Polski od 1989 r. Państwo chcą drugiej Grecji, i to zaraz po zakończeniu waszych rządów. Dziękuję.

(*Głos z sali*: Niech pan wskaże środki, jakie chce pan odebrać Polakom.)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję.

Pana posła Skalika nie widzę.

Pan poseł Marcin Józefaciuk.

Zapraszam.

Posel Marcin Józefaciuk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam kilka pytań, nawet więcej niż trzy. Z jakim wskaźnikiem w gospodarce można by powiązać pensje nauczycieli, aby budżet się nie zawalił? Kolejna podwyżka inflacyjna przy dodawaniu nowych obowiązków nauczycielom jest po prostu nieludzka. Czy przewidziano pieniądze na realizację ustawy o wychowaniu patriotycznym, która została uchwalona przez Sejm, a znajduje się teraz w Senacie i ma działać od stycznia 2027 r.? Czy zabezpieczone jest finansowanie tej ustawy? Czy prezydent dostanie do podpisu ustawę bez jej finansowania? Na jakiej konkretnej pozycji oraz w jakiej kwocie rząd zamierza finansować budowę, modernizację i wyposażenie centrów zdrowia 75+ w 2027 r.? Czy dalsza likwidacja białych plam w opiece żłobkowej nie jest zagrożona, o czym informował rząd? Proszę wyjaśnić rekordowe wydatki na Fundusz Kościelny i ciągły brak zmian w tym zakresie pomimo obietnic. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Łukasz Ściebiorowski.

Bardzo proszę.

Posel Łukasz Ściebiorowski:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Pozwolę sobie jeszcze młodzież z moich rodzinnych

Posel Łukasz Ściebiorowski

Piekar Śląskich również pozdrowić. Cieszę się, że również na zaproszenie pana posła odwiedzacie polski Sejm.

Wracam do budżetu państwa na rok 2027. To budżet trudny, ale pełen wyzwań: koniecznych zwiększonych rekordowych wydatków na obronność, służbę zdrowia, świadczenia społeczne, inwestycje w infrastrukturę i transformację energetyczną, ale też strategiczne inwestycje stymulujące długofalowy rozwój gospodarczy. Długo by tak wyliczać.

Mam jednak pytania o zabezpieczenie środków na dalsze etapy remontu odcinka autostrady A1: Piekary Śląskie – Pyrzowice, tzw. fał Dunaju – to, co już idzie, ale zapowiadane są kolejne naprawy kolejnych odcinków – ale także na budowę kolejnych odcinków drogi ekspresowej S11, jak i transformację Śląska, w tym branżę górniczą i rewitalizację zasobów mieszkaniowych kamienic, ale też o środki na przygotowanie i realizację połączenia kolejowego Bieruń Nowy – Oświęcim oraz przygotowania do zapowiadanego przywrócenia linii kolejowej Chorzów Stary – Piekary Śląskie – Radzionków. *(Dzwonek)* Oczywiście wsparcia wymaga również działalność szpitali powiatowych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Bardzo dziękuję.
Pani poseł Lidia Czechak.

Posel Lidia Czechak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Kolejny budżet z ogromnym deficytem. Dochody państwa – 696,4, wydatki – 977,6, więc i deficyt – 281,2. Polacy słyszą o dobrej sytuacji gospodarczej, ale jednocześnie jej nie widzą, a państwo wydaje znacznie więcej, niż uzyskuje dochodów.

Dlatego mam pytania. Kiedy rząd zamierza zahamować tempo zadłużania Polski? Ile wyniesie dług sektora finansów publicznych na koniec 2027 r. i ile miliardów złotych przeznaczymy tylko na jego obsługę? Czy minister finansów może dziś jednoznacznie zagwarantować, że konsekwencje tak wysokiego deficytu nie będą jednak widoczne w nowych podatkach, wyższych opłatach lub ograniczeniach wydatków ważnych dla polskich rodzin?

Podczas spotkań z samorządowcami coraz częściej słyszę o trudnościach finansowych samorządów, szczególnie w budowie i remontach dróg gminnych oraz powiatowych. Dziś nie ma już nowych naborów do Polskiego Ładu, a koszty budowy i modernizacji dróg cały czas rosną. Jak to jest możliwe, że przy tak ogromnych wydatkach *(Dzwonek)* – państwo mówi o tym i słyszymy o problemach – jednocześnie widzimy wiele problemów finansowych szpitali, sa-

morządów i słyszymy o potrzebie oszczędzania w wielu instytucjach publicznych? Kiedy zatem Polacy mają zobaczyć efekty tych niemal 978 mld zł wydatków? Panie ministrze, zadłużenie nie znika.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję.

Posel Lidia Czechak:

Każdą pożyczoną dziś złotówkę wraz z odsetkami będą musieli spłacić Polacy. Dlatego mają prawo usłyszeć, jaki rachunek...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Pani poseł Maria Koc.
Bardzo proszę.

Posel Maria Koc:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Pod waszymi rządami dług publiczny puchnie, deficyt budżetowy rośnie w zastraszającym tempie, a Polska zadłuża się najszybciej w Europie. Pomimo tego wszystkiego wam na wszystko brakuje pieniędzy, rządowi Tuska na wszystko brakuje pieniędzy. Służba zdrowia zbankrutowała.

(Głos z sali: Za waszych czasów.)

Na inwestycje brakuje pieniędzy. 20 mld zł brakuje na budowę CPK. Brakuje na podwyżki dla budżetówki.

(Poseł Krzysztof Gadowski: Daliśmy nauczycielom i pielęgniarkom, bo wy nie daliście.)

Brakuje też na obronność. Wy się tak chwalcie umowami SAFE, które podpisaliście w ramach tej niemieckiej pożyczki, chwalcie się, że podpisaliście umowy na sprzęt, na uzbrojenie za 100 mld zł.

(Poseł Krzysztof Gadowski: W polskich firmach.)

Ale media alarmują, a Ministerstwo Obrony Narodowej to potwierdza, że brakuje w budżecie 7,5 mld zł na budowę magazynów i hangarów na to nowoczesne uzbrojenie, które zamówiliście.

(Poseł Krzysztof Gadowski: Proszę się nie martwić.)

Tych pieniędzy nie ma. MON to potwierdza. Mam więc pytanie do ministra obrony, jak ten problem zamierzacie rozwiązać. *(Dzwonek)* No bo gdzie ten sprzęt będziecie przechowywać? Pod chmurką, gdzieś na gołym polu? Zastanówcie się nad tym. Dziękuję.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Grzegorz Płaczek.
Bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Płaczek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Nie będę nikogo obrażał. Porozmawiajmy o Polsce. Temat numer jeden. Ministerstwo Finansów podaje, że limit kosztów obsługi długu Skarbu Państwa w 2027 r. ma wynieść 107 mld zł, wobec 90 mld w 2026. Czy rząd uważa za bezpieczną sytuację, w której w jednym roku polscy podatnicy mają wydać 107 mld zł tylko na obsługę długu? Pytanie numer dwa. Dług według unijnej metodologii ma wynieść w 2027 r. 69,3% PKB. W 2030 r. ma być to 76,6%. Gdzie jest granica zadłużania państwa? Jaką konkretnie ścieżkę redukcji długu proponuje rząd? Pytanie numer trzy. Rząd zakłada na 2027 r. 3% wzrostu PKB, a jednocześnie dochody budżetu mają wzrosnąć o ok. 69 mld zł, czyli o ponad 11% względem 2026 r. Skąd dokładnie ma się wziąć ten wzrost dochodów, skoro gospodarka ma rosnąć znacznie wolniej? Proszę o precyzyjną odpowiedź (*Dzwonek*) na moje pytania. Dziękuję.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.
Pani posłanka Elżbieta Burkiewicz.

Poseł Elżbieta Burkiewicz:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Państwo Ministrowie! Rozmawiamy o budżecie, a budżet obejmuje też inwestycje. Jeśli chodzi o kapitał, obecnie jest wybór. Polska konkuruje o inwestycje z Czechami, ze Słowacją, z Węgrami, z Rumunią. Chciałabym zapytać rząd, kontynuując trochę to, co powiedziałam w ramach debaty o budżecie, czy to prawda, że do procedury wydawania zezwoleń na działalność w polskiej strefie inwestycji zamierzane jest dolożenie decyzji Krajowej Administracji Skarbowej. Moim zdaniem, i zdaniem bardzo wielu przedsiębiorców, takie utrudnienie i skomplikowanie nie spowoduje przyspieszenia procedur. Polska potrzebuje teraz szybkości działania i kolejnych inwestycji. Apeluję dzisiaj o to (*Dzwonek*), żebyśmy upraszczali, przyspieszali, deregulowali, nie komplikowali. Dzięki temu nasz budżet, o którym dziś rozmawiamy, będzie w znacznie lepszej kondycji. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Michał Gramatyka.
Bardzo proszę.

Poseł Michał Gramatyka:

Szanowny Panie Marszałku! Państwo Ministrowie! Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Kiedy Polak kupuje reklamę na Facebooku, żeby jego produkt sprzedawał się lepiej, faktura przychodzi z Irlandii. To jest sytuacja, którą trzeba zmienić. Polskie społeczeństwo nie ma z takiego zakupu nic albo prawie nic. Wielki szacunek dla naszego rządu, bo jest już gotowy projekt ustawy o podatku cyfrowym, 3%. To kolejne miliardy do polskiego budżetu. Pieniądze z reklam, zarabiane przez big techy, są budowane na naszym zaangażowaniu, na naszych emocjach. Jest też inna, mroczna strona tego biznesu. To są reklamy oszukańcze, scammerskie, które wykorzystują wizerunek osób publicznie znanych, ale prowadzą na manowce, do nielegalnych stron hazardowych albo do stron dla dorosłych. Szacuje się, że może to być 1/3 wszystkich reklam emitowanych w Polsce. I z tym też najwyższy czas coś zrobić. Jest już prawie (*Dzwonek*) 200 tys. podpisów pod inicjatywą obywatelską w tym zakresie.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Sławomir Zawiślak.

Poseł Sławomir Zawiślak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mówiąc o projekcie budżetu na 2027 r., chciałbym zwrócić uwagę zadowolonej stronie rządowej, że nawet guru waszej sceny politycznej, pan prof. Leszek Balcerowicz, mówił w tym roku publicznie, że polskie finanse publiczne są w bardzo złym stanie, a rosnące koszty obsługi długu mogą wypierać inne wydatki. Chciałbym zapytać, czy minister finansów uważa tę diagnozę za błędną.

Inne pytania będą w kontekście obronności. W projekcie budżetu na 2027 r. zapisano 198 mld zł na obronność, czyli 4,5% PKB. Proszę o informację, ile z tej kwoty nie ma pokrycia w bieżących dochodach państwa i będzie musiało zostać sfinansowane długiem. Polska zaciągnęła w ramach SAFE zobowiązanie na kwotę 185 mld zł. Jak można było zaciągnąć to zobowiązanie na okres do 45 lat, nie znając ostatecznego kosztu oprocentowania (*Dzwonek*) wszystkich transz? Jaki będzie koszt dla polskiego budżetu, w przypadku gdy złoty się osłabi? I ostatnie pytanie: Jaka jest łączna wartość wszystkich zob-

Posel Sławomir Zawislak

wiązań Polski związanych ze wsparciem dla Ukrainy, które w 2027 r. obciążą polskie finanse publiczne? Osobno: kapitał, odsetki, gwarancje i koszty obsługi. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Janusz Kowalski.

Posel Janusz Kowalski:

Polskie finanse publiczne są w dramatycznym stanie, a Polska Tuska stała się de facto bankomatem dla Ukrainy. Cały czas są przesyłane gigantyczne pieniądze Ukrainie. Cena tony nawozu dla Ukraińców wynosi 1700 zł, a dla polskiego rolnika 3000 zł. Ukraińcy mogą dostawać po przepracowaniu jednego dnia w Polsce najniższą emeryturę i mają również uprawnienia do trzynastej i czternastej emerytury. Potrzebny jest bezwzględnie całościowy raport na temat pomocy dla Ukrainy i na temat wydatków polskiego państwa na jej rzecz. Pamiętajmy, że jesteśmy cały czas dojeni przez Unię Europejską ETS-em, dociskani zielonym ładem.

Wasza obecna polityka bycia bankomatem dla Ukrainy jest de facto polityką niemiecką. Realizujecie politykę niemiecką, dlatego że wspieracie Ukrainę jako lidera Europy Środkowo-Wschodniej. Skorumpowaną Ukrainę, bo eksperci ujawnili, że stawka korupcyjna na Ukrainie wynosi 30%. Nie ma na to zgody. Nie godzimy się na to *(Dzwonek)*, żeby Polska była bankomatem Ukrainy.

(Posel Łukasz Ściebiorowski: Czy godzi się pan na ataki Rosji na Ukrainę, panie pośle? Godzi się pan?)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Pani posłanka Elżbieta Polak.
Bardzo proszę.

Posel Elżbieta Anna Polak:

Szanowny Panie Marszałku! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Pośle! Ten budżet jest polski. To budżet transparentny i odpowiedzialny. Jakie priorytety rządu, takie wydatki. Na bezpieczeństwo: 4,5%. Na zdrowie zwiększyliśmy budżet o 26 mld zł i będą realizowane, kontynuowane kluczowe inwestycje. Inwestycje w mieszkalnictwo: 6 mld zł. Drogi i kolej: 80 mld zł. Jeśli chodzi o energetykę: elektrownia atomowa. Ale w budżecie są również środki na sferę społeczną, takie jak „Aktywny rodzic”, „Aktywny maluch”, na trzynastkę i czternastkę. Nie za-

brakło także środków finansowych na 800+, to aż 60 mld zł. Niepokoi oczywiście deficyt budżetowy.

Dlatego mam pytanie, panie ministrze. Ile dzisiaj kosztują nas tekturowe czekiki *(Dzwonek)*, które w trakcie kampanii w 2023 r. tak szczerze rozdawał rząd Prawa i Sprawiedliwości? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Marcin Grabowski.
Czy jest pan poseł Lipiec, bo nie widzę?
(Posel Marcin Grabowski: Jestem, jestem.)
Tak, tak, wiem.
Pan poseł Grabowski.
Bardzo proszę.
Wypatruję już pana posła Lipca. Ale nie widzę.
Bardzo proszę.

Posel Marcin Grabowski:

Panie Marszałku! Państwo Ministrowie! Szanowni Państwo! Na początku roku 2023 rząd Prawa i Sprawiedliwości ogłosił wspaniałą informację *(Gwar na sali)*, decyzję miał przyjemność przedstawić minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak, a mianowicie o powstaniu 1. Dywizji Piechoty Legionów w Ostrołęce.

Mam takie pytania, państwo ministrowie: Jakie środki w budżecie państwa zabezpieczone są na rok 2027 na etaty wojskowe w tejże jednostce, u nas w Ostrołęce, w pułku przeciwlotniczym?

(Posel Krzysztof Gadowski: Może o elektrowni pan wspomni?)

Jakie środki finansowe są przeznaczone w budżecie państwa na rok 2027 na sprzęt wojskowy? Jakie środki w budżecie państwa są zabezpieczone na rok 2027 na pułk przeciwlotniczy w Ostrołęce?

(Posel Krzysztof Gadowski: Ale były... Na Ostrołęce.)

Powtórzę: na infrastrukturę *(Dzwonek)* wojskową, na pobudowanie magazynów, pobudowanie wielu elementów, które służą żołnierzom...

Jeszcze 2, 3 sekundy, panie marszałku.

...bo w tej chwili żołnierze przebywają w tymczasowych kontenerach, barakach.

Mam takie pytania, proszę o odpowiedź. Bezpieczeństwo Polaków jest najważniejsze. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.
Pana posła Lipca, jak wspomniałem, nie widzę.
Pani posłanka Izabela Bodnar.
Bardzo proszę.

Posel Izabela Bodnar:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przez ostatnie miesiące dużo mówimy o deregulacji i o tym, że państwo powinno być bardziej przyjazne dla przedsiębiorców. Miejmy świadomość, że mniej zbędnych obowiązków, mniej biurokracji, prostsze procedury, przewidywalne prawo i przyjazne urzędy to dla przedsiębiorców mniej czasu i pieniędzy traconych na formalności. To z kolei oznacza więcej przestrzeni na inwestycje, na rozwój i na zatrudnianie pracowników. A silniejsze i bardziej konkurencyjne firmy to większe wpływy do budżetu. Dlatego deregulacja i eliminowanie barier dla biznesu powinny być jednym z istotnych elementów realizacji budżetu na 2027 r. Powinny przekładać się na konkretne działania administracji, cyfryzację usług, ograniczanie obowiązków sprawozdawczych i rzeczywiste zmniejszanie kosztów prowadzenia działalności. Właśnie taki kierunek powinniśmy konsekwentnie wzmacniać w budżecie na przyszły rok.

Natomiast mam tu jeszcze jedną uwagę do kolegów z Prawa i Sprawiedliwości, z prawej strony. Cały czas mówicie o deficycie budżetowym (*Dzwonek*), ale zapominacie, że wy w sposób sztuczny ukryliście 340 mld pod stołem, żeby nie wykazać ich w budżecie. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Krzysztof Gadowski*: Tak jest, tak jest.)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Bardzo dziękuję.

Pana posła Gomoły nie widzę.

Zapraszam pana posła Romana Fritza.

Bardzo proszę.

Posel Roman Fritz:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałoby się powiedzieć: Umiłowany Przywódco Andrzej Domański! Ale go nie ma. Prawdopodobnie biega, trenuje maratony. I dobrze. Niech biega i niech trenuje maratony. Niech tu nie wraca. Bo jeżeli wróci do pracy, to znowu polskie społeczeństwo runie w katastrofę, w katastroficzną otchłań. Prawie 1 bln zł wydatków. Rekord wszechświata. Jak to jest możliwe, że zmniejszające się ilościowo wskutek kataklizmu demograficznego społeczeństwo może sprostać takim wydatkom? Jacy wy jesteście nieodpowiedzialni. Kto to spłaci? Kiedy? Czy wy w ogóle analizowaliście strukturę wydatków w tym budżecie? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję.

Nie widzę pani posłanki Karolewskiej.

Pan poseł Kazimierz Gwiazdowski.

Dlatego właśnie przyzywałem, że przewidziałem. (*Posel Kazimierz Gwiazdowski*: Dziękuję, panie marszałku.)

Bardzo proszę.

A pana posła Włodzimierza Tomaszewskiego zapraszam już bliżej.

Posel Kazimierz Gwiazdowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jest to trzeci budżet koalicji 13 grudnia i trzeci budżet z ogromnym deficytem budżetowym wynoszącym ponad 280 mld zł, co daje w ciągu 3 lat ponad 1 bln zł. Wiadomo, że wtedy brakuje środków w samorządach na inwestycje infrastrukturalne, w rolnictwie, na służbę zdrowia. Samorządy nie mają środków na inwestycje i myślę, że warto, żeby rząd polski o tym pomyślał.

Ale przede wszystkim chciałbym zapytać pana ministra: Czy w nowym budżecie znajdują się środki na budowę niezwykle ważnych dróg w naszym województwie podlaskim, a mianowicie dróg ekspresowych S16 i S8?

(*Posel Krzysztof Gadowski*: Są zapisane.)

Czy będą środki na modernizację dworców w Grjewie, w Mońkach?

Czy w budżecie znajdują się środki na zbiórkę folii rolniczej? W ciągu ostatnich 2 lat nie było tego dofinansowania. Tutaj prośba do ministerstwa rolnictwa, żeby te środki zostały (*Dzwonek*) przeznaczone. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Włodzimierz Tomaszewski.

Posel Włodzimierz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Inwestycje to miejsca pracy, to także większe wpływy podatkowe. Rząd Zjednoczonej Prawicy od 2020 r. spowodował, iż na inwestycje w samorządach trafiło do samorządów 150 mld zł. Ostatnia duża transza tych pieniędzy trafia w tym roku. To jest 20 mld. W przyszłym roku tych pieniędzy już nie będzie. Jak nie będzie tych pieniędzy, będą mniejsze wpływy podatkowe.

(*Posel Piotr Kandyba*: A skąd pan to może wiedzieć?)

A jak będą mniejsze wpływy podatkowe, to wówczas nie będzie także inwestycji i nie będzie także miejsc pracy. Korkociąg antyrozwoju. Mniejsze wpływy podatkowe i nowa ustawa o finansach samorządu terytorialnego – to spowoduje, że będzie trzeba większą subwencję wypłacić samorządom...

(*Posel Piotr Kandyba*: Ale skąd pan to wie?)

Posel Włodzimierz Tomaszewski

...czyli jeszcze bardziej obciążyć budżet państwa. I ten korkociąg antyrozwojowy będzie trwał nieustannie.

(*Posel Piotr Kandyba*: Czarny kapelusz normalnie...)

Dlatego pytam, jakie pieniądze na inwestycje państwo przewidują (*Dzwonek*) w następnych latach, żeby nie tylko samorządy się rozwijały, ale także żeby budżet państwa wytrzymał. Dziękuję.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Pana posła Suchonia nie widzę.

Pan poseł Krzysztof Gadowski.

Bardzo proszę.

Posel Krzysztof Gadowski:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Tak, to odpowiedzialny, ambitny, wcale niełatwy budżet, wcale niełatwy projekt, ale taki projekt przedstawia rząd, który jest zdeterminowany do realizacji wielu działań. Na ten budżet czekają Polacy – na dofinansowanie, na wsparcie, na inwestycje, na infrastrukturę.

Pani Minister! Śląsk też czeka na środki na realizację transformacji górnictwa węgla kamiennego. W jakiej formie, ile tych środków jest, czy wystarczą? Fundusz Transformacji Województwa Śląskiego co roku powinien być dofinansowany kwotą 100 mln zł. Jakie środki znalazły się w tym budżecie dla województwa śląskiego?

Dziękuję za środki, które są przeznaczone na powrót kolei do Jastrzębia, na projekt i realizację tego zadania, ale też apeluję o środki dla Państwowej Inspekcji Pracy. (*Dzwonek*) Rada Ochrony Pracy poparła ten projekt budżetu, który został przedstawiony. Sejm złożył kolejne ustawy, wprowadził kolejne obowiązki, kolejne zadania dla Państwowej Inspekcji Pracy. Chcielibyśmy, żeby ten projekt rzeczywiście zyskał uznanie wysokiej rady, a środki na realizację tych zadań prowadzonych przez Państwową Inspekcję Pracy znalazły się w budżecie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Władysław Dajczak, wreszcie odpowiednio nagłośniony.

Posel Władysław Dajczak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Budżet to zawsze doskonały egzamin, test na umiejętność rządzenia, na umiejętność zarządzania finansami

mi państwa. Niestety po raz kolejny oblewacie ten test. Można powiedzieć, że w tym obszarze jesteście wyjątkowymi nieudacznikami.

Kolejne 283 mld deficytu, gigantyczny deficyt budżetowy. Już reagują na to międzynarodowe organizacje ratingowe, które obniżają wiarygodność Polski. Będziemy za to wszyscy płacić, będą płacić za to Polacy. W przyszłym roku koszt obsługi zadłużenia to już 107 mld zł, drodzy państwo.

Szef Rady Fiskalnej, wasz człowiek, ostro krytykuje ten budżet i wypowiada znamienne słowa, że ten budżet to jest taki budżet, który zakłada, że jutra nie ma. Drodzy państwo, czy trzeba czegoś więcej? To, co zrobiliście z tym budżetem, te wszystkie koszty, które będziemy ponosili, przekroczenie konstytucyjnego progu ostrożnościowego (*Dzwonek*), które jest właściwie już na wyciągnięcie ręki, to wszystko spowoduje, że wszyscy Polacy, przedsiębiorcy, nasze rodziny, sfera budżetowa, wszyscy będziemy za to płacili.

Panie Ministrze Domański! Kończ pan, wstydu oszczędz. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję.

Pan poseł Wojciech Zubowski.

Posel Wojciech Michał Zubowski:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Słuchając debaty i wystąpień posłów koalicji rządzącej, odnoszę wrażenie, że w Polsce zapanował bezprecedensowy dobrobyt. Wasza narracja jest prosta: kiedyś było źle, jest wspaniale, a jeśli coś nie działa, to jest wina poprzedników.

Skoro jest tak dobrze, to pytam, dlaczego waszego samozadowolenia nie podzielają międzynarodowe agencje ratingowe. Jak to jest, że ocena wiarygodności Polski nie drgnęła w najtrudniejszych latach rządów Zjednoczonej Prawicy pod kierownictwem premiera Mateusza Morawieckiego mimo pandemii, kryzysu energetycznego, wybuchu wojny na Ukrainie i wynikającego z tego uderzenia inflacji? Wystarczyły niecałe 3 lata waszych rządów i agencja Moody's obniżyła rating Polski po 24 latach nieprzerwanej stabilności.

Kilka liczb i faktów z waszego projektu budżetu. Deficyt zaplanowany na przyszły rok – ponad 281 mld zł – jest większy niż suma deficytów budżetowych z lat 2020–2023, z czasów największych kryzysów. W 12 miesięcy chcecie zadłużyć każdego obywatela, każde dziecko, pracownika i emeryta, na kolejne 7,5 tys. zł. (*Dzwonek*)

Panie Ministrze! Możecie zaklinać rzeczywistość, ale rynków finansowych i portfeli Polaków nie oszukacie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Bardzo dziękuję.
Pani posłanka Joanna Frydrych.

Posel Joanna Frydrych:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Program „Aktywny rodzic” to nie tylko wsparcie dla rodzin. To także bardzo ważny element aktywizacji zawodowej rodziców, szczególnie kobiet, które po urodzeniu dziecka chcą wrócić do pracy. Państwo pomaga dziś rodzicom w sfinansowaniu opieki nad małym dzieckiem zarówno w żłobku czy w klubie dziecięcym, jak również wtedy, gdy rodzice organizują opiekę w inny sposób, np. korzystając z pomocy niani, a w określonych przypadkach także babci czy dziadka. To bardzo konkretna pomoc. Rodzic nie musi wybierać: praca albo opieka nad dzieckiem. Może wrócić do aktywności zawodowej, a jednocześnie mieć pewność, że dziecko ma zapewnioną opiekę.

Panie Ministrze! Ponad 7 mld zł zostało zabezpieczone w ustawie budżetowej na 2027 r. na realizację programu „Aktywny rodzic”. Ilu rodziców według prognoz rządu będzie mogło dzięki temu wsparciu pozostać na rynku pracy lub wrócić do aktywności zawodowej? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Bardzo dziękuję.
Pan poseł Marek Subocz.

Posel Marek Subocz:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Donald Tusk wystawia rachunek, a płacić mają Polacy. Ponad 282 mld zł deficytu. Na każde 100 zł dochodów rząd planuje wydać ponad 140 zł. Różnicę trzeba sfinansować, a zapłacą za to Polacy. Obsługa długu pochłonie aż 107 mld zł, tj. 293 mln zł dziennie. Koszty długu rosną niemal o 19%, a realna podwyżka dla pracowników jest bliska zera. Tak wygląda wasza hierarchia: coraz większy rachunek dla państwa, coraz mniej odczuwalnej poprawy dla obywateli. To budżet coraz droższego długu i rozczarowanych obywateli. Polacy potrzebują skutecznego leczenia, godnych pensji i pracy, a nie kolejnego rachunku do zapłacenia.

Panie Ministrze „Dziura” Domański! Pan jesteście przegryw. Utopił pan budżet, przez to rujnuje pan życie Polaków. Nawet w Krakowie roznosi pan ulotki w przegranej sprawie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję.
Pan poseł Sylwester Tułajew.
Bardzo proszę.

Posel Sylwester Tułajew:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bezpieczeństwo Polski wymaga sprawnego państwa. Jako były wice-minister spraw wewnętrznych i administracji wiem, że o jego skuteczności decydują przede wszystkim ludzie.

Mówicie państwo, przekazujecie tutaj informacje o wielu miliardach złotych, które są przekazywane na służby mundurowe, ale trzeba jasno powiedzieć, że Straż Graniczna domaga się wskazania liczby finansowych etatów oraz środków na wzmocnienie kadrowe. Tego brakuje. Policjanci oczekują wykonania podpisanego porozumienia. Nie wystarczy podpisać porozumienie. Trzeba umieć je zrealizować.

Państwo musi dotrzymywać słowa funkcjonariuszom, od których wymaga gotowości do narażenia życia. Ta 3-procentowa waloryzacja przy prognozowanej inflacji 2,8% daje minimalną poprawę siły nabywczej. Same komunikaty o miliardach *(Dzwonek)* nie obsadzą etatów ani nie zatrzymają doświadczonych ludzi. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję.
Pani posłanka Małgorzata Pępek.

Posel Małgorzata Pępek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Słuchając wystąpienia posłów PiS-u, można odnieść wrażenie, że nagle odkryli w sobie niezwykłą troskę o finanse publiczne i rozwój regionów. Przypomnijcie sobie lata, w których sami sprawowaliście władzę, bo mieszkańcy mojego regionu doskonale pamiętają wizyty waszych polityków, w tym ówczesnego premiera Mateusza Morawieckiego, nad Jeziorem Żywieckim. Snuto wtedy wielkie plany, obiecywano miliony na odmulenie jeziora czy na obwodnicę Żywca, po czym na tych szumnych zapowiedziach się skończyło.

(Głos z sali: Wyście przyszli.)

Dzisiaj waszą politykę pustych gestów zastępują twarde fakty. Projekt budżetu na 2027 r. to konkretne rekordowe środki na to, co najważniejsze, czyli na bezpieczeństwo, na ochronę zdrowia czy wszystkie programy społeczne. Bardzo proszę o odpowiedź piśmienną na pytanie, jakie dokładnie środki skierowano

Posel Małgorzata Pępek

w 2027 r. do subregionu południowego województwa śląskiego, w szczególności do powiatów: żywieckiego, bielskiego, cieszyńskiego oraz pszczyńskiego. *(Dzwonek)* Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję.

Pani posłanki Leniart nie widzę.

Pani posłanka Krystyna Skowrońska.

Pan poseł Gróbarczyk jest? Też nie widzę. Gdzieś tu za węglem widać? Nie widać.

Posel Krystyna Skowrońska:

W tym budżecie w bieżącym roku uruchomiono 4 mln zł na młodzieżowe drużyny pożarnicze i one otrzymują wsparcie. W przyszłym budżecie są przeznaczone środki z części obrony ludności i ochrony cywilnej dla PSP i OSP na 3 lata – 100 mld zł. Mam nadzieję, że z tych pieniędzy w budżetach wojewodów znajdą się środki również na wsparcie, tak jak będą decydowały samorządy, dla jednostek ochotniczych straży pożarnych. Uruchomiliśmy środki również z firm ubezpieczeniowych, które idą do Zarządu Głównego OSP. Chciałabym wiedzieć, jaka to kwota na rok 2027. Dla Stalowej Woli kwota 60 mld zł z programu SAFE, w 2022 r. – 600 mln zł. Teraz 100 razy więcej.

Interesuje mnie afera zakupu czołgów K2 w Korei, dlatego że za kwotę 20 mld zł przy kosztach wyższych niż SAFE *(Dzwonek)* zakupiono m.in. sprzęt. Pojawia się tajemnicza spółka, która doradzała i otrzymała 100 mln zł. Chciałabym się o tym dowiedzieć.

Nie mogliście przez 8 lat zrobić skromnego dworca w Mielcu. Chciałabym zapytać, kiedy zostanie oddany dworzec w Mielcu.

(Głos z sali: A wy przez 3 lata?)

Wy przez 8 lat nawet dworca w Mielcu nie oddaliście. My to zrealizujemy. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Pan poseł Gróbarczyk. Nie widzę.

Pani posłanka Czernow.

Zapraszam.

(Poseł Zofia Czernow: Już, już.)

Tak, pani posłanka Zofia Czernow.

Posel Zofia Czernow:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Państwo Ministrowie! Po rządach PiS i premierze Mateuszu Morawieckim, który dzisiaj tak błyskotliwie występował,

zastaliśmy recesję gospodarczą, dwucyfrową inflację, długi, w tym z kartoników rozdawanych na prawo i lewo, bez zabezpieczenia finansowego i procedurę nadmiernego deficytu. Ale to nie wszystko. Okazuje się, że jeszcze są inne niespodzianki. 6 mld zł tytułem odszkodowania dla firmy Pfizer, które musi być wypłacone w najbliższych latach. To kolejna niespodzianka po waszej niekompetencji, braku rozsądku w podejmowaniu zobowiązań.

(Głos z sali: A prawomocny wyrok?)

Mam pytanie do pani minister. Czy są jeszcze inne kwiatki, które mogą negatywnie wpłynąć na realizację tego budżetu? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Pan poseł Jarosław Wiesław Wieczorek.

Zapraszam.

Posel Jarosław Wiesław Wieczorek:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Jakbym mógł prosić o odrobinę uwagi, bo to jest ważny dokument, który sam pan przygotowywał. Dokument wstydu tego rządu, wstydu koalicji 13 grudnia i pana osobiście. Dlaczego? Dlatego że jest tam tyle danych, które wskazują, że jako Polska będziemy zmierzać w kierunku recesji. Pierwsze, podstawowe odłamują wiele tez, które z państwa strony były pokazane. Zobaczcie, jak wygląda dynamiczny wzrost długu publicznego w Polsce. 15 punktów procentowych w 2,5 roku.

Panie Ministrze! Wyciągnięte z pana strategii przekroczenie progu ostrożnościowego będzie już w 2027 r., jeżeli wykorzystamy 280 mld deficytu. Tak wygląda zapis strategii. W waszej strategii jest też pokazane, proszę zobaczyć, jaki macie plan wzrostu gospodarczego między 2027 r. a 2030 r. Czyli będzie spadek wzrostu gospodarczego. *(Dzwonek)*

(Poseł Piotr Kandyba: A i tak przewyższy wasz.)

W związku z tym, że planujecie recesję gospodarczą w Polsce, mam pytanie do pana, czy ten próg ostrożnościowy, który wejdzie w życie, spowoduje, że będziecie drastycznie podnosić podatki, czy drastycznie ciąć bardzo dobre programy społeczne, które dzisiaj w Polsce obowiązują. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Patryk Jaskulski.

Proszę bardzo.

Posel Patryk Jaskulski:

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ta debata jest o odpowiedzialności. Odpowiedzialności za każdą jedną złotówkę zarobioną przez polskich podatników, odpowiedzialności za to, na co te pieniądze wydajemy, ale także o odpowiedzialności za decyzje z przeszłości.

Pani poseł Zofia Czernow przypomniała szczeniaka firmy Pfizer i ten rachunek, który zostawiliście po sobie, za który musimy płacić my wszyscy. Ale tych rachunków, które zostały po rządach Prawa i Sprawiedliwości, jest znacznie więcej. Panie ministrze, proszę powiedzieć i przypomnieć, ile płacimy za deformę wymiaru sprawiedliwości, za reformę polskiego sądownictwa Zbigniewa Ziobry. Ile jest to? Bo do tej pory Ministerstwo Sprawiedliwości informowało, że są to setki milionów złotych zabezpieczonych w związku z orzeczeniami TSUE oraz kolejne roszczenia na rzecz polskich obywateli, którzy nie mają prawa do wolnego, niezależnego, niezawisłego sądu w związku z tym, że deformowaliście wymiar sprawiedliwości. Proszę wskazać dokładnie, jaki jest (*Dzwonek*) rachunek, który wciąż płacimy za nieudolność rządów Prawa i Sprawiedliwości, panie ministrze. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Władysław Kurowski.

Posel Władysław Kurowski:

Panie Marszałku! Szanowni mistrzowie deficytu budżetowego z Donaldem Tuskiem na czele! Panie ministrze katastrofy finansowej! Mówimy o budżecie na 2027 r. Budżet to nie tylko tabelki, ale również pewna realizacja zobowiązań rządu. Dlatego pytam: Które ze stu konkretów realizujecie właśnie w tym budżecie? Czy to najważniejsze zobowiązanie, czyli 60 tys. zł ulgi podatkowej jest zrealizowane, czy już poszło do lamusa? Okłamaliście Polaków.

Szanowni Państwo! Cieszą się tutaj, popieracie, jaki to jest dobry budżet. Mówicie, że średnia pensja będzie wynosiła 10 tys. zł. A ja pytam: Jaka będzie minimalna pensja? Jakoś nikt tutaj o minimalnej pensji nie mówi. Co, wstydzicie się? Ja wam powiem: 90 gr brutto na godzinie będziecie podnosić tym najmniej zarabiającym Polakom.

(*Posel Piotr Kandyba: No to ile jest miesięcznie?*)

To jest wstyd normalnie. Po odliczeniu trzech składek wychodzi ok. 60 gr. (*Dzwonek*) Normalnie to jest wstyd.

Szanowni Państwo! Minister finansów Andrzej „Dziura” Domański i Donald Tusk równa się bankructwo Polski, bankructwo Polaków. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Pan poseł Paweł Masełko.

Bardzo proszę.

Posel Paweł Masełko:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie ministrze, dobra robota z tym budżetem, bo to nie była łatwa praca (*Wesołość na sali*) przygotowanie w tych realiach tego budżetu. Tym bardziej trudno się działa, kiedy mamy prezydenta, który rzuca kłody pod nogi i wetuje w zasadzie wszystkie próby zwiększenia dochodów budżetu państwa. Ale oprócz prezydenta mamy jeszcze jednego człowieka, który jest związany z Prawem i Sprawiedliwością, szefa Narodowego Banku Polskiego. Dziwnym trafem jak rządziło Prawo i Sprawiedliwość, w zasadzie co roku zysk Narodowego Banku Polskiego był wpłacany do budżetu. Przychodzi rząd premiera Donalda Tuska i kolejny rok z rzędu nie mamy wpływów, dochodów z Narodowego Banku Polskiego. Drugi rok z rzędu banki komercyjne notują rekordowe zyski, a nasz Narodowy Bank Polski co? Zero zysku. Tacy są właśnie rządzący, którzy pochodzą z Prawa i Sprawiedliwości. Panie ministrze, działamy! (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Hreniak jest chyba nieobecny.

A więc pan poseł Michał Krawczyk.

Bardzo proszę. (*Gwar na sali*)

Bardzo proszę chór, jak w greckiej tragedii cały czas się odzywający, troszeczkę o przyciszenie się. Niektórzy nawet śpiewający, jak widziałem i usłyszałem. Zrobimy chór w Sejmie, możecie być spokojni.

Posel Michał Krawczyk:

Dobrze, że nieszczekający, panie marszałku.

(*Głos z sali: Szczek, szczek.*)

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie Pośle Morawiecki! Wstydu pan nie ma. To, że ma pan amnezję i zapomina pan o tym, że pan przez 10 lat był członkiem PiS-u i przez 6 lat PiS-owskim premierem, to już wie cała Polska... (*Poruszenie na sali, dzwonek*)

(*Głos z sali: Nie ma go na sali.*)

Ale spokojnie, spokojnie.

Posel Michał Krawczyk

...ale że będzie pan z tej mównicy pana ministra Andrzeja Domańskiego pouczał, jak prowadzić i jakie są zasady makroekonomii, to jest już naprawdę kabaret.

Panie Pośle Morawiecki! Pamięta pan, jaka była inflacja za pana rządów? 18%, a teraz – 3,5%. Pamięta pan, jaki był wzrost gospodarczy, jak pan oddawał władzę? 0,2%, a teraz – 3,8%. Zarzynaliście samorządy. Dlatego w przyszłym roku tylko z PIT-u i z CIT-u do samorządów trafi o 16 mld zł więcej niż w tym roku.

Na koniec, panie ministrze, panie premierze, jako mieszkaniec i poseł (*Dzwonek*) z Lubelszczyzny pragnę podziękować za jedną niezwykle ważną rzecz: za wydatki na nasze bezpieczeństwo. 200 mld zł na obronność i 20 mld zł na obronę cywilną. W imieniu mieszkańców Lubelszczyzny bardzo za to dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję, panie pośle, też za taki spirytystyczny duch wywołania ducha Mateusza Morawieckiego, który można powiedzieć, był dzisiaj nieobecny, panie premierze, z całą pewnością.

(*Głos z sali: Halucynacja...*)

Pan poseł Jarosław Krajewski wielokrotnie był, ale w tej chwili go akurat nie ma.

Z kolei jest pan poseł Tomasz Zieliński, który bardzo prosi o to, żeby pozdrowić uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 3 z Tomaszowa Lubelskiego. Jesteście tutaj z nami? Jesteście ze Szkoły Podstawowej nr 3? Super. Cieszymy się, że z nami jesteście i przysłuchujecie się naszej debacie. (*Oklaski*) Dziękujemy za przybycie.

Pan poseł Piotr Kandyba.
Zapraszam.

Posel Piotr Kandyba:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Ministrowie! Wysoka Izbo! Mam trochę dużo, więc muszę na jednym wydechu to zrobić.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Proszę, wdech i jedziemy.

Posel Piotr Kandyba:

Dla przeciętnego obywatela procenty zadłużenia, obsługa długu, deficyty, miliardy, miliony, próg oszczędnościowy, słoń Mentzena, straszenie bankructwem nie mają żadnego znaczenia. Niewielu nawet wie, co

to wszystko znaczy. Ale co ma znaczenie? Po pierwsze, bezpieczeństwo kraju. Tutaj chyba nikt nie ma wątpliwości, że robimy bardzo dużo: SAFE, zabezpieczenie granic, inwestycje w polskie firmy. Zdrowie. W 2027 r. największe wsparcie finansowe w historii naszego kraju. Praca. Jedno z najniższych bezroboci w Europie i na świecie. Płace. Średnia – coraz bliżej 10 tys. zł. Wsparcie dla osób w wieku eleganckim i opieka nad osobami chorymi, starszymi. Utrzymaliśmy trzynastkę i czternastkę, mamy rentę wdowią, program „ASY”, opiekę długoterminową, bon senioralny na dodatek.

(*Głos z sali: I bilion złotych...*)

Wsparcie i opieka nad dziećmi do lat 3, „Aktywny rodzic”, inwestycje w żłobki. (*Dzwonek*) Dla osób z niepełnosprawnościami – renta socjalna (*Poruszenie na sali, dzwonek*), asystencja osobista i jeszcze na pewno będą niejedne dodatkowe rzeczy. Ogromne inwestycje w mieszkalnictwo, w drogi, koleje, energię odnawialną, w inwestycje strategiczne jak atom, Port Polska. (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali: Gdzie?*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Przestańcie, na Boga.

Posel Piotr Kandyba:

Niebawem wręcz inwestycje w budowę infrastruktury sportowej, w rozwój oświaty i szkolnictwa wyższego. Inwestycje w obronę cywilną, służbę mundurową, wojsko, Policję, Straż Graniczną i straż pożarną.

(*Głos z sali: Czas!*) (*Dzwonek*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Wystarczy już, dziękuję. Może pan być freediverem.

Posel Piotr Kandyba:

Rolnictwo, pomimo wielu przeszkód rentowych, wspieramy i ciągle czekamy na współpracę. (*Poruszenie na sali*) Nie zepsujemy tego i naprawiamy to, co jeszcze jest do zrobienia.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Przestańcie, błagam. Przestańcie cały czas dziamgolić tam. Naprawdę już nie można tego wytrzymać. (*Wesołość na sali*) Cały czas, cały czas.

Posel Piotr Kandyba:

Przytłacza, tak, przytłacza.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Błagam, ja nie jestem nauczycielem, nie jesteście w szkole.

Bardzo proszę, panie pośle. Pan już skończył, prawda?

Posel Piotr Kandyba:

Nie, jeszcze jedno pytanie.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Nie, już wystarczy. Przewalił pan czas już na prawdę o minutę.

Posel Piotr Kandyba:

Czy będą środki na odpady niebezpieczne? Szczególnie chodzi o temat Wołomina. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Z wdechem poszło dobrze, może pan być freediverem, naprawdę.

A teraz przede mną wyzwanie natury fonetycznej, bo pan poseł Lucjan Pietrzczyk zaprosił do Sejmu panią Arousyak Julhakyan ze Zgromadzenia Narodowego Armenii. Dobrze powiedziałem? Dobrze powiedziałem. Bardzo się cieszę z pani obecności tutaj. A także zaprosił przedstawicieli mniejszości ormiańskiej w Polsce oraz gości z Polsko-Ormiańskiej Grupy Parlamentarnej. Cieszymy się, że z nami jesteście w tak ważnym momencie dla polskiego Sejmu i w tak ważnej debacie. Pozdrawiamy was bardzo serdecznie.

Pan poseł Piotr Polak.

Bardzo proszę.

Posel Piotr Polak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Od 3 lat rząd Donalda Tuska igra z finansami publicznymi Polski, igra z nierównowagą finansową. No i doigraliście się, panie ministrze. Od czerwca 2024 r. Komisja Europejska objęła nas procedurą nadmiernego deficytu i co? I nic. Miał być plan naprawczy, działań naprawczych, więc pytam, gdzie

jego realizacja. Od września Moody's obniżyła nasz rating, nasza wiarygodność na rynkach finansowych spada, koszty obsługi długu rosną, i to bardzo. Kolejne konstytucyjne progi bezpieczeństwa, 55–60%, za chwilę będą przekroczone.

Rada Fiskalna przez was powołana, która nadzoruje polską politykę budżetową, grozi palcem, i co? I nic. Dalej pchacie Polskę i Polaków w przepaść tym nowym deficytem budżetowym, o którym dzisiaj rozmawiamy. To nie jest odpowiedzialny budżet, jak zapewnianie. To jest budżet katastrofy finansowej Polski. *(Dzwonek)*

I jeszcze ostatnie pytanie: Czy zgadza się pan, panie ministrze, że słowami: błogosławiona młodzież, albowiem ona odziedziczy dług narodowy? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Pani posłanka Klaudia Jachira.

Bardzo proszę.

Posel Klaudia Jachira:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ekonomia błędów nie wybacza, dlatego odpowiedzialni politycy tworzą ciała doradcze złożone z wybitnych ekonomistów. Rada Fiskalna, powołana przecież przez obecną większość, wydała opinię o projekcie tego budżetu. Prezentuje on trwałą i głęboką nierównowagę finansów publicznych. Nie przedstawia działań, których wdrożenie zapewniłoby rozpoczęcie procesu konsolidacji, a Rada Ministrów nie wykorzystuje sprzyjających warunków gospodarczych do ograniczenia deficytu.

I zastanawiam się, panie ministrze, po co powoływać Radę Fiskalną, skoro nie zamierza się jej potem słuchać? I zanim zaraz powiecie, że przyszedłem tutaj i mówię tak jak wasza strona, to wy jesteście też w dużej części odpowiedzialni za to, że teraz mamy takie problemy. Bo to wy zapoczątkowaliście rozdawnictwo, którym przekupuje się własnymi pieniędzmi miliony Polaków.

(Posel Barbara Bartuś: ...to nas Polacy wybrali.)

Ale dalsze kontynuowanie niepotrzebnego rozdawnictwa doprowadzi do tragedii milionów. Nie można przekupywać *(Dzwonek)* ludzi własnymi pieniędzmi. Rząd musi mieć odwagę, żeby zmierzyć się z faktami. A w projekcie budżetu, tym projekcie, niestety, ale tej odwagi zabrakło. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Pan poseł Andrzej Kosztowniak.

Posel Andrzej Kosztowniak:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Cieszę się z tej krytyki mojej przedmówczyni, bo rzeczywiście ona jest słuszna i prawdziwa. Ten budżet jest najzwyczajniej w świecie po prostu słaby i w żaden sposób nie rozwinie naszego państwa, wręcz odwrotnie – będzie dalej degradował i państwo, i polskie finanse publiczne.

Chciałem wrócić, panie ministrze, do tego waszego sukcesu – 274 mld zł, które idą na polskie zdrowie. Od wielu lat mówicie, że wzrastają nakłady na polskie zdrowie, a polskie powiatowe szpitale umierają na naszych oczach. Trwa agonia. Ponad 250, a tak naprawdę ok. 300 tych szpitali w większości ma problemy dzisiaj już nie tylko z długiem, ale z płynnością finansową. I pan bardzo dobrze wie, czym jest płynność finansowa. Większość, bo 80–90% tych szpitali, ma płynność finansową skrajnie zagrożoną albo wręcz już jej nie posiada. *(Dzwonek)*

Co zamierzacie zrobić z tym, aby pomóc tym wszystkim szpitalom, łącznie ze szpitalami z mojego regionu: Radomia, Pionek, Kozienic, Iłży, Zwolenia i Lipska? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Bardzo dziękuję.

Pani posłanki Matusik-Lipiec nie widzę.

Pan poseł Przemysław Drabek.

Bardzo proszę.

Posel Przemysław Drabek:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pozwolę sobie na kilka sekund takich słów.

(Poseł Przemysław Drabek odtwarza nagranie z telefonu:) Gdy tylko przejmie władzę, co wydarzy się po 15 października, również radykalnie poprawi się wiarygodność polskiego rządu. Dzięki temu mocno spadną chociażby koszty obsługi naszego długu, na które wydajemy w chwili obecnej prawie 70 mld zł. Koszty obsługi długu w roku 2027 – 107 mld zł, o 17 mld zł więcej niż w roku...

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Panie pośle, to nie radiowęzeł. Czy zamierza pan poseł coś mówić, czy tylko uprawiać działalność multimedialną?

Posel Przemysław Drabek:

Panie marszałku, właśnie puściłem słowa pana ministra.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

To tak je pan skrócił, że nic nie...

Posel Przemysław Drabek:

Dlaczego pan kłamał i dlaczego wy w ogóle kłamiecie? Wy słyniecie z kłamstwa. Zbudowaliście swoją potęgę polityczną na kłamstwie. Wygraliście wybory na kłamstwie i tutaj, z tej mównicy, okłamujecie Polaków. Kolejny gigantyczny budżet, który jest budżetem niestety ratunkowym, ale ratunkowym wszystkich czterech liter politycznych. Wy nie rozwijacie kraju, zadłużacie go na następne pokolenia. *(Dzwonek)* Te dodatkowe 40 mld zł, które są tylko za dodatkowe koszty obsługi długu, mogłyby być na zdrowie, na bezpieczeństwo, na rozwój Polski...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo. Czas na transmisję się skończył.

Pani posłanki Małgorzaty Niemczyk nie widzę.

Pana posła Wosia również chyba nie widzę.

Pan poseł Grzegorz Matusiak.

Zapraszam.

Posel Grzegorz Matusiak:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Budżet bida, który jest nam prezentowany, chyba dotyczy wszystkich dziedzin życia, niedofinansowania. Tutaj pan minister Andrzej „Dziura” Domański w swoim budżecie nie doszacował nawet górnictwa.

Szanowni Państwo! Na likwidację górnictwa przekazał 6 mld, a na funkcjonowanie górnictwa brakuje 5 mld. Ale ja znam odpowiedź. Odpowiedź, która już była wcześniej znana: pieniędzy nie ma i nie będzie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Pani posłanka Agnieszka Wojciechowska van Heukelom.

Bardzo proszę.

A później pan poseł Hoc. Jest pan poseł Hoc. Bardzo dobrze.

**Posel Agnieszka Wojciechowska
van Heukelom:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Powiedzieć o tej propozycji budżetu: oszustwo i hucpa, to jakby nie powiedzieć. Jak można planować wydatki na poziomie o połowę wyższym od przychodów? Jak można doprowadzać kraj na skraj bankructwa? Jak można doprowadzić do sytuacji, w której za chwilę rząd będzie stosował rozwiązania sanacyjne? Nie będzie pieniędzy ani na podwyżki w sferze budżetowej, ani na rewaloryzację rent i emerytur, ani na programy socjalne, ani na nowe inwestycje. A co więcej, mogą wzrosnąć podatki. Ktoś, kto w ten sposób operuje budżetem, robi to celowo, bo nie można nie rozumieć, że wydatki znacznie wyższe od przychodów mogą stanowić zagrożenie dla naszego państwa i naszego budżetu państwowego. Wszyscy Polki i Polacy to odczuwają. Jeszcze na dodatek specjalnie, celowo wrzuca się temat aborcji pod debatę publiczną w dniu dzisiejszym, kiedy powinniśmy (*Dzwonek*) koncentrować się na budżecie. Nie ma naszej zgody na takie sztuczki. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję.
Pan poseł Czesław Hoc.
Bardzo proszę.

Posel Czesław Hoc:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! 283 mld deficytu na 2027 r. Koszty obsługi długu – 107 mld rocznie. Zadłużamy się codziennie na ok. 1 mld zł. Państwowy dług publiczny w 2026 r. przekroczył 55%. Wkracza tutaj oczywiście art. 86 ustawy o finansach publicznych. Ale ja w tym momencie chciałbym się głośno upomnieć o zdrowie. Panie ministrze Domański, trzeci rok z rzędu nie podpisał pan planu Narodowego Funduszu Zdrowia, a Biuro Rady Fiskalnej oceniło, że w 2027 r. dziura budżetowa będzie na 16 mld zł. To jest praktycznie kwestia wstrzymania programów lekowych, a więc kwestia ratowania życia, przedłużenia życia pacjentom, którym zabrakło możliwości standardowego leczenia. To jest kwestia likwidacji oddziałów szpitalnych. To jest kwestia utraty płynności wielu szpitali, a więc nawet ich likwidacji. Pan nie bierze (*Dzwonek*) odpowiedzialności za zdrowie Polaków. Trzeci rok z rzędu nie podpisuje pan planu finansowego Narodowego Funduszu Zdrowia. Nie chce pan tego zrobić albo nie uważa pan, że zdrowie jest najważniejszą wartością społecznością w Polsce. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.
Pani poseł Józefa Szczurek-Żelazko.
Bardzo proszę.

Posel Józefa Szczurek-Żelazko:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt budżetu na 2027 r. jest dramatycznym sygnałem ostrzegawczym dla Polski i Polaków: ponad 281 mld deficytu, wydatki wyższe od dochodów o 40%. Przypomnę, że kiedy Prawo i Sprawiedliwość przygotowało projekt budżetu na 2023 r. z 27-miliardowym deficytem, obecny tutaj – oj, nieobecny – minister „Dziura” Domański napisał w Internecie: Deficyt PiS-u – 27 mld zł. Przepróście i spadajcie. Panie ministrze, niech sobie pan weźmie teraz te słowa do serca.

Posłowie koalicji 13 grudnia opowiadają bajki z mchu i paproci o świetlanym budżecie. Żyjecie w jakiejś alternatywnej rzeczywistości. Sami w to nie wierzycie. Powiedzcie to pacjentom, którzy nie mogą doczekać się wizyty w szpitalu. (*Dzwonek*) Powiedzcie to nauczycielom, którzy mają głodowe pensje. Powiedzcie to dyrektorom szpitali, które upadają. Tusk równa się bankructwo, a duet Domański i Tusk to już prosta droga do scenariusza greckiego, czyli upadku polityki fiskalnej państwa. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję.
Pani poseł Anna Paluch.
(*Posel Krystyna Skowrońska: A wasz Pinokio?*)
(*Wypowiedź poza mikrofonem*)
Dobrze. Drogie panie...
Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Anna Paluch:

Panie marszałku, czy ja będę miała...

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Będzie pani miała komfort wygłoszenia pytania, absolutnie. Będę o to bardzo dbał.

Posel Anna Paluch:

Trzeba trochę uspokoić panią poseł.
Wysoka Izbo! Bohater „Zemsty” Aleksandra Fredry Józef Papkin zapisał przyjaciółom swoje długi, żeby go zachowali we wdzięcznej pamięci. Panie ministrze Domański, komu pan zapisze te gigantyczne

Posel Anna Paluch

długi, które zostaną po waszych nieudolnych rządach? Polakom.

(Głos z sali: A mieszkanie komu pani zapisze?)

To Polacy będą to spłacać.

(Głos z sali: A mieszkanie komu?)

Dług publiczny wygenerowany przez wszystkie poprzednie rządy przez 34 lata to w sumie 1,7 bln zł.

(Posel Krystyna Skowrońska: Mieszkanie!)

A wy, nieudacznicy, przez 4 lata zadłużyliście nasze państwo na niewiele mniejszą kwotę – 1,4 bln zł. Na dodatek w projekcie budżetu na 2027 r. założyliście, nie wiem, skąd te szacunki, wzrost dochodów podatkowych o 70 mld zł. To są fantasmagorie. Skoro w ubiegłym roku nie zwiększyliście dochodów nawet o 20 mld zł w stosunku do poprzedniego roku, to tym bardziej nie uzyskacie dochodów zwiększonych o 70 mld zł *(Dzwonek)*, a zatem deficyt nie będzie wynosił 282 mld zł, tylko dużo, dużo więcej, chyba że nie wykonacie wydatków. Pchacie Polskę na drogę do katastrofy. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Piotr Zgorzelski)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Urszula Rusecka.

Posel Urszula Rusecka:

Tak, pchacie budżet państwa ku katastrofie. Jeszcze orkiestra na Titaniku gra. Ława rządowa pełna, ława posłów koalicji rządzącej pusta, bo nie ma komu bronić tego dziurawego budżetu. Wstydziecie się państwo tego budżetu. Apeluję do posłów Koalicji Obywatelskiej, PSL-u, Nowej Lewicy, Centrum i Polski 2050: rządziecie 3 lata, to czwarty budżet przygotowany przez wasz rząd, więc nie powołujcie się w tych dyskusjach i debatach na Prawo i Sprawiedliwość, bo kiedy rządziło Prawo i Sprawiedliwość, deficyt budżetowy był o wiele mniejszy.

(Posel Krystyna Skowrońska: Inflacja – 50%. Inflacja.)

Były projekty i programy, były środki dla emerytów, dla osób z niepełnosprawnościami. Były programy społeczne. W ochronie zdrowia nie było takiej sytuacji, z którą teraz mamy do czynienia. Tak jak już tutaj wielokrotnie padło: wygraliście wybory na oszustwie, kłamstwie, a w tej chwili *(Dzwonek)* budżet państwa to tonący Titanic. *(Oklaski)*

(Posel Krystyna Skowrońska: Pytaj Morawieckiego.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Michał Jach.

Pani poseł Barbara Bartuś.

Posel Barbara Bartuś:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Wstydu nie macie, koalicjo rządu 13 grudnia. Słowa „wstydu nie macie” padały dzisiaj wielokrotnie, ale ja to powtórzę, koalicjo rządząca, bo wstydu nie macie.

(Głos z sali: Nie macie, nie macie.)

Wyroków Trybunału Konstytucyjnego nie publikujecie, ludziom nic nie wyrównujecie po tym, co zrobiliście ustawą z 2012 r., nie tylko podnosząc wiek emerytalny, ale też zabierając ludziom pieniądze. Wyrok z 4 czerwca 2024 r., czyli już sprzed 2 lat – 150 tys. ludzi ma emerytury do przeliczenia. Średnio jest to zaniżone, mają ok. 1000 zł miesięcznie. To jest ponad 9 mld.

(Posel Krystyna Skowrońska: Nie wiedzieliście tego?)

Tak, wiedzieliśmy i ’53 rocznikowi po was wyrównaliśmy, a teraz są pozostali do wyrównania.

Ministrze Finansów Andrzeju „Dziuro” *(Dzwonek)* Domański!

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Jan Mosiński.

Bardzo proszę.

Posel Barbara Bartuś:

Czy jest zabezpieczonych 10 mld w deficycie 281 mld, czy zostawicie ludzi bez pomocy? Czekacie aż wymrą? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Panie pośle, bardzo proszę.

(Posel Krystyna Skowrońska: Witek czeka na te medale.)

(Posel Barbara Bartuś: Pani poseł, miała pani mównicę. Zawsze pani przeszkadza. Nie zakrzyczy pani ludzi.)

Bardzo proszę panią poseł o wyciszenie dyskusji. Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Jan Mosiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Minister Andrzej „Dziura” Domański i premier Donald Tusk doprowa-

Posel Jan Mosiński

dzają Polskę do bankructwa. Sięgają swoją fatalną polityką finansową do najpłytszych kieszeni najuboższych Polaków. Dziura budżetowa w kolejnym dziurawym budżecie poraża. Pytanie tylko, dlaczego szukacie oszczędności kosztem emerytów i rencistów. Przypomnę, że w roku 2023 w budżecie państwa na wypłatę emerytur trzynastej i czternastej oraz waloryzację rent i emerytur przeznaczaliśmy 80 mld zł. Wy w budżecie na 2027 r. przeznaczacie łącznie raptem 50 mld. Wstydu nie macie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Michał Moskal.

Posel Michał Moskal:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiaj Andrzej „Dziura” Domański przychodzi z projektem kolejnego budżetu...

(Poseł Krystyna Skowrońska: Ibiza. A kiedy pan był na Ibizie?)

...chwaląc się z jednej strony 280-miliardowym deficytem w tym budżecie, a z drugiej strony blisko 270 mld zł, które mają zostać przeznaczone na ochronę zdrowia. Warto dzisiaj zapytać...

(Poseł Krystyna Skowrońska: O Ibizie.)

...czy ten budżet, który będzie przeznaczony na ochronę zdrowia, coś w końcu zmieni w przypadku Polaków, czy może przewalicie tę kasę na kolejnych Kacprzyków w szpitalach południowych.

(Głos z sali: Na pewno nie na kryptowaluty.)

Mijają 3 lata, od kiedy obiecywaliście w waszych konkretach, że zlikwidujecie limity w NFZ. Pamiętacie tę obietnicę Donalda Tuska i Arłukowicza? Pamiętacie?

(Poseł Krystyna Skowrońska: Ibizę pamiętamy.)

Może w takim razie o tym przypomnijmy.

(Poseł Michał Moskal odtwarza nagranie z telefonu:) Zniesiemy limity w NFZ-ecie dla szpitali. Już nikt nigdy nie będzie odesłany ze szpitala, dlatego że skończyły się limity.)

(Głos z sali: Co na Ibizie słyszać, panie pośle?)

Nie dość, że nie zniesiście limitów NFZ w leczeniu szpitalnym, to jeszcze *(Dzwonek)* przywróciliście je tam, gdzie zniosło je Prawo i Sprawiedliwość, czyli w badaniach diagnostycznych.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Patryk Wicher.
Bardzo proszę.

Posel Michał Moskal:

Przez was Polacy nie mają dzisiaj dostępu do badań diagnostycznych.

(Głos z sali: Wracaj na Ibizę.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Ibiza.)

(Poseł Michał Moskal:) Bardzo pani poseł jest mądra. Naprawdę.)

(Poseł Krystyna Skowrońska: Ibiza.)

Pan poseł Patryk Wicher.

Posel Patryk Wicher:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Moi Drodzy Państwo! Pani poseł Krystyna Skowrońska bardzo lubi sobie pokrzyczeć.

Czcigodna akolitko ministra Andrzeja „Dziury” Domańskiego, która też niczego nie może ani nie potrafi załatwić! Pani przewodnicząca w tamtej kadencji atakowała PiS i mówiła, że naliczanie środków finansowych na ochronę zdrowia jest zasadą N – 2. Powiedziała też pani, że gdy tylko wygracie wybory, to to zrobicie. Jak niestety widać, pani poseł nic nie może, a pan minister ma tylko dziurę w kieszeni. W związku z tym nie udało się, moi drodzy państwo. Cały czas tych środków nie ma.

Doszliście do władzy, a pani tak dużo rzeczy zrobiła. Jest pani przewodniczącą zespołu do spraw strażackich. Wstyd, zlikwidowaliście dofinansowanie dla młodzieżowych i dziecięcych drużyn pożarniczych. Nie wstyd pani, pani przewodnicząca? Razem z panem posłem złożyliśmy poprawkę, żeby to przywrócić. Co się stało? Polski parlament w tym roku to odrzucił. Taka jest wasza obietnica.

Pani Poseł! Dobrze się na kogoś krzyczy. Niech pani zacznie odpowiadać za swoje słowa.

Panie Ministrze! Trzeba zaszyć tę dziurę. Pan tego nie umie, ale my to zrobimy za pana. Dziękuję bardzo. *(Dzwonek)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Michał Kowalski.

Posel Michał Kowalski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pan minister Andrzej „Dziura” Domański doprowadził Polskę do bankructwa. W związku z projektem budżetu na 2027 r. mam pytania dotyczące inwestycji strategicznych na Pomorzu. Panie ministrze, czy pana rząd zabezpieczył na przyszły rok środki na realizację obiecywanej

Posel Michał Kowalski

via Maris, czyli połączenia Gdyni z Władysławowem, wraz z obwodnicą Władysławowa? Tę inwestycję zawarliście w programie wyborczym. Proszę wskazać konkretne kwoty, źródło finansowania oraz termin rozpoczęcia tej inwestycji. Mieszkańcy północnych Kaszub potrzebują sprawnego dojazdu do pracy, a region – bezpiecznego połączenia z Trójmiastem. Drugie pytanie dotyczy elektrowni jądrowej w gminie Choczewo. Po raz kolejny zmieniacie harmonogram. Panie ministrze, jakie środki w 2027 r. zabezpieczono na budowę tej elektrowni? Jakie konkretne etapy zostaną wykonane w przyszłym roku? Czy rząd zagwarantuje finansowanie, które pozwoli uniknąć kolejnych przesunięć w harmonogramie? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Rafał Romanowski.

Posel Rafał Romanowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nieobecny Panie Ministrze Andrzej „Dziuro” Domański! Dzisiaj zorganizowaliście po raz kolejny popisowy zespół w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów dotyczący tych skrajności, które wczoraj miały miejsce w Ostrołęce, a dzisiaj w Leszyczdole-Nowinach. Wczoraj udaremniono atak w Sierpcu, w moim i pana marszałka Zgorzelskiego okręgu wyborczym.

Pytam pana ministra, ile zaplanowaliście dodatkowych środków na ochronę i bezpieczeństwo w ponad 23 tys. szkół podstawowych i średnich w naszym kraju i ponad 21 tys. placówek przedszkolnych. Jakie pieniądze pójdą na dodatkowe etaty psychologów, terapeutów i pedagogów? Ile pieniędzy znajdziecie w budżecie Ministerstwa Zdrowia na psychiatrię dziecięcą? Panie ministrze, wstydu pan nie ma, że pan nie pamięta o takich podstawowych rzeczach. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Grzegorz Piechowiak.

Posel Grzegorz Piechowiak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wielu z państwa z koalicji rządzącej utyskuje na te kartonowe czekie dla samorządów, a to była realna pomoc i dobrze o tym wiecie.

(Posel Krystyna Skowrońska: Zapłaciliśmy za nie. Zapłaciliśmy my.)

Do dzisiaj jeszcze jeździecie przecinać wstążki i wystawiacie pierś, bo jesteście, nie wiadomo kim.

(Posel Krystyna Skowrońska: My płacimy za to!)

(Posel Teresa Pamuła: To są pieniądze podatników, nie wasze.)

Chwaliliście się nową ustawą o finansach samorządowych. I co? I nic. Pytamy władców gmin, którzy mówią, że żadnej pomocy od was nie otrzymali. Przez 3 lata nie otrzymali żadnej pomocy. Wobec powyższego pytam, panie ministrze, w imieniu samorządów, ile przeznaczycie środków na samorządy gminne, przede wszystkim te małe – nie dla aglomeracji warszawskiej, wrocławskiej czy poznańskiej, tylko dla małych samorządów, żeby wyrównywać szanse wszystkich w Polsce. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Teresa Pamuła.

Posel Teresa Pamuła:

Panie Marszałku! Państwo Ministrowie! Chwalicie się, że w budżecie na 2027 r. zaplanowaliście aż 41,5 mld zł na Narodowy Fundusz Zdrowia. Ile z tych pieniędzy zostanie skierowanych na szpitale powiatowe? Te szpitale powiatowe są bardzo mocno zadłużone, dlatego że są niedofinansowane wyceny procedur, że ryczałty dla szpitali powiatowych są za niskie. Chciałam się dowiedzieć, ile konkretnie na szpitale powiatowe będzie środków z Narodowego Funduszu Zdrowia. Ile konkretnie będzie środków na powiatowe szpitale w województwie podkarpackim? Dla Lubaczowa, Sanoka, dla Jarosławia, dla Przeworska. Czy wasza konsolidacja będzie polegała na tym, że zlikwidujecie wszystkie porodówki czy oddziały rehabilitacyjne w województwie podkarpackim *(Dzwonek)*, bo one są niedofinansowane i źle wycenione? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Marek Matuszewski.

Posel Marek Matuszewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Państwo Ministrowie! Rolnictwo polskie czy bankructwo? Niestety obecna koalicja chce, żeby rolnictwo zbankrutowało. W roku 2026 rolnicy nie doczekali się dopłaty do tony zboża, mimo że ceny są obecnie poniżej opłacalności produkcji. Budżet zaplanowany przez koalicję na 2027 r. dla rolnictwa też jest niewystarczający na wypadek niskich cen zboża, mleka, warzyw czy produkcji żywca. Znowu nie będziecie mieli środków na wsparcie polskich gospodarstw, polskich rolników.

Koalicjo Obywatelska razem z PSL-em! Dlaczego doprowadzacie polskie rolnictwo do katastrofy? Dla-

Posel Marek Matuszewski

czego chcecie dobić polskie rolnictwo? W czym interesie działacie?

A do siedzących w ławach rządowych: za taką politykę niedługo będziecie szukać roboty. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Brawo!)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Zbigniew Dolata.
Bardzo proszę.

Posel Zbigniew Dolata:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 22 listopada 2024 r. Donald Tusk na zjeździe Związku Nauczycielstwa Polskiego powiedział: zobowiązuję się dzisiaj, że przyspieszymy pracę nad projektem obywatelskim. Nie będzie już zwłoki. Zawód nauczyciela nie może być opłacany niżej niż przeciętna płaca. Przeciętna płaca w gospodarce, dodam.

Projekt obywatelski firmowany przez ZNP i pozostałe związki działające w oświacie leży w podkomisji od wielu, wielu lat. Dzisiaj już wiemy, że nie było żadnej woli, aby ten dobry projekt procedować i aby wprowadzić nowelizację Karty Nauczyciela. Bo nie chcecie podwyższyć płac nauczycielom. 700 tys. nauczycieli szkół powszechnych i 100 tys. nauczycieli akademickich. *(Dzwonek)* To jest po prostu jeden wielki skandal. Koalicja oszustów. Oszukaliście 800 tys. ludzi. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Krzysztof Lipiec.
Bardzo proszę.

Posel Krzysztof Lipiec:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Papier wszystko przyjmie. To stare porzekadło ma z całą pewnością potwierdzenie w przedłożonym przez rząd pana premiera Donalda Tuska projekcie budżetu na 2027 r., ten rząd, który doprowadził nasze państwo na skraj bankructwa.

Ale wracając do tego budżetu, warto zwrócić uwagę na parę liczb w nim zapisanych. Przede wszystkim największy w historii finansów publicznych deficyt budżetowy – 281 mld zł. To jest rzecz, która woła o pomstę. Ale inne wskaźniki tam zapisane w moim przekonaniu bardzo niepokoją. Chociażby te wskaźniki mikroekonomiczne dotyczące wzrostu gospodarczego, jak również założona inflacja. Już nie powiem

o kosztach obsługi długu publicznego na poziomie 107 mld zł. *(Dzwonek)*

Chciałem zapytać, czy te wskaźniki makroekonomiczne gwarantują to, że zrealizujecie dochód i czy deficyt budżetowy nie będzie jeszcze większy, niż ten, który założyliście? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan prof. Łukasz Kmita.
Bardzo proszę.

Posel Łukasz Kmita:

Panie Marszałku! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Trzeba powiedzieć, że trzeba być jakimś magikiem budżetowym, szanowni państwo, żeby nie realizować swoich 100 konkretów, swoich postulatów, a jednocześnie doprowadzić do sytuacji, w której deficyt budżetowy wybombował wręcz do góry.

Ale chciałbym zapytać państwa z Ministerstwa Finansów o kwestię pomocy dla mieszkańców dotkniętych klęską zapadlisk i zalewisk. Ludzie z Trzebini, Bukowna, Bolesławia, rejonu olkuskiego, błagają o pomoc. Donald Tusk 3 lata temu był na miejscu i powiedział: pomoc będzie natychmiastowa, uruchomimy pomoc finansową. Od tego czasu zmieniło się jedynie tyle, że Donald Tusk wyjechał i zostawił mieszkańców. Czy państwo wreszcie uruchomicie specjalny program na wzór oświęcimskiego programu strategicznego *(Dzwonek)*, który będzie pomagał mieszkańcom i samorządowcom z rejonu Olkusza i Trzebini? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Katarzyna Matusik-Lipiec.

Posel Katarzyna Matusik-Lipiec:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W tej debacie bardzo dużo uwagi poświęca się kwestii deficytu budżetowego, więc warto skoncentrować się na konkretach. Deficyt budżetowy państwa w 2015 r., w czasach, kiedy PiS rozpoczynał swoje rządy, wynosił 42,6 mld zł. W 2023 r. wynosił on już 85,6 mld zł.

(Głos z sali: A w 2022 r.?)

Ale to nie wszystko, bo PiS zadłużał nasze państwo poza budżetem. To było zadłużenie poprzez fundusze zarządzane przez Bank Gospodarstwa Krajowego oraz Polski Fundusz Rozwoju. Według Najwyższej Izby Kontroli na koniec 2023 r. zadłużenie poza budżetem wynosiło 348,7 mld zł. Rząd Donalda Tuska *(Dzwonek)* to zadłużenie konsekwentnie od kilku lat spłaca. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Iwona Karolewska.
(*Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Zwiększa, w następnym roku o 100 mld.*)
(*Poseł Katarzyna Matusik-Lipiec: Spłaca.*)

Poseł Iwona Karolewska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Budżet na 2027 r. to dobry, odpowiedzialny budżet na trudne czasy.

(*Głos z sali: Ha, ha, ha!*)

Wy, koleżanki i koledzy z Prawa i Sprawiedliwości, zostawiliście Polskę na skraju bankructwa. Zadużyliście kraj, rozdawaliście czekci bez pokrycia, które my musieliśmy później finansować. Przez wasze działania została wszczęta procedura nadmiernego deficytu, której koszt będziemy musieli pokrywać i która pociągnie za sobą skutki w kolejnych latach. Każdego dnia na jaw wychodzą wasze kolejne zadłużenia i zobowiązania, np. odszkodowania dla firmy Pfizer w wysokości 6,5 mld zł, które my będziemy musieli spłacić. Dzięki naszym rządcom natomiast jesteśmy dzisiaj 20. gospodarką świata. Nasze planowane PKB jest dwukrotnie wyższe niż planowane PKB Unii Europejskiej. Uważam, że to nasz rząd wyprowadza Polskę na prostą.

(*Głos z sali: Ale tylko pani, pani poseł.*)

Jesteśmy odpowiedzialnym rządem. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Jarosław Krajewski.

Poseł Jarosław Krajewski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ciężko byłoby to prostować w ciągu 1 minuty, panie pośle. Wiemy o tym, że to, co mówiła pani poseł, to była kompletna nieprawda, ale ad rem. Szanowni państwo, w 2023 r. rząd Prawa i Sprawiedliwości zabezpieczył i zagwarantował 3,071 mld zł dla miasta stołecznego Warszawy na rozwój stolicy. Jako Warszawiak, jako poseł z okręgu warszawskiego jestem bardzo zadowolony, że rząd Prawa i Sprawiedliwości wiedział, że należy przekazać środki do budżetu miasta, które poszłyby nie na jakąś strefę palet, czyli strefę rekreacji, ale na obwodnicę, trzecią linię metra, rozbudowę Muzeum Powstania Warszawskiego czy dokończenie trasy świętokrzyskiej.

Mam pytanie do rządu: Ile środków w budżecie na 2027 r. zostanie przekazanych na rozwój miasta stołecznego Warszawy? (*Dzwonek*) Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam panią minister Hannę Majszycką, podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Hanna Majszycka:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Postaram się odpowiedzieć na część pytań, które państwo przedstawili w trakcie tej debaty, i odnieść się do niektórych wypowiedzi. Oczywiście moi koledzy z innych ministerstw będą również odpowiadać na państwa pytania w zakresach swoich właściwości, m.in. w zakresie ochrony zdrowia czy kompetencji innych resortów. Chciałabym zwrócić uwagę na jedną kwestię, która przewija się w tych pytaniach najczęściej, dotyczącą wzrostu zadłużenia, wzrostu deficytu i wzrostu kosztów obsługi długu. Czy przy takich kosztach obsługi długu, które mają ukształtować się zgodnie z założeniami na poziomie 107 mld zł, można zapewnić bezpieczeństwo? Jak można je zapewnić? (*Gwar na sali*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Czy pani poseł Pępek może zakończyć rozmowę telefoniczną?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Hanna Majszycka:**

Proszę państwa, przede wszystkim powołujecie się państwo w tej debacie na opinię Rady Fiskalnej. Już o tym mówiono. Rada Fiskalna wskazuje jednoznacznie, że poziom długu i deficytu nie wynika z jednorazowego działania, nie powstaje w czasie jednego roku. Jest to wynik skumulowanych działań z wielu lat podejmowanych przez różne rządy. Dyskusja, która odbyła się na tej sali chyba parę tygodni temu w ramach informacji w sprawach bieżących, dotycząca właśnie poziomu zadłużenia również tę kwestię poruszała. Udzielaliśmy odpowiedzi na wszystkie pytania związane z tym tematem. Dziwimy się, dlaczego poziom długu jest właśnie taki. Powołujecie się państwo na to, że wcześniej, w poprzednich latach, już o tym mówił pan minister, była olbrzymia waloryzacja rent i emerytur, trzynastej i czternastej emerytury, ale ona wynikała z wysokiej inflacji. Trudno się dzisiaj dziwić, że poziom długu jest wysoki, skoro m.in. właśnie skutek waloryzacji będącej konsekwencją inflacji poziom deficytu w FUS-ie i KRUS-ie wzrósł dwukrotnie. O ile w 2022 r. dopłaty do FUS-u i KRUS-u kształtowały się na poziomie ok. 60 mld zł,

**Podsekretarz Stanu Ministerstwa Finansów
Hanna Majszczyk**

o tyle teraz zakładane konieczne dofinansowanie jest już na poziomie 120 mld zł. Taki jest efekt.

Co więcej, zapominamy o olbrzymich podwyżkach w sferze budżetowej. Faktem jest, że w roku bieżącym czy w następnym nie są one może aż tak spektakularne jak w 2024 r., kiedy mieliśmy do czynienia z podwyżkami na poziomie 20% i 30% dla nauczycieli, ale skumulowane skutki budżetowe w związku z tymi decyzjami i każdymi kolejnymi, teraz mówię już w odniesieniu do roku 2027, to jest kwota ponad 60 mld zł. Za chwilę będę ten temat rozwijała, ale teraz sygnałem powiem, skoro mówię o długu i deficycie, że trzeba również pamiętać o tym, że znacznie podniesione zostały dochody jednostek samorządu terytorialnego. W roku 2025 prawie 25 mld, następnie, tj. w roku 2026, również ponad 20. To jest w stosunku do tego, co byłoby, gdyby tej reformy nie było. Wszystko to powoduje, że oczywiście jest wzrost wydatków, wzrost zadłużenia. Chodzi również o wzrost o ok. 20 mld zł wskutek rozpoczęcia finansowania wyższych świadczeń wychowawczych, czyli podwyższenia tego świadczenia z 500 do 800 zł na dziecko. Poza tym są nowe programy socjalne, które zostały wprowadzone, i które, jak rozumiem, przez całą Wysoką Izbę są aprobowane.

Mówimy o poziomie tego deficytu, również o poziomie kosztów obsługi długu. Pytacie państwo, czy to jest w ogóle bezpieczne, jak to jest możliwe, że są takie wysokie koszty. Ale trzeba pamiętać, że realizacja i wykupy polskich zobowiązań w związku z emisją papierów wartościowych to jest oczywiście priorytet. Państwo musi wywiązywać się ze swoich zobowiązań i wykupywać te papiery wartościowe. Inaczej jest to utrata wiarygodności państwa. A tak jak sami państwo zwracacie uwagę wielokrotnie, odnosząc się do opinii Rady Fiskalnej, jest to skutek wynikający z wielu lat działań, nie tylko ostatnich.

Pytacie państwo o dochody, jak one będą realizowane, jak jest to możliwe, że zakładamy takie dochody. Tutaj również padło, o ile pamiętam, chyba się nie mylę, z ust pana posła Kowalczyka, że spadają te dochody na przestrzeni lat. Otóż również w uzasadnieniu macie państwo przedstawioną ścieżkę wzrostu tych dochodów w stosunku do PKB. O ile w roku 2023 udział dochodów w PKB był na poziomie 17%, to w roku 2027 będzie na poziomie 19,5%. Jeżeli chodzi o to, skąd one się biorą, to oczywiście poza tym, że jest to przedstawione w uzasadnieniu i wiążą się z tym różne zmiany, które równolegle zostały zaproponowane, to tych działań, które zostały przedstawione w tej ustawie, jest na ok. 1 punkt procentowy. Jeszcze jedna rzecz. Może cofnę się do kwestii, skąd się biorą również takie wysokie zobowiązania i takie wysokie koszty obsługi długu. To się wiąże również z pytaniami niektórych z państwa posłów odnośnie do tego, jakie są wypłaty zobowiązań w związku z wcześniej podjętymi zobowiązaniami, które nie miały zaplanowanych żadnych źródeł sfinansowania.

Mówię tutaj m.in. o wydatkach w ramach Polskiego Ładu, w ramach funduszu zarządzanego przez BGK. Do dzisiaj zostały one już wypłacone na poziomie prawie 60 mld zł, a jest jeszcze do wykupu ok. 20 mld zł odnośnie do zobowiązań, które zostały podjęte wcześniej, ale dla których nie przewidziano i nie wprowadzono żadnych źródeł finansowania. Chodzi o zaciągnięte zobowiązania i fundusze ulokowane również właśnie poza budżetem państwa. Tak naprawdę w przypadku spłat tych zobowiązań, które są realizowane, bo mówimy tu jeszcze o Funduszu Pomocy, mówimy o PFR, które zostały dokonane od 2024 r., to są prawie 2 punkty procentowe PKB, więc jest to olbrzymia kwota. Niecałe 2, bo nie jest to 80 mld, ale jest to grubo ponad 70 mld zł. I tak można oczywiście mnożyć wiele tych różnych kwestii, które się na to składają. Mówiliśmy o tym parę tygodni temu tutaj, na tej sali.

Mówicie państwo, że nie rosną wynagrodzenia. Realny wzrost wynagrodzeń w gospodarce na przestrzeni ostatnich trzech lat wyniósł 19%. Realny wzrost.

(Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Mówimy o wynagrodzeniach w sferze budżetowej.)

W sferze budżetowej jest ponad 13%. To również realny wzrost. Może się mylę, ale jest kilkunastoprocentowy wzrost. Przedstawialiśmy to również na posiedzeniu Rady Dialogu Społecznego. Również takie pytania padały. Są na to wyliczenia. Jest to realny wzrost o kilkanaście procent, mniejszy niż w całej gospodarce. Nie pamiętam w tej chwili cyfry, liczby.

(Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Przy waloryzacji na poziomie inflacji?)

Ale mówimy również o skumulowanym wzroście. Nie mówię o jednorocznym. Mówię o skumulowanym wzroście od 2020 r.

(Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Od 3 lat jest waloryzacja na poziomie inflacji.)

Tylko pamiętajmy o tym, że w 2024 r. były podwyżki na poziomie 20% i 30%. A jest kilkuprocentowa inflacja. Już wtedy mieliśmy duży, realny wzrost. Oczywiście nawet jeżeli to się utrzymuje na poziomie inflacji, tak jak pan poseł mówi, to de facto w każdym roku z tych lat inflacja była niższa niż pierwotnie zakładana. Może nie był to również tak spektakularny wzrost, jak w tym pierwszym roku, ale był.

Chciałabym się również odnieść do podnoszonych tutaj głosów, które mówią o spadku inwestycji w samorządach, o braku środków na inwestycje w samorządach. Proszę państwa, w roku 2025 wydatki na inwestycje w samorządach były historycznie na najwyższym poziomie. I nie spadają.

(Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Ale wie pani dlaczego?)

Mówicie państwo, że nie ma tych środków na inwestycje. Ale to trzeba zestawiać w całości z finansowaniem JST. Nastąpiło przekonstruowanie modelu finansowania samorządów z modelu indywidualnego sterowania tymi wydatkami na model jak gdyby wtłoczenia w system określonych środków do decyzji...

(Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Do najbogatszych.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Panie pośle...

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Hanna Majszczyk:

Nie jest to prawda, panie pośle, dlatego że jest Narodowy Instytut Samorządu Terytorialnego, są niezależne ekspertyzy. Na każdej konferencji samorządowej jest to podnoszone. Na konferencje zapraszani są eksperci przez samorządy, a nie przez rząd. Wszyscy przyznają, poczynając od przedstawicieli Narodowego Instytutu Samorządu Terytorialnego, że najwięcej skorzystały na tej reformie małe jednostki. Rozwarstwienie dochodów pomiędzy bogatymi i najbiedniejszymi zmniejszyło się, więc nie jest tak, że nie ma środków. Inny jest sposób transferu tych środków, nie w zakresie indywidualnego zarządzania, tylko w zakresie pozostawienia decyzji samorządom co do tego, na co chcą przeznaczyć te środki i jak chcą je wykorzystać.

Co więcej, poluzowano, zgodnie z wnioskami samorządów, wskaźniki zadłużenia w taki sposób, aby mogły one, oczywiście przy spełnieniu określonych uwarunkowań, ale zgodnie z wnioskami samorządów, mieć większą elastyczność w kreowaniu swoich budżetów, w zarządzaniu tymi budżetami. Należy patrzeć na to z perspektywy całości posunięć, a nie braku konkretnego, indywidualnego programu, który wyznaczałby konkretne wydatki inwestycyjne, konkretnie zatytułowane cele.

Chciałabym jeszcze odnieść się do pytania, które postawił pan poseł Wójcik, chyba w trakcie debaty, a nie w punkcie pytań, ponieważ to jest bardzo ważna sprawa, jeżeli chodzi o zaplanowanie w budżecie na rok 2027 wydatków na Trybunał Konstytucyjny. Pytanie dotyczyło tego, czy kiedykolwiek w poprzednich latach włączano do budżetu państwa dochody i wydatki Trybunału Konstytucyjnego bez przyjęcia tych dochodów i wydatków przez zgromadzenie ogólne sędziów. Otóż zarówno w roku 2024, jak i w roku 2025, a także w roku 2026 nie włączono takiego planu wydatków bez uchwały zgromadzenia. Chciałabym to wyjaśnić, bo we wszystkich tych latach w pismach, które otrzymywaliśmy z Trybunału Konstytucyjnego, przedstawiających dochody i wydatki, zaznaczano w sposób bez wątpienia jednoznaczny: doślemy dokumenty uchwalone przez zgromadzenie.

(Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Doślemy.)

I dosłano. Teraz też oczekiwaliśmy do ostatniego momentu. Wielokrotnie powtarzałam, że jeżeli Trybunał Konstytucyjny dośle plan dochodów i wydatków przyjęty przez zgromadzenie ogólne sędziów, to zostanie on włączony. Dowód na to jest taki. Jak państwo wiecie, przyjmowanie budżetu odbywa się w dwóch etapach. Na pierwszym etapie budżet jest przyjmowany wstępnie i zostaje przekierowywany do Rady Dialogu Społecznego. Ostateczny wariant jest

kierowany do Wysokiej Izby. Mieliśmy np. taką sytuację, kiedy Sąd Najwyższy złożył korektę do swojego budżetu in plus, podwyższył wydatki. Uwzględniliśmy je. Natomiast nie dosłano żadnej informacji z Trybunału Konstytucyjnego.

Pan poseł Wójcik wskazywał na to, że jednoznaczne jest to, że trzeba przyjąć, nie bacząc na nic. To jest wyrywkowe i oszczędne wykorzystywanie przepisów. Powołując się na ustawę dotyczącą postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, zwracał pan poseł uwagę na to, że wskazana jest możliwość odnośnie do zgromadzenia ogólnego. Nie, ponieważ kolejny przepis w ustawie o Trybunale Konstytucyjnym wyraźnie wskazuje, o ile pamiętam, jest to art. 14, że plan wydatków i dochodów – to jest napisane – przyjęty przez zgromadzenie ogólne minister finansów włącza do budżetu. To jest oczywiście bardzo ważne, niemniej jednak od początku mówiliśmy o tym, że jeżeli do czasu przedłożenia ostatniej wersji budżetu, która jest przyjmowana przez Radę Ministrów i kierowana do Wysokiej Izby, takie informacje zostaną dosłane, to oczywiście zostaną uwzględnione. To nie nastąpiło.

Tak jak mówiliśmy, odpowiadając na pytanie w tej sprawie w ramach pytań w sprawach bieżących, Wysoka Izba ma wszelkie kompetencje do tego (*Dzwonek*), żeby takiej zmiany dokonać. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia pana ministra Tomasza Maciejewskiego.

Szanowni Państwo Ministrowie! Jeśli pan minister jeszcze chwilę się wstrzyma, to poinformuję, że czas przewidziany na wystąpienie został właśnie wyчерpany przez panią minister Majszczyk. Proponuję zatem, aby wystąpienia panów ministrów były maksymalnie 2–3 minutowe.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Tomasz Maciejewski:

Będzie dobrze.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Budżet na rok 2027 na ochronę zdrowia obejmuje rekordową kwotę 274 mld zł. To jest o ponad 26 mld zł więcej niż rok temu. Osiągamy ustawowe 7% PKB na ochronę zdrowia. Fundusz Medyczny w 2026 r. obejmuje kwotę 5 mld zł, a w 2027 r. – kwotę 6,8 mld zł, czyli nie jest on likwidowany.

Wdrażane są obecnie narzędzia ustawowe porządkujące system ochrony zdrowia i pozwalające efektywnie wykorzystać środki finansowe, a także dostosować się do wyzwań demograficznych, które dotyczą obecnie nasz kraj, a także uczynić system transparentnym dla wszystkich pacjentów.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Tomasz Maciejewski**

Jeżeli chodzi o psychiatrię dziecięcą, to nastąpił wzrost nakładów. W roku 2023 było 980 mln zł, a w roku 2026 jest 1650 mln zł, tak że wzrost ewidentnie jest widoczny. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo ładnie.

(Poseł Krzysztof Mulawa: Ha, ha, ha! Muszę zapisać.)

Pan minister Przemysław Koperski, podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Przemysław Koperski:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Padło kilka pytań o inwestycje i infrastrukturę. Przede wszystkim pytali o to posłowie Gwiazdowski, Ścibiorowski i pani posłanka Polak.

Chcę podkreślić, że jeśli chodzi o infrastrukturę, to przyszłoroczny budżet, z uwzględnieniem wszystkich źródeł finansowania, wynosi 103 mld zł. Oczywiście w tej kwocie mieszczą się środki finansowe zarówno z budżetu państwa, jak i Unii Europejskiej: KPO, Krajowy Fundusz Drogowy, Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg, fundusz autobusowy czy Fundusz Kolejowy.

Pozwolę sobie podkreślić, że jeżeli chodzi o drogi, to mamy 37 mld zł, w tym 25,5 mld zł na inwestycje. Podam kilka przykładów: zachodnie drogowe obejście Szczecina, odcinek drogi S10 między Szczecinem a Piłą, odcinek drogi S11 od Ostrowa Wielkopolskiego do Olesna, odcinek drogi S19 Rzeszów – Barwinek czy też autostrada A2. Jest tutaj pan poseł, który zadawał pytania, więc już spieszę z odpowiedzią, że jeżeli chodzi o drogę S11, to wszystkie odcinki na terenie województwa śląskiego mają zapewnione finansowanie z „Rządowego programu budowy dróg krajowych do 2033 r.”. Proszę być spokojnym, ta trasa będzie realizowana.

Skoro jesteśmy przy województwie śląskim, to chcę podkreślić, że głównym celem przecież nie jest budżet, bo kwoty mogą być coraz większe, ale realizacja polityki społecznej państwa, tj. zwiększenie bezpieczeństwa, ułatwienie dojazdu i tak naprawę oszczędzanie najważniejszej waluty, jaką mamy, czyli czasu. Chcę podkreślić, że jeżeli chodzi o autostradę A4 na odcinku Katowice – Kraków, to od 16 marca podniesione będą szlabany i ten przejazd będzie absolutnie bezpłatny dla wszystkich samochodów do 3,5 t. Zapraszam kierowców do korzystania z tej drogi.

Jeżeli chodzi o infrastrukturę kolejową, to mamy 28 mld zł, co obejmuje m.in. Żywiec, Suchą Beskidzką, Katowicki Węzeł Kolejowy czy Zebrzydowice.

(Dzwonek) Już kończę, bo tych inwestycji jest sporo. Chcę tylko podkreślić, że jest też ponad 6 mld zł wsparcia dla samorządów na budowę dróg samorządowych. Serdecznie dziękuję, panie marszałku.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan minister Jacek Karnowski, sekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Funduszy i Polityki Regionalnej
Jacek Karnowski:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Odpowiadając pani poseł Gembickiej, która martwi się, że w przyszłej perspektywie nie będzie pieniędzy dla rolników, chcę przypomnieć, że przyszły rok to jest jeszcze ta perspektywa, to jest 16 mld zł na dopłatę dla rolników. Co więcej, jeżeli chodzi o przyszłą perspektywę, to jest minimum 108 mld zł na dopłaty dla rolników.

Pan poseł Krzysztof Gadowski pytał, czy w Funduszu Sprawiedliwej Transformacji są dodatkowe pieniądze na wkłady własne. Otóż są. Jeżeli chodzi o województwo śląskie, które ma 2,2 mld euro z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji, to marszałek tego województwa ma 137,5 mln euro na dopłaty dla samorządów czy innych jednostek, które wykorzystują te środki. Tak samo małopolski marszałek ma 15,7 mln euro, wielkopolski – 63,5 mln euro czy też dolnośląski – 88,7 mln euro. Są to pieniądze z budżetu państwa, którymi marszałkowie mogą dysponować w dopłatach.

Pan Michał Kowalski pytał o Via Maris, a zapomniał, że w najbliższych latach będziemy finansować budowę Drogi Czerwonej za 4,5 mld zł i remontować trasę Kwiatkowskiego za 0,6 mld zł. Rząd Prawa i Sprawiedliwości zupełnie o tym zapomniał, a są to strategiczne drogi dojazdowe do portu w Gdyni.

Jeżeli chodzi o finanse samorządów – pozwolę sobie jeszcze uzupełnić wypowiedź pani minister Majczyk – to pan Grzegorz Piechowiak martwił się o najmniejsze samorzady. Trzeba zaznaczyć, że dla gmin poniżej 3 tys. mieszkańców, czyli najmniejszych gmin wiejskich, ta reforma samorządowa spowodowała największe dopłaty. Jest to ok. 670 zł na mieszkańca rocznie. Te najmniejsze gminy są największymi beneficjentami tych dopłat, nie większe miasta, nad czym osobiście mogę trochę ubolewać. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana ministra Wiesława Szczepańskiego, sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Wiesław Szczepański:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Pani poseł Skowrońska, pan poseł Chmielowiec i pan poseł Tomaszewski pytali o ochotnicze straże pożarne oraz młodzieżowe drużyny pożarnicze. Chcę powiedzieć, że jeżeli chodzi o młodzieżowe drużyny pożarnicze, to w tym roku przeznaczaliśmy 5 mln zł na obozy oraz 5 mln zł na wsparcie sprzętowe. Z tego wsparcia sprzętowego w wysokości 6060 zł skorzystało 827 młodzieżowych drużyn pożarniczych. Jeśli chodzi o przyszły rok, to planujemy przeznaczyć 40 mln zł na młodzieżowe drużyny, czyli ta kwota będzie 8-krotnie wyższa. Również z programu ochrony ludności przewidywane są dla samorządów możliwości wynoszące 10% środków z przeznaczeniem na organizacje pozarządowe. Jest to kwota w wysokości ok. 300 mln zł, po którą mogłyby sięgnąć zarówno ochotnicze straże pożarne, jak i młodzieżowe drużyny pożarnicze. W budżecie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji mamy 112 mln zł, a jednocześnie rozmawiamy zarówno z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, jak i wojewódzkimi funduszami ochrony środowiska i chcę powiedzieć, że tylko w tym roku wojewódzkie fundusze ochrony środowiska wydały na wsparcie ochotniczych straży pożarnych ponad 70 mln zł.

Jeśli chodzi o pytanie pana posła Tuduja dotyczące poziomu zatrudnienia w Straży Granicznej, to chciałbym powiedzieć, że dotychczas mamy rekordowe zatrudnienie. W tym roku przyjęliśmy już dokładnie 1275 funkcjonariuszy Straży Granicznej, kolejnych 300 przyjmujemy w październiku, a kolejnych 300 – w grudniu, więc Straż Graniczna zwiększy swój potencjał osobowy o 1900 osób. Na przyszły rok planowane jest zatrudnienie kolejnych 590 funkcjonariuszy Straży Granicznej – 500 z programu modernizacyjnego, a 90 z budżetu ministerstwa spraw wewnętrznych.

Pan poseł Józefaciuk pytał o Fundusz Kościelny, dlaczego on jest tak duży w stosunku do 2026 r. (*Dzwonek*) Kwota ta jest większa o 11 mln zł. To wynika z 3-procentowego wzrostu płac i dlatego, ponieważ są to składki na ubezpieczenia zdrowotne, po prostu musimy tę kwotę zwiększyć, ze względu na wzrost najniższego wynagrodzenia. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję*).

W dyskusji zgłoszono wnioski o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektów ustaw zawartych w drukach nr 3150 i 3154.

Do głosowania nad tymi wnioskami przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 31. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o wsparciu przedsiębiorców sektorów energochłonnych z tytułu ponoszenia kosztów energii elektrycznej (druk nr 3159).

Proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii pana Michała Jarosa o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Pan minister Michał Jaros.

Prosimy bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Michał Jaros:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić dzisiaj rządowy projekt ustawy o wsparciu przedsiębiorców sektorów energochłonnych z tytułu ponoszenia kosztów energii elektrycznej, projekt długo wyczekiwany.

Żyjemy w czasach transformacji w każdym aspekcie życia gospodarczego, dotyczy to również głębokiej transformacji przemysłowej. Polskie firmy radzą sobie świetnie w warunkach konkurencji rynkowej, o czym zaświadcza nasz wzrost gospodarczy na poziomie 3,9% PKB według danych za II kwartał br. Ostatnie trzy dekady rozwoju naszego kraju to historia sukcesu gospodarczego polskich przedsiębiorców. Wszyscy jednak wiemy, że sukcesy biznesowe nie są łatwe i nie są dane raz na zawsze. Wymagają wprowadzenia zmian, transformacji i inwestycji oraz dostosowywania odpowiedniego modelu biznesowego. Polski przemysł dzisiaj potrzebuje nie tylko strategii transformacyjnej, ale przede wszystkim konkretnych działań w obszarze zapewnienia wzrostu konkurencyjności. I o tym właśnie będziemy dzisiaj debatować.

Wysoka Izbo! Przedstawiam ustawę o wsparciu polskiego przemysłu energochłonnego, m.in. chemicznego oraz hutnictwa żelaza, stali i metali nieżelaznych, a więc branż mających również wpływ na zapewnienie bezpieczeństwa naszego kraju, które zmagają się obecnie z wysokimi kosztami energii. Chcemy mieć w Polsce dobrze działający przemysł, dzięki któremu możemy czuć się bezpieczni i mniej zależni od krajów trzecich. Równocześnie mamy świadomość, że polski przemysł mierzy się z wysokimi kosztami energii, niespotykanymi prawie nigdzie na świecie. Ceny energii w Stanach Zjednoczonych, a także w Chinach są dwu-, trzykrotnie niższe niż w Europie. Z kolei na tle samej Unii Europejskiej ceny energii elektrycznej w Polsce należą do najwyższych. To wyjątkowo negatywnie wpływa na konkurencyjność polskich przedsiębiorców. Średnia roczna cena sprzedaży energii elektrycznej na rynku konkurencyjnym podawana przez URE za rok 2025 wyniosła 458,24 zł/MWh, natomiast w I kwartale 2026 r. – 486,14 zł/MWh, czyli ok. 110 euro/MWh. Sytuację pogorszył kryzys na Bliższym Wschodzie, w tym blokada cieśniny Ormuz,

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Michał Jaros

i wzrost ceny paliw od lutego. Sytuacja ta stanowi wyzwanie, zwłaszcza dla sektorów, które są szczególnie powiązane z handlem międzynarodowym i w ramach których tworzenie wartości jest w dużym stopniu uzależnione od energii elektrycznej. Wysokie ceny energii elektrycznej zwiększają ryzyko przeniesienia tych sektorów poza Unię Europejską.

Potencjalne zamknięcie działalności zakładów może oznaczać likwidację miejsc pracy, utratę know-how, a także, co ważne, szanowni państwo, utratę kompetencji gospodarki i infrastruktury, których późniejsze odtworzenie jest kosztowne i czasochłonne. W kontekście sytuacji geopolitycznej utrzymanie zdolności produkcyjnych jest kluczowe ze względu na suwerenność państwa, może ograniczać podatność rynku na gwałtowne wzrosty cen importowanych dóbr i ogranicza ryzyko przerw w dostawach kluczowych produktów.

Należy też pamiętać, że duże przedsiębiorstwa przemysłowe korzystają z usług transportowych, remontowych, logistycznych i finansowych, tworząc popyt w innych sektorach gospodarki. Upadek sektora przemysłowego będzie miał więc bezpośredni, negatywny wpływ na kondycję sektora usług.

Konieczne jest podjęcie długoterminowych działań mających na celu ograniczenie wcześniej wspomnianych ryzyk. Z tego względu istotne jest pobudzenie ukierunkowanej aktywności inwestycyjnej przedsiębiorstw w realizacji przedsięwzięć związanych z transformacją energetyczną i podnoszeniem ich efektywności. Kluczowe jest nie tylko stworzenie warunków sprzyjających krótkoterminowemu utrzymaniu konkurencyjności przedsiębiorstw, ale też zapewnienie trwałych efektów transformacji energetycznej sprzyjających wzmocnieniu potencjału rozwojowego gospodarki przy jednoczesnym zapewnieniu spójności realizowanych działań inwestycyjnych z faktycznymi potrzebami systemu elektroenergetycznego.

Problemy europejskiego sektora energochłonnego zostały dostrzeżone przez Komisję Europejską, co skutkowało przyjęciem w zeszłym roku Paktu dla czystego przemysłu, a następnie ram środków pomocy państwa na rzecz wsparcia tego paktu, zwanych w skrócie CISAF, czyli dokładnie Clean Industrial Deal State Aid Framework. Komisja Europejska otworzyła furtkę możliwości wsparcia pomocą publiczną przemysłu energochłonnego i Polska chce z tego skorzystać. Inne kraje europejskie, takie jak Niemcy, Bułgaria i Słowenia, już złożyły wnioski w ramach CISAF i aktywnie wspierają swój przemysł. Pomoc publiczna będzie skierowana do przedsiębiorstw energochłonnych z sektorów gospodarki narażonych na znaczące ryzyko relokacji działalności poza Unię Europejską. Beneficjentami programu będą przedsiębiorcy z sektorów wymienionych w załączniku do wytycznych dotyczących pomocy państwa na rzecz kli-

matu, ochrony środowiska i energii, tzw. CEEAG, czyli chodzi tu m.in. o hutnictwo żelaza, stali oraz metali nieżelaznych, przemysł chemiczny, produkcję szkła, ceramiki, cementu oraz produkcję papieru.

W podstawowym mechanizmie pomoc może obejmować maksymalnie 50% rocznego zużycia energii elektrycznej. Dopłata do kosztów energii może wynieść maksymalnie 50% średniej ceny energii z poprzedniego roku, a cena energii po udzieleniu wsparcia nie może spaść poniżej 50 euro za megawatogodzinę. Zaplanowaliśmy budżet na realizację programu wsparcia przedsiębiorstw w wysokości 4,8 mld zł. Pomoc będzie wypłacana co roku w transzach przez 3 lata.

Ze względu na kryzys na Bliskim Wschodzie projekt wprowadza też specjalne przejściowe przepisy wynikające z komunikatu Komisji Europejskiej: tymczasowe ramy pomocy w związku z kryzysem na Bliskim Wschodzie, tzw. METSAF. Przepisy epizodyczne dotyczą kosztów podniesionych od 1 marca do 31 grudnia 2026 r. Pozwalają one zwiększyć maksymalny poziom dopłaty do ceny energii z 50% do 70%.

Istotnym elementem składowym planowanego mechanizmu jest założenie, że pomoc publiczna, która będzie udzielana dzięki ustawie, nie jest pomocą bezwarunkową. Przedsiębiorca będzie musiał przeznaczyć co najmniej 50% wartości wsparcia na inwestycje w zieloną transformację. Czas zrealizowania inwestycji to 48 miesięcy od chwili udzielenia pomocy – oczywiście pomocy publicznej. Ważne jest dla nas, aby efekty tego programu były jak najszybciej odczuwalne dla systemu elektroenergetycznego i przedsiębiorstw. Wydłużenie realizacji inwestycji możliwe będzie, jeżeli ze względów technicznych realizacja ta nie będzie wykonalna.

Działania inwestycyjne są istotą tego projektu. To właśnie transformacja energetyczna przemysłu energochłonnego, której potrzebujemy, przyniesie nam korzyści gospodarcze. To kolejny krok w stronę przemysłu niskoemisyjnego i efektywnego energetycznie. Inwestycje przemysłowe mogą obejmować rozwój wytwarzania energii odnawialnej, rozwiązania w zakresie magazynowania energii, zwiększania elastyczności strony popytowej oraz ulepszania efektywności energetycznej.

Program dopłat i powiązanych z jego realizacją inwestycji ma na celu trwałą poprawę sytuacji energetycznej i kosztowej firm, a w szczególności: zmniejszenie energochłonności przedsiębiorstw, zwiększenie bezpieczeństwa energetycznego kraju, obniżenie cen energii dla przedsiębiorców, zwiększenie efektywności ekonomicznej przedsiębiorstw i utrzymanie poziomu zatrudnienia w sektorze przemysłowym w Polsce. Mamy wielkie nadzieje i oczekiwania co do wpływu programu na działalność przemysłu w Polsce, który jest kluczowy dla bezpieczeństwa państwa.

Aby jednocześnie zachować stabilne finansowanie państwa, czasowo wprowadzamy wyższy podatek CIT dla sektora energetycznego i paliwowego. Rozwiązanie to będzie dotyczyć podmiotów, które jednocześnie osiągają przychody powyżej 50 mln euro, prowadzą

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Michał Jaros

wskazaną działalność w sektorze paliwowym lub energetycznym – tj. prowadzą wydobycie ropy i gazu, produkcję paliw i gazu bądź obrót nimi albo zajmują się przesyłaniem i dystrybucją energii elektrycznej – i osiągają co do zasady co najmniej 75% przychodów z działalności objętej regulacją. Zakładamy czasowe podwyższenie obowiązującej stawki podatku CIT do poziomu 30% w 2027 r., 26% w 2028 r. i 23% w 2029 r. Potem nastąpi powrót do wyjściowej stawki 19%. To m.in. zapewni nam budżet pomocowy dla sektora energochłonnego na poziomie 4,8 mld zł.

Wiem, że jest to posunięcie niewolne od krytyki, i zapewniam państwa, że jesteśmy w stałym dialogu z przemysłem, tak aby transformacja energetyczna przyniosła oczekiwane efekty dla konsumentów i obywateli, przedsiębiorstw produkcyjnych i firm energetycznych. Jesteśmy obecnie w okresie przejściowym, a zmiany zawsze rodzą pytanie o stabilność i o jutro. Transformacja energetyczna to droga do większej suwerenności gospodarczej, do tańszego prądu dla odbiorców, do nowoczesnych miejsc pracy dla polskich pracowników i do dobrobytu dla polskich firm.

Panie i Panowie Posłowie! Wsparcie publiczne dla przemysłu energochłonnego, które dzisiaj przedstawiam, to nie kroplówka ani koło ratunkowe dla upadających firm. To istotna szansa na modernizację dla przedsiębiorstw produkcyjnych, które zapewniają niezbędne towary w łańcuchach dostaw, żywią inne gałęzie przemysłu, a także przemysł obronny i stanowią o sile polskiej gospodarki. Program na bazie ram CISAF poprawi konkurencyjność przedsiębiorstw energochłonnych poprzez element dopłat do kosztów energii, jak i konieczność modernizacji polskiej produkcji energochłonnej. Ustawa zmniejszy ryzyko przenoszenia produkcji energochłonnej poza Polskę i Unię Europejską. To kluczowy element modernizacyjny, dzięki któremu polska gospodarka zrobi kolejny krok w stronę efektywności energetycznej i niskoemisyjności. Chcę to głośno i wyraźnie powiedzieć na sam koniec: transformacja energetyczna przedsiębiorstw produkcyjnych to inwestycja w przyszłość.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam nadzieję na konstruktywną dyskusję nad projektem. Dziękuję wszystkim państwu za uwagę. Dziękuję, panie marszałku. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Robert Jagła, który przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnej Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Robert Jagła:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnej Koalicji Obywatelskiej mam zaszczyt zaprezentować stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o wsparciu przedsiębiorców sektorów energochłonnych z tytułu ponoszenia kosztów energii elektrycznej, druk sejmowy nr 3159.

To projekt wyjątkowy i strategiczny, który realizuje dwa fundamentalne filary odpowiedzialnej polityki naszego rządu: skuteczną ochronę polskiego przemysłu energochłonnego oraz konsekwentną dbałość o bezpieczeństwo i finanse naszej ojczyzny. Dlaczego to robimy? Bo chcemy chronić polską konkurencyjność i miejsca pracy. Wszyscy wiemy, z jakim wyzwaniem mierzy się dzisiaj polski i europejski przemysł. Wysokie ceny energii elektrycznej w Polsce sięgają w ostatnich okresach ponad 110 euro za megawatogodzinę i stanowią ogromne obciążenie dla naszych hut, zakładów chemicznych, producentów szkła, ceramiki czy nawozów. Bez zdecydowanej interwencji państwa podmiotom tym grozi utrata konkurencyjności na rynkach globalnych, ograniczanie produkcji, a w najgorszym scenariuszu przenoszenie działalności poza Unię Europejską. Koalicja Obywatelska nie zamierza bezczynnie przyglądać się temu ryzyku. Proponowana ustawa wpisuje się w najnowsze ramy europejskie Clean Industrial Deal oraz wytyczne METSAF, uwzględniające nadzwyczajną sytuację geopolityczną.

Wprowadzamy konkretne rozwiązania wspierające, takie jak dopłaty do kosztów energii elektrycznej objawiające się wsparciem do 50% kwalifikującego się zużycia energii czy wykorzystanie elastycznej unijnej pomocy METSAF na okres od 1 marca do 31 grudnia 2026 r. Podnosimy maksymalny limit obniżenia cen hurtowych z 50 do aż 70% dla najbardziej dotkniętych podmiotów. Długofalowe wsparcie to nie jest proste rozdawnictwo. Co najmniej 50% otrzymanych środków przedsiębiorca musi przeznaczyć na inwestycje, efektywność energetyczną, odnawialne źródła energii czy elastyczność sieciową. Inwestujemy w nowoczesność i niższą energochłonność na lata.

Operatorem programu zostanie sprawdzony Bank Gospodarstwa Krajowego, co gwarantuje pełną przejrzystość, profesjonalizm i sprawdzone rozliczenie środków publicznych. W pierwszym roku, w roku 2026, to kwota 800 mln zł, w roku 2027 – 1,6 mld zł i w 2028 r. – 1,6 mld zł.

Wysoka Izbo! Odpowiedzialna władza nie może jednak ograniczać się do generowania nowych wydatków budżetowych bez wskazania stabilnych źródeł finansowania. W myśl konstytucyjnej zasady dbałości o finanse publiczne oraz zasady sprawiedliwości społecznej proponujemy zrównoważony i uczciwy mechanizm. W ostatnich miesiącach byliśmy świadkami ogromnych turbulencji geopolitycznych: od konfliktu na Bliskim Wschodzie i blokady cieśniny Ormuz po zagrożenia na Wschodzie. Te zewnętrzne czynniki doprowadziły do powstania tzw. renty ekonomicznej – nadzwyczajnych, niezawinionych, niewynikających

Posel Robert Jagła

z innowacyjności zysków handlowych w sektorach paliwowych i energetycznych. Przykładem są rekordowe wyniki koncernów paliwowych czy spółek dystrybucyjnych chronionych taryfami regulowanymi. Nie może być tak, że ciężar wsparcia przemysłu oraz koszt działań osłonowych dla obywateli ponosi wyłącznie budżet państwa i wszyscy podatnicy, podczas gdy giganci energetyczni i paliwowi kumulują nadzwyczajne marże. Projekt ustawy wprowadza czasowy, trzyletni, stopniowo wygaszany mechanizm podwyższonej stawki CIT: 30% w pierwszym roku, 26% – w drugim, 23% – w trzecim, dedykowany wąskiej, obiektywnie wyselekcjonowanej grupie największych podmiotów sektora paliwowo-energetycznego o przychodach powyżej 50 mln euro. Co kluczowe, środki te zasilą budżet i bezpośrednio sfinansują wsparcie dla sektorów energochłonnych. Pozwolą na utrzymanie rekordowych, niezbędnych wydatków na polską obronność sięgających w 2026 r. co najmniej 5% PKB. Wejście w życie przepisów wspierających przemysł zostało ściśle powiązane z wejściem w życie przepisów dochodowych. To dojrzałe i odpowiedzialne podejście do budżetu.

Szanowni Państwo! Podsumowując, trzeba powiedzieć, że projekt ten stawia na solidarność gospodarczą, nowoczesną transformację i bezpieczeństwo państwa. Chronimy miejsca pracy w polskim przemyśle, budujemy impuls do zielonych inwestycji, a jednocześnie dbamy o stabilność finansów publicznych i finansowanie polskiej armii.

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska z pełnym przekonaniem popiera projekt niniejszej ustawy i wnosi o skierowanie go do dalszych prac w komisji, wnioskując o skrócenie procedowania, by nowe przepisy weszły w życie z dniem 1 stycznia 2027 r. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Szanowni Państwo Posłowie! Mam komunikat, żebyście mogli sobie zaplanować czas. O godz. 16.30 ogłoszę przerwę, która będzie trwała 15 minut, ponieważ zostało zwołane Prezydium Sejmu, na którym wszyscy powinni się stawić.

Chciałbym jeszcze przywitać naszych gości, którzy przybyli na zaproszenie pana posła Pawła Rychlika. Są to seniorzy z klubu seniora wraz z radną powiatu wieluńskiego Joanną Kałdońską. Niestety, panie pośle, próbowaliśmy komisyjnie odgadnąć, jaka to jest gmina, i nie udało nam się. Może pan głośniejsze powie? *(Posel Paweł Rychlik: Czarnożyły.)*

Właśnie, to w takim razie bardzo serdecznie witamy naszych przyjaciół z gminy Czarnożyły. *(Oklaski)*

Proszę teraz pana posła Marka Suskiego o przedstawienie stanowiska klubu Prawa i Sprawiedliwości.

Posel Marek Suski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym powiedzieć, że mam zaszczyt w imieniu klubu Prawa i Sprawiedliwości zaprezentować nasze stanowisko wobec projektu o tzw. wsparciu przedsiębiorców w sektorach energochłonnych.

Oczywiście to zaszczyt występować w imieniu Prawa i Sprawiedliwości, ale nie jest zaszczytem prezentowanie tego projektu ustawy, ponieważ ten projekt ustawy jest jednym wielkim oszustwem. Otóż pan minister mówił, że przeznaczymy 4800 mln zł na pomoc dla sektorów energochłonnych, ale zapomniał powiedzieć, że złupimy te przedsiębiorstwa, z których będziemy ściągać ten kolejny podatek, na prawie 7200 mln zł.

Ponadto ci, którzy będą ubiegać się o pomoc, w pierwszym roku o 800 mln... Przy 7200 mln ściąganym z tych przedsiębiorstw to nader skromnie, ale można powiedzieć, że czymś trzeba załatać dziurę budżetową. Będziemy więc łupić spółki Skarbu Państwa, które już po tym podatku od nadmiarowych zysków, jeszcze dostaną CIT 30%, czyli na dobrą sprawę te firmy będą musiały zlikwidować swoje plany inwestycyjne. Będą miały dość mało czasu, bo ustawa wejdzie w życie pod koniec roku, a oni muszą już w tej chwili przepracować swoje plany inwestycyjne na przyszły rok.

Szanowni Państwo! Otóż rozumiemy – nie ma tutaj ministra finansów, Tusk się też nie pojawił – o co tu chodzi: dziura budżetowa jest taka, że trzeba pod pretekstem wsparcia dla sektora energochłonnego złupić spółki Skarbu Państwa i pozbawić je możliwości rozwoju. To dopiero jest rozbój w biały dzień. Ta ustawa przewiduje arbitralne wybranie podmiotów, które mają to finansować. Poprzednik mówił to trochę niewyraźnie, rozumiem, że się wstydził, nawet nie jest członkiem komisji energii, a pewnie nikt z tej komisji nie chciał się zbłaźnić przy prezentowaniu tego projektu. Nie tylko podmioty będą arbitralnie wybrane do złupienia, ale też na dobrą sprawę arbitralnie będą wybrane podmioty, które będą mogły uzyskać tę pomoc. Tam niby są konkursy, ale wiemy, jak jest z waszymi konkursami – wygrywa ten, kto ma wygrać. Pełna fikcja. Można powiedzieć, że mechanizm CISAF wprowadzono w Unii Europejskiej, żeby wesprzeć sektory energochłonne. Gdybyście chociaż oparli się na tym projekcie niemieckim – bo tak często na Niemczech się wzorujecie – to tam jest proporcjonalnie. Nie jest to uznaniowy projekt, tylko tam rzeczywiście będzie się wspierało proporcjonalnie tych, którzy mają jakieś problemy z tego tytułu.

Natomiast, szanowni państwo, w tej ustawie jest taki bardzo sprytny art. 7, który mówi o tym, że nie można wesprzeć przedsiębiorstw, które są w likwidacji, w upadłości – to jeszcze można zrozumieć – ale nawet będących w trudnej sytuacji. Czyli, szanowni państwo, my mamy pomagać firmom, które z tytułu wysokich cen energii przechodzą trudności, ale nie będzie można ich wesprzeć, bo jeśli mają kłopoty i są

Posel Marek Suski

w trudnej sytuacji, to z mocy ustawy nie można ich wesprzeć. Pytanie, panie przewodniczący: W takim razie kogo chcecie wesprzeć? Tych, którzy nie mają trudności? Chyba nie należy wspierać w prywatnym sektorze tych, którzy nie mają trudności, wspierając ich pieniędzmi ze spółek Skarbu Państwa. To rzeczywiście wyjątkowe draństwo i hipokryzja. To jest oczywiście rzecz, która nie powinna mieć miejsca.

Jak słyszymy, jakie to sukcesy ma ten rząd, jak rzeczywiście z powodu ETS-u... Nawet wiecie, że z powodu ETS-u są wysokie ceny energii. No to, szanowni państwo ministrowie i szanowna koalicja 13 grudnia, znieście ETS. To będzie prawdziwa pomoc dla wszystkich, nie tylko taka, że jednym zabierzecie, a drugim dadcie. Ale z drugiej strony wszyscy mówią: ETS, ETS. Czym jest ETS? To jest Europa, Tusk i spółka (*Dzwonek*), dzięki którym po prostu polska gospodarka umiera. (*Wesołość na sali*) Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Krzysztof Gadowski*: Wcale to nie było śmieszne, ale...)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Wojciech Michał Zubowski przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Rozwój Plus.

Posel Wojciech Michał Zubowski:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam za zadanie przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Rozwój Plus w sprawie rządowego projektu ustawy o wsparciu przedsiębiorców sektorów energochłonnych z tytułu ponoszenia kosztów energii elektrycznej, druk nr 3159.

Szanowni Państwo! Czuję się jak ktoś, kto ma za zadanie ocenić, czy plaster lub aspiryna są wystarczającą pomocą dla chorego, który przez zaniedbania tego rządu jest w stanie klasyfikującym go na oddział intensywnej terapii. Na posiedzeniach komisji energii i komisji gospodarki pracownicy, związkowcy, branżowcy, właściciele od lat alarmowali. Polskie huty, zakłady chemiczne, cementownie, przemysł papierniczy czy miedziowy konkurują nie tylko między sobą, konkurują z przedsiębiorstwami z całej Europy, Stanów Zjednoczonych i Azji. Tylko tam te zakłady nie są obciążone klimatycznymi paropodatkami albo są, ale w znacznie, znacznie mniejszym stopniu. A co jeszcze bardzo istotne, ich rządy w razie potrzeby już dawno wsparły je w trudnej sytuacji spowodowanej cenami energii. Tymczasem u nas, proszę państwa, przytoczę jeden z cytatów z posiedzeń komisji, głos strony społecznej: Nie spodziewaliśmy się dzisiaj oczywiście fajerwerków, ale muszę powiedzieć, że to, co usłyszeliśmy, słyszymy w zasadzie od dobrych paru lat, co najmniej od 2,5 roku.

(*Posel Krzysztof Gadowski*: No ale wcześniej...)

Pan minister Jaros był na tym posiedzeniu komisji, panie ministrze.

Co ciekawe, szanowni państwo, przecież komisje sejmowe nad tym tematem debatują, rozmawiały o tym regularnie. Jedno z takich posiedzeń komisji miało miejsce dokładnie rok temu, również 8 października. No i co? I nic. Tak samo nie zwróciły naszej uwagi liczne demonstracje pracowników przemysłu energochłonnego, które miały miejsce przed Sejmem, celem obrony branż firm energochłonnych.

Mało tego, proszę państwa, rząd chwali się wprowadzeniem przez Unię Europejską rozwiązań mających chronić unijny przemysł, choć już przed ich wprowadzeniem było wiadomo, że należycie zabezpieczać nie będą, jak w przypadku CBAM czy kontrowersyjnego Clean Industrial Deal. By było jasne, wsparcie przedsiębiorstw energochłonnych odpowiada na realny problem, ale w żadnym wypadku w takiej formie go nie rozwiązuje.

Przeznaczacie niecałe 5 mld na 4 lata, tymczasem za rządów Zjednoczonej Prawicy – wówczas premierem był Mateusz Morawiecki – te kwoty średniorocznie były znacznie wyższe, a przedsiębiorstwa były w znacznie lepszej sytuacji finansowej. Sam projekt jest też pełen niejasności. Jak ma wpłynąć na miejsca pracy? Jak ma wpłynąć na kumulację pomocy z rekompensatami kosztów pośrednich z tytułu systemu ETS? Na to zwracają uwagę przedstawiciele samego przemysłu. Przedsiębiorców, proszę państwa, nie interesuje nazwa programu pomocowego. Interesuje ich, ile de facto zapłacą za 1 MWh energii.

Trzeba zapytać o warunki otrzymania pomocy, by nie stworzyć paradoksu. Przedsiębiorstwo potrzebuje pomocy właśnie dlatego, że wysokie ceny energii pogarszają jego sytuację finansową, a jednocześnie stawiamy mu takie wymagania finansowe i inwestycyjne, że nie będą w stanie z tej pomocy skorzystać.

Na końcu: Co będzie po 2030 r.? Do dziś nie usłyszeliśmy, proszę państwa, odpowiedzi na zadawane na posiedzeniach komisji pytanie, co z kosztami ETS-u. Oczywiście lepsza jest taka forma wsparcia, nad jaką debatujemy, niż bezczynność, którą obserwowaliśmy przez ostatnie 3 lata. Mówię o tym również jako poseł z Zagłębia Miedziowego. Związek Pracodawców Polska Miedź, reprezentujący ponad 100 przedsiębiorstw zatrudniających blisko 35 tys. pracowników, pozytywnie ocenia sam kierunek stworzenia mechanizmu wsparcia, ale jednocześnie przedstawił konkretne uwagi dotyczące projektu i warto ich wysłuchać. Tak samo Polska Izba Przemysłu Chemicznego wskazuje na potrzebę dopracowania, a swoje uwagi również otrzymali parlamentarzyści z komisji od izby przemysłu hutniczego.

Szanowni Państwo! Myślę, że na posiedzeniu komisji uwag poselskich i branżowych oraz poprawek będzie znacznie więcej. Dziś w imieniu Klubu Parlamentarnego Rozwój Plus wnioskuję o przejście do dalszych prac nad projektem, jednocześnie ubolewając, że zabieramy się za to dopiero teraz, kiedy sytuacja jest bardzo, bardzo słaba. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Adam Dziędzic przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Może, jeśli państwo pozwolicie... Pan poseł Adam Dziędzic ma gości.

Witamy bardzo serdecznie młodzież oraz opiekunów Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Jarocinie, którzy przybyli do nas właśnie na zaproszenie pana posła Adama Dziędzica. Witamy was bardzo serdecznie. *(Oklaski)*

Teraz pan poseł musi zabłysnąć nie tylko przed nami, ale i przez swoimi gośćmi.

(Poseł Adam Dziędzic: Ha, ha, ha!)

(Poseł Krzysztof Mulawa: Przede wszystkim przed gośćmi.)

Poseł Adam Dziędzic:

Oczywiście.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe przedstawiam sprawozdanie dotyczące projektu ustawy o wsparciu przedsiębiorców sektorów energochłonnych z tytułu ponoszenia kosztów energii elektrycznej, zawarte w druku nr 3159.

Wysokie ceny energii elektrycznej stanowią poważne wyzwanie dla polskiego przemysłu. Ograniczają konkurencyjność naszych przedsiębiorstw, utrudniają planowanie inwestycji, zwiększają ryzyko przenoszenia produkcji poza granice Unii Europejskiej. To zagrożenie nie tylko dla gospodarki, ale również dla miejsc pracy i bezpieczeństwa energetycznego państwa.

Projekt ustawy przewiduje mechanizm dopłat do kosztów energii elektrycznej dla kwalifikujących się przedsiębiorców z sektorów energochłonnych. Wsparcie będzie mogło obejmować do 50% rocznego zużycia energii przez okres nie dłuższy niż 3 kolejne lata, z zachowaniem określonych ustawowo limitów. Istotnym elementem proponowanych rozwiązań jest powiązanie pomocy z inwestycjami. Co najmniej 50% otrzymanego wsparcia przedsiębiorca będzie musiał przeznaczyć na nowe lub zmodernizowane aktywa, służące m.in. poprawie efektywności energetycznej, rozwojowi odnawialnych źródeł energii oraz zwiększeniu bezpieczeństwa i elastyczności systemu elektroenergetycznego. Przedsiębiorca będzie również zobowiązany do zapewnienia co najmniej 20-procentowego udziału środków własnych lub zewnętrznych w kosztach kwalifikowanych inwestycji.

Omówię teraz najważniejsze rozwiązania tej ustawy.

Firmy spełniające określone warunki będą mogły otrzymać dopłatę do ceny energii elektrycznej. Dopłata nie może przekroczyć 50% ceny energii elektrycznej, a za koszty poniesione od 1 marca do 31 grudnia 2026 r. – do 70%. Wsparcie obniża cenę energii, ale po uwzględnieniu dopłaty nie będzie mogła ona

spaść poniżej 50 euro za 1 MWh. Pomoc będzie udzielana, tak jak mówiłem wcześniej, maksymalnie przez okres 3 lat.

Z programu będą mogły korzystać firmy prowadzące działalność m.in. w górnictwie, hutnictwie żelaza i stali, przemyśle chemicznym oraz produkcji szkła, ceramiki i cementu. Firma korzystająca z pomocy będzie musiała inwestować w zieloną transformację. Co najmniej 50% otrzymanego wsparcia będzie musiało zostać przeznaczone na nowe lub zmodernizowane aktywa. Wsparcie będzie można przeznaczyć m.in. na nowe instalacje odnawialnych źródeł energii, magazyny energii, poprawę efektywności energetycznej, tak jak mówiłem wcześniej, czy też inwestycje w elektryfikację procesów przemysłowych.

Koszt programu ma częściowo zostać pokryty z czasowego podwyższenia podatku od osób prawnych dla największych firm z wybranych sektorów energetycznych i paliwowych.

Ktoś powiedział, że to zbyt mało. Na pewno tak, ale jest to rozwiązanie, które daje dzisiaj przede wszystkim oddech polskim przedsiębiorcom, firmom, które funkcjonują w naszym kraju. Nie mając innego rozwiązania pod ręką, szybkiego rozwiązania, które możemy implementować w obszarze przemysłu, możemy powiedzieć, że to rozwiązanie wydaje się dobre.

Za realizację programu będzie odpowiadać Bank Gospodarstwa Krajowego. Szczegółowe zasady udzielania pomocy określi program przyjmowany przez Radę Ministrów. Proponowane rozwiązania mają służyć utrzymaniu konkurencyjności polskiego przemysłu energochłonnego, a jednocześnie wspierać inwestycje poprawiające efektywność energetyczną i bezpieczeństwo systemu elektroenergetycznego.

Mając na uwadze przedstawione rozwiązania i potrzebę wsparcia przedsiębiorstw energochłonnych, Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe popiera procedowany projekt. Klub widzi jednak przestrzeń do wprowadzenia poprawek, dlatego opowiada się za skierowaniem projektu do dalszych prac w komisji i będzie głosować za jego przyjęciem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Arkadiusz Sikora przedstawi stanowisko klubu parlamentarnego Lewica.

(Poseł Krzysztof Gadowski: Ooo, brawa biją.)

Pan poseł Adam Dziędzic widocznie jednak błysnął przed swoją publicznością, bo brawa były duże.

(Poseł Arkadiusz Sikora: Tak jest.)

(Poseł Krzysztof Gadowski: Ha, ha, ha!)

Poseł Arkadiusz Sikora:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Ministrowie! Szanowni Państwo! W imieniu klubu Lewicy chciał-

Posel Arkadiusz Sikora

bym wyrazić stanowisko w sprawie projektu ustawy o wsparciu przedsiębiorców sektorów energochłonnych z tytułu ponoszenia kosztów energii elektrycznej.

Szanowni Państwo! Miałem przygotowane wystąpienie merytoryczne, ale nie mogę nie odnieść się do tego, co tutaj usłyszałem. Zwłaszcza od pana posła Suskiego, panie pośle.

(Posel Marek Suski: Prawda w oczy kole.)

Przed wszystkim musimy zadbać o to, aby mniejsze firmy, te, które są energochłonne, utrzymały tysiące miejsc pracy, aby bezpieczeństwo gospodarki Polski było zabezpieczone i abyśmy utrzymali produkcję przemysłową przede wszystkim w naszym kraju. Musimy podejmować jako państwo polskie skuteczne w tym kierunku działania. Ja panu przedstawię dane, bo akurat nimi dysponuję. Przez pierwsze półrocze tego roku firmy energetyczne, które dzisiaj chcemy obciążyć pewnymi podatkami, zarobiły kolejno: PGE – 4 mld zł, Tauron – 1,57 mld zł, Enea – 1,5 mld zł, Energa – 1,3 mld zł i Orlen – 16 mld zł. Razem 24,5 mld zł tylko za pierwsze półrocze, mówię o zysku netto.

Dlaczego dzisiaj mamy taką drogą energię? Ano dlatego, że m.in. pański rząd przez 8 lat blokował tanie źródła energii. Wiatraki, ustawa wiatrakowa – blokowaliście. Fotowoltaika – blokowaliście. Ja panu powiem, jaka jest cena energii...

(Posel Marek Suski: Bzdury, bzdury.)

Ale nie, proszę nie przeszkadzać.

Ja panu powiem, jaka jest cena energii uzyskiwanej z poszczególnych źródeł energii.

(Posel Marek Suski: Ile fotowoltaiki powstało za naszych rządów? Ponad milion.)

Jeśli chodzi o węgiel brunatny, to cena za 1 MWh z węgla brunatnego wynosi 442 zł, podczas gdy z wiatraków 192 zł. Fotowoltaika – 195 zł. Wy tanie źródła energii blokowaliście, a ściągaliście rosyjski węgiel. Powiem panu: w 2022 r., za waszych rządów, 20 mln t ściągaliście z Rosji. 20 mln! W 2023 r. – 17 mln. Wtedy był najdroższy prąd. Jak doszliśmy do władzy w 2024 r., było już tylko 8100 tys. t, a w 2025 r. ściągaliśmy czy zaimportowaliśmy 7400 tys. t węgla, czyli to jest 1/3 tego, co wyście ściągali. Dlatego wtedy prąd był taki drogi. Nie inwestowaliście w odnawialne źródła energii.

(Posel Marek Suski: Nieprawda!)

Byłem 2 tygodnie temu z delegacją parlamentarną w Chinach. Przyglądaliśmy się wzrostowi ich cen energii.

(Posel Marek Suski: Oni nie mają ETS.)

Proszę sobie wyobrazić, panie pośle Suski, że oni mają w miksie energetycznym odnawialnych źródeł energii 40%, a my mamy 29,6%. Proszę to sprawdzić. Za waszych czasów mieliśmy jeszcze mniej, bo za waszych czasów w 2020 r. było 17,9%. Stąd się biorą wysokie ceny energii. Dzisiaj musimy obciążyć firmy, które nadmiarowe zyski mają właśnie, łupiąc małe firmy,

średnie firmy, polskie firmy przemysłowe. Musimy im to odebrać po to, żeby postawić na nogi właśnie te firmy.

I proszę nie mówić, że dzisiaj energia jest tak droga z powodu tego, że Unia Europejska nakłada na nas takie obciążenia. Oczywiście te obciążenia są, ale kto głosował za ETS-ami...

(Posel Marek Suski: A kto wymyślił ETS-y?)

...kto przyjął ETS-y? Proszę mi powiedzieć. Pański rząd, pan premier Morawiecki. To proszę powiedzieć Polkom i Polakom: tak, dzisiaj mamy drogi prąd przez to, że są ETS-y, które zostały przyjęte przez rząd Prawa i Sprawiedliwości i przez premiera Mateusza Morawieckiego. Proszę to powiedzieć Polkom i Polakom. Tak samo proszę powiedzieć Polkom i Polakom, ile ściągaliście tego ruskiego węgla. Do dzisiaj są hałdy w Gdańsku i widzimy, jak zaśmiecają różne części Gdańska. Jeżdżę tam często, więc je widuję. Wielkie hałdy, dziadowski węgiel z Kolumbii. Proszę więcej *(Dzwonek)* nie wciskać ludziom kitu.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Posel Arkadiusz Sikora:

Lewica projekt oczywiście popiera i będziemy głosowali za. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Grzegorz Płaczek przedstawi stanowisko klubu Konfederacja wraz z panem posłem Krzysztofem Mulawą.

Posel Grzegorz Płaczek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Polskie huty, zakłady chemiczne, producenci żelazostopów, szkła i papieru potrzebują pomocy, natychmiast, nie po to, żeby się rozwijać, tylko po to, żeby przetrwać. Polskie przedsiębiorstwa energochłonne ponoszą jedne z najwyższych kosztów energii w regionie. Ta cena w dużej części jest wynikiem nie działania rynku, lecz decyzji politycznych: opłat za emisję oraz kolejnych danin doliczanych do rachunku na pokrycie marnotrawstwa w państwowym oligopolu w energetyce. To nie przemysł zawinił. Jest drenowany przez energetyczną hubę, która opłaty za emisję i własną nieefektywność, w tym apanaże dla partyjnych nominatów, przerzuca na klientów.

Konfederacja od lat domaga się usunięcia przyczyn, czyli odejścia od systemu ETS i likwidacji opłat w rachunku za prąd. Państwo polskie nie może zostawić przedsiębiorców samych sobie. Stawką jest utrzy-

Posel Grzegorz Placzek

manie w Polsce produkcji, miejsc pracy, łańcuchów dostaw i strategicznych kompetencji przemysłowych.

Unijne ramy CISAF obowiązują od czerwca 2025 r. Niemcy, Słowenia i Bułgaria miały swoje programy uzgodnione z Komisją Europejską już wiosną tego roku. Polski rząd przynosi projekt do Sejmu w październiku, niespełna 3 miesiące przed końcem roku, kiedy wygasa możliwość skorzystania z tymczasowych ram METSAF. Przez cały ten czas polskie zakłady ponosiły głębokie straty, próbując przetrwać na wspólnym rynku, w starciu z firmami, które ulgę już miały.

Kuriozalne jest to, że ustawa zakłada, że pierwsze pieniądze trafiają do polskich przedsiębiorstw dopiero w 2027 r. Czy zawsze musimy w tym Sejmie pracować pod presją czasu? Co gorsza, pomimo że ustawa nie została jeszcze przyjęta, już teraz wiadomo, że budżet zakładanego wsparcia jest zbyt mały wobec skali problemu. Rząd sam między wierszami to przyznaje, bowiem zamiast ulgi dla wszystkich uprawnionych wprowadza konkurs. Oznacza to, że część przedsiębiorstw znajdujących się w tej samej sytuacji kosztowej otrzyma wsparcie, a część nie dostanie nic. O przetrwaniu zakładu zdecyduje miejsce w rankingu ułożonym przez komisję urzędników. Wsparcie popłynie do tych, którzy podobają się władzy.

Do tego dochodzi wymóg wskazania przez przedsiębiorstwa konkretnej inwestycji już na etapie wniosku. System premiuje firmy, które mają gotowe projekty, a nie te, którym wysokie koszty energii najbardziej zagrażają. W Niemczech informację o inwestycji przedstawia się dopiero przy rozliczeniu obowiązku inwestycyjnego. Polska nie powinna być bardziej unijna od Unii.

Po drugie – i to jest dla nas w Konfederacji najważniejsze – źródło finansowania jest złe. Rząd chce zapłacić za ten program podwyżką CIT. Konfederacja nie popiera podwyżek podatków. Według wyliczeń branży budżet zbierze w ten sposób ok. 7200 mln zł, a przemysłowi odda niecałe 5 mld. To nie jest pomoc państwa, tylko przekładanie pieniędzy z kieszeni jednych przedsiębiorców do kieszeni innych, przy czym część pozostanie w budżecie na pokrycie socjalnego rozdawnictwa i finansowania długu. Ten podatek zapłaci na końcu odbiorca paliw i energii, także przemysł, któremu ta ustawa ma pomóc. Dziurę budżetową trzeba łątać, usuwając jej źródło, czyli socjalne łapówki dla wyborców, a nie drenując kieszenie Polaków kolejnymi podatkami.

Ta ustawa leczy objawy, a nie chorobę. Jest spóźniona i zakłada złe źródło finansowania. Konfederacja, walcząc o polskie przedsiębiorstwa energochłonne, będzie rozliczać rząd z tego, czy pomoc dotrze do przedsiębiorstw na czas i w jakiej formie. Apelujemy o poważną i merytoryczną pracę w komisji. Walczymy bowiem o przetrwanie polskiego biznesu. Polskiego.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Mulawa.

(*Posel Krzysztof Gadowski*: Co przedstawiliście?)

(*Posel Grzegorz Placzek*: 16 poprawek, panie pośle. Wstydziłoby się się.)

Proszę.

Posel Krzysztof Mulawa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Premier Tusk niezmiennie dobija konkurencyjność polskiego przemysłu. Zgodnie z założeniami, szanowni państwo, wsparcie dla przemysłu ma być na poziomie 4,9 mld zł, a z podwyższenia podatków CIT ma wpłynąć do budżetu 7 mld zł, czyli dajemy 5 mld zł, a wyciągamy z kieszeni biznesu 7 mld zł. Brawo za logikę, panie czarodzieju Tusk! To spowoduje, że będzie wyższy CIT dla spółek energetycznych, za przesył lub dystrybucję energii.

(*Głos z sali*: Ale to już było.)

Spowoduje to oczywiście wzrost kosztów taryf dla odbiorców indywidualnych, ale również dla odbiorców samego przemysłu. W konsultacjach projekt ten uwzględniał również elektrownie i elektrociepłownie. A teraz, podczas pierwszego czytania, uderza w zakłady produkujące własną energię elektryczną.

By wykorzystać małą ilość czasu, chcę jeszcze przypomnieć o mechanizmie, który zaproponował minister Jaros, czyli o absurdalnym pomysle komisji konkursowej oceniającej wnioski. Brawo! To jest czysty mechanizm korupcyjny. (*Oklaski*) Walczcie z ETS-em, który doprowadził do Polski pan Mateusz Morawiecki, a nie ten mechanizm konsolidujący (*Dzwonek*), Kolicie Obywatelska! (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Izabela Bodnar przedstawi stanowisko klubu Centrum.

Posel Izabela Bodnar:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Centrum chciałabym odnieść się do rządowego projektu ustawy o wsparciu przedsiębiorców z sektorów energochłonnych z tytułu ponoszenia kosztów energii elektrycznej.

Od razu jasno powiem, że Klub Parlamentarny Centrum popiera kierunek tego projektu i będzie się opowiadał za dalszym procedowaniem nad ustawą. Dlaczego? Ponieważ polski przemysł potrzebuje dziś nie tylko ambitnych celów, ale przede wszystkim warunków, w których będzie mógł normalnie produkować, inwestować i zatrudniać ludzi. Dla przedsiębiorstwa energochłonnego koszt energii nie jest tylko drobnym elementem rachunku kosztów. W wielu przypadkach decyduje o tym, czy produkcja w Polsce

Posel Izabela Bodnar

pozostanie dla niego opłacalna, czy ma ją przenieść gdzie indziej. Uważamy, że państwo powinno reagować tam, gdzie wysokie koszty energii mogą uderzyć w konkurencyjność polskiego przemysłu.

Projekt zakłada czasowe wsparcie przedsiębiorstw energochłonnych, a jednocześnie wiąże pomoc z inwestycjami w transformację energetyczną, m.in. w odnawialne źródła energii, magazyny energii, poprawę efektywności energetycznej czy elektryfikację procesów produkcyjnych. To jest ważne. Nie powinniśmy budować polityki energetycznej na zasadzie: państwo dopłaca do wysokich rachunków, a za kilka lat problem wraca. Jeżeli już kierujemy publiczne środki do przedsiębiorstw, to dobrze, aby część tych środków pomagała firmom trwale zmniejszać ich koszty energii. Z punktu widzenia naszego klubu szczególnie istotne jest więc połączenie tych dwóch celów: ochrony konkurencyjności polskiego przemysłu oraz inwestowania w jego przyszłość.

Jednocześnie chcemy powiedzieć jasno, że poparcie dla tego kierunku ustawy nie oznacza, że nie mamy pytań. Po pierwsze, kryteria dostępu do programu muszą być możliwie jasne, przejrzyste i przewidywalne. Przedsiębiorca musi wiedzieć z odpowiednim wyprzedzeniem, czy może liczyć na wsparcie oraz w jakiej wysokości i według jakich zasad będzie ono naliczane. Nie może być sytuacji, w której firma podejmuje decyzję inwestycyjną, a dopiero później się dowiaduje, że nie spełnia jakiegoś formalnego warunku czy kryterium.

Po drugie, należy zadbać o to, żeby system nie był nadmiernie biurokratyczny. Jeżeli chcemy pomóc przedsiębiorstwom w obniżeniu kosztów energii, to nie możemy stworzyć programu, którego obsługa będzie wymagała od przedsiębiorcy posiadania armii prawników, księgowych czy doradców. Pomoc ma być realna, a nie tylko zapisana w ustawie.

Po trzecie, warto bardzo dokładnie przyjrzeć się mechanizmowi finansowania programu. Projekt zakłada m.in. wykorzystanie dodatkowych wpływów wynikających z czasowego podwyższenia podatku CIT od największych firm z wybranych segmentów sektora energetycznego i paliwowego. Rozumiemy logikę takiego rozwiązania. Jednocześnie chcemy mieć pewność, że dodatkowe obciążenia podatkowe nie zostaną ostatecznie przerzucone na odbiorców energii, przedsiębiorców czy gospodarstwa domowe. Jeżeli z jednej strony będziemy pomagać przemysłowi, a z drugiej strony zwiększymy koszty funkcjonowania całego rynku, to część efektu tej pomocy może zostać utraciona i tak naprawdę wylejemy dziecko z kąpielą.

Po czwarte, musimy pilnować, aby środki trafiały przede wszystkim tam, gdzie rzeczywiście istnieje problem wysokich kosztów energii, a ryzyko utraty konkurencyjności jest wysokie. Nie chodzi o rozdawanie pieniędzy. Chodzi o stworzenie warunków, w których przedsiębiorstwa energochłonne będą mogły utrzymać produkcję w Polsce, modernizować zakłady, inwestować w technologie obniżające zużycie

energii, głównie w odnawialne źródła energii. To jest zasadnicza różnica.

Wysoka Izbo! W naszej ocenie nie możemy dawać wyboru: albo konkurencyjny przemysł, albo transformacja energetyczna. Polska potrzebuje jednego i drugiego. Chcemy przemysłu, który produkuje w Polsce, daje miejsca pracy, buduje wartość dodaną, ale jednocześnie stopniowo zmniejsza swoją energochłonność i zależność od drogich źródeł energii. Będziemy zwracać uwagę, aby wymagania inwestycyjne były realne, mierzalne i dopasowane do możliwości poszczególnych przedsiębiorstw. Nie każda firma może bowiem w ciągu kilku miesięcy wybudować własne źródło energii czy magazyn. Transformacja przemysłu wymaga czasu, kapitału i stabilnych regulacji. Apelujemy do ministerstwa o to, aby w toku prac parlamentarnych wsłuchać się w głos przedsiębiorców i organizacji reprezentujących przemysł energochłonny.

Klub Parlamentarny Centrum popiera dalsze prace nad drukiem nr 3159. Będziemy jednak podczas prac komisji zwracać uwagę na, reasumując, trzy kwestie: po pierwsze, prostotę i przejrzystość programu; po drugie, rzeczywistą dostępność wsparcia dla przedsiębiorstw, które tego potrzebują; po trzecie, takie skonstruowanie obowiązków inwestycyjnych, aby wspierały transformację, a nie stawały się kolejną barierą dla polskich firm. Uważamy, że można połączyć ochronę konkurencyjności polskiego przemysłu z modernizacją energetyczną. Właśnie w tym kierunku powinny zmierzać dalsze prace nad tą ustawą. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Szanowni Państwo Posłowie! Zgodnie z zapowiedzią ogłaszam przerwę do godz. 16.40. Powtórzę jeszcze raz. Tak jak wcześniej zapowiadałem, o godz. 16.30 jest Prezydium Sejmu, a o godz. 16.40 przyjdzie już marszałek Hołownia.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 16 min 28 do godz. 16 min 40)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 31. porządku dziennego.

Zapraszam pana posła Kamila Wnuka, który przedstawi stanowisko Polski 2050.

Posel Kamil Wnuk:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Drodzy Rodacy! To jest standard, że jak marszałek Hołownia wznawia obrady, to na mównicy jest poseł Kamil Wnuk.

Posel Kamil Wnuk

Jest mi niezmiennie przyjemnie, że w imieniu Klubu Parlamentarnego Polska 2050 mam możliwość przedstawić stanowisko mojego klubu.

To stanowisko tak naprawdę nie będzie długie i nie będzie inne od stanowisk poprzednich mówców z innych partii politycznych, ponieważ wszyscy się zgadzamy z tym, że polski przemysł energochłonny potrzebuje dziś przewidywalności i konkurencyjnych warunków prowadzenia działalności. Ma ogromnie wysokie koszty, które uderzają w przedsiębiorstwa. I trzeba to zmienić, trzeba znaleźć rozwiązania. Dlatego podobnie jak cała koalicja 15 października jestem za przejściem do drugiego czytania tego projektu. No i koledzy z opozycji także mieli wiele uwag, ale stwierdzili, że są za przejściem do drugiego czytania. Dlatego zakładam, że w drugim czytaniu merytorycznie w komisji przedyskutujemy tę sprawę, tak żeby to była jak najlepsza ustawa i żeby realnie pomogła polskim przedsiębiorcom. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jarosław Sachajko, Demokracja Bezpośrednia.

Posel Jarosław Sachajko:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ten projekt ma w tytule wsparcie przedsiębiorców, przedsiębiorstw energochłonnych. Tytuł jak najbardziej szczytny, ale po przeczytaniu ustawy widać coś zupełnie innego. Rząd najpierw zabiera masę środków, a potem część tych pieniędzy przekazuje jako pomoc. Na wsparcie przedsiębiorstw przewiduje łącznie 4,8 mld zł do 2030 r. Jednocześnie podnosi CIT dla największych przedsiębiorców z sektora energii, paliw, gazu nawet o 30% w 2027 r. Według waszej własnej analizy w OSR ma to przynieść budżetowi 7 mld zł dochodów do budżetu, a po odjęciu kosztów programu pomocy zysk dla budżetu to jest 2,3 mld zł. Czyli pobieracie ponad 7 mld zł, 4 mld to jest pomoc, a 2,3 mld to jest łatanie waszego dziurawego budżetu. To nie jest żadna tarcza dla przedsiębiorców. To jest fiskalny recykling: zabrać przedsiębiorcom więcej, część oddać, stworzyć komisję, operatora, regulamin, kontrolę i jeszcze ogłosić sukces. A sama pomoc jest mocno ograniczona.

Koszty kwalifikowane to tylko 50% zakupionej i zużytej energii. Co najmniej połowa otrzymanej pomocy musi być przez przedsiębiorcę zużyta na inwestycje, a dodatkowo przedsiębiorca musi zapewnić 20% kosztów inwestycji ze środków własnych. Czyli firma, która ma wysokie ceny energii, już jest osłabiona, ma jeszcze znaleźć własny kapitał, przejść całą procedurę przygotowawczą, raporty techniczne, podać się kontroli i czekać na decyzję. A według OSR cały system obejmie ok. 300 przedsiębiorstw.

Najbardziej absurdalne jest to, że sami przyznajecie, że wysokie ceny energii zabijają konkurencyjność polskiego przemysłu. Ale zamiast trwale obniżyć koszty energii, tworzycie finansowy system dotacji, równocześnie dobijając opłacalne działy gospodarki. To nie jest polityka przemysłowa, to jest leczenie skutków własnej polityki kolejnym podatkiem, kolejną dotacją i kolejną biurokracją.

Pracujmy nad tym projektem. Zobaczmy, jak on finalnie będzie wyglądał, ale leczenie nieopłacalności produkcji kolejnymi dotacjami *(Dzwonek)* w tej chwili wydaje się absurdalne. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję.

Pan poseł Włodzimierz Skalik, Konfederacja Korony Polskiej.

Proszę bardzo.

Posel Włodzimierz Skalik:

Szanowny Panie Marszałku! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Ten projekt to nie ratunek dla przemysłu, lecz kolejny akt kapitulacji przed zielonym ładem. Ceny energii, które dławią huty, przemysł chemiczny i cementownie, nie spadły z nieba. To bezpośredni skutek eurosowieckiej, zideologizowanej polityki redukcji CO₂, systemu ETS i wymuszonej dekarbonizacji. W drugiej połowie 2025 r. Polska miała najwyższe ceny prądu dla dużego przemysłu w Unii – 171,6 euro za 1 MWh. Uprawnienia do emisji podrożały z kilku euro do ponad 100 euro za 1 t, a ich koszt wliczono w rachunki. Polski przemysł i polskie gospodarstwa domowe płacą za ideologię, nie za megawat.

Rząd, zamiast zerwać z doktryną, która rujnuje konkurencyjność Polski i Europy wobec Azji i Stanów Zjednoczonych, proponuje plaster za 4,8 mld zł, sfinansowany podwyżką CIT do 30% dla sektora paliwowego i energetycznego. To organizowana przez Domańskiego grabież strategicznego sektora, uszczuplająca pieniądze na jego rozwój. Rząd Tuska zgarnie 7,2 mld zł, odda mniej, a resztę przerzuci na kierowców i gospodarstwa domowe w droższym paliwie i w droższym prądzie. Wasz program jest jasny: połowę pomocy trzeba utopić w OZE, w magazynach i elektryfikacji. To nie wsparcie, to wymuszanie dalszej transformacji, która dziś winduje koszty i wypycha produkcję poza Unię. Polski przemysł traci zamówienia, bo energia jest tu dwa, trzy razy droższa niż w Stanach Zjednoczonych czy w Azji.

Polacy płacą podwójnie. Raz za uprawnienia emisyjne w rachunku i ogrzewaniu, drugi raz za ten fiskalny przekręt, który państwo tutaj projektujecie.

Posel Włodzimierz Skalik

Zielony ład, wprowadzony przez Morawieckiego i utrwalany przez Tuska, nie obniża globalnych emisji, skoro produkcja ucieka tam, gdzie nie ma norm. Niszczy miejsca pracy w Polsce, podnosi ceny żywności i drenuje portfele Polaków. Przestańmy leczyć objawy polityki, która sama jest chorobą. Wróćmy do taniej i dostępnej energii, opartej na realiach gospodarki, nie na brukselskich dyrektywach. Powróćmy do węgla, korzystajmy z najtańszych źródeł dostaw surowców energetycznych, rozwijajmy energetykę jądrową i geotermalną. Odzyskajmy suwerenność polskiej energetyki w interesie polskiej gospodarki, polskich firm, polskiego (*Dzwonek*) przemysłu.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję.

Na tym kończymy debatę klubów i kół.

Są zgłoszenia do pytań.

Zamykam listę.

Czas będzie wynosił tradycyjnie 1 minutę.

Pan poseł Witold Tumanowicz zabierze głos jako pierwszy.

Bardzo proszę.

Posel Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt z jednej strony ma łagodzić skutki wysokich cen energii dla przemysłu, a z drugiej podnosi CIT dla dużych przedsiębiorstw sektora paliwowego i energetycznego. Czy rząd oszacował, w jakim stopniu dodatkowe obciążenie tych firm może zostać przeniesione na ceny energii i paliw płacone przez przedsiębiorców i konsumentów? Dziękuję.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Pani posłanki Pawliczak nie widzę.

Pan poseł Patryk Jaskulski.

Bardzo proszę.

Posel Patryk Jaskulski:

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Chciałbym panu Suskiemu osobiście pogratulować wystąpienia w imieniu klubu. Niestety wyszedł, więc muszę złożyć gratulacje na państwa ręce. Gratuluję państwu konsekwencji w głosowaniu przeciw ustawom, które mają pomóc Polakom, które mają obniżać koszty energii. Konsekwentnie byliście przeciw obniżaniu cen paliw na stacjach benzynowych, a dziś je-

ście przeciw obniżaniu cen energii. Wiem, że macie ostatnio problemy z pamięcią, ale warto wam przypomnieć, dlaczego dziś musimy pomagać przedsiębiorcom, przemysłowi ciężkiemu, takiemu jak huty, huty szkła czy zakłady chemiczne. Dlatego że niestety zmarnowaliście państwo miliardy złotych z ETS-ów, które powinniście wydać na transformację energetyczną. Zamiast tego ją likwidowaliście: ustawa 10H. Z żalem też mówię o tym, że niestety, ale nie postawiliście na atom. Decyzję o atomie podjęliście w szóstym roku swoich (*Dzwonek*) rządów, tak naprawdę na koniec, przed wyborami. Pytanie: Ile miejsc pracy ochroni ustawa?

Apeluję do prawej strony, żeby głosowała za dobrym rozwiązaniem.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Jest usprawiedliwienie pana posła Suskiego, że poszedł na Konwent Seniorów, który się właśnie zaczął u marszałka Sejmu.

Bardzo proszę, pani posłanka Klaudia Jachira.

Posel Klaudia Jachira:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Muszę przyznać, że dzisiaj na tej sali czuję się trochę jak w teleturnieju „Koło fortuny”. Na dzisiejszym kole wypadły energochłonne przedsiębiorstwa. Co mamy dla tych molochów? Dopłaty do energii w wysokości 4 mld zł. Szczerze mówiąc, nie gram dalej, wysiadam. Skąd na to wszystko wziąć pieniądze? Właśnie zakończyła się dyskusja nad budżetem, w którym poziom wydatków przeraża. Może ustawę powinien ratować fakt, że połowa tych środków ma być inwestowana w OZE, magazyny energii, poprawę efektywności energetycznej, albo elektryfikację. Ale pojawiają się kolejne wątpliwości, na ile zapisy będą egzekwowane i czy faktycznie doprowadzą do redukcji emisji gazów cieplarnianych, czy jednak tego typu dotacje tak naprawdę jedynie przedłużają uzależnianie nas od paliw kopalnych. Czy nie boją się państwo, że finansowanie kosztów energii dla przemysłu osłabi bodźce rynkowe, co jest bardzo ważne (*Dzwonek*), do głębokiej, prawdziwej, jak najszybszej dekarbonizacji? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję.

Pani poseł Bogumiła Olbryś.

Posel Bogumiła Olbryś:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ustawa na pewno jest bardzo potrzebna. Ale czy ten projekt, panie ministrze, jest rzeczywiście rozwiązaniem problemu

Posel Bogumiła Olbryś

wysokich cen energii, czy tylko kosztownym mechanizmem dopłat, który ma zamaskować fakt, że polski przemysł nadal będzie płacił za energię zbyt dużo? Czy projekt rzeczywiście obniży cenę energii w Polsce, czy tylko przesunie część kosztów z przedsiębiorców na budżet państwa i na innych podatników? Czy rząd porównał proponowany poziom wsparcia z rozwiązaniami stosowanymi w krajach Unii Europejskiej, chociażby w Niemczech, we Francji, w Czechach? Czy polski przemysł będzie miał podobne warunki konkurencji? Które konkretnie przedsiębiorstwa rzeczywiście otrzymają wsparcie i ile będzie takich firm? Ile z nich zostanie niestety wykluczonych z tego programu? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.
Pani posłanka Gabriela Lenartowicz.
Bardzo proszę.

Posel Gabriela Lenartowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jest to oczywiście projekt przejściowy i ratunkowy. Jestem przekonana, o czym zresztą mówił minister Jaros, że to jest krok w kierunku systemowego wsparcia dla zwiększenia konkurencyjności przemysłu energochłonnego. Chodzi o przemysł, który chcemy zatrzymać tak naprawdę dla bezpieczeństwa nie tylko gospodarczego i energetycznego, lecz także technologicznego i obronnego w Europie, a szczególnie w naszym kraju. To jest taki rodzaj ingerencji, która ma spowodować możliwość zainwestowania w efektywność energetyczną tych przedsiębiorstw, a także w dalsze prace. Liczę na to, że tak jak program CPN, którego skutkiem jest dzisiaj najniższa cena etanolu 95 na stacjach benzynowych, najniższa w Europie... *(Dzwonek)*

(Posel Janusz Cieszyński: Etanolu, ha, ha, ha!)
Benzyny 95.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.
(Wypowiedź poza mikrofonem)
Panie pośle Cieszyński...

Posel Gabriela Lenartowicz:

Pan kiedyś prezentował małpki na stacjach benzynowych, zdaje się, panie pośle.

(Posel Anna Paluch: Czas minął, pani pośle.)

Chcę tylko dodać, że gdyby nie to, że rząd PiS przejadł 100 mld zł z ETS-ów, to teraz nie musielibyśmy pomagać przemysłowi energochłonnemu. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Tomasz Nowak.
Bardzo proszę.
Później pan poseł Gadowski.

Posel Tomasz Piotr Nowak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! To ważny projekt, który jest krokiem w realizacji obniżenia cen energii dla energochłonnych firm. I to jest fakt. Te 4,5 mld zł zainwestowano w ten program. Czasami mam wrażenie, że jak prawa strona mówi, że powinniśmy dopłacać, dopłacać, dopłacać, to uważa, że te pieniądze się powinny cudownie znaleźć w budżecie państwa. Krytykujecie w tym momencie, że szukamy oszczędności tam, gdzie pojawiają się nadmierne zyski. Przecież to jest normalna odpowiedzialność odpowiedzialnego państwa za to, ażeby nadmiar zysków przesunąć tam, gdzie jest właśnie niedobór pieniędzy. Tak więc nie ma cudowności. Jest ciężka praca nad budowaniem takiego miksu energetycznego, który zabezpieczy tanią energię. Ale żeby to zrobić, musimy uciekać *(Dzwonek)* w kierunku zielonej, suwerennej energii, a nie coraz droższej energii węglowej. *(Oklaski)*

(Posel Anna Paluch: A zielona jest coraz droższa. Tego pan nie wie?)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Krzysztof Gadowski.
Bardzo proszę.

Posel Krzysztof Gadowski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Jak zawsze: 8 lat. Przez 8 lat trzeba było przygotować systemowe rozwiązanie. Krzycząc ci, którzy mieli do tej pory 8 lat na to, żeby stworzyć system, który w sytuacjach krytycznych pozwoli wspierać właśnie takie firmy.

(Posel Anna Paluch: 3 lata rządzie.)

Przesiedzieliście, zniszczyliście miliardy złotych. Ostrołęka jest tego przykładem. Gdyby były pieniądze, można byłoby z nich korzystać.

(Posel Anna Paluch: 3 lata rządzie. Weźcie się do jakiejś pracy i zaczniacie myśleć.)

Panie Ministrze! Chciałbym pana spytać, bo w tym projekcie jest operator, który będzie dokonywał analizy tych wniosków. Czy również zakładacie państwo jakiś termin od złożenia tego wniosku do ostatecznej decyzji komu, co i ile się należy? Bo możemy chwilę czekać. I następne pytanie: Jak te problemy rozwiązuje Unia Europejska? Chodzi o inne kraje Unii Europejskiej. Bo to też jest ważne, żeby

Posel Krzysztof Gadowski

właśnie pozostałym dyskutantom z różnych klubów parlamentarnych, zwłaszcza z opozycji (*Dzwonek*), to wyraźnie wytłumaczyć.

(*Posel Krzysztof Mulawa*: Już rok temu. Rok temu, panie pośle.)

I do kogo ta pomoc realnie dotrze? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję, panie pośle.

Pani posłanki Lisowskiej, nie ma.

Pan poseł Marcin Józefaciuk.

Bardzo proszę.

Posel Marcin Józefaciuk:

Serdecznie dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Swoje stanowisko dałem na piśmie. Nie zgadnie pan marszałek, ile mam pytań.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Trzy.

Posel Marcin Józefaciuk:

Brawo.

Po pierwsze, czy umowy będą zawierały sprawdzalne zobowiązania dotyczące ochrony zatrudnienia i szkoleń załogi oraz konsekwencje ich niewykonywania, skoro art. 15 przewiduje ocenę wpływu inwestycji na zatrudnienie? Po drugie, dlaczego dodatkowe wpływy z CIT mają przekroczyć 7 mld zł przy 4800 mln na dopłaty? Jak rząd ograniczy ryzyko przeniesienia obciążeń na odbiorców oraz ograniczenia inwestycji w sieci? I trzecie pytanie: Skoro OSR szacuje koszt pomocy w pierwszym roku na ok. 1700 mln zł, a zabezpieczono 800 mln zł, jakie kryteria wyboru ochronią mniejsze uprawnione zakłady i miejscowości zależne od jednego pracodawcy? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Grzegorz Lorek.

Bardzo proszę.

Posel Grzegorz Lorek:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Zacznę od pytania. Czechy i Włochy

naciskają na UE w sprawie ETS. Polska poza wspólnym frontem. Dlaczego Polska nic w tej sprawie nie robi? Dlaczego rząd dalej reprezentuje ideologię ETS-u Brukseli?

Szanowni Państwo! Wszystkie kraje, które już dawno wypowiedziały ETS albo w ogóle go nie przyjęły, znakomicie się rozwijają. Mam wrażenie, że albo to jest szaleństwo, albo głupota, albo lobby jakiegoś kraju z Azji. Bo to właśnie ten kraj wygrywa na tym wszystkim. Gdzie nie ma tych opłat, tam przemysł się rozwija. Jeżeli tego nie zrzucicie, to my to zrobimy za rok. Tylko że to jest strata 12 miesięcy dla polskiej gospodarki. I to jest skandal. (*Oklaski*)

(*Posel Bożena Lisowska*: Najpierw wygrajcie wybory.)

(*Posel Katarzyna Matusik-Lipiec*: Wybory trzeba wygrać.)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję.

Pani poseł Wioletta Kulpa.

Bardzo proszę.

Posel Wioletta Maria Kulpa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt przewiduje 4,8 mld zł wsparcia, ale jednocześnie wprowadza CIT w wysokości aż 30% dla największych firm energetycznych i paliwowych. Powstaje więc mechanizm, w którym rząd wysokimi cenami energii osłabia jedne przedsiębiorstwa, a następnie opodatkowuje inne, aby refinansować rekompensaty. Dodatkowo poza programem pozostawiono część energochłonnego przemysłu spożywczego, mimo zastrzeżeń ministerstwa rolnictwa. Dlaczego ze wsparcia wyłączono m.in. zakłady mięsne, mleczarskie oraz część producentów żywności i napojów, chociaż unijne regulacje pozwalają objąć te branże pomocą? Jak rząd zagwarantuje, że podwyższenie CIT z 19% do 30% dla firm energetycznych i paliwowych nie zostanie przerzucone na ceny paliw, energii oraz opłaty sieciowe ponoszone przez obywateli i przedsiębiorców? Czy firma będzie musiała zwracać pomoc z odsetkami, jeśli nie zrealizuje wymaganej inwestycji w ciągu 48 miesięcy z powodu odmowy przyłączenia do sieci, przewlekłości, postępowania albo innych przyczyn niezależnych od przedsiębiorcy? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję.

Pani poseł Lidia Czechak.

Posel Lidia Czechak:

Szanowny Panie Marszałku! Ja również mam pytania. Wysokie ceny energii od lat są jednym z naj-

Poseł Lidia Czechak

większych problemów polskich przedsiębiorców. Projekt przewiduje wsparcie dla sektorów energochłonnych, ale rodzi się pytanie: Czy proponowane rozwiązania rzeczywiście poprawią konkurencyjność polskich firm, czy jedynie czasowo złagodzą skutki wysokich kosztów energii?

Mam więc pytania: Ilu konkretnie przedsiębiorców będzie mogło skorzystać z tego wsparcia? Jaka będzie przeciętna wysokość pomocy przypadająca na jedną firmę? Co z małymi i średnimi przedsiębiorstwami, które formalnie nie należą do sektorów energochłonnych, ale dla których rachunki za energię również stanowią bardzo poważną część kosztów działalności? Czy rząd przewiduje dla nich jakiegokolwiek dodatkowe rozwiązania? Przedsiębiorcy otrzymujący pomoc mają realizować inwestycje związane z transformacją energetyczną. Jakie będą rzeczywiście koszty tej inwestycji? Czy nie dojdzie do sytuacji, w której część firm zrezygnuje ze wsparcia, ponieważ nie będzie stać ich na spełnienie wymaganych warunków?

Panie Ministrze! Polski przemysł potrzebuje nie tylko kolejnych programów osłonowych, ale przede wszystkim trwałego obniżenia cen energii. Mam pytanie (*Dzwonek*): Kiedy wszyscy polscy przedsiębiorcy mogą się tego spodziewać? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Włodzimierz Skalik.

Bardzo proszę.

Poseł Włodzimierz Skalik:

Szanowny Panie Marszałku! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Dlaczego rząd, przyznając w uzasadnieniu, że polski przemysł energochłonny płaci najwyższe ceny energii w eurokołchozie, proponuje jedynie czasowy plaster w wysokości 4,8 mld zł, uzależniony od dalszych inwestycji dekarbonizacyjnych, zamiast wskazać jako źródło tych cen system ETS i politykę zielonego ładu oraz przedstawić plan odejścia od administracyjnych redukcji emisji CO₂, która wypycha produkcję poza Europę i podnosi rachunki gospodarstw domowych? Czy macie państwo alternatywny scenariusz wyjścia Polski z tych eurosowieckich zasad zielonego ładu i ETS?

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję.

Pan poseł Mariusz Krystian.

Poseł Mariusz Krystian:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 23 września w Trzebinie w Małopolsce miała miejsce wizytacja komisji energii polskiego Sejmu. Chcieliśmy rozmawiać o elektrowni Siersza, ale również o sytuacji kopalni w Brzeszczach i w Libiążu. Wszystko byłoby dobrze – dyskusja się odbyła, było wiele ciekawych postulatów, zwłaszcza ze strony pracowników – ale kiedy posłowie chcieli zobaczyć elektrownię od środka, chcieli zobaczyć sytuację, jaka ma tam miejsce, od środka, spółka Tauron stwierdziła, że posłowie stanowią niebezpieczeństwo...

(*Poseł Adrian Witeczak*: No tak, posłowie PiS zwłaszcza.)

...i że nie zostaniemy wpuszczeni na teren elektrowni.

Szanowni Państwo! To jest sytuacja bez precedensu. Jeśli posłowie są uznawani za niebezpiecznych na terenie elektrowni, na terenie jakiegokolwiek państwowego zakładu, to pokazuje, że ten rząd ma coś do ukrycia. My wiemy, co macie do ukrycia. (*Dzwonek*)

(*Poseł Adrian Witeczak*: Prąd, którego nie widać.)

Macie do ukrycia tragiczną sytuację polskiego sektora elektroenergetycznego i wasze plany likwidacji całego sektora węglowego i energetyki opartej na spalaniu węgla, ale na to wam nie pozwolimy. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję.

Pani posłanka Małgorzata Pepek.

(*Poseł Mariusz Krystian*: Adrianu, musisz się jeszcze dużo nauczyć, bo słabiutki...)

Panie Mariuszu, już sobie później wyjaśnicie...

(*Poseł Mariusz Krystian*: ...chłopczyk dogaduje.)

To nie jest chłopczyk, to jest poseł na Sejm Rzeczypospolitej, czy to się panu podoba...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Nie, nie, nie. Proszę nie obrażać posła.

(*Poseł Mariusz Krystian*: Panie marszałku...)

Proszę, panie pośle Krystian, nie obrażać posła. Dobrze?

(*Poseł Mariusz Krystian*: Panie marszałku, miałem swoje wystąpienie. Ten młody człowiek cały czas mi dogadywał, dlatego mówię, żeby wytarł najpierw mleko spod nosa.)

Nie. Panie pośle, może pan mu zwrócić uwagę za dogadywanie, ale przekroczył pan granice krytyki posła. Nie okazał mu pan szacunku, który należy jest również panu jako posłowi.

(*Poseł Mariusz Krystian*: Ja mówiłem i on mi nie okazywał szacunku. Proszę zwrócić uwagę temu młodemu człowiekowi.)

Rozumiem, ale w takim razie niech pan zastosuje chrześcijańską metodę, a nie prawo Hammurabiego. Dobrze? Więcej miłosierdzia.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia

Nie wolno w ten sposób zwracać się do siebie na sali, przynajmniej jak ja prowadzę obrady. Dziękuję. Proszę usiąść.

Bardzo proszę, pani poseł Małgorzata Pepek.

Poseł Małgorzata Pepek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ustawa ta to dowód na to, że potrafimy mądrze i racjonalnie zarządzać transformacją energetyczną kraju. Beneficjenci wsparcia zostaną zobowiązani do przeznaczenia co najmniej połowy środków na innowacyjne inwestycje w efektywność energetyczną, odnawialne źródła energii oraz elastyczność sieci. W ten sposób stymulujemy rozwój czystych technologii, obniżamy emisyjność i trwale zmniejszamy koszty funkcjonowania całego systemu elektroenergetycznego. Dajemy polskiemu przemysłowi stabilne ramy do rozwoju, unowocześnienia i wzmocnienia pozycji rynkowej na lata, dlatego ten projekt zasługuje na nasze pełne poparcie.

Proszę o odpowiedź na pytanie: Jakie były przesłanki techniczne i systemowe stojące za wyznaczeniem podstawowego terminu 48 miesięcy na oddanie do użytkowania inwestycji (*Dzwonek*) realizowanych przez beneficjentów? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Stanisław Lamczyk.

(*Poseł Krzysztof Mulawa: Zadowolona pani poseł.*)

Pan poseł Mulawa umie się ucieszyć szczęściem drugiego człowieka, prawda?

(*Poseł Krzysztof Mulawa: Jestem chrześcijaninem.*)

Właśnie.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Stanisław Lamczyk:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Gratuluję panu ministrowi tego projektu, przede wszystkim podziału tych środków – 50% na innowacje, na rozwój. Ten konkurs będzie takim motorem, motywacją do tego, żeby te programy były jak najlepsze. Ale chciałbym przytoczyć dane GUS-owskie. Przemysł zużywa u nas bardzo dużo energii, 42% energii elektrycznej idzie właśnie na przemysł. To bardzo dużo. Dlatego z analiz wynika, że nie wystarczy tylko zużycie energii, ale trzeba robić tę synergetykę procesów. Inne kraje już to robią. Szwecja robi to od 8 lat, Niemcy jeszcze dłużej. Ta synergetyka będzie potrzebna. Dlatego

mam do pana ministra pytanie, czy przewiduje synergetykę technologii w przemyśle. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

To bardzo ciekawe pytanie. Dzisiaj pan poseł Włodzimierz Tomaszewski podarował mi całą gazetkę swojego autorstwa o synergetyce. Są tam reaktory zgazowujące, różne cuda. Już się z tym zapoznawałem, naprawdę jestem poruszony.

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Krzysztof Habura.

Poseł Krzysztof Habura:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 4,8 mld zł wsparcia dla 300 polskich przedsiębiorstw energochłonnych. Warunek? Przedsiębiorcy muszą przeznaczyć środki odpowiadające co najmniej połowie otrzymanego wsparcia na inwestycje energetyczne, m.in. inwestycje w efektywność energetyczną, OZE czy magazyny energii. To bardzo ważne, bo pomagamy przedsiębiorcom dzisiaj, a jednocześnie inwestujemy w ich konkurencyjność na przyszłość. Nie możemy dopuścić do sytuacji, w której z powodu cen energii produkcja i miejsca pracy będą przenoszone z Polski do innych państw.

Mam dwa pytania, panie ministrze. Kiedy przedsiębiorcy będą mogli realnie otrzymać pierwsze środki z programu? Czy rząd przewiduje możliwość rozszerzenia katalogu branż objętych wsparciem, jeżeli pozwolą na to środki i przepisy unijne? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję.

Pan poseł Robert Warwas.

Poseł Robert Warwas:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Polski przemysł potrzebuje dziś przede wszystkim konkurencyjnych cen energii i realnego, skutecznego wsparcia. Od tego zależy przyszłość wielu zakładów, w tym tysiące miejsc pracy, szczególnie na Śląsku i w Zagłębiu. Dlatego chciałbym zwrócić się do pana ministra z trzema pytaniami. Po pierwsze, dlaczego w wykazie branż uprawnionych do otrzymania wsparcia pominięto produkcję koksu? Czy rząd zamierza objąć pomocą również koksownie, w tym JSW Koks, spółki, które są istotnym elementem polskiego przemysłu, łańcucha dostaw dla hutnictwa? Po drugie, jaką pomoc otrzymają przedsiębiorcy wykluczeni z programu ze względu na swoją trudną sytuację finansową?

Posel Robert Warwas

To właśnie dla tych zakładów ryzyko ograniczenia działalności utraty miejsc pracy jest często największe. Czy rząd przewidział dla tych zakładów jakiegokolwiek mechanizm wsparcia? I po trzecie, kiedy zostanie uruchomiony pierwszy nabór? Przede wszystkim, kiedy środki rzeczywiście trafią na konta przedsiębiorców? (*Dzwonek*) Firmy potrzebują konkretnego terminu, a nie kolejnych zapowiedzi. Polski przemysł nie może czekać. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję.

Pan poseł Marek Suski.

Wrócił z Konwentu. Już się zastanawiałem, czy odsiecz jakąś wysłać.

Posel Marek Suski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta ustawa tak naprawdę jest spod znaku: cóż szkodzi obiecać. Bo rzeczywiście obiecuje się pomoc dla różnych przedsiębiorstw energochłonnych, a jednocześnie zabiera się prawie 7200 mln ze spółek, które będą musiały wstrzymać potrzebne inwestycje, a może po prostu zrezygnować z różnych potrzebnych inwestycji.

Mam takie pytanie: Jakie inwestycje w związku z tym zostaną zatrzymane albo przesunięte? Czy Orlen zatrzyma inwestycje w Olefiny czy jakieś inne rzeczy? Co w takim razie będzie przyczyną tych wazszych łupieżczych ustaw? Bo tak naprawdę już ponad 2,5 mld zł z tej ustawy pójdzie do budżetu. (*Dzwonek*) Czyli łupicie spółki Skarbu Państwa, a pomoc będzie naprawdę bardzo niewielka. Można powiedzieć, że rząd, któremu brakuje pieniędzy, jest gotów na każde draństwo. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję.

Pan poseł Jarosław Sachajko.

Posel Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ten projekt nazywacie pomocą dla przemysłu energochłonnego, ale liczby pokazują zupełnie coś innego. Na wsparcie przewiduje się 4,8 mld zł, a jednocześnie chcecie zabrać ponad 7,1 mld zł dodatkowego CIT-u. Budżet ma więc jeszcze na tej pseudopomocy zyskać ok. 2,3 mld zł. Do tego wsparcie obejmuje tylko połowę zużytej energii, połowę pomocy trzeba przeznaczyć na inwestycje, a przedsiębiorca musi jeszcze dołożyć z własnej kieszeni 20%.

Panie ministrze, czy to naprawdę jest pomoc dla przemysłu, czy po prostu nowy sposób, żeby pod pozorem wsparcia jeszcze więcej z rynku zabrać na łatanie dziurawego budżetu? Dziękuję.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję.

Pani poseł Anna Paluch.

Posel Anna Paluch:

Dziękuję bardzo.

Wysoka Izbo! Mam następujące pytania: Dlaczego zamiast podjąć działania w celu odejścia od systemu ETS, który dusi polską i europejską gospodarkę, a zwłaszcza energochłonne gałęzie tejże gospodarki, próbujecie wydrenować z pieniędzy spółki Skarbu Państwa, ściągnąć ponad 7 mld zł, dusząc jeszcze firmy zwiększonym 30-procentowym podatkiem CIT? Czy chcecie do końca zahamować i zdusić polski wzrost gospodarczy?

Czy to publiczne wsparcie będziecie rozdzielać tak, jak rozdysponowywaliście wsparcie z KPO, czyli po uważaniu, dla krewnych i znajomych królika? Bo ja rozumiem, że zapisy zapisami, ale wy stosujecie prawo tak, jak je rozumiecie, jak twierdzi wasz szef. Więc ja mam naprawdę duże obawy co do rzetelności rozdysponowywania tego wsparcia.

Dlaczego chcecie zobowiązywać beneficjentów do dalszego inwestowania w tzw. zieloną energię, która wbrew temu (*Dzwonek*), co twierdzicie, podnosi ceny energii, a nie obniża? Nie ma taniej zielonej energii. Im jest jej więcej w mikście energetycznym, tym ceny energii są wyższe. Po co ta cała historia?

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Pan poseł Jarosław Krajewski.

Posel Jarosław Krajewski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Docierają do nas, parlamentarzystów kolejne informacje o skutkach tej nierozsądnej polityki polskiego rządu. Dzisiaj możecie państwo zobaczyć polskiego producenta mebli z wnioskiem o upadłość. Zagrożonych jest 500 miejsc pracy. Fameg z Radomska złożył wniosek o upadłość, a jeszcze 2 lata temu spółka zatrudniała około pół tysiąca pracowników.

Teraz rozmawiamy o branży energochłonnej. Szanowni państwo, mam pytanie do rządu, które odnosi się do kwestii związanych z wysokimi kosztami cen energii. Panie ministrze, mam pytanie, ponieważ to jest rozwiązanie tymczasowe. Ale chciałbym zapytać, co po zakończeniu tego programu, czy to jest ta sama

Posel Jarosław Krajewski

zasada jak przy tworzeniu budżetu, że tworzycie państwo rozwiązanie tak, jakby jutra nie było. I dlatego mam pytanie (*Dzwonek*), czy rząd ma plan trwałego obniżenia cen prądu dla przemysłu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Pan poseł Michał Kowalski.
A tu się poseł Witczak nagle pojawił. Ale miło.
(*Posel Adrian Witczak: Jak to nagle?*)
Na liście, bo nie było pana.
(*Posel Adrian Witczak: Pojawiam się i znikam.*)
A, okej.
Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Michał Kowalski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Przedsiębiorstwa energochłonne z Pomorza potrzebują faktycznego i realnego obniżenia rachunków za prąd, tak aby utrzymać produkcję, ale przede wszystkim aby utrzymać miejsca pracy.

Mam pytanie: Które branże w naszym regionie, w domyśle z Pomorza, będą mogły skorzystać z tego programu i kiedy otrzymają pierwsze wsparcie? Panie ministrze, moje drugie pytanie dotyczy obowiązku inwestowania w zieloną transformację. Czy to nie wykluczy firm, które właśnie przez wysokie ceny energii nie mają środków na tego typu inwestycje? Jak rząd zagwarantuje, że dodatkowy CIT dla koncernów energetycznych i paliwowych nie zostanie przerzucony na odbiorców w cenach energii i paliw, niwelując koszty z tej pomocy? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję.
Pani posłanka Bożena Lisowska.

Posel Bożena Lisowska:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Przedsiębiorcy z sektorów energochłonnych ponoszą wysokie koszty energii elektrycznej. W uzasadnieniu ustawy wskazany jest szok podaży związany z konfliktem zbrojnym zapoczątkowanym w I kwartale br. i blokadą cieśniny Ormuz. Art. 1 procedowanej ustawy tworzy podstawę prawną udzielenia pomocy publicznej ze środków budżetu państwa przez ministra właściwego dla gospodarki. Ustawa rozwiązuje po części problem wysokich kosztów energii elektrycznej ponoszonych przez przedsiębiorców sektorów energo-

chłonnych i wynikającą z tego utratę konkurencyjności. Moje pytanie dotyczy tego, czy wymóg 20-procentowego wkładu własnego dla tych przedsiębiorstw nie wykluczy z możliwości uzyskania tego dofinansowania (*Dzwonek*), z tego programu części firm. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Pan poseł Adrian Witczak na koniec.
Bardzo proszę.

Posel Adrian Witczak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dobrze, że dzisiaj z odpowiedzialnością przyjmujemy rozwiązania i dyskutujemy o tej ustawie, dlatego że to zabezpieczenie jest po prostu potrzebne tym branżom, które wykorzystują najwięcej energii, ale trzeba postawić pytanie, dlaczego tego typu wsparcie jest konieczne.

(*Posel Marek Suski: Bo rządziecie.*)

Przecież do polskiego budżetu wpłynęło 100 mld zł w związku z ETS-em. One nie wpłynęły gdzieś do tajemniczej Unii Europejskiej, tylko wpłynęły do polskiego budżetu i powinny być wydatkowane na inwestycje w transformację energetyczną. I co się zadziało? Niestety poczynionych przez lata zaniedbań, jeśli chodzi o transformację energetyczną, jest bardzo wiele. Straszycie państwo ETS-em, ale to przecież środki z ETS-u trafiły właśnie do polskiego budżetu. Stawiacie państwo pytanie, kiedy będzie trwałe obniżenie cen. Wtedy, kiedy będziemy tanio produkować. (*Dzwonek*) Nasz rząd podejmuje odpowiedzialne działania dotyczące inwestycji, które w sposób realny obniżą ceny energii. Mam nadzieję, że druga lokalizacja elektrowni atomowej to będzie Bełchatów, czyli energetyczne centrum Rzeczypospolitej Polskiej.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Posel Adrian Witczak:

Bo wy przez lata obiecywaliście, a nie zrobiliście w tej sprawie nic. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję.
Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana...
A co tu się wydarzyło? Przecież ja listę zamknąłem.

Wicemarszałek Szymon Hołownia

Halo, halo, halo. Bardzo proszę, żeby Sekretariat Posiedzeń Sejmu mi się pokazał.

(Poseł Janusz Cieszyński: Nie...)

Co tu się dzieje? Już drugi poseł dopisany bez mojej zgody. Nie, nie, nie. Bardzo proszę nie robić takich rzeczy.

(Poseł Olga Ewa Semeniuk-Patkowska: Biedny człowiek. Panie marszałku...)

Zamknąłem listę, to nie dopisujemy posłów.

W drodze wyjątku, panie pośle, bo to nie jest pana wina.

Poseł Janusz Cieszyński:

Panie marszałku, proszę. Tutaj ja wywierałem presję.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Panie pośle, to ja decyduję o tym.

Jest umowa, jest lista zamknięta, musi być porządek. Jeżeli ktoś dopisuje posłów i chce być marszałkiem Sejmu, to niech nim będzie.

(Poseł Olga Ewa Semeniuk-Patkowska: Biedny człowiek.)

(Poseł Marek Suski: Nie, niech się pan nie czepia człowieka.)

Bardzo proszę.

Poseł Janusz Cieszyński:

Mamy takiego jednego już u nas. Horała.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pan poseł Witczak tak kłamał, że po prostu musiałem zabrać głos. Panie Witczak, niech pan sobie sprawdzi, jak za rządów premiera Mateusza Morawieckiego rósł udział odnawialnych źródeł energii. Pieniądze, które poszły z ETS-u, szły właśnie na takie programy.

(Głosy z sali: Nie...)

Dużo szybciej... *(Gwar na sali)*

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Oni tak po prostu żywiołowo reagują na pana wypowiedź. Ja bym się cieszył, ale proszę bardzo...

Poseł Janusz Cieszyński:

Szanowni państwo...

(Poseł Adrian Witczak: To jest kłamstwo.)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dobra, ale dajcie posłowi Cieszyńskiemu powiedzieć, dobrze?

Poseł Janusz Cieszyński:

Szanowni Państwo! Spójrzcie sobie, proszę, bo to naprawdę łatwo sprawdzić, jak rósł udział odnawialnych źródeł energii. To były efekty działalności rządu premiera Mateusza Morawieckiego.

(Głos z sali: Jakie są efekty...)

Tak że przestańcie kłamać, spójrzcie na liczby. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana. *(Gwar na sali)*

(Poseł Adrian Witczak: Kłamiesz, Janusz, kłamiesz.)

Panie pośle Witczak, nie pokrzykujemy, bo i tak już nic nie słyhać przez mikrofony.

Do dyskusji ustosunkuje się sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii pan minister Michał Jaros.

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Rozwoju i Technologii
Michał Jaros:**

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Postaram się odpowiedzieć na wszystkie...

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Panie ministrze, proszę o jeszcze chwilę, bo pewnie pan będzie przez chwilę mówił, a goście mogą już w międzyczasie znaleźć się poza salą. Nie chciałbym ominąć okazji do powitania ich. To są samorządowcy i sołtysi z gminy Bochnia, na czele z panem wójtem Markiem Bzdekiem, członkiem Zarządu Powiatu Bocheńskiego Ewelina Markowską i przewodniczącym Rady Gminy Bochnia Piotrem Gajkiem. Zaprosił was do Sejmu pan poseł Wiesław Krajewski, z czego się cieszymy. *(Oklaski)*

Proszę pana ministra o kontynuowanie wypowiedzi.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Rozwoju i Technologii
Michał Jaros:**

Tak, dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Postaram się odpowiedzieć na wszystkie pytania. Jeśli to się nie uda, to odpowiemy na piśmie.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Michał Jaros

Zacznę od odpowiedzi dla pana posła Tumanowicza. Nie będą to koszty przeniesione na konsumentów. Jeśli chodzi o pytania pana posła Patryka Jaskulskiego o ochronę miejsc pracy, to mogę powiedzieć o 300 firmach energochłonnych. Te firmy zatrudniają znaczną liczbę osób. Najczęściej to nie są firmy małe ani średnie, tylko są to te duże. Jeśli chodzi o pytanie pani posłanki Jachiry, to mogę powiedzieć, że właśnie połowa otrzymanego wsparcia ma być zainwestowana w odnawialne źródła energii, tak żeby długoterminowo obniżyć cenę energii dla tych przedsiębiorstw energochłonnych. Jeśli chodzi o pytanie pani Bogumiły Olbrys z PiS-u, to właśnie tak, ten program obniży cenę energii dla przedsiębiorstw. To jest efekt długoterminowy m.in. dla firm z sektora obronnego, jakże ważnego w tym momencie. Pani posłanka Lenartowicz i pan poseł Nowak właściwie nie zadali pytania.

Pan poseł Gadowski wspominał o Ostrołęce. Warto zapytać obecnych na sali parlamentarzystów z PiS-u, co się stało w tej Ostrołęce, dlaczego ta inwestycja nie została zrealizowana. Mam nadzieję, że ktoś w końcu poniesie za to odpowiedzialność. Wiecie doskonale, kto w waszym obozie był za to odpowiedzialny. Jeśli chodzi o pytania pana posła Gadowskiego i pana posła Józefaciuka, to będą dwa nabory wniosków od firm. Będą one oceniane kompleksowo. Pierwszy nabór będzie w przyszłym roku i pierwsza transza zostanie wypłacona w 2027 r. Jeśli chodzi o pytanie pani posłanki Wioletty Kulpy, to firma oczywiście zwróci wraz z odsetkami, ale można wydłużyć ten okres z 48 miesięcy do 60 miesięcy, tak żeby rzeczywiście był wpływ tego... Generalnie zależy nam na tym, żeby przedsiębiorstwa inwestowały w branżę OZE, żeby obniżały ceny energii w ten sposób, poprzez inwestycje.

Zgodnie z wytycznymi Komisji Europejskiej z 2022 r. w sprawie pomocy państwa, jeśli chodzi o ochronę klimatu, środowiska i cele związane z energią, czyli Climate, Energy and Environmental Aids Guidelines, wsparciem zostaną objęte przedsiębiorstwa z sektorów kwalifikowanych jako sektory narażone na znaczące ryzyko przeniesienia działalności poza Unię Europejską. Padały pytania o to, jakie to przedsiębiorstwa, więc tu jest ta lista. Ze względu na konieczność wsparcia sektorów znajdujących się w najtrudniejszej sytuacji i związane z tym pilne wejście przepisów w życie w ustawie uwzględniono wyłącznie te kluczowe sektory. Mówię o tym, żebyście państwo mieli tego świadomość.

Odpowiem pani Lidii Czechak: 300 przedsiębiorców, tylko energochłonny. Chcę państwu powiedzieć, żebyście sobie wyobrazili jedną hutę, hutę w Zawierciu. Huta w Zawierciu zużywa w ciągu roku tyle energii, ile zużywa aglomeracja krakowska. To jest naprawdę energochłonne przedsiębiorstwo. Ono też jest na liście wśród tych 300 przedsiębiorstw.

Jeśli chodzi o pytania pana posła Skalika o ETS, to trzeba było rozmawiać z kolegami z ław o tym, co przez 8 lat zrobili z ETS-em. To jest, jak myślę, zasadne pytanie do nich.

(Poseł Włodzimierz Skalik: To wasz pomysł.)

(Głos z sali: Morawiecki to podpisał.)

Tak, nasz pomysł jest taki, żeby korzystać z tych środków na przekształcenie energochłonnych przedsiębiorstw. Chodzi o zielone, odnawialne i niskoemisyjne źródła energii, żeby energia była tańsza w długim okresie. (Oklaski)

Jeśli chodzi o pytanie pana Mariusza Krystiana z PiS-u, to ciężko mi się odnieść do tego, dlaczego nie mogli się pojawić w elektrowni. Wiecie, jednak w elektrowni pracują ludzie. Oczywiście zawsze trzeba się umówić na takie odwiedzanie, zwiedzanie, tak naprawdę nie wiem, jaki to miało mieć charakter. Myślę, że pan nie ma kwalifikacji do pracy w elektrowni, bo jest pan magistrem politologii. Pracował pan jako statystyk medyczny i nauczyciel historii. W związku z tym w elektrowni raczej nie znalazłby pan pracy. Myślę, że nie został pan wpuszczony ze względu na środki ostrożności, ale to jest do ustalenia.

Odpowiem na pytanie pani Małgorzaty Pępek: wynika to wprost z komunikatu Komisji Europejskiej. Jeśli chodzi o pytania pana posła Lamczyka, to decyzje inwestycyjne są przede wszystkim decyzjami przedsiębiorców, którzy decydują się na skorzystanie z tych środków i na konkretne, adekwatne rozwiązanie, odpowiednie dla nich. Jeśli chodzi o pytania pana posła Habury, to już wcześniej na nie odpowiedziałem. Jest lista wynikająca wprost z programu CISAF, z tego komunikatu Komisji Europejskiej. Było jeszcze pytanie o to, kiedy otrzymają środki. Pierwsze środki otrzymają w 2027 r. Przepraszam, jeśli nie odpowiem na wszystkie pytania, to odpowiemy na piśmie. Pan poseł Warwas pytał właśnie o tę listę. Lista jest wyszczególniona w ramach CISAF i w tym, o czym przed chwilą wspominałem.

Muszę się odnieść do pytania pana posła Suskiego. Przede wszystkim powiem, jaka będzie przyczyna. Drogi panie pośle, panie przewodniczący, przyczyna będzie taka, że wesprzemy 300 energochłonnych firm. To jest ta przyczyna, realna przyczyna. To jest skutek wejścia w życie tej ustawy. W imieniu polskich przedsiębiorców, w imieniu tych energochłonnych firm, które dzisiaj ponoszą naprawdę duże obciążenia z powodu wysokich cen energii, proszę o to, żeby szybko procedować nad tym projektem w komisji i szybko go przyjąć w imię wyższej konieczności, jaką jest oczywiście wsparcie przemysłu energochłonnego. 300 firm oczekuje tej ustawy, dlatego o to proszę. Taki będzie skutek tej ustawy, takie będą efekty jej przyjęcia. To też naprawdę wzmocni konkurencyjność tego przemysłu, który jest narażony na wpływ krajów trzecich. Zapewne doskonale pan wie, na czym polega agresywna polityka sprzedaży produktów, i nie tylko sprzedaży produktów – docelowo też wypierania producentów z Europy. Chodzi o kraje trzecie. Myślę, że pan ma tego świadomość. Wie pan, jakbym był nieuprzejmy, to też... Oczywiście pan

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Michał Jaros

rozwinął skrót ETS. Ja też mogę powiedzieć, że przez 8 lat państwo nie zrobili zbyt wiele w kwestii ETS. Mógłbym też powiedzieć, że Europa to Suski, ale przecież nie będę tutaj tego powielał. Pan wie, że każdy skrót można rozszyfrować tak, jak się chce. (Oklaski)

Jeśli chodzi o pytanie pana Sachajki, to są środki publiczne na transformację. Jeśli chodzi o pytanie pani posłanki Paluch, to mogę powiedzieć, że zasady są takie same jak w TCTF. Zresztą ciekawe byłyby państwa wypowiedzi z czasu, kiedy uchwalaliście program TCTF, program, który wspierał też te energochłonne firmy. Mogę powiedzieć, że TCTF dawał tylko pieniądze. Nie było żadnego wymogu inwestowania środków w odnawialne źródła energii. Nie było czegoś takiego. Mogę powiedzieć, że TCTF zawierał jedno zastrzeżenie: przedsiębiorstwa miały przygotować program transformacji. Dzisiaj dzięki CISAF będziemy realizowali właśnie ten program, który miały stworzyć przedsiębiorstwa. Realne środki rzeczywiście trafią do tych firm. Będą musiały przeznaczyć 50% tych środków na długoterminowe inwestycje. To jest wsparcie długoterminowe. To jest dobry program, który będzie wzmacniał odporność na ceny energii w długim okresie.

Podobne pytanie zadał pan Jarosław Krajewski. To jest oczywiście 3-letni program, ale tak naprawdę działanie będzie długoterminowe ze względu m.in. na te inwestycje. To jest dobry kierunek. Chodzi o to, żeby nie tylko przeznaczać na to pieniądze, spalać je jak w Ostrołęce. Nie tędy droga. To jest program, za pomocą którego mamy przeznaczyć środki, żeby wesprzeć przemysł energochłonny. Docelowo ten przemysł energochłonny musi wykorzystać 50% tych środków na inwestycje. To jest realna wartość tego programu. To naprawdę dobry program. Zachęcam do tego, żebyście państwo go poparli.

Pan poseł Michał Kowalski. Wypłaty w 2027 r. Tak jak wcześniej wspominałem panu posłowi Tumanowiczowi, te koszty nie będą przerzucane.

Inwestycje mają obniżyć cenę energii. To odnośnie do pytań pań posłanek.

Jeśli chodzi o pytania pana posła Cieszyńskiego, to przepraszam, drogi panie pośle, ale jakoś nie widziałem, że powstawały wiatraki za czasów, kiedy państwo rządziście.

(Poseł Adrian Witczak: Respiratory były.)

(Poseł Gabriela Lenartowicz: I maseczki.)

Nie chcę być uszczypliwy, natomiast muszę powiedzieć, że to prezydent, którego popieraliście, blokował tę ustawę i to rozwiązanie. Doskonale pan wie o tym, że blokował też premiera Morawieckiego z tymi propozycjami. Dlaczego? Nie wiem, zapytajcie go. Może kiedyś wam opowie, dlaczego blokował rozwój energii odnawialnej z wiatru.

(Poseł Krzysztof Mulawa: Bo są drogie, panie ministrze.)

Są drogie? Czy pan wie o tym, że w długim okresie to wzmacnia konkurencyjność polskiej gospodarki? Można wyjechać do Azji i opowiadać, że warto wspierać Azjatów, rozmawiać z Azjatami i wpuszczać ich do kraju, tak naprawdę eliminując nasz pomysł. Pilnujemy kraju i nie promujemy, powiedziałbym, przedsiębiorstw z krajów trzecich.

(Poseł Krzysztof Mulawa: Czyli Duńczyków, tak?)

Tak że przestrzegam przed tym. Przestrzegam przed tym.

(Poseł Krzysztof Mulawa: Dania to nie jest kraj trzeci?)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Panie pośle Mulawa, to nie jest debata.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Michał Jaros:

Żeby wyjaśnić, panie marszałku, odpowiem na to pytanie.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Tak.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Michał Jaros:

Myślę, że warto, żeby pan wiedział, że kraj trzeci to jest kraj spoza Unii Europejskiej. Ten, który pan odwiedził kiedyś, tak? Niech pan opowie, jak się pan zachwycał.

(Poseł Krzysztof Mulawa: Aha, czyli jak Dania, to dobrze, a jak inni, to nie. A Polska?)

Inwestycje w odnawialne źródła energii, również w magazyny energii, to jest dobry kierunek. Korzystajmy z tego, wykorzystajmy tę ustawę, żeby wesprzeć 300 polskich firm energochłonnych, które walczą o przetrwanie, które walczą z trudną konkurencją z krajów trzecich, która w jakimś stopniu próbuje zdobyć rynek europejski. Będziemy bronili polskiego przemysłu i ta ustawa jest tym celu. Chcemy obronić polski przemysł, chcemy obronić polskie przedsiębiorstwa, chcemy wzmocnić ich konkurencyjność poprzez długotrwałe obniżenie cen energii. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję.

Zamykam dyskusję*).

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Wicemarszałek Szymon Hołownia

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o wsparciu przedsiębiorców sektorów energochłonnych z tytułu ponoszenia kosztów energii elektrycznej, zawarty w druku nr 3159, do Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz Komisji Gospodarki i Rozwoju w celu rozpatrzenia.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm tę propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przysięgujemy do rozpatrzenia punktu 32. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu nowych inwestycji oraz niektórych innych ustaw (druk nr 3160).

O przedstawienie uzasadnienia tego projektu ponownie proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii pana ministra Michała Jarosa.

Bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Michał Jaros:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Pragnę przedstawić założenia projektu ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu nowych inwestycji, druk sejmowy nr 3160.

Przedkładany Wysokiej Izbie projekt dokonuje uporządkowania w systemie zachęt inwestycyjnych. Dotychczas kwestia ta była regulowana przez ustawę o specjalnych strefach ekonomicznych z 1994 r. oraz reformującą powyższy system wsparcia inwestycji ustawę o wspieraniu nowych inwestycji z 2018 r. Ustawa o wspieraniu nowych inwestycji stworzyła obecny model pomocy publicznej dla przedsiębiorców, określany mianem Polskiej Strefy Inwestycji. Polska Strefa Inwestycji to instrument przeznaczony dla przedsiębiorców, którzy realizują swoje inwestycje na terenie całej Polski. Wsparcie udzielane jest w formie zwolnienia z podatku PIT lub CIT. Warunkiem przyznania decyzji o wsparciu jest spełnienie przez przedsiębiorcę określonych kryteriów jakościowych i ilościowych. Po latach funkcjonowania instrument ten wymagał pewnych korekt, które mają na celu utrzymanie jego dotychczasowej skuteczności. Przyczyną nowelizacji są wnioski z przeglądu funkcjonowania ustawy o wspieraniu nowych inwestycji dokonanego w 2024 r., do którego zobowiązany był minister właściwy do spraw gospodarki. Wykorzystano także wnioski z przygotowanej w 2025 r. oceny skutków regulacji ex post. Projekt nowelizacji odzwierciela również doświadczenia wynikające ze stosowania ustawy w praktyce, w szczególności w zakresie postępowań administracyjnych. Przez lata Polska Strefa Inwestycji była narzędziem, które skutecznie po-

budzało aktywność inwestycyjną przedsiębiorców. W ramach Polskiej Strefy Inwestycji od września 2018 r. do końca września 2026 r. wydano łącznie 4280 decyzji o wsparciu na 173 877 mln deklarowanej wartości oraz 58 483 zadeklarowanych miejsc pracy, czyli blisko 60 tys. To małe miasto. Warto również podkreślić, że polskie przedsiębiorstwa z sektora małych i średnich przedsiębiorstw były beneficjentami aż 65% wszystkich wydanych decyzji w ramach instrumentu. To jest taka bardzo dobra informacja, szanowni państwo, dlatego że te inwestycje, które często kojarzymy z tymi dużymi inwestycjami zagranicznymi, w jakimś stopniu w dużej mierze uzupełniane są przez inwestycje polskich firm, polskich małych i średnich przedsiębiorstw, które nie tylko coraz lepiej sobie radzą na rynku, ale też coraz więcej pieniędzy inwestują w rozwój, korzystając z tego instrumentu, jaki daje Polska Strefa Inwestycji.

Zmieniające się uwarunkowania gospodarcze, w tym postępująca cyfryzacja i, co ważne, robotyzacja procesów, chociaż mówiąc wprost, dalej uważam, że możemy jeszcze więcej procesów zautomatyzować, wymagają natomiast wprowadzenia zmian w konstrukcji tego instrumentu. Celem niniejszego projektu nowelizacji jest utrzymanie atrakcyjności Polskiej Strefy Inwestycji oraz dostosowanie systemu zachęt inwestycyjnych do wygaśnięcia specjalnych stref ekonomicznych. Zgodnie z przepisami wykonawczymi, wydanymi na podstawie wspomnianej ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych z 1994 r., specjalne strefy ekonomiczne funkcjonują do 31 grudnia 2026 r.

Niniejszy projekt w celu uporządkowania systemu przenosi do ustawy o wspieraniu nowych inwestycji rozwiązania potrzebne do funkcjonowania Polskiej Strefy Inwestycji. Docelowo przewiduje się, że ustawa o specjalnych strefach ekonomicznych zostanie uchylona i jedynym aktem prawnym rangi ustawowej regulującym kwestię podatkowych zachęt inwestycyjnych będzie znowelizowana ustawa o wspieraniu nowych inwestycji.

Omówię teraz najważniejsze zmiany zawarte w tym projekcie. Po pierwsze, mamy uzupełnienie ustawy o wspieraniu nowych inwestycji o definicję zarządzającego obszarem. Zmiana bezpośrednio wynika z zakończenia z dniem 31 grudnia 2026 r. funkcjonowania systemu specjalnych stref ekonomicznych. Dotychczas ustawa o wspieraniu nowych inwestycji odnosiła się w tym zakresie do definicji z ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych, tak jak wspominałem, z 1994 r.

Po drugie, wprowadzenie Elektronicznej Platformy Polskiej Strefy Inwestycji, tzw. ePSI, elektroniczacja procesu wydawania, zmiany, uchylania, wygaszania i stwierdzania nieważności decyzji o wsparciu. To ePSI ułatwi przedsiębiorcom proces ubiegania się o wsparcie. Przedsiębiorcy będą mieli pełen wgląd w status złożonych przez siebie wniosków. Zmiany pozwolą również na usprawnienie wewnętrznych procesów związanych z obsługą wniosków dotyczą-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Michał Jaros

cych decyzji o wsparciu, co pozytywnie wpłynie na tempo ich procedowania.

Po trzecie, wydłużenie maksymalnego okresu obowiązywania decyzji o wsparciu do 20 lat. Ma to ułatwić przedsiębiorcom pełne wykorzystanie przyznanej pomocy i zwiększyć atrakcyjność inwestowania w Polsce. Obecnie czas obowiązywania decyzji wynosi od 10 do maksymalnie 15 lat.

Po czwarte, wprowadzenie dla inwestycji o określonej wartości pomocy publicznej obowiązku uzyskania opinii szefa KAS. W celu zwiększenia pewności podatkowej przedsiębiorców korzystających z tej formy wsparcia w przypadku etapów postępowania administracyjnego dotyczącego wydania i zmiany decyzji o wsparciu wydawana będzie opinia szefa KAS. Projektuje się, że szef KAS będzie wydawał opinie w zakresie elementów decyzji o wsparciu mających wpływ na wysokość dochodu zwolnionego. Przy pomocy publicznej wynoszącej co najmniej 40 mln zł opinia będzie obowiązkowa, a przy mniejszych inwestycjach od 1 stycznia 2029 r. będzie wydawana na wniosek przedsiębiorcy. Ma to dać przedsiębiorstwom większą pewność, jaki dochód rzeczywiście będzie zwolniony z podatku. Według danych historycznych nowe regulacje w danym zakresie dotyczyć mogą średnio 52 decyzji o wsparciu rocznym, które przekraczają próg 40 mln zł wysokości pomocy publicznej, co stanowi ok. 10% wszystkich wydawanych decyzji. Wskazane decyzje stanowią 52% wartości udzielonego wsparcia.

Po piąte, prostsze zasady zwolnienia przy reinwestycjach. Projekt odchodzi od koncepcji ścisłych powiązań. Zwolnieniem ma być objęty dochód z nowej inwestycji określonej w decyzji o wsparciu, co ma uprościć rozliczenia i ograniczyć spory podatkowe.

Po szóste, przystępniejsze warunki dla inwestycji w robotyzację i automatyzację. Przedsiębiorcy spełniający kryterium robotyzacji i automatyzacji nie będą zobowiązani do tworzenia nowych miejsc pracy w związku z realizacją nowej inwestycji.

Po siódme, projekt doprecyzowuje również inne kwestie, m.in. to, w jaki sposób należy rozumieć poziom zatrudnienia oraz przesłanki, kiedy decyzja o wsparciu nie może być zmieniona. Ustawa zmienia także odpowiednie przepisy ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych i podatku dochodowym od osób prawnych.

Podstawowy termin wejścia w życie ustawy to 1 stycznia 2027 r. Ustawa określa także inne terminy wejścia w życie poszczególnych przepisów. To jest bardzo dobry projekt. Mówię oczywiście o Polskiej Strefie Inwestycji i strefach ekonomicznych, które spełniły swoje zadanie, i o infrastrukturze drogowej i kolejowej, która była budowana na różnym poziomie. Te wydatki publiczne poprawiły atrakcyjność inwestycyjną Polski. Zachęta w postaci specjalnych stref ekonomicznych i zwolnień dała szansę wielu firmom,

również z zagranicy, na inwestowanie w Polsce. Dziś inwestują również polskie firmy, także z sektora małych i średnich przedsiębiorstw. To są dobre rozwiązania, które wzmacniają pozycję polskiej gospodarki. Co tu dużo mówić, mamy 20. miejsce. Wśród tych 20 gospodarek świata nie znaleźliśmy się przez przypadek. To było działanie wielu rządów, wielu ludzi, którzy wspierali gospodarkę. Dziś tym wszystkim ludziom, którzy budowali przez lata strefy ekonomiczne i te propozycje, którzy wspierali przedsiębiorców na różnych etapach ich aktywności, serdecznie dziękuję. To jest ustawa, która przedłuża funkcjonowanie stref inwestycyjnych i daje szansę na to, żebyśmy jeszcze więcej inwestowali. Liczę na to, że będą nie tylko te duże inwestycje zagraniczne, ale też inwestycje polskie, których jest coraz więcej. Dziękuję, panie marszałku. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Mamy kolejnych gości w Sejmie. Są to uczniowie, nauczyciele i opiekunowie ze szkoły podstawowej w Zadziemiu i powiatu poddębickiego. Pan poseł Piotr Polak zaprosił was do Sejmu. Witamy was bardzo serdecznie o tej już całkiem późnej porze. Cieszymy się, że jesteście, a ponieważ tak pięknie nam machacie, to odmachamy wam z całego serca. (*Oklaski*)

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Pan poseł Waldemar Ślugocki w imieniu Koalicji Obywatelskiej wystąpi pierwszy.

Bardzo proszę.

Poseł Waldemar Ślugocki:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Panowie Dyrektorzy! Pani Dyrektor! W imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej mam przyjemność przedstawić opinię klubu na temat projektu ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu nowych inwestycji oraz niektórych innych ustaw, druk nr 3160.

Pan minister Michał Jaros bardzo precyzyjnie przedstawił założenia procedowanego projektu ustawy. Chciałbym się skoncentrować na tych kwestiach, o których de facto pan minister nie mówił. Niektóre jednak powtórzę, bo one wymagają uwypuklenia i potwierdzenia, że są niezwykle oczekiwane przez podmioty gospodarcze, które chcą inwestować na terenie państwa polskiego.

Szanowni Państwo! Przede wszystkim należy zauważyć, że w ramach analizy efektów funkcjonowania systemu udzielania wsparcia nowym inwestycjom przygotowano w Ministerstwie Rozwoju i Technolo-

Posel Waldemar Sługocki

gii dwa kluczowe badania. Jedno dedykowane było specjalnym strefom ekonomicznym, a tak naprawdę zarządom specjalnych stref ekonomicznych, drugie – przedsiębiorcom, którzy korzystali ze wsparcia w ramach realizowanych inwestycji.

Co istotne, badanie odbyło się w dniach 21–28 czerwca 2024 r. i skierowane było do zarządów specjalnych stref ekonomicznych. Jeżeli chodzi o przedsiębiorców, została do nich skierowana także druga część ankiety. W ramach badania uzyskano ciekawe odpowiedzi. Przedsiębiorcy podkreślają, że plusem realizacji inwestycji w Polskiej Strefie Inwestycji jest możliwość skorzystania z ulgi podatkowej. Co istotne, aż 81% respondentów udzieliło takiej odpowiedzi. Natomiast 28% badanych, jak wynika z udzielonych odpowiedzi, nie identyfikuje minusów podczas realizowania inwestycji w Polskiej Strefie Inwestycyjnej.

Przeprowadzone badania były ważne i konieczne z punktu widzenia prac nad omawianą przez nas nowelizacją ustawy. Jestem przekonany, szanowni państwo, że zmiana tej ustawy jest kluczowa. Pan minister wskazuje na fakt, iż Polska jest dwudziestą gospodarką świata. To jest istotne, ale był to długotrwały proces i osiągnęliśmy tę pozycję przede wszystkim dzięki zwiększaniu atrakcyjności Polski jako obszaru dla inwestycji.

Omawiany projekt ustawy realizuje de facto dwa cele. Pierwszym jest dalsze zwiększanie atrakcyjności Polskiej Strefy Inwestycji. Chodzi o to, żeby Polska była wiarygodnym, ale także ważnym terenem, na którym będą inwestować inwestorzy i, co istotne – zwrócił na to uwagę pan minister Jaros – nie tylko podmioty z kapitałem zagranicznym, ale przede wszystkim polskie podmioty.

Drugim celem jest dostosowanie systemu do wygaśnięcia specjalnych stref ekonomicznych. W większości o tym wiemy, mamy świadomość, że z końcem 2026 r. ten system wygaśnie. Polska Strefa Inwestycji działa w całej Polsce, o czym chyba wszyscy doskonale wiemy, chociaż jak przeanalizujemy mapę lokowania inwestycji, to zauważymy, że są one zlokalizowane głównie w Polsce centralnej, południowej i zachodniej. Nieco mniejsze inwestycje zlokalizowane są na wschodzie naszego kraju. Co istotne, szanowni państwo, przedsiębiorcy mogą liczyć na zwolnienia z PIT lub CIT, naturalnie w zamian za realizację nowych inwestycji, czyli reinwestowanie środków w rozwój swego podmiotu gospodarczego. *(Dzwonek)*

Warto przytoczyć kilka danych. Od czasu rozpoczęcia działalności przez Polską Strefę Inwestycji, tj. od września 2018 r. – już konkluduję, panie marszałku – do końca sierpnia 2026 r. wydano 4189 decyzji o wsparciu, obejmującym 169,9 mld zł, czyli blisko 170 mld zł deklarowanych inwestycji, i wygenerowano 57 823 nowe miejsca pracy w ramach realizowanych inwestycji. A więc ta ustawa jest niezwykle ważna z tego względu, żebyśmy mogli kontynuować w Polsce ofensywę inwestycyjną i pomnażać, zwiększać

szacę potencjał gospodarczy państwa polskiego. Dziękuję, panie marszałku. Dziękuję państwu za uwagę. *(Okłaski)*

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję.

Pan poseł Krzysztof Tchórzewski przedstawi stanowisko klubu Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Krzysztof Tchórzewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość przedstawiam stanowisko naszego klubu wobec projektu ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu nowych inwestycji oraz niektórych innych ustaw, druk nr 3160.

Ustawa o wspieraniu nowych inwestycji stworzyła nowe ramy prawne udzielania pomocy publicznej, a nowy system został nazwany mianem Polskiej Strefy Inwestycji. Okazało się, że ten system wsparcia zdaje egzamin praktyczny. Projekt ustawy, nad którym dzisiaj procedujemy, zmienia ustawę o wspieraniu nowych inwestycji i wprowadza wielostopniowy system zarządzania wspieraniem nowych inwestycji. Wiele zapisów tego projektu ustawy jest do przyjęcia po ewentualnym ich uzupełnieniu.

Niemniej jednak w projekcie skupiono się nie na potencjalnych inwestycjach, ale na stworzeniu wielu miejsc pracy związanych z systemem zarządzania wsparciem, a więc powołaniu spółek, zwanych zarządzającym obszarem, jako spółek akcyjnych z większościowym udziałem Skarbu Państwa lub województwa lub innych, niedookreślonych spółek z większościowym udziałem akcyjnym Skarbu Państwa. Liczba członków spółek, zarządów, rad nadzorczych jest zbyt duża. W przypadku jednej spółki rada nadzorcza liczy do sześciu osób, zarząd powoływany jest przez radę nadzorczą, a jego skład jest uznaniowy. Spółki te muszą być powołane w taki sposób, aby Skarb Państwa posiadał więcej niż 50% akcji. A więc urzędnicy państwowi lub wojewódzcy będą decydować i sprawdzać kwalifikacje członków rad nadzorczych i zarządów tych spółek oraz oceniać ich umiejętności i kwalifikacje do nadzoru nad dużym majątkiem Skarbu Państwa.

Ustawa wprowadza 2-letni zakaz uczestnictwa we władzach dla przedsiębiorcy, który korzystał ze wsparcia nowej inwestycji. To jest słuszne.

Jednym z ważnych i pozytywnych zapisów jest powiązanie wsparcia z koniecznością stworzenia przez przedsiębiorcę nowych miejsc pracy.

Opinię o wsparciu wydaje szef Krajowej Administracji Skarbowej. Jest ona warunkiem koniecznym pozytywnej decyzji o wsparciu danej inwestycji. Opinia wygasa, gdy przedsiębiorca nie uzyskał dochodów podlegających zwolnieniu w ramach decyzji o wsparciu. Opinie są ważnym elementem decyzji o wspiera-

Posel Krzysztof Tchórzewski

niu inwestycji. Gdy decyzja o wsparciu jest uchylona, kwota pomocy publicznej podlega zwrotowi.

Podstawowym elementem pomocy publicznej są zwolnienia od płacenia podatków lub ich obniżanie. Wielkość pomocy jest też uzależniona od liczby nowych miejsc pracy.

Celem tej ustawy jest wzrost liczby inwestycji w Polsce i doprowadzenie do skuteczniejszego i lepszego gospodarowania naszymi polskimi zasobami. Obawy natomiast budzi występujący nadal wielki potencjał biurokracji.

Podkreślić należy, że ustawa może być szybko wdrożona, bo nie wymaga ratyfikacji w Komisji Europejskiej.

Biorąc pod uwagę znaczną wielkość pomocy publicznej, chcę powiedzieć, że winna ona być skierowana ewentualnie jeszcze do sprawdzenia przez służby, przez ABW czy CBA, celem zbadania jej pod kątem ewentualnej podatności korupcyjnej i zbadania, czy wielkość pomocy oraz jej warunki gwarantują odporność korupcyjną w zakresie jej przyznawania. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Olga Semeniuk-Patkowska przedstawi stanowisko klubu Rozwój Plus.

Bardzo proszę.

(Poseł Janusz Cieszyński: Jedziesz.)

Posel Olga Ewa Semeniuk-Patkowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jak tak słuchałam o tej ofensywie gospodarczej, o tym, że jesteśmy wielką gospodarką, rozwijamy się, to pomyślałam sobie, że gdyby na tej sali plenarnej siedzieli na każdym z miejsc siedzących przedsiębiorcy, szczególnie z południowej części Polski, mieliby trochę odmienne zdanie. A gdyby pan marszałek jeszcze dopuścił tych przedsiębiorców do głosu, to myślę, że mogłaby tutaj wywiązać się ciekawa dyskusja na temat tego rozwoju gospodarczego.

Przechodząc do omawianego projektu, chcę powiedzieć, że tragizm tej sytuacji polega na tym, że w Polsce dzisiaj inwestycje stoją. To jest pierwsza rzecz. A druga jest taka, że dzisiaj opiniowany projekt ustawy jest po prostu wdrażany za późno. Czas reakcji tego obozu rządzącego jest zdecydowanie za długi. Polska potrzebuje inwestycji rozwijających krajowe przedsiębiorstwa i wzmacniających gospodarkę. Przedsiębiorcy potrzebują stabilnych przepisów oraz pewności, że państwo dotrzyma warunków przyznanego wsparcia.

Pozytywnie oceniamy jako klub Rozwój Plus wydłużenie okresu obowiązywania decyzji o wsparciu

do przedziału od 15 do 20 lat. To ważne dla inwestycji przemysłowych wymagających dużych nakładów i długiego czasu realizacji.

Popieramy również uproszczenie zasad ustalania dochodu objętego zwolnieniem podatkowym. Firma powinna znać zasady rozliczenia inwestycji przed zaangażowaniem własnych środków i zaciągnięciem kredytu.

Projekt ten wymaga jednak wyjaśnień i poprawek. Pragnę przypomnieć, że 3 lata temu Koalicja Obywatelska opowiadała nie tylko o deregulacji, lecz również o przewidywalności prawa gospodarczego. Tej przewidywalności prawa gospodarczego 3 lata od momentu przejęcia władzy polscy przedsiębiorcy nie odczuwają.

Jakie mamy wątpliwości? Po pierwsze, pewność podatkowa dla mniejszych firm. Przy maksymalnej dopuszczalnej pomocy publicznej wynoszącej co najmniej 40 mln zł opinia szefa Krajowej Administracji Skarbowej będzie obowiązkowa. Mniejsi inwestorzy będą mogli o nią wystąpić dopiero od 2029 r. Dlaczego mają czekać aż 2 lata? Dla rodzinnej firmy inwestycja za kilka milionów złotych może oznaczać zaangażowanie dorobku całego życia. Ona również potrzebuje bezpieczeństwa podatkowego.

Po drugie, moment rozpoczęcia zwolnienia. Przy wsparciu opartym na kosztach nowej inwestycji projekt wiąże rozpoczęcie zwolnienia z upływem terminu jej zakończenia określonego w decyzji. Oczekujemy wyjaśnień wpływu tej zasady na płynność firm, szczególnie przy inwestycjach etapowanych.

Po trzecie, cyfryzacja. Obowiązkowa obsługa elektroniczna ma ruszyć w 2029 r. Potrzebne są jasne zabezpieczenia na wypadek awarii. Przedsiębiorca nie może ponosić konsekwencji niesprawności systemu administracji.

Wysoka Izbo! Szczególne zastrzeżenia budzi art. 28, przewidujący, że w 2027 r. rząd nie przedstawi informacji o realizacji ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych. Zakończenie funkcjonowania stref wymaga rzetelnego podsumowania ich ostatniego roku działania, wykorzystania pomocy publicznej i wykonania zobowiązań inwestorów. Oczekujemy zmiany tego przepisu i zachowania parlamentarnej kontroli.

Chcemy także wiedzieć, jak ustawa pomoże przyciągnąć inwestycje do mniejszych miast i słabiej rozwiniętych regionów. Sama ulga podatkowa nie zastąpi przygotowanych terenów, infrastruktury i dostępu do energii. Wsparcie powinno docierać również do polskich małych i średnich przedsiębiorstw, które chcą rozwijać działalność blisko miejsca, w którym powstały.

Popieramy skierowanie projektu do dalszych prac w komisji. Będziemy domagać się przewidywalnych zasad, sprawnej obsługi i uczciwego dostępu do wsparcia. Miarą skuteczności tej ustawy będą zrealizowane inwestycje i silniejsze polskie firmy, szczególnie z sektora małych i średnich przedsiębiorstw. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Stanowisko Lewicy przedstawi pan poseł Arkadiusz Sikora.

Poseł Arkadiusz Sikora:

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Szanowni Państwo! W imieniu klubu Lewicy chciałbym przedstawić stanowisko w sprawie projektu ustawy porządkującej i upraszczającej system wspierania nowych inwestycji w Polsce.

To zmiany potrzebne, szczególnie teraz, kiedy z końcem tego roku kończy się funkcjonowanie specjalnych stref ekonomicznych, a podstawowym instrumentem wspierania inwestycji pozostanie Polska Strefa Inwestycji, która będzie obejmowała swoim zasięgiem cały kraj. To dobrze i to jest właśnie ten moment, kiedy nowy instrument powinien zacząć funkcjonować.

Specjalne strefy ekonomiczne 20 października będą miały 31 lat. Kiedy zaczęły funkcjonować – przypomnę, że ustawa została wprowadzona w 1995 r. – to był bardzo dobry instrument. Tak można to ocenić z perspektywy czasu. Widzimy, że nasza gospodarka w porównaniu z innymi gospodarkami bloku wschodniego, które wtedy przekształcały się w gospodarki wolnorynkowe, osiągnęły chyba najlepsze efekty. Dzisiaj zwińczeniem tej pracy setek tysięcy, milionów ludzi jest przede wszystkim to, że znaleźliśmy się w gronie 20 najbogatszych państw świata.

Chciałbym zwrócić uwagę na kilka konkretnych rozwiązań tych instrumentów, bardziej nowoczesnych niż specjalne strefy ekonomiczne.

Po pierwsze, prostsze zasady określania dochodu objętego zwolnieniem podatkowym. Przede wszystkim będzie decydował rodzaj działalności określony w decyzji o wsparciu oraz teren, na którym ta działalność jest prowadzona. To ważne, ponieważ przedsiębiorca powinien wiedzieć wcześniej, przed rozpoczęciem wielomilionowej inwestycji, jakie są zasady pomocy publicznej.

Po drugie, wydłużenie okresu obowiązywania decyzji o wsparciu. Do tej pory, jeśli chodzi o specjalne strefy ekonomiczne, był czas wspierania od 12 lat, tak było na Dolnym Śląsku, maksymalnie przez 14–15 lat. Dzisiaj wydłużamy ten okres, to będzie 15–20 lat. To jest naprawdę duża stabilizacja i duża swoboda, jeśli chodzi o podejmowanie decyzji inwestycyjnych przez te firmy. Zwłaszcza że firmy technologiczne, ale też inne, wymagają przede wszystkim budowy zakładów, szkolenia pracowników. To wszystko wymaga sporego czasu.

Po trzecie, większe bezpieczeństwo przy największych projektach. O tym już wielokrotnie wspomniano. Projekty, które będą dofinansowane kwotą powyżej 40 mln zł, będą potrzebowały opiniowania decyzji przez szefa Krajowej Administracji Skarbowej. Bar-

dzo dobrze, że taka kontrola będzie, przy takich dużych pieniądzach ona jest potrzebna. Przy czym KAS będzie miał miesiąc na wydanie tej opinii. Państwo powinno kontrolować prawidłowość stosowania zwolnień podatkowych i właśnie to czynimy.

Po czwarte, cyfryzacja całej procedury. Mamy nowe czasy, nowe wyzwania, nowe standardy. Pan poseł Tchórzewski wspomniał o biurokracji. Właśnie tę biurokrację staramy się likwidować, wprowadzając procedury cyfryzacyjne, które będą obowiązywały w tym projekcie, w tym instrumencie. To jest bardzo dobry kierunek. Nowe wyzwania, nowe czasy przed nami. Mniej dokumentów, szybszy obieg informacji, łatwiejsze kontrole przebiegu postępowania.

Po piąte, zapewniamy ciągłość systemu po zakończeniu działalności specjalnych stref ekonomicznych. O tym też mówiliśmy. Po zakończeniu działalności stref ekonomicznych firmy, które dzisiaj mają zwolnienia, które otrzymują dofinansowania, będą je miały jeszcze przez kilka lat, przez taki okres, na jaki zostały do tej pory przyznane.

Pomoc publiczna nie może być celem samym w sobie. Zwolnienia podatkowe powinny prowadzić do powstawania trwałych miejsc pracy, wzrostu wynagrodzeń, rozwoju technologicznego oraz inwestycji również w regionach słabiej rozwiniętych. I to jest też nasz cel.

Szanowni Państwo! Projekt z druku nr 3160 upraszcza system, zwiększa jego przewidywalność, wydłuża perspektywę inwestycyjną, cyfryzuje procedury, a jednocześnie wzmacnia kontrolę przypadków największej pomocy publicznej. Mam nadzieję, my jako Lewica mamy nadzieję, że ten instrument będzie służył nam przez kolejne lata, tak samo jak specjalne strefy ekonomiczne. Dlatego będziemy popierać skierowanie tego projektu do dalszych prac i oczywiście będziemy go wspierać na kolejnym etapie prac. *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Witold Tumanowicz, Konfederacja.

Poseł Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rząd przedstawia kolejną ustawę dotyczącą wspierania inwestycji. Tym razem proponuje wydłużenie okresu wsparcia przedsiębiorców nawet do 20 lat. Według przedstawionych szacunków koszt tych rozwiązań ma wynosić ok. 1 mld zł rocznie. To jest bardzo poważna kwota. Dlatego powinniśmy wiedzieć, jakie konkretne efekty gospodarcze rząd zamierza osiągnąć i w jaki sposób będzie je oceniał. Samo wydłużenie okresu wsparcia nie daje przecież gwarancji, że powstaną nowe inwestycje.

Posel Witold Tumanowicz

Projekt wprowadza również dodatkowy etap weryfikacji większych inwestycji. Przy pomocy publicznej wynoszącej co najmniej 40 mln zł konieczne będzie uzyskanie opinii szefa Krajowej Administracji Skarbowej. Powstaje pytanie, czy nie wydłuży to całego postępowania i nie zwiększy niepewności po stronie inwestorów.

Kolejna sprawa to usunięcie miesięcznego terminu na wydanie decyzji dotyczącej zakupu nieruchomości przez cudzoziemca na terenie strefy. Rząd mówi o wspieraniu inwestycji, ale jednocześnie rezygnuje z terminu, który ograniczał czas oczekiwania na decyzję administracji.

Niepokoiki również możliwość wykorzystywania środków Funduszu Reprywatyzacji do obejmowania akcji spółek w celu zwiększenia m.in. bezpieczeństwa energetycznego i obronności państwa. To bardzo szeroko określone cele. Warto więc zapytać, według jakich kryteriów będą wybierane spółki i jak zostanie zapewniona kontrola nad wydatkowaniem tych środków.

Nie potrzebujemy większych wydatków publicznych, szczególnie przy tak ogromnej dziurze budżetowej, i kolejnych procedur, których skuteczność będzie trudno ocenić. Przedsiębiorcy potrzebują przede wszystkim stabilnych przepisów, przewidywalnych decyzji administracyjnych i warunków, w których inwestycje po prostu się opłacają. Dziękuję.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Rafał Komarewicz, klub Centrum.

Posel Rafał Komarewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Centrum przedstawiam stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu nowych inwestycji oraz niektórych innych ustaw, druk nr 3160.

Projekt jest odpowiedzią na wygaśnięcie specjalnych stref ekonomicznych z dniem 31 grudnia 2026 r. Ma zapewnić ciągłość wsparcia nowych inwestycji w ramach Polskiej Strefy Inwestycji. Projekt ten wpłynął do Sejmu 1 października z wnioskiem o skrócenie postępowania, więc na cały proces legislacyjny zostało nam niespełna 3 miesiące.

Od 2018 r. wydano ok. 3700 decyzji o wsparciu, obejmujących inwestycje o wartości ponad 154 mld zł. Prawie 2/3 tych decyzji otrzymały mikro-, małe i średnie przedsiębiorstwa. Jak wskazują jednak projektodawcy, w ostatnich latach nastąpiło wyraźne osłabienie inwestycji objętych wsparciem: liczba deklarowanych nowych miejsc pracy spadła pomiędzy 2022 r. a 2025 r. o 61%, a wartość deklarowanych inwestycji zmniejszyła się w latach 2022–2024 o 39%.

Projekt zachowuje ciągłość działania podmiotów zarządzających obszarami, a jednocześnie uchyla ustawę o specjalnych strefach ekonomicznych. Najważniejsze zmiany dotyczą jednak samych zasad wsparcia. Przede wszystkim inwestor zyskuje większą pewność. Decyzje o wsparciu będą wydawane na 15–20 lat, a nie tak jak dzisiaj – na 10–15 lat.

Projekt odchodzi też od koncepcji tzw. ścisłych powiązań. Zakres zwolnienia będzie wynikał wprost z rodzaju działalności i terenu wskazanych w decyzji. To istotne, bo tylko od 2019 r. dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej wydał w tej sprawie 148 postanowień, a przedsiębiorcy latami spierali się z fiskusem o to, który dochód jest zwolniony. Przy największych inwestycjach, z pomocą od 40 mln zł, czyli w ok. 50 decyzjach rocznie, obowiązkowa będzie opinia szefa KAS. Będzie wydawana co do zasady w ciągu miesiąca i będzie wiązać organy podatkowe. Przy braku tej decyzji będzie to oznaczało decyzję pozytywną.

Projekt odpowiada też na realia nowoczesnej gospodarki. Wsparcie na zakup robotów przemysłowych nie będzie wymagało tworzenia nowych miejsc pracy, bo przemysł konkuruje dziś automatyzacją, a nie tanią pracą. Od 2029 r. obsługa wniosków przejdzie na platformę elektroniczną ePSI, podczas gdy dziś cała procedura odbywa się na papierze.

Wreszcie projekt wzmacnia przejrzystość. Przepisy o konflikcie interesów, dotąd zawarte w ustawie o specjalnych strefach ekonomicznych, trafią do ustawy o wsparciu nowych inwestycji i zostaną zaostrzone. Zakaz obejmie nie tylko zatrudnienie, ale też każdą pracę zarobkową u beneficjentów wsparcia, a okres karencji dla członków zarządów podmiotów zarządzających obszarami wydłuży się do 2 lat. Taki sam 2-letni zakaz obejmie członków rad nadzorczych. Zachowany zostaje również obowiązek publikowania w Biuletynie Informacji Publicznej zamówień udzielanych przez zarządzających obszarami. Koszty administracyjne wdrożenia projektu oszacowano na ok. 12,9 mln zł w ciągu 10 lat.

Klub Centrum ocenia projekt pozytywnie. Proponowane zmiany zwiększają przewidywalność i pewność prawa dla inwestorów. Szczególnie cenne są przepisy o konflikcie interesów. To standard, który powinien obowiązywać także w innych spółkach z udziałem Skarbu Państwa. Klub Parlamentarny Centrum będzie popierał ten projekt i opowiada się za dalszymi pracami w komisjach. Dziękuję.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję.

Pan poseł Adam Gomoła, stanowisko Polski 2050, rzecz jasna.

Bardzo proszę.

Posel Adam Gomoła:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedstawiony rządowy projekt nowelizacji ustawy o polskich strefach inwestycji jest w gruncie rzeczy projektem technicznym, niebudzącym kontrowersji, gdy słyszy się dotychczasowy przebieg naszej dyskusji, przynajmniej kontrowersji w zakresie tego, co faktycznie znajduje się w tym projekcie nowelizacji. To jest też projekt, który wpisuje się w etap i czas dobry dla ewaluacji tego, jak do tej pory ta ustawa funkcjonowała. Po pierwsze, jest to już blisko dekada funkcjonowania w Polsce Polskiej Strefy Inwestycji. Po drugie zaś, jest to rok, w którym, jak już zostało wspomniane, wygaszane są specjalne strefy ekonomiczne, pierwszy przetarty szlak Rzeczypospolitej Polskiej, w której daliśmy możliwość lokowania swoich inwestycji biznesowych w obszarach do tego przystosowanych, w obszarach, w których tworzymy szereg zachęt, przede wszystkim podatkowych, ale także oczywiście pozapodatkowych.

Nie będę streszczał dalej tego projektu ustawy w zgodzie z tym, co bardzo często postuluje sam pan marszałek: żeby tego nie robić w stanowiskach klubowych.

W związku z tym powiem o dobrych rzeczach. Na pewno na pochwałę zasługują przepisy upraszczające dotychczasowe procedury. To oczywiście jest pochodną tego, co zgłaszała branża, co zgłaszały firmy funkcjonujące w PSI i w SSE do tej pory. Po drugie, oczywiście cyfryzacja, która po pierwsze daje nam przestrzeń do tego, żeby szybszy był obieg dokumentów, po drugie zaś oczywiście ułatwia współpracę z organami administracji publicznej. Wreszcie zmiany w samych ulgach podatkowych oraz w systemie przyznawania grantów i dotacji – także w konsekwencji tego, co obserwowaliśmy już tutaj blisko 10 lat, kiedy Polska Strefa Inwestycji w naszym kraju funkcjonuje.

Podsumowuję. Jest szereg bardzo dobrych rzeczy. Jeżeli mogę jeden kamyczek wrzucić do ogródka i wskazać to, co na pewno będzie też przedmiotem naszych dalszych prac w komisji, to to, żeby te przepisy uwzględniające ulgi, ale także możliwość korzystania z dotacji i grantów, jednak były bardziej przyjemne, panie ministrze, i bardziej dostępne dla małych i średnich przedsiębiorstw. Myślę, że możemy tak zaadaptować te progi oraz wymogi, które tam są zawarte, aby także małe, szczególnie z polskim kapitałem, z polskim rodowodem, firmy mogły z tego bardziej korzystać i nie bały się wyciągać ręce po tego typu pomoc. Na pewno chcemy, żeby Polska Strefa Inwestycji była bardziej inkluzywna wobec sektora MŚP. Mam nadzieję, że będzie to przedmiotem naszych owocnych prac w komisji, ale to już w kolejnych czytaniach. Na ten moment bardzo, panie marszałku, dziękuję.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję.

Pan poseł Włodzimierz Skalik, stanowisko Konfederacji Korony Polskiej.

Posel Włodzimierz Skalik:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Autorzy projektu chcą przychylić nieba, ale niestety tylko dla wybranych. My chcemy przychylić nieba dla wszystkich, stąd głosimy: PIT i CIT do likwidacji. Omawiany druk nr 3160 nie jest ustawą o nowych inwestycjach. Jest ustawą o długim zwolnieniu z podatku dla wybranych, przyjętą w roku dziury budżetowej – 281 mld zł. Decyzja o wsparciu ma trwać od 15 do 20 lat. Przez ten czas firma nie zapłaci CIT i PIT – wybrana firma, co warto podkreślić – i to już nie od dochodu ściśle z nowej inwestycji, lecz od całej działalności o kodzie z decyzji, prowadzonej na wskazanym terenie. Z punktu widzenia wolnego rynku jest to selektywna premia, wprowadzenie nierówności w gospodarczym konkurowaniu. To przecież ogromne pole do korupcji.

Firma z decyzją nie płaci podatku do limitu pomocy. Jej konkurent bez decyzji płaci pełną stawkę. Instrument już dziś premiuje dużych: w pokrewnym wsparciu grantowym wielkie firmy brały ponad 85% projektów, a inwestorzy zagraniczni – blisko 80% nakładów.

Próg dla małej polskiej firmy 5–10 mln zł zostawia nasze polskie małe i średnie firmy poza tym systemem. Interes gospodarczy Polski wymaga ścieżki od 2 do 3 mln zł i pierwszeństwa dla kapitału, który zostaje w kraju. Tego w tym projekcie ustawy nie ma.

Próg, jeżeli chodzi o opinię szefa KAS, podniesiono z 25 mln do 40 mln zł pomocy, więc część dużych zwolnień wypadła spod wcześniejszej kontroli.

Wysoka Izbo! Ciągłość w strefach można zapewnić bez rozdawania podatku na dwie dekady dla wybranych. Polska niech stanie się jedną wielką, dużą strefą inwestycji.

Panie Ministrze! Z projektu wynika, że jesteście państwo przekonani, że zwolnienie firm z podatku sprzyja ich rozwojowi i inwestycjom. Dlaczego się ograniczać? Dlaczego tego systemu nie zaproponować całej polskiej gospodarce, wszystkim polskim firmom? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jarosław Sachajko, Demokracja Bezpośrednia.

Poseł Jarosław Sachajko:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ten projekt zawiera kilka rozwiązań, które należy pochwalić. Są to rozwiązania potrzebne. Specjalne strefy ekonomiczne kończą funkcjonowanie 31 grudnia 2026 r., więc system polskiej strefy inwestycyjnej trzeba dostosować i zapewnić ciągłość wsparcia dla inwestorów.

Pozytywnie oceniam również wydłużenie decyzji o wsparciu do 15–20 lat. To szczególnie ważne przy dużych, kapitałochłonnych inwestycjach. Dobrze również, że przy robotyzacji i automatyzacji znika sztuczny obowiązek tworzenia nowych miejsc pracy. Nowoczesna fabryka może zwiększać produkcję i konkurencyjność właśnie dzięki automatyzacji i robotyzacji.

Ale są też zagrożenia. Przede wszystkim ten projekt trafia do Sejmu dopiero 3 miesiące przed końcem funkcjonowania specjalnych stref ekonomicznych, chociaż termin 31 grudnia 2026 r. był znany od lat, i jeszcze rząd prosi o skrócenie postępowania nad ustawą, która ma decydować o miliardowych inwestycjach.

Drugi problem to dodatkowy etap z udziałem KAS. W przypadku pomocy co najmniej 40 mln zł opinia szefa KAS będzie obowiązkowa. Ma być wydana w 1 miesiąc, ale termin może zostać przedłużony do 2 miesięcy. W sytuacji, gdy Polska konkuruje o inwestycje z Czechami, Węgrami, Rumunią, dwa dodatkowe miesiące mogą zdecydować, gdzie powstanie dana fabryka.

Kolejne ryzyko to pełna elektronizacja. Wniosek, odwołanie czy zażalenie złożone poza systemem mają być pozostawione bez rozpatrzenia. To wygodne dla administracji, ale przy awarii lub błędzie przedsiębiorca może stracić całą możliwość inwestycji.

I jeszcze jedna liczba. Od początku funkcjonowania stref wydano 3700 decyzji, ale aktywne decyzje odpowiadają tylko za niewiele ponad 71% deklarowanej wartości inwestycji i 62%, właściwie 63% deklarowanych nowych miejsc pracy. Dlatego ten projekt trzeba poprawić tak, aby rzeczywiście przyciągał inwestycje do Polski, zamiast wydłużać okresy zwolnień i jednocześnie dodawać inwestorom kolejne poziomy administracyjnej kontroli. Dziękuję.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję.

To była debata klubów i kół.

Są zgłoszenia do pytań.

Zamykam listę.

Tu już sobie z SPS-em wyjaśniliśmy, daliśmy sobie po razie. Sprawa jest jasna: lista zamknięta, po jedynku nie będzie.

Pan poseł Witold Tumanowicz, Konfederacja.

Czas – 1 minuta.

Poseł Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt nie określa jednolitych zasad obliczania poziomu zatrudnienia, m.in. w przypadku niepełnych etatów, nieobecności pracowników czy osób pracujących w kilku zakładach. Dlatego mam pytanie, w jaki sposób będzie obliczany poziom zatrudnienia w takich przypadkach. Jak rząd zapewni, że organy kontrolujące będą stosować te same zasady?

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję.

Nie widzę pani posłanki Pawliczak.

A więc pani posłanka Gabriela Lenartowicz.

Poseł Gabriela Lenartowicz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Wsparcie inwestycji, jak wiemy, to nie tylko instrumenty finansowe i stricte podatkowe, specjalne obszary, o których mowa w tej ustawie, która oczywiście, cieszę się, jest objęta opieką i elastycznie dostosowywana do wyzwań, zwłaszcza w dobie zmian geopolitycznych i megatrendów rynkowych.

Ale przy tej okazji chcę zapytać o jeszcze inny ważny aspekt wsparcia państwa dla konkurencyjności naszych przedsiębiorstw. Obecnie wiele z nich jako poważną barierę postrzega nieadekwatne regulacje o charakterze administracyjnym, w tym środowiskowym, które skutkują przewlekłością procesu przygotowania inwestycji i zwiększają ryzyko ekonomiczne. Wszak dziś decyzja zaangażowania się inwestorów to nie tylko warunki fiskalne, ale także czas i przyjazne otoczenie administracyjne sprzyjające zwłaszcza rodzimym firmom.

Moje pytanie, czy resort (*Dzwonek*) rozwoju technologii posiada lub prowadzi prace na rzecz inwentaryzacji takich barier i tworzy katalog możliwych rozwiązań, by zachęcać polskie firmy do inwestycji w nowoczesne, zwłaszcza efektywne energetycznie i ekologicznie, technologie wzmacniające konkurencyjność naszej gospodarki? Dziękuję.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Pani posłanka Katarzyna Matusik-Lipiec.

Poseł Katarzyna Matusik-Lipiec:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Kapitał nie lubi niepewności, a inwestycje nie lubią biurokracji. I dlatego właśnie potrzebujemy tej ustawy. Polska, która jest liderem wzrostu gospodarczego

Posel Katarzyna Matusik-Lipiec

w Europie, powinna być też krajem, w którym przedsiębiorcy chcą inwestować, tworzyć nowe miejsca pracy i rozwijać nowe technologie. Ale żeby tak było, państwo nie może przed nimi stawiać kolejnych przeszkód.

Dlatego w tej ustawie upraszczamy procedury, wprowadzamy rozwiązania cyfrowe i zwiększamy przewidywalność zasad korzystania ze wsparcia inwestycyjnego. Dobra polityka gospodarcza to nie tylko przyciąganie wielkich inwestorów, to także tworzenie szans dla polskich, lokalnych przedsiębiorstw. Dlatego chciałabym zapytać pana ministra, w jaki sposób proponowane zmiany przełożą się na zwiększenie liczby nowych inwestycji, szczególnie w tym sektorze małych i średnich przedsiębiorstw. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.
Pani posłanka Bożena Lisowska.

Posel Bożena Lisowska:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Ustawa z dnia 10 maja 2018 r. o wspieraniu nowych inwestycji utworzyła polską strefę inwestycji, zastępując system specjalnych stref ekonomicznych oparty z kolei na ustawie z 1994 r.

W ramach tego rozwiązania od września 2018 r. do grudnia 2025 r. wydano 3700 decyzji o wsparciu na 154 mld zł deklarowanej wartości inwestycji i 55 tys. nowych miejsc pracy. Decyzje uzyskały 2372 firmy, w tym 64% to małe podmioty. Ta ustawa to kontynuacja tego wsparcia ze strony państwa, które daje potencjał polskim firmom do inwestowania. *(Dzwonek)* Bardzo dziękuję za ten projekt. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję.
Pan poseł Marcin Józefaciuk.
Bardzo proszę.

Posel Marcin Józefaciuk:

Serdecznie dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Swoje stanowisko złożyłem oczywiście na piśmie, bo już nie mam czasu. Oczywiście mam trzy pytania.

Pierwsze pytanie. Czy wyłączenie obowiązku utworzenia nowych etatów przy inwestycjach w roboty przemysłowe zostanie powiązane ze szkoleniami obecnych pracowników, finansowanymi przez pracodawcę w czasie pracy, także osób po 50. roku życia

i z niepełnosprawnościami? O ile wzrośnie faktycznie wykorzystana pomoc podatkowa po wydłużeniu decyzji do 20 lat i jak rząd sprawdzi, czy przełożyła się na trwałe zatrudnienie oraz lepsze wynagrodzenia? Trzecie pytanie. Czy rząd wzmocni kryteria współpracy ze szkołami branżowymi i technikami, tak aby wsparcie premiowało płatne staże, dostęp uczniów do nowoczesnych urządzeń oraz szkolenia nauczycieli zawodu? Dziękuję.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Bardzo dziękuję.
Zapraszam pana posła Krzysztofa Lipca.

Posel Krzysztof Lipiec:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izba z całą pewnością słyszała o „Strategii na rzecz odpowiedzialnego rozwoju” premiera Mateusza Morawieckiego. To w ramach tej strategii w 2018 r. polski Sejm uchwalił ustawę o wspieraniu nowych inwestycji. Cała Polska stała się specjalną strefą ekonomiczną. Powstała polska strefa inwestycji. Chcę powiedzieć, że w moim regionie, w województwie świętokrzyskim, działa specjalna strefa ekonomiczna Starachowice, która odegrała tutaj bardzo istotną rolę, i chciałem strefie za to działanie podziękować. Chociaż w ostatnim czasie ta aktywność inwestycyjna, polegająca na wspieraniu nowych inwestycji, trochę osłabła.

Uważam, że ta ustawa jest koniecznością w związku z tym, że specjalne strefy ekonomiczne wygaszają swoją misję z końcem tego roku. I jest taki problem. Czy przypadkiem nie jest tak, że ta inicjatywa rządu polskiego nie jest spóźniona *(Dzwonek)*, szczególnie w kontekście przystosowania, dostosowania nowej sytuacji po zlikwidowaniu specjalnych stref ekonomicznych? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Ryszard Terlecki.
Bardzo proszę, panie marszałku.

Posel Ryszard Terlecki:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Projekt przewiduje obowiązkową opinię szefa KAS-u w przypadku decyzji o wsparciu, w których dopuszczalna pomoc publiczna wnosi co najmniej 40 mln zł. Termin wydania opinii może zostać przedłużony z miesiąca do 2 miesięcy, a w niektórych przypadkach do okresów

Posel Ryszard Terlecki

tych nie wlicza się jego biegu. Jakie konkretnie zabezpieczenia zapewnią, że ta dodatkowa procedura nie opóźni wydawania decyzji o wsparciu i rozpoczęciu inwestycji? Jaki będzie przewidywany łączny czas uzyskania decyzji przez przedsiębiorcę? *(Oklaski)*

(Poseł Marzena Anna Machałek: Brawo!)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Krzysztof Tchórzewski.

Posel Krzysztof Tchórzewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Biorąc pod uwagę obecne, już trzecie, podejście do wsparcia nowych inwestycji w Polsce, proszę o podanie wielkości kwot z pomocy publicznej ogółem np. rocznie, za rok ubiegły, osiągniętych z tytułu wzrostu dochodów dywidend spółek zarządzających, a także spółek wspieranych z tytułu podatku od zysków uzyskanych z tytułu tych dochodów. Proszę też o wskazanie wysokości tych dochodów przed opodatkowaniem, uzyskanej pomocy w ramach wsparcia nowych inwestycji. Chodzi mi też o to, czy jeśli chodzi o koszty uzyskania tych przychodów, jesteśmy na plusie, a jeżeli to jest tak, to w jakiej wysokości, czy też na minusie. Czy uzyskaliśmy np. spadek bezrobocia? Jak resort szacuje zyski z tego tytułu i czy ma zamiar rentowność tych działań obliczyć, a przynajmniej czy zostały wykonane szacunki ich ewentualnych efektów?

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Mariusz Krystian.

Posel Mariusz Krystian:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pytanie dotyczy tego, dlaczego to dopiero w rozporządzeniu, a nie w ustawie są wpisane czy mają być wpisane zachęty do tego, żeby inwestować w lokalizacjach o słabszym potencjale. Wiadomo, że są regiony Polski, gdzie się realizuje więcej inwestycji, a są takie, w których się mniej realizuje.

Druga kwestia dotyczy zniesienia obowiązku tworzenia nowych miejsc pracy. Rozumiem robotyzację, ale kto będzie oceniał kwestię dotyczącą tego, czy zakup określonej maszyny czy urządzenia jest rzeczową robotyzacją, a nie obejściem tego zapisu?

Trzecia rzecz jest taka, moi drodzy państwo, że ulżyć polskim przedsiębiorcom można by było, gdyby Donald Tusk w końcu zrealizował swoje 100 konkre-

tów, czyli kwotę wolną – 60 tys. zł, brak PIT-u do dochodu 6 tys. zł brutto, dobrowolny ZUS. Można by wymienić również kwestię dotyczącą tego, żeby zasiłek chorobowy od pierwszego dnia płacił ZUS (*Dzwonek*), a nie przedsiębiorca. Tego nie ma, a na oszustwie nie zbuduje się zdrowej gospodarki. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Pani posłanka Małgorzata Pępek.

Posel Małgorzata Pępek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Stajemy dziś przed historyczną szansą zabezpieczenia przyszłości polskiej gospodarki. Ten projekt to nie tylko przepisy podatkowe, ale strategiczna tarcza dla Polski. Płynnie przeprowadza nas przez transformację po wygaśnięciu starych stref, dając firmom przewidywalność na dekady naprzód i wprowadza przełomowe mechanizmy wzmocnienia naszego potencjału dzięki funduszom reprivatyzacyjnym. Tworzymy system, który łączy elastyczność wsparcia inwestycyjnego z bezkompromisową dbałością o bezpieczeństwo państwa. Dajemy polskim przedsiębiorstwom narzędzia, by stały się liderami innowacji w Europie. To krok w stronę silnej, nowoczesnej i bezpiecznej Polski.

Projekt zakłada pełną cyfryzację procesów za pomocą elektronicznej platformy – Polskiej Strefy Inwestycji, co ma kluczowe znaczenie dla przedsiębiorców (*Dzwonek*). Jakie konkretne zabezpieczenia techniczne przewidziano w systemie, aby zagwarantować pełne bezpieczeństwo wrażliwych danych finansowych i tajemnic handlowych firm składających wniosek o decyzję o wsparciu? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję.

Pan poseł Krzysztof Habura.

Posel Krzysztof Habura:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dalszy rozwój inwestycji w Polsce, zwiększenie konkurencyjności naszej gospodarki i bardziej przewidywalne warunki działania to istota tej ustawy. Rząd proponuje konkretne rozwiązania: wydłużenie okresu wsparcia inwestycji nawet do 20 lat, większą pewność podatkową oraz cyfryzację procedur. Nowoczesna gospodarka musi bowiem opierać się nie tylko na liczbie zatrudnionych, ale również na innowacyjności i wydajności. Ważne jest jednak, aby z nowych rozwiązań korzystały także małe i średnie przedsiębiorstwa,

Posel Krzysztof Habura

również w mniejszych miastach i powiatach. Jakie konkretne rozwiązania zagwarantują, że wydłużony okres zwolnień podatkowych oraz uproszczone procedury będą realnie dostępne również dla mniejszych polskich firm? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję.
Pani posłanka Zofia Czernow.

Posel Zofia Czernow:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Projekt ustawy wprowadza m.in. rozwiązanie polegające na wydłużeniu i ustaleniu na okres do 20 lat czasu obowiązywania decyzji o wsparciu. Celem wprowadzenia tych rozwiązań jest efektywniejsze wykorzystanie zwolnienia przysługującego przedsiębiorcy i uczynienie tego instrumentu bardziej atrakcyjnym, bowiem sam okres obowiązywania decyzji o wsparciu nie wpływa na wielkość pomocy, czyli wielkość pomocy nie ulegnie zmianie, natomiast może być ona wykorzystywana w dłuższym okresie. Mam pytanie: Jaki procent według szacunków ministerstwa, czy też jaka część inwestorów może z tego skorzystać? *(Dzwonek)* Na ile to jest potrzebny instrument? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję.
Pan poseł Stanisław Lamczyk.

Posel Stanisław Lamczyk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Rzeczywiście, jak tutaj pan poseł mówił, na kłamstwie się niczego nie zbuduje i ja też mówię to samo. Kłamstwem był właśnie Polski Ład, w ramach którego firmy płaciły podwyższony ZUS nawet przy sprzedaży majątku trwałego. Chciałbym powiedzieć, panie ministrze, że to jest dobry pomysł, że właśnie w tym momencie proceduje się tę ustawę, ponieważ przemysł wraca do Europy. Trzeba też do tego zachęcać.

Ja natomiast mam dwa pytania, dwie wątpliwości, z których jedna dotyczy innowacyjności. Jeśli chodzi o innowacyjność, to Polacy mają dużo pomysłów, ale jak się patrzy na patenty, to nie potrafią się przebić. Podam chociażby przykład takich patentów, jak sterowanie ruchem kolejowym, gdzie są bramki kwantowe. Tego nie ma w Europie, ale nikt nie jest

tym zainteresowany. Poza tym jest produkcja wodoru zielonego ze ścieków, czyli, założmy, w obiegu zamkniętym. Jednak to nie ma przebicia. Panie ministrze, czy jest jakiś sposób, żeby zachęcić do współpracy innowacyjne firmy w ramach stref ekonomicznych? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję.
Pan poseł Włodzimierz Skalik.
Zapraszam.

Posel Włodzimierz Skalik:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam dwa pytania. Pierwsze dotyczy zwolnienia z CIT i PIT, które ma objąć cały dochód z działalności o kodzie wskazanym w decyzji, prowadzonej na wskazanym terenie, bez wykazania powiązania z wytworzonym w ramach nowych inwestycji majątkiem, i to przez 15–20 lat. Czym decyzja o wsparciu różni się wtedy od uznaniowej ulgi dla wybranego przedsiębiorcy i jak firma bez tej decyzji ma konkurować ceną z firmą, która przez dwie dekady nie zapłaci podatku od tej samej działalności? Czy nie jest to wprost tworzeniem żyznej gleby dla korupcji?

I drugie pytanie. Kryteria jakościowe i ilościowe oraz zmiana przedmiotu decyzji, dopuszczona także w przypadku popełnienia błędu na etapie jej wydawania, zostają w rękach administracji, co jest kolejnym polem do nadużyć i korupcji. Jaki jest publiczny rejestr decyzji, wnioskodawców *(Dzwonek)*, powiązań osobowych i odrzuconych wniosków oraz jaka sankcja grozi urzędnikowi i beneficjentowi, jeśli zwolnieniem objęto dochód spoza nowej inwestycji?

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję.
Pan poseł Jarosław Sachajko kończy listę.

Posel Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ten projekt ma kilka dobrych rozwiązań. Wydłuża decyzję o wsparciu do 15–20 lat i słusznie znosi obowiązek tworzenia nowych miejsc pracy przy robotyzacji i automatyzacji. Ale rząd składa tę ustawę zaledwie 3 miesiące przed wygaśnięciem specjalnych stref ekonomicznych i jeszcze żąda skrócenia pracy. Do tego przy wsparciu wysokości od 40 mln zł dochodzi obowiązkowa opinia KAS, która może wydłużyć procedurę nawet o 2 miesiące. Panie ministrze, czy naprawdę chcecie przyciągać inwestorów do Polski, czy fundować im kolejne miesiące oczekiwania i ko-

Posel Jarosław Sachajko

lejne poziomy biurokracji? Na koniec mam drugie pytanie: Czy w tej ustawie są jakiekolwiek promocje, ułatwienia dla polskich firm, tak żeby jak najwięcej małych i średnich polskich firm mogło skorzystać z dobrodziejstw tej ustawy? Dziękuję.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Bardzo dziękuję.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Do wszystkich tychże głosów odniesie się sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii pan minister Michał Jaros, który zobowiązał się, że zrobi to zwięźle.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Rozwoju i Technologii
Michał Jaros:**

Dziękuję, panie marszałku.

Wysoka Izbo! Odpowiem po kolei na pytania, co do których mam teraz informacje, a na resztę oczywiście odpowiem na piśmie.

Jeśli chodzi o pytania pana posła Tumanowicza, to odpowiadam: tak, zwiększy pewność podatkową przez pierwsze 2 lata, jeżeli pomoc przekracza 40 mln zł wsparcia ze środków publicznych. Nie chodzi o inwestycje, której wartość wynosi 40 mln zł, ale o wsparcie publiczne powyżej 40 mln zł. W przypadku nowych miejsc pracy, to tak naprawdę każdy przedsiębiorca informuje o nowych miejscach pracy i o tym, jaką inwestycję wykonuje. Wskazuje to we wniosku.

Jeśli chodzi o pytanie pani posłanki Lenartowicz, to odpowiadam: deregulacja i odpowiadam, jak to się stało. Rząd wziął postulat deregulacyjny na sztandary i to nie tylko tu w Polsce, ale również w Europie. W Europie też jest potrzebna ta deregulacja. Co prawda jest pewne uproszczenie, ale trzeba będzie ten proces w jakimś stopniu przyspieszyć. Mogę powiedzieć, że w Polsce to się udało. W 2024 r. było 36 tys. stron aktów prawnych, w 2025 r. było już ich 24 tys., a w tym roku myślę, że będzie nie więcej niż 14 tys. W związku z tym ta deregulacja działa. Zmniejszamy bariery i zmniejszamy też liczbę stron prawa, które są produkowane również tutaj, w tej Izbie, ale proponowane przez rząd. W związku z tym to jest dobry kierunek.

Jeśli chodzi o pytanie pani posłanki Matusik-Lipiec o nowe inwestycje w sektorze MŚP, to dzisiaj 65% tych inwestycji to są inwestycje z Polski.

Pan poseł Józefaciuk zapytał o kilka kwestii. Mogę odpowiedzieć, że wzmacniamy współpracę ze szkołami średnimi. Nie w tej ustawie, ale przykładem tego jest np. kamiennogórska specjalna strefa inwestycyjna. Zależy nam na tym, aby odpowiadać też na

potrzeby rynku przedsiębiorców, tak żeby kształcić też te osoby, które rzeczywiście będą pracowały w poszczególnych zawodach. Dzisiaj na pewno wyzwaniem dla nas będzie robotyzacja, automatyzacja procesów produkcyjnych. W tym kierunku też powinniśmy kształcić wiele osób. Pamiętajmy o tym, że jeśli chodzi o roboty, które będą zastępowały różne zawody, to ktoś jednak będzie musiał je oliwić, obsługiwać i naprawiać.

Jeśli chodzi o pytanie pana posła Krzysztof Lipca, to my mieścimy się w czasie. Pan poseł wspominał o strategii odpowiedzialnego rozwoju. Na prezentacji był samochód elektryczny, ale jako że był cały czas, to został w sferze prezentacji. Mogę powiedzieć, że my naprawdę zrobimy ten samochód elektryczny i to nie z partnerami, którzy nie dzielą się technologią, ale z tymi, którzy chcą się nią z nami dzielić. Mogę powiedzieć śmiało, że jesteśmy kontynuatorami, ale nie myśli. Chcemy realnie wdrażać, robić, dowozić, a nie gadać i prezentować.

W przypadku pytania pana posła Terleckiego, to jak już wspominałem, odpowiadałem wcześniej panu posłowi Tumanowiczowi: powyżej 40 mln zł wartości pomocy publicznej. Jest wtedy potrzebna opinia KAS, a jeżeli KAS nie odpowiada przez ponad 2 miesiące, to jest milcząca zgoda, bo to też wprowadziliśmy w ramach deregulacji.

Panu posłowi Tchórzewskiemu odpowiem na piśmie, tu jest przygotowana cała lista. Proszę wybaczyć, ale nie będę teraz Wysokiej Izbie przedkładał tych informacji. Jeżeli ktoś będzie chciał się z nimi zapoznać, to będą zawarte w odpowiedzi do pytania pana posła Tchórzewskiego.

Pan Mariusz Krystian dopytywał o rozporządzenie. Generalnie rozporządzenie daje rządowi możliwość reagowania na bieżące wydarzenia, np. w ciągu miesiąca. Wiecie państwo, ile trwa proces legislacyjny.

Jeśli chodzi o pytanie pana posła Habury, to instrumenty są dla wszystkich takie same. O to zresztą pytali też pan poseł Skalik i pan poseł Sachajko. Te instrumenty nie są inne i lepsze dla firm zagranicznych czy polskich, one są takie same. Jedyne ograniczenie jakie jest, to jest to dla firm, które inwestują i otrzymują pomoc powyżej 40 mln zł, o czym już wcześniej wspominałem.

Jeśli chodzi o pytanie pani poseł Czernow, to ciężko przewidzieć, ile to będzie firm. Możemy powiedzieć, że dzisiaj, od 2018 r., to jest 4300 firm.

Jeśli chodzi o pytanie pana posła Lamczyka, to tak, innowacyjność jest potrzebna. Tą ustawą tego nie załatwimy. Mogę powiedzieć tylko tyle, że my musimy w ogóle zmienić model funkcjonowania gospodarki. Te badania i rozwój w dużej mierze powinny się odbywać na rzecz przemysłu i w przemyśle. Nie powinniśmy się zastanawiać, ile z tych badań w ramach doktoratów, habilitacji zostanie przekształconych i wprowadzonych do przemysłu, ale w drugą stronę: ile z tych innowacji, wdrożeń będzie skierowanych na uczelnię właśnie w przypadku doktoratów

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Michał Jaros

i habilitacji. Czyli chodzi po prostu o zmianę funkcjonowania dzisiejszego systemu.

To, co jest ważne i o czym chcę państwu powiedzieć, to są patenty. Kwota patentu, który jest uzyskany na uczelni, jest na poziomie 1700 zł. Wartość patentu uzyskanego w przemyśle to są 3 mln zł. Zobaczcie, jaka to jest wartość. Dlatego musimy odwrócić ten bieg, komercjalizować nie rozwiązania w ramach habilitacji wprowadzane do przemysłu, ale właśnie rozwiązania z przemysłu wprowadzane do nauki. Ten proces kształcenia jest bardzo istotny, żebyśmy odpowiadali na potrzeby rynku. Dziękuję serdecznie, panie marszałku.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Zamykam dyskusję*).

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu nowych inwestycji oraz niektórych innych ustaw, zawarty w druku nr 3160, do Komisji Gospodarki i Rozwoju w celu rozpatrzenia.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

I teraz tak, drodzy państwo, głosowania są o godz. 19 i to jest termin zawity, ale podjąłem decyzję, że rozpoczniemy punkt 37., który miał się rozpocząć po głosowaniach, również z tego powodu, żeby pracowników Kancelarii Sejmu nie narażać na pracę dzisiaj do północy. Może się uda. *(Oklaski)*

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 37. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o przywróceniu prawa do niezależnego i bezstronnego sądu ustanowionego na podstawie prawa przez uregulowanie skutków uchwał Krajowej Rady Sądownictwa podjętych w latach 2018–2025 (druki nr 2107 i 3019).

Proszę panią posłankę Iwonę Karolewską o przedstawienie sprawozdania komisji. I pewnie tyle zdamy przed głosowaniem.

Bardzo proszę.

**Posel Sprawozdawca
Iwona Karolewska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o przywróceniu prawa do niezależnego i bezstronnego sądu

ustanowionego na podstawie prawa przez uregulowanie skutków uchwał Krajowej Rady Sądownictwa podjętych w latach 2018–2025 zawartym w druku nr 2107.

Komisja po przeprowadzeniu prac nad projektem przedkłada Wysokiej Izbie sprawozdanie zawarte w druku nr 3019 i wnosi o uchwalenie załączonego projektu ustawy.

Punktem wyjścia dla tej ustawy jest kryzys, który rozpoczął się w roku 2017, kiedy zmieniono sposób wyboru sędziowskiej części Krajowej Rady Sądownictwa. Od 2018 r. 15 sędziów członków KRS wybierał Sejm. Konsekwencje tych zmian zostały wielokrotnie wskazane w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, Europejskiego Trybunału Praw Człowieka oraz polskich sądów. Dotyczą one przede wszystkim niezależności KRS, a w konsekwencji statusu części sędziów powołanych lub awansowanych z udziałem tego organu. Projekt ustawy ma przywrócić obywatelom gwarancję prawa do niezależnego i bezstronnego sądu, a jednocześnie zapewnić bezpieczeństwo i stabilność orzeczeń. Dlatego ustawa nie przewiduje automatycznego unieważniania wszystkich orzeczeń wydanych z udziałem sędziów powołanych przy udziale obecnej KRS. Wprowadza rozwiązania pozwalające ocenić ich skutki w sposób uporządkowany, z poszanowaniem praw obywateli i zasady pewności prawa.

Projekt różnicuje także sytuację samych sędziów. W przypadku sędziów, którzy przed 2018 r. posiadali już status sędziego i następnie awansowali przy udziale wadliwie ukształtowanej KRS, przewidziano powrót na poprzednie stanowiska oraz ponowne przeprowadzenie procedur dotyczących obsady stanowisk. Odrębne rozwiązania dotyczą osób, które przed powołaniem w latach 2018–2025 nie były sędziami. Projekt reguluje również sytuację Sądu Najwyższego, w tym zniesienie izby nadzwyczajnej i spraw publicznych oraz likwidację skargi nadzwyczajnej.

W toku prac projekt komisji został poddany szerokiej debacie, w tym wysłuchaniu publicznemu. Komisja analizowała zarówno konieczność przywrócenia konstytucyjnych i europejskich standardów niezależności sądownictwa, jak i potrzebę ochrony praw obywateli, którzy nie mogą ponosić konsekwencji kryzysu praworządności.

Wysoka Izbo! Ta ustawa nie jest ustawą przeciwko sędziom. Jest ustawą o prawie obywatela do sądu, któremu może zaufać. Państwo prawa musi gwarantować nie tylko niezależność sądów, ale także przewidywalność prawa i stabilność prawomocnych rozstrzygnięć. Dlatego celem projektu jest uporządkowanie skutków zmian w Krajowej Radzie Sądownictwa z lat 2018–2025 i odbudowanie sądu niezależnego, bezstronnego i ustanowionego na podstawie prawa.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu z druku nr 3019. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Bardzo dziękuję.

A więc jeszcze zdążymy rozpocząć debatę klubów.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy pan poseł Patryk Jaskulski i stanowisko Koalicji Obywatelskiej.

Proszę bardzo.

Poseł Patryk Jaskulski:

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska przedstawiam stanowisko wobec ustawy, która dotyczy każdego, kto przekracza próg sądu. Obywatel przychodzi tam po alimenty dla dziecka, zaległe wynagrodzenie, ochronę własności. Szuka sprawiedliwości i pewności, że jego sprawę rozpozna niezależny, bezstronny i prawidłowo ukształtowany i ustanowiony sąd. Obywatel ma prawo do wyroku, któremu może zaufać.

Dzisiaj niepewność dotycząca powołań sędziowskich oznacza kolejne postępowania, koszty i lata oczekiwania. Za błędy państwa płacą ludzie – pieniędzmi, czasem i utratą zaufania do wymiaru sprawiedliwości. Za łamanie praworządności płacimy także jako podatnicy. Według Ministerstwa Sprawiedliwości ponad 550 mln euro potrącono Polsce z tytułu kar TSUE za niewykonanie wyroków tymczasowych dotyczących zmian w sądownictwie. Jak informował resort, już ok. 5 mln zł wypłacono w sprawach przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka. Tych, które dotyczyły wadliwie powołanych sędziów.

Na problemy z niezależnością neo-KRS i prawidłowością powołań sędziowskich wskazywały zarówno polskie sądy – Sąd Najwyższy i Naczelny Sąd Administracyjny, jak i Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz Europejski Trybunał Praw Człowieka. Parlament ma obowiązek na te orzeczenia odpowiedzieć i przywrócić obywatelom pewność prawa.

List żelazny dla Romanowskiego pokazał, dlaczego potrzebujemy żelaznych gwarancji niezależności sądów. Uchwalmy tę ustawę, aby obywatel nigdy więcej nie musiał pytać, czy sędzia stoi na straży prawa, czy na straży politycznego układu. Naszym celem nie jest karanie sędziów za awans, lecz naprawa procedury, w której ten awans otrzymali.

Projekt przewiduje ponowne konkursy, a zgłoszone przez nas poprawki wiążą czas delegowania z rozstrzygnięciem procedury nominacyjnej. Sędziowie mogą dalej orzekać, a obywatele nie muszą czekać na sprawiedliwość i pewność, jaką prawo dawać przecież powinno.

Projekt chroni również wskazane ustawą grupy początkujących sędziów. Nie unieważnia też automatycznie wydanych orzeczeń. Określa zasady ich wzruszania, uwzględniając potrzebę ochrony stabilności prawomocnych rozstrzygnięć. Bo za każdym wyrokiem jest czyjeś życie, rodzina, majątek, bezpieczeństwo i przyszłość.

Wysoka Izbo! Spór konstytucyjny wymaga poważnej debaty i starannego prawa. Każde rozwiązanie powinno zapewniać proporcjonalność i skuteczną ochronę sądową. Przedłużenie obecnej niepewności także ma swoją cenę. Ponoszą ją obywatele. Państwo stworzyło ten problem, więc państwo powinno go rozwiązać. Ryzyko prezydenckiego weta nie powinno nas zwalniać z obowiązku odpowiedzialności. Naszym obowiązkiem jako Sejmu jest uchwalić prawo, które odpowiada na stwierdzone naruszenia. Dlatego jasno apeluję do prezydenta: Proszę ocenić tę ustawę z perspektywy ludzi czekających na sprawiedliwość. Jeżeli zdecyduje się pan ją zawetować, to proszę powiedzieć obywatelom, jakie rozwiązania proponuje pan w zamian. Jak zamierza pan usunąć systemowe naruszenia i przywrócić bezpieczeństwo prawne? Weto nie usuwa wad powołań, nie wykona wyroków europejskich i polskich sądów, nie zakończy niepewności obywateli.

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska popiera uchwalenie ustawy. Obywatele mają prawo do niezależnych sądów i stabilnych rozstrzygnięć. Naszym wspólnym obowiązkiem jest im to zapewnić.

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej przedstawiam także 19 poprawek, które chciałbym złożyć na ręce pana marszałka. Doprecyzowują (*Gwar na sali, dzwonek*) one zasady przywracania prawa do niezależnego sądu i wzmacniają gwarancję dla uczestników postępowania.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Pani poseł Górską, bardzo proszę trochę ciszej, dobrze? Próbowamy jeszcze przeprzeć ten punkt.

Bardzo proszę.

(Poseł Agnieszka Górską: Oczywiście, panie marszałku.)

Dziękuję.

Poseł Patryk Jaskulski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Najważniejsze zmiany zapewniają ciągłość pracy sądów, wiążą czas delegowania sędziów z rozstrzygnięciem procedury nominacyjnej, usuwają możliwość wcześniejszego odwołania ich z delegowania przez KRS. Chronimy również uprawnienia rodzicielskie sędziów oraz zapobiegamy automatycznemu umorzeniu konkursów prowadzonych przez KRS w nowym składzie. Wzmacniamy ochronę obywateli w sporach z admini-

Posel Patryk Jaskulski

stracją, przywracamy gwarancję dla współoskarżonych i porządkujemy zasady zaskarżeń orzeczeń, aby uniknąć równoległych postępowań dotyczących tego samego rozstrzygnięcia. Pozostałe poprawki uściślają terminy, odesłanie i przepisy dotyczące zmian w Sądzie Najwyższym. *(Dzwonek)*

Panie Marszałku! Składam na pana ręce komplet poprawek. Proszę Wysoką Izbę o poparcie tego projektu. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Przed głosowaniami wysłuchamy jeszcze pana posła Sebastiana Kalety występującego w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Sebastian Kaleta:

Pan marszałek nie mógł się doczekać.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Ja nie mogłem się doczekać, a pan będzie miał taką widownię, jaka rzadko się zdarza przy punktach merytorycznych. Proszę to docenić.

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

Posel Sebastian Kaleta:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Ustawa szumnie nazywana tą, która ma przywrócić prawo do sprawiedliwego sądu, jest tak naprawdę ustawą lex targowica, lex kasta. Ta ustawa nie ma nic wspólnego z przywracaniem jakichkolwiek norm i reguł. Ona ma petryfikować system, w którym sędzią w Polsce może być tylko ktoś, kto ma akceptację samej kasty. Tak się to środowisko samo nazwało. Pan Waldemar Żurek, kiedy obejmował urząd ministra sprawiedliwości, szumnie ogłosił w jednym z tabloidów, że on w sądach musi mieć swoich ludzi. To jest wasze podejście do sądownictwa i wymiaru sprawiedliwości, do wyborów, demokracji i konstytucji. Wy uznajecie sędziów za prawdziwych sędziów tylko wówczas, jeśli są to wasi sędziowie z waszego środowiska. Wy uznajecie prawo za obowiązujące w Polsce tylko wówczas, jeśli wasza większość parlamentarna takie prawo uchwali. Wy uznajecie demokrację za obowiązującą w Polsce tylko wtedy, kiedy wygrywacie wybory. To wybiórcze podejście do fundamentalnych zasad państwa prawa pokazuje, na jakich himalajach absurdu funkcjonujecie w polskim życiu publicznym. Żeby

urzeczywistnić wasze antywartości, w tej sprawie posłużyliście się najniższymi instynktami, o jakich można mówić w życiu publicznym. Powołaliście się na autorytety zewnętrzne, mimo że Polska nigdy tym podmiotom żadnych uprawnień do decydowania czy współdecydowania o tych sprawach nie przekazała.

Tworzyście z Polski państwo wyjątkowo skolonizowane. Jako jedyne państwo w Unii Europejskiej mamy specjalny status kolonii, w którym TSUE może wszystko. A polska konstytucja może być zaniesiona do biblioteki i czytana tylko jako archiwalia czy kronika. Takie podejście do polskiego państwa jest po prostu haniebne.

(Posel Patryk Jaskulski: ... z prezydentem.)

Mówicie państwo w swoich wystąpieniach, że Polacy, idąc do sądu, nie mają pewności, czy będzie sprawiedliwy proces. Jednak kiedy pan Waldemar Żurek poszedł do sądu w swojej sprawie frankowej i orzekł sędzia powołany po 2018 r., jakoś problemu z przyjęciem orzeczenia nie miał. Dlaczego? Ponieważ było dla niego korzystne. Wówczas ten sędzia, nawet neo-sędzia, bo tak ich nazywacie, był prawdziwym sędzią.

Była mowa o prawie rodzinnym. Media podawały, że politycy tej koalicji spory rodzinne rozstrzygali przed sądami, w których składzie byli sędziowie powołani po 2018 r. Jakoś uznają, że są rozwiedzeni, że do podziału majątków doszło, że pewnie jakieś alimenty są prawidłowo zasądzone. Nie kwestionują tego. O co więc chodzi? Chodzi tylko o prywatne interesy i o to, żeby sądy były na wasze zawołanie. Tylko o to wam chodzi.

Jeszcze jedna bardzo ważna rzecz dotycząca szacunku wobec prawa. Tak szumnie mówicie, że wszystko musi być ustanowione zgodnie z prawem. Jest jednak pewien aspekt działań, które jako władza podejmujecie, naruszając prawo. Ministrowie sprawiedliwości bezprawnie odwoływali prezesów sądów. Bezprawnie sędziowie są odsuwani od orzekania, bo nie podoba wam się moment, w którym zostali powołani. Tylko że polskie prawo – prawo, które nie zostało zmienione – jasno stanowi, że żaden sędzia nie ma prawa kwestionować statusu innego sędziego. Karą za tego typu działanie jest usunięcie ze stanu sędziowskiego. Ten przepis ciągle obowiązuje. Tylko że wasza władza tego prawa nie stosuje, więc ta ustawa ma m.in. zalegalizować tego typu działania.

W jaki sposób traktujecie osoby wykształcone – prawników i sędziów – tą ustawą? Każecie tym sędziom, tym prawnikom – a wielu z nich jest wybitnymi naukowcami i profesorami – złożyć sobie hołd lenny, hołd unijny. Oni mają być wam posłuszni. Jak można mówić o niezawisłości sędziowskiej, kiedy wymagacie od sędziów złożenia takich lojalek, jakich nawet państwo polskie nie wymagało od sędziów komunistycznych po roku 1989? Wy w ten właśnie sposób traktujecie praworządność. Traktujecie praworządność przedmiotowo. Praworządność jest tylko wtedy, kiedy jest wasza wola. Wasza wola to jest dla was prawo. Tak nie działa demokracja.

Posel Sebastian Kaleta

Pragnę przypomnieć, że Polacy ten spór doskonale znali w momencie wyborów prezydenckich. Polacy, dokonując wyboru prezydenta, wybrali Karola Nawrockiego właśnie dlatego, że z takimi waszymi pomysłami się nie zgadzają. Nie zgadzają się na to, żeby wola Tuska bezwzględnie była prawem w Polsce. Dlatego prezydent Karol Nawrocki, mam nadzieję, tę ustawę zawetuje. A jeśli ją zawetuje, każdy sędzia, który będzie próbował stosować te reguły (*Dzwonek*), które nie stały się prawem... Po zmianie władzy prawo będzie stosowane. Niczego nie trzeba będzie zmieniać. Wystarczy, że prawo będzie stosowane. A sędziowie, którzy prawo naruszają, pożegnają się ze stanem sędziowskim. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję, panie pośle.

Zarządzam przerwę do godz. 19.

Punkt 37. będziemy kontynuować po bloku głosowań. Dziękuję.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 18 min 54
do godz. 19 min 04)

Marszałek:

Dobry wieczór.

Wznawiam obrady.

Komisja Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii przedłożyła dodatkowe sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną oraz niektórych innych ustaw, druk nr 2814-A.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący trzecie czytanie tego projektu ustawy.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o uchwałach Senatu w sprawie ustaw:

— o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych oraz ustawy o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 3187,
— o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług, druk nr 3167.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Na podstawie art. 54 ust. 5 w związku z art. 51 ust. 2 regulaminu Sejmu uprawnione podmioty zgłosiły wnioski o skrócenie terminu do rozpatrzenia sprawozdań komisji.

Wnioskodawcy uzasadniają wnioski wagą regulowanych spraw w ustawach i ich terminowością.

Wnioski te poddam kolejno pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania nad sprawozdaniem komisji o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych oraz ustawy o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych oraz niektórych innych ustaw.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o skrócenie terminu, o którym mowa w art. 54 ust. 5 regulaminu Sejmu, w przypadku sprawozdania z druku nr 3187, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

(*Głos z sali: Nie działa.*)

Czekamy, czekamy.

(*Głos z sali: Nie działa.*)

Widzę, widzę.

Działa już.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 414 posłów. 269 – za, 144 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm wniosek przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad sprawozdaniem komisji o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o skrócenie terminu, o którym mowa w art. 54 ust. 5 regulaminu Sejmu, w przypadku sprawozdania z druku nr 3167, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. 273 – za, 155 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm wniosek przyjął.

Proszę państwa, przechodzimy do wniosków formalnych.

Jak państwo wiecie, dzisiaj stała się tragedia. W związku z tym o głos w ramach wniosków formalnych poprosił pan marszałek Szymon Hołownia.

Bardzo proszę.

Posel Szymon Hołownia:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ptaki, Sierpc, Ostrołęka, dzisiaj Leszczycydół-Nowiny. Tragiczne wydarzenia w polskich szkołach. Dzieci atakują dzieci.

(*Posel Antoni Macierewicz: Ciekawe dlaczego.*)

Polskie państwo – usłyszeliśmy już dzisiaj te deklaracje – sprawdzi, czy to był po prostu durny challenge, którym młodzi ludzie wymieniali się w sieci internetowej, czy może ktoś, tak jak to się zdarza, kiedy zachęcają nasze dzieci do samobójstw, zachęcają nasze dzieci do jakichś aktów przemocy wobec innych, za tym stoi.

(*Posel Antoni Macierewicz: Niszczenie rodziny...*)

Musimy to wiedzieć i musimy to wyjaśnić, bo nasze dzieci muszą być bezpieczne. Co do tego zgadzamy się wszyscy, niezależnie od tego, z której partii politycznej jesteśmy. Cieszę się i chyba wszyscy się

Posel Szymon Hołownia

cieszymy, że jest zapowiedź zintensyfikowanych szkoleń, rozmów w szkołach. Ale ja dziś chciałbym też poprosić o to, żeby tą opieką czy raczej wsparciem psychologicznym objąć nas, rodziców, bo my będziemy musieli rozmawiać z naszymi dziećmi o tym, co się wydarzyło, a nie jesteśmy wszechwiedzący, nie jesteśmy wszechumiejący. Dziewięciolatki, dziesięciolatki będą nam zadawać pytania: Tato, mamo, coś się wydarzyło, słyszeliśmy, chłopiec zaatakował. Co możemy zrobić? Jak powinniśmy się zachować? To są ważne, żebyśmy my, rodzice też umieli w tej sytuacji się znaleźć.

Dzisiaj będziemy głosowali, drodzy państwo. Możemy dołożyć swoją cegiełkę do tworzenia bezpieczniejszego świata. Chodzi o kolejne implementacje ustawy Digital Services Act, ustawy o usługach cyfrowych. Musimy wreszcie jako państwo wziąć też na bardzo krótką smycz te platformy, które nadal nie wywiązują się z obowiązku powstrzymywania się przed publikacją patotreści.

(Poseł Antoni Macierewicz: Niszczyciel rodziny.)

Marszałek:

Panie marszałku...

Posel Szymon Hołownia:

Patotreści w Internecie doprowadzają do rozchwiania psychicznego naszych dzieci. I to rozchwianie pada na i tak już bardzo trudny grunt złożony z tego, co wydarzyło się z psychiką naszych dzieci podczas COVID-u, z zaburzonych relacji w grupach rówieśniczych.

Marszałek:

Panie marszałku...

Posel Szymon Hołownia:

Tutaj musimy naprawdę mówić asertywnie, twar-
do, jednym głosem.

(Poseł Barbara Bartuś: O tym, jak niszczyć rodzinę.)

A ponieważ dzisiaj stała się tak straszna tragedia, że młoda nauczycielka jednej ze szkół na Mazowszu w wyniku ataku byłego ucznia, osoby pewnie sobie znanej, straciła życie...

(Poseł Barbara Bartuś: Woźna.)

To była woźna w tej szkole, tak.

Zatem za zgodą pana marszałka prosiłbym, abyśmy uczcili jej pamięć i otulili jej bliskich w taki sposób, który jest nam tutaj, w tej Izbie, dostępny – chwilą ciszy, okazaniem szacunku, wsparcia i współczucia.

(Zebrani wstają, chwila ciszy)

(Poseł Robert Telus: Wieczny odpoczynek racz jej dać, Panie...)

(Posłowie: ...a światłość wiekuista niechaj jej świeci.)

(Poseł Robert Telus: Niech odpoczywa w Spokoju wiecznym.)

(Posłowie: Amen.)

Dziękuję państwu bardzo. Dziękuję, panie marszałku.

Marszałek:

Bardzo proszę, pan poseł Łukasz Mejza, niezrzeszony. *(Gwar na sali)*

(Głos z sali: Nie w tym momencie, panie marszałku.)

(Poseł Joanna Borowiak: Ale o co państwu chodzi?)

Proszę państwa, jest kolejność zapisywania się do głosu.

Posel Łukasz Mejza:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kochana Polsko! Niby wszystko się zgadza, bo już wiele lat temu Roger Stone powiedział, że polityka to show-biznes dla brzydkich ludzi, ale jednak jestem pod wielkim wrażeniem, że polski premier Donald Tusk zapragnął być jak Stevie Wonder. Wiemy, że nie chodzi o śpiewanie, i to już od 1996 r. i słynnej „Szansy na sukces”, bo Donald Tusk śpiewa jeszcze gorzej niż rządzi. Donald Tusk po prostu chce być niewidomy na kolejne afery swoich ministrów. Panie Tusk, co się musi wydarzyć, żeby pogonił pan Kierwińskiego? Chodzi o to, żeby pogonił go pan albo do roboty, albo całkowicie z rządu. Ilu jeszcze ukraińskich bandytów musi zaatakować nożem naszych rodaków? Ilu jeszcze Murzynów musi zgwałcić polskie kobiety?

(Część posłów uderza w pulpity)

(Głos z sali: Jezus, Maria.)

(Poseł Szymon Hołownia: Zejdz.)

Do tego Kierwiński pomylił ostatnio województwo Lubuskie z województwem Lubelskim. Co będzie następne? Pomieszanie Austrii z Australią? Ale jeżeli chodzi o pomyłki, najgorsze jest to, że na jego wachcie działacze Platformy pomylili wały przeciwpowodziowe z wałami na... *(Gwar na sali)*

(Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

Marszałek:

Panie pośle, dziękuję.

Panie pośle, bo wykluczę pana z obrad.

Panie pośle, to była skandaliczna wypowiedź.

(Poseł Urszula Augustyn: Nie pierwsza.)

Pan poseł Jarosław Sachajko, koło Demokracja Bezpośrednia.

Bardzo proszę.

Posel Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Składam wniosek o przerwę i informację ministra Krajewskiego w sprawie dopłat do nawozów i dopłat do paliwa. Okazuje się, że nie są to dwa oddzielne programy, dwie dopłaty jak było dotychczas. Jest to jedna dopłata. W wydaniu żartownisia Krajewskiego jest to jedna dopłata ze skromnej, dziurawej kieszeni ministerialnej. Mało tego, ministerstwo zaproponowało taki przelicznik, że za chwilę okaże się, że rolnicy będą ministrowi dopłacali. W 2023 r. na same nawozy wypłacono rolnikom prawie 3 mld zł. Dzisiaj połączono dwa rodzaje pomocy i dano trzy razy mniej pieniędzy. Widać, że z ministra Krajewskiego jest niezły model. Aż dziwne, że zabrakło go na wybiegu podczas pokazu mody w ministerstwie rolnictwa. Wstydu nie macie, drogie PSL. Minister „Mercosur” Krajewski do dymisji. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Wniosek przeciwny, pan poseł Frysztak.

Bardzo proszę.

Posel Konrad Frysztak:

Panie Premierze! Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Towarzysz Braun, wasz towarzysz, chce reaktywacji Nord Streamu. Mentzen wyśmiewa polskie policjantki. Berkowicz obraża dziennikarkę. Media informują, że pan Moskał działał w kwestii rozmów w sprawie kryptowalut na polecenie PiS-u i prezesa.

(Posel Przemysław Czarnek: Podły kłamco! Podły kłamco! Podły kłamco!)

A Bielan – może posłużę się, żebyście zrozumieli, językiem pani Chorościńskiej – zerwał wam się ze smyczy...

(Posel Przemysław Czarnek: Zastanów się, co mówisz.)

...i w USA próbuje zastępować nie tych, od których ma upoważnienie.

I na koniec: patoprawicę należy zdelegalizować, bo wy po prostu jesteście zdrajcami Polski. *(Oklaski)*
(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

(Posel Przemysław Czarnek: Burza oklasków.)

(Posel Antoni Macierewicz: Jesteście zdrajcami tego...)

Marszałek:

Zgłoszony został wniosek formalny o przerwę w obradach.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za zarządzeniem przerwy w obradach, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. 185 – za, 246 – przeciw, 7 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

Bardzo proszę, pan poseł Włodzimierz Skalik, Konfederacja Korony Polskiej.

(Posel Konrad Frysztak: On też chce powrotu do Nord Streamu.)

Posel Włodzimierz Skalik:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Prokuratura Okręgowa w Lublinie właśnie umorzyła śledztwo w sprawie wtargnięcia dronów w nocy z 9 na 10 września ub.r. Sprawców nie wykryto, akta utajniono. W szczątkach dronów były polskie karty SIM, a rząd nie wyjaśnił, czy były to karty skradzione, czy zakupione legalnie. Pamiętamy, jak wówczas opinia publiczna nie uległa propagandzie Donalda Tuska o rosyjskim ataku i wskazała na ukraińską prowokację. Czy to dlatego, że Polacy nie kupują waszej topornej propagandy, składacie projekt ustawy, by wpisać na czarną listę osoby i podmioty, które są innego zdania niż wy, a następnie by nakładać na nich bez rozstrzygnięcia sądu kary finansowe do 20 mln zł? Chcecie brutalnej cenzury – i prześladowania za poglądy wbrew konstytucji – której największe reżimy *(Dzwonek)* by się nie powstydzili.

Marszałek:

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Posel Włodzimierz Skalik:

Wzywam do porzucenia...

(Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Janusz Cieszyński, Klub Parlamentarny Rozwój Plus.

Bardzo proszę. *(Oklaski)*

Posel Janusz Cieszyński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pan marszałek Hołownia mówił o tragedii, która wstrząsnęła dzisiaj, wczoraj całą Polską. My proponujemy konkretne rozwiązania. Bo kiedy słyszę pana premiera, który mówi o patrolach pod szkołami... Mamy ponad 20 tys. szkół

Posel Janusz Cieszyński

w Polsce. Pan wie, że tego się nie da wykonać. Pan wie, że to jest ściema, i wszyscy to zaraz zobaczymy.

My proponujemy konkretne, dające się wdrożyć rozwiązanie. Wykorzystajmy Ogólnopolską Sieć Edukacyjną, która dociera z szybkim Internetem do każdej szkoły. Zróbmy monitoring, przyciski alarmowe dla dyrektorów i nauczycieli, żeby mogli powiadomić Policję o tym, że dzieje się coś złego i trzeba przyjechać i interweniować. Zróbmy w NASK-u miejsce, które poinformuje nauczycieli i dyrektorów o tym, jakie są aktualne zagrożenia w sieci. Pan premier Gawkowski wie, że to się da zrobić. *(Dzwonek)* Zróbmy coś konkretnego.

Marszałek:

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Posel Janusz Cieszyński:

Nie róbmy polityki. Stop przemocy. Stop populizmowi. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Przemysław Czarnek, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę. *(Oklaski)*

Posel Przemysław Czarnek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wszystko jasne. Pan Frysztak chce delegalizacji. Dlatego zamach na trybunał. Ale też dlatego haniebne wykorzystywanie, panie premierze, dzisiejszej tragedii, czarnego dnia w polskich szkołach i upolitycznienie tej sprawy.

(Posel Joanna Borowiak: Tak jest.)

Dlatego wrzucenie po raz kolejny potworka cenzury prewencyjnej, i to politycznej. Gdyby tak nie było, przyjęlibyście poprawkę, która wyklucza cenzurę polityczną, przyjęlibyście nasze poprawki, które skracają procedurę wyrzucania z Internetu kwestii przemocowych, kwestii demoralizujących. Odrzuciliście te poprawki. Wy po prostu wykorzystujecie ten dramat dnia dzisiejszego, czarny dzień w polskich szkołach.

To też jest ciekawe, dlaczego akurat po prawie 3 latach waszych rządów największe nieszczęścia w szkołach są właśnie dzisiaj. Właśnie dzisiaj dzieci podnoszą rękę na dzieci. To jest wasza demoralizacja. To jest wasza polityka przemocowa. To są wasze wulgaryzmy na ulicach – do dzieci, do młodzieży. *(Oklaski)*

(Posel Konrad Frysztak: To jest twoja indoktrynacja.)

Chcecie dzisiaj zakneblować usta prawicy? Nie damy tego.

(Posel Joanna Borowiak: Ciszej.)

Nie możemy poprzeć kolejnego potworka, który po prostu występuje przeciwko konstytucji, przeciwko Polakom. *(Oklaski)*

(Posel Joanna Borowiak: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Pani posłanka Paulina Matysiak, niezrzeszona. Bardzo proszę.

Posel Paulina Matysiak:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Będziemy dzisiaj głosować nad zmianą Prawa o ruchu drogowym, która ma poprawić bezpieczeństwo na przejazdach kolejowo-drogowych. To jest zmiana, którą chwalił się pan minister infrastruktury, którą chwalił się pan premier – zmiana przygotowana błyskawicznie po tragicznym wypadku we wrześniu.

Chciałam panu powiedzieć, uświadomić panu premierowi, że ten projekt nie dotyczy przejazdów niestrzeżonych – tych przejazdów, na których w skali roku dochodzi do największej liczby wypadków. W tym roku do końca września na tych przejazdach doszło do 73% wszystkich wypadków na przejazdach kolejowo-drogowych. Ja bym poprosiła pana ministra infrastruktury, żeby wyszedł i powiedział, dlaczego resort wypuścił taki bubel, dlaczego przygotowaliście projekt, na którym robicie sobie PR polityczny, i co zamierzacie zrobić realnie, żeby poprawić bezpieczeństwo na przejazdach kolejowo-drogowych kategorii D – tych, przed którymi stoi tylko krzyż św. Andrzeja *(Dzwonek)* i znak „stop”. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pani posłanka Marcelina Zawisza, koło Razem. Bardzo proszę.

(Głos z sali: No i bój się Czarzasty.)

Posel Marcelina Zawisza:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! To już 10 lat od czasu, gdy Zbigniew Ziobro upolitycznił prokuraturę, przejmując jako minister sprawiedliwości bezpośredni nadzór nad prokuraturą. Zrobił to tylko i wyłącznie po to, żeby nią ręcznie sterować. Ale, panie premierze, panie ministrze, to już 3 lata, gdy Zbigniewa Ziobry nie ma,

Posel Marcelina Zawisza

a wy nadal nie rozwiązaliście tej kwestii. Tutaj nie ma wymówek, to nic nie kosztuje. Nie trzeba zmieniać konstytucji, wystarczy przyjąć ustawę. Chyba że wam się w butach Zbigniewa Ziobry podoba i nie chcecie z nich wychodzić, bo, cóż, fajnie jest korzystać z tego, że minister sprawiedliwości jest jednocześnie prokuratorem generalnym. Prawda? Przygotowaliśmy ustawę, która rozwiązuje tę kwestię raz na zawsze. Złożę ją na ręce pana premiera i każdy klub do końca tego posiedzenia dostanie ją na swojego maila. Mam (*Dzwonek*) nadzieję, że wspólnie zajmiemy się tą sprawą. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję serdecznie, pani posłanko.

Pani posłanka Monika Rosa, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Monika Rosa:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Dzisiaj jako społeczeństwo polskie, a także europejskie doświadczamy rzeczy, która nigdy wcześniej nie miała miejsca. Liczba zatrzymań osób młodych, bardzo młodych, liczba ataków dokonywanych przez osoby młode i bardzo młode po prostu nieustająco rośnie. Jak wskazują raporty Europolu i ABW, radykalizacja dokonuje się w dużej mierze w sieci. Dokonuje się wśród osób młodych na platformach cyfrowych: na platformach streamingowych, na komunikatorach, na platformach gamingowych.

Szanowni Państwo! Nie jest wolnością słowa, ale jej zaprzeczeniem to, że Polska jako państwo nie może blokować treści o charakterze przestępczym, takich jak namawianie do samobójstwa...

(*Posel Marek Suski: Może.*)

...groźby karalne (*Oklaski*), wykorzystywanie osób małoletnich, treści pedofilskie.

(*Posel Elżbieta Witek: Kodeks karny się kłania.*)

Zastanówcie się, czy państwo (*Dzwonek*) polskie nie powinno mieć narzędzi, żeby chronić osoby młode i bardzo młode przed takimi treściami. (*Oklaski*)

(*Posel Marek Suski: A dorzynanie watahy, to co?*)

(*Głos z sali: To zło.*)

Marszałek:

Dziękuję serdecznie, dziękuję bardzo, pani posłanko.

Pan poseł Janusz Kowalski, niezrzeszony.

Posel Janusz Kowalski:

I co, panie Tusk, ponagrywałeś pan jakieś durnowate filmiki pod Belwederem. Zachęcam pana, żeby pan nagrał naprawdę poważne filmy. Niech pan porozmawia i nagra filmy ze zwalnianymi pracownikami Cersanitu czy Paradyżu. Niech pan nagra filmy z tymi, którzy obawiają się podwyżki o 20% gazu ziemnego. Niech pan nagra filmy z tymi, którzy boją się, że zabraknie polskiego węgla. I niech pan dzisiaj pojedzie do Famegu w Radomsku, bo tam kilkaset osób straciło pracę przez politykę pana i Hennig-Kłowski. Taki jest pan odważny? Niech pan nagra te filmy. Ma pan na czole napisane: bieda, niekompetencja. Czym się zajmuje pana rząd?

(*Posel Joanna Borowiak: 5,19!*)

Minister rolnictwa kupuje jakieś cyfrowe kible, Domański chodzi z ulotkami w czasie debaty budżetowej po Krakowie, a Kierwiński myli województwo lubelskie z lubuskim.

(*Posel Krystyna Skowrońska: Nieprawda.*)

(*Posel Dorota Niedziela: Kłamiesz!*)

To jest rząd nieudaczników, a Polska potrzebuje prawdziwego premiera, z prawicy, i normalnego rządu, który zajmie się sprawami Polski i Polaków, kropka. (*Oklaski*)

Marszałek:

Powracamy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie uczczenia Królowej Anny Jagiellonki w 430. rocznicę Jej śmierci.

Przechodzimy do głosowania.

Komisja wnosi o podjęcie projektu uchwały z druku nr 3103.

Proszę państwa, dzisiaj mamy 160 głosowań, zaczynamy.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu uchwały.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 3103, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Wszyscy byli za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm podjął uchwałę w sprawie uczczenia Królowej Anny Jagiellonki w 430. rocznicę Jej śmierci.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie upamiętnienia Conrada Drzewieckiego w 100. rocznicę urodzin.

Przechodzimy do głosowania.

Marszałek

Komisja wnosi o podjęcie projektu uchwały z druku nr 3166.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu uchwały.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 3166, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. 283 – za, nikt nie był przeciw, 155 się wstrzymało.

Sejm podjął uchwałę w sprawie upamiętnienia Conrada Drzewieckiego w 100. rocznicę urodzin.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej oraz Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o usprawnieniu procesu inwestycyjnego w zakresie kluczowych inwestycji infrastrukturalnych.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 3080-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Bardzo proszę pana posła Artura Jarosława Łackiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca
Artur Jarosław Łacki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Do połączonych Komisji: Infrastruktury oraz Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej wpłynęło 67 poprawek. Komisja wnosi o przyjęcie poprawek nr 29, 39, 49, 52, 62, 66 i 67 oraz o odrzucenie pozostałych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 3080.

Komisje przedstawiają również wnioski mniejszości, a także w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 4. wniosku mniejszości do art. 2 wnioskodawcy proponują dodanie pkt 8.

Z wnioskiem tym łączą się wnioski mniejszości 5. i 6.

Nad tymi wnioskami głosować będziemy łącznie.

Przyjęcie tych wniosków w mniejszości spowoduje bezprzedmiotowość poprawek od 1. do 3., od 21. do 24., 26., 27., od 30. do 38., od 40. do 48., 50., od 53. do 61., 63., 64. i 65.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosków mniejszości od 4. do 6., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. 49 – za, 373 – przeciw, 20 się wstrzymało.

Sejm wnioski mniejszości odrzucił.

W 1. poprawce do art. 2 wnioskodawcy proponują dodanie punktu po pkt 1.

Z poprawką tą łączą się poprawki 30., 40., 50., 53., 63., 64. i 65.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich odrzucenie.

Ich przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawki 39.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 1., 30., 40., 50., 53., od 63. do 65., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. 186 – za, 237 – przeciw, 19 się wstrzymało.

Sejm poprawki odrzucił.

W 2. poprawce do art. 2 wnioskodawcy proponują dodanie punktu po pkt 1.

Z poprawką tą łączą się poprawki 31., 41. i 54.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich odrzucenie.

Ich przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawki 39.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 2., 31., 41. i 54., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. 185 – za, 235 – przeciw, 17 się wstrzymało.

Sejm poprawki odrzucił.

W 3. poprawce do art. 2 wnioskodawcy proponują dodanie punktu po pkt 1.

Z poprawką tą łączą się poprawki 32., 42. i 55.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich odrzucenie.

Ich przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawki 39.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 3., 32., 42. i 55., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. 186 – za, 237 – przeciw, 15 się wstrzymało.

Sejm poprawki odrzucił.

W 4. poprawce do art. 2 pkt 2 wnioskodawcy proponują inne brzmienie lit. a.

Z poprawką tą łączy się poprawka 28.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Marszałek

Komisje wnoszą o ich odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 4. i 28., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. 199 – za, 233 – przeciw, 6 się wstrzymało.

Sejm poprawki odrzucił.

W 1. wniosku mniejszości do art. 2 pkt 2 wnioskodawcy proponują dodanie lit. d.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. 189 – za, 233 – przeciw, 16 się wstrzymało.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 5. poprawce do art. 2 wnioskodawcy proponują inne brzmienie pkt 3.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Jej przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawek od 6. do 19. oraz 2. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. 182 – za, 244 – przeciw, 17 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. wniosku mniejszości do art. 2 pkt 3 wnioskodawcy proponują dodanie lit. f i g.

Przyjęcie tego wniosku mniejszości spowoduje bezprzedmiotowość poprawek 14. i 15.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. 47 – za, 375 – przeciw, 19 się wstrzymało.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 6. poprawce do art. 2 pkt 3 wnioskodawcy proponują, aby dodać lit. f.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 6. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. 187 – za, 236 – przeciw, 19 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 7. poprawce do art. 2 pkt 3 wnioskodawcy proponują dodanie lit. g.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 7. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. 187 – za, 234 – przeciw, 17 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 8. poprawce do art. 2 pkt 3 wnioskodawcy proponują dodanie lit. h.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 8. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. 189 – za, 235 – przeciw, 18 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 9. poprawce do art. 2 pkt 3 wnioskodawcy proponują dodanie lit. i.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 9. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. 188 – za, 235 – przeciw, 17 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 10. poprawce do art. 2 pkt 3 wnioskodawcy proponują dodanie lit. j.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 10. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. 188 – za, 237 – przeciw, 17 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 11. poprawce do art. 2 pkt 3 wnioskodawcy proponują dodanie lit. k.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 11. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. 197 – za, 236 – przeciw, 9 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 12. poprawce do art. 2 pkt 3 wnioskodawcy proponują dodanie lit. l.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 12. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. 186 – za, 234 – przeciw, 17 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 13. poprawce do art. 2 pkt 3 wnioskodawcy proponują dodanie lit. m.

Komisje wnoszą o odrzuceniu tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 13. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. 188 – za, 237 – przeciw, 17 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 14. poprawce do art. 2 pkt 3 wnioskodawcy proponują dodanie lit. n.

Komisje wnoszą o odrzuceniu tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 14. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. 188 – za, 236 – przeciw, 17 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 15. poprawce do art. 2 pkt 3 wnioskodawcy proponują dodanie lit. o.

Komisje wnoszą o odrzuceniu tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 15. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. 189 – za, 235 – przeciw, 16 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 16. poprawce do art. 2 pkt 3 wnioskodawcy proponują dodanie lit. p.

Komisje wnoszą o odrzuceniu tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 16. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. 186 – za, 235 – przeciw, 17 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 17. poprawce do art. 2 pkt 3 wnioskodawcy proponują dodanie lit. q.

Komisje wnoszą o odrzuceniu tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 17. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. 188 – za, 235 – przeciw, 14 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 18. poprawce do art. 2 pkt 3 wnioskodawcy proponują dodanie lit. r.

Komisje wnoszą o odrzuceniu tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 18. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. 190 – za, 236 – przeciw, 15 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 19. poprawce do art. 2 pkt 3 wnioskodawcy proponują dodanie lit. s.

Komisje wnoszą o odrzuceniu tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 19. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. 189 – za, 236 – przeciw, 16 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 20. poprawce do art. 2 pkt 5 wnioskodawcy proponują dodanie lit. d.

Komisje wnoszą o odrzuceniu tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 20. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. 186 – za, 235 – przeciw, 17 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. wniosku mniejszości do art. 2. wnioskodawcy proponują inne brzmienie pkt 7.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. 185 – za, 237 – przeciw, 20 się wstrzymało.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 21. poprawce do art. 2. wnioskodawcy proponują dodanie punktu po pkt 7.

Z poprawką tą łączą się poprawki 33., 43. i 56.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich odrzuceniu.

Ich przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawki 39.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 21., 33., 43. i 56., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Marszałek

Głosowało 441 posłów. 190 – za, 236 – przeciw, 15 się wstrzymało.

Sejm poprawki odrzucił.

W 22. poprawce do art. 2 wnioskodawcy proponują dodanie punktu po pkt 7.

Z poprawką tą łączą się poprawki 34., 44. i 57.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie. Komisje wnoszą o ich odrzucenie.

Ich przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawki 39.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 22., 34., 44. i 57, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. 190 – za, 237 – przeciw, 15 się wstrzymało.

Sejm poprawki odrzucił.

W 23. poprawce do art. 2 wnioskodawcy proponują dodanie punktu po pkt 7.

Z poprawką tą łączą się poprawki 35., 45. i 58.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie. Komisje wnoszą o ich odrzucenie.

Ich przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawki 39.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 23., 35., 45. i 58., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. 189 – za, 237 – przeciw, 16 się wstrzymało.

Sejm poprawki odrzucił.

W 24. poprawce do art. 2. wnioskodawcy proponują dodanie punktu po pkt 7.

Z poprawką tą łączą się poprawki 36., 46. i 59.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie. Komisje wnoszą o ich odrzucenie.

Ich przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawki 39.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 24., 36., 46. i 59., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. 196 – za, 233 – przeciw, 6 się wstrzymało.

Sejm poprawki odrzucił.

W 25. poprawce do art. 2 wnioskodawcy proponują dodanie punktu po pkt 7.

Z poprawką tą łączy się poprawka 51.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie. Komisje wnoszą o ich odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 25. i 51., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. 190 – za, 237 – przeciw, 15 się wstrzymało.

Sejm poprawki odrzucił.

W 26. poprawce do art. 2 wnioskodawcy proponują dodanie punktu po pkt 7.

Z poprawką tą łączą się poprawki 37., 47. i 60.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie. Komisje wnoszą o ich odrzucenie.

Ich przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawki 39.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 26., 37., 47. i 60., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. 189 – za, 237 – przeciw, 16 się wstrzymało.

Sejm poprawki odrzucił.

W 27. poprawce do art. 2 wnioskodawcy proponują dodanie punktu po pkt 7.

Z poprawką tą łączą się poprawki 38., 48. i 61.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie. Komisje wnoszą o ich odrzucenie.

Ich przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawki 39.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 27., 38., 48. i 61., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. 187 – za, 237 – przeciw, 15 się wstrzymało.

Sejm poprawki odrzucił.

W 29. poprawce do art. 11. wnioskodawcy proponują inne brzmienie ust. 2.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 29. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. 441 – za, nikt nie był przeciw, 2 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 39. poprawce do art. 14 wnioskodawcy proponują inne brzmienie ust. 1, 2 i 4 oraz dodanie ust. 3a.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 39. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Marszałek

Głosowało 437 posłów. 401 – za, nikt nie był przeciw, 36 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 49. poprawce do art. 15 wnioskodawcy proponują inne brzmienie ust. 2 i 3.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 49. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. 405 – za, nikt nie był przeciw, 35 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 52. poprawce do art. 19 wnioskodawcy proponują inne brzmienie ust. 2.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 52. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. 306 – za, 1 – przeciw, 134 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 7. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują skreślić art. 23.

Z wnioskiem tym łączy się 8. wniosek mniejszości.

Nad tymi wnioskami głosować będziemy łącznie.

Przyjęcie tych wniosków mniejszości spowoduje bezprzedmiotowość poprawek 62. i 66.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosków mniejszości 7. i 8., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. 63 – za, 377 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm wnioski mniejszości odrzucił.

W 62. poprawce m.in. do art. 29 ust. 1 ustawy – Prawo budowlane wnioskodawcy proponują dodanie pkt 41–44.

Z poprawką tą łączy się poprawka 66.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 62. i 66., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. 299 – za, nikt nie był przeciw, 139 się wstrzymało.

Sejm poprawki przyjął.

W 67. poprawce wnioskodawcy proponują inne brzmienie art. 29.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 67. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. 438 – za, nikt nie był przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 3080, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. 295 – za, nikt nie był przeciw, 145 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o usprawnieniu procesu inwestycyjnego w zakresie kluczowych inwestycji infrastrukturalnych.

Zgodnie z art. 186 o głos poprosił minister infrastruktury pan Dariusz Klimczak.

Bardzo proszę.

**Minister Infrastruktury
Dariusz Klimczak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym bardzo serdecznie podziękować za pracę nad tą ustawą, podziękować wszystkim tym, którzy głosowali za. I to, co szczególne w tych głosowaniach: nikt nie był w tej Izbie przeciw usprawnieniu procesu inwestycyjnego. Przyjęliśmy ustawę niezwykle ważną ze strategicznego punktu widzenia dla rozwoju polskiej gospodarki, a także dla bezpieczeństwa naszego państwa.

Ta ustawa to także ukłon dla sektora budowlanego w Polsce. W Polsce mamy bardzo zdolnych inżynierów, zdolnych projektantów, coraz lepsze firmy wykonawcze, które posługują się coraz bardziej nowoczesnymi technologiami. Ta ustawa jest o tym, że mamy mniej czasu spędzać w urzędach, a więcej na budowie. Ta ustawa zawiera priorytetowy wykaz najważniejszych dla Polski inwestycji.

Natomiast pamiętamy także o tych inwestycjach mniejszych: gminnych, powiatowych, samorządowych. 2 tygodnie temu Rada Ministrów przyjęła rozporządzenie, w którym upraszczamy proces inwestycyjny drogowy także dla inwestycji gminnych, powiatowych i wojewódzkich. To wszystko sprzęga się w jedną całość.

Dla przykładu proces przygotowania Drogi Czerwonej, którą chyba każdy zna, która prowadzi do portu morskiego w Gdyni, może się skrócić nawet o 16 miesięcy. To samo dotyczy inwestycji kolejowych, które biegną chociażby do pierwszej polskiej elektrowni jądrowej, a także inwestycji w polskie lotniska, m.in. w bardzo ważnej Jasionce.

Minister Infrastruktury Dariusz Klimczak

Za to wszystko bardzo serdecznie dziękuję, także tym posłom, którzy upominali się o szereg innych inwestycji. Chciałbym państwa poinformować, że wraz z przyjęciem, wejściem w życie tej ustawy rozpoczniemy pracę nad ustawą 2.0, w której także uwzględnimy te głosy, które wybrzmiały podczas państwa pracy. Szanuję pracę każdego posła, szanuję każdy państwa głos i chcielibyśmy uwzględnić go w procedowaniu nad kolejnymi ustawami.

Przed nami Senat i przed nami pan prezydent. Mam tutaj apel do pana prezydenta, ponieważ nie wyobrażam sobie, że ta ustawa, strategicznie ważna dla Polski, nie zostanie podpisana. Potrzebujemy prezydenta, który jest współautorem przyspieszenia polskich inwestycji, a nie hamulcowego.

Panie Prezydencie! Niech pan zdejmie, przynajmniej na chwilę, nogę z hamulca, bo spali pan nie tylko klocki, lecz także swoją prezydenturę. Bardzo o to proszę. To jest strategiczna ustawa dla Polski. *(Oklaski)*

(Posel Elżbieta Witek: Jest Kodeks karny. Stosujecie Kodeks karny.)

Marszałek:

Powracamy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o usługach hotelarskich oraz usługach pilotów wycieczek i przewodników turystycznych oraz niektórych innych ustaw.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 3119-A. Przystępujemy do trzeciego czytania.

Bardzo proszę pana posła Mirosława Suchonia o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Mirosław Suchon:

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Premierze! Wysoka Izbo! Komisja Infrastruktury oraz Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej rozpatrzyły poprawki zgłoszone podczas drugiego czytania i wnoszą, aby Wysoka Izba przyjęła poprawki 6., 14., 31., 36., 37. i 41., pozostałe poprawki odrzuciła oraz przyjęła całość ustawy. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 3119.

Komisje przedstawiają również w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Poprawki od 1. do 32. zostały zgłoszone do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o usługach hotelarskich oraz usługach pilotów wycieczek i przewodników turystycznych.

W 1. poprawce do art. 35 wnioskodawcy proponują dodać ust. 3a.

Z poprawką tą łączy się poprawka 3.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 1. i 3., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. 45 – za, 391 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawki odrzucił.

W 2. poprawce do art. 39 wnioskodawcy proponują inne brzmienie ust. 3a i dodawanego ust. 3a.

Z poprawką tą łączy się poprawka 35.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 2. i 35., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. 27 – za, 376 – przeciw, 33 się wstrzymało.

Sejm poprawki odrzucił.

W 7. poprawce wnioskodawcy proponują m.in. nie dodawać art. 39b.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Jej przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawek 8., 9., 10., 12., 14., 15., 16., 34. i 38., a także 4., 11. i 13.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 7. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. 46 – za, 356 – przeciw, 36 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 4. poprawce do art. 39 ust. 3 wnioskodawcy proponują dodać punkt.

Z poprawką tą łączą się poprawki 11. i 13.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich odrzucenie.

Ich przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawki 14.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 4., 11. i 13., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Marszałek

Głosowało 439 posłów. 8 – za, 394 – przeciw, 37 się wstrzymało.

Sejm poprawki odrzucił.

W 5. poprawce do art. 39 wnioskodawcy proponują inne brzmienie dodawanego ust. 3a oraz dodanie ust. 3b.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Jej przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawki 6.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. 12 – za, 393 – przeciw, 36 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 6. poprawce do art. 39 wnioskodawcy proponują inne brzmienie dodawanego ust. 3a oraz dodanie ust. 3b.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 6. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. 300 – za, 139 – przeciw, 1 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 8. poprawce wnioskodawcy proponują nie dawać art. 39b.

Z poprawką tą łączy się poprawka 16.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich odrzucenie.

Ich przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawek 9., 10., 12., 14., 15., 17., 34. i 38.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 8. i 16. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. 23 – za, 413 – przeciw, 5 się wstrzymało.

Sejm poprawki odrzucił.

W 9. poprawce wnioskodawcy proponują inne brzmienie dodawanego art. 39b.

Z poprawką tą łączą się poprawki 34. i 38.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich odrzucenie.

Ich przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawek 10., 12. i 14.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 9., 34. i 38., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. 145 – za, 297 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawki odrzucił.

W 10. poprawce do art. 39b wnioskodawcy proponują inne brzmienie ust. 1.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 10. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. 23 – za, 380 – przeciw, 36 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 12. poprawce do art. 39b wnioskodawcy proponują skreślić ust. 2.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 12. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. 214 – za, 225 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 14. poprawce do art. 39b wnioskodawcy proponują zmianę w ust. 3.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 14. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. 268 – za, 138 – przeciw, 37 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 15. poprawce wnioskodawcy proponują dodać art. 39c.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 15. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. 59 – za, 373 – przeciw, 1 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 17. poprawce do art. 40 wnioskodawcy proponują inne brzmienie ust. 4d oraz dodanie ust. 4da oraz ust. 4f.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 17. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. 25 – za, 414 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 18. poprawce do art. 41b wnioskodawcy proponują inne brzmienie ust. 1 oraz dodanie ust. 1a, ust. 1b i ust. 1c.

Marszałek

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Jej przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawki 19.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 18. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. 22 – za, 382 – przeciw, 39 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 19. poprawce do art. 41b wnioskodawcy proponują zmianę w ust. 1.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 19. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. 75 – za, 206 – przeciw, 160 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 20. poprawce do art. 41b wnioskodawcy proponują inne brzmienie ust. 2.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 20. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. 22 – za, 379 – przeciw, 37 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 21. poprawce do art. 41b wnioskodawcy proponują dodać ust. 4.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 21. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. 76 – za, 203 – przeciw, 162 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 22. poprawce do art. 44 wnioskodawcy proponują zmianę w ust. 3a.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 22. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. 63 – za, 228 – przeciw, 150 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 23. poprawce do art. 44 wnioskodawcy proponują dodać ust. 3b–3f.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 23. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. 26 – za, 236 – przeciw, 176 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 24. poprawce wnioskodawcy proponują nie dawać art. 44b–44d.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Jej przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawek od 25. do 31. i poprawki 39.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 24. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. 23 – za, 380 – przeciw, 37 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 25. poprawce do art. 44b wnioskodawcy proponują inne brzmienie ust. 1.

Z poprawką tą łączy się poprawka 28.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich odrzucenie.

Ich przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawek 26. i 27.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 25. i 28., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. 22 – za, 282 – przeciw, 138 się wstrzymało.

Sejm poprawki odrzucił.

W 26. poprawce do art. 44b wnioskodawcy proponują zmianę w ust. 1.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 26. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. 207 – za, 232 – przeciw, 3 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 27. poprawce do art. 44b wnioskodawcy proponują zmianę w ust. 1.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 27. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. 26 – za, 240 – przeciw, 175 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

Marszałek

W 29. poprawce do art. 44b wnioskodawcy proponują zmianę w ust. 3.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 29. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. 10 – za, 390 – przeciw, 40 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 30. poprawce do art. 44b wnioskodawcy proponują zmianę w ust. 8.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 30. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. 49 – za, 352 – przeciw, 37 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 31. poprawce do art. 44d wnioskodawcy proponują inne brzmienie ust. 2 i ust. 4.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 31. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. 277 – za, 139 – przeciw, 22 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 32. poprawce wnioskodawcy proponują nie dawać rozdziału 5b.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 32. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. 22 – za, 378 – przeciw, 39 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 33. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić art. 3 projektu ustawy nowelizującej.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 33. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. 24 – za, 359 – przeciw, 60 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 36. poprawce wnioskodawcy proponują zmianę w art. 5 projektu ustawy nowelizującej.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 36. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. 251 – za, 162 – przeciw, 23 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 37. poprawce do art. 6 projektu ustawy nowelizującej wnioskodawcy proponują zmiany w ust. 1 i ust. 2.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 37. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. 257 – za, 163 – przeciw, 23 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 39. poprawce wnioskodawcy proponują dodać art. 7a.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 39. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. 34 – za, 368 – przeciw, 37 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 40. poprawce wnioskodawcy proponują zmianę w art. 8.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Jej przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawek 41. i 42.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 40. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. 147 – za, 259 – przeciw, 37 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 41. poprawce do art. 8 wnioskodawcy proponują dodać pkt 1a.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 41. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. 217 – za, 200 – przeciw, 23 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 42. poprawce wnioskodawcy proponują zmianę w art. 8.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 42. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Marszałek

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. 10 – za, 395 – przeciw, 37 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 3119, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. 407 – za, 24 – przeciw, 9 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o usługach hotelarskich oraz usługach pilotów wycieczek i przewodników turystycznych oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o rybołówstwie morskim oraz ustawy o organizacji rynku rybnego.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 3115-A. Przystępujemy do trzeciego czytania.

Bardzo proszę panią poseł Dorotę Arciszewską-Mielewczyk o przedstawienie sprawozdania komisji. Pani poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk. (*Poseł Sylwester Tułajew: Idzie, idzie.*)

**Posel Sprawozdawca
Dorota Arciszewska-Mielewczyk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W drugim czytaniu zgłoszonych zostało sześć poprawek. Nad jedną poprawką głosowaliśmy przeciw, przy jednej się wstrzymaliśmy, a cztery poprawki zostały przyjęte. Mimo wszystko chciałabym podziękować wszystkim tym, którzy pracowali przy tej ustawie, ponieważ poprawki w drugim czytaniu również wychodziły naprzeciw środowisku rybackiemu i praca układała się bardzo dobrze. Mam nadzieję, że również przy innych ustawach będziemy umieli ponad podziałami współpracować na korzyść i na rzecz rybaków. Dziękuję bardzo. (*Burzliwe oklaski*)

(*Głosy z sali: Ooo...*)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 3115.

Komisja przedstawia również w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Wszystkie poprawki zgłoszone zostały do ustawy o rybołówstwie morskim.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują m.in. uchylene lit. f w art. 12 pkt 2.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. 265 – za, 175 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 2. poprawce do art. 74e wnioskodawcy proponują dodać ust. 6.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. 197 – za, 242 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. poprawce wnioskodawcy proponują m.in. nadać nowe brzmienie lit. a i b w art. 74f ust. 3 pkt 1.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. 266 – za, nikt nie był przeciw, 174 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 4. poprawce wnioskodawcy proponują m.in. skreślić pkt 3 w art. 125c.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. 436 – za, 3 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 5. poprawce do art. 127 wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie ust. 1a.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. Wszyscy byli za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 3115,

Marszałek

wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. 417 – za, 23 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o rybołówstwie morskim oraz ustawy o organizacji rynku rybnego.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 44. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2693, 2814 i 2814-A) – trzecie czytanie.

Bardzo proszę pana posła Pawła Bliźniuka o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Paweł Bliźniuk:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną oraz niektórych innych ustaw.

Komisja podczas drugiego czytania rozpatrzyła dziesięć poprawek. Dziewięć z nich rekomenduje odrzucić, jedną – przyjąć.

Jako sprawozdawca komisji jestem w obowiązku sprostować próbę manipulacji, która nastąpiła tutaj w formie wniosku formalnego ze strony pana posła Czarnka.

(*Posel Mariusz Błaszczak: Powiedział prawdę.*)

Panie Pośle! Komisja rekomenduje przyjęcie poprawki, którą złożyli m.in. pana koleżanki i koledzy. (*Poruszenie na sali*) To poprawki klubu Prawa i Sprawiedliwości.

(*Głos z sali: Jedna poprawka.*)

(*Posel Piotr Gliński: Już nie kłamcie więcej.*)

A wie pan poseł, czego ta poprawka dotyczy? Ta poprawka dotyczy ochrony osób korzystających z Internetu, w szczególności najmłodszych, przed kontaktem z treściami pornograficznymi, w których wykorzystywani są również nieletni. W tej poprawce pana koleżanki i koledzy stwierdzili, że należy zastosować rygor natychmiastowej wykonalności decyzji organu, który może nakładać tę decyzję. I dobrze, panie pośle, ponieważ będziemy głosować za tą poprawką. (*Oklaski*) Komisja rekomenduje przyjęcie tej poprawki.

(*Posel Przemysław Czarnek: Ale pozostałe odrzucicie.*)

Panie Pośle Czarnek! W świetle ostatnich wydarzeń ta ustawa nabiera szczególnej wartości, szcze-

gólnego charakteru. Tutaj nie chodzi o politykę. (*Poruszenie na sali*) Tutaj chodzi o ochronę najmłodszych, tych, którzy są narażeni na kontakt z przemocą, nienawiścią, agresją w Internecie. (*Oklaski*)

(*Posel Mariusz Błaszczak: Osiem gwiazdek...*)

(*Posel Przemysław Czarnek: To powiedz to Zembaczyńskiemu.*)

Bez tych nerwów, panie pośle. Naprawdę, spokojnie.

(*Posel Barbara Bartuś: Widział pan nagranie posła Zembaczyńskiego? Nagranie nawołujące do nienawiści?*)

Panie pośle, dlaczego pan poseł stwierdza, że jest przeciwko wprowadzeniu rozwiązania, które będzie umożliwiało państwu polskiemu ochronę dzieci przed...

(*Posel Elżbieta Witek: Ale to nie jest sprawozdanie.*)

(*Posel Sebastian Łukaszewicz: Złożyliście poprawkę o przedłużeniu vacatio legis z 3 do 6 miesięcy.*)

Panie pośle, proszę usiąść.

(*Posel Sebastian Łukaszewicz: To jest wasza poprawka: z 3 do 6 miesięcy.*)

Panie pośle Czarnek, niech pan mnie posłucha. Ja wiem, że pana koleżanki i koledzy chcą pana...

(*Posel Barbara Bartuś: To jest sprawozdanie, a nie dyskusja.*)

(*Posel Piotr Gliński: Panie marszałku, co to jest?*)

Marszałek:

Panie pośle, ad rem.

Posel Sprawozdawca Paweł Bliźniuk:

Powiem bardzo konkretnie, bo jestem sprawozdawcą tego projektu i muszę to powiedzieć jasno i wyraźnie z tego miejsca.

Szanowni Państwo! Ta ustawa daje możliwość w drodze decyzji, ale pod kontrolą sądu powszechnego, usunięcia z sieci informacji czy też treści związanych z pedofilią, z pornografią, gdy jest wykorzystywany nieletni, z nakłanianiem do popełnienia samobójstwa. To ciężkie, obrzydliwe przestępstwa. A pan poseł mówi o ochronie wolności słowa. Jeżeli pan poseł nie chce dać możliwości usuwania tego typu treści pedofilskich, groomingu, pornografii z wykorzystaniem osób nieletnich...

(*Posel Anita Czerwińska: Nie kłam!*)

...to nie jest już wolność słowa. To niestety jest współudział.

(*Posel Elżbieta Witek: Czy to jest sprawozdanie komisji?*)

(*Posel Przemysław Czarnek: Panie marszałku, bardzo proszę o minutę. Bardzo proszę o głos sprostowania.*)

(*Posel Barbara Bartuś: Został pan poseł źle zrozumiany.*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2814.

(*Posel Przemysław Czarnek*: Panie marszałku, gwoili ścisłości, nakłamał na mnie. Niech pan pozwoli.)

Komisja przedstawia również w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

(*Posel Przemysław Czarnek*: Nie może kłamać poseł sprawozdawca na temat poprawek, które odrzucili.)

Wszystkie poprawki zostały zgłoszone do art. 1 projektu ustawy zawierającego zmiany do ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną.

(*Posel Przemysław Czarnek*: Bardzo proszę, panie marszałku, żeby nie dopuszczać kłamstw w tej Izbie.)

(*Posel Barbara Bartuś*: Został źle zrozumiany pan poseł.)

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują nie dawać rozdziału 2a.

(*Posel Przemysław Czarnek*: Mam prawo do sprostowania. Przyszedł facet i nakłamał.)

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

(*Posel Przemysław Czarnek*: Panie marszałku, daj pan głos.)

Przyjęcie tej poprawki spowoduje bezprzedmiotowość pozostałych poprawek.

(*Posel Barbara Bartuś*: Panie marszałku, sprostowanie. Został źle poseł zrozumiany.)

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. 22 – za, 279 – przeciw, 139 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce wnioskodawcy proponują dodać nowy artykuł przed art. 11a.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. 22 – za, 280 – przeciw, 137 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. poprawce do art. 11a wnioskodawcy w ust. 1 proponują nadać inne brzmienie pkt 1.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. 45 – za, 397 – przeciw, 1 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 4. poprawce do art. 11h wnioskodawcy proponują nadać inne brzmienie ust. 1.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. 200 – za, 237 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 5. poprawce do art. 11h wnioskodawcy proponują nadać inne brzmienie ust. 2.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. 199 – za, 242 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 6. poprawce do art. 11h wnioskodawcy proponują dodać ust. 3a.

Z poprawką tą łączą się poprawki 7. i 9.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o odrzucenie tych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 6., 7. i 9., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. 197 – za, 242 – przeciw, 1 się wstrzymało.

Sejm poprawki odrzucił.

(*Posel Joanna Borowiak*: No i przeciw. I po co było kłamać?)

(*Posel Przemysław Czarnek*: I po co było kłamać?)

(*Głos z sali*: Kłamcy!)

(*Posel Barbara Bartuś*: Presja ma sens, jak widać.)

W 8. poprawce do art. 11m wnioskodawcy proponują nadać inne brzmienie ust. 3.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

(*Posel Zbigniew Konwiński*: Twoja presja nie ma na mnie wpływu.)

(*Posel Joanna Borowiak*: I po co się denerwować, panie przewodniczący?)

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 8. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. 440 – za, 2 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 10. poprawce wnioskodawcy proponują dodać art. 11u.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 10. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. 204 – za, 236 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

(Poseł Przemysław Czarnek: Cenzura polityczna.)

Przed przystąpieniem do głosowania nad całością projektu ustawy o głos poprosił zgodnie z art. 186 pan minister Bogucki, szef Kancelarii Prezydenta RP. *(Długotrwałe oklaski)*

(Głos z sali: Byście na głosowanie jeszcze wrócili, co?)

Szef Kancelarii Prezydenta RP Zbigniew Bogucki:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Premierze! Rado Ministrów! Wszyscy Szanowni Państwo! Dzisiaj, panie poseł i panowie posłowie, cała Wysoka Izbo, obradujecie w głębokim cieniu wielkiej tragedii. Tej, która rozgrywała się wczoraj w jednej ze szkół i jeszcze większej tragedii, która rozegrała się dzisiaj, naznaczonej śmiercią człowieka. I myślę, że to powinno skłonić nas wszystkich, bez względu na to, jak się na co dzień różnimy, do poważnej, odpowiedzialnej, opartej na prawdzie dyskusji na temat bezpieczeństwa naszych dzieci, bezpieczeństwa w naszych szkołach.

Jeżeli nie wszyscy, to prawie wszyscy z nas albo odprowadzali, albo odprowadzają, albo będą odprowadzać swoje dzieci do szkoły. I tak jak rano łapią je za ręce i prowadzą do szkoły po to, żeby zostawić je w bezpiecznym miejscu, tak chcieliby po południu ująć tę samą rękę i przyprowadzić dzieci do domu. I to jest odpowiedzialność nas wszystkich, w sposób szczególny, panie premierze, oczywiście rządu, koalicji większościowej, także odpowiedzialność prezydenta i odpowiedzialność opozycji.

Ale tak jak powiedziałem, ta dyskusja powinna nas skłonić do bardzo głębokiej refleksji. Wysłuchałem pana wystąpienia, panie premierze, dzisiaj na posiedzeniu zespołu zwołanego ad hoc, kiedy próbował pan w sposób zupełnie nieuprawniony – i to są najdelikatniejsze słowa, jakich jestem w stanie tutaj dzisiaj użyć po to, żeby nie robić polityki – powiązać prezydenta Nawrockiego z kwestią tej tragedii. Ja to na koniec swojego wystąpienia nazwę i ocenię. Ale zanim to zrobię, to wrócę do prawdy, bo i w czasie pana wystąpienia, i w czasie tej krótkiej debaty dotyczącej poprawek, wiele było kłamstwa, a chodzi o prawdę. *(Gwar na sali)*

(Poseł Joanna Borowiak: Cii...)

Bo ta prawda może doprowadzić nas do bezpiecznych rozwiązań, za które wszyscy jesteśmy odpowiedzialni, pan w sposób szczególny.

A więc jak wygląda prawda? Pan mówił, że przez weto prezydenta zdarzyło się coś, co nie powinno się wydarzyć. Próbowal pan to w sposób zupełnie nieuprawniony, absurdalny powiązać z tą tragedią. W języku ludzi czy w językach w ogóle cywilizacji Zachodu nie ma słów, panie premierze, które mogłyby określić tego rodzaju insynuację. *(Oklaski)*

Panie Premierze! Weto prezydenta było na samym początku stycznia. Przez długie 9 miesięcy nie przyjęliście tej ustawy. I dopiero wydarzenia z wczoraj i z dzisiaj spowodowały pewien alert na pokładzie pana rządu. I dzisiaj tutaj państwo będziecie głosować nad tą ustawą, której jeszcze rano nie było w porządku tego posiedzenia. Tylko te tragedie, jedna i druga, spowodowały, że nastąpiło, podkreślam, po 9 miesiącach, 3 kwartałach, jakiegokolwiek przyspieszenie w tej sprawie. To pierwsza kwestia.

Druga kwestia. Panie Premierze! Panie Wicepremierze Gawkowski! Byliście państwo w kontakcie z kancelarią. Pierwsza, można powiedzieć, zawierająca mechanizmy nadzorujące ustawa dotycząca DSA została przez parlament przyjęta, bo ją poprawiliście, i została podpisana przez prezydenta Rzeczypospolitej. Z tą też można tak było zrobić. Tylko państwo nie procedowaliście nad tą ustawą. I takie są fakty. Nie wiem, na co czekaliście, czy na zgodę, czy na notyfikację. Nie wiem na co. Ale to nie jest wina prezydenta. To pan powinien dzisiaj z tej mównicy odpowiedzieć, dlaczego to trwało po wecie prezydenta 9 miesięcy, a ta ustawa niewiele różni się od tej, która została zawetowana. *(Oklaski)* I myślę, że to nie jest odpowiedź dla mnie, tylko dla tych, którzy dzisiaj martwią się o bezpieczeństwo swoich dzieci. Więc panie premierze Gawkowski, myślę, że pan wystąpi i powie, co pan robił przez długie 9 miesięcy po to, żeby przedstawić bardzo podobną ustawę. Gdyby pan to zrobił wcześniej, pewnie bylibyśmy w zupełnie innej sytuacji.

Kolejna rzecz. Pan premier, próbując powiązać prezydenta z tą sprawą, mówił dzisiaj o hejcie w Internecie, mówił o tym, że trzeba zatrzymywać te wszystkie niepożądane treści. Tak, trzeba zatrzymywać. Ale trzeba także zachować tę kwestię, która jest fundamentem demokracji, a więc wolność słowa. I to, panie premierze, można połączyć. Nie warto ani opozycji, ani prezydenta przypierać do muru pod wpływem jednego czy drugiego tragicznego wydarzenia, które powinno nas połączyć, po to żeby rozgrywać to politycznie.

(Głos z sali: Nie kłam!)

Jest możliwość takich rozwiązań, tylko trzeba współpracować. Czy pan jest zdolny do tego, żeby chociaż na chwilę zarzucić różnego rodzaju polityczne teatry i zacząć współpracować z prezydentem? Bo prezydent jest gotowy. *(Oklaski)*

(Głosy z sali: Ha, ha, ha!)

Kolejna rzecz. Pan jako premier rządu, który nie potrafi wysłać alertu do właściwego województwa i myli zachód Polski, województwo lubuskie z województwem lubelskim na wschodzie Polski, mówi, że ktoś inny jest odpowiedzialny za to, co się dzieje?

(Głos z sali: Weta do weta.)

**Szef Kancelarii Prezydenta RP
Zbigniew Bogucki**

Pana minister spraw wewnętrznych, pana służby, pana administracja popełniają dramatyczne, bo już nie tylko szkolne błędy. Tak normalnie, po ludzku, panie premierze, pan powinien wyjść i przeprosić, a nie atakować prezydenta. *(Oklaski)*

Kolejna sprawa. Wtedy kiedy pański rząd chce działać w nienajważniejszych sprawach, to znajdujecie energię, determinację i szybkość. Przykład już nieżyjącej pani, którą w ciągu kilku godzin znaleźliście wtedy, kiedy napisała nieprzychylny, być może zły komentarz wobec pana Owsiaaka. Wtedy państwo polskie jakoś zadziało błyskawicznie. Wtedy kiedy chodzi o ochronę, o prewencję, o wyjście na przedpole zagrożeniom, pan szuka winnych, nie w swoim rządzie, tylko na zewnątrz, nieustannie atakując prezydenta. To nie jest poważne, panie premierze. *(Oklaski)*

Kolejna rzecz. Wicepremier Gawkowski mówi, jak szybko chcecie działać. Już mówiłem o tych 9 miesiącach.

(Głos z sali: Na koniu.)

Panie premierze, ale nie wiem, czy wicepremier panu powiedział, że poprawką waszej koalicji zmieniliście *vacatio legis* w tej ustawie z 3 miesięcy do 6 miesięcy. Czy to jest to błyskawiczne działanie? Czy naprawdę chcecie oszukiwać Polaków w tak podły, ordynarny sposób? Naprawdę nie warto. *(Oklaski)* Były 3 miesiące *vacatio legis*, teraz ma być 6 miesięcy. Wysoka Izba przed chwilą niestety odrzuciła poprawki, przyjmując tylko jedną poprawkę, akurat to była poprawka, jak dobrze pamiętam, klubu Prawa i Sprawiedliwości.

(Poseł Joanna Borowiak: Tak jest.)

Pan wicepremier Gawkowski mówi: tak, natychmiastowa wykonalność decyzji. Ale natychmiastowa wykonalność decyzji nie oznacza natychmiastowego wydania decyzji. Bo żeby ją wykonywać natychmiast, to najpierw trzeba ją wydać. Jeżeli spojrzy się w naszą ustawę, to widać, że żeby tę decyzję wydać, potrzeba dni, a właściwie tygodni. Pan premier Gawkowski o tym wie. Te poprawki, które były zgłaszane, które odrzuciliście, powodowały, że można było wydać decyzję w tych szczególnych, najważniejszych, najtrudniejszych, najbardziej groźnych przypadkach w ciągu 72 godzin. Dlaczego tego nie przyjęliście, skoro mówicie, że tak bardzo zależy wam na szybkości, sprawności i wyeliminowaniu patologii? Dlaczego tego nie zrobicie? Niech pan wyjdzie i niech pan odpowie. Nie mnie, nawet nie prezydentowi. Niech pan odpowie Polakom, dlaczego głosowaliście w taki sposób. *(Oklaski)*

Kolejna rzecz. Nie wiem, jakie będą losy tej ustawy w Senacie. Pan premier Tusk zapowiedział, że trzeba ją zaostrzyć. Rozumiem, panie premierze, że chce pan wrócić do tych rozwiązań, które już były raz zawetowane. Czy naprawdę chce pan dalej odgrywać ten polityczny spektakl? Czy chce pan w imię bezpie-

czeństwa, szkół, dzieci, rodziców, w imię odpowiedzialności za państwo i naród przyjąć rozwiązania, które można przeprowadzić w ciągu najbliższego tygodnia, skrócić *vacatio legis*, jeżeli jesteście na to przygotowani, tak żeby to weszło w życie. Tak żeby faktycznie, a nie werbalnie, żeby rzeczywiście zadbać o bezpieczeństwo dzieci. Jeżeli pan jest w stanie, to prezydent to podpisze pierwszego dnia. *(Oklaski)*

Panie premierze, mówił pan często w ostatnich dniach, w ostatnich tygodniach o politycznym bejsbolu. Polityczny bejsbol, który pan tak często wymienia, nie zastąpi patrolu policyjnego. Odgrywa pan różnego rodzaju spektakle polityczne na chodnikach wokół ogrodzenia Belwederu. Te spektakle polityczne nie zastąpią pracy.

(Poseł Mirosław Suchoń: Zabolało.)

(Głos z sali: Trafło.)

Państwo nie może być ani cyfrowym durszlakiem, ani nie może być bezzębne. Panie premierze, państwo to także nie kanał na YouTube'ie. Państwem nie tylko trzeba zarządzać. Odpowiedzialny premier państwem powinien rządzić. Pan tego nie robi niestety. *(Oklaski)*

Na koniec chciałem powiedzieć, że pan często wskazuje na przyzwoitość. Kiedy pan szedł do władzy, mówił pan o przyzwoitych ludziach, o przyzwoitości. Tak, na świecie żyją ludzie, którzy postępują przyzwoicie. Żyją ludzie, którzy postępują nieprzyzwoicie. Żyją ludzie, którzy postępują jak hieny. A pan dzisiaj, atakując prezydenta, przekroczył nawet tę trzecią kategorię. Niech pan się z tego wycofa. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

W naszej cywilizacji jest wiele powodów, wiele przykładów, kiedy ludzie zawracali ze złej drogi. Warto ze złej drogi, panie premierze, zawrócić.

(Poseł Dorota Niedziela: Kaznodzieja, do kościoła...)

Warto zająć się bezpieczeństwem Polaków, zamiast zająć się słupkami poparcia. Naprawdę te wszystkie kłamstwa, insynuacje, te wszystkie ataki na prezydenta, ta cała socjotechnika kiedyś się skończy.

(Głos z sali: Do rzeczy, do ustawy.)

Pana będzie oceniać historia, będą oceniać ci ludzie i ci rodzice, którzy dzisiaj wymagają tego, żeby pan zrobił coś z kwestią bezpieczeństwa polskich szkółach. Nie chcę pana tym obciążać, bo nie będę wchodził w pana buty. Ale niech pan się z tej drogi... Pan w tych butach już się potyka wielokrotnie. Być może są dla pana za duże, nie wiem. Wiem jedno: niech pan zawróci z tej drogi, niech pan zacznie współpracować z prezydentem w kwestiach bezpieczeństwa, bo to jest pana odpowiedzialność jako polskiego premiera. *(Oklaski)*

Na koniec, szanowni państwo, nawet najlepsi ludzie mają swoją przyszłość i przeszłość.

(Poseł Zbigniew Konwiński: O przeszłości wy coś wiecie.)

Nawet najbardziej nikczemni, panie premierze, mogą mieć swoją przyszłość. Niech pan o nią zadba, niech pan zacznie pracować...

(Głosy z sali: Ha, ha, ha!)

**Szef Kancelarii Prezydenta RP
Zbigniew Bogucki**

...niech pan rozmawia z prezydentem. *(Oklaski)*
A ten śmiech, który dzisiaj słyhać za moimi plecami, jest brakiem elementarnego braku szacunku wobec tego, czym mamy się dzisiaj zajmować.

(Poseł Jarosław Urbaniak: Nikt się nie śmieje.)

(Głos z sali: Siadaj już.)

(Poseł Krystyna Skowrońska: Niech pan siada.)

I to pokazuje niestety, w którym miejscu dzisiaj państwo jesteście. Przyjmijcie dobrą ustawę, prezydent ją podpisze, zrobimy razem coś dla bezpieczeństwa naszych dzieci. Dziękuję bardzo. *(Część sali wstaje, oklaski)*

(Poseł Joanna Borowiak: Brawo!)

(Głosy z sali: Brawo! Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

(Głos z sali: Ale za co?)

(Głos z sali: Znowu w krzaki i na pole.)

Zapachniało bezradnością, powiem szczerze. *(Wesołość na sali, oklaski)*

Wiceprezes Rady Ministrów, minister cyfryzacji, pan premier Krzysztof Gawkowski poprosił o głos.

(Poseł Janusz Cieszyński: Ja wnoszę o przerwę.)

(Głos z sali: Podać się do dymisji!)

**Wiceprezes Rady Ministrów,
Minister Cyfryzacji
Krzysztof Gawkowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie ministrze Bogucki, przychodzi pan do Sejmu Rzeczypospolitej w takim dniu i w taki ordynarny sposób kłamię. W taki ordynarny sposób kłamię i obraża pan polski parlament i wszystkich obywateli. *(Oklaski)* Pytał pan, panie ministrze, o odpowiedzialność. Ja panu powiem o odpowiedzialności. To pana szef, prezydent Karol Nawrocki, zdezerterował i uciekł przed odpowiedzialnością za bezpieczeństwo w Internecie i nie zapewnił go Polkom i Polakom. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Twoja odpowiedzialność.)

(Głos z sali: Nie kłam!)

Prezydent Karol Nawrocki zdezerterował, kiedy polskie dzieci potrzebowały pomocy. Odwrócił się do nich plecami i dzisiaj wstydzi się za to cała kancelaria. I dlatego pan tutaj przyszedł, żeby kłamać *(Oklaski)*, żeby próbować mataczyć.

(Poseł Anna Paluch: Słaby jesteś.)

Macie to we krwi w Pałacu Prezydenckim. Mataczenie. Macie to we krwi.

(Poseł Elżbieta Witek: Ale bezradność.)

(Poseł Joanna Borowiak: Słabe wystąpienie.)

Mataczyliście przy sprawach dotyczących wszystkiego, co się działo z kryptowalutami. Mataczycie w sprawie bezpieczeństwa w Internecie. Wy jesteście po prostu mataczami, którzy za wszelką cenę próbują unikać odpowiedzialności. Wstyd i hańba! *(Oklaski)*

Problem agresji w Internecie narasta od wielu lat. Nie tylko w Polsce, narasta w całej Europie. Przyczyniają się do tego platformy społecznościowe, których algorytmy karmią się nienawiścią, karmią się przemocą i wywołują skrajne emocje.

(Poseł Joanna Borowiak: Proszę się nie chować za algorytmem.)

Ta problematyka jest nam znana i świadczą o tym dane, które zbieramy.

(Poseł Elżbieta Witek: Dane medyczne też?)

(Poseł Joanna Borowiak: Te, co wyciekły?)

Dzisiaj dane młodych ludzi są jednoznaczne. Ponad 5 godzin dziennie młodzi ludzie spędzają w Internecie. W weekendy to jest ponad 6 godzin. Niemal połowa młodych Polaków spotyka się w Internecie z sytuacjami kryzysowymi, kiedy ich znajomi są atakowani i wyzywani. Z ośmieszaniem się w Internecie spotyka się ponad 30% młodych ludzi.

(Poseł Barbara Bartuś: Widział pan filmik pana Zembaczyńskiego?)

Co trzeci polski nastolatek twierdzi, że zdarzyło mu się otrzymać czyjeś nagie lub półnagie zdjęcie.

(Poseł Barbara Bartuś: Widział pan ten filmik i co z tym zrobiliście?)

Ponad dwie trzecie młodych internautów twierdzi, że spotkało się w Internecie z mową nienawiści.

Ten problem zauważyliśmy już w grudniu 2023 r. W styczniu 2024 r. rozpoczęliśmy nowe programy, które miały kształcić nauczycieli, opiekunów, rodziców. Miały dawać szansę, że będziemy walczyli o higienę w Internecie, a jednocześnie będziemy walczyli z nienawiścią w Internecie. Przygotowaliśmy rozwiązania, które dawały szansę i dzisiaj są podstawą tego, że wielu nauczycieli wie, jak reagować w sytuacjach kryzysowych.

(Poseł Piotr Kaleta: Którzy? Którzy?)

Te wszystkie materiały zostały przygotowane i są bezpłatne.

Poszliśmy jeszcze dalej. Nadrobiliśmy stracony czas przez Prawo i Sprawiedliwość i przygotowaliśmy ustawę wdrażającą akt o usługach cyfrowych – tak, dobre prawo, które miało zapewnić bezpieczeństwo w Internecie. Prawo, które miało zrobić porządek w świecie platform społecznościowych, które dopuszczają do tego, że hejt, nienawiść, obrażanie są dzisiaj w Internecie normalnością. Ta ustawa była wielokrotnie konsultowana. Wielokrotnie. Odbyły się dwa wysłuchania publiczne. Szanowni państwo, na pierwszym etapie, czyli w 2025 r., na wysłuchaniach publicznych przedstawiciele prezydenta byli zero razy. Nikt nigdy nie przyszedł z Kancelarii Prezydenta, żeby porozmawiać o bezpieczeństwie dzieci w Internecie. To się nie wydarzyło. *(Poruszenie na sali)*

(Poseł Janusz Cieszyński: Nie kłam!)

Następna rzecz. Stworzyliśmy w tej ustawie narzędzia, które umożliwiły polskiemu państwu skuteczne i bardzo dobre możliwości walki z patologią w sieci, patologią wielkich platform, bo one po prostu na tym zarabiają.

(Poseł Anna Paluch: Dwa wycieki danych.)

**Wiceprezes Rady Ministrów,
Minister Cyfryzacji Krzysztof Gawkowski**

Realizowaliśmy prosty cel: bezpieczeństwo dzieci w Internecie. Bezpieczeństwo w Internecie jest dzisiaj kluczowym elementem odpowiedzialności państwa. To wszystko zostało przygotowane przez rząd, to wszystko zostało uchwalone przez obie Izby parlamentu. Nie bez problemów, bo już wtedy, w 2025 r., posłowie PiS-u i Konfederacji mówili: nie, nie ma zgody na tę ustawę. Woleli karmić się nienawiścią i przemocą. Robiliście to pomimo tego, że wiedzieliście, że hejt w sieci rośnie.

(*Posel Mariusz Błaszczak: Zembaczyński – mówi ci coś to nazwisko? Osiem gwiazdek.*)

Robiliście to, żeby storpedować prawo, które miało być gwarancją, że ludzie w Internecie przestaną się hejtować, że to wszystko będzie można szybko ściągać z platform internetowych. W PiS-ie i Konfederacji doskonale wiecie, że kiedy państwo eliminuje hejt, populiści tracą. Wiecie to i dlatego zablokowaliście tę ustawę, dlatego namawialiście prezydenta, żeby ją zawetował. Kiedy państwo wchodzi i mówi mocnym głosem, że czas skończyć z hejtem, populiści tracą, a wy chcecie na tym populizmie wygrywać. Wstyd i hańba po raz drugi. (*Oklaski*)

(*Posel Joanna Borowiak: Słabiutko.*)

Uchwaliliśmy tę ustawę. Zrealizowaliśmy plan, który dawał bezpieczeństwo. Wtedy przyszedł pan prezydent Nawrocki i powiedział: weto. Prezydent Nawrocki zawetował bezpieczeństwo w Internecie. Prezydent Nawrocki zawetował bezpieczeństwo dzieci w Internecie.

(*Posel Joanna Borowiak: Ale o czym pan mówi?*)

Powiedział Polakom wprost: będę bronić hejtu, będę bronić nienawiści, będę bronić przemocy wobec dzieci.

(*Posel Elżbieta Witek: Pan to mówi z mównicy sejmowej.*)

Tak, to są właśnie oceny pana prezydenta. To zostało zrealizowane. Prezydent powiedział Polakom wprost: zgadzam się na nawoływanie do przemocy w Internecie, bo ja też karmię się tą przemocą. To jest prawda o prezydencie i Kancelarii Prezydenta.

(*Posel Joanna Borowiak: Skandal! Panie marszałku, czemu pan nie reaguje?*)

(*Głos z sali: Czemu przypisujecie prezydentowi to, co wy robicie?*)

Prezydent Nawrocki mógł dawno temu, blisko rok temu zgodzić się na przepisy dające bezpieczeństwo w Internecie. Nie chcieliście tego. Kto wtedy stanął w obronie prezydenckiego weta? Kto stanął w jego obronie?

(*Głos z sali: Czarnek.*)

To wy, krętacze z Prawa i Sprawiedliwości i Konfederacji. Wy to zrobiliście. A za wami stali lobbysci, którzy wam klaskali, bo cieszyli się, że platformy cyfrowe będą dalej na tym zarabiały. Wiecie to doskonale. Dzisiaj się śmiejecie.

(*Posel Elżbieta Witek: Jaką pan szkołę kończył?*)

Dlaczego wy się teraz śmiejecie? Śmiejecie się? Dzisiaj, szanowni państwo, kiedy Prawo i Sprawiedliwość się śmieje, kiedy śmieje się z tych przepisów, matki i ojcowie płaczą. To jest wstyd po raz trzeci, wasz wstyd. (*Oklaski*)

(*Posel Elżbieta Witek: Co ty, człowieku, gadasz?*)

Przygotowaliśmy kolejną ustawę. Na wniosek Kancelarii Prezydenta podzielono ją na dwie. Dlaczego pan kłamie i tego pan tutaj nie powie? To wy przecież prosiliście: zrobmy dwie ustawy. Zrobiliśmy. Wstyd było się przyznać? No właśnie. To jest pan Bogucki. Przyjeżdża tutaj, wygłasza kwiecistą mowę, a za tym wszystkim jest mnożnik kłamstwa. Niech pan się dzisiaj wstydzi, bo powinien pan wyjść i podziękować, że rząd tak działał. (*Oklaski*) Rząd przyjął kolejną ustawę. Podzielono ją po to, żebyśmy łatwiej mogli ją przeprowadzić przez Sejm. Przygotowaliśmy ją. Podejmowaliśmy działania, które mają zwalczyć hejt, bo Polska nie czeka, nie przygląda się temu, co się dzieje w sieci.

Chciałbym wam powiedzieć jeszcze o kilku danych. W 2025 r. NASK zgłosił do platform cyfrowych łącznie ponad 45 tys. materiałów, które powinny być natychmiast usunięte. Niestety platformy cyfrowe, z tego powodu, że ulegacie ich lobbingsowi, usunęły tylko 12% zgłoszonych treści. Wstyd i hańba po raz czwarty. Wiecie, że ulegacie lobbystom, którzy na tym zarabiają. To szaleństwo musi się skończyć. (*Oklaski*)

(*Posel Anna Gembicka: To pan ma lobbystów w ministerstwie.*)

Dziś musimy raz jeszcze uchwalić prawo, które raz na zawsze pozwoli wyeliminować przemoc w sieci, dzięki któremu to, co zatruwa głowy naszych dzieci, co doprowadza do tragedii, przestanie być tłaczonym się pożarem, tak miło goszczonym w Internecie. Co ta ustawa robi? Na co zdecydował się prezydent wiele miesięcy temu? Przyszedł pan Nawrocki tutaj i mówił: Co robiliście przez 9 miesięcy? Gdzie był prezydent w grudniu i w styczniu, na przełomie 2025 r. i 2026 r., kiedy wetował tę ustawę? Zamknął oczy? Czy pan mu podpowiadał, żeby wetować? Czy to pan stał za tym, żeby powiedzieć lobbystom: tak, zawetujmy to, bo będzie fajnie? Panie Bogucki, dzisiaj ci wszyscy rodzice odczuwają strach, bo nie mieliście wtedy odwagi. Wstyd i hańba! (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Hańba!*)

Myślę, że wielu polityków PiS-u nie wie nawet, czego dotyczy ta ustawa. Co prezydent Nawrocki zdecydował się zawetować w 2026 r.? Otóż zdecydował się zawetować proste przepisy. Chcieliśmy, aby dzięki ustawie nie można było mówić w Internecie o handlu ludźmi. To źle? A być może nie chcieliście, żeby nie można było stosować wobec innych osób gróźb karalnych? To też zostało zawetowane. Co dalej zawetowaliście? Przepisy o namawianiu i pomocy w doprowadzaniu do samobójstwa – weto prezydenta. Przepisy o przyjęciu zlecenia zabójstwa w zamian za udzieloną lub obiecaną korzyść majątkową – weto prezydenta. Przepisy o prezentowaniu małoletniemu poni-

Wiceprezes Rady Ministrów, Minister Cyfryzacji Krzysztof Gawkowski

żej 15 lat treści pornograficznych albo rozpowszechnianiu treści pornograficznych – weto prezydenta. Przepisy o publicznym propagowaniu lub pochwalaniu zachowań o charakterze pedofilskim – weto prezydenta. To właśnie się wydarzyło. Przepisy o stosowaniu przemocy ze względu na rasę albo pochodzenie narodowe – weto prezydenta. (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali: Hańba!*)

To wszystko wydarzyło się 9 miesięcy temu. Dzisiaj czas się cofnąć, panie ministrze Bogucki. Niech pan wraca na Krakowskie Przedmieście i powie prezydentowi: czas się cofnąć i przeprosić za to, że 9 miesięcy temu nie wprowadziliśmy ustawy, która dzisiaj dawałaby więcej bezpieczeństwa dzieciom, rodzicom i Polsce. (*Oklaski*) Pyta pan, jak to się stało, że parlament, rząd tyle pracował nad tą ustawą. Panie ministrze Bogucki, albo pana źle przygotowują, albo pan jest po prostu kiepski w tym, jak się pan sam przygotowuje.

(*Posel Elżbieta Witek: Chciałby pan taki być, nie?*)

Zdaje pan sobie sprawę, że odbyło się kilkanaście posiedzeń komisji w tych dwóch etapach: w pierwszym w 2025 r. i w tym drugim w 2026 r. Niech pan zgadnie – a może pan wie – ile razy przedstawiciel prezydenta przyszedł na debatę o ustawie. Zero.

(*Głos z sali: Był!*)

Raz był. Moi drodzy, raz był przedstawiciel prezydenta na debacie, która miała obronić weto prezydenta. Wstyd i hańba! (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Wstyd!*)

Zło trzeba tępić. Trzeba tępić w świecie realnym i w Internecie. Zło trzeba tępić tam, gdzie się rodzi.

(*Posel Anna Paluch: Trzeba tępić kłamstwo.*)

Dzisiaj to zło rodzi się na wielkich platformach cyfrowych, rodzi się w mediach społecznościowych. Tam kielkuje i tam oplata umysły naszych dzieci. To musi się skończyć. Musimy mieć bat na platformy cyfrowe, które to zło rozprzestrzeniają i które na tym źle zarabiają.

Dzisiaj jest prawdziwe „sprawdzam” dla polityków Prawa i Sprawiedliwości i Konfederacji. Albo głosujecie za ustawą, która daje bezpieczeństwo w Internecie, albo kibicujecie patologii w Internecie. Wybierzcie, po której stronie stoicie. (*Oklaski*)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2814, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(*Głos z sali: Wstyd i hańba!*)

Głosowało 439 posłów. 242 – za, 61 – przeciw, 136 się wstrzymało.

(*Głos z sali: Wstyd!*)

(*Posel Czesław Mroczek: W takim dniu.*)

(*Posel Dorota Niedziela: Wstyd!*)

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu o rządowym projekcie ustawy o zabezpieczeniu socjalnym osób wykonujących zawód artystyczny.

W trakcie drugiego czytania do projektu ustawy zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Uprawniony wnioskodawca złożył, na podstawie art. 51 ust. 1 pkt 4 regulaminu Sejmu, wniosek o przystąpienie do trzeciego czytania bez kierowania projektu ustawy do komisji.

Wniosek uzasadniony jest wagą spraw regulowanych w projekcie.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam wniosek o przystąpienie do trzeciego czytania bez kierowania projektu ustawy do komisji.

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że Sejm skierował ponownie ten projekt ustawy do Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o przystąpienie do trzeciego czytania bez kierowania projektu ustawy do komisji, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. 226 – za, 206 – przeciw, 3 się wstrzymało.

Sejm wniosek przyjął, a tym samym podjął decyzję o przystąpieniu do trzeciego czytania bez kierowania projektu ustawy do komisji.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 3082.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Jego przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość propozycji komisji.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w całości projektu ustawy, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. 197 – za, 234 – przeciw, 3 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 3082, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. 232 – za, 197 – przeciw, 4 się wstrzymało. (*Poruszenie na sali, oklaski*)

Sejm uchwalił ustawę o zabezpieczeniu społecznym osób wykonujących zawód artystyczny.

Opuścił nas pan minister Bogucki. Ciekawe, czy dzisiaj był wierzchem. (*Wesołość na sali*)

Powracamy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 3076-A. Przystępujemy do trzeciego czytania.

Bardzo proszę panią poseł Sylwię Bielawską o przedstawienie sprawozdania komisji.

(*Poseł Elżbieta Witek: Wulgarny typ, po prostu wulgarny, obrzydliwy typ.*)

Poseł Sprawozdawca Sylwia Bielawska:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić dodatkowe sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych.

W trakcie drugiego czytania wprowadzono trzy poprawki. (*Gwar na sali*)

(*Poseł Piotr Zgorzelski: Chamstwo.*)

(*Poseł Joanna Borowiak: Tak, to jest chamstwo.*)

Komisja rekomenduje przyjęcie tych trzech poprawek oraz zagłosowanie za przyjęciem projektu ustawy.

Szkoda, że pan minister Bogucki uciekł, bo chciałabym go również poprosić o to, żeby pan prezydent tę ustawę podpisał. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Nie uciekł, nie uciekł – odjechał.

(*Poseł Dorota Niedziela: Zagalopował.*)

Może i dobrze, bo by się zagalopował. (*Wesołość na sali, oklaski*)

(*Poseł Elżbieta Witek: Arogancki, bezczelny typ.*)

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 3076.

Komisja przedstawia również w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Wszystkie poprawki zostały zgłoszone do ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych.

(*Poseł Elżbieta Witek: Wstyd!*)

(*Poseł Dorota Niedziela: Co pani ma do koni?*)

(*Poseł Sławomir Nitras: Pani zapomina, jakie tu były popisy.*)

W 1. poprawce do art. 157 § 1b wnioskodawcy proponują nadanie nowego brzmienia pkt 5.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. 429 – za, 2 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 2. poprawce do art. 157 wnioskodawcy proponują zmianę w § 1e.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. 428 – za, 2 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 3. poprawce do art. 175 da ustawy wnioskodawcy proponują zmianę w § 9.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. 437 – za, 1 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 3076, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Wszyscy byli za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 16. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 3151-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Bardzo proszę pana posła Mirosława Suchonia o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Mirosław Suchon:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Premierze! Wysoka Izbo! Komisja Infrastruktury rozpa-

Posel Sprawozdawca Mirosław Suchoń

trzyma poprawki zgłoszone podczas drugiego czytania i wnosi, aby zgłoszone poprawki odrzucić. Jednocześnie pragnę poinformować, że biuro legislacyjne wskazało, iż poprawki zostały zgłoszone nieprawidłowo i gdyby zostały przyjęte, projekt byłby niekompletny. Jednocześnie komisja wnosi o przyjęcie w całości projektu. Dziękuję bardzo. *(Burzliwe oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 3151.

Komisja przedstawia również w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W poprawkach 1. i 2. wnioskodawcy proponują zmiany w art. 1 i 3 projektu ustawy.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 1. i 2., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

(Posel Anna Paluch: Nie działa.)

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. 57 – za, 247 – przeciw, 136 się wstrzymało.

Sejm poprawki odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 3151, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. 422 – za, 5 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 3171.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 3171, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 419 posłów. 284 – za, nikt nie był przeciw, 135 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 3113-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Bardzo proszę panią posel Elżbietę Burkiewicz o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca
Elżbieta Burkiewicz:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Dodatkowe sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Na posiedzeniu w dniu 7 października 2026 r. omawialiśmy skierowane ponownie w drugim czytaniu poprawki. Połączone komisje rozpatrzyły zgłoszone trzy poprawki. Komisja po przegłosowaniu ustaliła, że 1. poprawka jest do odrzucenia, 2. i 3. są do przyjęcia. Nad poprawkami 2. i 3. mamy głosować łącznie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani posel.

Komisje wnoszą uchwalenie projektu ustawy z druku nr 3113.

Komisje przedstawiają również w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Poprawki 1. i 2. zgłoszone zostały do art. 1. projektu ustawy nowelizującego zawierającego zmiany do ustawy – Prawo ochrony środowiska.

W 1. poprawce do art. 378 wnioskodawcy proponują nie dokonywać zmian w ust. 2ab.

Komisje wnoszą odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. 141 – za, 242 – przeciw, 58 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce do art. 380 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie zdania drugiego w ust. 6.

Marszałek

Z poprawką tą łączy się 3. poprawka.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o przyjęcie tych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 2. i 3., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. 241 – za, 143 – przeciw, 57 się wstrzymało.

Sejm poprawki przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 3113, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. 241 – za, 38 – przeciw, 159 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o pomocy beneficjentom – osobom fizycznym poszkodowanym w związku z realizacją Programu Priorytetowego „Czyste Powietrze”.

Wszystkie poprawki zgłoszone w trakcie drugiego czytania zostały wycofane przez wnioskodawców.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 3104.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 3104, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. 432 – za, nikt nie był przeciw, 9 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o pomocy beneficjentom – osobom fizycznym poszkodowanym w związku z realizacją Programu Priorytetowego „Czyste Powietrze”.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz ustawy o doręczeniach elektronicznych.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 3059.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 3059, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. 378 – za, nikt nie był przeciw, 59 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz ustawy o doręczeniach elektronicznych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 21. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 3117.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 3117, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. 301 – za, nikt nie był przeciw, 140 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 27. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Centralnym Porcie Komunikacyjnym.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 3194.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 3194, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. 436 – za, nikt nie był przeciw, 2 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o Centralnym Porcie Komunikacyjnym.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 22. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ewidencji ludności.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 3112.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 3112, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Marszałek

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. 414 – za, 20 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o ewidencji ludności.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 33. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o poselskich projektach ustaw:

— o rekompensatach za szkody wyrządzone przez ptaki,

— o zmianie ustawy o ochronie przyrody oraz niektórych innych ustaw

(druki nr 258, 1387, 1661 i 1661-A) – **trzecie czytanie.**

Bardzo proszę posła Mirosława Maliszewskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca
Mirosław Maliszewski:**

Panie Marszałku! Panowie Premierzy! Wysoka Izbo! Połączone Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi rozpatrywały poprawki zgłoszone w czasie drugiego czytania. Było ich 13. Komisje rekomendują przyjęcie wszystkich 13 poprawek. Jednocześnie rekomendują Wysokiej Izbie przyjęcie tego bardzo dobrego projektu, który rozwiąże problem odszkodowań dla rolników za szkody wyrządzane przez ptaki, i pomoże rolnikom racjonalnie prowadzić działalność gospodarczą. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1661.

Komisje przedstawiają również w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce do art. 1 wnioskodawcy proponują nadanie nowego brzmienia pkt 1.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. 242 – za, nikt nie był przeciw, 196 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 2. poprawce do art. 1 pkt 2 wnioskodawcy proponują nadanie nowego brzmienia lit. a.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. 241 – za, nikt nie był przeciw, 197 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 3. poprawce do art. 1 pkt 2 wnioskodawcy proponują skreślenie lit. b.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. 241 – za, 23 – przeciw, 174 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 4. poprawce do art. 1 pkt 2 wnioskodawcy proponują nadanie nowego brzmienia lit. d.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. 241 – za, nikt nie był przeciw, 198 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 5. poprawce do art. 1 pkt 2 wnioskodawcy proponują dodanie lit. da.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. 237 – za, 5 – przeciw, 198 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 6. poprawce do art. 1 pkt 2 wnioskodawcy proponują nadanie nowego brzmienia lit. e.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 6. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. 241 – za, 24 – przeciw, 173 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 7. poprawce do art. 1 pkt 2 wnioskodawcy proponują dodanie lit. ea.

Z poprawką tą łączą się poprawki 8. i 9.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 7., 8. i 9., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. 243 – za, 23 – przeciw, 176 się wstrzymało.

Sejm poprawki przyjął.

W 10. poprawce do art. 1 pkt 2 wnioskodawcy proponują nadanie nowego brzmienia lit. f.

Z poprawką tą łączy się poprawka 11.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 10. i 11., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. 241 – za, 1 – przeciw, 198 się wstrzymało.

Sejm poprawki przyjął.

W 12. poprawce wnioskodawcy proponują dodanie art. 4a.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 12. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. 242 – za, nikt nie był przeciw, 197 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 13. poprawce wnioskodawcy proponują dodanie art. 4b.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 13. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. 243 – za, nikt nie był przeciw, 199 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1661, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. 438 – za, nikt nie był przeciw, 2 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o ochronie przyrody oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 34. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o poselskich projektach ustaw:

— o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi oraz ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych;

— o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi oraz ustawy o radiofonii i telewizji

(druki nr 2007, 2010, 2856 i 2856-A) – **trzecie czytanie.**

Bardzo proszę pana posła Grzegorza Napieralskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca
Grzegorz Napieralski:**

Panie Marszałku! Panie Premierze! W dniu 17 września Komisja Zdrowia rozpatrzyła 37 poprawek zgłoszonych w trakcie drugiego czytania. Komisja Zdrowia rekomenduje 32 poprawki odrzucić, a 5 poprawek przyjąć. Pojawił się też wniosek o odrzucenie. Komisja rekomenduje ten wniosek odrzucić. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2856.

Komisja przedstawia również w dodatkowym sprawozdaniu wnioski o odrzucenie projektu ustawy w całości oraz poprawki.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Komisja wnosi o odrzucenie tego wniosku.

Jego przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość pozostałych propozycji.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie projektu ustawy w całości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. 22 – za, 415 – przeciw, 3 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

Poprawki od 1. do 32. zgłoszone zostały do ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi.

W 1. poprawce do art. 2¹ ust. 1 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie pkt 2.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przyjęcie tej poprawki spowoduje bezprzedmiotowość poprawek 2., 6., 8., 16. i 19.

Przystępujemy do głosowania.

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. 62 – za, 373 – przeciw, 3 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce do art. 2¹ ust. 1 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie pkt 2.

Z poprawką tą łączą się poprawki 6., 8., 16. i 19.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Przyjęcie tych poprawek spowoduje bezprzedmiotowość poprawek 5., 7., 15. i 18.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 2., 6., 8., 16. i 19., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. 274 – za, 159 – przeciw, 6 się wstrzymało.

Sejm poprawki przyjął.

W 3. poprawce wnioskodawcy proponują pozostawić pkt 6 w art. 2¹ ust. 1 w dotychczasowym brzmieniu.

Z poprawką tą łączy się poprawka 14.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 3. i 14., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. 62 – za, 378 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawki odrzucił.

W 4. poprawce wnioskodawcy proponują nie dawać pkt 11 i 12 w art. 2¹ ust. 1.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przyjęcie tej poprawki spowoduje bezprzedmiotowość poprawek 5., 7. i 18.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. 296 – za, 10 – przeciw, 135 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 9. poprawce do art. 9⁶ ust. 1 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie pkt 3.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 9. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. 6 – za, 434 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 10. poprawce wnioskodawcy proponują dodać art. 9⁷.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 10. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(*Głos z sali:* Pomineliśmy jedną.)

Bo stała się bezprzedmiotowa.

(*Głos z sali:* Okej.)

Głosowało 438 posłów. 260 – za, 171 – przeciw, 7 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 11. poprawce wnioskodawcy proponują zachować w dotychczasowym brzmieniu ust. 4 w art. 12.

Z poprawką tą łączy się poprawka 20.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Przyjęcie tych poprawek spowoduje bezprzedmiotowość poprawek 12., 13., 21. i 22.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 11. i 20., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. 97 – za, 342 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawki odrzucił.

W 12. poprawce wnioskodawcy proponują zachować w dotychczasowym brzmieniu ust. 4 w art. 12.

Z poprawką tą łączy się poprawka 22.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Przyjęcie tych poprawek spowoduje bezprzedmiotowość poprawek 13. i 23.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 12. i 22., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. 60 – za, 379 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawki odrzucił.

W 13. poprawce do art. 12 wnioskodawcy proponują dodać ust. 3a i 3b.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 13. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. 6 – za, 435 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

Marszałek

W 17. poprawce do art. 13¹ wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 3 i 4.

Z poprawką tą łączy się poprawka 29.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 17. i 29., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. 50 – za, 388 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawki odrzucił.

W 21. poprawce do art. 14 ust. 1 wnioskodawcy proponują dodać pkt 1b.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 21. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. 8 – za, 430 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 23. poprawce do art. 14 wnioskodawcy proponują zmianę w ust. 1b.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 23. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. 5 – za, 436 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 24. poprawce wnioskodawcy proponują dodać art. 14².

Z poprawką tą łączy się poprawka 31.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Przyjęcie tych poprawek spowoduje bezprzedmiotowość poprawek 25. i 32.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 24. i 31., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. 55 – za, 387 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawki odrzucił.

W 25. poprawce wnioskodawcy proponują dodać art. 14².

Z poprawką tą łączy się poprawka 32.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 25. i 32., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. 69 – za, 369 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawki odrzucił.

W 26. poprawce wnioskodawcy proponują dodać art. 15¹.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 26. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. 42 – za, 399 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 27. poprawce do art. 18 wnioskodawcy proponują m.in. dodać ust. 15–18.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 27. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. 6 – za, 435 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 28. poprawce do art. 18³ wnioskodawcy proponują dodać ust. 2.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 28. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(*Posel Robert Telus*: Ale ustawa nie wchodzi od dziś.)

(*Posel Piotr Kaleta*: Będzie vacatio legis.)

Głosowało 443 posłów. 6 – za, 437 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 30. poprawce do art. 45⁵ ust. 1 wnioskodawcy proponują zmianę w pkt 2.

Z poprawką tą łączy się poprawka 33.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 30. i 33., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. 278 – za, 12 – przeciw, 150 się wstrzymało.

Sejm poprawki przyjął.

Marszałek

W 34. poprawce wnioskodawcy proponują dodać art. 7a do projektu ustawy nowelizującej.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 34. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. 259 – za, 181 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 35. poprawce wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie art. 8 projektu ustawy nowelizującej.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przyjęcie tej poprawki spowoduje bezprzedmiotowość poprawek 36. i 37.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 35. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. 5 – za, 438 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 36. poprawce wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie art. 8 projektu ustawy nowelizującej.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przyjęcie tej poprawki spowoduje bezprzedmiotowość poprawki 37.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 36. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. 59 – za, 382 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 37. poprawce wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie art. 8 projektu ustawy nowelizującej.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 37. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. 294 – za, 10 – przeciw, 136 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2856, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. 400 – za, 29 – przeciw, 4 się wstrzymało. (*Oklaski*)

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmu oraz ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 23. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o zdrowiu publicznym oraz niektórych innych ustaw.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który poddam pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Zdrowia w celu rozpatrzenia.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 3145, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. 199 – za, 239 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił, a tym samym skierował ten projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Zdrowia w celu rozpatrzenia.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 24. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o zdrowiu publicznym.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który poddam pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Zdrowia w celu rozpatrzenia.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 3155, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. 200 – za, 240 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił, a tym samym skierował ten projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Zdrowia w celu rozpatrzenia.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 25. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który poddam pod głosowanie.

Marszałek

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 3136, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. 57 – za, 380 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił, a tym samym skierował ten projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 26. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który poddam pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 3135, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. 26 – za, 277 – przeciw, 137 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił, a tym samym skierował ten projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 29. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2027.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który poddam pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2027 zawartego w druku nr 3150, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. 198 – za, 237 – przeciw, 5 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

(Poseł Agnieszka Pomaska: Nie wyszło.)

Zgodnie z art. 106 regulaminu Sejmu projekt ustawy budżetowej Sejm kieruje do rozpatrzenia do Komisji Finansów Publicznych, a poszczególne części projektu rozpatrzą także właściwe komisje sejmowe, które przekazują Komisji Finansów Publicznych stanowiska zawierające wnioski, opinie oraz propozycje poprawek wraz z uzasadnieniem.

Zgodnie z uchwałą Prezydium Sejmu w sprawie określenia trybu prac nad projektem ustawy budżetowej na rok 2027 komisje sejmowe przekażą swoje stanowiska Komisji Finansów Publicznych do dnia 23 października 2026 r., a Komisja Finansów Publicznych przyjmie sprawozdanie do dnia 20 listopada 2026 r.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 30. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2027.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który poddam pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 3154, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. 198 – za, 236 – przeciw, 5 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił, a tym samym skierował ten projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 35. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych oraz ustawy o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 3133 i 3187).

Bardzo proszę pana posła Zdzisława Gawlika o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca
Zdzisław Gawlik:**

Panie Marszałku! Panie Premierze! Nadzwyczajna komisja kodyfikacyjna negatywnie opiniuje zaproponowaną przez Senat zmianę ustawy o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych i rekomenduje odrzucenie tej poprawki. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Przypominam, że Sejm odrzuca poprawki Senatu bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Jeżeli Sejm nie odrzuci poprawki Senatu, uważa się ją za przyjętą.

W punktach porządku dziennego dotyczących rozpatrywania poprawek Senatu głosować będziemy nad wnioskami o odrzucenie poprawek Senatu.

W jedynej poprawce do art. 243 § 2 ustawy – Kodeks spółek handlowych Senat proponuje nowe brzmienie zdania pierwszego.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Większość bezwzględna – 220. 239 – za, 199 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych oraz ustawy o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 36. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług (druki nr 3132 i 3167).

Bardzo proszę pana posła Marka Jana Chmielewskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca
Marek Jan Chmielewski:**

Panie Marszałku! Panowie Premierzy! Wysoka Izbo! Połączone komisje rozpatrzyły trzy zgłoszone poprawki Senatu. Głosujemy za tymi poprawkami, czyli przeciw ich odrzuceniu. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

W 1. poprawce do art. 41 do dodawanego ust. 6c oraz art. 138i ust. 2 pkt 2 ustawy o podatku od towarów i usług Senat proponuje zmiany w odesłaniach.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Większość bezwzględna – 219. Nikt nie był za, przeciw – 436, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 2. poprawce do art. 3 ustawy nowelizującej Senat proponuje zmianę w ust. 2.

Z poprawką tą łączy się poprawka 3.

Nad tymi poprawkami będziemy głosować łącznie.

Komisje wnoszą o ich w przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 2. i 3., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Większość bezwzględna – 216. Nikt nie był za, przeciw – 431, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług.

Przypominam, że Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość złożył wniosek o uzupełnienie porządku dziennego o punkt: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw, druk nr 2724.

(Posel Konrad Frysztak: Podatki chcą podnosić PiS-owcy.)

W związku ze zbliżającym się terminem, o którym mowa w art. 173 ust. 5 regulaminu Sejmu, poddam pod głosowanie wnioszek o uzupełnienie porządku dziennego o ten punkt.

Przypominam, że zgodnie z art. 173 ust. 4 regulaminu Sejmu głosowanie to nie jest poprzedzone debatą ani zadawaniem pytań.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem o uzupełnienie porządku dziennego o punkt obejmujący pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw, druk nr 2724.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tego wniosku, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. 200 – za, 234 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wnioszek o uzupełnienie porządku dziennego odrzucił.

Dziękuję państwu serdecznie.

Ogłaszam 2 minuty przerwy.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 21 min 46 do godz. 21 min 57)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 37. porządku dziennego.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Szczuckiego, który przedstawi stanowisko klubu Rozwój Plus.

Poseł Krzysztof Szczucki:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Rozwój Plus składam wniosek o odrzucenie tego projektu ustawy w całości.

Chcę powiedzieć bardzo wyraźnie, że nie dlatego, że polski wymiar sprawiedliwości nie wymaga zmian, bo wszyscy wiemy, że wymaga, i to zmian bardzo głębokich, przede wszystkim usprawniających postępowania, przywracających ludziom wiarę w to, że mogą szybko, skutecznie i sprawiedliwie załatwić swoją sprawę przed polskim sądem. Ludzie czekają na prostsze procedury, całościową, kompleksową cyfryzację, na sąd, który służy obywatelom, a nie samemu sobie. Sądy trzeba w Polsce przywrócić obywatelom.

Tymczasem po raz kolejny, zamiast reformy państwa, dobrej reformy sądów, otrzymujemy rozliczenie przeciwników. Dzieje się coś, co prezydent Andrzej Duda nazywał terrorem praworządności, a ja nazywam tyranią praworządności. Praworządność przestaje być zasadą ograniczającą władzę, a staje się hasłem, pretekstem do tego, by przekraczać kolejne uprawnienia, kolejne normy konstytucyjne, niszczyć sądy, osłabiać je, a nie wzmacniać.

W preambule projektu ustawy, nad którym dzisiaj dyskutujemy, pojawiają się wielkie słowa: ochrona wolności i praw człowieka, konstytucyjny stan praworządności, pewność prawa, zaufanie do sędziów i sądów. Można by było powiedzieć po lekturze tej preambuły, że faktycznie jest to dobry kierunek, bo takie wartości powinny być urzeczywistniane, ale przepisy tego projektu ustawy całkowicie zaprzeczają temu, o czym mowa w preambule.

Cóż tam znajdujemy? Sejm zwykłą ustawą ma stwierdzić, że uchwały Krajowej Rady Sądownictwa stanowiące podstawę powołań sędziowskich zostają z mocy prawa pozbawione mocy, z mocy ustawy przestają niejako obowiązywać, są usuwane z obrotu prawnego.

Wobec części osób, części sędziów ustawa idzie jeszcze dalej – wygasza stosunek służbowy na stanowisku sędziego. Stwierdza, że z mocy prawa w dniu wejścia w życie ustawy poszczególne osoby w określonych w tej ustawie kategoriach przestają... Wygasa ich stosunek służbowy, nie są sędziami.

Ustawa w ten sposób wprost ingeruje w prerogatywę prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Prezydent powołuje sędziów. Osoba, która otrzyma powołanie sędziowskie w ramach prerogatywy, zostaje sędzią i ustawodawca nie ma prawa stwierdzić, że ta

osoba nigdy sędzią nie została albo z mocy prawa tym sędzią przestaje być.

Zobaczmy, do jakich skutków prowadzi taki sposób myślenia. Co stanie na przeszkodzie, żeby następna większość, jakakolwiek by ona była po wyborach, które odbędą się za rok, także stwierdziła, że jakaś grupa sędziów im nie odpowiada. Być może nie odpowiada im grupa sędziów powołana w okresie po 2023 r.; a może grupa sędziów powołana przez tego czy innego prezydenta; a może grupa sędziów powołana przed 1989 r. Nie wiem, mogą być dowolne kryteria. Czy także państwa strona sali, która postuluje ten projekt ustawy, zgłasza wtedy za usunięciem tych ludzi z zawodu?

Przecież możemy sobie wyobrazić, że co 4 lata to wahadło będzie przechyłane w jedną lub drugą stronę. Państwo prawa nie może działać na zasadzie wahadła. Jeżeli chcecie państwo reformować sądownictwo, to reformujcie je tak, żeby przyspieszyć postępowania, żeby usprawnić pracę sądów, a nie wprowadzić chaos, anarchię i jeszcze bardziej podważyć zaufanie Polaków do wymiaru sprawiedliwości i do sądownictwa. Po tej zmianie już nikt nie będzie wiedział, kto tak naprawdę w Polsce jest sędzią, który sąd jest sądem i czy wydawane orzeczenia są wyrokami, na których można polegać, co do których można stosować zasadę stabilności orzeczeń.

Praworządność, drodzy państwo, zaczyna się dokładnie tam, gdzie większość sama uznaje, że istnieją granice, których przekroczyć jej nie wolno. Wiem, że państwo będziecie tutaj mówić, że w przeszłości działały się różne rzeczy, że uchwalono taką czy inną ustawę o Krajowej Radzie Sądownictwa. Rozwiązania, które przyjmowano, bardzo często były złe. Ale czy to oznacza, że dzisiaj Sejm ma prawo do tego, żeby przyjąć rozwiązanie jeszcze gorsze? Nie. Podstawą jakiegokolwiek reformy (*Dzwonek*) wymiaru sprawiedliwości powinno być uznanie, że wszyscy sędziowie są sędziami i wtedy możemy dyskutować o różnych szczegółowych rozwiązaniach. Bardzo dziękuję. (*Okłaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Michała Pyrzyka, klub PSL.

Poseł Michał Pyrzyk:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Na początku należy przypomnieć, co jest właściwym celem tego przedłożenia, bo nie jest to jakaś segregacja, jeśli chodzi o zawód sędziego, ale naprawa sytuacji powstałej wskutek pozbawienia Krajowej Rady Sądownictwa jej tożsamości konstytucyjnej w minionych latach, co w dużej mierze podważyło i niezależność sądownictwa, i niezawisłość sędziów. A omawiany projekt,

Posel Michał Pyrzyk

który był przedmiotem prac Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, w założeniu dąży do systemowego usunięcia wadliwości procedur nominacyjnych, które to właśnie dziś powodują niepewność prawną, powodują, że udział osób powołanych na wniosek wadliwie ukształtowanej KRS w składach sędziowskich prowadzi do naruszania prawa obywateli do sądu, w tym również, jak pokazuje praktyka ostatnich miesięcy, uchylania wyroków wydanych w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Ale niniejszy projekt ma również na celu wykonanie orzeczeń i Sądu Najwyższego, i Naczelnego Sądu Administracyjnego, trzeba to przypomnieć, Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, także zaleceń Komisji Weneckiej, chociażby poprzez likwidację Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w strukturze Sądu Najwyższego.

Tak jak wspomniałem wcześniej i trzeba to akcentować, naczelnym celem tej regulacji jest przywrócenie wadliwie powołanym sędziom pełnej legitymacji do sprawowania wymiaru sprawiedliwości. Dlatego te regulacje różnicują status osób powołanych na stanowiska sędziowskie w latach 2018–2025, dzieląc je na trzy główne kategorie w zależności od sytuacji prawnej bezpośrednio przed nominacją przez wadliwie, tak jak powiedziałem wcześniej, ukształtowaną Krajową Radę Sądownictwa.

Pierwszą z nich stanowi grupa zielona, czyli sędziowie, których powołanie zostaje potwierdzone, a ich status nie będzie mógł być kwestionowany w przyszłości. Do tej kategorii należą m.in. osoby powołane na pierwsze stanowisko sędziowskie bezpośrednio po złożeniu egzaminu w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury. Też są to byli referendarze sądowi i asystenci sędziów.

Drugą, tzw. grupę żółtą, stanowią osoby, które też były prawidłowo powołane na stanowisko sędziego, ale następnie uzyskały awans przy udziale wadliwie ukształtowanej KRS. To jest grupa najbardziej liczna. Obejmuje ponad 1 tys. osób, które z dniem wejścia w życie ustawy powrócą na swoje sędziowskie stanowiska zajmowane przed tym wadliwym awansem, ale aby uniknąć paraliżu sądów, sędziowie ci zostaną natychmiast z mocy ustawy delegowani na okres 2 lat do pełnienia czynności w sądach, w których orzekają obecnie, a ich docelowy status zostanie rozstrzygnięty w ponownie przeprowadzonych konkursach już przed prawidłowo ukształtowaną Krajową Radą Sądownictwa.

Ostatnią grupę, czerwoną, stanowią będą osoby, których stosunek służbowy ustaje. Grupa ta to osoby, które przyszły do zawodu sędziowskiego z innych profesji prawniczych. Oczywiście na swój wniosek będą mogły zostać mianowane na stanowisko referendarza sądowego. W projekcie też przewidziano możliwość ich powrotu na stanowisko prokuratora. Adwokaci, radcowie prawni czy no-

tariusze mogą ubiegać się o ponowny wpis na listy zawodowe na zasadach określonych w ich odpowiednich pragmatykach. Osoby te oczywiście też mogą startować w ponownych konkursach na stanowiska sędziowskie.

Projekt normuje również sytuację sędziów w stanie spoczynku. Przewiduje to, o czym wspomniałem, likwidację Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego. Przewiduje likwidację skargi nadzwyczajnej. Ale zmiany te mają przede wszystkim zapewnić, tak jak już mówiłem wcześniej, i pewność prawa, i stabilność orzeczeń sądowych. Ten projekt zmierza przede wszystkim do odbudowania zaufania obywateli do sędziów i sądów, które zostało nadwyrężone przez te systemowe nieprawidłowości w zakresie niezawisłości władzy sądowniczej.

Dlatego mając na uwadze powyższe, Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe będzie popierać ten ważny rządowy projekt niezbędny w procesie przywracania standardów demokratycznego państwa prawa w Polsce. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Katarzynę Ueberhan, Lewica.

Posel Katarzyna Ueberhan:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Prawo do niezależnego i bezstronnego sądu to fundament demokratycznego państwa prawa. To warunek konieczny. Warunek konieczny do ochrony praw obywateli, wszystkich obywateli, zarówno przedsiębiorców, jak i pracowników. To bezpieczeństwo polskich rodzin, to skuteczne dochodzenie praw, szansa naprawienia krzywdy czy wyrównania szkody.

Niniejszy projekt to niezwykle ważna i potrzebna ustawa nie dlatego, że dotyczy sytuacji sędziów, a właśnie dlatego, że dotyczy sytuacji, problemów i codziennych spraw nas wszystkich. To ustawa, która po raz kolejny mierzy się z niezwykle ważnym wyzwaniem. Porządkuje skutki wadliwych nominacji sędziowskich. Przywraca pewność prawa i zaufanie obywateli do sądów, bo każdy i każda z nas ma prawo do niezależnego, niezawisłego, bezstronnego sądu. Wyrok sądu musi być pewny, bez potrzeby zastanawiania się i rozstrzygania statusu osoby, która ten wyrok wydała.

Co istotne, projekt rozróżnia sytuację poszczególnych grup sędziów. Przewidziano też ponowne konkursy na stanowisko objęte wadliwą procedurą. Uwzględnienie odmiennych dróg zawodowych jest potrzebne, a ponowne konkursy muszą zapewniać przejrzystą ocenę kwalifikacji oraz udział prawidłowo ukształtowanej Krajowej Rady Sądownictwa.

Oczywiście pamiętać należy przy tym, że odbudowa praworządności oznacza prawo obywateli do sądu,

Posel Katarzyna Ueberhan

wszystkich obywateli, także tych bezpośrednio objętych tą reformą. 2-letnie delegacje przewidziane dla określonych grup sędziów mają pomóc zachować ciągłość rozpoznawania spraw. To ważne zabezpieczenie interesów obywateli. Równocześnie należy podkreślić, że zgodnie z przedłożeniem dotychczasowe orzeczenia co do zasady pozostaną w mocy. To niezwykle ważne. W ostatnim czasie nie brakowało przykładów unieważnianych wyroków, czy to w sprawach prywatnych, takich jak rozwiązanie małżeństwa, czy w sprawach ważnych społecznie, szeroko publicznie komentowanych. To niezwykle ważne, bo na podstawie tych orzeczeń sądowych podejmowane są przecież decyzje życiowe, rodzinne, spadkowe, majątkowe. Ochrona praw obywateli oznacza też ochronę zaufania do prawomocnych rozstrzygnięć. To też nie tylko odbudowa zaufania obywateli do sądu, ale, co należy podkreślać, odbudowa zaufania obywateli do państwa.

Przy okazji należy zwrócić uwagę, że przy wszelkich zmianach, szczególnie zmianach organizacyjnych, takich jak likwidacja Izby, należy mieć na uwadze też ochronę pracowników i o tym pamiętać, w tym przypadku pracowników cywilnych likwidowanej Izby. To ważne, by wykorzystać ich doświadczenie w pozostałych jednostkach Sądu Najwyższego.

Przenoszeniu spraw i nowym obowiązkom muszą towarzyszyć odpowiednia obsada sekretariatów oraz przygotowanie organizacyjne, tak aby reforma nie wydłużyła oczekiwań na rozstrzygnięcia dla obywateli, też nie wywracała życia tym, którzy związali swoje zawodowe życie z pracą dla i na rzecz tych obywateli.

Wysoka Izbo! Późno, więc już kończę. Kończąc, chciałam dodać jeszcze jedno. Dla obywatela nie ma znaczenia, kto ma rację w sporze politycznym. Dla obywatela ma znaczenie jedno: czy jego sprawa zostanie rozpatrzona uczciwie, niezależnie i bez politycznych nacisków, a wyrok w sprawie będzie niepodważalny i pewny. Ten projekt jest właśnie krokiem w stronę przywracania tej elementarnej, podstawowej pewności. Dlatego Lewica popiera niniejsze przedłożenie. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Ryszarda Wilka. Ale pana posła nie widzę.

Zatem zapraszam panią poseł Aleksandrę Leo, klub Centrum.

Posel Aleksandra Leo:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To, co Prawo i Sprawiedliwość zrobiło z Krajową Radą Sądownic-

twa i polskim sądownictwem, to skandal. Pozbawił KRS niezależności i oddał pravicowym politykom wpływ na wybór sędziów. Skutki tych decyzji widać dziś w sądach. Strony kwestionują prawidłowość składów, a obywatele muszą zastanawiać się, czy ich sprawy rozpoznaje niezależny i bezstronny sędzia. Nie może być tak, że człowiek idzie do sądu po sprawiedliwość, a później dowiaduje się, że prawidłowość składu, który wydał wyrok, może być podważana. Europejskie trybunały wielokrotnie stwierdzały naruszenie związane z niezależnością polskich sądów. W sprawie Wałęsa przeciwko Polsce Europejski Trybunał Praw Człowieka wydał wyrok pilotażowy i wskazał na konieczność rozwiązania problemu systemowego. TSUE nakładało na Polskę kary finansowe za niewykonanie orzeczeń. To nie są abstrakcyjne spory prawników, to są konsekwencje działań Prawa i Sprawiedliwości, za które płacimy jako państwo.

Projekt porządkuje skutki uchwał KRS od 7 marca 2018 r. do 15 maja 2026 r. sędziowie, którzy przed awansem byli już sędziami powołanymi poza okresem działania tej KRS, wrócą na poprzednie stanowiska. Przez 2 lata będą mogli orzekać w sądach, do których awansowali, na podstawie delegacji. W przypadku osób powołanych po raz pierwszy projekt różnicuje sytuację zależnie od ich wcześniejszej drogi zawodowej.

Część zachowa urząd na mocy wyjątków zapisanych w ustawie, inni będą mogli ubiegać się m.in. o stanowisko referendarza albo wrócić do poprzedniego zawodu. Zwolnione stanowiska sędziowskie mają zostać obsadzone w nowych konkursach.

Prawomocne wyroki nie tracą mocy z mocy samej ustawy. W określonych przypadkach strona będzie mogła złożyć wniosek o uchylenie orzeczenia, ale o jego zasadności zdecyduje sąd. Nie ma więc automatycznego podważania wszystkich zakończonych spraw. Projekt znosi także Izbę Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego oraz likwiduje skargę nadzwyczajną.

To konkretne zmiany systemowe, które mają zakończyć część rozwiązań wprowadzonych w czasie kryzysu praworządności. Nie naprawimy jednym głosowaniem wszystkiego, co zostało zepsute przez lata, ale nie możemy udawać, że problemu nie ma. Obywatel ma prawo do pewności, że jego sprawę rozpoznaje niezależny sąd, a państwo ma obowiązek wykonać orzeczenia europejskich trybunałów i zakończyć sytuację, w której za polityczne decyzje Prawa i Sprawiedliwości płacą obywatele. To nie jest odwet na sędziach. To naprawa szkód wyrządzonych przez podporządkowanie KRS politykom. Klub Centrum poprze ten projekt. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Pawła Śliza, Polska 2050.

Posel Paweł Śliz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Posłowie PiS-u! Po 8 latach waszych rządów musimy niestety naprawiać państwo na poziomie rzeczy najbardziej podstawowych. Kto jest uprawniony do orzekania? Czy sąd jest niezależny? Czy sędzia nie jest upolityczniony? Czy obywatel może polegać na prawomocnym wyroku? Doprowadziliście do sytuacji, w której obywatel stykający się z sądem w celu rozwiązania swojego problemu nie dość, że nie może liczyć na sprawne załatwienie swoich spraw, to jest obciążony jeszcze jedną rzeczą, dodatkowym problemem – tym związanym z niezależnością wymiaru sprawiedliwości. To się składa na ten problem. No to po kolei.

Zaczęliście od przejęcia wpływu na sędziowskie nominacje. 15 sędziowskich członków Krajowej Rady Sądownictwa zaczęli wybierać politycy w Sejmie. KRS potraktowaliście nie jak Krajową Radę, ale jak prywatne gremium. Tyle że decyzje tej instytucji dotyczą ludzi, którzy później rozstrzygają o cudzej wolności, majątku, rodzinie, alimentach, prowadzeniu biznesu. Tak naprawdę skutki politycznego podporządkowania rady pozostaną z nami na bardzo długo po zakończeniu nawet waszej kadencji. W tym właśnie tkwi serdno waszej polityki. Chcieliście i dalej chcecie mieć wpływ na ludzi, którzy mogą oceniać wasze działania. Albo może dobitniej: na ludzi, którzy z tej oceny mogą później wyciągnąć konsekwencje.

Każdy kolejny obszar niezależności stawał się dla was przeszkodą do usunięcia. Ale tego było dalej mało. Tak na wszelki wypadek trzeba było pozostawić furtkę dla wzruszenia w zasadzie każdej sprawy. Przypomnijmy np. sytuację Lecha Wałęsy. Miał korzystny dla siebie prawomocny wyrok. 9 lat później minister sprawiedliwości Ziobro wniósł skargę nadzwyczajną, po której izba kontroli nadzwyczajnej, delikatnie mówiąc, o wątpliwym statusie, uchyliła tamto rozstrzygnięcie. Europejski Trybunał Praw Człowieka stwierdził naruszenie prawa do sądu i pewność prawa oraz nadużycie procedury dla celów politycznych. Tak w praktyce wyglądało prawo, chociaż przepraszam: bezprawie Prawa i Sprawiedliwości. Bezprawie, w którym polityk dostaje narzędzia do poprawiania niewygodnych dla siebie wyników procesu. Obywatel nigdy nie może być spokojny, bo nawet w rozstrzygniętej i prawomocnej sprawie polityk może przyjść i wywrócić ją do góry nogami.

A co to stało z waszej obietnicy sprawniejszych sądów? Najwyższa Izba Kontroli ustaliła, że od października 2016 r. do lutego 2018 r. minister sprawiedliwości nie ogłaszał konkursów na wolne stanowiska sędziowskie. Przez blisko 1,5 roku zamrożony był nabór na to stanowisko. Rząd, który obiecywał ludziom szybszą sprawiedliwość, sam blokował uzupełnienie kadr. Za to też odpowiadacie. Każda nieobsadzona sprawa, każdy kolejny odległy termin w sądzie oznacza dla obywatela przesunięty wyrok. Wyrok karny, sprawę o zapłatę, rozwój, sprawę o alimenty.

Oczywiście niezależnie od tej ustawy potrzebne są także kolejne zmiany. Tak żeby sprawy trwały krócej. Tak żeby sądy i prokuratury miały fachowe i solidne zaplecze. Obywatele mają prawo nas z tego później rozliczyć. Ale polityczne podporządkowanie sądów nigdy nie było sposobem na rozwiązanie tej kwestii, a służyło zwiększeniu wpływu rządzących. Odpowiedzią PiS na problem sądownictwa było rozszerzenie władzy nad wymiarem sprawiedliwości i ręczne sterowanie sądami. Rachunek za te działania płacą niestety obywatele.

Zadaniem stojącym przed nami, przed Sejmem, jest wreszcie przerwać te mechanizmy. Ta ustawa, choć nie jest idealna, bo w istocie w zastanym po Prawie i Sprawiedliwości bałaganie idealna ustawa jest niestety niemożliwa, to przynajmniej wyznacza właściwy kierunek i realizuje także stanowisko europejskich niezależnych sądów zamiast realizowania partyjnych, politycznych dyrektyw. Z tego względu Klub Parlamentarny Polska 2050 będzie popierać tę ustawę. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Tomasz Zimoch.
Proszę bardzo.

Posel Tomasz Zimoch:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Wielki problem dla normalnej działalności państwa. Jeden z najważniejszych projektów tej kadencji, moim zdaniem najważniejszy. I cóż, w Sejmie wieczorowa pora, puste ławki, a nawet pan minister gdzieś schowany ze swoją ekipą. A przecież trzeba walczyć o tę ustawę, siedząc właśnie tutaj i mówiąc tak, jak jest.

(Posel Paweł Śliz: Jest.)

Posel niezależny, czyli ja, właściwie już nie chciał zabierać głosu, by nie powtarzać tego, co słyszą państwo tutaj od kilku minut. Ale muszę zareagować na słowa, które wypowiedzieli posłowie PiS-u i Rozwoju Plus. Nie jest prawdą, że w wyniku przyjęcia tej ustawy ma się odbierać sędziom tożsamość i sędziowski łańcuch. Chodzi o to, by zniwelować skutki konkursów przed nieprawidłowo powołaną Krajową Radą Sądownictwa.

Ustawiane konkursy. Podać państwu dwa przykłady? Oto w konkursie w jednym z sądów rejonowych trzykrotnie wygrywała córka posłanki PiS. Na szczęście Sąd Najwyższy uchylał uchwały Krajowej Rady Sądownictwa, dzięki czemu szansę na to, by stać się prawdziwą sędzią, ma bardzo dobra referendarz tamtego sądu. I inny przykład. Oto w sądzie rejonowym konkurs kilka lat temu wygrywa prokurator, który wcale nie zyskał najwięcej głosów od kolegium sądu okręgowego. A więcej głosów właśnie od sędziów zyskały dwie panie referendarz. I ten pro-

Posel Tomasz Zimoch

kurator, kiedy zostaje sędzią, natychmiast awansuje. Zostaje wiceprezesem sądu i przewodniczącym wydziału. I co się okazuje? Nie dał rady. *(Dzwonek)* 1073 dni opieszałości, zaległości w ponad 100 sprawach i postępowanie dyscyplinarne. Właśnie chodzi o to, by już takich konkursów nigdy przed Krajową Radą Sądownictwa nie było.

Panie marszałku, ostatnie dwa słowa.

Ten projekt jest także przestrogą dla obecnej Krajowej Rady Sądownictwa, by wreszcie odbywały się prawdziwe konkursy, by wreszcie nie było tych ustanawianych.

(Posel Lidia Czechak: Ale są.)

Krajowa Rada Sądownictwa ma nie być ani ramieniem żadnego stowarzyszenia, ani ramieniem ministra sprawiedliwości. Ma dbać o niezależność sędziów w Polsce.

(Posel Grzegorz Lorek: Ale tak nie będzie.)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Ostatni głos należy do posła Jarosława Sachajki, Demokracja Bezpośrednia.

Posel Jarosław Sachajko:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ta ustawa ma rzekomo przywrócić praworządność, a w rzeczywistości proponuje bezprecedensową operację na całym wymiarze sprawiedliwości. Jedną ustawą chcecie pozbawić mocy uchwały KRS-u z okresu od 2018 r. do 2026 r., cofnąć część sędziów na poprzednie stanowiska, a wobec części sędziów doprowadzić do ustania stosunku służbowego z mocy prawa. Dopiero później pozwalacie im się bronić – i jeszcze jak się bronić? 14 dni na odwołanie, bez możliwości przywrócenia terminu, a odwołanie nie wstrzymuje skutków ustawy. To ma być państwo prawa? Nawet po upadku komunizmu nie przeprowadzono zbiorowego usunięcia wszystkich sędziów sądów powszechnych tylko dlatego, że orzekali za PRL-u i należeli do PZPR. Nawet przy przebudowie Sądu Najwyższego w 1990 r. 22 z 57 sędziów nowego składu pochodziło z poprzedniego Sądu Najwyższego, w którym przecież pracowali również członkowie PZPR. A wy ponad 30 lat później chcecie stosować odpowiedzialność wynikającą przede wszystkim z tego, kiedy i w jakiej procedurze KRS-u dana osoba została powołana. Do tego stanowiska mają zostać uznane za wolne, konkursy przeprowadzone ponownie, część prawomocnych orzeczeń może być wzruszana, a sądy dostaną kolejną falę postępowania.

Polacy czekają latami na wyroki, a wy zamiast usprawniać sądy, chcecie urządzać w nich ustrojowe trzęsienie ziemi. Historia Polski powinna was czegoś

nauczyć. W XVIII w. Rzeczpospolitą osłabiała obce mocarstwa, ale również od wewnątrz kłótnie polityków i osłabianie instytucji państwa. Nie bawcie się państwem, nie zamieniajcie sądów w pole politycznej wojny. Nie naprawiajcie czegoś, co nie jest popsute. Opamiętajcie się, zanim bałagan, który tworzycie, będzie przez dziesięciolecia naprawiać następne pokolenie. W związku z powyższym składam wniosek o odrzucenie tego projektu w pierwszym czytaniu. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Przechodzimy do pytań.

Określam czas zadawania pytań na 1 minutę.

Zaczyna pani poseł Bożena Lisowska.

Proszę bardzo.

Posel Bożena Lisowska:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Odbudowa praworządności wymaga uporządkowania skutków powołań sędziowskich z lat 2018–2026. Procedowany rządowy projekt ustawy przywraca prawo do bezstronnego sądu, regulując skutki uchwał wadliwie powołanej Krajowej Rady Sądownictwa. Uchwały o przedstawieniu wniosków o powołanie na stanowiska sędziowskie tracą moc prawną. Projekt realizuje zalecenia Komisji Weneckiej, wyroki Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, TSUE oraz Sądu Najwyższego.

Strony na mocy nowego prawa zyskają realną możliwość wznowienia spraw, w których kwestionowały składy sędziowskie. To szansa na przywrócenie standardu niezależnego sądu *(Dzwonek)* oraz naprawienie kryzysu w wymiarze sprawiedliwości.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani pośle.

Pani poseł Wioletta Kulpa.

Posel Wioletta Maria Kulpa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rząd nazywa ten projekt przywracaniem praworządności, ale w rzeczywistości chce ustawą ingerować w status tysięcy sędziów powołanych przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Ok. 430 osób ma utracić urząd, a blisko 1100 zostać przeniesionych na poprzednio zajmowane stanowiska bez indywidualnego zbadania ich niezależności i bez orzeczenia sądu. Nawet rzecznik praw obywatelskich ostrzega państwa przed automatyzmem, brakiem proporcjonalności i wewnętrzną niespójnością tych rozwiązań. Jedne nominacje tej

Posel Wioletta Maria Kulpa

samej KRS rząd uznaje, a inne chce unieważniać. To nie jest naprawianie wymiaru sprawiedliwości, lecz tworzenie chaosu. Na jakiej podstawie konstytucyjnej zwykła ustawa ma pozbawiać sędziów urzędu lub przenosić ich na inne stanowiska, skoro art. 179 i art. 180 konstytucji chronią trwałość nominacji prezydenckiej oraz nieusuwalność sędziów? Dlaczego rząd rezygnuje z indywidualnej kontroli sądowej i stosuje odpowiedzialność zbiorową (*Dzwonek*), różnicując skutki uchwał podejmowanych przez ten sam skład KRS? Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Poseł Lidia Czechak.

Posel Lidia Czechak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zmiany dotyczące statusu sędziów nie mogą być wyłącznie sporem prawnym czy politycznym. Za każdym wyrokiem stoi konkretny człowiek, rodzina, przedsiębiorca, pokrzywdzony czy osoba oczekująca na prawomocne rozstrzygnięcie.

Podstawowym obowiązkiem państwa jest zapewnienie obywatelom pewności prawa i stabilności wydawanych orzeczeń. Czy rząd może jednoznacznie zagwarantować, że wejście w życie tej ustawy nie spowoduje masowego podważania wydanych orzeczeń? Jakie konkretne zabezpieczenia przewidziano, aby obywatele nie ponosili konsekwencji kolejnych zmian dotyczących statusu sędziów? Na jakiej podstawie konstytucyjnej ustawodawca może różnicować status sędziów powołanych przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej? Czy rząd dysponuje analizami potwierdzającymi, że proponowane rozwiązania są zgodne z konstytucyjnymi zasadami nieusuwalności sędziów oraz prerogatywą prezydenta do ich powoływania? Obywatele oczekują od państwa pewności prawa. Nie mogą ponosić kosztów sporu o wymiar sprawiedliwości ani zastanawiać się, czy wydany w ich sprawie prawomocny wyrok (*Dzwonek*) za kilka lat nie zostanie zakwestionowany. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Pan poseł Grzegorz Lorek.

Posel Grzegorz Lorek:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wdrożenie zakwestionowanych rozwiązań prowadziło

do chaosu prawnego i podważenia fundamentów ustroju. Projekt powinien zostać odrzucony w całości jako sprzeczny z Konstytucją RP. Wszelkie zmiany w procesie nominacyjnym wymagają procedury konstytucyjnej, nie mogą zostać wprowadzone ustawą zwykłą. To jest jedna z opinii, a jest ich wiele, do tego projektu, który jest niezgodny z konstytucją. Cóż to jednak władzę obchodzi? Władza wie, że trzeba szybko zająć sądy tak jak telewizję publiczną, by wprowadzić swoich ludzi. Już nikt tego nie ukrywa. Trzeba zdawać sobie sprawę z faktów i prawdy, jaka jest przed nami. Znowu sądy zostaną zawłaszczane. To jest naga, smutna prawda. Jedyne, czym możemy się pocieszyć, to to, że za rok prawica odzyska władzę. (*Oklaski*)

(Poseł Paweł Śliz: O Boże.)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Poseł Jarosław Sachajko.

Posel Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ten projekt ma kilkanaście paskudnych rozwiązań. On nie naprawia sądownictwa. On tworzy największe zamieszanie od 1945 r. Chcecie jednym ruchem pozbawić skutków uchwały KRS-u z 8 lat, część sędziów cofnąć na poprzednie stanowiska, a wobec części wygasić stosunek służbowy. Potem powiecie, że mają 14 dni na odwołanie, które nie wstrzymuje skutków ustawy. Do tego ponowne konkursy, nowe spory i możliwość wzruszania części wyroków.

Panie Ministrze! Czy naprawdę chcecie wprowadzenia większego bałaganu i niepewności w sądownictwie niż ten, który wprowadzili komuniści po 1945 r.? Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Poseł Maciej Małecki.

Posel Maciej Małecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie wystarczyło wam wysłanie oprychów do przejęcia TVP. Nie wystarczyło wam wysłanie łomiarzy do KRS-u, żeby pruli tam kasy pancerne z dokumentami. Teraz chcecie ustawą segregować sędziów i decydować, który sędzia wam się będzie podobał, a który się nie będzie podobał. Czy pomyśleliście o tym, że to będzie trauma dla ofiar przestępstw, które znów będą musiały przeżywać – jak to się już dzieje – ponowne zeznania i wracać do dramatycznych chwil, ponieważ prze-

Posel Maciej Malecki

stępa ma uchylony wyrok, bo wam się sędzia nie podoba, bo jest nie tak wybrany, jak byście chcieli?

Jeszcze jedna rzecz. To jest drastyczne obniżenie pozycji gospodarczej Polski, bo który duży inwestor będzie chciał ryzykować swój kapitał w kraju, w którym wy demolujecie system (*Dzwonek*) wymiaru sprawiedliwości i nie wiadomo, czy postanowienie sędziego jest prawidłowe, czy nieprawidłowe.

(*Posel Paweł Śliz*: Trzeba było nie psuć KRS-u.)
Skończcie z tą zabawą. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Ostatnie pytanie zada pan poseł Tomasz Zimoch.

Posel Tomasz Zimoch:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Tym razem zmusił mnie do zabrania głosu poseł Lorek. Kiedyś w przypływie szczerości powiedział: Wiesz co, ja tak muszę mówić, bo mówię tylko do swojego elektoratu. Panie pośle, właśnie chodzi o to, by przy tym projekcie przestać mówić do swojego elektoratu. Tu trzeba znaleźć rozwiązanie ponad podziałami i ponad elektoratami.

(*Posel Grzegorz Lorek*: A czy wierzysz w uczciwość tego projektu?)

Chce pan więcej przykładów? Niech pan zacznie studiować i napisze pracę na temat działalności Krajowej Rady Sądownictwa od 2018 r. do 2026 r.

(*Posel Grzegorz Lorek*: Powiedz, czy wierzysz w uczciwość tego projektu?)

Wtedy pan dotrze do wielu ciekawych materiałów.

(*Posel Grzegorz Lorek*: Odpowiedz. Wierzysz w uczciwość?)

Ale niech pan pozwoli, panie pośle, że zadam pytanie panu ministrowi.

Panie Ministrze! Jeden z najważniejszych projektów od grudnia leży w Sejmie. Dlaczego tyle miesięcy tak ważny projekt leży i nic się z nim nie dzieje? Jeśli rzeczywiście chcemy coś zmienić (*Dzwonek*), to nie można go chować gdzieś w szufladzie. Trzeba o niego walczyć, ale nie wieczorową porą. Trzeba walczyć przy pełnej sali sejmowej. To jest także pytanie do pana marszałka, dlaczego o tak ważnym projekcie rozmawia się nocną porą.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

To jest pytanie nie tyle do mnie, ile do marszałka Sejmu i do koalicji rządzącej, której pan poseł jest częścią. Moglibyśmy obradować jako Sejm częściowy albo więcej dni i wówczas nie musielibyśmy się spo-

tykać późnym wieczorem. Osobiście byłbym zwolennikiem takiego rozwiązania.

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Przechodzimy do wypowiedzi podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana ministra Dariusza Mazura.

Proszę bardzo, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Dariusz Mazur:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Generalnie kiedy słyszałem wystąpienia państwa posłów, zwłaszcza z Prawa i Sprawiedliwości, to wywoływały one moje dość duże zdumienie. Otóż z Rozwojem Plus, panem posłem Szczuckim nie mogłem się bardziej zgodzić niż w tej części, kiedy na początku mówił o tym, że polskie sądownictwo wymaga tego, żeby je usprawnić, żeby poprawić tryb jego funkcjonowania, żeby było bardziej proobywatelskie, żeby działało szybciej. Chciałoby się skupić na takich rzeczach i rzeczywiście tak być powinno, ale można by to robić wtedy, gdyby fundamenty sądownictwa były zdrowe i gdyby było na czym budować. Tymczasem niestety okres 8 lat rządów tzw. dobrej zmiany był najgorszym okresem w historii polskiego sądownictwa, ponieważ zrobione zostało bardzo wiele, żeby to sądownictwo nie usprawnić, nie otworzyć na obywateli, ale politycznie podporządkować.

KRS przekształcono w rodzaj upolitycznionego komitetu. Podobnie stało się z dużą częścią Sądu Najwyższego, a zwłaszcza z nowo utworzonymi izbami, a więc Izbą Dyscyplinarną, Izbą Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych. Wprowadzono ustawę kagańcową, która miała sędziów zastraszyć, która miała uniemożliwić im krytykę tych fatalnych zmian, jakie były wprowadzane. Najgorszy pod tym względem dla sędziów był 2021 r., kiedy TSUE tak naprawdę zdelegalizował Izbę Dyscyplinarną Sądu Najwyższego i podważył legalność nieprawidłowo ukształtowanej Krajowej Rady Sądownictwa, i kiedy zaczął się przeciwko polskim sędziom rodzaj zorganizowanego polowania na czarownice, w którym rolę inkwizytorów grali wyznaczeni przez ministra Ziobrę rzecznicy dyscyplinarni i specwydział w prokuraturze. Rola młota na czarownice grała ustawa kagańcowa, a rolę Sanctum Officium grała Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego, która była swojego rodzaju plutonem egzekucyjnym.

Tylko przypomnę, że w szczytowym okresie tych działań przeciwko polskim sędziom ok. 100 z nich miało bezpodstawne postępowania dyscyplinarne, których podstawą nie było ich niewłaściwe zachowanie jako sędziów czy błędy zawodowe, ale np. to, że wypowiadali się w obronie niezależności sądownictwa. Dziesięciu sędziów zostało zawieszonych albo

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Dariusz Mazur

przez ministra Ziobrę, albo przez wyznaczonych przez niego prezesów sądów dokładnie za to samo, czyli za działania w obronie niezależności sądownictwa. Czterech sędziów było zawieszonych bezterminowo, jeden na okres ponad 2 lat. A tym wszystkim zza kurtyn sterował nasz polski Torquemada, pan minister Ziobro, który obecnie ukrywa się wiadomo gdzie i wiadomo z jakiego powodu.

(Poseł Paweł Sliz: Ha, ha, ha!)

Kiedy przyszliśmy do Ministerstwa Sprawiedliwości, to zastaliśmy tam spaloną ziemię, ponieważ przez 8 lat rządów dobrej zmiany jedyna poprawka do systemu, jaką wprowadzono, którą przynajmniej kierunkowo można oceniać pozytywnie, to był system SLPS, który miał swoje wady, ale który był jakimś postępem. Cała reszta miała służyć nie żadnemu przyspieszeniu, ale zniszczeniu niezależności i politycznemu podporządkowaniu. Reszta nikogo nie obchodziła. Fundusz Sprawiedliwości zarządzany przez Ministerstwo Sprawiedliwości został przekształcony w nielegalny fundusz wyborczo-inwigilacyjny, bo tak chyba należałoby tą instytucję określić.

Tak jak mówię, fundamenty niezależności polskiego sądownictwa, a więc przede wszystkim Krajowa Rada Sądownictwa, która odpowiada za powoływanie i za awans sędziów, a więc system dyscyplinarny, a więc sposób wyznaczania, odwoływania prezesów sądów – te wszystkie rzeczy zostały zniszczone. To wszystko znalazło swoje odbicie bardzo wyraźne w orzecznictwie międzynarodowych trybunałów. Mamy cały szereg orzeczeń. Reczkowicz, Dolińska-Ficek i Ozimek, Wałęsa, Advance Pharma, które mówią, że Krajowa Rada Sądownictwa przez niewłaściwy sposób jej ukształtowania utraciła swoją niezależność. Następstwem tego jest również utrata niezależności przez nowo powoływanych sędziów Sądu Najwyższego, którzy jeżeli zasiadają w składzie tego sądu, to nie jest on niezależnym i bezstronnym sądem ustanowionym ustawą. Wszystkie te orzeczenia, które przywołałem, o tym mówiły.

Orzeczenia w sprawach Żurek, Grzęda mówiły o tym, że kadencja poprzedniej, ostatniej czy przedostatniej legalnej KRS została bezprawnie niezgodnie z przepisami międzynarodowego prawa przerwana. Wreszcie mieliśmy orzeczenia, które mówiły o tym, że faksowe odwoływanie prezesów sądów, to sprawa Broda i Bojara, również było niezgodne z prawem międzynarodowym. Mamy wreszcie kilka orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, które mówią o tym, że dochodziło w Polsce do prześladowania sędziów na tle politycznym. Tu wystarczy wymienić takie orzeczenia jak Żurek, Juszczyszyn czy Tuleya.

Te wszystkie orzeczenia, plus dwa orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, w których tenże Trybunał odmówił odpowiedzi na pytania pre-judycjalne osób powołanych do Sądu Najwyższego

z udziałem niewłaściwie ukształtowanej Krajowej Rady Sądownictwa, nie tylko miały wymiar taki, że potwierdzały podważenie niezależności polskiego sądownictwa, jego autorytet, w tym również na arenie międzynarodowej, ale również pociągnęły za sobą bardzo wymierne skutki finansowe dla polskich podatników. Z funduszy europejskich przyznanych Polsce 550 mln zł zostało potrącone właśnie za to, że w polskim Sądzie Najwyższym zasiadali nieprawidłowo powołani sędziowie, jako że powołani z udziałem nieprawidłowo ukształtowanej Krajowej Rady Sądownictwa. 5,5 mln zł tylko do tej pory zapłaciliśmy z tytułu odszkodowań w ok. 100 sprawach rozstrzygniętych przez Europejski Trybunał Praw Człowieka w związku z udziałem w polskim Sądzie Najwyższym nieprawidłowo powołanych sędziów Sądu Najwyższego. A to jest dopiero początek, ponieważ takich orzeczeń, takich spraw, które są w toku, jest, szacuje się, od 900 do 1000, może nawet już więcej. Jeżeli to sobie przemnożymy, to już na tę chwilę być może trzeba będzie zapłacić kolejnych 50 mln, a kariery tych sędziów nieprawidłowo powołanych mogą trwać następne 20–25 lat. Ta ustawa, ten projekt, ma tę sytuację uporządkować i doprowadzić do tego, żeby nikt nie mógł kwestionować orzeczeń wydawanych przez polskich sędziów z tego powodu, że ich status jest wadliwy, ponieważ zostali powołani z udziałem nieprawidłowo ukształtowanej Krajowej Rady Sądownictwa.

Odnosząc się do pytań państwa posłów – pani poseł Kulpa pytała, na jakiej podstawie konstytucyjnej może dojść do weryfikacji statusu sędziów, skoro ich status jest chroniony konstytucyjnie. Ich status powinien być chroniony konstytucyjnie, ale tak by było, gdyby oni byli powołani w trybie właściwym, czyli zgodnym z konstytucją, a więc tak jak mówi art. 179 konstytucji: wniosek, uchwała Krajowej Rady Sądownictwa i działanie prezydenta. Ta Krajowa Rada Sądownictwa powinna być zgodna z konstytucją, ale przez te zmiany, które zostały wprowadzone – uchwalone w grudniu 2017 r., weszły w życie w 2018 r. – krajowa rada utraciła swoją konstytucyjną tożsamość, a zatem ci sędziowie, którzy zostali powołani z jej udziałem, nie mają statusu sędziów zgodnych z polską konstytucją, a jedynie zgodnych z ustawą, która z tą konstytucją nie jest zgodna. Dlatego twórcy tego projektu ustawy wyszli z założenia, że oni nie podlegają tak daleko idącej ochronie jak sędziowie prawidłowo powołani. I to jest odpowiedź na pytanie, w oparciu o jaki przepis konstytucji. W oparciu o to, że doszło do naruszenia art. 179 konstytucji w procesie powoływania tych sędziów. W związku z tym nie mają oni pełnej ochrony, takiej, jaka przynależna by była prawidłowo powołanym sędziom, wynikającej z art. 180 konstytucji.

Pytanie pana posła Lorka: Czy rząd może zagwarantować, że nie będzie masowego podważania orzeczeń? Tak, można to zagwarantować. Ten projekt ustawy w części, która dotyczy sposobu traktowania orzeczeń wydanych z udziałem nieprawidłowo powo-

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Dariusz Mazur

łanych sędziów, jest oparty o staranne ważenie dóbr: z jednej strony prawa do rzetelnego procesu, jakie powinno przysługiwać każdemu obywatelowi, ale z drugiej strony też bezpieczeństwa obrotu prawnego. Dlatego ta ustawa bardzo, ale to bardzo poważnie ograniczyła możliwość wzruszania orzeczeń wydanych z udziałem nieprawidłowo powołanych sędziów. Ta możliwość w pełnym zakresie dotyczy tylko tego szczebla sądownictwa, gdzie wadliwość była najgłębsza, ponieważ od tych sądów już nie ma co do zasady odwołania, a więc Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego. Natomiast w sądownictwie powszechnym możliwość podważania orzeczeń sądów będą miały tylko te strony, które w postępowaniach kontestowały status sędziów biorących udział w tych postępowaniach, i to nie jednorazowo, ale konsekwentnie, zarówno na etapie postępowania rozpoznawczego, jak i później w środку odwoławczym, to po pierwsze. Po drugie, nie będzie również kwestionowania orzeczeń sędziów sądów powszechnych w sytuacji, kiedy wyroki przez nich wydane powodują nieodwołalne skutki, typu np. orzeczenia rozwodowe.

Padło również pytanie, ze strony chyba pana posła Lorka, czy chcemy wprowadzić bałagan w sądach, czy chodzi o to, żeby, nie wiem, doszło do jakiegoś chaosu w sądownictwie. Nie, tu chodzi właśnie o to, żeby uporządkować sytuację w sądownictwie. Żeby obywatel, który pójdzie do sądu, miał pewność, że jego sprawę rozstrzygnie niezależny i bezstronny sąd w rozumieniu zarówno polskiej konstytucji, w rozumieniu Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej – art. 47, jak i art. 6 ust. 1 europejskiej konwencji praw człowieka. Chodzi właśnie o to, żeby przywrócić w sądach porządek.

Ta ustawa w takim zakresie, w jakim to było możliwe, ma charakter inkluzywny. W tym sensie, że tych sędziów, których obecność na urzędzie dało się uratować, ta ustawa zachowuje, a więc przede wszystkim grupę zieloną, czyli początkujących sędziów – co do których udział Krajowej Rady Sądownictwa w procesie ich powoływania de facto ograniczał się do przyłożenia pieczętki, ponieważ niejako Krajowa Rada Sądownictwa zatwierdza wyniki ich egzaminów sędziowskich, tutaj nie ma takiej normalnej procedury konkursowej – bądź te osoby, które po byciu asystentem sędziego czy po byciu referendarzem miały określony, krótki czas na realizację swojego uprawnienia do startu w konkursie, później musiałyby zupełnie zrezygnować z zawodu. Te osoby z mocy prawa pozostaną na urzędzie. Osoby, które zostały legalnie sędziami przed wejściem tych niekonstytucyjnych zmian w życie, powrócą na poprzednie stanowiska, ale również z szeregiem rozwiązań łagodzących ich sytuację. Więc chodzi tu o delegację do sądu, w którym obecnie orzekają, czy zachowanie dotychczasowego wynagrodzenia.

Nawet ta grupa, której na pewno będzie najtrudniej, tzw. grupa czerwona, czyli osoby, które przyszły spoza zawodu sędziowskiego, których nie ma jak ukorzyć w systemie... Nawet wobec tych osób będą zastosowane rozwiązania osłonowe, takie jak możliwość ponownego startu w konkursach (*Dzwonek*), powrotu do wcześniej wykonywanego zawodu czy też możliwość ubiegania się w przypadku zdecydowanej większości z nich o stanowisko referendarza sądowego. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję*).

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, marszałek Sejmu kieruje ten projekt ustawy ponownie do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w celu przedstawienia sprawozdania.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego zaplanowanych na dzień 8 października br.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze wygłosić oświadczenie?

Nikt się nie zgłasza.

Listę posłów zgłoszonych do oświadczeń uważam zatem za zamkniętą.

Określam czas wygłoszenia oświadczenia na 1,5 minuty. (*Oklaski*)

Zaczyna poseł Paweł Śliz.

Zapraszam.

Posel Pawel Śliz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W tym roku Szkoła Podstawowa Nr 7 im. Wojska Polskiego w Krakowie obchodzi swoje 70-lecie. To jest moja szkoła. To są moje mury. To ta szkoła w tych murach mnie ukształtowała i wychowała. Tam poznałem swoich pierwszych przyjaciół, swoje pierwsze koleżanki. Tam poznałem pierwsze litery. Tam nauczyłem się czytać. Tam nauczyłem się liczyć. Tam nauczyłem się mówić po angielsku. Pamiętam pracownię biologiczną, w której były zwierzęta, które zabieraliśmy do domu na ferie i wakacje, by się nim opiekować. Pamiętam salę geograficzną z rozwijanymi mapami całego świata. Pamiętam też pracownię chemiczną i tajemnicze zaplecze, które nauczycielka zamykała na klucz. Ale przede wszystkim pamiętam nauczycieli, którzy codziennie w trudzie i znoju uczyli nas o świecie. Dziś, odwiedzając tę szkołę, spotykam jeszcze raz tych nauczycieli, tych samych, którzy mnie uczyli. I teraz dostrzegam to, że dla nich ta praca, bycie nauczycielem, to misja na całe życie. Dziękuję wam z całego

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Paweł Śliz

serca, bo szkoła to przecież drugi dom dla nas, a potem dla naszych dzieci. A wy, nauczyciele, pakujecie dzieciom do plecaka wiedzę na całe życie.

(*Posel Roman Fritz: To jest tak wzruszające.*)

Ja z tego mojego plecaka codziennie coś wyjmuję, codziennie z tej wiedzy korzystam. Dziś ta szkoła jest kolorowa, otwarta i uśmiechnięta. (*Dzwonek*) Ma nowe szatnie, łazienki, a ściany pięknieją z roku na rok. Kiedy spotykam swoje koleżanki i swoich kolegów z tamtego czasu, zawsze wspominamy siódmkę. Dlatego, moja szkoło, życzę ci kolejnych dobrych i pięknych lat. Dziękuję bardzo.

(*Posel Roman Fritz: Wzruszające.*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Teraz zapraszam pana posła Romana Fritza.

(*Posel Paweł Śliz: Mogę się też pośmiać z ciebie przez chwilę.*)

Posel Roman Fritz:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Do Sejmu trafił obywatelski projekt, który pod hasłem: Zmieńmy prawo łowieckie na dobre, może doprowadzić do paraliżu gospodarki łowieckiej.

(*Posel Jarosław Sachajko: Bo prowadzi.*)

Zmiana ma dotyczyć zwiększenia ze 150 m do 700 m odległości od każdego budynku, jeżeli chodzi o zakaz strzelania – nie tylko domu, ale także stodoły lub garażu. To strefa o powierzchni ponad 150 ha wokół jednego budynku. Polski Związek Łowiecki szacuje, że skutkiem może być wyłączenie z obwodów łowieckich co najmniej 75% powierzchni Polski. Pytam: Kto ochroni miasta przed rosnącą liczebnością dzikiej zwierzyny na terenach, gdzie odstrzał zostanie zablokowany? Kto ochroni rolników i ich uprawy?

I szczyt absurdu: ograniczacie myśliwym możliwość przeciwdziałania szkodom, a w istniejących obwodach nadal każecie kołom łowieckim za te szkody płacić. Tam, gdzie odpowiedzialność przejdzie na państwo, rachunek dostaną podatnicy. Mówicie o bezpieczeństwie, a jednocześnie chcecie zakazać polowań nocnych, także z użyciem noktowizji i termowizji, które pomagają rozpoznać cele. Ograniczacie wznoszenie ambon i zwyczaj na obszarach chronionych, choć strzał z góry skierowany ku ziemi może być znacznie bezpieczniejszy. Do tego dochodzi zakaz udziału w polowaniu dorosłych osób bez uprawnień. (*Dzwonek*) Gdzie tu rozsądek? Jak ci ludzie mają się uczyć przed otrzymaniem uprawnień?

A na stronie inicjatywy w rubryce: Wsparcie parlamentarne widnieją m.in. tak głośne nazwiska, jak Biedroń, Śmiszek, Jachira czy Scheuring-Wielgus. Wśród organizacji w zakładce: Są z nami znajdziemy Ogólnopolski Strajk Kobiet, KOD i koalicję Niech

Żyją, która od lat zabiega o ograniczanie szeregu praktyk łowieckich. To są fakty opublikowane przez samych organizatorów. Pod pięknym hasłem przemilczacie pytania o szkody, bezpieczeństwo i koszty, przemycacie chore i destrukcyjne ideologizmy. Sami się zdemaskowaliście. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Grzegorz Lorek: Niech żyją dziki!*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Jest to jeden z najbardziej niedorzecznych projektów, o jakich kiedykolwiek chyba słyszałem, szczególnie że autorzy nie przedstawiają żadnej koncepcji, kto i w ogóle w jaki sposób ma prowadzić gospodarkę łowiecką.

(*Posel Roman Fritz: Trzeba to obnażać.*)

Przejdźmy do kolejnego oświadczenia.

Pan poseł Grzegorz Lorek.

Proszę.

(*Posel Grzegorz Lorek: Nie, jeszcze nie.*)

Ach, jeszcze poseł Włodzimierz Skalik.

Proszę bardzo.

Posel Włodzimierz Skalik:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Excel zielonego ładu znowu przegrał z pogodą. Baltic Power, należący do Polenergii kontrolowanej przez Dominikę Kulczyk, to system 76 turbin o łącznej mocy 1,14 GW, który miał dawać 4 TWh energii elektrycznej rocznie. To są założenia projektu, a nie pomiar wyników pracy instalacji. W pierwszej połowie 2026 r. lądowe farmy Polenergii wyprodukowały o 16% energii mniej z powodu słabszego niż zakładano wiatru. Modele śladu aerodynamicznego na Bałtyku pokazują straty od 16 do 38% i współczynnik wykorzystania mocy – zaledwie od 33 do 45%. Okazało się, że wiatr nie podpisał umowy z Dominiką Kulczyk o gwarantowanym poziomie świadczenia usług. Gdy z powodu słabszego wiatru ilość wytworzonych megawatogodzin jest mniejsza, Polenergia żąda odpowiednich warunków ekonomicznych, a straty firmy mają być przerzucone na odbiorców zielonej energii elektrycznej. Na tym nie koniec. Eurosowiecki ETS dokłada haracz (*Dzwonek*) do energii pokrywającej niedobór, a wytworzonej przez to, co działa niezawodnie: węgiel i gaz. Katastrofa w wiatrakowej branży się rozszerza. Producent łopat Vestas wstrzymał swoją inwestycję w Szczecinie, bo popyt w Europie siadł.

Mamy do czynienia z czymś, co nie jest rynkiem. To system patologicznych powiązań wynikających z eurosowieckiej ideologii klimatyzmu i przerzucania jego porażki na polskie firmy i gospodarstwa domowe Polaków. Zielony ład i ETS-y powinny trafić do kosza. Jest to możliwe pod warunkiem, że odzyskamy niepodległość. (*Oklaski*)

(*Posel Roman Fritz: Odzyskamy niepodległość.*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam pana posła Grzegorza Lorka.

Posel Grzegorz Lorek:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Aborcjoniści postawili na ul. Wiejskiej, tuż obok nas, po drugiej stronie ulicy, paczkomat, w którym każdy bez recepty, bez żadnej kontroli może sobie wziąć środki poronne. Nie dość, że wprost nazwali to abortoma-tem, to jeszcze publicznie się chwala, że obchodzą prawo. Wystąpiłem z interpelacjami do Ministerstwa Sprawiedliwości i Ministerstwa Zdrowia. Dlaczego nie reagują? Panie ministrze Żurek, przecież Kodeks karny jasno mówi, że karze podlega ten, kto udziela kobiecie ciężarnej pomocy w przerwaniu ciąży z naruszeniem ustawy. Gdzie jest śledztwo? Gdzie są zatrzymania? A pani minister zdrowia? Przecież Prawo farmaceutyczne jasno mówi, że sprzedaż wysyłkowa produktów leczniczych na receptę jest ograniczona do aptek ogólnodostępnych i punktów aptecznych. Gdzie jest reakcja inspekcji farmaceutycznej? Dziś w Sejmie po cichu lewackim kolanem przepchnęliście ustawę aborcyjną. Nie wpuściliście na salę organizacji walczących o życie. Tak się boicie prawdy, że w cieniu budżetu promujecie cywilizację śmierci? Skandal! Ciekawe, co mi odpowie władza Tuska, która zapewnia bezkarność tym, którzy niszczą polski naród i promują antypolską ideologię, a ściga tych, którzy temu narodowi pomagają. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Poseł Jarosław Sachajko.

Posel Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Drodzy Rolnicy! Przeżywacie najtrudniejszy okres od 17 lat. Liczycie każdą złotówkę – nawozy, paliwo, prąd, kredyty. A w ministerstwie rolnictwa – pełny luksus. Mycie tylne, damskie, oscylacyjne, masaż pulsacyjny, podgrzewane siedzi-sko, suszenie ciepłym powietrzem. Jest nawet tryb turbo. *(Wesołość na sali)* Rolnik ma turbokoszty, turboproblemy ze sprzedażą, turbozadłużenie, a mini-ster ma turbotoaletę. *(Wesołość na sali)* Jest również czujnik zajętości. Przynajmniej sedes wie, kiedy do-kładnie minister pracuje albo się relaksuje. I jeszcze tryb oszczędzania wody. Wzruszające. Państwo za-dłuża się na setki milionów, ale ministerialna deska będzie oszczędzała prąd. Tak dziś wygląda PSL: przepustka, podgrzewana deska i masaż pulsacyjny. PSL odleciał od rolników i od rzeczywistości. Mini-

strze Krajewski, czas zejść z podgrzewanej deski na ziemię i podać się do dymisji. *(Oklaski)*

(Głos z sali: To było dobre.)

(Poseł Bogumiła Olbrys: Zdecydowanie.)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam pana posła Pawła Sałka.

Posel Paweł Sałek:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przy-toczę kilka cytatów dotyczących leśnictwa i przyrody z początku ubiegłego wieku – ku przestrodze obecnie rządzącej koalicji. Dziedzictwo, które obecnie dewa-stują, jest owocem wielopokoleniowej, wytrwałej i od-danej służby dla dobra ojczyzny.

I tak za Kazimierzem Bielańskim cytuję: Prze-znaczeniem leśników polskich jest służenie leśnictwu polskiemu w tym sensie, by dało ono najwyższe ko-rzyści moralne i materialne własnemu społeczeń-stwu i własnemu narodowi, poprzez najwyższy stan gospodarstwa leśnego, a zatem i lasu.

Drugi fragment tego samego autora z 1921 r.: Le-śnictwo to nie tylko jeden z najpiękniejszych zawodów, ale także jeden z najbardziej etycznych, a zarazem naj-bardziej społecznie jasnych. Leśnicy bowiem jako tacy nie są właścicielami lasu, lecz jego gospodarzami. Do-bry leśnik, czy to dyrektor lasów, czy leśniczy, czy ga-jowcy, w swej istocie służy nie właścicielowi, nie nadle-śniczemu, lecz lasowi, a przez to samo państwu i naro-dowi. To właśnie czynić powinno z leśników jednolitą i zwartą grupę społeczną, zarówno niższych, jak i wyż-szych pracowników, mającą wspólny interes przede wszystkim *(Dzwonek)* w należyтым stanie warsztatu jej pracy, tj. lasu, którego właścicielem jest państwo, czyli w rezultacie interes państwa.

Kolejny cytat z 1946 r. leśnika z borów nadbałtyc-kich: Leśnik jest przyrodnikiem. Powtarzam, sza-nowni państwo, przyrodnikiem. Leśnik jest przyrod-nikiem, kocha las, wzoruje się na nim i często bez-wiednie nawet postępuje w myśl zasad praw przyro-dy, praw lasu. Las uczy go porządku, praworządności, poczucia ładu i hierarchii społecznej.

Wysoka Izbo! Warto uwypuklić te słowa sprzed ponad 100 lat, aby odpowiednio docenić pokoleniowy trud ludzi lasu, dzięki którym możemy jeszcze dzisiaj podziwiać znakomity stan polskiej przyrody, jakiej zazdrości nam cała Unia Europejska, jednocześnie próbując wprowadzać reformy w polskim wielodeka-dowym leśnictwie i zrównoważonej, wielofunkcyjnej, wielkopowierzchniowej gospodarce leśnej, która stoi za sukcesem ochrony przyrody w Polsce. Dziękuję uprzejmie. Darzbór. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Poseł Waldemar Andzel.
Zapraszam.

Poseł Waldemar Andzel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Moje dzisiejsze oświadczenie dotyczy sprawy pomylenia województwa lubuskiego z województwem lubelskim przez Rządowe Centrum Bezpieczeństwa. Rządowe Centrum Bezpieczeństwa pomyliło województwo lubelskie z województwem lubuskim. Najwyraźniej w państwowym systemie bezpieczeństwa geografii Polski obsługuje dziś funkcja: autouzupełnianie. Dobrze, że chodziło tylko o alert, bo aż strach pomyśleć, co będzie, kiedy ktoś pomyli Zieloną Górę z Lublinem przy czymś naprawdę poważnym. Może więc obok procedur kryzysowych warto w RCB zawiesić jeszcze jedną rzecz – mapę Polski. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Bartłomiej Dorywalski.

Poseł Bartłomiej Dorywalski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W dniu 16 października br. mija dokładnie 20 lat od otwarcia stacji Włoszczowa Północ na Centralnej Magistrali Kolejowej. 16 października 2006 r. zatrzymał się tam pierwszy pociąg pasażerski. Na peronie czekali mieszkańcy, przedstawiciele samorządu, kolejarze, a wśród nich człowiek, bez którego determinacji nie byłoby tego wydarzenia – Przemysław Gosiewski.

Historia Włoszczowy Północ jest historią nie tylko kolei. Jest historią odwagi w myśleniu o rozwoju mniejszych miejscowości. Warto wspomnieć, że przez Polskę przetoczyła się fala krytyki. Pytano, po co pociągi dalekobieżne mają zatrzymywać się w niewielkim mieście. Kwestionowano ekonomiczny sens inwestycji. Włoszczowa stała się przedmiotem żartów i politycznych sporów. Nawet prokuratura badała zarówno możliwość działania na szkodę spółek kolejowych, jak i ewentualnych bezprawnych nacisków Przemysława Gosiewskiego. Po ponad roku śledztwo zostało umorzone.

Niektórzy widzieli w tym peronie po prostu symbol niepotrzebnej inwestycji. Przemysław Gosiewski widział w nim coś zupełnie innego – szansę. Szansę dla mieszkańców ziemi włoszczowskiej, województwa świętokrzyskiego, a także powiatów ościennych z sąsiednich województw, śląskiego i łódzkiego. Dzisiaj, po 20 latach, możemy już mówić nie o przewidywaniach, ale o faktach. Stacja nie zniknęła z kolejowej

mapy Polski. Przeciwnie, została rozbudowana, zmodernizowana. Skorzystały z niej i nadal korzystają tysiące pasażerów *(Dzwonek)*, którym umożliwia ona dostęp do dalekobieżnej kolei i bezpośrednich połączeń z największymi miastami Polski, a również z zagranicą.

Jubileusz ten jest doskonałą okazją do tego, aby przypomnieć pewną prostą prawdę. Rozwój Polski nie może kończyć się na największych metropoliach. Dlatego ważne jest, aby dziś, po 20 latach, wybrzmiały z tego miejsca słowa: Panie premierze, panie ministrze, panie pośle, honorowy obywatelu Włoszczowy Przemysław Gosiewski, dziękujemy i pamiętamy.

Serdecznie zapraszam wszystkich państwa na uroczystości rocznicowe, organizowane przez nasze starostwo powiatowe w dniu 16 października br. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pani poseł Bożena Lisowska.

Poseł Bożena Lisowska:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Bezpieczeństwo Polski w czasach wojny hybrydowej nie zależy wyłącznie od czołgów i rakiet. Zależy od tego, czy społeczeństwo wytrzyma kryzys, dezinformację, atak na infrastrukturę lub masową ewakuację. Wiemy, kto zdał egzamin. W lutym 2022 r. na przejściach granicznych na Lubelszczyźnie pierwsi byli wolontariusze i organizacje pozarządowe. De facto to oni obronili Polskę przed katastrofą humanitarną.

Ustawa o ochronie ludności i obronie cywilnej z 2024 r. pozwala organizacjom działać w systemie. To dobry krok, ale praktyka pokazuje lukę. Rada Działalności Pożytku Publicznego alarmowała w czerwcu o potrzebie zmian. Rząd pokazał, że rozumie wagę społeczeństwa obywatelskiego. I to bardzo dobrze. Oczekuję jednak ustawowego, realnego miejsca NGO w systemie obrony cywilnej, stałych rad konsultacyjnych w regionach, a także stabilnego finansowania. Odporność państwa to nie tylko armia. To zaufanie między państwem a społeczeństwem obywatelskim i włączenie organizacji pozarządowych w rzeczywiste budowanie *(Dzwonek)* odporności społecznej w naszych małych, lokalnych odczynach. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Zapraszam pana posła Władysława Kurowskiego.

Posel Władysław Kurowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W dniu 10 października obchodzimy Światowy Dzień Zdrowia Psychicznego. To okazja do tego, aby zapytać rząd nie o kolejne deklaracje, lecz o konkretne działania na rzecz pacjentów i ich rodzin. Człowiek w kryzysie psychicznym powinien otrzymać pomoc wtedy, kiedy jej potrzebuje. Nie może słyszeć, że ma czekać, szukać wsparcia daleko od domu albo radzić sobie sam. Szczególną odpowiedzialność ponosimy za dzieci i młodzież. Rodzic szukający pomocy dla dziecka powinien wiedzieć, dokąd się zwrócić i kto zapewni mu wsparcie.

Jako poseł Prawa i Sprawiedliwości apeluję do ministra zdrowia o przedstawienie jasnego harmonogramu poprawy dostępności opieki psychiatrycznej i psychologicznej. Oczekuję konkretnych celów, terminów oraz informacji o finansowaniu. Proszę również o regularne publikowanie danych o czasie oczekiwania na pomoc, tak aby obywatele mogli ocenić rzeczywiste efekty działań rządu. Potrzebujemy wsparcia blisko miejsca zamieszkania, współpracy ze szkołami i pomocy dla rodzin. Nie zgadzamy się, by odpowiedzialność państwa kończyła się na okolicznościowych hasłach.

Jednocześnie zwracam się do wszystkich. Szukanie pomocy nie jest powodem do wstydu. Każdy zasługuje na szacunek, wysłuchanie oraz wsparcie. *(Dzwonek)* W tej sprawie jesteśmy gotowi poprzeć dobre rozwiązania, ale będziemy rozliczać rząd z ich wykonania. Miarą odpowiedzialności państwa jest to, czy człowiek w potrzebie otrzyma realną pomoc. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Poseł Patryk Wicher.

Posel Patryk Wicher:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Bardzo ważne w naszym kraju jest bezpieczeństwo i tworzenie tego bezpieczeństwa. W ostatnich latach genialnym przykładem zbudowania formacji, która na co dzień jest z mieszkańcami, są Wojska Obrony Terytorialnej. I cieszę się, że nie tak dawno, niecałe 2 tygodnie temu, mogłem brać udział w uroczystościach 114 Lekkiego Batalionu Piechoty WOT-u w Limanowej, który należy do 11 Małopolskiej Brygady Obrony Terytorialnej. Moi drodzy państwo, to jednostka, która nosi zaszczytne imię pana ppłk. Adama Stabrawy „Borowego”, bohatera naszego kraju, wielkiego patrioty i wielkiego żołnierza, który był wzorem dla żołnierzy, którzy mu byli podlegli. Dzisiaj mamy takie właśnie brygady i takie bataliony na terenie naszego kraju i cieszę się, że

moja ziemia, ziemia małopolska, sądecka, limanowska, też może gościć i mieć tak cudownych ludzi, którzy dzisiaj w tych jednostkach po prostu służą.

Natomiast gratuluję wszystkim tym, którzy w Limanowej służą, ponieważ byłem też świadkiem przekazania pięknego sznura koloru bordowego, który świadczy o tym, że jesteście najlepszą jednostką w kraju. A więc jest to zaszczyt, jest to duma i aż serce rośnie, że w Limanowej mamy najlepszych żołnierzy polskiego WOT-u, jeśli chodzi o wewnętrzną, zdrową rywalizację między jednostkami. A więc gratuluję wam, życzę wam, żebyście trzy razy pod rząd dostali ten sznur, bo wtedy dostaje się *(Dzwonek)* go już na stałe.

A więc, moi drodzy, młodzi Polacy, drodzy patriotci, wszyscy obywatele, zachęcam do służby w Wojskach Obrony Terytorialnej. Dziękuję serdecznie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam posła Roberta Wardałę. Nie ma. Jeżeli nie ma, to pan poseł Kazimierz Choma. Następnie pani poseł Barbara Bartuś. Proszę bardzo.

Posel Barbara Bartuś:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 8 października 1982 r. Sejm PRL-u uchwalił ustawę o związkach zawodowych, która formalnie zdelegalizowała „Solidarność”, rozwiązując związki zawodowe istniejące przed 13 grudnia 1981 r. Komunistyczna władza uznała wówczas, że może odebrać obywatelom prawo do niezależnego zrzeszania się i decydować o tym, kto ma prawo zabierać głos w życiu publicznym. Historia pokazała, że była to droga donikąd. „Solidarności” nie dało się zniszczyć ustawą ani zabić, tak jak to zrobiono z bł. ks. Jerzym Popiełuszką, ponieważ była czymś więcej niż związkiem zawodowym – była symbolem wolności i sprzeciwu wobec władzy, która chciała podporządkować sobie obywateli, chciała sobie podporządkować wszystko.

Dzisiaj, 44 lata później, marszałkiem Sejmu jest człowiek, który swoją działalność polityczną rozpoczął w czasach PRL-u. A ta Izba właśnie dzisiaj przyjęła ustawę wprowadzającą mechanizmy ograniczenia dostępu do treści publikowanych w Internecie. Pod hasłem walki z hejtem i ochrony obywateli przed nielegalnymi treściami wprowadza się rozwiązania, które mogą stwarzać ryzyko cenzury i ograniczenia wolności słowa. Co więcej, próbuje się uzasadniać je tragediami, do których doszło w ostatnich dniach w polskich szkołach.

Kto będzie decydował, gdzie kończy się *(Dzwonek)* treść nielegalna, a zaczyna treść niewygodna dla

Posel Barbara Bartuś

władzy? W tej ustawie jest to powiedziane, ale obawiamy się, że właśnie władza będzie o tym decydować do końca. Wolność słowa nie polega przecież jednak na tym, że wolno nam mówić tylko to, co podoba się rządzącym.

8 października 1982 r. komunistyczna władza próbowała uciszyć „Solidarność”. Dziś wolność próbuje się ograniczać innymi metodami i pod innymi hasłami, ale istota pozostaje ta sama. Władza na czele z Donaldem Tuskiem i Włodzimierzem Czarzastym zdaje się uważać, że większość parlamentarna daje jej prawo do wszystkiego. Historia uczy jednak, że żadna większość nie daje władzy prawa do odbierania wolności obywatelom. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Poseł Łukasz Mejza.
Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Łukasz Mejza:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kochana Polsko! Powiem bardzo krótko. W świetle ostatnich wydarzeń, uwzględniając politykę rządu Donalda Tuska wobec migrantów i paktu migracyjnego, a także biorąc pod uwagę pędzącą już wręcz ukrainizację naszej ojczyzny, uważam, że należy pilnie zmienić przepisy o dostępie do broni. Polacy nie mogą być rozbrojonym i całkowicie bezbronnym narodem. Tak, proszę państwa. Polacy w Polsce muszą czuć się bezpiecznie i muszą mieć możliwość obrony przed zagraniczną przestępczością, którą masowo ściągają do naszej ojczyzny politycy rządu Donalda Tuska. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Poseł Fryderyk Kapinos.
Proszę bardzo.

Posel Fryderyk Sylwester Kapinos:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Naprawdę, uwierzcie mi, byłem premierem. Wiem, na czym polegają te mechanizmy. Wystarczy jedna prosta decyzja, żeby benzyna w Polsce kosztowała nie ponad 6 zł za 1 l, tylko 5 zł. To nie są żadne fanaberie.

Szanowni Państwo! Wiecie, czyje to słowa. Ludzie uwierzyli, zagłosowali, skończyło się jak zwykle. Zacytowany na wstępie mojego wystąpienia Donald Tusk składał takie deklaracje w 2023 r. Został pre-

mierem. Cena paliwa zaczęła rosnąć, iść w górę. Nie podjął jednak tej decyzji. Gdy chciał przeforsować wprowadzanie programu SAFE, wystarczyło rozpoznać. Gdy chciał politycznie wykorzystać sprawę wysokich cen paliwa, nagle przypomniał sobie o ustawach i podpisie prezydenta. Nie obyło się oczywiście bez błaznowania na rolkach przed Belwedem. Takiego mamy dziś w Polsce premiera – kłamiącego, manipulującego. Miała być benzyna po 5,19. Jest Tusk jak za pierwszych jego rządów. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo panie pośle.
Zapraszam pana posła Henryka Szopińskiego.
Jeżeli pana posła nie ma, to pani poseł Katarzyna Osos.
Proszę bardzo.

Posel Katarzyna Osos:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wobec ostatnich ataków w szkołach nie można przejść obojętnie. Ale mnie dziś nurtuje jedno pytanie. Czy my w ogóle wiemy, co dzieje się w głowach naszych dzieci? Co one czują? Czego się boją? Co robią w Internecie? Z czym zostają same, kiedy zamykają drzwi swojego pokoju? Dlaczego tak łatwo podejmują challenge'e? Dlaczego przemoc staje się wyzwaniem czy sposobem na zdobycie odwagi lub popularności? Mam wrażenie, że jesteśmy tak zajęci sobą, swoimi sporami, własnymi problemami, że przestaliśmy dostrzegać to, co jest naprawdę ważne. Zafundowaliśmy im dzisiaj świat, w którym jest coraz więcej pogardy, agresji, samotności i niezrozumienia. Nie ma potwierdzonych przyczyn tych tragedii, ale bez względu na nie, to my jesteśmy odpowiedzialni za świat, w którym dorastają nasze dzieci. A jaki świat im pokazujemy? Świat, w którym łatwiej kogoś obrazić niż zrozumieć...

(Poseł Anita Czerwińska: Osiem gwiazdek...)

...w którym nienawiścią, ośmieszaniem czy obrażaniem zdobywa się zasięgi i popularność. Świat, w którym drugiego człowieka coraz częściej traktujemy jak worek treningowy, w który można walić, żeby sobie ulżyć.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Poseł Magdalena Łośko: Nie przeszkadzaj.)

Naprawdę, skończmy to, bo dzieci nie potrzebują kolejnych dorosłych, którzy wygrywają wojny. Potrzebują dorosłych, którzy te wojny potrafią zakończyć. Dziękuję.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Poseł Anita Czerwińska: Mistrz kłamstwa i manipulacji.)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Pani poseł Bogumiła Olbryś.

Poseł Bogumiła Olbryś:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Za moment, 14 października, będzie dzień nauczyciela. Życzę nauczycielom, aby w polskich szkołach już nie zaistniały takie sytuacje, jakie dziś się wydarzyły i przez te ostatnie dni. Życzę państwu spokoju i bezpiecznych szkół. Ale właśnie dzisiejsze wydarzenia pokazują, że bezpieczeństwo w polskich szkołach musi być traktowane jako absolutny priorytet. W Ostrołęce doszło do brutalnego ataku, w którym rannych zostało 9 uczniów, w Sierpcu Policja udaremniała planowany atak, ale z kolei pod Wyszokiem zginęła wspaniała pani, 37-letnia kobieta.

Nie możemy czekać na kolejną tragedię. Potrzebne są natychmiastowe działania: lepsza ochrona szkół, szybkie reagowanie na sygnały o zagrożeniu oraz ścisła współpraca dyrektorów, nauczycieli, rodziców, jak również służb, Policji czy specjalistów od zdrowia dzieci i młodzieży. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Pani poseł Anna Pieczarka.
Proszę bardzo.

Poseł Anna Pieczarka:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Październik to miesiąc świadomości raka piersi, czas w szczególności poświęcony na promocję profilaktyki, badania diagnostyczne oraz edukację na temat raka piersi. To również okazja do rozmowy o zdrowiu kobiet, możliwościach leczenia i powrocie do życia po chorobie.

W ramach tegorocznych obchodów w moim rodzinnym Tarnowie odbyła się konferencja pod hasłem: CUD – ciało, umysł, dusza. Inicjatorami byli Centrum Usług Społecznych wraz ze Stowarzyszeniem Amazonek. Patronat honorowy nad wydarzeniem z udziałem autorytetów świata medycznego w Polsce objęła pierwsza dama, małżonka prezydenta RP, Marta Nawrocka, która kilka miesięcy wcześniej nawiązała serdeczny kontakt z organizatorami spotkania. Gościła ich również w Pałacu Prezydenckim.

Wniosek z konferencji jest jeden. W związku ze stale rosnącą liczbą zachorowań na raka piersi istnieje pilna potrzeba skutecznej promocji profilaktyki w tym zakresie. Rak piersi to najczęstszy nowotwór złośliwy u kobiet w Polsce i na świecie, odpowiadają-

cy za ok. 1/4 wszystkich zachorowań onkologicznych w żeńskiej populacji. W Polsce co roku diagnozuje się ok. 20 tys. nowych przypadków. Niestety połowa kobiet z rakiem piersi umiera. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Poseł Maciej Konieczny.

Jeśli nie ma pana posła, to proszę pana posła Mariusza Krystiana.

(Poseł Lidia Czechak: Nie ma.)

Poseł Wiesław Różyński.

(Poseł Lidia Czechak: Nie ma.)

Pani poseł Magdalena Łośko.

(Poseł Magdalena Łośko: Biegnę.)

Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Magdalena Łośko:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Agresja, hejt, przemoc, samotność, wykluczenie – coraz częściej słyszymy o sytuacjach, których jeszcze niedawno nie chcieliśmy sobie nawet wyobrazić. Trzeba powiedzieć wprost: to nie tylko problem dzieci, to także odpowiedzialność dorosłych. Jeżeli w przestrzeni publicznej królują agresja, pogarda i wyśmiewanie drugiego człowieka, to nie możemy później się dziwić, że podobne zachowania przenoszą się do szkół i między młodych ludzi.

Jeżeli dziecko spędza godziny w Internecie, to też jest to nasza odpowiedzialność. Dziś szkolne życie nie kończy się po dzwonku. Ono przeniosło się również do telefonów, na grupy klasowe, komunikatory i media społecznościowe. Tam także dzieci przeżywają swoje przyjaźnie, konflikty, odrzucenie i samotność. Dla dziecka to jest prawdziwe życie.

Państwo musi wspierać i wzmacniać szkoły, psychologów, pedagogów, programy przeciwdziałania przemocy i pomoc w kryzysach psychicznych, ale żadna ustawa i żaden program nie zastąpi uważnego rodzica, nauczyciela, wychowawcy czy przyjaciela.

Potrzebujemy także skutecznych przepisów, które pozwolą reagować na nielegalne i niebezpieczne treści oraz zwiększą odpowiedzialność platform cyfrowych. W styczniu prezydent zawetował ustawę wdrażającą w Polsce unijny akt o usługach cyfrowych. *(Dzwonek)* Rząd zapowiedział ponowne przygotowanie rozwiązań, które mają zapewnić większą ochronę użytkowników, a w szczególności dzieci i młodzieży.

Panie Prezydencie! Apeluję: kiedy te przepisy ponownie trafią na pana biurko, to proszę nie stawiać polityki ponad bezpieczeństwo dzieci. Wolność słowa nie może oznaczać przyzwolenia na bezkarne groźby, przemoc, nakłanianie do samobójstwa, wykorzystywanie dzieci czy handel ludźmi i inne nielegalne treści. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Pani poseł Anita Czerwińska.

Poseł Anita Czerwińska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie ma granicy politycznej hipokryzji, cynizmu i kłamstwa, której wy – zwracam się do posłów Koalicji Obywatelskiej, na czele z waszym szefem Donaldem Tuskiem – byście nie przekroczyli. Choćby przed chwilą tak zartroskane panie poseł z Koalicji Obywatelskiej mówiły tutaj o hejcie w życiu publicznym. Tak, ja się z panią zgodzę, że dorośli wychowują dzieci i młodzież, ale to wy wprowadziliście hejt do debaty publicznej. Przypomnę wam osiem gwiazdek, które pisaliście sobie na czołach, przyklejaliście na sejmowe tablety, na swoje samochody. Wy nawet ciasteczka na święta piekliście dzieciom z ośmioma gwiazdkami. Dzisiaj macie czelność wyjść tutaj i pouczać innych?

(*Głosy z sali:* Tak.)

Proszę państwa, stała się niewyobrażalna tragedia. W tej chwili, co widzimy w mediach społecznościowych, jest panika i chaos. Nikt tym nie zarządza. Minister Kierwiński, który powinien w tej chwili zająć się ujęciem sprawców, być może rozbiciem grupy, co robi? Pół godziny temu sobie pisał. Wrzucił niezbyt mądre, bo w swoim stylu, wpisy, tweety (*Dzwonek*) atakujące prezydenta. Nie ma granicy, której byście nie przekroczyli. Donald Tusk wykorzystuje ten dramat do tego, żeby uderzyć w prezydenta. Jesteście hejterami i to wy ponosicie za to odpowiedzialność. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Brawo, Anita!)

(*Poseł Anita Czerwińska:* Nie jesteśmy po imieniu na szczęście.)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Pan poseł Tadeusz Samborski.

Poseł Tadeusz Samborski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W obronie honoru i dobrego imienia legnickich policjantek, które swoim ironiczno-prześmiewczym komentarzem w mediach społecznościowych obraził pan poseł Sławomir Mentzen, pragnę oznajmić z tej sejmowej mównicy, iż ich służba jest najwyższej próby w warstwie zarówno kompetencji, jak i ofiarności i kultury pracy oraz relacji z ludźmi. Dzielnymi paniami w policyjnych mundurach kieruje inspektor Anna Farmas-Czerwińska, pierwsza w historii Legnicy kobieta na odpowiedzialnym stanowisku komendanta miejskiego Policji w Legnicy. Jako poseł ziemi legnickiej, na co dzień obserwujący pracę legnickiej Policji, stwier-

dzam, iż kierowana przez panią komendant Annę Farmas-Czerwińską formacja dobrze służy naszej społeczności, dając jej uzasadnione poczucie bezpieczeństwa.

Wszystkim funkcjonariuszom Policji w mojej małej ojczyźnie, jaką jest ziemia legnicko-jeleniogórska i Zagłębie Miedziowe, składam wyrazy szacunku i uznania. Przykład legnickiej Policji świadczy o tym, że panie w szeregach tej formacji sprawdzają się we wszystkich aspektach tej odpowiedzialnej służby i nie ma żadnych powodów, by ośmieszać ideę udziału kobiet w pracach polskiej Policji.

Warto dodać, że pani komendant legnickiej Policji służy w tej formacji 27 lat (*Dzwonek*) i ma w swoim służbowym życiorysie wiele ważnych funkcji i specjalności zawodowych. Osobiście spotkanie z policjanką na ulicy traktuję jako miły akcent codziennej rzeczywistości, zwłaszcza że każdy mundur przydaje kobiecie uroku i elegancji. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Poseł Rafał Weber.

Poseł Rafał Weber:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przygotowany przez rząd Donalda Tuska budżet na rok 2027 należy odrzucić. Można powiedzieć, że jest 4001 powodów, aby to zrobić. Prawo i Sprawiedliwość podczas dyskusji na tej sali plenarnej przedstawiło kilkadziesiąt takich albo ewidentnych złych stron tego budżetu, albo fatalnych lub brzemiennych w skutki zagadnień, które w nim się zawierają.

Pierwszy błąd, pierwszy grzech to sprawa zadłużenia. Budżet z deficytem ponad 280 mld zł to na prawdę coś złego i na rok 2027, i na kolejne lata, w których te deficyty będą spłacane. Trzeba powiedzieć, że generalnie ostatnie trzy budżety obecnego rządu to zadłużenie rządu 900 mld zł. 900 mld zł – na tyle rząd Donalda Tuska zadłużył polskie społeczeństwo. Jeżeli dodamy do tego cały sektor finansów publicznych, to ta kwota wynosi ponad 1,5 bln zł. To więcej, szanowni państwo, niż za 36 lat poprzednich rządów. Żeby jeszcze ten budżet zawierał programy inwestycyjne czy cele, które naprawdę podnoszą naszą gospodarkę. Tutaj po prostu tego nie ma. (*Dzwonek*) Ograniczenie inwestycji – tych dużych, takich jak Centralny Port Komunikacyjny – opóźnienie innych inwestycji, np. budowy elektrowni jądrowej, całkowita likwidacja programów wspierających samorządy. To są te główne, fatalne sprawy, które albo są w tym budżecie, albo ich po prostu nie ma, a po winny być.

Jeszcze raz powtarzam. Jest 4001 powodów, aby ten budżet odrzucić. Prawo i Sprawiedliwość złożyło taki wniosek. Mam nadzieję, że ta sala plenarna w duchu odpowiedzialności za Polskę w 2027 r., ale

Posel Rafał Weber

też odpowiedzialności za Polskę w kolejnych latach, tę ustawę odrzuci, co będzie się wiązało z nowymi, przedterminowymi wyborami. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Kazimierz Gwiazdowski.
Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Kazimierz Gwiazdowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 5 października 2026 r. w Grajewie w województwie podlaskim odbyła się uroczystość symbolicznego wbicia łopaty pod budowę siedziby II Brygady Zmotoryzowanej Legionów. Po ponad 30 latach Wojsko Polskie ponownie wróciło do Grajewa. To wydarzenie o szczególnym znaczeniu dla miasta i całego powiatu grajewskiego, które pokazało, że powrót wojska do Grajewa został dobrze przyjęty przez przedstawicieli lokalnego samorządu i lokalnej społeczności.

Jest to inwestycja w bezpieczeństwo, a także w rozwój miasta i powiatu. Cieszę się bardzo, że mogłem uczestniczyć w tej uroczystości. Z tego miejsca chciałbym bardzo serdecznie podziękować staroście powiatu grajewskiego, radnym obecnej i poprzedniej kadencji, burmistrzowi miasta Grajewa i Lasom Państwowym za bezpłatne przekazanie gruntów pod wojską.

Panu wicepremierowi, ówczesnemu ministrowi obrony narodowej w rządzie Zjednoczonej Prawicy panu Mariuszowi Błaszczakowi, i wiceministrowi Michałowi Wiśniewskiemu za podjęcie decyzji w 2022 r. o umieszczeniu 2. Brygady Zmotoryzowanej Legionów w Grajewie i batalionu zmotoryzowanego w Wojewodzinie, który funkcjonuje już od 3 lat. Decyzje te wpłynęły na to, że w dniu 5 października mogliśmy uczestniczyć w tej pięknej uroczystości, która złotymi zgłoskami zapisze się w historii Grajewa i powiatu grajewskiego. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pani poseł Wioletta Kulpa.

Posel Wioletta Maria Kulpa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W tym roku wyjątkowy jubileusz 80-lecia działalności obchodzi Harcerski Zespół Pieśni Tańca „Dzieci Płocka” im. druha Wacława Milke, jeden z najstarszych nieprzerwanie działających dziecięcych zespołów w Polsce. Jego historia rozpoczęła się w 1946 r., ale aby zrozumieć

wyjątkowość tego dzieła, trzeba wspomnieć jego twórcę – druha Wacława Milke, harcerza, patriotę, społecznika, a podczas II wojny światowej więźnia niemieckich obozów koncentracyjnych Dachau i Mauthausen-Gusen. Człowieka, który nawet w obozowym piekle pomagał współwięźniom, organizował życie patriotyczne i kulturalne, niosąc innym nadzieję. Po wojnie powrócił do Polski i zamiast rozpamiętywać własne cierpienie, poświęcił swoje życie dzieciom i młodzieży. Tak narodziły się „Dzieci Płocka”.

Przez 80 lat kolejne pokolenia młodych ludzi uczą się tutaj polskich pieśni i tańców. Poznają nasze tradycje, ale przede wszystkim uczą się patriotyzmu, odpowiedzialności, wspólnoty i służby drugiemu człowiekowi. Zespół występował na największych scenach w Polsce i za granicą, stał się prawdziwym ambasadorem Płocka, Mazowsza i naszej ojczyzny.

Wysoka Izbo! „Dzieci Płocka” są dowodem na to, że patriotyzm można przekazywać z pokolenia na pokolenie pieśnią, tańcem, tradycją i wychowaniem. Dlatego w roku jubileuszu 80-lecia składam całej wielkiej rodzinie „Dzieci Płocka” wyrazy najwyższego uznania. *(Dzwonek)* Niech dzieło druha Wacława Milke trwa przez kolejne dziesięciolecia, bo dopóki młodzi Polacy znają swoją historię, kulturę i tradycję, dopóty trwa Polska. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo pani poseł.
Pani poseł Lidia Czechak.
Proszę bardzo.

Posel Lidia Czechak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 14 października obchodzimy Dzień Edukacji Narodowej – święto całej polskiej oświaty, a przede wszystkim ludzi, którzy każdego dnia przekazują młodemu pokoleniu wiedzę, kształtują jego postawy i pomagają odkrywać talenty. Z tej okazji pragnę złożyć wyrazy najwyższego uznania nauczycielom, wychowawcom, pedagogom, dyrektorom szkół i przedszkoli, pracownikom administracji i obsługi oraz wszystkim osobom tworzącym polską edukację.

Praca nauczyciela to znacznie więcej niż przekazywanie wiedzy, to odpowiedzialność za młodego człowieka, dostrzeganie jego możliwości, ale także problemów i potrzeb. Dobry nauczyciel potrafi zainspirować, dodać odwagi i pozostawić ślad, który często pamiętamy przez całe życie. W tym szczególnym dniu warto również podkreślić znaczenie rodziców, którzy razem ze szkołą uczestniczą w procesie wychowania i edukacji dzieci. Szkoła powinna być miejscem współpracy nauczycieli, uczniów i rodziców, miejscem bezpiecznym, przyjaznym i otwartym na rozwój.

Polska szkoła stoi dziś przed wieloma wyzwaniami. Zmieniający się świat, rozwój nowych technologii, w tym sztucznej inteligencji, a także potrzeba troski o zdrowie psychiczne dzieci i młodzieży wymagają od

Posel Lidia Czechak

nauczycieli nowych kompetencji, nieustannego doskonalenia. Dlatego tak bardzo ważne jest, aby ich praca była należycie doceniana, szanowana i wspierana przez państwo.

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej życzę całemu środowisku oświatowemu przede wszystkim zdrowia, satysfakcji z wykonywanej pracy, szacunku oraz poczucia, że codzienny wysiłek ma ogromny sens. A wszystkim uczniom życzę, aby na swojej drodze spotykali nauczycieli, którzy nie tylko przekazują wiedzę, ale również rozbudzają ciekawość świata, uczą samodzielnego myślenia i pomagają uwierzyć we własne możliwości. *(Dzwonek)* Za tę niezwykle ważną służbę młodemu pokoleniu serdecznie dzisiaj dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Poseł Maciej Małecki.

Posel Maciej Małecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Opowiem państwu historię o bohaterach, którzy ocalili sztandar 68. Pułku Piechoty przed Niemcami. Bracia Marian i Henryk Popielarkowie mieszkali we wsi Krzyżyk koło Iłowa i po bitwie nad Bzurą w 1939 r. w swoim sadzie w bańce po mleku zakopali sztandar, żeby nie wpadł w ręce Niemców. Wiedzieli, że narażają życie, bo gdyby o tym dowiedzieli się Niemcy, toby zabili całą rodzinę. 5 lat później i Marian i Henryk Popielarkowie razem z kolegami z AK obwodu Sochaczew „Skowronek” poszli walczyć w powstaniu warszawskim i obaj zginęli w bitwie o Dworzec Gdański. Tajemnice sztandaru zabrali w zaświaty. Dopiero wiosną ubiegłego roku pasjonaci z Sochaczewskiej Grupy Odkrywców Historii odnaleźli ten sztandar.

Tydzień temu Rada Gminy Iłów na wniosek pana wójta Jana Kraśniewskiego nadała tytuły honorowych obywateli, niestety pośmiertnie, dwóm bohaterom – Marianowi i Henrykowi Popielarkom. To była piękna uroczystość, niezwykle świadectwo patriotyzmu mieszkańców tej pięknej gminy.

Po drugiej stronie niestety są działania minister kultury Cienkowskiej, która dwa razy odmawiała pieniędzy na ratowanie tego sztandaru. Dopiero kiedy te pieniądze zagwarantowały samorządy i ruszyła zbiórka darczyńców, obudziło się ministerstwo kultury i łaskawie dało pieniądze, których wcześniej nie żałowało na różne absurdy.

Sztandar będzie ocalony, sztandar będzie zdołał i Muzeum Ziemi Sochaczewskiej, i też będzie pokazywany we Wrześni, bo to pułk właśnie z Wrześni.

Dziękuję mieszkańcom gminy Iłów, dziękuję panu wójtowi, radzie gminy, Sochaczewskiej Grupie Odkrywców Historii i wszystkim, którym na sercu leżało i leży uratowanie tego sztandaru i pielęgnowanie pięknej, choć czasem trudnej historii Polski. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Mariusz Kałużny.

Posel Mariusz Kałużny:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Przed chwilą skończyliśmy głosowania i teren Sejmu opuściły trzy piękne limuzyny. Trzy limuzyny, które eskortowały premiera Donalda Tuska. Zapewne bezpieczne limuzyny. Donald Tusk bezpiecznie dojedzie do domu. Donald Tusk bezpiecznie dzisiaj się wyśpi. Donald Tusk bezpiecznie jutro wstanie do pracy, jeśli można mówić o jakiegokolwiek pracy w jego przypadku. Ale my, posłowie, wszyscy rodzice, dzisiaj wieczorem otrzymujemy informację, że szkoły odwołują jutro swoje zajęcia dla uczniów. W Polsce panuje panika. Uczniowie boją się iść do szkół. Jest tak tylko dlatego, że państwo sobie nie radzi właśnie z opanowaniem tej paniki i wprowadzeniem spokoju. Państwo nie potrafi namierzyć zorganizowanej grupy, która chce zastraszyć wszystkich uczniów i wszystkich rodziców. Jakoś państwo zadziało błyskawicznie w przypadku emerytki z Torunia czy w przypadku emeryta we wrześniu 2026 r., który napisał coś krytycznego wobec Donalda Tuska. Państwo zadziało błyskawicznie. Państwo działa błyskawicznie, kiedy trzeba prześladować, podsłuchiwać posłów Prawa i Sprawiedliwości czy Zbigniewa Ziobrę. Ale kiedy trzeba znaleźć przestępców, kiedy trzeba znaleźć tych, którzy grożą naszym dzieciom, to państwo jest bezradne. Dlatego rządy Donalda Tuska i całej tej Koalicji Obywatelskiej są niebezpieczne dla każdego obywatela. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie^{*)}.
Życzę wszystkim spokojnej nocy i bezpiecznego jutrzejszego dnia.

Zarządzam przerwę w posiedzeniu do jutra, tj. do 9 października br., do godz. 9. Dobrej nocy.

^{*)} Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Teksty wystąpień niewyłoszonych

Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2027

Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2027

– punkty 29. i 30. porządku dziennego

Posel Tomasz Kostuś

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Pytania

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W budżecie na rok 2027 bardzo wyraźnie rosną nakłady na bezpieczeństwo wewnętrzne, w tym na ochronę ludności i obronę cywilną. Sam program na 2027 r. przewiduje co najmniej 19,1 mld zł, a zdecydowana większość środków ma trafić do wojewodów i samorządów.

Moje pytanie dotyczy wykonania tych wydatków. Przy tak dużej skali programu kluczowe będzie nie tylko przekazanie pieniędzy, ale także zdolność samorządów do szybkiego przygotowania inwestycji, zakupów i procedur oraz uniknięcia rozproszenia środków na projekty o niewielkim znaczeniu operacyjnym. Dlatego pytam, jakie mechanizmy kontroli, priorytety inwestycyjne i mierniki efektu zostaną zastosowane, aby środki przeznaczone w 2027 r. na ochronę ludności rzeczywiście zwiększały odporność państwa, zwłaszcza w zakresie schronienia, łączności, zasilania awaryjnego, zaopatrzenia w wodę i zdolności ewakuacyjnych.

Posel Dariusz Matecki

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

1. Jak rząd uzasadnia planowany deficyt budżetu państwa do 281,2 mld zł i jaka będzie pełna skala niedoboru całego sektora finansów publicznych po uwzględnieniu funduszy poza budżetem? Jakie konkretne działania, kwoty i terminy mają ustabilizować zadłużenie bez przerzucania kosztów na rodziny i samorządy?

2. Na czym oparto prognozę wzrostu dochodów budżetu państwa o 11,1% względem przewidywanego wykonania 2026 r.? Ile ma wynikać ze wzrostu go-

spodarczego, ile z podwyżek podatków, a ile z poprawy ściągalności i jakie wydatki rząd zmieni, jeżeli te założenia się nie spełnią?

3. Ile w 2027 r. wyniosą łączne koszty obsługi długu Skarbu Państwa i zobowiązań funduszy finansowanych poza budżetem oraz jaka część długu wymaga refinansowania? Jak wygląda test odporności budżetu na wzrost rentowności obligacji, słabszy kurs złotego i wolniejszy wzrost gospodarczy?

4. Jak rząd wykaże, że zaplanowane wydatki na obronność, zdrowie i inwestycje oznaczają rzeczywisty wzrost zdolności państwa, a nie przesunięcia między budżetem i funduszami lub podwójne wykazywanie tych samych środków? Czy przedstawi harmonogram dostaw, realizacji inwestycji i poprawy dostępności świadczeń, powiązany z konkretnymi kwotami?

5. Jak projekt budżetu zabezpiecza wkład krajowy do inwestycji współfinansowanych ze środków europejskich i ryzyko opóźnienia ich refundacji? Czy państwo i samorządy mają zapewnioną płynność pozwalającą kontynuować rozpoczęte zadania bez kosztownych przerw i utraty dofinansowania?

1. Dlaczego Polska Agencja Żegluga Powietrznej potrzebuje możliwości uzyskania pożyczki budżetowej do 1,5 mld zł i jaki problem płynnościowy lub inwestycyjny ma ona rozwiązać? Jakie warunki, zabezpieczenia i źródła spłaty chronią podatnika przed przekształceniem tej pożyczki w trwałą dotację?

2. Jak wykorzystanie skarbowych papierów wartościowych przez Fundusz Inwestycji Kapitałowych wpłynie na zadłużenie państwa i przejrzystość finansowania inwestycji? Jakie limity, kryteria wyboru przedsięwzięć oraz obowiązki sprawozdawcze pozwolą Sejmowi kontrolować operację, których nie widać bezpośrednio w wydatkach budżetowych?

3. Ile środków i na jakie odcinki dróg zapewnia projekt w ramach „Programu wzmocnienia krajowej sieci drogowej do 2030 roku”? Czy finansowanie jest wystarczające wobec aktualnych kosztów i harmonogramów oraz jakie zadania zostałyby odłożone w przypadku gorszego wykonania dochodów budżetu?

Posel Anna Pieczarka

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Skupmy się na najważniejszych kwotach związanych z projektem przyszłorocznego budżetu pań-

stwa: planowane dochody – ok. 696 mld zł, wydatki – 970 mld zł, a deficyt sektora finansów publicznych – 7,1% PKB.

Wracając do wydatków chcę zapytać, ile dokładnie wyniosą te w obszarze bodaj najbardziej newralgicznym i budzącym ostatnio poważny niepokój obywateli, czyli na zdrowie. Czy będzie to kolejny mocno deficytowy rok w służbie zdrowia? Na co mogą liczyć obywatele? Czy konstytucyjny obowiązek dostępu do usług i leczenia będzie im zapewniony? Czy pacjenci onkologiczni będą mieli dostęp do właściwej diagnostyki i możliwości leczenia?

Pytania nie bez kozery, albowiem obecny rząd zaczyna fundować Polakom niszę w tym zakresie, ciąć wydatki na zdrowie, wprowadzać oszczędności skutkujące zagrożeniem dla zdrowia, a nawet życia pacjentów. Proszę o uszczegółowienie.

Rada Ministrów informuje o przyjęciu projektu ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2027, przedłożony przez ministra finansów i gospodarki. Projekt tzw. ustawy ołobudżetowej zawiera przepisy konieczne do prawidłowego wykonania budżetu państwa w 2027 roku.

Jego najważniejsze rozwiązania to, w ogromnym skrócie, zabezpieczenie środków w formie pożyczki z budżetu państwa dla Polskiej Agencji Żegluga Powietrznej do kwoty 1,5 mld zł, w przyszłym roku Fundusz Inwestycji Kapitałowych będzie mógł dysponować skarbowymi papierami wartościowymi. Czytamy również o stworzeniu podstawy prawnej do przekazania dotacji dla Centrum Obsługi Administracji Rządowej, aby podnieść odporność cyfrową jednostki oraz o zabezpieczeniu środków na realizację programu wieloletniego pod nazwą „Program Wzmocnienia Krajowej Sieci Drogowej do 2030 roku”.

Chcę zapytać, co zawiera ten ostatni? Jakie rozwiązania w nim ujęto? Czy wzmocnienie Krajowej Sieci Drogowej dotyczy również Małopolski i regionu tarnowskiego? Jeśli tak to w jakim dokładnie zakresie? Proszę o uszczegółowienie.

Poseł Grzegorz Płaczek
Klub Poselski Konfederacja

Pytania

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jaki będzie rzeczywisty deficyt sektora finansów publicznych w 2027 r. po uwzględnieniu funduszy pozabudżetowych, obligacji i wydatków poza budżetem państwa?

Poseł Witold Tumanowicz
Klub Poselski Konfederacja

Pytania

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rada Fiskalna ocenia, że budżet ma zbyt małe marginesy bezpieczeństwa, a prognoza dochodów jest nadmiernie optymistyczna. W dochodach budżetu uwzględniono wpływy z ustaw, których Sejm jeszcze nie uchwalił.

Dlaczego rząd traktuje te pieniądze jako element planu dochodów, skoro na tym etapie nie ma pewności, że rzeczywiście wpłyną do budżetu? Jaki scenariusz przewidziano na wypadek, gdyby tych dochodów nie udało się uzyskać? Dziękuję.

Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o wsparciu przedsiębiorców sektorów energochłonnych z tytułu ponoszenia kosztów energii elektrycznej

– punkt 31. porządku dziennego

Poseł Anna Gembicka
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rząd proponuje kolejne dopłaty dla przedsiębiorstw energochłonnych. Tymczasem istnieje znacznie prostszy sposób obniżenia kosztów energii – odejście od systemu ETS, który obciąża polską energetykę, przemysł, a pośrednio także rolników i wszystkie polskie rodziny.

Prof. Przemysław Czarnek przedstawił konkretne rozwiązanie. Prawo i Sprawiedliwość przygotowało projekt ustawy zakładający uchylenie krajowych przepisów dotyczących handlu uprawnieniami do emisji CO₂, odwołując się również do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 10 czerwca 2025 r.

Dlatego pytam przedstawicieli rządu:

Po pierwsze, czy rząd rozważy przedstawioną przez prof. Czarneka propozycję odejścia Polski od systemu ETS?

Po drugie, czy rząd podejmuje już na forum Unii Europejskiej konkretne działania zmierzające do całkowitej likwidacji systemu ETS, zamiast jedynie zabiegać o jego kosmetyczne zmiany?

I wreszcie, dlaczego rząd woli tworzyć kolejne programy dopłat i podnosić podatki, zamiast podjąć walkę o usunięcie jednego z istotnych czynników podnoszących koszty produkcji w Polsce?

Poseł Marcin Józefaciuk
Poseł niezrzeszony

Stanowisko

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wsparcie przemysłu energochłonnego jest potrzebne. Za rachunkiem huty czy zakładu chemicznego stoją miejsca pracy i rodziny. W miejscowości zależnej od jednego dużego pracodawcy jego zamknięcie uderza w całą lokalną gospodarkę.

Dlatego popieram kierunek pomocy. Słusznie wiążemy ją z inwestycjami obniżającymi energochłonność. Co najmniej połowa podstawowego wsparcia ma służyć modernizacji. To może poprawić konkurencyjność na lata.

Ale państwo musi jasno określić, jakie zobowiązania bierze na siebie beneficjent. Art. 15 przewiduje ocenę wpływu inwestycji na zatrudnienie. Potrzebu-

jemy również sprawdzalnych zobowiązań w umowach i konsekwencji ich niewykonania. Pracownik powinien wiedzieć, jak pomoc chroni jego przyszłość.

Modernizacja wymaga też szkolenia ludzi. Mężczyzna z 30-letnim doświadczeniem w przemyśle powinien dostać szansę zdobycia nowych kwalifikacji. Oczekuję planów szkoleń uzgodnionych z załogą, ze szczególnym uwzględnieniem starszych pracowników. To konkretne połączenie polityki przemysłowej z edukacją dorosłych.

Mam też poważne pytania o finansowanie. Na dopłaty przewidziano 4,8 mld zł. Według oceny skutków regulacji dodatkowe wpływy z CIT mają wynieść ok. 7,2 mld. Rząd powinien wyjaśnić proporcje tego rozwiązania i przedstawić ocenę jego wpływu na odbiorców.

Podwyższony podatek obejmie również operatorów sieci, których inwestycji przemysł potrzebuje. Ryzyko ograniczenia tych inwestycji lub przeniesienia obciążeń na rachunki wymaga konkretnych zabezpieczeń.

Jako poseł niezrzeszony popieram dalszą pracę nad projektem. Oczekuję jednak ochrony zatrudnienia, dostępności pomocy dla mniejszych uprawnionych zakładów i jawnego rozliczenia efektów. O powodzeniu ustawy będą świadczyć utrzymana produkcja i bezpieczeństwo pracowników. Dziękuję.

Posel Dariusz Matecki

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

1. Według jakich kryteriów wybrano sektory uprawnione do wsparcia i jak uzasadniono sytuację przedsiębiorstw o podobnym udziale kosztów energii, które mogą pozostać poza programem? Czy rząd przedstawi porównanie intensywności pomocy, liczby miejsc pracy i ryzyka utraty konkurencyjności w poszczególnych branżach?

2. Jak obowiązek inwestowania w transformację zostanie dostosowany do sytuacji zakładu zagrożonego utratą płynności, który potrzebuje natychmiastowej pomocy na rachunki? Czy firma zachowa wsparcie, gdy opóźnienie inwestycji wynika z braku przyłącza, przewlekłych pozwoleń lub innych okoliczności od niej niezależnych?

3. Kiedy przedsiębiorcy faktycznie otrzymają pierwsze wypłaty i jakie warunki prawa pomocy publicznej muszą zostać wcześniej spełnione? Jak rozwiązano kumulację z innymi programami oraz ryzyko zwrotu środków, aby pomoc przyznana dziś nie stała się dla firmy nieprzewidywalnym zobowiązaniem w przyszłości?

Posel Sylwester Tułajew

Klub Parlamentarny Rozwój Plus

Pytania

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wysokie ceny energii osłabiają konkurencyjność polskiego przemy-

ślu i zagrażają miejscom pracy. Wsparcie przedsiębiorstw energochłonnych jest potrzebne, ale musi być dostępne na przejrzystych zasadach i przynosić rzeczywistą ulgę. Jednocześnie projekt łączy dopłaty z podwyższeniem podatku CIT dla części sektora paliwowego i energetycznego. Dlatego kieruję do rządu dwa pytania.

1. Kiedy przedsiębiorcy otrzymają pierwsze dopłaty i jak rząd zapewni sprawiedliwy dostęp do wsparcia, szczególnie zakładom, w których wysokie koszty energii zagrażają utrzymaniu zatrudnienia?

2. Jak rząd zagwarantuje, że podwyższenie CIT nie ograniczy inwestycji w energetykę i nie przełoży się na wzrost kosztów ponoszonych przez przedsiębiorców oraz gospodarstwa domowe? Dziękuję.

Posel Patryk Wicher

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Szanowny Panie Marszałku! W związku z rozpatrzeniem punktu 31. porządku dziennego 66. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej zgłaszam następujące pytanie: Ile przedsiębiorstw ma zostać objętych programem wsparcia i jaka będzie jego łączna wartość, a także w jaki sposób rząd zapewni, że obowiązek inwestowania w zieloną transformację nie ograniczy dostępu do pomocy firmom, które najbardziej odczuwają wysokie koszty energii?

Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu nowych inwestycji oraz niektórych innych ustaw

– punkt 32. porządku dziennego

Posel Lidia Czechak

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Polska potrzebuje nowych inwestycji, szczególnie w mniejszych miastach i powiatach, gdzie każda większa inwestycja oznacza nowe miejsca pracy i dodatkowe dochody dla lokalnych samorządów. Zmiany w Polskiej Strefie Inwestycji powinny więc nie tylko ułatwiać inwestowanie, ale również zapewniać, że rozwój nie będzie koncentrował się wyłącznie w największych ośrodkach.

Mam dwa pytania. Pierwsze: Czy rząd przeanalizował, jaki wpływ proponowane zmiany będą miały na inwestycje w małych i średnich miejscowościach? Jakie konkretne rozwiązania zagwarantują, że to właśnie takie tereny będą nadal atrakcyjne dla inwestorów?

Drugie: Czy nowe procedury, w tym dodatkowy udział administracji skarbowej, nie wydłużą procesu uzyskiwania decyzji o wsparciu i nie zwiększą biuro-

kracji? Jaki będzie maksymalny czas oczekiwania przedsiębiorcy na taką decyzję?

Chcemy nowych inwestycji, ale przepisy muszą rzeczywiście pomagać przedsiębiorcom inwestować, a nie tworzyć im kolejne bariery.

Posel Anna Gembicka

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rozpatrujemy dziś projekt dotyczący wspierania nowych inwestycji, który w znacznej części stanowi kontynuację rozwiązań wprowadzonych przez rząd Prawa i Sprawiedliwości w 2018 r. w ramach Polskiej Strefy Inwestycji.

Projekt zakłada m.in. wydłużenie okresu obowiązywania decyzji o wsparciu do 20 lat. Dlatego chciałbym zapytać: Ile konkretnie dodatkowych inwestycji, o jakiej wartości i ile nowych miejsc pracy rząd przewiduje dzięki wprowadzeniu tych zmian? Czy przeprowadzono w tym zakresie szczegółowe analizy?

Druga kwestia dotyczy Funduszu Reprywatyzacji. Projekt umożliwia wykorzystanie jego środków na obejmowanie akcji spółek, m.in. w celu wzmocnienia bezpieczeństwa energetycznego, żywnościowego i militarnego. Jaką konkretnie kwotę rząd zamierza przeznaczyć na ten cel i jakie przedsiębiorstwa lub sektory mają otrzymać wsparcie?

I wreszcie, w związku z zakończeniem funkcjonowania specjalnych stref ekonomicznych, w jaki sposób rząd zagwarantuje ciągłość pomocy publicznej i ochronę praw nabytych przedsiębiorców, którzy realizują inwestycje i rozliczają wcześniej przyznane zwolnienia podatkowe?

Posel Marcin Józefaciuk

Posel niezrzeszony

Stanowisko

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Popieram dalsze prace nad rozpatrywanym projektem ustawy. Polskie firmy potrzebują przewidywalnych zasad inwestowania. Uproszczenie rozliczeń, wydłużenie czasu obowiązywania decyzji o wsparciu do maksymalnie 12 lat i zapewnienie ciągłości systemu po zakończeniu funkcjonowania specjalnych stref ekonomicznych jest uzasadnione. Natomiast ulga podatkowa jest pomocą publiczną. Musimy wiedzieć, co dzięki niej zyskują pracownicy i mieszkańcy.

W projekcie ustawy znosi się obowiązek tworzenia nowych etatów w przypadku określonych inwestycji w roboty przemysłowe. To może być racjonalne. Robotyzacja może ograniczać ciężką i niebezpieczną pracę, zwiększać wydajność i pomagać utrzymać produkcję w Polsce. Pracownik musi jednak wiedzieć, jakie będzie jego miejsce w zakładzie po modernizacji. Potrzebuje szkoleń finansowanych przez pracodawcę w czasie pracy i możliwości wykorzystania

nowych kwalifikacji. Dotyczy to szczególnie osób po 50. roku życia, którym trudniej jest znaleźć nowe zatrudnienie. Obowiązek utrzymania zatrudnienia powinien iść w parze z przygotowaniem ludzi do pracy z wykorzystaniem nowej technologii.

Jako nauczyciel oczekuję konkretnej współpracy z technikami i szkołami branżowymi: płatnych staży, dostępu uczniów do nowoczesnych urządzeń oraz szkoleń nauczycieli zawodu. Taką współpracę trzeba oceniać po jej rezultatach.

Największe zastrzeżenie mam do oceny skutków regulacji. Rząd nie przewiduje ewaluacji ustawy. Samo liczenie beneficjentów i wartości udzielonej pomocy nie pokaże trwałości zatrudnienia, wysokości płac ani tego, czy inwestycje docierają do słabszych gospodarczo miejscowości.

Wydłużenie czasu obowiązywania decyzji nie zwiększa formalnego limitu pomocy, ale może zwiększyć faktyczne wykorzystanie ulg. Rząd powinien przedstawić wyliczenia i sposób oceny korzyści społecznych. Jako poseł niezrzeszony będę oczekiwał w komisji konkretnych rozwiązań dotyczących szkoleń, współpracy ze szkołami i oceny efektów wsparcia.

Posel Wioletta Maria Kulpa

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Wydłużenie okresu wsparcia oraz uproszczenie zasad rozliczania reinwestycji należy ocenić pozytywnie. Jednak rząd równocześnie wprowadza dodatkowy etap: opinię szefa KAS dla inwestycji, w których pomoc wynosi co najmniej 25 mln zł.

Procedura, która obecnie może trwać miesiąc, wydłuży się nawet do pół roku, a opinia KAS nie zapewni inwestorowi wiążącej ochrony podatkowej. Wątpliwości budzi również odroczenie możliwości korzystania ze zwolnienia aż do zakończenia reinwestycji.

1. Jaki będzie wiążący termin wydania opinii przez szefa KAS i dlaczego przedsiębiorca ma czekać na dokument, który nie zagwarantuje mu bezpieczeństwa przyszłych rozliczeń podatkowych?

2. Jak rząd zdefiniuje moment zakończenia wieloetapowej reinwestycji i czy odroczenie ulgi nie pogorszy płynności przedsiębiorstw ponoszących największe nakłady?

3. Jakie rozwiązanie przewidziano dla dużych grup objętych globalnym podatkiem minimalnym, skoro wykorzystanie ulgi PSI może zostać zneutralizowane koniecznością zapłaty podatku wyrównawczego?

Posel Dariusz Matecki

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

1. Jak zmiana zasad ustalania dochodu zwolnionego w Polskiej Strefie Inwestycji wpłynie na przedsiębiorców posiadających już decyzje o wsparciu? Czy

rząd jednoznacznie ochroni warunki, na podstawie których podjęli inwestycje, i przedstawi przykłady rozliczenia starej oraz nowej działalności w jednym zakładzie?

2. Jakie mierzalne przesłanki uzasadniają zróżnicowanie okresu wsparcia od 15 do 20 lat w zależności od lokalizacji? Czy projekt zapobiega sytuacji, w której obszary rzeczywiście wymagające inwestycji przegrywają z terenami już atrakcyjnymi gospodarczo tylko z powodu przyjętego podziału administracyjnego?

3. Jakie będą termin, zakres i znaczenie opinii Szefa KAS przy większych inwestycjach oraz czy negatywne stanowisko będzie można skutecznie zakwestionować? Jak rząd zapobiegnie przekształceniu tej procedury w nieprzewidywalny, dodatkowy etap blokujący inwestycję?

4. Czy Elektroniczna Platforma Polskiej Strefy Inwestycji będzie w pełni gotowa i przetestowana przed wprowadzeniem obowiązku korzystania z niej? Jakie rozwiązania awaryjne ochronią termin złożenia wniosku i ciągłość obsługi, a jakie wsparcie otrzymają małe firmy bez wyspecjalizowanego zaplecza administracyjnego?

Posel Grzegorz Płaczek
Klub Poselski Konfederacja

Pytania

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jakie kryteria będą decydowały o przyznaniu wsparcia i kto będzie kontrolował, czy inwestor rzeczywiście wywiązał się z deklarowanych nakładów, zatrudnienia i innych zobowiązań?

Posel Jacek Tomczak
Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe
– Trzecia Droga

Stanowisko

Szanowna Wysoka Izbo! Sprawa jest dla mnie niezwykle ważna. Muszę powiedzieć, że cieszę się, iż wreszcie możemy na sali plenarnej debatować nad nowelizacją ustawy o wspieraniu nowych inwestycji. Jest to jeden z najważniejszych projektów gospodarczych, nad jakimi przyjdzie nam procedować w końcowym okresie tej kadencji. Jednocześnie nie sposób nie zauważyć, że projekt trafia do Sejmu bardzo późno. Za niespełna 3 miesiące zakończy się funkcjonowanie specjalnych stref ekonomicznych w dotychczasowym kształcie, a my dopiero rozpoczynamy prace parlamentarne nad ustawą, która ma zapewnić dalsze funkcjonowanie systemu wsparcia inwestorów.

Dlatego już na początku chciałbym zaapelować do wszystkich moich kolegów i koleżanek posłów o sprawne procedowanie nad tym projektem. Nie możemy dopuścić do powstania niepewności prawnej, która mogłaby zagrozić ciągłości funkcjonowania Polskiej Strefy Inwestycji.

Wysoka Izbo! Ustawa o specjalnych strefach ekonomicznych z 1994 r. była jednym z najważniejszych instrumentów transformacji polskiej gospodarki. Przez ponad 30 lat strefy przyciągały kapitał, tworzyły miejsca pracy i umożliwiały rozwój przemysłu w regionach dotkniętych wcześniej bezrobociem strukturalnym. Reforma z 2018 r. wprowadzająca Polską Strefę Inwestycji była kolejnym przełomem, ponieważ umożliwiła korzystanie ze zwolnień podatkowych na terenie całego kraju.

Dzisiaj musimy wykonać następny krok, tym bardziej że Polska nadal ma ogromny problem z poziomem inwestycji w gospodarce. Udział nakładów inwestycyjnych w naszym PKB oscyluje wokół 17%, wyraźnie poniżej średniej unijnej. Jeżeli chcemy doganiać najbardziej rozwinięte gospodarki Europy, budować polski kapitał, zwiększać produktywność i tworzyć dobrze wynagradzane miejsca pracy, musimy zdecydowanie zwiększyć ten udział.

Nie dokonamy tego wyłącznie poprzez konsumpcję czy inwestycje publiczne. Potrzebujemy większej aktywności inwestycyjnej przedsiębiorców, powtarzam: przedsiębiorców prywatnych, zarówno zagranicznych, jak i przede wszystkim polskich firm, które powinny widzieć w naszym kraju najlepsze miejsce do rozwijania swojej działalności.

Szanowni Państwo! Jako przewodniczący Parlamentarnego Zespołu ds. Polskiej Strefy Inwestycji miałem okazję wielokrotnie rozmawiać o założeniach tego projektu zarówno z przedstawicielami rządu, zarządami spółek strefowych, jak i ze środowiskiem przedsiębiorców. W ramach zespołu analizowaliśmy przyszłość systemu po 2026 r. oraz konieczne zmiany w instrumentach pomocy publicznej.

Zresztą Polskie Stronnictwo Ludowe już w 2024 r. zwracało uwagę na konieczność przygotowania reformy. Dlatego żałuję, że dopiero dzisiaj, pod koniec 2026 r., dochodzimy do etapu prac parlamentarnych.

Kierunek zmian zaproponowanych przez rząd oceniamy pozytywnie. Jednak jako klub Polskiego Stronnictwa Ludowego dostrzegamy również kwestie, które wymagają poprawienia. Będziemy zapewne zgłaszać poprawki do tego projektu na etapie prac komisyjnych.

Pierwsza sprawa dotyczy kryteriów zatrudnienia. W czasach niedoboru pracowników, automatyzacji i rozwoju sztucznej inteligencji nie możemy oceniać każdej inwestycji przede wszystkim przez pryzmat liczby tworzonych etatów. Coraz częściej największą wartością jest wzrost produktywności, wdrożenie nowych technologii czy utrzymanie konkurencyjności istniejącego zakładu. Wyjątek przewidziany dla robotyzacji jest krokiem w dobrą stronę, ale powinniśmy zastanowić się nad szerszą zmianą filozofii wsparcia.

Druga kwestia to udział Krajowej Administracji Skarbowej w wydawaniu decyzji o wsparciu. Rozumiemy potrzebę zapewnienia przedsiębiorcom pewności podatkowej, jednak nowa procedura nie może oznaczać kolejnych miesięcy oczekiwania na decyzję administracyjną. Przecież to w tej kadencji Sejmu dokonaliśmy ogromnego wysiłku deregulacyjnego – nie odwracamy trendów.

Chciałbym również zwrócić uwagę na przyszłość spółek zarządzających strefami. Zgromadziły one przez trzy dekady ogromny kapitał organizacyjny, doświadczenie i relacje z lokalnymi samorządami. Musimy zadbać o ich stabilne finansowanie po wygaśnięciu dotychczasowych źródeł przychodów. Warto także wrócić do dyskusji o aktualizacji mapy pomocy regionalnej oraz zapewnieniu dostępu do odpowiednio przygotowanych terenów inwestycyjnych. To jest kluczowa sprawa – ale już bardziej dotycząca rozmów rządu z komisją europejską, a nie tej ustawy.

Panie Ministrze! Pozostaje wreszcie zagadnienie, które podnosiliśmy jako PSL wielokrotnie. Potrzebujemy po stronie rządu wyraźnego gospodarza polityki inwestycyjnej. Kogoś, kto będzie nie tylko nadzorował przepisy, lecz także aktywnie zabiegał o inwestycje, koordynował działania PAIH, ARP, PFR i spółek strefowych oraz skutecznie przeprowadzał największe projekty przez wszystkie procedury administracyjne. Na rynku nadal odczuwalny jest brak jednego, decyzyjnego rozmówcy po stronie państwa, chociaż przeniesienie PFR-u do kompetencji ministra właściwego ds. gospodarki należy ocenić pozytywnie. Stanowisko pełnomocnika rządu do spraw inwestycji zagranicznych w Rzeczypospolitej Polskiej zostało utrzymane, ale od początku tej kadencji nie jest obsadzone.

Musimy pamiętać, że globalna konkurencja o kapitał nie czeka. Inne państwa oferują inwestorom nie tylko ulgi podatkowe, ale również granty, tanią energię, przygotowaną infrastrukturę i sprawną administrację. Nasza polityka gospodarcza musi odpowiadać na te wyzwania, również w kontekście globalnego podatku minimalnego i nowych możliwości pomocy publicznej wynikających z unijnych ram CISAF.

Wysoka Izbo! Przedłożona ustawa jest potrzebna, a proponowane zmiany w wielu obszarach idą w dobrym kierunku. Nie traktujemy jednak tego projektu jako zakończenia reformy polskiego systemu wsparcia inwestycji, lecz jako ważny etap jego dalszej modernizacji.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego deklaram poparcie dla skierowania projektu do dalszych prac w komisji.

Poseł Sylwester Tułajew

Klub Parlamentarny Rozwój Plus

Pytania

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Polska potrzebuje nowych inwestycji, stabilnych miejsc pracy i przewidywalnych zasad prowadzenia działalności gospodarczej. Wsparcie przedsiębiorców powinno służyć rozwojowi całego kraju, szczególnie regionów wymagających nadrobienia zaległości gospodarczych, takich jak województwo lubelskie. Zmiany w Polskiej Strefie Inwestycji należy więc oceniać przez ich rzeczywiste efekty dla przedsiębiorców i lokalnych społeczności.

Kieruję do rządu dwa pytania:

1. W jaki sposób proponowane rozwiązania zwiększą dostęp do wsparcia dla małych i średnich polskich przedsiębiorstw, szczególnie w Polsce Wschodniej, oraz zachęca je do tworzenia nowych miejsc pracy?

2. Jak rząd zapewni, że nowe zasady ustalania dochodu zwolnionego z podatku i dodatkowe procedury weryfikacji nie zwiększą niepewności przedsiębiorców ani nie wydłużą oczekiwania na decyzję o wsparciu?

Poseł Patryk Wicher

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Szanowny Panie Marszałku! W związku z rozpatrywaniem punktu 32. porządku dziennego stawiam następujące pytanie.

Czy obowiązek opiniowania większych inwestycji przez szefa Krajowej Administracji Skarbowej nie wydłuży procesu wydawania decyzji o wsparciu i w jaki sposób projektowana ustawa ma zwiększyć atrakcyjność inwestycyjną słabiej rozwiniętych regionów?

Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o przywróceniu prawa do niezależnego i bezstronnego sądu ustanowionego na podstawie prawa przez uregulowanie skutków uchwał Krajowej Rady Sądownictwa podjętych w latach 2018–2025

– punkt 37. porządku dziennego

Poseł Marcin Józefaciuk

Poseł niezrzeszony

Stanowisko

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Popieram przywrócenie obywatelom prawa do niezależnego sądu. Upolitycznienie procedury powoływania sędziów stworzyło problem, którego nie rozwiąże udawanie, że nic się nie stało. Mamy orzeczenia sądów europejskich i obowiązek wykonania ich zgodnie z konstytucją.

Jednak nazwa „ustawa praworządnościowa” nie zwalnia rządu z wykazania, że wybrane rozwiązania są proporcjonalne. Rzecznik praw obywatelskich zgłosił poważne zastrzeżenia do ustawowego zmieniania statusu sędziów. Oczekuję odpowiedzi na te zarzuty. Sąd rozpoznający odwołanie musi móc ocenić indywidualne okoliczności i zasadność zastosowanych skutków. Sama korekta przypisania nazwiska do ustawowej kategorii nie wystarczy.

Projekt zakłada co do zasady zachowanie wydanych orzeczeń. To potrzebna ochrona obywateli, którzy zaufali państwu. Doceniam przewidzianą w projekcie ochronę części początkujących sędziów i rozwiązania, które mają pozwolić kończyć prowadzone

sprawy podczas porządkowania nominacji. Jednocześnie trzeba precyzyjnie wyjaśnić, które sprawy mogą zostać otwarte ponownie i jak zostaną zabezpieczone prawa ich uczestników.

Najbardziej niepokoi mnie sytuacja rodzin. Rządowa ocena skutków regulacji przewiduje wzrost obciążenia wydziałów rodzinnych i nieletnich. Dziecko czekające na kontakt z ojcem czy matką nie odzyska tych miesięcy. Każde kolejne odroczenie może utrwalić konflikt i osłabić więź z rodzicem. Państwo nie może przerzucić ceny tej reformy na dzieci i rodziców.

Asystenci i referendarze mogą odciążyć sędziów, ale samo wskazanie nowych etatów nie dowodzi, że sądy mają wystarczającą obsadę. Potrzebujemy danych dla poszczególnych sądów, terminów uzupełnienia wakatów i ochrony pilnych spraw dotyczących dzieci.

Jako poseł niezrzeszony oczekuję niezależności sądów od każdej większości politycznej. Odbudowa praworządności ma dać obywatelowi bezstronne rozstrzygnięcie w rozsądnym czasie. Taką reformę jestem gotów poprzeć. Dziękuję.

Poseł Marcin Józefaciuk

Poseł niezrzeszony

Pytania

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie ministrze, potrzebujemy konkretnej odpowiedzi, jak ta reforma ochroni niezależność sądów i ludzi czekających na wyrok. Chodzi o rodziny, które już dziś czekają na rozstrzygnięcie.

Po pierwsze, czy sąd rozpoznający odwołanie sędziego będzie mógł ocenić indywidualne okoliczności jego powołania i proporcjonalność zmiany statusu, czy jedynie sprawdzi przypisanie go do ustawowej kategorii?

Po drugie, jakie gwarancje zapewnią, że wzruszenie prawomocnych orzeczeń nie będzie wykorzystywane do przedłużania sporów o dzieci i alimenty, z jednocześnie zachowaniem prawa do niezależnego sądu?

Po trzecie, skoro rządowa ocena skutków regulacji przewiduje większe obciążenie wydziałów rodzinnych, jaki jest plan obsadzenia wakatów i ochrony terminów w sprawach o zabezpieczenie kontaktów oraz miejsca pobytu dziecka?

Proszę o wskazanie konkretnych przepisów, liczby rzeczywiście obsadzonych etatów i harmonogramu działań. Dziecko nie może czekać na zakończenie politycznego sporu. Dziękuję.

Poseł Mariusz Krystian

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Koalicjo 13 grudnia! Wy nie naprawiacie państwa. Wy je rozbieracie. Od prawie 3 lat wasza koalicja konsekwentnie niszczy wszystko, co stoi na drodze jej władzy, a dziś bie-

rze się za sądy. Ten projekt mówi jedno: uchwały KRS z lat 2018–2026 przestają istnieć, z mocy ustawy, bez wyroku, bez oceny, bez procesu. Sędzia traci urząd, bo tak zagłosowała większość. Odwołanie? 2 tygodnie, bez możliwości przywrócenia terminu, i nie wstrzymuje niczego. Skargi do sądu administracyjnego od listy ministra? Nie ma. Najpierw wyrok, a sąd potem, jeśli wam wygodnie.

To samo robicie w każdym aspekcie życia publicznego. Minister odwołuje rektora Akademii Wymiaru Sprawiedliwości, choć tą decyzję kwestionuje sąd, a nowy rektor wchodzi do budynku z policją. Najpierw siła, a prawo na końcu. Tak wygląda praworządność w wykonaniu koalicji 13 grudnia. Sędzia, którego można usunąć jedną ustawą, nie jest niezawisły, tylko poddany. Obywatel, który nie wie, czy wyrok w jego sprawie przetrwa kolejną zmianę władzy, nie ma sądu, tylko loterię.

Dziś sięgacie po sędziów. Jutro sięgniecie po wyroki, a pojutrze po każdego, kto wam przeszkadza. Historia nie pamięta tych, którzy łamali prawo w imię naprawiania prawa. Zapamięta was jako tych, którzy zniszczyli nasze państwo.

Poseł Dariusz Matecki

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Rząd Donalda Tuska odpowiada za systemowe bezprawie i siłowe przejmowanie organów konstytucyjnych państwa. Dziś w Polsce nie ma systemu demokratycznego. Na czele państwa stoi rząd watażków niczym z trzeciego świata, którzy nielegalnie przejęli Prokuraturę Krajową, media publiczne, naruszają autonomię uczelni wyższych i immunitety posłów opozycji oraz niszczą nieprzychylnych sobie sędziów i prokuratorów. Odpowiedź za to karnie bandyci.

1. Jak rząd uzasadnia konstytucyjność ingerencji w status sędziów powołanych na wniosek KRS i czy każdy zainteresowany otrzyma prawo do indywidualnej kontroli sądowej przed zmianą swojego statusu? Jak rząd odpowiada na zastrzeżenia Sądu Najwyższego dotyczące nieusuwalności sędziów i skutków aktów powołania przez prezydenta RP?

2. Jakie obiektywne kryteria uzasadniają różne traktowanie poszczególnych grup sędziów objętych projektem i jak osoba zainteresowana będzie mogła zakwestionować przypisanie do danej grupy? Czy kontrola sądowa nastąpi przed wywołaniem skutków trudnych do odwrócenia dla jej statusu zawodowego?

3. Jak projekt zabezpiecza stabilność prawomocnych orzeczeń oraz prawa obywateli, którzy przez lata prowadzili sprawy przed sądami z udziałem sędziów objętych regulacją? Ile postępowań może wymagać ponowienia lub dodatkowej kontroli i kto poniesie związane z tym koszty oraz skutki opóźnień?

4. Jak zmiany statusu sędziów wpłyną na obsadę wydziałów, długość kolejek i ciągłość prowadzonych spraw? Czy rząd przedstawił plan kadrowy i finan-

sowy dla każdego szczebla sądownictwa oraz mechanizm chroniący decyzje personalne przed bieżącym wpływem większości parlamentarnej i ministra?

5. Jakie środki ochrony i ewentualnej rekompensaty przewidziano, jeżeli decyzja dotycząca statusu konkretnego sędziego zostanie później zakwestionowana przez właściwy sąd? Czy oszacowano związane z tym ryzyko finansowe państwa i wpływ takiej sytuacji na prowadzone postępowania?

Posel Grzegorz Płaczek
Klub Poselski Konfederacja

Pytania

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jak rząd zamierza zagwarantować obywatelowi pewność prawa, jeżeli po kilku latach państwo kwestionuje skutki własnych procedur powoływania sędziów?

Posel Witold Tumanowicz
Klub Poselski Konfederacja

Stanowisko

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Konfederacja już w pierwszym czytaniu głosowała za odrzuceniem tego projektu. Po pracach komisji nasze zasadnicze zastrzeżenia pozostają aktualne. Rząd zapowiada przywrócenie prawa do niezależnego sądu. Tymczasem proponuje ustawę, która może doprowadzić do jeszcze większego zamieszania w polskim wymiarze sprawiedliwości.

Projekt przewiduje pozbawienie mocy prawnej uchwał Krajowej Rady Sądownictwa dotyczących powołań sędziowskich. Część sędziów ma wrócić na poprzednie stanowiska, a w przypadku innych ich stosunek służbowy ma po prostu wygasnąć. Mówimy o osobach, które zostały powołane przez prezydenta Rzeczypospolitej. Tymczasem konstytucja chroni nieusuwalność sędziów. Nie można pomijać tej zasady tylko dlatego, że obecnej większości parlamentarnej nie odpowiada sposób przeprowadzenia wcześniejszych nominacji.

Ale skutki tej ustawy odczują nie tylko sędziowie. Przede wszystkim mogą je odczuć obywatele. Z przywołanej w opracowaniu oceny skutków regulacji wynika, że możliwość ponownego rozpatrzenia może dotyczyć ok. 60 tys. postępowań. Jednocześnie ponad 380 sędziów, którzy wcześniej wykonywali inne zawody prawnicze, ma utracić możliwość dalszego pełnienia urzędu. Trudno nie zapytać, jak sądy mają poradzić sobie z dodatkową liczbą spraw, skoro już dziś obywatele latami czekają na rozstrzygnięcia.

Człowiek, który uzyskał prawomocny wyrok, powinien mieć pewność, że jego sprawa została zakończona. Państwo nie może bez końca podważać tej pewności z powodu kolejnych sporów politycznych o sądownictwo.

Projekt przewiduje również likwidację skargi nadzwyczajnej, a więc jednego z instrumentów pozwalających kwestionować prawomocne orzeczenia w szczególnych przypadkach. To kolejna poważna zmiana, której konsekwencje poniosą obywatele. W sprawozdaniu komisji nie usunięto zasadniczych problemów tego projektu. Nadal pozostają wątpliwości konstytucyjne, ryzyko wydłużenia postępowań i zagrożenie dla pewności prawa.

Polacy potrzebują sądów, które rozstrzygają sprawy sprawnie i ostatecznie. Nie potrzebują kolejnej wielkiej przebudowy wymiaru sprawiedliwości, której koszty i skutki będą odczuwać przez następne lata. Dlatego stanowisko Konfederacji wobec tego projektu pozostaje negatywne. Dziękuję.

Posel Witold Tumanowicz
Klub Poselski Konfederacja

Pytania

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt przewiduje, że ponad 380 osób, które objęły stanowiska sędziowskie po przejściu z innych zawodów prawniczych, nie będzie mogło dalej pełnić urzędu.

Ile spraw prowadzą obecnie ci sędziowie? Kto przejmie ich sprawy i w jaki sposób ministerstwo zamierza zapewnić ciągłość postępowań? Dziękuję.

Posel Patryk Wicher
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Szanowny Panie Marszałku! W związku z rozpatrywaniem punktu 37. porządku dziennego stawiam następujące pytanie.

W jaki sposób projektowana ustawa ma zapewnić bezpieczeństwo prawne obywateli, których sprawy były rozpoznawane przez sędziów powołanych z udziałem Krajowej Rady Sądownictwa działającej w okresie wskazanym w projekcie, w szczególności w odniesieniu do stabilności wydanych orzeczeń?

Oświadczenia poselskie

Posel Piotr Adamowicz

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Oświadczenie w związku z 90. rocznicą urodzin i 65-leciem święceń kapłańskich o. Ludwika Wiśniewskiego

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Gdybyśmy wrócili do czasów początków chrześcijaństwa, kiedy wierni wybierali swoich biskupów, szukając ludzi najbardziej godnych, mądrych, moralnych i od-

powiedzialnych, to nie mam wątpliwości, że o. Ludwik byłby biskupem, arcybiskupem, kardynałem albo jeszcze kimś ważniejszym. Ale dobrze się stało, że został o. Ludwikiem.

Dominikanie przez całe jego życie przenosili go z miejsca na miejsce: Gdańsk, Lublin, Wrocław, Kraków, Petersburg, Małe Ciche, Szczecin i znów Lublin. Jakby rzucali ziarno w coraz to nowsze miejsca. I gdziekolwiek ono padało, przynosiło plon.

My w Gdańsku wiemy o tym szczególnie dobrze. Wokół o. Ludwika wyrastali ludzie, którzy później współtworzyli demokratyczną opozycję i Ruch Młodej Polski. Ale najważniejsze było chyba to, że o. Ludwik nigdy nie próbował tworzyć uczniów na własny obraz. Pomagał ludziom stawać się sobą.

Znam ludzi niewierzących, którzy do księży mówią „proszę pana”, ale dla o. Ludwika robią wyjątek. Usłyszałem też kiedyś, że jest on cienką, ale niezwykle mocną nicią, która wciąż łączy wielu ludzi z Kościołem. Dla niektórych może to być już nic ostatnia.

Bo o. Ludwik nigdy nie mylił miłości do Kościoła z obowiązkiem milczenia o jego błędach. Przeciwnie, mówił rzeczy trudne właśnie dlatego, że Kościół traktował poważnie. Przypominał, że prawda wymaga nazwania dobra dobrem, a zła złem. Ale jednocześnie uczył czegoś jeszcze trudniejszego: że sprzeciw wobec zła nie może oznaczać nienawiści do człowieka.

Pozwolę sobie na bardzo osobisty wątek. Nigdy nie zapomnę słów ojca wypowiedzianych podczas pogrzebu mego zamordowanego brata Pawła. Pozostaje z szacunkiem i wdzięcznością.

Ojciec Ludwiku! Na 90. urodziny i 65-lecie kapłaństwa można życzyć zdrowia i wielu lat życia. Chciałbym życzyć także nam wszystkim, żeby ta nić, którą ojciec przez tyle lat łączył ludzi – różnych, spierających się ze sobą, czasem bardzo od siebie oddalonych – była nadal mocna. I żeby ojciec jeszcze długo przypominał nam, że przyzwoitość nie ma barw partyjnych, a prawda nie zwalnia z przebaczenia.

Poseł Kazimierz Bogusław Choma

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 24 września br. w Kraśniku odbyła się uroczystość wręczenia Stypendiów Starosty Kraśnickiego za wybitne osiągnięcia w nauce. Chciałbym z tego miejsca pogratulować wszystkim wyróżnionym uczniom, którzy swoją pracą, talentem i wytrwałością osiągnęli znakomite wyniki w nauce.

Drodzy Stypendyści! Wasze sukcesy są powodem do dumy dla waszych rodziców, nauczycieli, wychowawców, szkół oraz całej społeczności powiatu kraśnickiego. Dzisiejsze wyróżnienie jest nie tylko nagrodą za dotychczasową pracę, ale również zachętą do dalszego rozwijania swoich pasji i talentów.

Szczególne podziękowania kieruję do nauczycieli i rodziców, którzy każdego dnia wspierają młodych ludzi w zdobywaniu wiedzy i realizacji ich ambicji.

Dziękuję również władzom powiatu kraśnickiego za wspieranie uzdolnionej młodzieży. Inwestowanie w młodych ludzi jest inwestowaniem w przyszłość naszej lokalnej społeczności i całej Polski.

Drodzy Stypendyści! Życzę wam kolejnych sukcesów, odwagi w realizowaniu marzeń oraz satysfakcji z dalszej nauki. Niech wasze osiągnięcia będą powodem do dumy i inspiracją dla kolejnych pokoleń młodych mieszkańców ziemi kraśnickiej. Serdecznie gratuluje i życzę powodzenia. Dziękuję.

Poseł Magdalena Filipek-Sobczak

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Krajowa Grupa Spożywcza zaproponowała plantatorom buraków cukrowych na kampanię 2027 r. 26 euro za tonę buraków kontraktowanych, 40 zł za tonę buraków nadwyżkowych oraz możliwość ograniczenia kontraktacji nawet o 10%. Dla wielu gospodarstw oznacza to po prostu mniej pieniędzy i mniej pewności, czy ich produkcja w ogóle będzie opłacalna.

Dlatego zwróciłam się w tej sprawie do ministerstwa rolnictwa i Ministerstwa Aktywów Państwowych. I jaka jest odpowiedź rządu Donalda Tuska? Że minister nie może ingerować w decyzje Krajowej Grupy Spożywczej. Tyle że Skarb Państwa ma 84% akcji tej spółki. Trudno więc zaakceptować sytuację, w której państwo mówi rolnikom: to nie nasza sprawa. KGS jest państwową spółką i powinna wspierać polskich producentów, a nie przerzucać na nich całe ryzyko trudnej sytuacji na rynku cukru.

Dziś widzimy przerzucanie odpowiedzialności, odsuwanie decyzji i kolejne urzędnicze wyjaśnienia. Tak wygląda działanie rządu koalicji 13 grudnia. A rolnicy czekają. Czekają na konkrety, na uczciwe warunki i na odpowiedź, czy ich gospodarstwa będą miały przyszłość.

Oczekuję ponownych negocjacji z plantatorami i takich warunków, które pozwolą im dalej normalnie produkować. Polski rolnik nie może zostać sam z problemami państwowej spółki. Dziękuję.

Poseł Daria Gosek-Popiołek

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Unia Pracy)

Szanowny Panie Marszałku! Niniejszym oświadczam, że w wyniku pomyłki w głosowaniu nr 98 na 66. posiedzeniu Sejmu w dniu 8 października 2026 r. o godz. 20.23 w punkcie 44. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną oraz niektórych innych ustaw – zagłosowałam za poprawką nr 4. Moją intencją było zagłosowanie przeciw.

Posel Czesław Hoc

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Choroby rzadkie – odyseja diagnostyczna i dramatyczna walka z czasem, z jakimi mierzą się pacjenci z rzadkimi schorzeniami, najczęściej dzieci, ich rodziny oraz lekarze

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Dramat dzieci z chorobami rzadkimi i ich rodzin to jeden z najbardziej poruszających i wieloaspektowych problemów współczesnej medycyny oraz opieki społecznej. Choć pojedyncze jednostki chorobowe, takie jak mukowiscydoza, zespoły wad genetycznych czy rzadkie dystrofie, występują sporadycznie, to szacuje się, że w Polsce na choroby rzadkie cierpi łącznie od 2,3 mln do 3 mln osób. Szacuje się, że aż 75–80% przypadków ma podłoże genetyczne, a ponad połowa objawia się już w wieku dziecięcym. Około 30% chorych dzieci nie dożywa swoich 5. urodzin.

Tragedia tych pacjentów i ich opiekunów składa się z kilku krytycznych etapów, często określanych w literaturze medycznej i reportażach mianem walki z systemem. Te etapy to m.in.:

- odyseja diagnostyczna – diagnozy trwające od kilku do kilkunastu lat, w czasie których rodzice często spotykają się z brakiem wiedzy na temat rzadkich jednostek, np. w aspekcie rasopatii (Zespół Noonan, neurofibromatoza typu 1, zespół Costello) czy też syndromu AGO (choroba genetyczna układu nerwowego, na którą cierpi kilkanaście osób w Polsce);

- brak skutecznego i przyczynowego leczenia – dedykowane terapie lekowe istnieją jedynie dla około 1–5% wszystkich chorób rzadkich, w większości przypadków medycyna oferuje wyłącznie leczenie objawowe i rehabilitację;

- bardzo ważna rola rodzica-lekarza – rodzice organizują zbiórki na terapie genowe, a nawet inicjują badania naukowe, itp. Niech takim przykładem będzie Stowarzyszenie NBIA Polska, zajmujące się rzadkimi chorobami neurodegeneracyjnymi z grupy NBIA (Neurodegeneration with Brain Iron Accumulation), czyli patologicznym odkładaniem się żelaza w strukturach mózgu. Bohaterscy rodzice dzieci chorych na NBIA doprowadzili do badania naukowego preparatu DMF, czyli fumaranu dimetylu, leku o działaniu immunomodulującym i neuroprotektynym;

- izolacja społeczna i finansowa – koszty nowoczesnej diagnostyki, np. badań WES, czyli zaawansowanego testu genetycznego, który analizuje wszystkie sekwencje DNA kodujące białka (eksony) w ludzkim organizmie, oraz koszty nierefundowanych leków i rehabilitacji przekraczają możliwości budżetowe rodzin. Jeden z rodziców zazwyczaj musi całkowicie zrezygnować z pracy zawodowej, co prowadzi do zubożenia rodziny i poczucia osamotnienia.

Są pojedyncze sukcesy, rewolucyjne przełomy w terapii genowej. Oto za czasów rządów Prawa i Sprawiedliwości doprowadzono do przyczynowego leczenia SMA (Rdzeniowego Zaniku Mięśni): onasemnogen abeparwówek (Zolgensma), a także – co jest bardzo

istotne – badań przesiewowych każdego noworodka w Polsce w kierunku SMA.

Sukcesem jest także potrójna terapia w mukowiscydozie. Chodzi o leki, które naprawiają defekty białka CFTR. Obecnie jako posłowie walczymy o innowacyjne terapie w dystrofii mięśniowej Duchenne’a (DMD), takie jak: delanodistrogen mokseparwówek czy też gicinstat, a nawet nowoczesny kortykosteroid (vamorolone).

Pamiętajmy, że z inicjatywy pana prezydenta Andrzeja Dudy powołano Fundusz Medyczny, wprowadzający subfundusze na zaawansowane terapie dziecięce, w tym choroby rzadkie.

Pewnym światłem w tunelu jest także wdrażany i aktualizowany przez Ministerstwo Zdrowia Plan dla Chorób Rzadkich. Zakłada on powstawanie Ośrodków Eksperymentalnych Chorób Rzadkich (OECZ), paszportów pacjenta oraz poprawę dostępu do nowoczesnej diagnostyki wielkoskalowej, czyli badań genomowych. Jednak dla wielu rodzin, których dzieci słabną z dnia na dzień, zmiany te wciąż zachodzą zbyt wolno.

Posel Robert Jagła

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zbliżający się Dzień Edukacji Narodowej to czas wyjątkowy, w którym nasza uwaga i wdzięczność kierują się w stronę osób tworzących fundament polskiej szkoły. Edukacja to nie tylko mury budynków czy programy nauczania, to przede wszystkim ludzie, którzy każdego dnia oddają serce, by kształtować przyszłe pokolenia Polaków.

Z tej okazji pragnę złożyć najserdeczniejsze życzenia wszystkim nauczycielom, wychowawcom i pedagogom. Dziękuję wam za cierpliwość, pasję, odwagę w podejmowaniu codziennych wyzwań oraz za to, że jesteście dla swoich uczniów nie tylko przewodnikami po świecie wiedzy, ale i autorytetami. Wasza praca to misja, od której zależy przyszłość naszego społeczeństwa i państwa.

Równie gorące słowa wdzięczności kieruję do pracowników administracji i obsługi polskiej oświaty. Często pozostają państwo w cieniu, ale bez waszej ciężkiej, codziennej pracy, troski o bezpieczeństwo, porządek i sprawną organizację żaden sekretariat, żaden hall ani żadna klasa nie mogłyby funkcjonować. Jesteście absolutnie filarem każdej placówki edukacyjnej.

Życzę państwu wszystkim satysfakcji z wykonywanej pracy, godnych warunków zatrudnienia, szacunku ze strony społeczeństwa oraz niegasnącej satysfakcji z sukcesów waszych podopiecznych. W odniesieniu do życia osobistego życzę dużo zdrowia, spokoju, uśmiechu na co dzień oraz zasłużonego odpoczynku. Dziękuję za wasz trud. Wszystkiego najlepszego.

Posel Marcin Józefaciuk

Posel niezrzeszony

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nauczyciel ma obowiązek chronić uczniów. Ma też prawo do bezpieczeństwa, wsparcia i ochrony prawnej. Te zasady muszą działać razem.

W sytuacji zagrożenia może wezwać Policję lub pogotowie, zabezpieczyć uczniów i bronić siebie oraz innych. Nieletniość sprawcy nie odbiera tego prawa. Art. 25 Kodeksu karnego pozwala odpierać bezpośredni, bezprawny zamach również wtedy, gdy atakuje uczeń. Interwencja musi odpowiadać rzeczywistemu zagrożeniu. Jednocześnie nauczyciel nie ma ogólnego prawa do przymusowego przeszukiwania ucznia czy jego plecaka. Nie może używać siły jako kary za nieposłuszeństwo. Trzeba jednak odróżnić karanie dziecka od powstrzymania trwającego ataku. Nie możemy oczekiwać, że nauczyciel bez przygotowania i pomocy zastąpi służby ratunkowe oraz specjalistów.

Prawo oświatowe nakłada obowiązki także na innych. Dyrektor odpowiada za organizację bezpieczeństwa uczniów i nauczycieli. Samorząd jako organ prowadzący ma zapewnić bezpieczne warunki działania szkoły. Rodzice mają ustawowy obowiązek opieki, wychowania i troski o rozwój dziecka. Ich współpraca ze szkołą jest niezbędna, gdy pojawia się zagrożenie.

Przypominam również art. 63 Karty Nauczyciela. Nauczyciel korzysta z ochrony karnej przewidzianej dla funkcjonariuszy publicznych podczas wykonywania obowiązków lub w związku z nimi. Dyrektor i organ prowadzący mają obowiązek występować w jego obronie, gdy uprawnienia objęte tym przepisem zostają naruszone.

Państwo ma konstytucyjny obowiązek ochrony praw dziecka. Dlatego wzywam ministrów edukacji, spraw wewnętrznych i zdrowia do zapewnienia szkołom finansowanych szkoleń, sprawnej współpracy służb oraz dostępnej pomocy psychologicznej i prawnej. Każda skarga wymaga rzetelnego sprawdzenia, wysłuchania stron i oceny pełnego kontekstu.

Bezpieczeństwo uczniów wymaga bezpiecznych i wspieranych dorosłych. Nauczyciel nie może zostawać sam ani podczas zagrożenia, ani po odpowiedzialnej interwencji. Dziękuję.

Posel Mariusz Krystian

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wczoraj, 7 października, miałem zaszczyt uczestniczyć w Alwerni w uroczystości jubileuszu złotych godów. Świętowały ją pary, które w tym roku obchodzą 50. rocznicę zawarcia małżeństwa. 50 lat to ponad 18 tys. dni. Były wśród nich dni zwyczajne i trudne, ale także takie, które na zawsze zapisały się w pamięci. Państwo jubilaci przeszli przez ten czas razem, trzymając się za rękę. Wychowali dzieci, zbudowali domy, pracowali i wspierali się nawzajem, także wtedy, gdy nie było łatwo.

Patrzyłem wczoraj na te pary i trudno było się nie wzruszyć. Spojrzenia, uśmiechy i dłonie splecione tak samo mocno jak pół wieku temu mówiły więcej niż wszystkie słowa. Przyszli odświętnie ubrani, w otoczeniu dzieci i wnuków, a w ich oczach były radość i wzruszenie. Rodzina jest fundamentem naszej wspólnoty. Takie chwile przypominają, że wierność, wzajemny szacunek i odpowiedzialność za drugiego człowieka nie są pojęciami z przeszłości. To wartości, które trzeba pielęgnować, a państwo jubilaci pokazały, jak to robić przez całe życie.

Dziękuję pani burmistrz Alwerni za zorganizowanie tego pięknego spotkania. Dziękuję także rodzinom jubilatów, które przyszły świętować razem z nimi. Z tej trybuny jeszcze raz składam państwu jubilatów najserdeczniejsze gratulacje. Życzę zdrowia, pogody ducha i wielu kolejnych lat w otoczeniu najbliższych. Niech państwa wspólna droga będzie dla nas wszystkich przykładem i inspiracją. Dziękuję bardzo.

Posel Dariusz Matecki

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Wysoka Izbo! Bezpieczeństwo Polski nie może być zakładnikiem politycznego interesu Donalda Tuska. Polacy mają prawo do pokoju, skutecznej obrony i demokratycznego rozliczenia rządzących. Żadna władza nie może traktować strachu przed wojną jako sposobu na przedłużenie własnych rządów.

W mojej ocenie obecna ekipa zmierza ku wyborczej porażce. Donald Tusk musi liczyć się z utratą stanowiska oraz z rzetelnym zbadaniem działań swojego rządu. Domagam się wyjaśnienia wszystkich podejrzeń naruszenia prawa dotyczących jego samego, Adama Bodnara, Waldemara Żurka i Andrzeja Domańskiego. Tam gdzie zostanie wykazane bezprawie, musi nastąpić odpowiedzialność. Stanowisko, partyjna legitymacja ani polityczne znajomości nie mogą zapewniać bezkarności.

Właśnie dlatego z najwyższym niepokojem patrzę na możliwość wykorzystywania zagrożenia wojennego w walce o utrzymanie władzy. Obawiam się scenariusza, w którym podsycanie społecznego lęku miałyby przygotować grunt pod nadzwyczajne rozwiązania ustrojowe i odsunięcie wyborów. Taki scenariusz byłby fundamentalnym zagrożeniem dla polskiej demokracji.

Trzeba tutaj postawić wyraźną granicę. Popieram silną polską armię, nowoczesne uzbrojenie, rozbudowę obrony przeciwlotniczej, szkolenie żołnierzy i przygotowanie obywateli na sytuacje kryzysowe. Polska musi przeznaczać nawet ogromne środki na obronność, jeśli wymaga tego rzeczywiste bezpieczeństwo państwa. Musimy być zdolni odeprzeć rosyjską agresję.

Czym innym jest jednak przygotowanie do obrony, a czym innym podsycanie psychozy wojennej i podejmowanie nieodpowiedzialnych działań zwiększających ryzyko bezpośredniego konfliktu z Rosją. Zadaniem premiera jest ograniczać to ryzyko, wzmacniać odstraszanie i chronić życie Polaków. Polityczna przy-

szłość jakiegokolwiek rządu nie jest warta życia choćby jednego polskiego żołnierza.

Konstytucja przewiduje, że podczas stanu nadzwyczajnego oraz przez 90 dni po jego zakończeniu nie przeprowadza się wyborów parlamentarnych. Są to mechanizmy służące ochronie państwa w ściśle określonych okolicznościach. Próba wykorzystania ich do ratowania polityków przed wyborczą porażką byłaby nadużyciem godzącym w suwerenność obywateli.

Dlatego wzywam Donalda Tuska do jednoznacznej deklaracji, że żadne działania jego rządu nie będą służyły stworzeniu pretekstu do odsunięcia wyborów. Oczekuję również, że każda decyzja zwiększająca ryzyko zaangażowania Polski w konflikt będzie podlegała rzetelnej kontroli parlamentarnej.

Nie ma zgody na wciąganie Polski w wojnę dla partyjnych korzyści. Nie ma zgody na wykorzystywanie stanów nadzwyczajnych do ucieczki przed oceną wyborców. Nie ma zgody na zamienianie strachu Polaków w gwarancję bezkarności rządzących.

Polska należy do obywateli. To oni mają prawo zdecydować, kiedy pańskie rządy się skończą. Pańskim obowiązkiem jest uszanować ich demokratyczny wybór.

Posel Marek Matuszewski

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kiedy państwo nakłada nowe obowiązki na samorządy, mieszkańcy widzą ich skutki bardzo blisko domu. W rachunkach za odbiór odpadów, w stanie ulic, w szkolnych salach i w częstotliwości kursowania autobusów. Jako były samorządowiec wiem, że gmina nie może prowadzić odpowiedzialnej polityki, jeśli nie ma pewności, z czego sfinansuje podstawowe zadania. Koszt decyzji podejmowanych w Warszawie nie powinien być po cichu przerzucany na mieszkańców Zgierza czy innych polskich miast. Apeluję, by każdej zmianie zwiększającej wydatki samorządów towarzyszyło wskazanie trwałego źródła finansowania. Oczekuję też uczciwej rozmowy z samorządami przed podjęciem decyzji, a nie dopiero wtedy, gdy przychodzi rachunek.

Posel Aleksander Mikołaj Mrówczyński

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

2 października Chojniczanie w Narodowym Dniu Pamięci Ofiar Niemieckiej Zbrodni Pomorskiej 1939 r. – święto ustanowione decyzją Sejmu RP w dniu 13 stycznia 2023 r. – oddali hołd pomordowanym w 1939 r. mieszkańcom powiatu chojnickiego.

Chojnice, jako miasto graniczne, zostały w sposób szczególny doświadczone już w pierwszych tygodniach wojny. Niemiecka organizacja paramilitarna Selbstschutz zapisała się jako krwawa jednostka delegowana do egzekucji w podchojnickiej Dolinie Śmierci na Polach Igielskich. To tutaj na początku października

1939 r. niemieccy oprawcy rozstrzelali księży, nauczycieli, samorządowców, urzędników i przedsiębiorców oraz działaczy organizacji społecznych m.in. z Chojnic, Brus, Czerska i okolicznych miejscowości. Zwłoki zamordowanych zostały zakopane w transzejach i rowach przeciwczołgowych przygotowanych przez obrońców miasta w sierpniu 1939 r. Wśród ofiar niemieckiego bestialstwa byli również pacjenci miejscowego zakładu dla osób psychicznie chorych. Ekshumacje zwłok odbyły się w lipcu 1946 r.

Miałem zaszczyt wraz z małżonką, radnymi Prawa i Sprawiedliwości, Chojniczanami spotkać się na chojnickim Cmentarzu Ofiar Zbrodni Hitlerowskich, aby na grobach zamordowanych złożyć kwiaty i zapalić znicze, w symboliczny sposób oddając im hołd i modląc się za ich dusze. To na tym cmentarzu 2 września 2024 r. odbył się ostatni akt dramatu Chojnic z jesieni 1939 r. – w niezwykle uroczystym pochówku pochowano ekshumowane w Dolinie Śmierci w ciągu 2 lat (2022–2023) szczątki ofiar niemieckiego ludobójstwa z początku wojny i kilku tygodni przed wkroczeniem Sowietów do Chojnic w styczniu 1945 r.

To bardzo ważne, aby pamiętać o tych strasznych wydarzeniach, o tym, do czego prowadzi chora ideologia mówiąca o „podludziach”. Musimy wspominać, edukować, aby nigdy więcej takie mordy i terror nie wydarzyły się. Niech tragiczna historia Chojnic, Piaśnicy, lasów pod Szpegowem, Mniszka, Radzimia i innych miejsc, gdzie jesienią 1939 r. Niemcy mordowali naszych rodaków, będzie przestrogą dla potomnych, a hasło „Nigdy więcej wojny!” będzie mottem nas wszystkich.

Posel Bartłomiej Pejo

Klub Poselski Konfederacja

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Polska cyfryzacja nie może być wyłącznie wizerunkowym sukcesem na afiszach rządu. Wygoda obywateli korzystających z e-usług ma ogromną wartość, ale w parze z nią musi iść bezkompromisowe bezpieczeństwo. Tymczasem jesteśmy dziś świadkami bezprecedensowego kryzysu w polskiej cyberprzestrzeni, którego tragicznym symbolem stał się katastrofalny wyciek danych medycznych blisko 19 mln Polaków z systemu MyDr. W dobie tak zmasowanych, wyrafinowanych ataków hakerskich oraz kampanii phishingowych poleganie na weryfikacji jednoskładnikowej, czyli na samym loginie i hasle, jest rażącym i skrajnie niebezpiecznym niedopełnieniem obowiązków.

Tykającą bombą w tym obszarze jest chociażby Portal Informacyjny Sądów Powszechnych. Pomimo uruchomienia nowej wersji tego systemu wciąż dopuszcza on logowanie oparte wyłącznie na tradycyjnej parze login i hasło. Oznacza to, że jeśli cyberprzestępca za pomocą prostego złośliwego oprogramowania wykradnie hasło z przeglądarki sędziego, adwokata lub zwykłego obywatela, uzyska natychmiastowy wgląd w ściśle tajne akta sądowe. Mówimy tu

o wrażliwych danych ofiar przestępstw, zeznaniach świadków, orzeczeniach lekarskich czy strategicznych tajemnicach handlowych firm.

W obecnych czasach uwierzytelnianie dwuetapowe, czyli dwuskładnikowe logowanie 2FA lub MFA, to absolutny standard rynkowy. Fakt, że państwo polskie w wielu miejscach wciąż pozwala na logowanie jednokładnikowe do baz gromadzących tak krytyczne informacje, jest sytuacją niedopuszczalną. W ten sposób ułatwiamy zadanie wrogim grupom hakerskim i wystawiamy Polaków na ryzyko kradzieży tożsamości.

Dlatego złożyłem w tej sprawie oficjalną interpelację do ministra cyfryzacji. Domagam się w niej pilnego wdrożenia obligatoryjnego logowania dwuetapowego na wszystkich państwowych platformach cyfrowych przetwarzających wrażliwe dane obywateli. Pytam resort o konkretne terminy zabezpieczenia Portalu Informacyjnego Sądów Powszechnych oraz o szczegóły zapowiadanego pakietu Cyber Piątka, w tym integrację systemów z powiadomieniami push w aplikacji mObywatel. Państwo musi stać się cyfrową twierdzą chroniącą swoich obywateli, a nie otwartą furtką dla cyberprzestępców.

Posel Grzegorz Płaczek Klub Poselski Konfederacja

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ponad 46 godzin na szpitalnym oddziale ratunkowym. Tyle czasu ciężko chora na szpiczaka mnogiego pacjentka spędziła w Szpitalu Wojewódzkim w Poznaniu, zanim została przeniesiona na oddział. Następnie trafiła na intensywną terapię i zmarła kolejnego dnia. Według relacji rodziny częściowo sparaliżowana kobieta przebywała w izolatce na twardej kozetce, bez materaca przeciwoleżynowego i bez stałego monitorowania funkcji życiowych. Szpital twierdzi, że diagnostyka i leczenie były dostosowane do jej stanu, a przedłużony pobyt na SOR wynikał z braku wolnego miejsca na oddziale mogącym przyjąć pacjentkę wymagającą izolacji.

Sprawa została zgłoszona do prokuratury i powinna zostać dokładnie oraz niezależnie wyjaśniona. Nie wolno przesądzać o odpowiedzialności personelu przed zakończeniem postępowania. Trzeba jednak powiedzieć jasno: sytuacja, w której ciężko chory pacjent spędza niemal dwie doby na SOR, bo w systemie brakuje odpowiedniego miejsca, pokazuje problem znacznie szerszy niż przypadek jednego szpitala.

Przepełnione SOR-y, braki kadrowe i wielogodzinne oczekiwanie na przekazanie pacjenta na właściwy oddział nie mogą być traktowane jako normalny element funkcjonowania publicznej ochrony zdrowia. Polacy płacą obowiązkową składkę zdrowotną i mają prawo oczekiwać, że w sytuacji zagrożenia zdrowia i życia otrzymają pomoc w odpowiednim czasie i odpowiednich warunkach. Ta sprawa musi zostać rzetelnie wyjaśniona, a państwo powinno wyciągnąć z niej konkretne wnioski dotyczące funkcjonowania SOR-ów. Dziękuję.

Posel Michał Pyrzyk

Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe
– Trzecia Droga

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W tym roku przypada 86. rocznica powstania Batalionów Chłopskich, jednej z najważniejszych organizacji polskiego ruchu oporu podczas II wojny światowej.

Bataliony Chłopskie powstały w 1940 r., a ich szeregi tworzyli przede wszystkim mieszkańcy polskiej wsi, rolnicy, młodzież i działacze ruchu ludowego. Byli to ludzie, którzy w najtrudniejszym momencie naszej historii nie pogodzili się z okupacją i walczyli o wolną i niepodległą Polskę.

Ich działalność obejmowała zarówno walkę zbrojną, ochronę ludności, działania sabotażowe, jak i pomoc osobom prześladowanym przez okupanta. Szczególnym symbolem ich bohaterstwa była obrona polskiej wsi przed represjami i pacyfikacjami.

Dziś oddajemy hołd wszystkim żołnierzom Batalionów Chłopskich, którzy walczyli, cierpieli i ginęli za wolną Polskę. Pamięć o ich odwadze i poświęceniu jest naszym obowiązkiem. Szczególnie ważne jest, aby tę historię przekazywać młodemu pokoleniu i przypominać, że również polska wieś miała ogromny udział w walce o odzyskanie niepodległości. Cześć i chwała bohaterom Batalionów Chłopskich! Wieczna pamięć tym, którzy oddali życie za ojczyznę. Dziękuję.

Posel Renata Rak

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Program „Czyste powietrze”

Procedowaliśmy dzisiaj projekt ustawy o pomocy beneficjentom poszkodowanym w związku z realizacją programu „Czyste powietrze”. Ten projekt jest ważny, bo chroni osoby, które skorzystały z programu „Czyste powietrze”, chciały poprawić efektywność energetyczną swoich domów, ale zostały wykorzystane przez nierzetelnych wykonawców. Problem może dotyczyć ponad 8 tys. rodzin.

Odpowiedzialność powinien ponosić sprawca, a nie ofiara. Jeżeli mieszkaniowiec został oszukany, bo wykonawca pobrał zaliczkę i nie wykonał prac albo posłużył się dokumentami bez wiedzy beneficjenta, to nie on powinien ponosić finansowe konsekwencje. Projekt chroni osoby w trudnej sytuacji finansowej, przewiduje możliwość zawieszenia obowiązku spłaty, zastosowania ulg, a w określonych przypadkach także zwolnienia z obowiązku zwrotu środków.

Program „Czyste powietrze” ma zachęcać ludzi do inwestowania w termomodernizację i wymianę źródeł ciepła. Jeżeli ktoś korzysta z programu, a następnie zostaje obciążony skutkami oszustwa wykonawcy, podważa to zaufanie do całego systemu. Nie może być tak, że uczciwy mieszkaniowiec, który zaufał wykonawcy i skorzystał z programu państwowego, zostaje z długiem, podczas gdy osoba, która go oszu-

kała, nie ponosi odpowiedzialności. Państwo ma pomóc poszkodowanemu i dochodzić pieniędzy od tego, kto rzeczywiście odpowiada za szkodę.

Posel Marcin Skonieczka
Klub Parlamentarny Centrum

Oświadczenie poselskie dotyczące tragicznych wydarzeń w polskich szkołach

Wysoka Izbo! Z ogromnym smutkiem i niepokojem przyjmuję informacje o kolejnych dramatycznych wydarzeniach w polskich szkołach.

Dzisiejsza tragedia w szkole podstawowej w Leszczydle-Nowinach pod Wyszkowem, gdzie w wyniku ataku 15-latką zginęła pracownica szkoły, głęboko mną wstrząsnęła. Rodzinie i bliskim zmarłej składam najszczerze wyrazy współczucia. Szczególnie poruszająca jest świadomość, że dwoje dzieci straciło dziś swoją mamę. Łączę się w bólu ze wszystkimi, których dotknęła ta niewyobrażalna tragedia. Rannym życzę szybkiego powrotu do zdrowia.

Nie możemy również przejść obojętnie wobec wydarzeń z ostatnich dni. W Ostrołęce 19-letni uczeń zaatakował nożem osoby przebywające w szkole, raniąc dziewięć z nich. Z kolei w Książkach, w województwie kujawsko-pomorskim, dzięki interwencji służb udało się zapobiec planowanemu atakowi 13-letniego ucznia, który przygotował niebezpieczne narzędzie.

Te wydarzenia budzą ogromny niepokój związany z bezpieczeństwem naszych dzieci, nauczycieli i wszystkich pracowników oświaty. Szkoła musi być miejscem bezpiecznym, miejscem nauki, rozwoju, budowania relacji i wzajemnego zaufania. Żaden rodzic nie powinien obawiać się o życie swojego dziecka, kiedy wysyła je rano na lekcje. Żaden nauczyciel ani pracownik szkoły nie powinien obawiać się o swoje bezpieczeństwo, wykonując codzienne obowiązki. Musimy poważnie potraktować sygnały świadczące o narastającej agresji wśród młodych ludzi. Potrzebujemy skutecznej profilaktyki przemocy, łatwiejszego dostępu do pomocy psychologicznej i psychiatrycznej dla dzieci i młodzieży, a także wsparcia dla rodziców i nauczycieli w rozpoznawaniu niepokojących zachowań. Nie możemy również ignorować wpływu brutalnych treści w Internecie i zjawiska naśladowania przemocy. Jednocześnie musimy pamiętać, że przyczyny takich tragedii są złożone i wymagają rzetelnego wyjaśnienia.

Bezpieczeństwo dzieci w szkołach musi być naszym wspólnym priorytetem, ponad wszelkimi podziałami politycznymi. Zróbmy wszystko, aby szkoła znów kojarzyła się wyłącznie z nauką, przyjaźnią i bezpieczeństwem, a nie ze strachem. Dziękuję.

Posel Agnieszka Anna Soin
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu mieszkańców Dolnego Śląska pragnę zabrać głos

z okazji niedawno obchodzonego Międzynarodowego Dnia Osób Starszych oraz nadchodzących Ogólnopolskich Dni Seniora. To wyjątkowy czas, aby z tej mównicy złożyć najgłębszy ukłon i podziękowania wszystkim polskim seniorom za ich życiową mądrość, trud włożony w wychowanie kolejnych pokoleń oraz nieoceniony wkład w budowanie naszej ojczyzny.

Dziś jednak, poza słowami wdzięczności, musimy głośno i wyraźnie odpowiedzieć na jedno z największych wyzwań współczesnej Polski – postępujące starzenie się społeczeństwa. Jako poseł Prawa i Sprawiedliwości reprezentujący Dolny Śląsk – region o ogromnym, ale i demograficznie wymagającym potencjale – z pełną odpowiedzialnością stwierdzam: polityka senioralna nie może być jedynie serią haseł. Musi być fundamentem realnych, długofalowych działań państwa i samorządu.

Seniorzy potrzebują wsparcia blisko swojego miejsca zamieszkania. Konieczne jest dalsze, dynamiczne rozwijanie sieci dziennych domów i klubów „Senior+”, opieki wytchnieniowej oraz środowiskowej pomocy medycznej, szczególnie w mniejszych dolnośląskich gminach i powiatach.

Aktywność intelektualna i społeczna to najlepsza recepta na długowieczność. Dolnośląskie uniwersytety trzeciego wieku wykonują tytaniczną pracę, ale potrzebują systemowego i stabilnego finansowania, aby mogły docierać do każdego seniora pragnącego rozwijać swoje pasje.

W dobie e-administracji, e-recept i bankowości internetowej brak umiejętności cyfrowych staje się nowoczesną formą samotności. Naszym obowiązkiem jest stworzenie sieci bezpłatnych, lokalnych kursów kompetencji cyfrowych, dopasowanych do tempa i potrzeb osób starszych.

Naszym celem musi być Polska, w której starość nie kojarzy się z samotnością i barierami, ale z szcunkiem, bezpieczeństwem i nowymi możliwościami. Jako parlamentarzyści Prawa i Sprawiedliwości zawsze staliśmy i będziemy stać na straży godności polskich emerytów. Dziękuję bardzo.

Posel Tadeusz Tomaszewski

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Unia Pracy)

Oświadczenie poselskie dotyczące apelu Rady Miasta Gniezna w sprawie poprawy dostępności stacji kolejowej w Gnieźnie

Szanowny Panie Marszałku! Szanowna Izbo! Rada Miasta Gniezna na posiedzeniu w dniu 23 września 2026 r. przyjęła jednogłośnie apel w sprawie poprawy dostępności stacji kolejowej w Gnieźnie.

„Rada Miasta Gniezna zwraca się do PKP Polskie Linie Kolejowe SA, ministra infrastruktury oraz prezesa Urzędu Transportu Kolejowego z apelem o podjęcie pilnych i skoordynowanych działań na rzecz kompleksowej poprawy dostępności stacji kolejowej w Gnieźnie.

Stacja kolejowa w Gnieźnie jest ważnym elementem systemu komunikacyjnego miasta i regionu. Powinna być miejscem dostępnym dla wszystkich mieszkańców i pasażerów, niezależnie od ich wieku czy sprawności ruchowej. Obecne bariery architektoniczne i różnice poziomów sprawiają jednak, że dla części osób, w szczególności osób poruszających się na wózkach, osób starszych i osób o ograniczonej mobilności, samodzielne i bezpieczne korzystanie ze stacji oraz pociągów jest znacząco utrudnione.

Rada Miasta Gniezna popiera inicjatywę zmierzającą do kompleksowego rozwiązania tego problemu. W szczególności apelujemy o zapewnienie bezbarierowego dostępu do wszystkich użytkowanych peronów, budowę wind lub innych urządzeń umożliwiających pokonywanie różnic poziomów oraz dostosowanie peronów do potrzeb osób o ograniczonej mobilności.

Szczegółnej analizy wymaga wysokość krawędzi peronowych i różnica poziomów pomiędzy peronem a podłogą pociągu. Jeżeli obecne parametry uniemożliwiają bezpieczne wykorzystanie ramp i innych urządzeń wspomagających wsiadanie i wysiadanie, należy rozważyć przebudowę peronów, w tym podwyższenie poziomu ich krawędzi, z uwzględnieniem parametrów obsługującego stację taboru i obowiązujących wymagań technicznych.

Rada Miasta Gniezna zwraca się również o przeprowadzenie kompleksowego audytu dostępności stacji oraz przedstawienie konkretnego harmonogramu działań, wskazanie podmiotów odpowiedzialnych za ich realizację, przewidywanych terminów i źródeł finansowania.

Dostępność transportu publicznego powinna być nie przywilejem, lecz standardem. Każdy mieszkaniec Gniezna powinien mieć możliwość samodzielnego, bezpiecznego i godnego korzystania z kolei.

Rada Miasta Gniezna apeluje zatem o potraktowanie modernizacji i pełnego dostosowania stacji kolejowej w Gnieźnie jako sprawy istotnej dla mieszkańców miasta i regionu oraz o podjęcie konkretnych działań prowadzących do usunięcia istniejących barier.

Przewodniczący Rady Miasta Gniezna Michał Glejzer”.

Posel Witold Tumanowicz Klub Poselski Konfederacja

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bruksela znalazła kolejny sposób na wyciąganie pieniędzy z kieszeni Europejczyków. Tym razem pod pretekstem ochrony środowiska chce uderzyć w producentów sprzętu AGD, a więc w branżę, która jest jednym z filarów polskiego przemysłu.

Komisja Europejska proponuje, aby od 2028 r. państwa członkowskie płaciły do unijnego budżetu 2 euro za każdy kilogram niezebranych elektroodpadów. Bruksela liczy, że w ten sposób uzyska aż 15 mld euro rocznie.

Ale najbardziej absurdalny jest sposób naliczania tej opłaty. Otóż unijni urzędnicy najwyraźniej nie zauważyli, że lodówka czy pralka nie staje się odpadem zaraz po zakupie. Taki sprzęt może służyć przez kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt lat. Tymczasem proponowany mechanizm może prowadzić do finansowego karania państw właśnie za to, że konsumenci długo korzystają ze swoich urządzeń.

Polska branża AGD bije na alarm. Ostrzega przed wzrostem kosztów produkcji, utratą konkurencyjności i kolejnymi podwyżkami cen dla konsumentów. A gdzie w tym wszystkim jest polski komisarz do spraw budżetu Piotr Serafin? Przedstawiciele branży alarmują, że nie znajdują u niego zrozumienia.

Panie Komisarzu! Czyim interesom pan służy? Polskiego przemysłu czy brukselskiej biurokracji?

Najpierw unijna polityka klimatyczna podnosi koszty energii i ogrzewania. Później kolejne regulacje podrażają samochody. Teraz przychodzi czas na pralki i lodówki. Jeszcze trochę i zrobienie prania stanie się luksusem.

Nie możemy pozwolić, aby pod hasłem ekologii niszczone kolejną gałąź polskiego przemysłu tylko po to, żeby zasilić unijny budżet. Polska potrzebuje rządu, który będzie bronił polskich fabryk, polskich miejsc pracy i polskich konsumentów, a nie bezrefleksyjnie przyklaskiwał kolejnym pomysłom Brukseli. Dziękuję.

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Biuro Inwestycyjno-Techniczne
PL ISSN 0867-2768